





8959



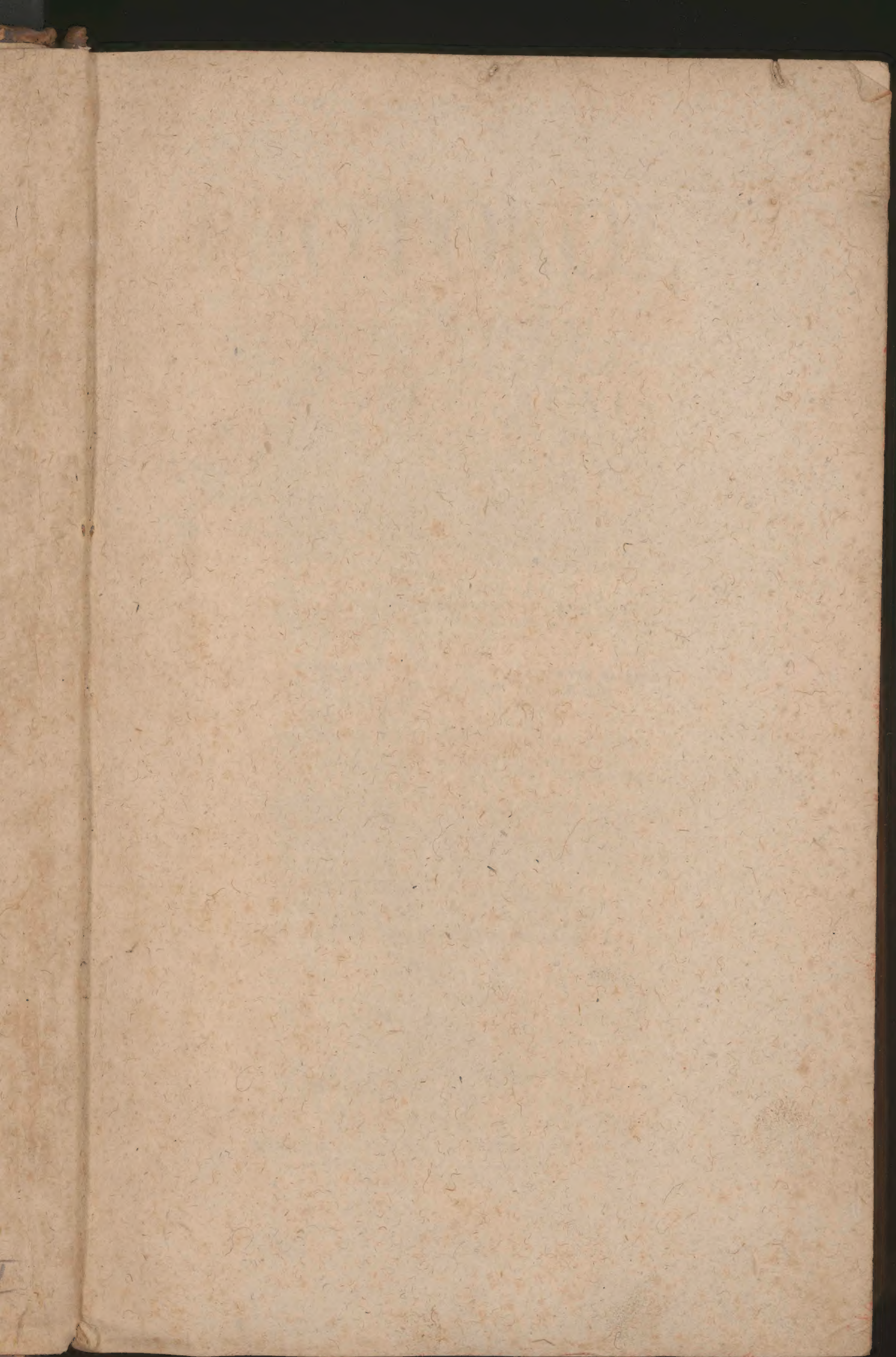




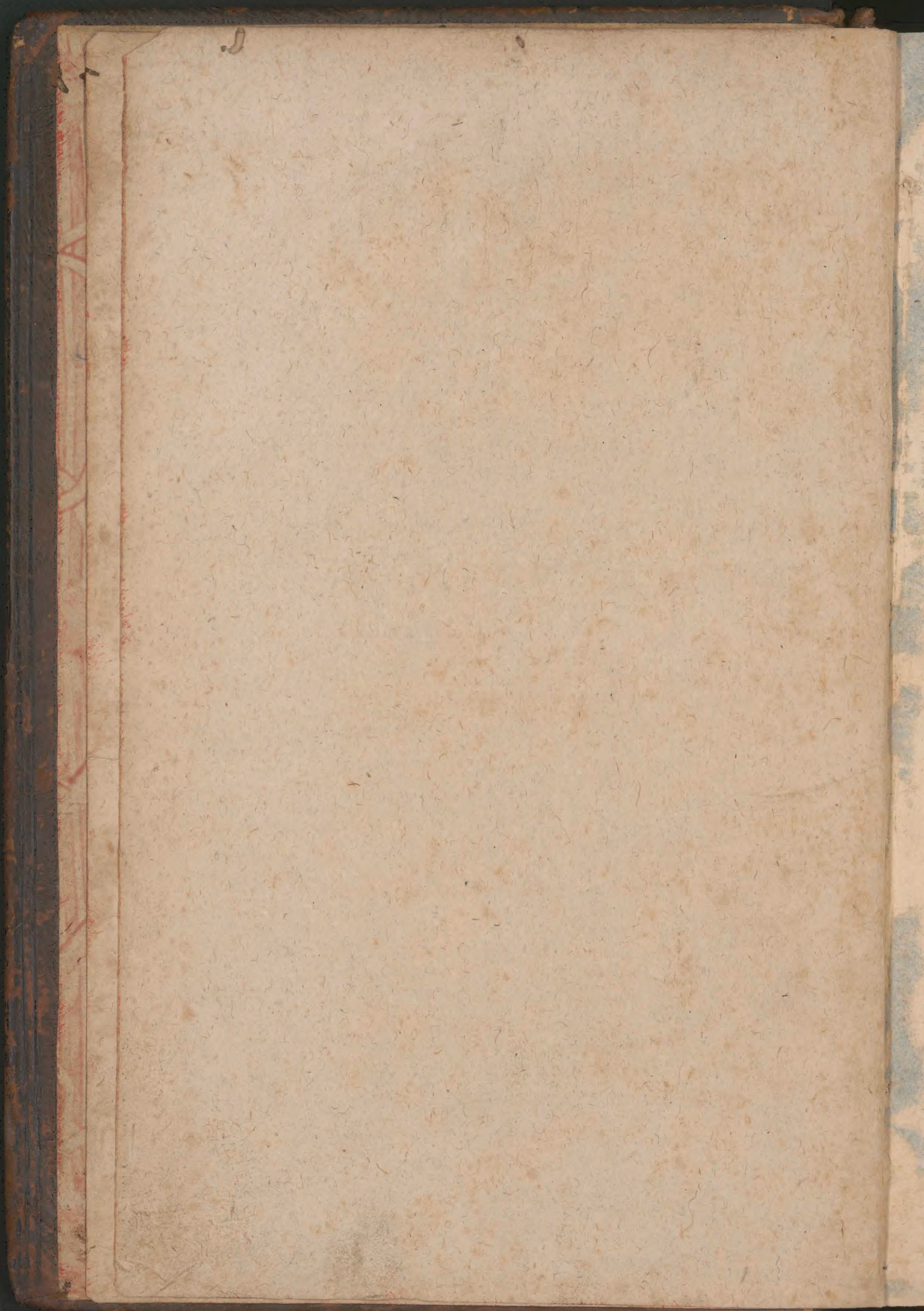
VIII. a. 10.

b. 1. 4. Hist. 4079. / II











# PROTOKOL

ALBO

## O P I S A N I E Z A S Z Ł Y C H C Z Y N N O S C I N A D E L E G A C Y I O D S T A N O W R Z E C Z Y P O S P O L I T E Y N A S E Y M I E E X T R A O R D Y N A R Y I N Y M W A R S Z A W S K I M D O Z A W A R C I A T R A K T A T O W

Z D W O R A M I

W I E D E N S K I M , P E T E R Z B U R S K I M I B E R L I N S K I M ,

D N I A 19. M A I A R O K U 1773. W Y Z N A C Z O N E Y , A D N I A 19. M A R C A R O K U 1775. Z A K O N C Z O N E Y .

Z U M I E S Z C Z E N I E M

W S Z Y S T K I C H W R O Z M A I T Y C H M A T E R Y A C H M I A N Y C H M O W ,  
P O D A N Y C H O D J J . W W . M I N I S T R O W C U D Z O Z I E M S K I C H : J A K O T E Z  
W Z A I E M N I E O D D E L E G A C Y I N O T .

O R A Z

C O K O L W I E K M Ó W I O N O , L U B C Z Y T A N O B Y Ł O , W W Ł A Ś C I W Y C H K A Ż D E G O  
z J J . O O . J J . W W . D E L E G A T O W W Y R A Z A C H  
W I E R N I E S P I S A N T .

P O D P R E Z Y D E N C Y A

J . W . J M C I X I Ę D Z A A N T O N I E G O O S T R O W S K I E G O ,  
B I S K U P A K U J A W S K I E G O I P O M O R S K I E G O

P O R Z Ą D K I E M W S Z Y S T K I C H S E S S Y I R Ę K Ą J E G O P O D P I S A N Y C H  
U Ł O Z O Ń I .

A z O B O W I Ą Z K U P R A W A D O U W I A D O M I E N I A N A R O D U ,  
O D T R Z Y M A I Ą C E G O P I O R O , I A K O W T M S P O S O B E M R Z E C Z  
C A Ł A T R A K T O W A N A B Y Ł A ,

z P R Z Y Ł Ą C Z E N I E M P O T R Z E B N Y C H C Z Y T A I Ą C E M U N I E K T O R Y C H W I A D O M O S C I  
U S T A N O W I E N I A I U M O W I E N I A D E L E G A C Y I T Y C Z Ą C Y C H S I Ę ,  
D O D R U K U P O D A N Y .

---

### Z A G A I E N I E S Z O S T E .

---



W W A R S Z A W I E ,  
W D R U K A R N I N A D W O R N E Y J . K . M C I .  
M . D C C . L X X V .





# A K T L I M I T Y S Z O S T E Y.

---

*Po odprawionych kilku sefjach seymowych, przedłużyły seym zkonfederowane Rzeczypospolitey stany do ostatniego dnia miesiąca Lutego roku 1775. w następujących wyrazach:*

**Z**A uczynioną stanom zgromadzonym relacją przez przewielebnego Prezesa Delegacyi naszej, że ie-  
szcze wiele spraw publicznych do wewnętrznego  
porządku Rzeczypospolitey ściągających się, do  
roztrząśnienia i ułożenia na teyże Delegacyi zo-  
staie; uznaliśmy za rzecz sprawiedliwą czynności i władzą aktem li-  
mity naypierwszey i prorogacyami przeszłemi iey udzieloną, proro-  
gować *ad ultimam Februarii inclusivè* w roku następującym, a tak seym  
teraźniejszy do wyrażonego czasu limitujemy. *Adam Łódzia Xiążę Po-  
miński Marszałek gen: konf: Kor: i seymowy manu propria. Michał Hm. Ra-  
dziwiłł, M. M. K. G. W. X. Lit. i seymowy manu propria.*





# O P I S A N I E

WSZELKICH CZYNNOSCI DELEGACYINYCH  
NA KILKOKROTNE ZAGAIENIA z WYRAZENIEM LICZBY  
ZASIADANYCH SESSYI, I CZASU, KTOREGO SIĘ KAZDE  
ZAGAIENIE POCZYNAŁO I KONCZYŁO,  
P O D Z I E Ł O N E.

*Według zaszłej od zkonfederowanych Rzeczypospolitej stanów umowy  
w szóstym limity akcie wyrażonej, rozpoczęli swe dzieło Ichmość  
Panowie Delegaci 21. Listopada roku 1774.*

## ZAGAIENIE DRUGIE

OD 21 LISTOPADA ROKU 1774. DO 22 LUTEGO ROKU 1775.  
LICZY SESSYI 46.

### SESSYA PIERWSZA.

D N I A 21. L I S T O P A D A.



Zaprośiwłszy po kilka razy na mieysca swoje J. W.  
Prezes, oświadczył się, że nie wprzod zagai  
sessyą, do poki zwykłego porządku widzieć  
nie będzie; i rzekł nakoniec: „ Po kilkudnio-  
„ wey separacyi i pożegnaniu J. OO. J. WW.  
„ Wmć Panów udających się na sessye seymo-  
„ we, mam honor na nowo witać onychże;  
„ w tey samey świątnicy i formie, pozwoliła nam Rzeczpospolita  
„ kontynuowanie czynności, w nadziei; że w tym czasie zwiększą  
„ skwapliwością zechcemy się przyłożyć do pracy, i kiedykolwiek  
„ od ciężaru tey pracy uwolnić: przeto upraszam J. OO. J. WW.  
„ Wmć Panów tym respektem, którym zawsze unolżę się ku nim,  
A ij



„ ażebyśmy przynajmniej ku ostatku wcześniej zasiadali, mieysc  
 „ swoich pilnowali, głowy porządnie zabierali, i ieden drugiemu w  
 „ materye nie wpadali: do czego, jeżeli się podoba ułożyć punkta,  
 „ oddać to rozważeniu i decyzji prześwietney Delegacyi; a tym  
 „ czasem do zakończenia departamentu Podskarbiech przystąpić ży-  
 „ cze, i proszę. „

Jmć Pan Frankowski Pofel Zakroczyński domowił się; aby w o-  
 koliczności furazu wyznaczeni J. WW. kommissarze uczynili prze-  
 świetney Delegacyi relacyą.

Czynił zatym tę relacyą J. W. Prezes w niniejszych słowach:  
 „ Gdy J. OO. J. WW. Wmc Panów rozkaz dał mi kompuls, żebym  
 „ w materyi furazu traktował z J. W. Sztackelbergem Posłem Rosyjskim,  
 „ i J. W. Generałem Romanusem: przeto mam honor prze-  
 „ świetney Delegacyi uczynić rapport, dając nayprzod sprawiedliwe  
 „ zaświadczenie Xciu Jmci Woiewodzie Gnieźnieńskiemu, i J. WW.  
 „ współ-kollegom wyznaczonym; że to wszystko, cokolwiek wy-  
 „ ciąga obywatelski umysł, i rozkazy prześwietney Delegacyi usilnym  
 „ starunkiem w naygorliwszych wyrazach przekładając, obstawali-  
 „ śmy; ale *ó nos infelices!* gdyśmy nie tyle wskorali, co niosła chęć  
 „ nasza w publiczney usłudze. Xże Jmć Woiewoda Gnieźnieński, ia-  
 „ ko generał i wielki statysta, mówić śmieć mogę, iż on sam wście-  
 „ gulności wynogł, nie tylko że *quantum* furazów znacznie zmniejszy-  
 „ zone będzie; ale że nam podana już jest tabella znaydującego się  
 „ w kraju naszym woyska Rosyjskiego. Te dwa miesiące Listopad i  
 „ Grudzień zostać jeszcze muszą według dawney dyspozycyi ukła-  
 „ dów; od nowego zaś roku uczyniony będzie tak regularny i spra-  
 „ wiedliwy dyspartymen na woiewodztwa, że bardzo mało czuć  
 „ ten ciężar będziemy mogli. Dostateczniejszą w tej mierze relacyą  
 „ z przełożeniem wszystkich cyrkumstancyi zechce Xże Jmć Woie-  
 „ woda Gnieźnieński, o co go z mieysca mego upraszam, uczynić dla  
 „ prześwietney Delegacyi. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński miał głos w tych słowach: „ Tym  
 „ naybardziej byłem zafascynowany, pełniąc rozkazy prześwietney De-  
 „ legacyi, żem miał honor służyć godnemu Prezesowi, którego sta-  
 „ ranność o dobro publiczne równym szacunkiem, i wdzięcznością  
 „ zaświadczyć winienem, iako i w J. OO. J. WW. współ-kollegach,  
 „ że okazali J. W. Posłowi Rosyjskiemu, iako i J. W. Generałowi Ro-  
 „ maniusowi prawdziwie szczerą chęć, aby umniejszyć ten ciężar  
 „ dla nas; podane nam były tabelle woyska Rosyjskiego, tak w Ko-  
 „ ronie, iako i w W. X. Litt.; w której oznaczone są mieysca garni-  
 „ zonom, zupełny komplet ludzi, koni, i wymiar całego furazu,  
 „ pułkorca żyta na miesiąc dla iednego człowieka, 3 garce owsa na  
 „ konia, 15 funtów siana; pytam się wszystkich J. WW. kolegów  
 „ znających służbę woyskową, a mianowicie J. W. Hetmana, iako tę  
 „ rzecz w naydoskonalszey mającego praktyce, jeżeli mniej można  
 „ pretendować? z tej tedy kalkulacyi okazuje się, że na toż wo-  
 „ ysko w koronie, oprócz tego, które należy do J. W. Generała Ro-  
 „ manzowa, a do tego J. W. Hetman za zleceniem prześwietney De-  
 „ legacyi do zachowania równey dyspozycyi, adresować się będzie.  
 „ Na rzeczony dyspartymen podał J. W. Generał Romanus notę  
 „ (czytał ją tu Xże Woiewoda Gnieźnieński) będąc zdania, ażeby też  
 „ tabellę wydrukowaną rozdano każdemu z J. WW. dla lepszej roz-  
 „ wagi; teraz tylko należy ułożyć, wiele na które woiewodztwo przy-  
 „ dzie; bo choćby i cały rok toż woysko stało, to tylko 40,500 korcy  
 „ żyta przyszloby na rok na cały kraj. „

Zapytał



## ZAGAIENIE VI. SESSYA I.

Zapytał się J. W. Biskup Chelmski, czyli taka furazów będzie jedna po wszystkich wojewodztwach? Na co odpowiedział J. W. Prezes: „ J. W. Stackelberg z szczegulniejszego przywiązania, które codziennie okazuje dla narodu naszego, uczynił to na usilne re-monstracye i przełożenia, że lubo teraz nie mógł się J. W. Generał Romanius dyspensować większą ceną płacić furazów; ale wysłał zaraz kuryera w tey okoliczności do dworu swego, ażeby od 1. Stycznia taka była zapłata furazów, iaka jest cena w kraiu. „

J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „ Tak dokładne wyłuszczenie traktowania naszego z J. W. Posłem Rossyjskim, prześwietney Delegacyi uczynione przez Xcia Jmci Woiewodę Gnieźmieńskiego, wy-ciąga od nas podziękowania i wdzięczności; rozumiem, że z tey tabelli prześwietna Delegacya poznać już mogła, iż ten ciężar spra-wiedliwie na wszystkich podzielony stanie się daleko znośniejszy; co zaś do wojewodztw Podolskiego, Wołyńskiego, Bracławskiego, Kiońskiego, ziemi Chelmskiej, że w nich będące woyska, należą do kommendy J. W. Generała Romanzowa, gdy będą umocnione wyrokiem prześwietney Delegacyi, odezwabym się do tegoż J. W. generała Romanzowa, ażeby mi do każdej kolumny woyska swego, pozwolił przydać kommissarza; a to: żeby obywatele już przez dawanie ustawicznych fur, prowiantów, i transmarlsze woyska, iakąkolwiek mieli folgę i wsparcie: do czego na iutrzeyszą sessyą gdy zaydzie wola, J. OO. J. WW. WmcPanów, wygotowa-ny być może projekt. „

Proszony był tenże J. W. Hetman; ażeby tym szczegulnym śrzod-kiem tyle uciemiężonych różnemi wynalazkami obywatelów ochro-nić raczył.

Jmć Pan Wilczewski Posel Wizki w tych przymowił się wyrazach: „ Prawda jest, J. OO. J. WW. WmcPanowie, że zawsze uciemiężli-we furaze; ale nieznośne, gdy te bez żadney proporcji woyska, według samey tylko absolutney żołnierza woli, z nieszczęśliwych obywatelów wyciśnione zostaną; i że tak właśnie działo się, śmu-tnym przekonani jesteśmy doświadczeniem: z tego to uprzykrze-nia domagaliśmy się tyle razy ewakuacyi woyska, którego gdy wi-dziemy potrzebę do niejakiego czasu jeszcze u nas zabawienia; więc aby to woysko nie było takowym dla nas ciężarem, uczyniła prześwietna Delegacya subdelegacyą do traktowania z J. W. Ministrem Rossyjskim, której pracy miałem i ja honor być przytomnym: już to doskonale wyłuszczył w relacyi swojej Xże Jmć Woiewoda Gnie-źmieński, J. W. Hetman, i godny Prezes nasz, żeśmy uprosili so-bie podanie całego woyska Rossyjskiego tabelli; dogadzając żądaniu J. W. Generała Romaniusa, też tabellę examinowaliśmy, dokła-dnym porachowaniem gatunku porcy; i pokazało się, że rzeczo-ne woyska nie żadaią nic więcej nad potrzebę: o toż gdy będą u-regulowane tabelle sprawiedliwym na wojewodztwa podziałem, aby obywatele wiedzieć mogli *quantum*, które każdego *concernit*; nie tylko zagrodzi się tym sposobem droga Ichmć Panom kommissa-rzom, do rozpisywania z pokrzywdzeniem obywatelów paletów, ale też każdy wiedzieć będzie, z kąd się za wydany furaz ma dapo-mnieć zapłaty. „

Jmć Pan Lempicki Posel Rożański zabrał głos; w którym naj-przod wyraziwszy, żeby już czas uwolnić się od tak uciążliwych fu-rażów, i szczegulnego sposobu ostatniego kraiu zniszczenia, wspo-mniał na wydaną nayiaśnieyszej Carowy Jeymci deklaracyą; iż woyska iey bez naymniejszego uciemiężenia w kraiu Rzeczypospolitey be-



da. Przełożył tenże Posel; że po zakończonych już traktatach wojska ustąpić powinny; skończył natomiast zdanie swoje, dopraszając się prześwietnej Delegacyi o uskutecznienie trojakiego życzenia, które *publicum* interesuje; pierwsze, aby podana była nota do dwóch J.W.W. Ministrów dworu Wiedeńskiego i Berlińskiego, aby za ich przyrzeczeniem wdania się dwóch dworów do jednego, wojska Rosyjskie z Polski ustąpiły; drugie, aby wyśłać do najjaśniejszej Imperatorowy Rosyjskiej z zażaleniem się o tyle uciemnienia, które iśćcze Polska ponosi od wojska Rosyjskiego; trzecie zaś *desiderium* zostawił sobie tenże Jmć Pan Posel w rezerwie.

J. W. Prezes: „Bardzo gorliwie, i właśnie w swoim miejscu przełożył nam swoje uwagi Jmć Pan Posel Rożański; przecież ja z miejsca mego upraszam, aby się tenże Jmć Pan Posel wstrzymać cokolwiek raczył, do poki przeczytana tabella wydrukowaną nie będzie, i podana wszystkim do rozwagi. „

Jmć Pan Posel Rożański stawiając przy wniesieniu swoim, dopraszał się o *turnum*; a J. W. Posel Rosyjski żądał, aby mu wniesienie Jmci Pana Rożańskiego było przetłomaczone, które porozumiawszy, rozmawiał się z J. W. Posłem Cesarzkim i Pruskim.

Zatym J. W. Rewitzki Posel Wiedeński odpowiedział: „Gdy mam sobie przełożone wniesienie Jmci Pana Rożańskiego; dziękuję prześwietnej Delegacyi za tę ufność, którą pokłada w nas, względem interesowania się do zaspokojenia Rzeczypospolitey; zbyteczne jednak sądziłbym oddanie noty, albowiem pamiętno być powinno prześwietnej Delegacyi, że dwór Rosyjski przy traktatach ostrzegł sobie bytność wojska w kraju Rzeczypospolitey, aż do zakończenia wojny z Portą; wątpić jednak nie trzeba, że najjaśniejsza Carowa Jemć dopełniając zawsze obowiązków swoich, po zakończonej szczęśliwie wojnie, wyprowadzi wojska swoje; więc dopraszam się, abym od przyjęcia tej noty mógł być wolnym. „

J. W. Posel Rosyjski rzekł: „Rozumiem być mniey potrzebnym przełożeniem, iż bytność wojska Monarchini moiej w kraju ściga się szczegulniey do zakończenia interesów Rzeczypospolitey; i lubo jest to wprawdzie ostrzeżono traktatem, że po zakończoney z Portą wojnie wojska nasze wynidą, przecież z okoliczności transmarfzów i zaspokojenia zupełnego Rzeczypospolitey, taż ewakuacja nie może tak prędko nastąpić; albowiem byłoby to zapewne większym Polski nieszczęściem. Co zaś do drugiego wniesienia Jmci P. Rożańskiego, względem wyśłania do dworu mego, sądziłbym mniey potrzebną tę expensę; ponieważ jest już informowaną prześwietna Delegacya, iż w tej samej okoliczności expedyowałem kuryera z usilnym przełożeniem, nie tylko sytuacji interesów Rzeczypospolitey, ale i żądania, aby wojska Monarchini moiej najmniejszego obywatelom nie czyniły uprzykrzenia; i to spodziewam się może nastąpić, że od 1 Stycznia według sprawiedliwej ceny furaz płacony będzie. „

J. W. de Benoit oświadczył: „Bytność wojska Rosyjskiego w kraju, jeżeli jest uprzykrzona, niechże stara się Delegacya kończyć interesa; bo jeżeli samę zwłokę czynić będzie, na ten czas sprzymierzonych dworów równieby wojska przymuszone zostały weyściem swoim dopomoc. „

Ze stawał Jmć Pan Posel Rożański dopraszając się rezolucyi na swoje wniesienie; J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „Lubo w partykularney umowie, miałem jednak honor wyrozumieć myśl Jmci Pana



„Rożańskiego, że był obowiązany od ziemi swojej to uczynić prze-  
„świecney Delegacyi przełożenie; które wyexplikowawszy na upe-  
„wnienie J. W. Posła Rossyjskiego, i z podanej tabelli, jest zupełnie  
„zaspokoiony. „

Jmć Pan Karłski Poseł Nurski odezwał się: „Wszystkie ziemie coś  
„wytargowały, a szczególnie ziemia Rożańska ma być tak niešťczę-  
„śliwą? „ Za wdaniem się J. W. Hetmana, zaspokoiona została ta  
trudność.

J. W. Prezes dopraszał się, aby przystąpić do kontynuacyi depar-  
tamentu J. WW. Podskarbach. Xże zaś Marszałek konf. Kor. rzekł:  
„Gdy staneliśmy na punkcie J. WW. Instygatorów, tę nam więc o-  
„koliczność zaspokoić należy. „

Jmć Pan Chomentowski Poseł Sandomirski odezwał się: „Dziś  
„tydzień, słyszeliśmy tak obfite prawa temu urzędowi służące, że  
„iścieśmy wszyscy przeświadczeni o zupełney ich mocy; a że prze-  
„pis prawa mocniejszy nad wszystkie wyrazy, więc właśnie *ad casum*  
„czytam konstytucyą 1768 o Instygatorach; ta zaś, którąśmy sami  
„stanowili, porównania we wszystkich prerogatywach ich, niewiem ia-  
„kimby sposobem odmienioną być mogła. „

Wielu zaraz J. WW. Delegatów dopraszało się o głosy; J. W.  
Hetman W. Kor. te uczynił wyrazy: „Najpierwsza rzecz, w tra-  
„ktowaniu każdej materyi zachować przyzwoity porządek; gdy  
„w tej okoliczności z wyroków przeświecney Delegacyi była refe-  
„rencya do J. K. Mci; opowiedzieć, niewątpię, raczy nam Xże Jmć  
„Woiewoda Gnieźnieński myśl najiaśniejszego Pana; że ta łcze-  
„gulniey jest, aby J. W. Instygator starszy, iako na fundamencie  
„prawa pokrzywdzony miał swoje względy. Ktoż to rzeczzone pra-  
„wa pisał? Wszakże my żyjący, my je poprawić i objaśnić mamy  
„zupełną moc. „ Explikował daley tenże J. W. Hetman obszerniey;  
„że nie małz przykładu w czynnościach przeświecney Delega-  
„cyi, aby z pokrzywdzeniem czyiey prerogatywy czynić drugiemu  
„łaskę.

Xże Woiewoda Gnieźnieński miał głos takowy: „Kiedy zawo-  
„łany iestem od J. W. Hetmana W. Kor. do uczynienia explikacyi  
„myśli J. K. Mci, którego szczerych dla narodu chęci n kt lepiej i  
„doskonaley tłómaczyć nie potrafi, iako J. W. Hetman ibędąc nay-  
„bliższym serca pańskiego: mając iednak honor w tej okoliczności  
„mówić z J. K. Mcią, słyszeliśmy, że najiaśniejszy Pan, lubo chce  
„mieć utrzymane prawo, życzy iednak, ażeby iakażkolwiek uczy-  
„niona była względność J. W. Instygatorowi starszemu. Co zaś do  
„pensyi; zostawił to zupełnie najiaśniejszy Pan iednomyślności  
„albo też większości zdań. Pozwoli przeświecna Delegacya, żebym  
„w tej mierze co do mieysc czytał projekt. „

Po którym skończonym rzekł daley tenże: „Chciey się, prze-  
„świecna Delegacyo, zapatrzeć, iż tym sposobem nie oddaemy się  
„bynaymniey od nowo-ustanowionego prawa, które porównało we  
„wszystkim J. WW. Instygatorów; a okaże się iednak preferencya,  
„kiedy sam J. W. Instygator starszy będzie miał *vocem decisivam*; drugi  
„zaś J. W. Instygator, gdy odstępuje tej prerogatywy, ma tym bar-  
„dziej mieysce spodziewać się równych przeświecney Delegacyi, ile  
„przy prawie, względów. „

J. W. Hetman W. Kor. rzekł: „Nie miałem wprawdzie honoru  
„znaydować się na wszystkich konferencyach; załstyszałem iednak  
„wcale coś inšzego: uznał albowiem najiaśniejszy Pan przez załlu-  
„gi godnego oycy, że J. W. Instygator starszy przy tej dystrynkcyi



„ utrzymać się powinien, którą mu prawo ostrzegło. J. W. Gomuliński Instygator, może dopełniać obowiązków swoich *in C. P.*; ten zaś projekt, aby obydwaj J. W. W. Instygatorowie mieli miejsce w kommissji skarbowej, utrzymać się nie może. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński explikował się powtórnie, iż cytował życzenie najjaśniejszego Pana, które łaskawie oświadczyć raczył, aby iakążkolwiek była dystrynkcyja dla J. W. Instygatora pierwszego.

Zakłóciły się zdania: Xże zatym Marszałek konf. Kor. oświadczył; że gdy tak dawno trudni ten punkt względem pensyi, i ta okoliczność zabiera czas dalszym czynnościom; a podobno Jmć Pan Pofeł Łęczycki uspokaja się cokolwiek w prerogatywach; więc fczególnie co do pensyi J. W. Prezes zapytał się raczy zdania prześwietney Delegacyi.

Xże Pofeł Łomżyński odezwał się: „ Rozumiem, że W. X. Mość niechceśz oddalić od kommissji skarbowej J. W. W. Instygatorów. „

Jmć Pan Rościszewski Pofeł Ciechanowski miał głos w tych wyrazach: „ Przeraziło mnie niepomalu na dniu onegdayszym expirującą czynności prześwietney Delegacyi zgorzzenie w tej izbie, do której dziś z woli najjaśniejszych stanów powracamy; kiedy głos równie charakteryzowanego Delegata, bez względu na kolegę, bez konfideracyi na prawa, cytującego, iak gdyby nie do materyi mówiącego, ze zgorzzeniem się J. W. W. Ministrów sąsiedzkich dworów nam przytomnych był tu przyjmowany. Zażalało to, i zażalać powinno serce moje. Użyłem wprowadzić wszelkiey moderacyi, żem się o to *in facie* zgromadzonych stanów nie zażalał, spodziewając się, iż ta moja powolność większe dla mnie ziedna u prześwietney Delegacyi względy, nim na dniu zaonegdayszym odbierałem. Rozdałem tenże głos drukowany, cytujący wszystkie prawa za Instygatorem Koronnym mówiące; spodziewając się, że przynajmniej czytany, będzie więcej konfiderowany, niż ledwie nie do zerwania pierśi przez usta Delegata przekładany. Nie mogę tego pojąć, aby kilkadziesiąt konstytucyi przezemnie cytowanych, lepiej było łamać, niż własną zaciętość. Co o nas rzekłaby potomność, gdybyśmy mieli dla dogodzenia chceniu swemu, tyle łamać konstytucyi, warujących pierwszeństwo Instygatora koronnego. Zostawilibyśmy ślad potomności, iżby na przyszłym seymie lub później wszystkie prerogatywy i starszeństwa, ministeryów, i urzędów, nasładownicy nasi porównywali, nic stałego nie zostawując. Strzeżmy się tak gorszących potomności po sobie zostawować śladów; nie dajmy okazji do łamania praw, bez najmniejszey przyczyny. Słyszałem żalących się, iakobyśmy dziś ustanowione prawo łamać chcieli, z pozwoleniem prześwietney Delegacyi, iż nie mogą się doczytać w tym prawie, żeby zaraz wzrastający z wice-Instygatora Instygator, tyle praw absolutną podeptawszy mocą, z przywileju i dawney powagi zrownał się Instygatorowi; bobyto zła dla drugich ministeryów i urzędów groziło konsekwencyą. Naostatek nie jest w tym prawie wyrażono, iżby dziś z wice-Instygatora ustanowiony Instygator, zasiadał w kommissji skarbowej *cum voto decisivo*: więc z mocy prawa dziś ustanowionego, dopraszam się J. W. Prezydującego, aby był dopuszczony turnus, czy ma terazniejszy Instygator zasiadać w kommissji skarbowej, czy nie? jest tyle magistratur nowych, w których się mieścić może bez pokrzywdzenia pierwszego. „

Jmć Pan



Jmć Pan Jerzmanowski Pofel Łęczycki zabrał głos; w tym wyraził naprzód, iż największa szczęśliwość narodu, gdy stanowiące prawa żadney nie podpadają obojętności, i gdy skutkiem dopełnione zostają; na żądanie turnu o mieysce w kommissyi skarbowey zezwolić niechciał, z przyczyny nieoschłego ielzche z pod piora prawa, które porównało we wszystkich prerogatywach J. WW. Instygatorów. Co zaś do pensyi, oddawał to tenże Jmć Pan Łęczycki zdaniu i woli prześwietney Delegacyi.

Jedni J. WW. Delegaci dopraszali się o ułożenie propozycyi *ad turnum*, drudzy swoje do propozycyi dawali myśli; Xże zaś Woiewoda Gnieźnieński żądał turnu w tey propozycyi: czy mają zasiadać J. WW. Instygatorowie w kommissyi skarbowey, lub nie?

J. W. Hetman rzekł: „ Powiedziałem to, że przez zasługi go-  
„ dnego oycy i kollegi, J. W. Instygator na fundamencie prawa,  
„ którego jest w possessyi, nie może podpaść pod kwestyą: gdy zaś  
„ przyidzie dalsza explikacya; nie będzie, rozumiem, od rzeczy, że  
„ napiszemy *salvo moderno possessore*. „

Gdy w niemałym zamieszaniu zatamowała się izba, J. W. Prezes rzekł: „ Zaczynamy pierwszą sessyą w tym, do któregośmy się przyu-  
„ czyli, nieporządku; więc żeby nas dłużej już ta nie trudniła okoli-  
„ czność, upraszam prześwietney Delegacyi, abyśmy przystąpili do  
„ najłatwiejszego sposobu, to jest decydowania *per turnum*. „

Xże Marszałek konf. Kor. przymowił się; oświadczywszy naprzód, że względ na zasługujące się w Rzeczypospolitey osoby być zawsze powinien; jednakże przez ten urząd chciałby każdy być na zawsze w kommissyi: a zatym na teraźniejszy osoby mieć względ należy, ale nie na urząd.

Znowu J. W. Prezes zapytał się, ieżeli prześwietna Delegacya chce przystąpić do turnu, to szczególnie o pensye; albowiem o prerogatywach J. WW. Instygatorów mamy już prawo.

J. W. Hetman W. Kor. podawał sposób wspomnianym od siebie zdaniu, że *salvo moderno possessore* nie uczyni się żadna nowemu Instygatorowi krzywda; żądał tenże J. W. Hetman, aby na prędze za spokojenie rzeczy, dane były dwa turny, pierwszy o mieysca, drugi o pensye.

Xże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „ Radbym zawsze szedł za  
„ wielkim zdaniem J. W. Hetmana; lecz jedna z tych propozycyi u-  
„ chyła równości prerogatyw: ta przecież być może sprawiedliwa,  
„ że nie z urzędu, ale z zasług oycy ma zasiadać J. W. Instygator w  
„ kommissyi skarbowey. „

J. W. Kasztelan Zarnowski miał głos, w którym wyraził: „ Gdy  
„ stanowiącego prawa jest istotą, aby nie było obojętne; tych zaś,  
„ które piszemy, mazać niepowinniśmy: tym to zapewne przekonany  
„ zdaniem Xże Jmć Sułkowski Pofel Łomżyński stawa *cum oppositione*  
„ przy nieodmienności wyrokow prześwietney Delegacyi; ale prawo  
„ świeżo napisane, nie tylko że jest wcale obojętne, ale niewiedzie-  
„ liśmy, co było *sub rosa*; ieżeli pierwszego Instygatora urząd podnie-  
„ siony został, to szczególnie przez zasługi osoby; ale druga konsty-  
„ tucya iakąś to od pierwiastkowej urzędu tego usługi okaznie ro-  
„ żność: dziś mówię ten urząd, który niedawno był ostatni, nad  
„ wszystkie urzędy ma być szczęśliwszy i do każdego subsellium u-  
„ żyty? Podobało się Rzeczypospolitey wyznaczyć 6000 szczegul-  
„ nie osobie na tym urzędzie będącey, stało późniejszy prawo 1768  
„ do 12000 podwyższając też pensyą, ale wczasie szczęśliwszym;  
„ dziś ieżeli mamy w równych prerogatywach J. WW. Instygato-



„rów, trzeba tę obojętność objaśnić, aby nie było z uszkodzeniem  
 „skarbu, bo nigdy Rzeczpospolita nie czyni iednemu łaski zkrzywdą  
 „drugiego. „

Xże Sulkowski Poseł Łomżyński cytował kilkanaście dawniejszych konstytucyi, względem porównania we wszystkim J. WW. Instygatorów prerogatyw i ich obowiązków.

Xże Marszałek konf. Kor. takowym mówił wyrazem: „Przy-  
 „chylam się z miejsca mego, że prawa stanowiące niepowinny być  
 „w obojętności, a dopieroż odmienione. Prawo 1768 dopiero dało  
 „*vocem decisivam*; przecież z racyi rewolucyi w kraju, to prawo nie  
 „było uskutecznione. Appelluję w tym punkcie do J. WW. kom-  
 „missarzów kommissyi skarbowych, że się J. W. Instygator sam wstrzy-  
 „mał *a voce decisiva*; gdy teraz stanęło prawo porównania preroga-  
 „tyw ich, o toż porównywią się *in voce decisiva*: druga kwestya o  
 „pensye; te rezolwowałszy, o resztę upewniam nie będzie tru-  
 „dności. „

J. W. Woiewoda Inowrocławski przymowił się explikując; że cho-  
 ciał stanęła konstytucya 1768 dająca *vocem decisivam* w kommissyi skarbo-  
 wey; przecież to tylko *in defectu* kompletu J. WW. kommissarzów,  
 który przypadek bardzo rzadko bywa.

Xże Marszałek konf. Kor. domawiał się; aby poznać, co były za  
 prawa służące urzędowi J. W. Instygatora, i czy mają w teyże kom-  
 missyi skarbowey siedzieć *cum voto decisivo*.

J. W. Kafztelan Zarnowski dopraszał się powtornie o objaśnienie  
 prawa. Jmć Pan Sumiński Poseł Dobrzyński, gdy było z tey okoliczno-  
 ści nie mało zakłócenia, rzekł: „Widząc prześwieatna Delegacya,  
 „że *symbolicę* napisane prawo; przychodzi tu konstytucya 1768, i ta  
 „iako nie uchylona jasno pokazuje, że w kommissyi skarbowey J. W.  
 „Instygator ma miejsce: mówić to śmieć mogę, że szczęśliwym  
 „wynalazkiem do załpokoienia podał nam J. W. Hetman w tey oko-  
 „liczności sposob, żeby wyrazić *salvo moderno possessore* co do stallum.  
 „O pensyi zaś nie trzeba mówić; bo iest J. W. Instygatorowi za-  
 „szczyconemu przywileiem nayiaśniejszego Pana, prawem nazna-  
 „czona. „

Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski odezwał się: „Gdzie to iest  
 „ten wyraz, że dla załug? i żeby kto służącego sobie prawa mógł  
 „innemu ustąpić? „

J. W. Kafztelan Zarnowski przełożył: że gdy dziś zostali senato-  
 rowie porównani w prerogatywach; powinni równe mieć intraty, ia-  
 ko J. W. Kafztelan Krakowski i inni, którzy do krzeleń przyłączone  
 mają dochody.

Xże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „Miał to szczęście Xże Jmć  
 „Marszałek konf. Kor. że tylekrotnie zdaniem swoim załpokaiał za-  
 „chodzące trudności; dogodzi się więc obiema stronom, gdy widzie-  
 „my generalne żądanie, że *ad mentem* prawa J. W. Instygator Kor. zo-  
 „stanie *cum voto decisivo* w kommissyi skarbowey; ale może być ta spra-  
 „wiedliwość, że gdy pierwszy J. W. Instygator nie będzie, aby się  
 „drugi na miejscu jego znajdował. „

J. W. Hetman W. Kor. przychylił się do zdania Jmci Pana Sumiń-  
 skiego Posła Dobrzyńskiego, że pensya dla iednego Instygatora nie  
 podpada pod kwestyą, bo iest prawem.

Xże Marszałek konf. Kor. słyszając wielu bardzo idących za zda-  
 niem J. W. Hetmana, dopraszał się J. W. Prezesa, aby raczył uformo-  
 wać propozycyą do turnu.



Xże Marszałek W. Kor: rzekł: „ Nie mam wcale nic dołożyć do „ głosu godnego senatora J. W. Kasztelana Zarnowskiego, który do- „ skonale wyexplicował, nie tylko procedencją urzędu Instygatora, „ ale iakim sposobem otrzymane prawo; zaświadczam zdanie J. OO. „ J. WW. Wmę Panów i myśl ich, ieżeli ten projekt drugiego Insty- „ gatora miał się ściągać do porównania pensyi. Idźmy do urzędu „ tego w swoich początkach; wszakże to było *officium* służące Rzeczy- „ pospolitey, byle zażyte według potrzeby. Podobało się Rzeczy- „ pospolitey 1764 powiększyć prerogatywy, 1768 przydać pensyi; „ ieżeli iedno słowo, któreby przez obojętność swoją mogło być pod- „ ciągnięte dla dwóch Instygatorów, wszakże jest wyraźnie napisano „ *Instygator?* i ten wyraz ściąga się do iedney osoby, a iakże dwie te- „ raz znaczyć ma? nakoniec stało się, że jest porównanie tytułu i pre- „ rogatyw, ale toż prawo może przynieść *præjudicium* skarbowi Rze- „ czypospolitey? ieżeli jest potrzeba, aby zasiadał J. W. Instygator w „ kommissyi, to przynajmniej *salvo moderno poss. fore.* „

Xże Antoni Sułkowski Poseł Łomżyński odezwał się: „ W. X. „ Mci, rozumiem, nie podobałaby się odmiana w iego departamen- „ cie? „

J. W. Poseł Rossyiński oświadczył; że ieżeli prawo w iasnym wy- „ razach nie może być odmienione, gdyby zatym znaydowała się iaka o- „ bojętność, może prześwietna Delegacya *unanimitate* przydać lub od- „ mienić.

Gdy były zakłócone zdania, albowiem wielu utrzymywać chcieli alternatę między J. WW. Instygatorami; Xże Marszałek konf: Kor: dał uwagi, że w kommissyi skarbowey dwóch Instygatorów siedzieć w iednym urzędzie musieliby na szzerokim krzeselku. I tak ta mate- „ rya J. WW. Instygatorów nie została uspokojoną.

J. W. Prezes wnosil projekt J. W. Ronikiera Cześnika W. X. Litt: „ a to: o przydanie kommissarzów do kommissyi między kredytorami „ ś. p. Jmci Pana Starosty Sniatyńskiego; którą okoliczność chociaż do- „ statecznie Xże Marszałek konf: Kor: wyexplicował; przecież nie było „ nań zgody, z przyczyny dodatku, który uczynić chciał J. W. de Be- „ noit. A w tym J. W. Prezes solwował sessyą na dzień iutrzeyfzy.

## SESSYA DRUGA.

DNIA 22. LISTOPADA.

Gdy czekali na komplet z niemałym uprzykrzeniem J. WW. Dele- „ gaci; J. W. Prezes pytał się: ieżeliby nie była zgoda na czytanie „ projektu względem departamentu J. WW. Podskarbiów? J. W. Het- „ man nie był tego zdania, dając przyczynę, że się na mało czytanie „ zda, gdy bez kompletu żaden punkt decydowany być nie może.

Ze do pierwszej godziny nie mogli się J. WW. Delegaci docze- „ kać przybycia J. WW. Biskupów, a to dla sądzącej się kommissyi „ J. W. Woiewody Nowogrodzkiego; proszono o solwowanie sessyi. „ Zaczym J. W. Poseł Rossyiński okazał *sensibilitatem*, że dla partykularne- „ go interesu, publiczne mają zwłokę.

J. W. Prezes rzekł: „ Przyznaię sprawiedliwe nader J. WW. „ kolegów zażalenia: a że nie możemy wszyscy czekać na iednego; „ więc, lubom nie miał honoru zagać dzisieyszey sessyi, solwuie „ ją iednak równą czułością z J. OO. J. WW. Wmę Panów stracone- „ go czasu, na dzień iutrzeyfzy. „



## SESSYA TRZECIA

DNIA 23. LISTOPADA.

Choć Xże Marszałek konf. Kor. prosił o zaczęcie sessyi, tey jednak J. W. Prezes oświadczył się nie zagać, do pokiby nie widział przyzwoitego izbie porządku. Był potym zdania tenże Xże Marszałek, aby nie czekając kompletu, już praktykowanym sposobem przystąpić do czytania projektu. Lecz na to J. W. Prezes rzekł: „Słuchałbym zdania W. X. Mci, gdyby było powszechne. „ jednak zapytał się w krotce potym, miarkując wielu nieukontentowanych z tak długiego oczekiwania kompletu; czy jest zgoda na solwowanie sessyi? a gdy J. W. Szydłowski Kasztelan Zarnowski odezwał się, że nie ma zgody; *reposuit* J. W. Prezes: „Być powinna zgoda u nas, kiedy państwo ci u J. WW. współ-kolegów nie ma, że sessya na dziesiątą solwowania, a już po dwunastą. „

Jmć Pan Rościszewski Poseł Ciechanowski oświadczył się, że *prævia manifestatione* roziedziemy się; widząc, że tą zwłoką ostatek majątków naszych tracimy.

Jmć Pan Tymowski Poseł Sieradzki gdy wspierał to zdanie, że się zażalić *in actis* trzeba przeciwko tym, którzy są przyczyną spóźnienia czynności Delegacyinych; J. W. Prezes rzekł: „Nie tylko, że chwałę myśl, ale się pierwszy nawet od niej nie odpiszę. „

Wielkim było uprzykrzeniem czekać do kompletu J. WW. Biskupów, którzy dla kommissyi spóźniali przyście swoje; a że pytano się znowu J. W. Prezesa, czy można czytać projekt? odpowiedział: „Nie tylko czytać, ale się i modlić nie trzeba, żebyśmy dla partykularnych interesów nie byli w tey opieszłości. „

Tandem gdy nadzedeł jeden jeszcze J. W. Biskup; J. W. Prezes zaczął sessyą temi słowy: „Widziemy, przeświećna Delegacyo, ko-  
„ gośmy oczekiwali do przepisanego prawem kompletu; nie za-  
„ żam kolegów moich, lecz tylko oświadczam, jeżeli na wyzna-  
„ czoną punktualnie nie ziedziemy się godzinę, solwować będę ses-  
„ syą, zostawiając każdemu wolność odpowiedzenia stanom za stra-  
„ cone dni. „

J. W. Poseł Rossyjski mówił w tych wyrazach: „Prawdziwie zda-  
„ się, że ta nowa seymu limita, była tylko szczególnym wynalaz-  
„ kiem, przedłużenia wszystkich nam pewnie już uprzykrzonych  
„ czynności. Upraszam więc przeświećney Delegacyi, aby się zda-  
„ nia J. WW. niezatrzymywały nad punktem J. WW. Instygatorów  
„ Kor: tym mniej, że to jest myśl J. K. Mci, aby przez konfydera-  
„ cyą zasług godnego oycy uprzywileiowany J. W. Instygator, iako  
„ już mający prawo, był w kommissyi skarbowey; post *ascensum* zaś  
„ lub fata iego, na ten czas równość, między temiż J. WW. Instygato-  
„ rami we wszystkim utrzymana będzie. Co zaś do pensyi, tę prze-  
„ świećna Delegacya według woli swojej wyznaczy. Tandem trzy  
„ Ministrowie, którzy za interesowaniem się dworów sprzymierzo-  
„ nych usilne okazują staranie nad zakończeniem rządów Rzeczypo-  
„ spolitey, z żalem widząc te wszystkie zwłoki, które dotąd duch  
„ przeciwności i niezgody wynayduie do spóźnienia czynności pu-  
„ blicznych, przymuszani zostaną, ażeby choć niechcąc nie trzy-  
„ mali wspólnego rzeczy traktowania, odstąpiwszy śledczy, i po-  
„ wolności, którą dotąd okazywali; zapewne do tych środków i  
„ sposobów



„ sposobów przystąpią zakończenia, któreby prześwietney Delegacyi  
 „ nie były przyjemne. „

„ Jmć Pan Chomentowski Poseł Sandomirski przymowił się temi  
 „ słowy: „ Przychyliwszy się do zażalenia J. WW. Ministrów cudzo-  
 „ ziemskich, jeżeli takie będziemy mieli spóźnienie kompletów, któ-  
 „ re dotąd widzimy, będziemy przymuszeni do zupełnego porzuce-  
 „ nia Delegacyi, iako nader uprzykrzonego i bezkuteznego dzieła;  
 „ *pravia manifestatione* w aktach publicznych przeciwko tym wszy-  
 „ stkim, którzy tego być zwykli przyczyną. Co do J. WW. Insty-  
 „ gatorów; rzecz tę tak brać trzeba, iak w sobie opiewa, to jest  
 „ żadnego nie masz wyraźnego prawa umieszczającego kogożkol-  
 „ wiek z nich, czy to dawnego, czyli nowego w departamencie skar-  
 „ bowym: prawo 1768 dla samego teraźniejszego J. W. Kasztelana  
 „ Raciąskiego uczynione stosować się do nikogo nie może; a zatym  
 „ ani dla iego, ani dla niczyich zasług stanowić prawa nie można: i  
 „ owszem takie prawa będąc niesłuszne, zawsze odmienności podle-  
 „ gać muszą; ani można na to pozwolić, aby który z nich będąc u-  
 „ mieszczony we wszystkich innych departamentach, *cum voce informa-*  
 „ *tiva*, w skarbowym *cum voce decisiva*, wiecznemi czasły mógł się znay-  
 „ dować. Są prawa J. WW. Instygatorów powinności opisujące,  
 „ więc do nas należy one potwierdzić, lub inniej przyzwoite odmie-  
 „ nić, i to podobno układając *Consilium permanentis*, już uczyniliśmy; te-  
 „ raz należy pensją decydować, a potym czyli mają zasiadać w kom-  
 „ missyi skarbowey, lub nie, ustanowić zostanie; i o to, aby dla wy-  
 „ cięczenia czasu nastąpił *turnus*, dopraczaim się. „

„ J. W. Prezes rzekł: „ Już też podobno dosyć tyle reflexyi; czy-  
 „ by się nie zdało prześwietney Delegacyi raz decydować, co z temi  
 „ J. W. W. Instygatorami zrobić? „

„ Xże Marszałek konf. Kor. wyraził: „ Nie mam nic powiedzieć  
 „ przeciwko znakomitym zasługom J. W. Kasztelana, w którym wi-  
 „ dziemy i syna, ale z tylu reflexyi J. WW. Delegatów prosimy, aby  
 „ w podzieleniu *turnum* dołożyć: *salvis modernis possessoribus*. „

„ J. W. Hetman oświadczył: „ Jeżeli prześwietna Delegacya ra-  
 „ czyła zważyć wniesienie J. W. Posła Rosyjskiego, który chce aże-  
 „ by dołożono było *salvo moderno possessore* według prawa? „ Xże Mar-  
 „ szalek konf. Kor. odpowiedział: „ Rozumiem, że się zgodziemy  
 „ wszyscy z myślą J. W. Posła Rosyjskiego, która jest *in favorem* oycy,  
 „ aby zasiadał J. W. Instygator Kor. w kommissyi skarbowey podług  
 „ prawa 1768: *post se* zaś fata należy, aby ten urząd był tylko we-  
 „ dług dawnych praw. „

„ Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski odezwał się: „ *Votum decisi-*  
 „ *vum* nie zgadza się w tym urzędzie; albowiem iedna osoba nie może  
 „ być *judex & vindex*. „

„ Xże Marszałek W. Kor. rzekł: „ Idę za zdaniem Jmci Pana War-  
 „ szawskiego, ale *turpius ejicitur, quam non admittitur*: należy mieć wzgląd  
 „ na osobę ile mającą fundament z prawa, któreśmy sami stanowi-  
 „ li. „ Jmć Pan Poseł Warszawski *retulit*: „ Nie wiem, żeby konsty-  
 „ tucya szczerze co do osoby, mogła iść *per successionem*. „

„ Xże Woiewoda Gnieźnieński tłumacząc myśli J. W. Posła Rosyi-  
 „ skiego; rzekł: „ Nie wiem czy dogodzę zdaniu J. OO. J. WW. Wmć  
 „ Panów, iednak czytam projekt. „ I czytał go zatym.

„ J. W. Prezes: „ Mam to z samego przeświadczenia, że propo-  
 „ zycja powinna mieć aplauz; *interim* ia takowey ieszcze nie daię,  
 „ tylko się pytam prześwietney Delegacyi, czy jest zgoda na ten  
 „ projekt? „ Czytano go drugi raz; lecz wielu bardzo iemu prze-



czyło. J. W. Pofel Rosyjski nastawał, aby ten interes kończyć, który już zabrał czasu nie mało.

J. W. Prezes gdy czytał już propozycyą, czy mają mieć pensyą J. WW. Instygatorowie; Xże Lubomirski Woiewoda Kiiowski rzekł: „Ta propozycja czyni wątpliwe prawo, gdy nie było zgody w przyjęciu iey. „

Jmć Pan Jerzmanowski Pofel Łęczycki miał głos, w którym wyraził: że pensya J. W. Instygatora, prawem 1768. była tylko wyznaczona do ołoby, a nie co do urzędu; i gdy teraz podobalo się Rzeczypospolitey porównać obowiązki we wszystkim, byłoby rzeczą niesprawiedliwą, żeby i pensye nie miały być równe.

Czytano punkt o Instygatorach poprawny w tych słowach: „Instygatorów Kor: od zasiadania w kommissyi skarbowey, iako inne obowiązki na sobie noszących uwalniamy; że urodzony Kraiewski Instygator Kor: dla zasług wielmożnego Kraiewskiego Kasztelana Raciążkiego oycy swego w kommissyi skarbowey jest umieszczony, przeto onegoż *ad vita ejus tempora, vel ascensum* przez konstytucyą 1768. zachowujemy: *post decessum* zaś lub *ascensum* iego, instygatorowie w kommissyi skarbowey zasiadać nie będą, ustanawiamy. „

Po umowie ieszcze o propozycyą, *tandem* ogłosił ją J. W. Prezes w tych słowach: czyli mają mieć pensye J. WW. Instygatorowie? z którego oświadczył J. W. Prezes znaczną *pluralitatem*; że ciż pensyjonowani być powinni.

J. W. Pofel Rosyjski, gdy *super quanto* wszczęła się znowu trudność; życzył: ażeby prześwietna Delegacya idąc za myślą najjaśniejszego Pana, iednomyślnością raczyła wyznaczyć iednemu J. W. Instygatorowi 12. tysięcy, a drugiemu 8. tysięcy; ale na to nie było zgody.

Jmć Pan Bułharyn Pofel Wołkowsky rzekł: „Zdaie mi się, iż kiedy pozwoli dziś Rzeczpospolita zasiadać w kommissyi skarbowey; okażą to J. WW. Instygatorowie, iż nie dla pensyi, ale dla prerogatyw tam chcą być umieszczeni: gdy iednak ta okoliczność tak długo trudni nas; więc upraszamy J. W. Prezesa o turnum, wiele ma im być naznaczono pensyi. „

Xże Marszałek W. Kor: miał głos: w tym wspomniał naprzód J. W. Kasztelana Raciążkiego zasługi, przełożywszy, że tylko urząd ten miał w początkach 1500 wyznaczono; 1736 do 6000 podwyższono pensyi; 1768 aż do 12000: i to wolno było Rzeczypospolitey, ale zawsze za zasiadanie w kommissyi, gdyby dziś tam J. WW. Instygatorowie nie mieli zasiadać, mogą obydway do departamentu *Consilii permanentis* być użyci, a to oznaczy im zawsze proporcjonalną nadgodę pracy; dziś zaś wyznaczyć pensye, jest stanowić nowy podatek, a tak podług pracy i zasług toż *Consilium permanentis* obmyśli rekompensę.

J. W. Hetman W. Kor:, gdy proszono o turnum, rzekł: „Nie maż racyi; bo J. W. Instygator pierwszy ma już po sobie prawo. „

W zakłóceniu iednak zdań J. W. Prezes zapytał się zdań J. OO. J. WW. czy się ma utrzymać J. W. Pofla Rosyjskiego propozycyą, a żeby J. W. Kraiewski miał 12000, a drugi Instygator 8000? Nie było zgody *super quanto*; Xże Woiewoda Gnieźnieński upraszał J. W. Prezesa, ażeby ułożył w generalnych terminach. Na co Xże Marszałek W. Kor: czynił uwagę, aby propozycyą była, *wiele*? J. W. Hetman W. K. był zdania, aby uformowane były dwie propozycye.

Chcąc J. W. Prezes takową raz zakończyć trudność, rzekł: „Jeższe iednę daię propozycyą, wiele mają mieć J. WW. Instygatoro-



„wie pensyi? „lecz i na to nie było zgody; albowiem wielu J. WW. Delegatów dało się słyszeć, że iej obydwu mieć nie powinni.

Na co zaraz Xże Antoni Sułkowski Poseł Łomżyński odezwał się:  
„Już też to należy nam sobie wyperswadować, że się skończyło pa-  
„nowanie 1768: gdy podobąło się uczynić w tym punkcie do nayia-  
„śniejszego Pana referencyą, sama przyzwoitość każe iść za zda-  
„niem iego; jeżeli w iednym kochamy Króla, kochamy go i w dru-  
„gin.

Długo bardzo była umowa o tę propozycyą *ad turnum*: Na co Xże Marszałek konf. Kor: „Bardzo nam wiele zabiera czasu ta oko-  
„liczność, już w porozumieniu się w zdaniach, już to w ułożeniu  
„propozycji: J. W. Prezes iakąkolwiek nam oświadczy, nie może  
„nikogo tak ściśle obowiązać, aby koniecznie iść za nią; wolno ka-  
„żdemu według przeświadczenia dać swoje zdanie: wszakże propo-  
„zycja nie decyduje kwestyi, ale rezolucyą iej.

J. W. Prezes rzekł: „Kiedy mnie Xże Jmć Marszałek konf. Kor:  
„zachęca ieszcze do tego, czegoś dawno sam życzył; więc *tandem*  
„daię propozycyą. „Przecież niechciano pozwolić na *turnum*; da-  
„wało wielu tę przyczynę, że takowym sposobem determinuje się już  
rzecz, będąca w kwestyi.

J. W. Hetman W. Kor: przełożył: że tak iasna nader propo-  
zycja nie podpada żadney obojętności; a Xże Woiewoda Gnieźnieński  
wspomniał, że 1768 nie utrzymują się pensye, bo były z nowych po-  
datków.

Kilkakrotnie gdy pytał się J. W. Prezes, czy byłaby zgoda *ad tur-  
num*? Xże Marszałek konf. Kor: rzekł: „Jeszcze nie słyszał tego  
„przykładu, aby propozycja tak ogólna miała kontradykcyę.

Jmć Pan Gurowski Podkomorzy Gnieźnieński oświadczył; iż ta  
jest szczególnie prerogatywa J. W. Prezesa, aby propozycyą w zacho-  
dzącej zdań różności dawał *ad turnum*; ta jednak, iako już tu zostało  
przełożono, niczyiego nie wiąże zdania, wolno będzie każdemu swo-  
ie, ile przy prawie, oświadczyć myśli.

Naostatek gdy się nie mogły umiarkować zdania; Xże Marszałek  
konf. Kor: podał ten sposób *ad turnum*: iakie jest zdanie w materyi pen-  
syi dla J. WW. Instygatorów? którą oświadczywszy J. W. Prezes, dał  
zaraz głos *in ordine ad turnum ex senatu*.

Po dwóch już wotach, gdy chciał się Xże Marszałek konf. Kor:  
ieszcze przymówić, explikując iasniey propozycyą; Xże Sułkowski Po-  
seł Łomżyński odezwał się: „Głos W. X. Mci nie ma *præjudicare* dane-  
„mu już turnowi.

Xże Marszałek konf. Kor: *retulit*: „Zaświadczam się Xciem Jmcią  
„Marszałkiem W. Kor: i wziętym zwyczajem na seymach, że Mar-  
„szałek seymowy rekapitułuje propozycyą do turnu. „Xże Marsza-  
łek W. Kor: oświadczył, że poseł może się Marszałka zapytać o pro-  
pozycyą *ad turnum*.

Kontynuował się turnus; w którym krotko J. WW. Delegaci  
swoie wyrażali zdania: Jmć Pan Poseł Warszawski mowiący *ex turno*,  
rzekł: „Luboć niegdyś wzmówić we mnie chciano, żem był naprze-  
„ciw woli Króla; żebym iednak dowiodł, że *principem, non principis for-  
„tunam revereeri* zwykłem, zgadzam się do myśli nayiasniejszego Pana  
„już oświadczoney.

Xże Marszałek konf. Kor: mówiąc, dziękował prześwietney pro-  
wincyi X. Litt: że się interesem skarbu Kor: zatrudnić chciała; wy-  
raziwszy iednak, że się to zda na potym.

J. W. Prezes, lubo były w tey materyi podzielone zdania, prze-

D ij



cięż oświadczył znaczną *pluralitatem* dla J. W. Kraiewkiego 12, a dla J. W. Gomulińskiego 8. tysięcy.

J. W. Kanclerz W. Kor: wniósł projekt prorogacyi komisji terminu między J. W. Lipskim, a J. W. Czarneckim. Gdy niepozwolano nań; za wdaniem się J. W. Hetmana W. Kor:, i po wyexplikowanym interesie, rzeczony projekt podpisany został.

Gdy były różne wniesienia, o sposobie traktowania partykularnych projektów; Xże Woiewoda Gnieźnieński przełożył; że takowe chyba za zobowiązaniem z J. WW. Posłami cudzoziemskimi ułatwione być mogą.

A gdy ruszyli się z miejsc swoich J. WW. Delegaci; solwowana była sesja na dzień jutrzejszy.

## SESSJA CZWARTA.

DNIA 24. LISTOPADA.

Z Aczał te sesja J. W. Prezes w tych wyrazach: „ Na dniu wczoraj-  
„ szym miałem honor na uspokojenie żądania J. WW. kolegów  
„ naszych, znieść się z J. W. Posłami cudzoziemskimi, aby nam po-  
„ zwolili nieco chwili do partykularnych projektów tak naszych, jak  
„ i tylu J. WW. arbitrów. Była w tej mierze opozycja; więc  
„ nie wiem, czy się podoba prześwieatney Delegacyi, ażeby wyzna-  
„ czyć subdelegacyą do roztrząśnienia i rozważania projektów, aby  
„ prawnie, nie *subreptitie* takowe wychodziły. Naznaczymy przeto  
„ sobie prowincjonalną sesję u Xcia Jmci Marszałka konf: Kor:, któ-  
„ ry ma fercę i bramę dla przyjaciół; tam proponowane gdy będą  
„ projekta, i porozumienie się wzdaniach, *relative* do prześwieatney De-  
„ legacyi: tym łatwiej i śpieszniej czynności nasze, które *publicum*  
„ *tangunt*, kończyć będziemy. Przy zagaieniu sesji dzisiejszey słu-  
„ cham w tej okoliczności, i w innych wszystkich zdania J. OO.  
„ J. WW. kolegów moich. „

J. W. Raczyński Pisarz W. Kor: był zdania; aby do partykular-  
nych projektów z każdego woiewodztwa było wyznaczonych dwóch  
posłów, nie tylko do konnexyi interesów, i rozeznania partykular-  
nych projektów, ale też *ad desideria* woiewodztw, które są instrukcy-  
ami polecane.

J. W. Prezes rzekł: „ Zawsze godne słyszemy głosy J. W. Pifarza  
„ Kor:, do których się rad przychyła Biskup Kujawski, przecież nad  
„ tym zastanowić się trzeba, że jeżeli z każdego woiewodztwa wy-  
„ znaczylibyśmy po dwóch posłów, to będzie druga Delegacya, i dru-  
„ gie *in turbido* zakłócenie. „

J. W. Hetman W. Kor: lubo przychylił się do zdania J. W. Preze-  
sa, przecież dał uwagę; że wiele takowych jest interesów, które ma-  
ją konnexyą jednego woiewodztwa z drugim: przeto, aby każdemu  
wolno było przyiść.

Prowincya W. X. Litt: ostrzegała sobie do interesów swoich oso-  
bne sesje; Xże zatym Marszałek konf: Kor: rzekł: „ Gdy już proie-  
„ kta partykularne idą na sesje prowincjonalne; przeto nie można  
„ żadnego excypować, tylko się umówić o dzień i godzinę, zawsze ie-  
„ dnak *cum referentia* do prześwieatney Delegacyi. „

Jmć Pan Jeleński Poseł Mozyrski wniósł projekt J. W. Ronikjera  
Cześnika Litt:, a to o przydanie kommissarzów do komisji między  
kredytorami s. p. Jmci Pana Starosty Sniatyńskiego. J. W.



J. W. Prezes: „Sprawiedliwe, rzekł, wniesienie J. W. kollegi, „ale nieuspokoiwszy wprzód jedney materyi, drugiej rezolwować „nie można: więc jeżeli nas interesują projekta partykularne; chcemy „my zaradzić o sposobie traktowania ich, ułożeniem sessyi prowincjonalnych, czyli na godziny, czyli na dnie. „Różne w tej mierze były podawane sposoby.

J. W. Hetman W. Kor: był zdania; aby piątek i sobotę wyznaczyć do traktowania interesów. Gdy była długa umowa; J. W. Prezes rzekł: „Lubo bardzo roztropna rada J. W. Hetmana; ale w tym „trzeba nam podobno zastanowić się, że należy w tym punkcie uczynić referencyą do tych, z którymi traktujemy. „

J. W. Hetman W. Kor: *retulit*; że w tym niepowinna być żadna referencya do J. W. Posłów: albowiem interesa partykularne nie dotyczą się dworów ich.

J. W. Prezes oświadczył: „Czyli mogę być tak szczęśliwy wpo- „daniu ostatniego środka; abyśmy o dziewiątej zasiadali? „Lecz „gdy na to nie było zgody z przyczyny tylu innych kommisji, które od rana bywały sądzone; J. W. Prezes rzekł: „Jak się możemy zgodzić na publiczne interesa, gdy nawet o to, co nas partykularnie „interesuje, nie ma zgody? „

Czytany był projekt do tychże sessyi prowincjonalnych. Jmć Pan Tymowski Poseł Sieradzki przełożył rzecz, że traktując o projekcie w licznej liczbie większe wynika zatrudnienie, ale żeby każde województwo *desideria* swoje ułożywszy, przełożyło one prześwietnej Delegacyi.

Xże Ant: Sułkowski Poseł Łomżyński był zdania; aby mieć jeden projekt uformowany na wszystkie kommisje. Stało *tandem*, iż od 26 *presentis* o dziewiątej godzinie u Xcia Marszałka konf. Kor: składane będą sessje prowincjonalne do układania partykularnych projektów, *relative* jednak do Delegacyi.

J. W. Prezes rzekł: „Po zaspokojeniu tak łatwej rzeczy, wniesiony od godnego kolegi projekt J. W. Cześnika Litt: szczególnie „tylko o przydanie do sądzącej się kommisji kommisarzy, już „tylekrotnie poprawny czy ma być podpisany? czekam w tym woli „prześwietnej Delegacyi. „

Xże Ant: Sułkowski przymowił się o czytanie rzeczonego projektu, dopraszając się o turnus: że zaś Xże Ant: Czetwertyński stawał; iż ten turnus nastąpić nie może, bo na prawo nie ma turnus: zastamowała się czas nie mały izba.

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Z nie małym przychodzi mi widzieć „żalem, że okoliczności tak partykularne tyle zabierają czasu; gdy „jeszcze tyle zostało materyi, które mają konnexyą z radą nieustającą. „

J. W. Kanclerz W. Kor: oświadczył: że to nie srona wyznacza kommisarzy, ale Rzeczpospolita.

Xże Ant: Czetwertyński oświadczał, broniąc projektu podpisania, że to nie jest nigdy partykularny interes, stawać przy nieodmienności prawa. Gdy powtórzyło wielu J. W. Delegatów swoje kontrakcyjne, został rzeczony projekt bez rezolucyi.

Czytano departament Podkarbiego: do punktu superintendenta kasy generalney, Xże Ant: Czetwertyński odezwał się; że tego w projekcie nie było.

Xże Marszałek konf. Kor: odezwał się: „Ja appelluję do świadectwa Xcia Jmci Posła Łomżyńskiego, że się dopraszał o umieszczenie tego wyrazu; była wprowadzić opozycya, przy któ-



„rey gdy i teraz Xże Jmć Bracławski stawa, to może być dany turnus. „

Ze zakłócały się zdania; J. W. Prezes rzekł: „ Właśnie przepisy nam jest od stanów sposób, którym mamy zaspakaiać różność zdań, i przeto dać *turnum*. „

Xże Poseł Bracławski nieodstępnie stawał, że nie może być dany turnus, gdy stanęło prawo.

J. W. Hetman przełożył rzecz w te słowa: „ Nader chwalebna gorliwość, gdzie idzie o uszczerbek Rzeczypospolitey; przecież zaś *pluralitati*, jest pokazać szczególnie trudność bez żadney permowencyi. „

Czytał potym sam Xże Marszałek konf: Kor: punkt ten poprawny, explikując rzecz, iak się działo na pierwszym układaniu iego: przecież żadnym sposobem niechciał pozwolić Xże Poseł Bracławski na odmianę iego, dając przyczynę; że go było trzeba podpisać *cum limis*.

Xże Woiewoda Gnieźnieński przymówił się, naprzód pochwalivszy Xcia Posła Bracławskiego, że obstawia przy prawie; wyraził potym, że ten punkt może być osobnym projektem decydowany, a należyć będzie do prześwietney Delegacyi, przyjąć go, lub nie?

Na to Xże Poseł Bracławski powiatał, mówiąc: „ Nie może być nowy projekt, bobym i ia dał zaraz takowyż, żeby *Consilium perma-nens* nie było. „

Ze zakłócały się zdania; J. W. Prezes mówił: „ Słyszę prawdziwie rzecz niesłychaną: nie idzie tu, iako przełożył nam w zdaniu swoim doskonale nader J. W. Hetman W. Kor., ani o uszczerbek skarbu koronnego, ani w tym punkcie żadnego detrimentu nie ma Rzeczypospolitey; a przecież i na to między nami nie ma zgody. „

Xże Czetwertyński Poseł Bracławski explikował się: że będąc obrany zapewne kommissarzem Jmć Pan superintendent kassy generalney, mógłby dwoiakiey pretendować pensyi.

J. W. Hetman zapytał się: „ Zkąd może być takowa wiadomość, kiedy kommissarze *per vota secreta* na seymie obierani będą? „

Xże Marszałek konf: Kor: wnosil, że *in casu demeriti* officyalistowie od skarbu koronnego oddaleni być mogą: i czytał do tego sam ułożony projekt.

J. W. Woiewoda Inowrocławski miał głos, w którym z wniesienia Xcia Posła Bracławskiego explikował; że gdyby osoba dependująca od rozkazów kommissyi miała być w koleżeństwie, byłoby to przeciwko powadze kommissyi skarbowey: albowiem mógłby officyalista skarbu dysputować kolledze swemu; i ta reflexya, rzekł tenże, powinna mieć swoje uwagę, żeby sługa nie był razem i panem.

Czytał Xże Marszałek konf: Kor: powtornie dawny punkt, do którego Xże Poseł Łomżyński chciał dodać inne wyrazy: lecz gdy nie było zgody na odmianę, zostało tak iak jest.

Kontynuowano dalsze czytanie: Xże Woiewoda Gnieźnieński był zdania; aby dożywotni kommissarze *de presentia* brali pensye.

Jmć Pan Zabłocki Poseł Gostyński domawiał się, aby dołożono: że pensya pisarza skarbowego pod podział podpadać nie ma. Na to Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski odezwał się: „ *Metuit, quae metuenda non sunt*. „

*Ad punctum* kommissyi skarbowey rejestrow do sądzenia spraw, płacy; J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „ Zaświadczam się całą przeświatną Delegacyą, że mnie tylekrotnie ostrzegał, a to na fun-



„ damencie tylu praw, że pierwsze pieniądze ze skarbu powinny być  
 „ dla wojska; zaczym i w tym miejscu tę prekułtodycyą umieścić  
 „ dopraszam się. „

Na to odpowiedziano; iż dostatecznym wyrazem już jest ten  
 punkt umocniony w departamencie J. W. W. Hetmanów; i był tak-  
 wy czytany *ad casum* rzeczonoego departamentu.

J. W. Kasztelan Zarnowski rzekł: „ Nie jest to wcale nowina,  
 „ że w skarbie koronnym często pieniędzy nie masz; więc w tak-  
 „ wym razie powinny być iakąkolwiek w dystrybucie zachowana  
 „ proporcya. „

Xże Marszałek konf. Kor. rzekł: „ Miło mi jest zawsze iść za  
 „ zdaniem J. W. Kasztelana Zarnowskiego, ośobliwież zaś w tak spra-  
 „ wiedliwej jego uwadze; appelluję w tej samej myśli do J. W. He-  
 „ tmana, że iakom pierwszą zapłatę ostrzegał dla wodza wojska;  
 „ tak nie byłoby sprawiedliwością, żeby władający skarbem zapo-  
 „ mieć mogli *ordinatam paritatem*. „ Dodano iednak i w tym miej-  
 scu, iż pierwsze pieniądze na wojsko.

Po skończonym czytaniu departamentu kommissyi skarbowey,  
 J. W. Poseł Rosyjski oświadczył: iż niektóre artykuły, iako to o  
 wexlach, *de jure aggratiundi* zostają ieszcze *in suspensio*; które materye o-  
 sobnemi projektami mogą być rezolwowane, iako nie należące *ad*  
*corpus consilii permanentis*.

Xże Marszałek konf. Kor. proponował, aby rezolwowane były  
 te okoliczności, które zostały *in suspensio*.

Jmć Pan Jezierski Poseł Nurcki przypomniał okoliczność opisaną  
*fori* do odpowiadania miastom Gdańskowi i Toruniowi, które w za-  
 dnym subfellium odpowiadać niechcą.

J. W. Poseł Rosyjski miarkując tylu Ichmcw o to dopraszających  
 się, w tych przymowił się wyrazach: „ Gdy słyszę, że o miastach  
 „ Gdańsku i Toruniu myśli prześwietna Delegacya nowe czynić usta-  
 „ wy; mam honor oświadczyć, że też miasta wolne, zaszczycone bę-  
 „ dąc protekcyą sprzymierzonych dworów, a szczegulnieyszą nay-  
 „ iaśnieyszey Imperatorowy Rosyjskiej wspierane łaską, interesują się;  
 „ aby rzeczzone miasta były utrzymane przy dawnych prawach i pre-  
 „ rogatywach, któremi się zawsze zaszczycają od Polskich królów:  
 „ albowiem też wolne miasta oświadczaia się, iż szczegulnie depen-  
 „ dowaly od nich samych. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński wyraził: że ponieważ rzeczzone mia-  
 sta zawsze się zaszczycaia iakowemiś przywilejami, przynajmniczy raz  
 powinni je okazać.

J. W. Prezes rzekł: „ Wielkiej wagi interes prześwietney De-  
 „ legacyi względem miasta Gdańska i Torunia gdy przychodzi do re-  
 „ zolucyi, zgadzam się z wielą J. W. W. kolegami; że należy konie-  
 „ cznie przepisać *forum* do odpowiadania rzeczonym miastom: ia albo-  
 „ wiem pierwszy zaświadczam się J. W. Kanclerzem W. Kor., że  
 „ miasto Gdańsk ani żadnych subfelliów, ani dekretów, i samey na-  
 „ wet nie słucha Rzeczypospolitey. „

Xże Lubomirski Woiewoda Kiiowski odezwał się: „ Ja zaświad-  
 „ czyć śmieie mogę, że też miasta całą Polskę zdzieraią. „

J. W. Hetman W. Kor. rzekł: „ Krotko mowiąc, jestem tego  
 „ zdania, aby produkowali te prawa i przywileie, któremi się zaszczy-  
 „ caia. „

Xże Marszałek konf. Kor. rzekł: „ Nie mam już nic przydać do  
 „ zdania Xcia Jmci Woiewody Gnieźnieńskiego i J. W. Hetmana, i go-  
 „ dnego naszego Prezesa; tylko że powinny są te miasta Rzeczypo-



„ spolitey okazać, czym się zaszczycają: że zaś dwory zprzymierzo-  
 „ ne oświadczają tymże miastom swoje protekcyą, Rzeczpospolita  
 „ powinna się spodziewać *reciprocitatem*; mało albowiem na tym, że  
 „ Gdańsk jest *monopolium* całej Rzeczpospolitey, ale przyszło już do  
 „ tego, że obowiązują przysięgą mieszczanów, aby z żadnym szla-  
 „ chcem Polskim w kompanią handlu nie wchodzili: jeżeli więc oni  
 „ *arbitrariè* tylko uczynili się tak już mocnymi, że ani na subsellia u-  
 „ ważać, ani odpowiadać niechcą; nie masz innego sposobu, tylko  
 „ wzajemney zprzymierzonych dworów żądać pomocy. „

Jmć Pan Jezierski Poseł Nurcki był zdania; aby szukać takowych  
 sposobów, żeby te miasta znały Rzeczpospolitą za panią. Był potym  
 proszony Xże Woiewoda Gnieźnieński, aby J. W. W. Posłom cudzo-  
 ziemskim przelożyć raczył te wniesienia tak Xcia Marzałka konf: Kor:  
 iako i J. W. Prezesa.

Xże Marzałek konf: Kor: rzekł: „ W tym momencie przycho-  
 „ dzi mi na pamięć okoliczność iedna; na początku panowania Kró-  
 „ la Jmci, znalazł się ieden mieszczanin Bojer zwany, który z obo-  
 „ wiązków i przychylności swoiey ku Panu donosił niektóre okoli-  
 „ czności do wiadomości potrzebne; tak go za to miasto przycisnęło,  
 „ że do tego ozału w więzieniu siedzi: konfiskowano na magistrat do-  
 „ syć znaczny majątek, tak dalece, że dzieci iego żebrac muszą; więc  
 „ trzeba onegoż uwolnić, i aby mógł *agere* w sądach przyzwoitych,  
 „ podać nieszczęśliwemu sposob. „

J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „ Sprawiedliwe wniesienia Xcia  
 „ Jmci Marzałka, ale w swoim czasie być powinien osobny projekt,  
 „ gdyśmy się zgodzili wszyscy, aby te miasta produkowały nam pra-  
 „ wa swoje; więc ułożyć tylko należy sposob, i czas, którymbyśmy  
 „ do tego przyść mogli. „

J. W. Kanclerz W. Kor: temi odezwał się wyrazy: „ Niżeli za-  
 „ cznę mówić, dopraszam się, abym nie był brany za parcyalnego;  
 „ naprzód trzeba, aby prześwietna Delegacya wiedziała, że miasta  
 „ Gdańsk i Toruń mają swoje przywileje, któremi pretendują za-  
 „ szczycać się, dowodząc, że gdy się poddały samym królom, od  
 „ Króla tylko dependować powinny; przy poczęciu panowania Kró-  
 „ la Jmci przyszły i te miasta po approbacyą rzeczonych praw, czę-  
 „ go trudniłszy im, chcąc aby oryginały produkowały. Odpowie-  
 „ dziano, że my oryginałów z miasta nie wyprowadzimy; po wielu  
 „ trudnościach, *visis videndis* nastąpiła approbacya: nie trzeba się dzi-  
 „ wować opozycyom tych miast, bo te zawsze *pro basi* mają, że szcze-  
 „ gulnie od Króla samego dependują. Gdy były wysłane osoby, aby  
 „ mogły *adire acta*, i tego niepozwolili im, dając przyczynę, że  
 „ osobom poprzyściężonym powinna *dan fides*: dziś należy upraszać  
 „ Króla Jmci, aby on wysłał osoby na miejsce do widzenia rzeczonych  
 „ przywilejów, i obmyślenia sposobu *securitatis judiciorum*. „

J. W. Prezes przerwał nieskończony głos, rzekłszy: „ J. W. Kan-  
 „ clerza reflexye referują się do Króla Jmci; ja zaś mówię, a mo-  
 „ wię z samego doświadczenia, że i Króla nieśluchają i dekretu ie-  
 „ go. „

Czynił potym J. W. Kanclerz W. Kor: dostateczną relacyą inte-  
 refu pana Boiera, z przelożeniem; że chociaż tenże Boier miał patent  
 od nayiaśnieyszego Pana na konsyliarstwo, wzięli go i do tego czasu  
 więżą.

Xże Woiewoda Gnieźnieński miał głos w tych słowach: „ Pra-  
 „ wdziwie nikt z nas zasiadających nie może, ani lepiej, ani gorli-  
 „ wiej informować prześwietną Delegacyą, iako J. W. Kanclerz W.  
 Kor: „



„Kor., iuż to *ex munere officii sui*, iako też obywatelskiego umysłu.  
 „Z uczynionej relacyi tegoż Ministra okazuje się iednak że władza  
 „Kandlerska porzebuie podpory od Rzeczypospolitej. Widzieliśmy  
 „staranność o komportowanie oryginalnych przywilejów, aliści nie  
 „produkowali, tylko kopie, chociaż o same oryginały dopominano  
 „się. Podany sposob, aby wyznaczona była kommissya do widze-  
 „nia oryginałów; lecz zdaie mi się, że choćby miasto Gdańsk mogło  
 „się zaszczyć takim prawem, któreby było okrutne dla całej Rze-  
 „czypospolitej; takie prawa nie utrzymują się w Europie, gdy *mo-*  
 „*nopolium* na całą niemal Polskę toż miasto uczyniło; podaie się teraz  
 „tak zdatna okoliczność, że albo muszą znać Rzeczypospolitą za pa-  
 „nią, albo poddać się pod rząd, gdzie daleko więcej utracą. J. WW.  
 „Ministrowie trzech sprzymierzonych dworów okażą Rzeczypospo-  
 „litej tę względność, której się iuż w przyjaźnych doprasza obo-  
 „wiązkach, aby wyznaczona była kommissya, do konfrontowania  
 „oryginałów, a choćby też takowe były, to iak nayszkodliwsze Rze-  
 „czypospolitej abrogowane być powinny, z przyzwoitą zaśłym de-  
 „kretom satysfakcją. Tey, kończąc zdanie moje, należy użyć po-  
 „ry, abyśmy, że tak rzekę, w tym haraczu od miasta, które po-  
 „winno dependować od Rzeczypospolitej, dłużej nie byli. „

„Xże Marszałek konf: Kor: rzekł: „Nie mam nic przydać do zda-  
 „nia Xcia Jmci Woiewody Gnieźnieńskiego nad przełożenie samej  
 „tylko experyencyi, że takowych oryginałów widzieć nie pozwolą,  
 „dufaiąc więcej w mocne wały, niż w nayobfitszy przepis sprawie-  
 „dliwości; izczegulny sposob iest żądać J. WW. Posłów cudzoziem-  
 „skich medyacyi z wyłączeniem tak ciężkiej krzywdy Rzeczypo-  
 „spolitej. „

J. W. Prezes łolwował sessyą na dzień soboty, to iest na dzień  
 26ty *praesentis*, zaprosiwszy wszytkich J. OO. J. WW. Delegatów na  
 sessyą prowincjonalną do pałacu Xcia Marszałka konf: Kor. Po łol-  
 wowanej sessyi, wielu J. WW. ostrzegało niektóre punkta *in suspenso*  
 zostawione, iako to: *jus aggratiandi*, i &c.

## SESSYA PIĄTA

D N I A 26. L I S T O P A D A.

Gdy się ziechali J. OO. J. WW. z prowincjonalnej sessyi; uczynił  
 zagaienie J. W. Prezes w te słowa: „Nie exkuzuję zapóźnionej  
 „godziny na dniu dzisiejszym; bośmy ten czas na sessyi prowincyo-  
 „nalnej trawili: powinniśmy iednak nadgrodzić sobie wporządku  
 „traktowania rzeczy; do czego upraszam Xcia Jmci Marszałka konf:  
 „Kor.; aby nam, iako na zwyczaj, oświadczyć raczył, co na dzi-  
 „siejszej sessyi mamy czynić; którą przy winnym J. OO. J. WW.  
 „kollegów uszanowaniu mam honor zagać. „

Jmć Pan Niemcewicz Poseł Brzeski-Litt: naypierwszy przymówił  
 się, wnosząc, aby była dana rezolucya na projekt Jmć P. Ronikiera  
 Cześnika Litt. Na co gdy wielu J. WW. Delegatów zaśła kontra-  
 dykcyą, i zaraz się przyzwoity mieścić zaczął porządek; J. W. Pre-  
 zes rzekł: „Dla nas samych, ieżeli nie dla winnych względów, zkim  
 „traktuiemy, upraszałbym J. WW. kollegów o zachowanie przy-  
 „zwoitego temu miejscu porządku. „



Gdy umawiali się, iedni za projektem, drudzy przecząc onemuż, z przyczyny nieodmieniania prawa; J. W. Kasztelan Zarnowski czynił uwagę: aby dodanie tych kommissarzów niepociągało za sobą konsekwencyi dla kupców zagranicznych, którzy będąc kredytoremi substancyi s. p. Jmci Pana Starosty Sniatyńskiego, tegoż samego żądaliby zapewne *beneficium*: i życzył, aby w tej okoliczności znieść się wprzód z J. W. Benoit, który oświadcza się chcieć podobnegoż dla kredytorów pruskich przydania kommissarzów.

J. W. Kanclerz W. Kor: odpowiedział: „Troskliwość J. W. Kasztelana Zarnowskiego ztąd podobno wynika, aby *res judicata* miała *robur*. „Gdy zataimowała się na umowie izba; Xże Marzalek konfi: Kor: czytał sam tenże projekt poprawny.

Jmć Pan Podkomorzy Gnieźnieński odezwał się: „Nie jest, przeświećta Delegacyo, nigdy moim zwyczajem być sprzecznym, mniey daleko nie mieć winnych dla dystryngwowanych w oyczyźnie męzów względów; że iednak przydanie kommissarzów do kommissyi na żądanie strony przez wiele okoliczności krzywdziłoby mogło wypadłe kommissye; więc to sobie czynię ostrzeżenie; aby ten projekt niepociągał podobnych za sobą; bo Delegacya wyznaczałać *motu proprio* kommissarzów do zaspokoienia obywatelów, nierozumiem nigdy, aby chciała wiedzieć, co to jest strona. „

Jmć Pan Kurzeniecki Posel Piński explikował kategorię Xiążąt Ichmciów Czetwertyńskich, którzy przy tymże projekcie żądali różnego do kommissyi wypadły w interesie domu ich przydania kommissarzów.

Xże Marzalek konfi: Kor: czynił relacyą, że uproszony od obydwóch stron przyduie na tej kommissyi Xiążąt Ichmciów Czetwertyńskich z J. W. Potockimi; która gdy dla komportacyi aż do Lutego została zalimitowana; i już jest tylu kommissarzów, przecież w mocy zawsze Delegacyi dodać ich więcej.

J. W. Hetman był tegoż samego zdania; że nieubliży się w tym punkcie sprawiedliwości, albowiem każdy sędzia iść powinien za przekonaniem własnego sumnienia.

Ze nie było zgody na tenże projekt z przyczyny, iż takowa kommissya już od kilku sędzi się mieści; J. W. Kanclerz W. Kor: życząc go utrzymać, rzekł, „Niechcącego mnie podobało się przeświećtney Delegacyi podać do-kommissyi teyże za Prezesa; nie żądam przydania kommissarzów dla strony, ale dla innych przyczyn, a naybardziej dla samey sprawiedliwości. „

Jmć Pan Korytowski Posel Kaliski obstawał; że jeżeli iedna kommissya uchylona będzie, wiele takowych byłoby projektów, któreby sobie tego życzyły.

Gdy iednak większa liczba domawiała się za projektem, Jm P. Kasztelan Zarnowski w takowych przymowił się wyrazach: „Gdy do poniedziałku odłożony projekt względem przydania kommissarzów do kommissyi Jchm. PP. Potockich; wszelako sobie *ad casum*, gdybym na przyszłej sessyi poniedziałkowej w onym momencie nie znaydował się, ostrzegam u J. W. Prezesa, tak iak dziś: *nil quidquam prejudicando* odsądzoney już kategorii w teyże kommissyi Kasztelana Zarnowskiego; którą prekursodycyą składam u pióra, dopraszając się o zakonnotowanie oneyże. „

J. W. Prezes miarkuiąc trudność, która zachodziła w zdaniach, rzekł: „Upraszam *per omnes titulos*, abyśmy niebawiąc się nad tak niewinnym interesem, lub go rezolwowali, albo do umiarkowania środków, przyszły go zostawili sessyi. „ Po kilku ieszcze po-



prawach rzeczonoego projektu, na wielu iednak kontradykcyą, odłożony został do poniedziałku.

J. W. Kanclerz W. Kor: „ Ponieważ na dniu onegdajszym departament J. WW. Podskarbach już przyięty; okoliczność iednak sprawująca nie małe między subselliami sprzeczki i kollizye względem handlów ieszcze zachodzi; iest więc wygotowany od prześwie- tney kommissyi projekt nie czyniący *publico* żadney krzywdy: i od- daię go do lałki. „ Ten projekt gdy był rozdany; czytano go zaraz, i był *de foro* względem handlów.

Xże Ant: Sułkowski Poseł Łomżyński ostrzegał; aby miasta dzie- dziczne nie były podciągnięte do innych iuryzdykcyi nad właściwe.

Jmć P. Woiewoda Inowrocławski przymówił się w tych słowach: „ Rzeczpospolita stanowiąca iuryzdykcyę, zaraz im przepisała sposób sprawiedliwości, niechcąc *confundere subsellia*, i mieścić władzy ich iedney iuryzdykcyi z drugą: konstytucya 1768 kiedy poddała pod iuryzdykcyą kommissyi skarbowey rozrządzenie spraw z handlu pochodzących, i tym podobne; miała zawsze względy taż kom- missya skarbowa, odsyłając ie *ad propria subsellia*, ile razy takowe za- chodziły okoliczności o długi, albo ściągające się do dóbr stojących pretenzye. Projekt który iest przeczytany z objaśnieniem dawnych praw, nie sprzeciwia się mu kommissya skarbowa, ale porządek rze- czy nie chce, ażeby to, co kommissya skarbowa z ustanowienia swego czyniła, teraz z opisu prawa dopełniała. „

Powtórnie Xże Poseł Łomżyński ostrzegł *forum* dla miast dziedzicznych. Jmć Pan Wilczewski Poseł Wiłki miał głos, w którym wy- raził; że J. WW. Ministrowie cudzoziemscy gorzą się z partykular- nych interesów, gdy to, co naywięcey kray dolega, ieszcze nie iest reżolwowano: explikował w dalszym dyskursie, iż J. W. Romanus generał dopominał się reszty furazów z upewnieniem, że od pierwsze- go Stycznia według rozporządzenia płacony każdemu będzie: mówił na ostatku, że ten iest naypewniejszy sposób ewakuacyi z kraju na- szego, abyśmy kończyli czynności, zaspokajające Rzeczpospolitą.

Jmć Pan Frankowski Poseł Zakroczyński rzekł: „ Lubo wpra- wdzie mamy podany état woyska Rosyjskiego; ale nie masz w tey tabelli płacy; więc niech będzie subdelegacya do ułożenia iey i u- czynienia sprawiedliwego na woiewództwa dyspartymentu. „

Jmć Pan Jeleński Poseł Mozyrski miał głos, w którym przełożył; że nie masz obywatela, aby nie czuł niezczęśliwego furazowania ciężaru: dał zdanie swoje w niżej wyrażonych punktach: 1mo aby były miary i wagi sprawiedliwe; 2do płaca według miejsca, iak w którym zboże popłaca kraju; 3to żeby fury niedaleko ten prowiant rozwozi- ły; 4to podwód w transzarżach żeby niewybierać wszystkich z ie- dney wsi; 5to lokacya woysk żeby nie była w dziedzicznych miaste- czkach; 6to wsie i dwory szlacheckie wolne; 7mo sianożęcie nie tak uciążliwe i exekucye podniesione; 8vo powrót woyska Rosyjskie- go do kraju nie iedną kolumną; 9no za pozostałe furaze satysfakcyja z kassy. Skończył głos swoy tenże poseł dopraszając się względów za powiatem Mozyrskim, który tyle ponosił już od woyska Rosyjskiego ucisków.

J. W. Prezes podziękowawszy Jmci Panu Posłowi Mozyrskiemu za tak doskonałe uwagi, które publiczne dobro interesują, oświad- czył: iż trzeba było te punkta pod ten czas oddać, gdy się traktowało z J. W. Posłem Rosyjskim; prosił iednak o nie tegoż Jmci Pana Posła Mozyrskiego do przełożenia temuż J. W. Posłowi na powtórney kon- ferencyi.



Xże Sułkowski Woiewoda Gnieźnieński zabrał głos takowy: „Nie  
 „ radbym nigdy mówił w tej materji, bo znam iak jest delikatna, i  
 „ że ściąga się do zaspokoienia Rzeczypospolitey; zachodzi tego woj-  
 „ ska żądana od nas medyacya dworu, który przecież okazuje się  
 „ sprzyjać narodowi naszemu; żebym jednak z mojej myśli mógł  
 „ wyrazić te sposoby, do których Jmć Pan Wiski dał mi pöchop;  
 „ mam honor przypomnieć godnemu, i gorliwemu zawsze w senty-  
 „ mentach kolledze, explikacye od J. W. Posła nam uczynione; i to,  
 „ że dłuższe zabawienie wojska Rosyjskiego, nie tylko jest potrze-  
 „ bne, do zakończenia zaspokajających czynności Polkę; lecz jeżeli  
 „ przyspieszenie tychże czynności nie nastąpi, według oświadczenia  
 „ J. W. de Benoit wielkiej od nas uwagi pamiętać nam należy ostrze-  
 „ żenie, iż innych dwóch sprzymierzonych dworów w kraj nasz  
 „ wnidą wojska: ztąd rozumiem, można wziąć miarę, żebyśmy ewa-  
 „ kuacyi tegoż wojska przed zaspokoiniem naszym żądać nie mieli,  
 „ a tak konkludować czynności nasze, iżbyśmy byli rządni i spokoj-  
 „ ni. Co do okoliczności furazu trzeba nam się nad tym zastanowić;  
 „ że gdy nam się podobało, *ad imām Martii* przeciągnąć Delegacyą,  
 „ day Boże, żeby nie było nowej limity. Ze zaś wniesienia przez  
 „ Ichmć PP. Zakroczymskiego i Mozyrskiego, wyciągaia nowych  
 „ od J. W. Posła Rosyjskiego rezolucyi; więc trzeba z nim powtórnie  
 „ traktować: dwie tylko w tej mierze okazują się największe tru-  
 „ dności: pierwsza, że J. W. Romanus żąda, aby do pierwszego Sty-  
 „ cznia miał sobie wydane *residuum* furazu; więc trzeba będzie uwia-  
 „ domić woiewództwa, i one zachęcić, aby tenże furaz odwoziły do  
 „ magazynu. Co zaś od 1go Stycznia, to powtorza J. W. Poseł Ro-  
 „ syjski swoje oświadczenia, że wysławszy kuryera w tej okoliczno-  
 „ ści do dworu swego, tak pomyślny spodziewa się rezolucyi, że  
 „ wojsko nayiaśniejzey Imperatorowy do subsystencyi swojej kupo-  
 „ wać będzie zboża na targach. „

J. W. Prezes, że wielu J. WW. Delegatów inne w zamieszaniu  
 wnosić chcieli okoliczności, rzekł: „ Albo nas ta materya nie intere-  
 „ suie, albo nam tak miłe spory, że i dzisieyszą sessyą spędziemy, ia-  
 „ ko i tyle innych, nic nie zrobiwszy. „

Różni Ichmć Delegaci w tej mierze dawali swoje zdania; na co  
 Xże Marszałek konf: Kor: rzekł: „ Czas ginie, a furaz dać konie-  
 „ cznością; gdy więc prześwietna Delegacya wyznaczyła osoby; te  
 „ wszystkie projekta naylepiey umiarkują i o nie z J. W. Posłem Ro-  
 „ syjskim traktować będą. „

J. W. Prezes upraszał J. WW. Delegatów, aby donieść raczyli o-  
 bywatelom, że gdy furazu *residuum* nie odwieżą; pewna każdego cze-  
 ka exekucya.

Xże Marszałek konf: Kor: rzekł: „ Każdy poseł w Delegacyi wie,  
 „ co się dzieie, i to zapewne obywatelom doniesie. „

Po zakończeniu tej materji, Xże Woiewoda Gnieźnieński wniósł  
 projekt o handlu wolnym i rzemieślnikach ściągaiający się do dawnych  
 myśli Xcia Marszałka konf: Kor:, a ten gdy czytał Xże Jmć Marszałek,  
 znalazł powszechną approbacyą, wzięty jednak był *ad deliberandum*, y  
 prolzono o wydrukowanie jego.

Rozdano drugi potym projekt od Xcia Sułkowskiego Woiewody  
 Gnieźnieńskiego także o handlu i rzemieśle.

J. W. Poseł Rosyjski miał głos w tych wyrazach: „ Trzey Mini-  
 „ strowie mają honor donieść prześwietney Delegacyi, że gdy sprzy-  
 „ mierzone dwory uwiadomione zostały z iaką prześwietna Delega-  
 „ cya dla nich przychylnością skłonić się raczyła, na interesowanie  
 „ się tychże dworów do sprawiedliwości, w zakończeniu pretenzyi  
 orderu



„ orderu Maltańskiego; odebrali zlecenie rzeczeni Ministrowie, o-  
 „ świadczyć całej prześwietnej Delegacji winną wdzięczność: z ta-  
 „ kowych więc powodów dopraszamy się finalnego zakończenia tey-  
 „ że negocyacji. W konferencyach mianych do tegoż interesu, ku  
 „ skłonieniu J. W. Sakramoza do łatwiejszego traktowania, dano  
 „ mu zrozumieć, że gdy Malta odstąpi pretensyi swoich, *in suplemen-*  
 „ *tum* zgody sześć familiów oświadczają się fundować dla imienia swe-  
 „ go kommanderye; gdy więc nie maż w tym żadney szkody Rzeczy-  
 „ pospolitey, ani dla publicznego dobra; trzy Ministrowie uprasza-  
 „ ją, aby na ten projekt raczyła prześwietna Delegacya zezwolić,  
 „ żeby te familie mogły ustanowić kommanderye na wsparcie domów  
 „ swoich, i zażyczenia tym orderem, który jest pierwszy w Eu-  
 „ ropie. „

Xże Marszałek konf. Kor. zaświadczał; że gdy interes Maltański był traktowany; J. W. Sakramozo pełnomocny poseł Maltański po wszystkich trudnościach orderu swego, i pretensyach, które sobie czynił do całej ordynacyi Ostrogskiej, założył i tę kondycją, aby sześciu familiom było pozwolono ustanowić w imieniu swoim komenderye: jest to więc szczególny sposób, przy odpadłych już na skarb starostwach wsparcia familii, i zabezpieczenia, aby marnotrawny syn nie mógł majątku utracić.

Jmć P. Hetman W. Kor. był zdania; aby nominacya rzeczonych kawalerów była w mocy nayiaśniejszego Pana; i że lepiej pozwolić tymże familiom majoratów.

J. W. Poseł Rosyjski odpowiedział: „ Król Jmć oświadczył się w tey mierze zostać przy tey prerogatywie, którą mają inni monar-  
 „ chowie w Europie. „ Xże Marszałek W. Kor. powiedział; że kondycye ten zawsze czyni, kto funduje.

Xże Woiewoda Gnieźnieński miał głos w te wyrazy: „ Gdy o-  
 „ świadcza nam J. W. Hetman, że nie był przytomny przy tey kon-  
 „ ferencyi; znajdujący się tu J. W. Biskup Łucki wspomni sobie, ro-  
 „ zumiem, *ad que extrema* już przychodziło, tak dalece, że dwa razy  
 „ nie było żadney nadziei dóyscia tey negocyacji: albowiem J. W.  
 „ Sakramozo z tym się nam oświadczał, że chciał uczynić abrenun-  
 „ cyacyą mocniejszym praw Małty do całej ordynacyi Ostrogskiej:  
 „ i już miał do tego gotowy projekt: jeżeli pozwolił na podane od  
 „ nas w ugodzie punkta, to szczególnie z tey przyczyny, że mu da-  
 „ no nadzieję, iż sześć familii oświadcza się fundować komenderye  
 „ dla wsparcia własnych domów. Jaki z tąd Rzeczpospolitey upa-  
 „ truję awantaż, krótko moje myśli wyrażam: naprzód taki fundusz  
 „ jest pomocą familiom częstokroć przez licznosc imienia w potrze-  
 „ bie będącym: jest sposobem nabycia experyencyi oczyźnie użyte-  
 „ czney; bo podobno terażniejszy młodych woiażowania, nie dla te-  
 „ go, aby się kawalerowie czego nauczyli, lecz pełni narowów, w  
 „ tym szczególnie wyćwiczeni powracają, aby majątek iak nay-  
 „ kształtniej utracić: ten przecież order *pro primo ac principali* szacuje  
 „ cnotę, poważa obyczayność, i jest zawsze pewną pomocą fa-  
 „ milii. „

Jmć X. Biskup Łucki w tych przymówił się wyrazach: „ Przyznać  
 „ nam podobno należy, iż wewnątrznie jesteśmy przeświadczeni,  
 „ iak dobra jest sprawa Rzeczpospolitey, tak mocno popierany inte-  
 „ res Małty; który gdy podobało się trzema dworom utrzymywać  
 „ mimo wszystkich reprezentacyi; przystąpiliśmy ulegając okoliczno-  
 „ ściom do negocyacji: alści nowy wcale slyszemy projekt, który  
 „ czyni nam iakoweś nadzieie dobra publicznego. „  
 G



„ cnoty i obyczajności, spodziewać się należy po skutkach kommissyi  
 „ edukacyjney, iż zaszczerpione latorośle dobre Rzeczypospolitey wy-  
 „ dadzą owoce; łączę myśl moję do zdania J. W. Hetmana W. Kor.,  
 „ że lepiej pozwolić na maioraty, bo obywatel dependuje nie od ob-  
 „ cych, ale od Rzeczypospolitey; iest wprowadzie zaszczyt osobie  
 „ przez order tak poważony, ale z szkodą kraju i uchyleniem praw  
 „ Narodowych; a przyznam się, wolę zawsze za dobrem oycyzny,  
 „ niżeli za interesem obcych. „

Xże Marszałek W. Kor. rzekł: „ Do wielkich zawsze reflexyi  
 „ J. W. Biskupa Łuckiego nie mam cō przydać; przecięz iakie wy-  
 „ nikały by Rzeczypospolitey z tego projektu szkody, krótko wy-  
 „ rażam. Nayprzód; że dobra te dostają się *in manus mortuas*; bo  
 „ tego nie może nikt negocjować, że *institutum* kawalerów Maltańskich  
 „ iest *pure* zakon. Pieniądze z kraju wychodzą, ieżeli na pomoc  
 „ familioin, tobytn sądził lepiej iuż pozwolić maioratów; w usta-  
 „ nowieniu zaś komenderyi krzywdzi się zapewne *jus naturæ*; alboż  
 „ nie widzimy, iak częstokroć predylekcyą małą rodzice, i nie chcą  
 „ przeciwko dzieciom? przeto teraz zastanowić się należy, zkąd  
 „ wzrost będzie familioin, iak przez szczególny sposób ożenienia; a  
 „ gdy odpadną z familii dobra zmniejszy się i posagi, pomniejszy  
 „ się sukcesyie, ubędzie sposobności do nabywania dobr, zapraco-  
 „ wany groszem; gdy znaczna część obrocona będzie w maio-  
 „ rat, stanie się *imaginabilis*, dla pożytku stanu rycerskiego. Przez  
 „ odjęcie na ikarb starostwa wieleż to traci stan rycerski, który nie-  
 „ mi wspierał się; krzywdzi się więc *publicum* z tylu innych iuż tu  
 „ przełożonych przyczyn; przecięz z miejsca mego przeczyć temu  
 „ nie będę, ale cō iest obowiązkiem moim, tego chętnie zawsze w  
 „ każdej okoliczności oycyznę moję interesującę dopełniam. „

J. W. Prezes zaprofiwszy J. WW. Delegatów na dzień iutrze-  
 fzy na sessyą prowincyonálną; solwował sessyą do poniedziałku, to  
 iest na dzień 28my Listopada.

## SESSYA SZOSTA.

D N I A 28 L I S T O P A D A.

Z Agaiona była sessyą od J. W. Prezesa w ten sposób: „ Gdyśmy  
 „ wszystko stracili iuż to prowincye tak obfite, iuż to prerogaty-  
 „ wy, iuż to na reszcie tyle czasu na bezskutecznych czynnościach;  
 „ kiedy w spóźnionej godzinie z przyczyny prowincyonalnych sessyi  
 „ zaczynamy traktować publiczne interesa; chcieymy uprzątnąć te  
 „ wszystkie okoliczności, dla których częstokroć na famych słowach  
 „ znidą sessyie. Rozumiem, że J. WW. Wmć Panowie zechcecie so-  
 „ bie uczynić folgę, nie prędzę iednak, do póki czegożkolwiek *pro-*  
 „ *pter publicum* nie zrobieiny; upraszam więc, ażebyśmy ten projekt  
 „ naypierwéy rezolwowali, który do dzisieyszej sessyi został odłożo-  
 „ ny, to iest: Jmć P. Cześnika Litt: i do tego otwieram sessyą. „

Gdy zaraz na takowy projekt zašla kontradykcyą, Jmć X. Kan-  
 clerz W. Kor. przełożył: „ Ze ta rzecz nie iest żadney nowości, i że  
 „ ten projekt nie iest interesem Jmć P. Cześnika Litt:, ale ia mając  
 „ sam honor prezydować i w téy kommissyi, znam i widzę potrzebę  
 „ przydania kommissarzów. „

Ze dopraszano się zaraz o *turnum*; Xże Ant: Czetwertyński Pośel



Bracławski odezwał się: „Każdemu z nas Delegatowi nie trzebaby po-  
dobno przypominać, że na prawo nie masz *turnum*. „ Czytał zatym  
sam Xże Marszałek konf. Kor: poprawiony projekt, lecz i tak nie by-  
ło zgody, z przyczyny, iż Xiążęta Czetwertynscy w kommissyi swoiey  
chcieli mieć także przydanych kommissarzów; przy czym Jmć Pan Po-  
seł Piński obstawiał.

Gdy była długa nie zmiennie umowa już to dla żądania jednych,  
drugich stawania przy prawie; Xże Wojewoda Gnieźnieński rzekł:  
„ Jest to tylokrotne doświadczenie, iż naywięcej czasu zabiera się  
„ na umowach; więc jeżeli nie możemy się ugodzić na zaświadczenie  
„ J. W. Prezesa, to przynajmniej powinniśmy zdać to na strony in-  
„ tereśsiujące, a przystąpić do dalszych projektów. „

A że wielu nie chciało odstąpić, tylko koniecznie, aby ten pro-  
jekt był podpisywany; rzeczony Xże Poseł Bracławski odezwał się:  
„ Próżna umysłów troskliwość, bo prześwieta Delegacya ma wzglę-  
„ dy równe dla wszystkich. „

Gdy kilkokrotnie J. W. Prezes pytał się o zgodę, a tey nie by-  
ło; podawał Xże Marszałek konf. Kor: sposób, aby się strony zgodzić  
chciały na liczbę kommissarzów.

Xże Lubomirski Poseł Sandomirski oświadczył się niepozwalając na  
projekt, z przyczyny nie dania przykładu odmienności z prawa wy-  
padłych kommissyi.

Jmć Pan Chomentowski Poseł Sandomirski odezwał się: „ Kom-  
missarzów do zaspokoienia obywatelów wydaie Rzeczpospolita, ale  
„ nie strony obierają ich sobie. „ Xże zaś Sułkowski Poseł Łomżyń-  
ski protestował się przeciwko czynnościom w teyże kommissyi.

Xże Ant: Czetwertynski Poseł Bracławski przydał: „ Jak prędko  
„ użyżalem z ust Prezesa teyże kommissyi, że sprawiedliwe żądanie jest  
„ względem przydania kommissarzów, tak w równey zda mi się oko-  
„ liczności, jeżeli przyjaciele strony obstawiający dozwolą, dopraszam  
„ się o przydanie onychże. „

Wnieśiono potym było, aby projekta do kommissyi generalną  
formą pisane były. Gdy inni żądali *turnum* powtórnie; Xże Marsza-  
łek konf. Kor: rzekł: „ Propozycyi być niepowinno *ad turnum*, ale  
„ gdy J. W. Prezes teyże kommissyi zaświadcza potrzebę przydania  
„ kommissarzów; ia mając honor zasiadać na kommissyi Xiążąt Ichmów  
„ Czetwertynskich, nie widzę być żadney krzywdy, ażeby liczba ich  
„ powiększoną była. „

Na cò odpowiedziano; za cò się te osoby nie domówiły, gdy kom-  
missye wyznaczano? Xże Marszałek konf. Kor: explikował interes;  
że gdy Jmć P. Krayczy Koronny sam podpisał projekt nie byłoby za-  
dneym przyczyny trudnienia wspomnianemu projektowi: na kommissyi  
zaś Xiążąt Ichmów Czetwertynskich czy jest 24 lub 50 kommissarzów,  
żaden jednak nie ma obowiązku tylko dopełniać sprawiedliwości.

Ze jednak niepozwalano; J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „ Cały  
„ ten interes nie jest mi wcale wiadomy; spuśclem się szczegulnie  
„ na przyjaźń Jmć Panów Korytowskiiego i Kurzenieckiego, którzy  
„ poznali wszystkie okoliczności rzeczónego interesu. „

Czytał powtórnie Xże Marszałek konf. Kor: poprawny tenże pro-  
jekt; lecz i tak nie było zgody.

Jmć Pan Wilczewski Poseł Wilki zabrał głos: w tym wyraziwszy,  
że kraju naywiększe uciążenie jest z późnionych czynności, które  
ściągaia się *ad publicum*; żądał, aby J. W. W. Ministrowie cudzoziem-  
scy podali nam *specifice* notę tych materyi, które ich interessują do za-  
kończenia onych, abyśmy już drugiey nie mieli limity.



Potym głose mówił Xże Woiewoda Gnieźnieński w te słowa:  
 „ Doznana Jmci Pana Wiskiego na tylu funkcyach gorliwość, za-  
 „ świadczać będzie potomności sentymenta iego i umysł dobrego o-  
 „ bywatelstwa; wspomniał tenże Jmć Pan Wiski, że przełożył wier-  
 „ nie iego wyrazy J. WW. Ministrom cudzoziemskim; równie z nim  
 „ żądał, abyśmy szczególnie w przyspieszeniu publicznych czynno-  
 „ ści zaspokoiwszy kray, uwolnili się od ciężaru, który z okazji ty-  
 „ lu powtórzonych ponosimy limit. Na żądanie zaś Jmci Pana Wi-  
 „ skiego, ażeby J. WW. Ministrowie cudzoziemscy oddali nam notę  
 „ z przełożeniem prześwietney Delegacyi tych wszystkich materyi,  
 „ które dwory ich interesują, może być, że ciż J. WW. Ministrowie  
 „ w krótkich słowach odpowiedzą. „

Tłumaczył Xże Woiewoda Gnieźnieński toż wniesienie Jmci Pana Wilczewskiego Posła Wiskiego J. WW. Ministrom cudzoziemskim. Na to J. W. Posel Rosyjski odpowiedział w tych słowach: „ Trzey  
 „ Ministrowie zawsze się budują z tych myśli, które okazują patryo-  
 „ tyczny umysł; i właśnie jedna jest z takowych, którą Jmć Pan  
 „ Wiski oświadczył nam w zdaniu swoim, przełożywszy chęć szcze-  
 „ gulnie do publicznych czynności; iakie zaś materye mają być nay-  
 „ przód zaspokoione, te doskonale przepisał akt limity, które okoli-  
 „ czności sądziły stany zanaypotrzebniejszy do uszczęśliwienia kraju;  
 „ gdy jednak prześwietna Delegacya żądać będzie w szczególności spi-  
 „ sane materye, oddać możemy J. W. Prezesowi. „

Xże Marszałek konf. Kor: znowu czytał poprawny projekt, na który gdy nie było zgody; Xże Sułkowski Posel Łomżyński rzekł:  
 „ Nie zgorzysię prześwietna Delegacya, że na kommissyą agitują-  
 „ cą się, zabiegając oczywistemu strony ukrzywdzeniu, złoży pro-  
 „ testacyą. „

J. W. Kasztellan Zarnowski rzekł: „ Nie można odmienić, co już  
 „ zostało tymże *ad mentem* prawa stwierdzone sądem; gdy została ta  
 „ okoliczność względem dodania kommissarzów bez rezolucyi. „

Jm X. Kanclerz W Kor: zabrał głos w tych słowach: „ Wpadając  
 „ w myśli Jmci Pana Wiskiego sprawiedliwie żądającego, aby przed  
 „ prywatnemi interesami publiczne miały miejsce; nie zechce rozu-  
 „ miem prześwietna Delegacya mieć mi za złe, że interes nayia-  
 „ śniejszy Pana, iako stanu pierwszego mam honor przełożyć.  
 „ Przed czterema niedzielami miałem honor przełożyć prześwietney  
 „ Delegacyi, że wycieńczone dochody Królewskie, potrzebują zara-  
 „ dzenia i *in sequolum* umiarkowania, żeby na ów czas na siedm millio-  
 „ nów corocznych, z których dwa wynoszą ekonomie i inne *baftenus*  
 „ przy Królu Jmci zostawione intraty, a fundusz pięciu millionów  
 „ regulujących się do skarbów Rzeczypospolitey; wniosłem był pro-  
 „ iekt względem cła solnego, ten chciała prześwietna Delegacya  
 „ wziąć na deliberacyą; więc wydrukowany, po skończeniu zabrane-  
 „ go głosu moiego, będzie przez Jmci Pana Sekretarza każdemu z  
 „ nas oddany. Gdym zaś doniósł Królowi Jmci o twoiey prześwie-  
 „ tna Delegacyo dla niego przychylności w determinowaniu przez u-  
 „ chwałę wzmiankowanego dochodu; zlecił mi oświadczyć partyku-  
 „ larną wszystkim i każdemu z J. OO. J. WW. Wmć Panów wdzię-  
 „ czność; żebym się tedy w tym rozkazie uścił, przyzwoitszego  
 „ mieysca nad tę izbę obrad naszych nie znalazłem. J OO. J. WW.  
 „ Wmci Panowie tu przytomni, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej  
 „ po więkfszey części, macie doświadczenie łaskawego ferca Króle-  
 „ wskiego; przykład, wasz niech każdemu zaręczy, że wczasie i po-  
 „ rze równie zakosztujecie słodczy tej to dobrego Pana wdzięczno-  
 „ ści.



„ ści. Ze zaś iedna względność zwykła dawać pochop do szuka-  
 „ nia drugiey; pozwolisz prześ: Delegacyo, żebym ci z urzędu i  
 „ winnego przywiązania do maiestatu oznaymił, co z umysłu J. K. Mci  
 „ względem zamierzoney dla niego od kochanego narodu satysfakcyi  
 „ wyczerpnąć mogłem; mówić zaś o tym teraz przyrodzony porzą-  
 „ dek i skład rzeczy szykowany wyciąga po nas, żebyśmy iako De-  
 „ legaci i członki Rzpłtey sprawy nasze domowe i układ ekonomii  
 „ wewnętrzney zaczęli od głowy, iako synowie oyczyzny mieli na  
 „ pamięci iey oycy; prześ: Delegacyo! idzie o honor i sławę naro-  
 „ du, *ne Rex eget*. maiestat udzielney władzy każdemu państwu od  
 „ wyższej potencji niedependującemu właściwey na wspaniałości  
 „ załada się tronu; ten im iest okazalszy, tym go ulżanowania go-  
 „ dniejszy sędzą, a z ulżanowania tronu wypływa poważenie i  
 „ estymacya całego narodu. Przodkowie nasi za Zygmunta III.  
 „ wyznaczając dla Króla we wszystkich prowincyach na ów czas pod  
 „ panowaniem Rzpłtey będących dobra stołowe, sędzili, że do-  
 „ chody skarbu królewskiego za ledwie zumiarkowaniem wystarcza-  
 „ ły potrzebom; iak wiele zaś od tego czaśz dóbr stołowych przez  
 „ odpadnienie najprzód Inflant, potym Ukrainy umniejszyło się,  
 „ a iak znaczne wydatki dla zbytku prawie Azyatyckiego w Euro-  
 „ pę wprowadzonego pomnożyły się, każdy świat i teyże Europy  
 „ postawę znający, widzi i z swoich wydatków ma doświadczenie.  
 „ Nikomu nie tajno iak wiele od początku wszczętych w oyczy-  
 „ źnie rozruchów i powstały burzy stołowe J. K. Mci i dziedziczne  
 „ dobra uciemżenia, szkody i strat aż do zupełnego niemal zni-  
 „ szczenia poniosły; z drugiey strony przy odwróconych intratach,  
 „ a potym nazawże zabranych, iak znaczne pomnożyły się wyda-  
 „ tki; wyzuły atoli Pan z dochodów, dostojność tronu utrzymy-  
 „ wać publiczne potrzeby zastępować, nakłady na niepłatnych mi-  
 „ nistrów przy dworach cudzoziemskich czynić; musiał wszystko to  
 „ czynić, utrzymywać, zastępować i łożyć; dogadzać haraktero-  
 „ wi dobroczynnemu wspaniałego serca swojego uciemżonych oby-  
 „ watelów w swym niedostatku nieprześtał wspomagać, nędznych  
 „ choynością swoją dzwigać, płaczącym i utrapionym łaskami swo-  
 „ iemi łzy ocierać, a nawet tym dobrze czynić, którzy na poświę-  
 „ coną iego osobę świętokracką targneli się ręką. Od wstąpienia  
 „ na tron J. K. Mci za epokę panowania swojego założył polor na-  
 „ rodowy z kraiową szczęśliwością przez pomnożenie przemysłu  
 „ nauki zagruntowanie; w przykrych zostając okolicznościach nie  
 „ umknął expenzy na te wszystkie zamiary, które panowaniu iego  
 „ sławę, narodowi honor, oyczyźnie pożytek, każdemu w szcze-  
 „ gulności obywatelów stanowi dobrodzieystwo przynosiły. Edu-  
 „ kacya młodzi narodowej za obowiązek panowania, i zaręczenie  
 „ przyszłego szczęścia wzięta, w najcięższych czaśach dochowana;  
 „ garstka woyska rozproszonego zebrana i dla bezpieczeństwa wy-  
 „ stawionych na rześ prowincyi opatrzenie trzymana, manufaktury  
 „ różne do dóbr ekonomicznych wprowadzone, kosztownie zaščze-  
 „ pione, i doskonale utrzymywane, ludu narodowego do nich przy-  
 „ spofabianie i inne wielkie znakomite i chwalebne czynności są te-  
 „ go wszystkiego, co przywodzę dowodem i świadectwem. Te na-  
 „ mieniam tylko dzieła; każde zaś Augustowego panowania godne  
 „ wciągnęły Króla Jmci w dług, które iednak nieprzewyższają in-  
 „ trat zabranych. Naród z długów tych czerpa słodycz i pożytki,  
 „ a monarcha dobroczynny gorzkość, że nie czuje się być w sta-



„nie do ich wypłacenia. Uprojektowana na opatrzenie Króla kwota, gdyby w części była na zapłacenie długów odłożona, niewystarczając codziennym potrzebom, w nowo wciągnęłaby ciężary, i tak Król który jest honorem narodu, nie z honorem jego zostawałby w niedostatku. Aże te długi na potrzebę narodu zrobione, zdami się, że słuszność każe, aby ie narod za swoje poczytał i na swój rachunek przyjął. Wdzięczność też narodowa powinna się pociągnąć na przyługę Królowi swojemu za tak wielką ofiarę, którą dla dobra pospolitego uczynił odstępując szafunku łask, który mu *pacta conventa* ten najsławniejszy między tronem i narodem kontrakt warowały; wszakże na żądanie narodu chętnie postanowił dzielić się tym to szafunkiem najznakomitszą korony prerogatywą z prześwietnemi stanami; dowodząc tym wspaniałości pełnym postępkiem, że od wszystkich jego prerogatyw, dobro narodu jest mu milsze i cenniejsze. Zostawuję wiekom i zdolniejszej wymowie wielbienie tak wspaniałej rezolucyi; was prześwietnie stany o zawdzięczenie tak wielkiej ofiary upraszam, i na ten koniec projekt podaję, spodziewając się że nie tylko będzie mile słuchany, ale za zgodą powszechną i bez zwłoki podpisany.

Rozdano potym projekt drukowany względem foli, który czytał Jmć Pan Sekretarz, iako i ten podany od J. W. Kanclerza W Koron: względem starostw, po których przeczytaniu.

J. W. Minister Rosyjski w takowych dał się słyszeć wyrazach. „Przeczytane projekta iako ściągają się do interesu J. K. Mci, wątpić nie potrzeba że prześ: Delegacya mieć nie powinna żadnego zachęcenia, aby powszechną w umysłach ich miały iednomyślność; zawsze bowiem ten zacny naród okazywał przychylność ku Królom swoim, da i teraz dowody, że tego, którego z pomiędzy siebie przez szacunek przymiotów Królewskich wyniósł, nieubliży mu nigdy w fercach swoich naysławniejszych iako od synów dla oycy wierności względów.

Natychmiast profili J. WW. niemal wszyscy, aby rzeczony projekt podpisane były. J. W. Prezes rzekł: „Słyszeliśmy dwa projekta Naysławniejszego Pana, ieden z druku, drugi podany od J. W. Kanclerza W. Koron: z tych ieden gdy Xzta Ichmś Łomżyński i Bracławski dopraszają się aby szedł *ad deliberandum*; drugi zaś rozumiem, będzie się podobało prześ: Delegacyi natychmiast przyjąć; oto się z miejsca mego, iak o nic bardziej, dopraszam.

Xze Antoni Czetwertyński poseł Bracławski zabrał głos w tych słowach: „Do tych czas rozumiałem, że ieszcze jest wolny naród; do tych czas myślałem być w zgromadzeniu stanowicieli praw y utrzymania swobod Rzpltey: aliści przez głosy i niewolnicze umysły, widzę że niespodzianie naród traci resztę pod ten czas, gdy jest pod przemocą. Podane dziś projekta iedne wyznaczające intratę, drugie opłacające długi, czyż mogą być po maimo prawa zaraz podpisane? zastanawiała się Rzplta zawsze długo w ustaniowieniu królom swoim intrat; i dziś zamysleć by się powinna nad tym. Znam to dobrze y widzę, że te remonstracye moje nic nie pomogą; nieznam ktoby mógł być gwałcicielem praw, aby w tak ważney materyi mógł bronić deliberacyi: niemasz excepcyi w Rzpltey wolney, wszystkie projekta *ad deliberandum* wzięte mieć chciało prawo; więc na fundamencie zostawionej ieszcze posłowi i Delegatowi wolności dopraszam się aby i tym była dana deliberacya.



Jmć P. Zakrzewski poseł Poznański w tych przymówił się wyrazach: „ Nie myślą odpowiedzi Xciu Jmci Bracławskiemu, ale „ szczególnie, abym przypomniał, że jeżeli tyle już prześ: Delega- „ cya przyjęła projektów bez żadnej deliberacyi, a za cóż ten „ od narodu dla najlepszego z Królów okazujący wierność serc pod- „ danych, niemā być zaraz przyjęty? abyśmy natchętniejszym u- „ myśłem szacowali moment, który przeświadczać będzie poto- „ mność o prawdziwym do majestatu przywiązaniu. „

Xże Antoni Czetwertyński poseł Bracławski zażądał się powtór- nie na J. W. Kanclerza Koron: dopraszającego się o podpisanie pro- iektu bez deliberacyi: który odpowiedział: „ Ten mi jest najmil- „ szy obowiązek mówić za Królem, iako pierwszym stanem; ale „ Wafza Xca Mśc chcey sobie absolutność wyperśwadować. „

Xże Antoni Sułkowski poseł Łomżyński te uczynił wyrazy: „ Projekta tej wagi powinny być wzięte *ad deliberandum* i szczegul- „ nie od tych bez zastranowienia się przyjęte być mogą, którym „ milżaprywata i iakowys interes nad powszechne narodu dobro; „ więc ażebyśmy tego zgorśzenia potomności niedali, że projekta „ kraj interesujące *currenti calamo* podpisujemy, łącznie zdanie moje „ do Xcia Jmci Bracławskiego i aby takowe projekta do druku po- „ dane były, na fundamencie prawa dopraszam się; mogąc śmieie „ upewnić, że w nich wiele znajdzie się okoliczności, nad któ- „ remi każdemu należy się zastranowić. „

Jmć P. Hetman W. Koron: odezwał się: „ Słyszac powtórnie „ Xcia Jmci Bracławskiego obstawanie, znam prawo, że każdy pro- „ iekt mieć powinien deliberacyą; ale że w tej samej kuźnicy by- „ ły projekta przyjęte bez deliberacyi, więc Xże Jmć wyperśwa- „ dować sobie raczy, że nie ten jest fundament dobrego oby- „ watelstwa wszystkiemu przeczyć, ale znać wdzięczność i dystyn- „ keyą, którą prześ: Delegacya okazać chce pierwszemu stanowi, „ a że wiernym dla Króla Sercom każdy moment wiekiem, prze- „ to aby się nie zdało, że Wafza Xca Mśc możesz bronić dobrego „ zdania, dopraszam się *oturnum*, czy ma być projekt ten *sine deli- „ beratione* przyjęty lub nie? „

Jmć P. Kalfztelan Brzeziński przydał: „ Niemalż rozumiem w „ zgromadzeniu naszym, ktoby niemógł przypomnieć sobie, iak wie- „ le projektów bez deliberacyi zostało podpisanych, a zaty m za co „ i ten być niemoże za powszechną zgodą? „

Ze wszyscy prosili aby był podpisany; Xże Marszałek Konf: Kor: miał głos w tych słowach: „ Nie trzeba podobno wielkich „ permowencyi do okazania od narodu winney dla Króla swego „ attencyi; ta bowiem dała się słyszeć przez generalny odgłos prześ: „ Delegacyi; daie się i to, mówię, słyszeć, że nie projektowi prze- „ czą, tylko żądają deliberacyi: więc można pogodzić umyśły gdy „ tylko zastranawia się prześ: Delegacya czyli dziś ma być podpisa- „ ny czyli za trzy dni; daymy że teraz rzeczony projekta przyjęte „ będą, wszak nie przydą do exekucyi, póki nie będą prawem? „ jest to szczególnie na okazanie dystynkeyi stanowi pierwszemu za- „ wsze winney, że kiedy partykularne projekta były tyle razy za- „ raz przyjęte, a za cóż i ten być nie ma? przypominam sobie że „ na ostatniej sessyi równie Xże Jmć Bracławski stawał przy de- „ liberacyi, ale iey odstąpił; trzeba się spodziewać po umyśle iego „ że gdy będzie proszony od kolegów, toż samo i teraz uczyni. „



Xże Wda Gnieźniń: mówił w tych wyrazach: „ Jeżeli w po-  
 „ czątku Ieymu terażniejszego był pierwszy w zamyślającej Rze-  
 „ czypolitey o reformie rządów; nie partykularnie, ale publi-  
 „ cznie mówiłem, że ta reforma niepowinna mieć żadney tany do  
 „ wolnego zdania ani pohęty. Jeżeli prześ: Delegacya w układzie  
 „ *Consilii permanentis* w szafunku łask rozumiała być funduszem szcze-  
 „ śliwosci przytłżłych obrad; przyznać się powinienem, że serce  
 „ moje od tego dnia większym do osoby Króla tknięte przywłaza-  
 „ niem, gdym słyszał że Nayiasniejszy Pan przez obfitość wspania-  
 „ łości umysłu widząc tego potrzebę odstąpił prerogatyw swoich;  
 „ uczynił to dobry Król chętnie i łaskawie, bo czuł że naród tę o-  
 „ fiarę potrafi odwdzieczyć; któż wątpić może, że serca i umysły  
 „ nasze przekonane oycowką dobrocią skwapliwie dążą do okaza-  
 „ nia wdzięczności? nad tą tylko okolicznością zastanawiamy się,  
 „ że prawb mieć chce deliberacyą, ale czyż niewolno jest Delega-  
 „ cyi też pierwszemu stanowi okazać względność? Nie tylko  
 „ chwalić należy gorliwego Posła przy prawie stawanie, ale i naśla-  
 „ dować, jestem pewny, że ani J. W. Hetman, ani nayiasniejszy  
 „ Pan niechce, aby koniecznie dziś była rzecz decydowana bo pe-  
 „ wien jest, że i za trzy dni też same mieć będzie serca; ale cokol-  
 „ wiek uczyniemy dla Króla swego, niebędziemy przestępcami pra-  
 „ wa, zmażmy tę plamę, którą naród poniósł targnąwszy święto-  
 „ kracką rękę na Króla swego: Nie mamy innego sposobu nad ten,  
 „ pokazania królówi chętnych serc wiernych synów; nie oddalajmy  
 „ się od tęg gorliwości przodków naszych, którą słynał naród; łą-  
 „ czę zdanie moje do myśli Xcia Jmci Marszałka Konf. Kor: upra-  
 „ szając Xcia Jmci Bractawskiego, aby odstąpił wniesionej delibera-  
 „ cyi; kończę głos mój nie *voce populi*, ale istotną prawdą: *Qui cito*  
 „ *dat, bis dat.* „

Jmć P. Zakrzewski poseł Poznański przymówił się, reprezen-  
 tując, że Nayiasniejszy Pan, gdy odstąpić raczył tak uroczystych  
 prerogatyw swoich, znaleźć powinien wdzięczne serca; żebyśmy  
 w kaźdey okazyi przeświadczyli go, o wierności naszej i niepoślako-  
 wanym do maiestatu przywiązaniu.

Xże Maffalski Biskup Wileński zabrał potym głos takowy: „  
 „ Wspomniałszy na przeciąg cały panowania J. K. Mci nikt ina-  
 „ czey powiedzieć niemoże, chcąc prawdę powiedzieć; tylko że od  
 „ pierwszego momentu przyięcia korony okazał zaraz narodowi  
 „ swemu nayżyczliwsze do uszczęśliwienia iego chęci. Ale nieszcze-  
 „ śliwym dla nas losem, czyli obmierzła zazdrość, czyli chytra nie-  
 „ nawiść opacznie zawżse tłumaczyła bądź naylepszę i czytę zamy-  
 „ śły Króla tak dobrego. Trzeba aby członki złączyły się z głową  
 „ na utrzymanie Rzpltey ciała, trzeba *tandem* abyśmy przyszli do  
 „ tęg konfidencyi, którą mieć należy narodowi do Króla swego,  
 „ mała ta częśćka daniny okaże wdzięczność umysłów naszych, aże-  
 „ by iako szlachcie Polki i Król, poznał nas przychylnych do do-  
 „ stoieństwa iego, niech mówię widzi w tęg okazyi Nayiasn: Pan  
 „ uprzejmość narodu, że mu szczerze życzy; a kiedy widząc ser-  
 „ ca nasze, jest rzeczą pewną że się stanie; zaczym czym prędzey  
 „ tym lepiej. „

Jmć P. Wilczewski poseł Wilki odezwał się: „ To jest zawżse  
 „ mój sentymēt *Concordia res parva crescunt*; że zaś na fundamencie  
 „ prawa Xżęta Ichmś dopominaią, się ażebyśmy mieli *in executione*  
 „ to, cośmy stanowili sami; więc upraszam aby ciż gorliwi kolledzy  
 „ wierzyć temu chcieli że *nulla regula sine exceptione*; i przychylić się  
 „ raczyli



„ raczyli do żądania całej prześ: Delegacyi względem okazania „ Królowi swojemu winney attencyi. „

Xże Marzałek Konf: Kor: czynił uwagę: że lubo taż sama okaże sie Nayiaśn: Panu za trzy dni przychylnosc co i teraz; ale winniśmy to sobie sami, abyśmy stan pierwszy poważali.

Ze iednak Xże poseł Bracławski wstrzymywał podpisanie rzonego projektu; Jmć P. Kurzeniecki poseł Piński wspomniawszy, wiele projektów było natychmiast podpisywanych, prosił aby w tak generalney wiernych serc iednomyslnosci był dany *tarnus*; co lubo kilkakrotnie od wszystkich niemal powtórzone było; przecież J. W. Prezes szczerze dla spóźnionej czasy pory solwował sessyą na iutrzyszy dzień na godzinę dwunastą.

## SESSYA SIODMA

D N I A 29 L I S T O P A D A.

G D Y sessya prowincjonalna z przyczyny trudniących projektów spóźniła się aż do godziny pierwszej, a wiele J. W W. *tam ex Senatorio quam ex Equestri ordine* Delegatów nie miały czas na komplet daremnie czekając odiechali zaświadczywszy bytnosc swoię u pióra, wkrótce nadiechał J. W. Prezes; lecz będąc uwiadomiony, że J. W W. Ministrowie cudz: wyszli bez powrotu, wiedząc że komplet nie będzie, na żądanie J. W W. kolegów solwował sessyą z przyczyny iutrzyszego Święta na czwartek, to jest na dzień pierwszy Grudnia.

## SESSYA OSMIA

D N I A 1 G R U D N I A.

Po wyjściu arbitrów był zaraz proszony J. W. Prezes, aby zacząć raczył sessyą, który rzekł: „ Zawczoraysza sessya gdy niemogła mieć kompletu, a przeto i rady, byliśmy bowiem *legitime* zabawni na sessyi prowincjonalney, ułożeniem projektów obywatelskich *relative* do prześ: Delegacyi; więc na dniu dzisiejszym mamy pierwszy do zakończenia, projekt J. K. Mci; drugiemu zaś rozumiem, zechcecie J. O. J. W W. Panowie dać czas żeby się wyklarował; a teraz przy wyrazach winnego każdego w szczegulności szacunku, otwieram sessyą nie myląc się, że wszyscy chcemy tę skwapliwie oświadczyć wdzięczność którą mieć, i o kazać dobremu Królowi od wiernego należy narodu. „

Ze ieszcze nie było zupełnego kompletu, proszono aby zacząć z rezolucyą projektu; gdy iednak potym nadeszli J. W W Delegaci; odezwał się najpierwszy Jmć P. Nurki: „ Prawo i zwyczaj mieć chce, że od recessu zaczynają się seymy, a że w ostatniey sessyi niezakończony mieliśmy projekt Nayiaśn: Pana, więc do proszam się aby ta okolicznosc najpierwey zaspokoiona była. „

Jmć X. Kanclerz W. Koron: oświadczył: „ Idę iia *in assensum* Jmć P. Nurkiego, że od tego zacząć powinniśmy; na wczorayszey sessyi były dwa projekta ieden Rzpłtey względem soli, ten zostaje *in deliberatione* aby się każdy obywatel doyrzał być nieuciemiężo-



„nym, do czego J. K. Mść łaskawie się przychyła. Respektem  
 „zaś projektu łtarostw, ponieważ Xże Jmć Bracławski godny po-  
 „seł tak usilnie żądał deliberacyi, rozumiem, że prześ: Delegacya  
 „teraz przystąpić zechce do rezolucyi iego.”

Jmć P. Szamocki poseł Warszawski miał głos takowy: „Nikt  
 „tego *reprobo sensu* za złe brać niepowinien, co się na dniu przed o-  
 „negdayszym w izbie naszey *per uehementiam spiritus* stało, albowiem  
 „*finis iustificat media*, ba i sam Pan Bóg *scrutator cordium*, akcye lu-  
 „dzkie *ex mentis habitu non ex factorum exitu*, miarkuie i rozładza. Ba-  
 „czny na honor Królewski, przez nieposobność wypłacenia dłu-  
 „gów, *periculo* exponowany, a tym samym i na sławę całego naro-  
 „du pamiętny J. W. Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor: przyzwoitą urzę-  
 „dowi swojemu uczynił nam reprezentacyą, aby ten ciężar cały  
 „kray przyjął na siebie; wysokie iego zdanie, prawie wszyscy  
 „wspierają politycy, twierdząc, że każdy Król z swoim Króle-  
 „stwem tak jest ściślym i nierozzerwanym złączony i spoiony zwią-  
 „zkiem, iż *alter alterius onera supportare* powinien. Godni zaś kolledzy  
 „nasi Xiążęta łehmś Łomżyński i Bracławski posłowie słuszną ta-  
 „kże mieli przyczynę do żądania deliberacyi, dla mnie samego i  
 „dla wielu współ kolegów naszych wcale potrzebney; albowiem  
 „choć dłużej podeliberować a przecież uczynić, rzecz naganna  
 „być niepowinna. Znamy wszyscy iż dla zabranych J. K. Mci pro-  
 „wentów, skarb iego znacznie zadłużony został; znamy y to że  
 „gdyby z przyszłych prowentów stołu Królewskiego, też długi wy-  
 „płacane być miały, to figura i maiestat Królewski nie miałby po-  
 „winnego ukoronowaney głowie lustru, a przeto i naród dawne-  
 „go w Europie szacunku swojego; znamy więc te niezbitą konse-  
 „kwencyą, iż przystoi wolney Rzeczypolspolitey, aby Króla swo-  
 „iego od ciężaru zaciągnionych długów uwolniła i oswobodziła. A-  
 „le że ciż sami politycy oswobodzenie monarchy swego radzacy,  
 „przestrzegają zaraz, aby nie wprzód one cały kray, czyli naród  
 „na siebie przyimał, ażby fundusz, czyli też środki i sposoby,  
 „jakimi i z kąd być mają wypłacane obmyślił i ustanowił; inaczej  
 „albo tylko czeza i gołosłowna stała się obietnica panującemu,  
 „albo też z wielką ciężkością ludu ubogiego zwłaszcza *calamitatibus*  
 „zniszczonego do skutku przyprowadzić się musiała. Ta ostrożność  
 „zacznych kolegów naszych, wszak teraz wychodzi na dobro po-  
 „wszechne, gdy nam dała czas podeliberować, i w tym razie za-  
 „sięgnąć wiadomości od dawnych statystów, a tak naród cały od  
 „przyszłego załłonić ucisku, do którego zapewne *Consilium perma-*  
 „*nens* przy exekucyi teraz ustanowionego prawa dyspensować by  
 „się mogło. Pozwoli zatym J. W. Jmć Xiądz Kanclerz W. K. dla  
 „ubeśpieczenia obywatelów *anteponere* propozycyą *in post liminio* pro-  
 „jektu swojego położoną, i na to się nayprzód turnować *unde eme-*  
 „*mus panes pro positionis butusce?* czyli to podatki składać i wolny naród  
 „niemi ciemnić mamy? czyli też inne mniey uciskające obmy-  
 „ślemy sposoby? albowiem *frustra iaciuntur, rete ante oculos pennatorum.*  
 „Zebym zaś tym sposobem nie zdał się tamować czyli przeszkadzać tak  
 „wielkiemu W. Ministra zdaniu, sam się do uskutkowania onegoż  
 „*ex statione mea* przykładam, gdy naypierwszy podaję sposób w in-  
 „szych Państwach używany *sine gravamine* ubogiego ludu i u nas pra-  
 „ktykować się mogący, to jest, *bona vacantia per fiscum* do Rzeczypo-  
 „spolitey przychodzące, za còzby te *per plus offerentiam* przedawa-  
 „ne, a zaś *pretia* za nie do skarbu iey na deportacyą tych długów  
 „obracane być niemogły? Wszakci dobra takowe *ad distributivam*



„ *gratiam* przypadające są to najwyższej opatrności dary, czemuż  
 „ by ich monarcha nie w potrzebie zoltałacy *potiori iustitia* na ulge  
 „ swoją zażyć nie miał? Drugi sposób *multa pro abusu litium*, któ-  
 „ rych Karol IV. Król Francuski, a przedtym dawniey Rzymia-  
 „ nie byli stanowicielami; Rzymianie dzielą tę część a *temere liti-*  
 „ *gantibus* do skarbū publicznego wyciągający, a zaś Karol król  
 „ Francuski *pro vadimonio binos coronatos* w każdej sprawie do sądu przy-  
 „ chodzący oddać nakazujący, które przegrająca trona utracąc,  
 „ czyli wygrywający wracać powinna była; są i inne z tegoż źródła  
 „ *pro publico emolumento* wpływające akcydensa ogólności nie sięgające,  
 „ samych tylko pieniaczów; kłotników; *excellentów* dotykające, a  
 „ zaś spokojność dla społeczności obywatelskiej bardzo potrzebną  
 „ sprawiające i upewnaiące, któż zatym *patrocinari* zechce takowym  
 „ niewinności *aggressorum*? Trzeci sposób użytek prywatnych skła-  
 „ dek po miastach, miasteczkach, *cechach urbium* stanowiących,  
 „ za cóżby i te na publiczną potrzebę czego udzielać nie miały; ia-  
 „ kó też i loterye z pieniędzy kray ogalające a *publico* nieużyte-  
 „ czne; Spółób czwarty *ex monte pietatis* do erygowania którego, już  
 „ widzę rozdanę projektu *in deliberatione* zoltał; nie przebrana w skar-  
 „ bach swoich jest ta gura w Genui, która w godzinie prawie gdy-  
 „ by miliony na potrzebę publiczną szłować może, iakóż ta sama in-  
 „ sulę Korfę wykupiła była; cóż rozumieć o prześwietnym Du-  
 „ chowieństwie kraiowym, i nie jest że to wspaniała pobożność? gura  
 „ przez dziedzicznych ielczce Xiążąt i Królów Polskich *ad iustitiam*  
 „ *bonorum & bonorum* wyniesiona licznemi dochodami przez pobo-  
 „ żnych naszych antecessorów ubogaconą i prawie *thesaurus absconditos*  
 „ w sobie zawierająca; gdy iedno *institutum* teraz znieliche, a to w  
 „ Polszcze nienaydawniey, chociaż przy zaniebalew w dobrach  
 „ swoich ekonomice i wielu przed Luźtorami ukrytych dośatkach  
 „ swoich, a przecież iakie miliony zebrato? cóż mówić o dawniey-  
 „ szych fundacyach, opactwach; klasztorach, *beneficiis*, preli-  
 „ moniach *ab in troducta sine catholica* choynie opatrywanych, a zaś *cum*  
 „ *seculis crescentibus* do wielkich intrat przyprowadzonych, któż wą-  
 „ tpić może, aby się *ad subsidium charitativum* przyłożyć niemieli wszy-  
 „scy *ut Rex Catholicus non igeat*? aby niewzieli przykładu chwalebnego  
 „ *ex statu ecclesiastico* w Hiszpanii znajduiącego się, kędy nietylko dzie-  
 „ ścinę z dóbr Kościelnych, nietylko trzecią część duchownych  
 „ swoich dochodów, ale też corocznie trzy miliony czerw: złt: *ad*  
 „ *causam communem* składają; i z tym się Monarchę swego panegiryzu-  
 „ iąc chlubią i sławią w pismach swoich, *sic Catholici Regis zelus, repen-*  
 „ *ditur Ecclesie Catholica subsidium*. Jestem ja pełen nadziei, iż gorliwi  
 „ za obrońcą Wiary Świętej N. Królein juncią: że troskliwi o nay-  
 „ pierwszą owieczkę swoją J. W.W. lehnć Xięża Biskupami się do  
 „ tego nayprzód rzucą spóśbu, a przez to i drugich pociągną i zagrze-  
 „ ią. Wszakci ten Pan iako *unclis domini*, iako prótektor *regionis &*  
 „ *religionis* znajdzie nieochybnie u Świętej Stolicy Apostolskiej lto-  
 „ ściwe na siebie względy, boć tych ani Oycowie Święci czynić nie  
 „ zabraniają mianowicie Święty Ambroży *in oratione ad Euxentium* gdy  
 „ pisze: *si tributum Imperator petit, non negamus, agri Ecclesie solvunt tri-*  
 „ *butum, si agros desiderat, potestatem habet vindicandorum*; Tenże sam Do-  
 „ ktor Kościoła Bożego na innym mieyscu mówi: *Si censum filius Dei*  
 „ *solvit, quis tu es tantus, qui non pntas esse solvendum? Ille solvit censum,*  
 „ *qui nihil possidebat, tu autem qui seculi lequeris lucrum, cur seculi hsequi-*  
 „ *um non recognoscas? cur supra seculum quadam arrogantia feras cum seculo sis*  
 „ *misera cupiditate subiectus?* Nieprzywodzę innych w tey mierze iedno



„ rozumiejących Świętych Doktorów kościelnych, bo ich zachowa-  
 „ wuie na czas inny, gdy tego będzie potrzeba; a możeż być w tey  
 „ mierze dokładniejszy dla prześwieconego Duchowieństwa dyspen-  
 „ sa, przy której możemy się podobno i my dyspensować do usta-  
 „ nowienia prawa obligującego dobra duchowne, *ad subsidium charita-*  
 „ *tivum*, na wypłacenie przeiętych długów obrócić się mające, po  
 „ którym to *pramente necessitate* bez dołożenia się jeszcze *sancta sedis* u-  
 „ stanowieniu wyśłać powinniśmy posła do Rzymu z przedwieczną  
 „ od przodków naszych przepisaną instrukcją *supplicandum est*  
 „ *sanctissimo quatenus nobis condonet*, to coby w nas *devii* z tey miary u-  
 „ znawał, któremu iako prawowierny katolik głowę moję, a iako  
 „ ko poseł i Delegat *sensum meum* pod sprawiedliwą decyzją z ochotą  
 „ tą podaję. „

Xże Jmć Antoni Czetwertyński poseł Bracławski takowemi mówił wyrazy: „ Jeszcze duch wolności w obywatelskim słyście daie  
 „ się umyśle, gdy w tym rozpaczonym Rzplitey stanie, umi być o-  
 „ fiarą w utrzymaniu praw wolnego narodu obywatel, y ten jest  
 „ iedyny pocisk takowego haśla, do którego chyba że nieprawdzi-  
 „ wy syn oyczyzny, żeby się nie łączył: lecz po policie gwałtowny  
 „ w swym zapędzie krok postępu dał nieco poznać, iak umi z czału ko-  
 „ rzystać, słabiąc arbitralnie moc wyrazu prawa, które żadney po-  
 „ dpadać niepowinno explikacyi, względem wniesionego na dniu  
 „ onegdajszym projektu, który że iść powinien na deliberacyą,  
 „ wielu się naszym wielce możciwym panom zdało sprzeciwiać;  
 „ broniąc deliberacyi przez dopraszających się posłów, iako mnie  
 „ samego y godnego posła Xcia Jmci Łomżyńskiego; ale podobno czuć  
 „ tey nie chcieliśmy radości, gdy usiłowaliśmy gnębić łami głęś wol-  
 „ ny posła obśtałego przy prawie, które bez excepcyi używane  
 „ być powinno dla każdego. Nie zastanowiliśmy się podobno nad  
 „ czym było naszą powinnością, że wysłani od współ-braci w domach  
 „ pozostałych, bronić praw y całości onych, nie zaś być przyczynami  
 „ (dogadzając czasowej znikomości, własnemu interesowi i podley  
 „ prywacie) uciemienienia ich tłumiąc prawdoistność objaśnienia o-  
 „ nych; lecz przynajmniej niech dla śladu zostanie potomności,  
 „ że odmiana czasów przemocy osób kilku w narodzie ulegająca,  
 „ nie potrafiła dobrych obywatelów wyzuc z tego obowiązku, bro-  
 „ niąc choćby życiem zgwałcenia prawa, złym i podłym ujęta mo-  
 „ cy, gdy od takowego nacisku czysta ofiara obroną została. Nie  
 „ umiemy tego daru szacować, który innym jest do zadziwienia i  
 „ zazdrości narodóm, iak była wolność miła z samego wspomnienia  
 „ każdemu, bo tak długi przeciąg wieku, dobre prawa nie wymu-  
 „ sem i przez gwałt napisane, były naszym spoczynkiem. Nowość  
 „ tych i odmiana, cóż za skutki przyniosła? zgubę narodu, kraju,  
 „ y pozostałego obywatela którego tylko w iarźmie nieustannej ięczy  
 „ niewoli. Cóż albowiem za istota jest wolności w wolnych Rzeczach  
 „ pospolitych? jeżeli nie wolnie myśleć, mówić, i czynić, stosu-  
 „ iąc się do obyczaju prawa? Cóż za sposób w nich postępowania?  
 „ jeżeli nie przez utrzymanie tego, co jest ozdobą narodu? Cóż za  
 „ powinność obywatelów? jeżeli nie być użytecznemi własney o-  
 „ czyźnie? inaczej wyzuc się z prawa wolnego obywatela potrze-  
 „ ba, stawszy się poddanym samowolney woli; tych skutków doz-  
 „ nawać nam samym przyszło, gdy niektórzy zuchwale broniliśmy  
 „ deliberacyi projektu fundującego się na prawie, piasłując nazwi-  
 „ sko, *qua custodes legum*. Lecz pomnieć na czas trzeba, przystąpi-  
 „ wszy teraz do explikacyi i rozwagi podanego projektu, że bo-  
 „ wiem



„ wiem treść iego formuie się od iakieysię nadgrody przez naród za  
„ uczynione *sacrificium* w odstąpieniu szafunku Starostw i inney dy-  
„ strybuty, nie załujemy tego, co do polepszenia rządu ustanowić  
„ mogliśmy, bo ztąd mogłoby nam i potomności być dobrze, gdy  
„ byśmy inne uprzętnęli zawady. Nie iest to winy naszey i narodu,  
„ że odjęcie prerogatyw w tym czasie nastąpiło, w którym nie my,  
„ lecz przemoc iest prawidłem w udziałaniu czynności przez napisa-  
„ nie prawa, bo prawa, bo same traktaty uczynione przez nas dla  
„ trzech sprzymierzonych mocarstw dość iawnemi w oczach Europy  
„ będą świadkami, że poniewolnie to wszystko musieliśmy czynić  
„ wszyscy, bo iest tychże nawet nie tajna ratyfikacya; teyże prze-  
„ mocy podobało się rządu reformę uczynić, wszak to za wiadomo-  
„ ścią i zezwoleniem było, do nas tylko zawsze należało bronić ile  
„ można, nieznosząc się na to, co by miało uszkadzać powszechnie-  
„ mu dobru oyczyzny w tym czasie, w którym przemocna tylko  
„ wola chce zadość czynić, wypełniając ukazy sprzymierzonych na  
„ zgubę naszą trzech mocarstw. Ale kogóż dziś nie zastanowi ta-  
„ kowy sposób postępowania? że w tym czasie, w którym wszyscy  
„ stawać się powinni ofiarą dla utraty tak znacznych Prowincyi, za  
„ cel niby próżney chwały w oczach wszystkich mocarstw nie bez ża-  
„ lu na takowy przypadek zapatruiących się, wystawiamy, że sa-  
„ mi więcej iak w naylepszych czasach szukamy zysków z krzy-  
„ wdą powszechności całej. Odpowie ten zapewne w czasie przed  
„ całym narodem, który na to się odważa wstępny boiem; nie  
„ znajdzie i ów nadgrody, który przez doradzenie na inwidyą ex-  
„ ponuje. Czterech Starostw odstąpienie dla J. K. Mci przez nas  
„ wchodzących w dzisieysze czynności; nie powinno naylepszym  
„ zdawać się dobrem, bo kochać Króla winien iest naród bez ochy-  
„ by, kochać własną oyczyznę ma za powinność; wyzuwać bowiem  
„ dochody z własności Rzeczypospolitey na partykularny zysk, iest  
„ to krzywdę czynić powszechności, gdy ta wiecznemi czasy na-  
„ tomiaft kontrybuować musi przez podatek, bo nigdy iuż się na-  
„ zad wrocić nie mogą, gdy mają być oddane prawem wieczności  
„ dziś Panuiącemu i Sukcesorom krwi Jego; zawsze panujących  
„ to było maxymą być użytecznemi kraiowi przez przysposobienie  
„ a nie przez ujęcie, y ztąd ich sława do tego slynęła wieku, za-  
„ patrzywszy się na licznosc dóbr szafunkom Królewskim podle-  
„ głych. Nie byłbym tey myśli sprzeciwiać się, gdybym wiedział,  
„ że nieuszkadzają Rzeczpospolitę, i że są użyte na dobre; niech  
„ te Starostwa, gdy iuż koniecznie iść mają w dziedzictwo, zostaną  
„ obrócone dla panujących Królów, ale nieprzywiązane partyku-  
„ larnie iednemu domowi, bo choć krzywda, przecież nie tak wi-  
„ doczna i uszkadzająca, iak w tym sposobie przez podany projekt.  
„ Rządne od wieków zawsze Rzplite bywały przywiązane do swoich  
„ Królów, strzegły się nadawać znaczne włości, a nawet zabroniły  
„ kupna, bojąc się przemocy, któraby łatwie nastąpić mogła, ulu-  
„ biwszy zawsze lepiej despotyczne panowanie; bo niech kto chce  
„ mówić, to iest oczywistym, że wszyscy Monarchowie zawsze wo-  
„ leliby rządzić się samo-władnie, niż prawnie. Swieże i za tego  
„ iuż panowania nastąpione prawo przez zezwolenie kupna od Rze-  
„ czypltey dóbr ziemskich nie więcej, nawet i z wielką trudnością  
„ iak za milionów rs, dziś nad niczym się nie zastanawiając, mil wię-  
„ cey stu kraiu nayobfitszych starostw milion intraty czyniących wie-  
„ cznością oddawamy; ale czyż iest powinnością mieć baczność,



„ jeżeli nieważną? którzy obowiązani jesteście przysięgą wykonaną  
 „ Rzeczypltey: *quidquid nocivi scivero avertam*, wy stróże i obrońce  
 „ prawa, którzy poznaiecie widoczną krzywdę, wszak pierwsi byli-  
 „ ście gwałcąc prawo wyraźnie. Zastanówiny się nad tym zezwoleniem  
 „ azaż mamy prawo tym dysponować tak marnie? a zaż *in melius* to  
 „ obracamy iak *in consilio permanenti* jest napisano? opacznie wszystko  
 „ się dzieie; i to jest na cośmy narzekali, że zła *pluralitas* jest otwarta,  
 „ bo którenże Monarcha tey nie potrafi dla siebie ziednać, nie chcieli-  
 „ śmy dopuścić cichym sposobem, dziś jesteśmy sami zgubą całego  
 „ narodu. Nic nie zostało w takowym razie, tylko na tak bezpra-  
 „ wny krok w oczach całego narodu protestować się i nie zezwalać,  
 „ gdy bowiem większość głosów jest oczywista na przyznaniu wie-  
 „ czności tych starostw, te przynajmniej reflexye niech zostaną  
 „ przyjęte; najpierwey, aby było dołożono dla bezpieczeństwa oby-  
 „ watelów tam okolicznie posiadujących, *non involvendo bona terrestria*  
 „ *ac possessores seorsum iuris Regali*, tudzież procesom które są zaczęte,  
 „ *non praecludendo viam*. Powtóre, że gdy już stać się mają dobrami  
 „ ziemskimi, za cóż mają podpadać pod sąd iurydykcyów assestor-  
 „ skich i referendarskich? chyba dla łatwiejszego sposobu, aby mo-  
 „ żna skrzywdzić tylu obywatelów. Daley projekt mianowany wy-  
 „ raża, aby nastąpił szafunek czterech Starostw do wyboru J. K.  
 „ Mci, które mu się podobać będą. Zatym na to zezwolić można,  
 „ co nie *derogat* i nie uszkadza Rzeczplirą, zezwoliłbym chętniey i  
 „ na kilkanaście, iak na darowiznę inż wyżey mianowaną. Lecz  
 „ daley zastanówmy się względem wyrażonego słuszności powodu,  
 „ co do zaspokojenia długów, że Rzeczplita woysku i innym już jest  
 „ winna, nie były te nam jeszcze okazane, a już chcemy przez pod-  
 „ stęp uknowany przyznawać. Pomyślny zatym, co chcemy z tą  
 „ opłakaną i zubożoną czynić oyczyznę, pomyślny, na co tych  
 „ pozostałych obywatelów exponować, gdy nad niczym się nie za-  
 „ stanawiając takowy ciężar ułożyć chcemy, wszak takowe preten-  
 „ sye nie inaczev, chyba przez podatek zaspokoić zechcemy.  
 „ Chcemy ułożyć 33 miliony z redukcją 36, daemy Królowi intraty  
 „ 7 milionów, chcemy długi tegóż zaspokoić 7 milionów wynoszące,  
 „ chcemy woysku i innym zaległe wypłacać na milionów kilkana-  
 „ ście, to wszystko blisko 60 uczyni milionów, i gdy się nad tym ro-  
 „ zważnie zastanawiam, że w tey przemocy będąc od sprzymie-  
 „ rzonych Mocarstw, sami największą dla siebie jesteśmy, gdy w  
 „ tym ucisku chcemy nas zastawić. Nie moje słowa, lecz obywa-  
 „ telkie tu wynurzam, że gdy w tey części tak będziemy obarcze-  
 „ ni przez nowość prawa, uciążeni przez tak wielkie podatki, za-  
 „ pewne, że szukać sami obywatele będą sposobu poddania się pod ha-  
 „ racz przemocy trzech mocarstw, poznawszy, że muszą wypełniać  
 „ wolą niemi rządzących. Kończę głos w takowey materiy, nie myślę  
 „ sprzeciwiania się, ale na fundamencie takowych konwikcyi, któ-  
 „ re już przełożyłem, że z miejsca mego nie zezwalam, i przeciw-  
 „ ko tak uciążliwemu na naród projektowi protestuję się zawsze,  
 „ i ostrzegam, że w czasie, i miejscach, po Grodach zakarzać się  
 „ nie zaniedbam. „

Wielu zaraz dopraszało się o głosy, lecz dany był Jmć P. Su-  
 mińskiemu posłowi Dobrzyńskiemu który mówił w te słowa: „ Jak  
 „ tylko światło powziąłem rozumu, zaraz czułem w sobie skwa-  
 „ pliwość do tey cnoty, która jest każdego zaszczycem być dobrym  
 „ obywatelem, a w niey się ćwicząc, poznałem że dobre obywa-  
 „ telstwo bez przewodu rostopności, i fundamentu mającego wy-



„miar sprawiedliwości być dobrym niemoże. Winfzuję Xciu Jmci  
 „poślowi Bractawkiemu, że z mowy Xcia Jmci pośła Łomżyńskiego  
 „go zyskuje tytuł dobrego obywatela, i tego nie zazdroścę, ale  
 „gdy z mowy dziś iegołyszalein gorliwość przy obywatelstwie, tym  
 „się nie konwinkuję albowiem ta nie jest połączona z sprawiedli-  
 „wością; przyznać powinienem, że mówienie Jmci P. Warsza-  
 „wskiego jest i obywatelskie, jest razem i sprawiedliwe, albowiem  
 „zna zarzecz sprawiedliwą, żeby Nay: Królowi Jmci siedm millio-  
 „now Rzpłta na opłacenie zadłużonego iego skarbu dała, ale zaraz  
 „obmyśla sposoby, przez które by ta sprawiedliwość uskutecznio-  
 „ną została; więc wywężuje się z powinności obywatelskiej, nie  
 „przecząc sprawiedliwości bo idąc do źródła, dla czego te siedm  
 „millionów być mają od Rzpłtey ofiarowane; to przyzna każdy że  
 „nie *ex dono gratuito*, ale z powinności, bo rozruchy krajowe i z  
 „obywatelów złożone, i od obywatelów podłycone zniszczyły  
 „intraty krolewskie, spustoszyły ekonomie, złupiły żupy, zgoła  
 „wszystkie odebrały intraty, na reszcie swoją do złego skwapliwo-  
 „ścią wprawiły naród w utratę tak znacznych prowincyi z ktorymi  
 „razem i dobra stołu krolewskiego zabrane. Rok trzeci iak Król  
 „Jmć niemając z kąd obchodzić potrzeb tronowi przyzwoitych,  
 „przymuszony był zaciągnąć na swój skarb długów, a więc Rzpłta  
 „jest ewiktorką takich czynności. Do drugiej okoliczności nadania  
 „czterech starostw J. K. Mei *iure hereditario* a odpowiadając na prze-  
 „ciwność temu, tak się explikuję: gdybym był i nayniechętniey-  
 „szym maiestatowi, ale co mówię? zrzeka się tego obmierzle-  
 „go słowa, albowiem prawa narodów uwielbiać każę zwierzchność,  
 „prawo natury choć w niemowlęcym wieku czuje starszeństwo,  
 „prawo zaś boskie i narodu wyraźnie rozkazują czcić królów swo-  
 „ich, więc nietylko iłoty ale i słowa niechętności używać niechęć  
 „ale mówię, że gdybym był i nayobojętniejszym ku maiestatowi,  
 „przyznać iednak powinienbym, że nadanie *iure hereditario* tych  
 „starostw, jest dopełnieniem myśli seymuającej Rzpłtey 1766. roku  
 „bo tam Rzpłta pozwoiliła Królowi Jmci za piętnaście millionow  
 „kupić dobr dla siebie, a na kupienie tych dobr zostawiła była  
 „Króla Jmci przy tak znacznych intratach, że z nich obfzedliży  
 „potrzeby swoje, mógł y na kupienie dóbr wystarczyć. *Tandem*  
 „nie wykonana ta myśl Rzeczypltey, bo wprędce potym rozru-  
 „chy krajowe iako wyżey namieniłem wszystkie skarbu krolewskie-  
 „go wydarły prowenta; więc co w tamtym roku Rzeczplta seymu-  
 „jąca pozwoiliła, dziś z powinności uskutecznić powinna. Na o-  
 „statnie zaś zapytanie odpowiadając chcącym wiedzieć że starostwa  
 „4. do szafunku J. K. Mśc zostawione komu mają być oddane?  
 „uspókaiając tak troskliwą ciekawość choć wieszczą odpowiadam  
 „myślą, że pewnie J. K. Mśc skłoni się łaskawie dla tych ktorých  
 „zna być i Rzeczypltey użytecznych i sobie przychylnych; albo-  
 „wiem dla niechętnych zła jest taka offiara, ktorzy dziewięć łask  
 „odebrawszy, gdy im dziesiąta odmówiona będzie, wszystkich za-  
 „pominają razem; stali zaś w swojej wierności i przywiązaniu chociaż  
 „losem ich wierność przeważającym tyle nie zyskują co pierwsi,  
 „przecie że są dochowującami Rzeczypltey i Królowi wierności  
 „być mogą prędzey tego szafunku domieszczonemi. Wracam się  
 „do dyskursu Jmć P. Warszawskiego, ktoręgo z miejsca mego u-  
 „praszam, ażeby podług podanych myśli chciał wygotować pro-  
 „iekt; ten zaś że już *ex deliberatione* przychodzący, jeżeli powiżę-



„ chney nie odbierze approbacyi, więc niech będzie decydowcnym *per*  
 „ *turnum* i do tego upraszam J. W. Prezesa o wydanie propozycyi. „

„ Jmć X. Kanclerz W. kor: „ Słyszane dopiero głosy przezornie  
 „ tłómaczyły obywatelskie umysły, nad których uwagami sprawie-  
 „ dliwie prześwietna Delegacya zażądała zdanie swoje; buduję się  
 „ z tych którzy podają sposoby aby, naród nie był uciążony po-  
 „ datkami, buduję się i z tych którzy w każdej okazyi stanowi du-  
 „ chownemu dają pierwszeństwo, ale raczy prześwietna Delegacya  
 „ być w tym przeświadczona, że Duchowieństwo nie sprzeciwia się  
 „ żadnemu ułożeniu podatków, byle była zachowana ta, której  
 „ wyciąga sprawiedliwość, równość. Co zaś do troskliwości Xcia  
 „ Jmci Bracławskiego, ażeby dobrom szlacheckim ostrzeżone było  
 „ *forum*, upewnić mogę że to jest umieszczone w projekcie. „

„ J. W. Prezes: „ Do roztropney uwagi i bardzo w swoim miey-  
 „ scu godnego posła, do przyłączoney Jmć X. Kanclerza W. koron:  
 „ odpowiedzi nie mam co przydać, tylko podziękować za pamięć  
 „ o stanie duchownym, który mając wszystko z łaski Ojczyzny,  
 „ znać się zawsze będzie *ad onera Reiplicæ*; mówię to publicznie,  
 „ chociaż już odarty z intrat, że cokolwiek Rzeczplita w sprawie-  
 „ dliwym udziale wraz z dobrami świeckimi wyznaczy, to wszy-  
 „ stko chętnie stan duchowny oświadcza się przyjąć. „

„ Xże Jmć Wda Gnieźnień: miał takowy głos: „ Ta jest każdego  
 „ gorliwego posła i dobrego obywatela powinność, okazywać Kro-  
 „ lowi swemu przychylność; zbudowałem się wprowadzić dziś sły-  
 „ sząc tak powszechną serc dobrych jednomyślność; stosuję moje  
 „ zdanie, mając pewność że Najiaś: Pan chętnie zezwala na to  
 „ wszystko cokolwiek czynić może bezpieczeństwo dobra possessorów;  
 „ drugie wniesienie od Xcia Jmci Bracławskiego, ażeby sprawy które  
 „ wynikać mogą *in foro competentium* to jest w ziemstwach sądzone były,  
 „ pozwoli Xże Jmć Bracławski tę uczynić reflexyą, iaka była pamięć,  
 „ żeby nikogo nie uczynić nieszczęśliwym niżeli był; grzechem było-  
 „ by przeciwko Bogu, i światu, oddać w poddaństwo ludzi wolnych, i  
 „ zostawić los ich samej arbitralney woli panów, to zaś jest istotną  
 „ sprawiedliwością, aby się tam kończyły procesy, gdzie są zaczęte.  
 „ Wracam się teraz do równie gorliwego posła Jmć P. Warszawskie-  
 „ skiego, że się koniecznie zapatrzeć należy, iakie to są długi Rze-  
 „ czypltey, i które potrzebują osobnego projektu? że zaś J. WW.  
 „ Biskupi przychylają się do wszystkich kontrybucyi, które nie omvl-  
 „ nie stan nasz przyjąć ma, takowe oświadczenie jest nam zawsze  
 „ miłe i sprawiedliwe; ale niech mi się godzi dołożyć z wiadomości  
 „ zagranicznej, że gdy *fato temporum* zaciągnięte długi przestępują  
 „ sposoby zaspokoienia kredytorów, jest kreacya papierowych ce-  
 „ duł, które idą *pro currenti in regno moneta*, i w tej okoliczności iako i  
 „ do likwidacyi długów Rzeczypltey oświadczam się podać projekt. „

„ Jmć X. Kanclerz W. koron: czytał sam rzeczony projekt o sta-  
 „ rostwach poprawny.

„ Xże Jmć Marszałek konf: koron: odezwał się: „ Przyślucha-  
 „ wszy się tyle mów tak na wczorayszey iako i dzisiejszey sessyi o-  
 „ kazujących przychylnie majestatowi serca, nie zostaie nam nic wię-  
 „ cej, tylko przychylić się do projektu. „

„ Nad poprawą *de foro* nie mała była umowa. Xże Jmć Czetwer-  
 „ tyński poseł Bracławski ostrzegał sobie, aby *forma solita* do poty rze-  
 „ znony projekt nie był *ad acta* podany do poki *consilium permanens* swoich  
 „ cie zacznie czynności. J. W. Poseł Rosyjski upewniał, że dopiero  
 „ wszystko razem podane będzie. Xże Jmć Marszałek konf: kor: u-  
 „ czynił



czynił niektóre reflexye, z których dodano aby zaczęte processa, przez possessorow *incompetenti foro* kończone zostały, Xże Jmć Czetwertyński ostrzegał aby dodano *salvis oneribus Reipublicae* Naco Jmć Pan Nurcki niepozwalał.

Xże Jmć Marszałek konf. Kor: uczynił reflexyą: „ że albo należy tę attencyą okazać Królowi Jmci względem nas, albo nie czynić krzywdy *in post* dziedzicom, bo jeżeli te starostwa obracają się w dobra dziedziczne, za cóż niemają *gaudere iure terrestri*?

Jmć X. Kanclerz W. Kor: rzekł: „ Winien jestem Xciu Jmci Marszałkowi konf. Kor: podziękować, że chociaż wiedział J. K. Mci myśl, przecież z przychylności swojej do maiestatu te czyni oświadczenia, lecz powinienem wzajemnie zaświadczyć wspólniałość Nayiaśniejszego Pana, że tego sam niechce. „

Na co Xże Jmć Marszałek konf. Kor: „ Gdy mamy z ust Jmć X. Kanclerza W. Kor: że Nayiaśn: Pan przyłtaie na to, nie będą się upierał przy moiej propozycyi, ale *quo ad titulum hereditatis*, to przynajmniej sprawiedliwa, aby takowy natychmiast służył Nayiaśn: Panu, a possesya *a factis possessorum*. „ Explikował tenże Xże Jmć Marszałek obfzernym wyrazem, że choć *stunte ad vitalitate* kto nabywa dziedzictwa, przecież ten tytuł zawsze mu należy. Gdy jednak chciano ostrzedz kwarty; Jmć P. Hetman W. Kor: zaspokoił trudność, oświadczywszy że J. K. Mć przez wspaniałość swoją sam tego niechce, i oświadczył w tej okoliczności myśl swoją kommissyi skarbowey. Jmć P. Nurcki nie chciał odstąpić wniesienia swego, i dopraszał się o *turnum* żeby te dobra niepodpadały kwarcie.

J. W. Prezes po długiej w tej mierze umowie, gdy zapytał się jeżeli zgoda na projekt! Xże Jmć Bracławski, odezwawszy się że w tak ważnej okoliczności miło mu będzie słyżeć patryotyczne zdania, gdy oświadczył się iż nieodstąpi; J. W. Prezes ogłosił propozycyą takową czy *ma być podpisany projekt, lub nie?*

Był tedy dany *turnus*. *Ex senatorio ordine* każdy iako naykróciej przymówił się za projektem; *ex equestri ordine* gdy izedł takowy *turnus*; Jmć P. Podkomorzy Gnieźnień: rzekł: „ Lubom był tak nie szczęśliwy, że w dwoiakiej referencyi z kommissyi rozdawniczej choć przy sprawiedliwości u tak dobrotliwego Króla nic nie zykał, przecież chętnym sercem piszę się na projekt. „

Jmć P. Jerzmanowski poseł Łęczycki miał głos, w którym czynił uwagi, żeby należało zastanowić się nad opatrzeniem przy szłym panującym przyzwoitych prerogatywie tronu dochodów. Xże Jmć Czetwertyński poseł Bracławski rzekł: „ Jużem ja wyraził zda „ nie moje, więc go tu niepowtarzam. „

Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński oświadczył. *Sic volunt superi, sic voluere beati.*

J. W. Prezes oświadczywszy *pluralitatem*, bo tylko to jedno *votum* Xcia Bracławskiego przeciwko projektowi było, solwował sessyą na dzień jutrzejszy na godzinę dwunastą.

## SESSYA DZIEWIĄTA

D N I A 2. G R U D N I A.

OD tych słów zaczął J. W. Prezes sessyą: „ Przy dzisiejszym zagaieniu nie widzę co byśmy mieli wziąć na uwagę, chyba się za „ dłużonym wypłacić, i właśnie tego czeka od nas projekt Jmć P.

L



„ Cześnika Litt: tyle razy przez usta moje i godnych kolegów prześ:  
 „ Delegacyi polecony względem, bo jest pod sądem; slyfzeliśmy  
 „ Jmć X. Kanclerza W. K. prezydującego na tej kommissyi, któ-  
 „ ry uznaje potrzebę przydania kommissarzów, zaczynam wnoszę  
 „ moję instancją do wszystkich J. O J. WW. Panów, aby nam ta  
 „ okoliczność tak potrzebnego i szczególnie publicznym obradom  
 „ winnego, nie zabierała czasu. „

Jmć X. Kanclerz W. K. zabrał głos w takowych wyrazach:  
 „ Wdzięczność którą J. K. Mśc dla całej prześ: Delegacyi za przy-  
 „ chylenie się na dniu wczorajszym do projektu jego, zlecił mi o-  
 „ świadczyć, niecierpi zwłoki; ile razy zdarzy się okazja upewnić  
 „ raczył łaskawie, że będzie satysfakcją umysłu jego okazać z nas  
 „ każdemu pełne dobroci oycowskiej serce; tym więcej zaś czuie  
 „ słodczy Najjaśn: Pan, że nad myśl jego gorliwi posłowie żądali  
 „ aby kwarta z tych starostw nie była płacona, lubo przyjął i to o-  
 „ świadczenie J. K. Mśc nader dobrotliwie, chce jednak, aby rze-  
 „ czona kwarta szła na łarb Rzpltey. Drugie żądanie Najjaśn: Pa-  
 „ na jest, aby possessorowie nie należeli do sądów Kanclerskich, ale  
 „ *in foro competenti* odpowiadali; zna to dobrze Król Jmć że jest le-  
 „ pszym poddanych aby to *forum* dla nich ubezpieczone zostało i u-  
 „ prasza aby to prześ: Delegacya odmienić chciała. „

Xże Jmć Czterwartyński poseł Braclawski odezwał się: „ Trzeba  
 „ znać doskonale kray, bo niżeli przyszłoby do assessorii zapoznać,  
 „ mało bezpieczeństwa mieliby possessorowie, nietylko majątku ale  
 „ i życia. „

Niepozwalało na odmianę. J. W. Prezes dopraszał się, aby  
 wniesienie jego przy zagaieniu dodania kommissarzów miało re-  
 zolucją, ile gdy sąd takowego przydania sam żąda.

Jmć P. Wiśki przymówił się, wyraziwszy niemałe utyskowanie  
 nad partykularnemi projektami, dopominając się rezolucyi na wnie-  
 sienie swoje na wczorajszej sessyi uczynione, aby J. WW. posłowie  
 cudzoziemscy podali *in scripto* jakich żądają od Delegacyi czynności  
 ktoreby *publicum* interesowały.

J. W. poseł Rosyjski podziękowawszy Jmć P. Wiśkiemu, że  
 pamiętny okoliczności ściągających się do powłoznego dobra, upra-  
 szał, ażeby interes Malty był zakończony, już to dla odiazu, Jmć  
 Pana Sacramosa jako i interesowania się trzech dworów, aby widzia-  
 ły skutek negocyacji zaspokoienia pretenzyi orderu maltańskiego, J.  
 W. de Bennoit przydał: „ że tym bardziej się trzej ministrowie  
 „ winni domagać skutku zakończenia rzeczzonego interesu Malty że  
 „ dworom naszym jużśmy donieśli, iż Rzplta przychylić się raczy-  
 „ ła do sprawiedliwych środków na reprezentacye sprzymierzo-  
 „ nych dworów zaspokoienia pretenzyi tegoż orderu. „

Xże Jmć Marszałek konf: Kor: rzekł. „ Już jest projekt podpi-  
 „ sany do ułożenia z Jmć Panem Sacramosa i J. WW. Ministrami  
 „ cudz: w którym niektóre kondycye ostrzeżone były a między in-  
 „ nemi referencya do Króla Jmci w nominacyi kawalerów, ale jak  
 „ nam oświadczył już J. W. poseł Rosyjski, J. K. Mśc zupełnie  
 „ kontentuje się prerogatywami które w tej okoliczności mają i in-  
 „ ni Monarchowie w Europie. „ Jmć Pan Kurzeniecki poseł Piński  
 domówił się: „ iż Rzplta nie ma w tej okoliczności referować się  
 „ do innych Monarchów; ale pozwalając na fundowanie kommende-  
 „ ry, może tę prerogatywę ostrzedz dla królów swoich. „

Gdy zakłóciły się zdania, stawiając wielu przy teyże nominacyi;  
 Jmć P. Podkomorzy Gnieźnień: rzekł: „ Niepowiniennem rozumieć



„ prześ: Delegacyo żeby w tym zgromadzeniu, któżkolwiek znay-  
„ dować się miał mniey wiadomy praw i *institutum* orderu kawalerów  
„ Maltańskich; J. K. Mśc doskonale znający tak zacnego orderu  
„ przywileie, od wszystkich monarchow wiele poważonego, dał  
„ naydoskonalszą odpowiedź, że te sobie w tey mierze szczegulnie  
„ ostrzega prerogatywy, ktorychinni Monarchowie używają; a za-  
„ tym należy przestać na tey uwadze, ile że jesteśmy o woli nay-  
„ iaśn: Pana zupełnie uwiadomieni. „

J. W. Prezes, że nieustawała umowa w zamieszaniu, rzekł:  
„ Jeden nierząd wkradłszy się do nas *iniquo fato* tamuje nam moc ro-  
„ zumienia się bądź i w naylepszych myślach; nie jestem wcale skąpy  
„ w daniu głosu J. WW. kollegom, ktorých tylko o to upraszam,  
„ aby go porządnie zabrawszy swoje nam oświadczały zdania. „

Xże Jmć Bractawski odezwał się: „ Wiemy że była referen-  
„ cya do nayiaśn: Pana, i mamy wiadomość, że ustępuje nomina-  
„ cyi kawalerów, ale Rzplta ostrzegać zwykła prerogatywy kró-  
„ lom swoim. „

Xże Jmć Marszałek konfi Litt: odezwał się: „ Pozwoli, rozu-  
„ miem prześ: Delegacya w tey mierze informować się iako mają  
„ cemu w domu moim kommęderyą, gdy jest familii naszej kawa-  
„ ler, zostaje nominowany, a gdy go nie ma, na ten czas mamy  
„ wolność nominować innego byle polaka, i tak kommęderya Sto-  
„ łowicka oddana jest od Xcia Jmci Woiewody Wileńskiego Jmć  
„ Panu Steckiemu Kawalerowi Maltańskiemu. „ Xże Jmć Marsza-  
„ łek konfi Kor: rzekł: „ Zawszem się rad z moim kolegą zgadzał,  
„ i teraz łączę zdanie moje, przełożywszy, że właśnie w tey oko-  
„ liczności nominacyi kawalerów, tak jest iak w dobrach dziedzi-  
„ cznych *per ius hereditatis* następuje nominacya proboszcza; tu prze-  
„ cie zachodzi ta okoliczność, że *instituto* orderu Maltańskiego jest  
„ starzeństwo; otóż gdyby nie za umową nastąpiła fundacya, już  
„ by tylko według wokacyi kawaler mógł być prezentowany, ale  
„ że familia fundująca kommęderyą dla imienia swego ostrzega so-  
„ bie zawsze wolną nominacyą, otóż prześ: Delegacya nad tym się  
„ zastanowić raczy, że Nayiaś: Pan to szczegulnie prawo nomina-  
„ cyi mieć chce które się ściąga do nowych kommęderyi. „

J. W. posel Rossyjski miał głos takowy: „ Interes orderu Mal-  
„ tańskiego tak jest szczęśliwym środkiem dla Rzeczypltey zakoń-  
„ czony, że sobie wiele winzować należy, iż od tyle czasu zatru-  
„ dniająca okoliczność bierze przecie swój przez zgodę koniec;  
„ albowiem wielką szkodą byłoby dla Rzeczypltey gdyby Jmć Pan  
„ Sacramosa (co już chciał uczynić) był ustąpił pretenzyi orderu  
„ swego do dóbr Ostrogskich mocniejszyemu; miałem honor dopeł-  
„ nić życzenia prześ: Delegacyi w referencyi do J. K. Mci po-  
„ dług której uczynilem zupełną relacyą woli i myśli iego w oko-  
„ liczności nominacyi kawalerów; aliści z nie małym żalem przy-  
„ chodzi mi słyszeć że duch niezgody pokazuje iakowąż ufność, w  
„ tey rezolucyi J. K. Mci którą odebrał, a w tym, nie myślę się, za-  
„ chodzi powaga maiestatu, i wdanie charakteru mego z szczegul-  
„ nieyszego do narodu przywiązania, aby czyniąc referencyą do po-  
„ rozumienia zdania J. K. Mci, przyjąć rezolucyą iego z wszelkim  
„ upoważnieniem prześ: Delegacya raczyła; ten więc projekt bez  
„ żadney trudności, rozumiem, przyjęty być powinien, albowiem  
„ w medycyji ta ostrzeżona była kondycya pozwolenia sześciu fa-  
„ miliom fundowania kommęderyów. „



Xże Jmć Marszałek konff. kor: wspominał potym drugie punkta, które przy tym ostrzeżone były proiekcje, iako to punkt rekomendacyi Jmci Pana Miałkowskiego do kommęderyi Poznańskiej, i punkt wniesienie Jmć P. Pińskiego i Jmć Pana Kasztellana Zarnowskiego w okoliczności pretenzyi Jchmć PP. Szydłowskich.

J. W. poseł Rosyjski powtórzył wdanie się trzech ministrów do iako nayprędzszego rzeczy zaspokoienia z przyczyny, iż Jmć Pan Sacramosa życzy sobie odiechać, i daley rzekł: „ Co zaś do interessu „ familii Jchmć PP. Szydłowskich, spodziewać się trzeba, iż Rzec „ pta ołobnym proiektem przychylić się raczy do sprawiedliwych „ środków, aby ten dom nie był ukrzywdzony, któremu *bona officia* „ *interponere* oświadczam się. „

Jmć P. Szydłowski Kasz. Zarnow: podziękowawszy J. W. posłowi Rosyjskiemu za te względy oświadczył; że więcej może dufać wsparciu J. W. Ministrów cudzi: tak sprawiedliwego interessu, niżeli nayobfitszym deklaracyi wyrazom.

Po zaśley generalney zgodzie na projekt, Xże Jmć Marszałek konff. kor: odezwał się: „ Teraz po zaspokoieniu pierwszego proie „ ktu nadchodzi drugi ściągający się do teyże ugody pozwolenia „ fundowania sześciu familiom kommęderyi, *ad normam* takowey „ fundacyi, która jest w domu J. O. Xżąt Jchmćw Radziwiłłów. „

Xże Jmć Wda Gnie: przymówił się w tey materyi: nayprzód przełożywszy awantaże Rzeczypltey w zakończeniu negocyacyi interessu, który mógł przynieść tak wielkie uszkodzenie Rzeczypltey; pokazywał awantaże familiów w pewney zawsze pomocy do usługi publiczney; na ostatek zazwał świadectwa Xcia Jmci Marszałka konff. kor: że fundowanie sześciu kommęderyi od familiów była kondycya *sine qua non*; czynił potym relacyą że od 15 tysięcy, 400 tylko złotych posyłać trzeba będzie do Malty.

Xże Jmć Marszałek W: koron: mówił w te słowa: „ Dzięki „ wać należy J. W. ministrom cudzoziemskim, że przy sprawie „ dliwym interesie Rzeczypltey, wdali negocyacyą swoię na słabym „ fundamencie Jchmćw PP. kawalerów Maltańskich pretenzyi; „ dziękować równie należy prześ: Delegacyi, że wziętemi środkami dała odpór tak wielkim zapędom. Podobalo się Rzeczypltey „ fundować kommęderye, wólnoiey to, przecież na tey ugodzie że „ nie było żadney decyzyi o fundowaniu sześciu nowych kommęde „ ryi, tak się explikuię. Podana była na piśmie propozycya, to pra „ wda, lecz namie że d-łem respons, *attestor* zaświadczających J. W. Kola „ legów, i to pokażę dokumentem, że ta okoliczność była odłożona „ do prze: Delegacyi; co teraz podobą się uczynić Rzeczypltey, jest „ zawsze Panią swoiey woli, ia z obowiązku mego te uczyniłem re „ flexye, którem widział *publico* zdadne; to przynaymniey ostrzedz „ należy, żeby rzeczne kommęderye były stanowione na dobrach „ czystych, i żadnym niepodległym długom, i żeby *nullo titulo ab one „ ribus Reiplicæ* uwolnione być nie mogły. „

Gdy była ieszcze umowa; J. W. de Benoit rzekł: „ Przypo „ mnieć sobie Wafza Xca Mość raczy, że po dwa razy Jmć P. Sa „ cramosa chciał tę zgodę zerwać, i żeby nie za wdaniem się trzech „ ministrów, zapewne by żadnego nie była miała skutku. „

Czytany był tenże projekt, który wzięty został na deliberacyą. Jmć P. Gomuliński poseł Łęczycki zabrał głos w te słowa: „ Wyznaczona z prześ: Delegacyi kommissya do interessu Barckiego „ uznała potrzebę pilnowania się instygatorów koron: zawłze z stro „ ny dobra publicznego, pożytku Rzeczypltey i nieuszczerpienia „ skarbu



„skarbu czyniących; iakoż na żądanie J. OO. J. WW. Mów Panów  
 „zapisali komparycyą. Jeżeli iednak sprawiedliwość naturalna wy-  
 „ciąga, aby strony partykularne mające w nieordynarynym sądzie  
 „ale w kommissyach sprawę; obierały kommissarzów iako na po-  
 „czątku, kiedy projekta kommissyów były wprowadzone, tym  
 „bardziej przytóż y należy, aby Rzeczypltey interessa wpływające  
 „do kommissyi Barskiej przez urzędy instygatorów nie były bez  
 „swoich kommissarzów. Sprawa Rzeczypltey, że tak rzekę, da-  
 „leko ważniejsza; aróżna od spraw obydwóch; iedna strona do-  
 „pomina się nadania Rzeczypolpłitey 1659 roku Wyhowskiemu,  
 „które terażnieysze prawo uznało za dziedzictwo; wielka liczba  
 „obywatelów w okręgu Barsczyzny posiadających dobra za-  
 „osobnemi przywilejami bronić będzie tylko swoich dożywo-  
 „ciów; urzędy zaś instygatorów koron; obowiązane bronić posiada-  
 „jących dobra obywatelów; bronić wszystkich domów, gdy się z  
 „dowodów i odwodów okażą niektóre dobra należeć do Rzeczypo-  
 „spolitey właściwie, i teraz nie na kogo innego i z czasem spadać bę-  
 „dą, i rozchodzić się iak na różne domy, broniąc skarbu publiczne-  
 „go, ażeby nie był uszczuplony, przez zmniejszenie dobr Króle-  
 „wskich, które zawsze więcey importować powinny iak dobra ziem-  
 „skie, aby za zmniejszeniem ich nie przybyło podatków na ziemskie  
 „dobra. Zaczynam spodziewam się znaleźć u prześ: Delegacyi kon-  
 „syderacyą, dla interessu Rzeczypltey zasilałacey każdego przez po-  
 „łączenie nayściśleysze interessu iey z interesselm wszystkich, aby  
 „ze strony urzędu instygatorów koronn: do kommissyi Barskiej ro-  
 „wnie przydani byli kommissarze. „

J. W. Poseł Rosyjski domowił się, że pierwey publiczne intere-  
 ssa decydować należy, agdy te zaspokoione będą; na ten czas dopie-  
 ro przystąpić można do partykularnych projektów.

Xże Jmć Marzałek konff: kor: miał takowy głos: „Zostaie w  
 „woli prześ: Delegacyi przydać kommissarzów do kommissyi, bo  
 „fortes obywatelów rozrządza; tu tylko chciałbym się informować;  
 „czy Jmć P. Łęczycki mowi w mieyscu legislacyi, iako poseł od  
 „obywatelów, czyli *ex munere officii* instygatora; przecież załłużył  
 „sobie ten sąd więcey względności, ktorego prezesem J. W. Het-  
 „man; nie widzę iai niełlyszalem, ażeby na tych osobach, gdzie i ia  
 „mam honor znaydować się, była naymnieysza nota parcyalności;  
 „czyż nie byłoby czynić oczywistą krzywdę tym zacnym mężom,  
 „którym Rzeczplta dufając sprawiedliwości pozwoliła tyle kommi-  
 „ssyow sądzić? gdyby iednak ta myśl mogła *dari*, wolno będzie prześ-  
 „Delegacyi dodać Kommissarzów; apelluję do zasiadających J. WW.  
 „kollegow, ieżeli strony proszą się o to; więc nie wiemy czyli Jmć  
 „P. Łęczycki żąda takowego przydania *ex munere officii*, czyli został  
 „auktoryzowany od stron?

Jmć P. Łęczycki explikował się powtornym przymowieniem się  
 że mowił iako poseł od obywatelów, i iako instygator strzegący cało-  
 ści Rzeczypltey.

Jmć X, Kanclerz W. kor: przełożył potrzebę, aby Patronowie  
 stawiający *ex interesse fundi regii* byli płatni: Ze domawiano się, aby Xże Jmć  
 Marzałek konff: kor: raczył czytać podany regestr od Jmci P. Łęczy-  
 ckiego, ktorzy mieli być kommissarzami; Jmć P. Podkomorzy  
 Gnieźn: upraszał tegóż Xcia Jmci Marzałka, aby takowe czytanie  
 ztrzymać raczył do zupełnego porozumienia się wprzód z stronami,  
 żeby w nieprzyjęciu nie czynić krzywdy dystyngwowanym osobom.



Xże Jmć Czetwertyński poseł Bracławski przymówił się reprezentując „ Jaka byłaby krzywda dla tyłu szlachty, gdyby z strony ich nie było kommissarzów; ile że ta kommissya wypadła na fundamencie subdelegacyi, która tak obligowana była ułożyć projekt, aby nie były uszkodzone strony w swoich prawach. Ta subdelegacya cicho smażąc projekt, starała się o pluralitatem, Winisiśmy, rzekł dalej tenże Xże Jmć Bracławski, ubogiej szlachcie tę uczynić sprawiedliwość, jeżeli prawda, że ją darmo dajemy, a że nie sam tak myślę dopraszam się więc o *turnum* czy mają być przydani kommissarze, lub nie? „

Xże Jmć Biskup Wileński odpowiedział w tych wyrazach: „ Pozwoli mi, rozumiem, Xże Jmć Bracławski na tak niesprawiedliwe wniesienie jego cokolwiek odpowiedzieć, że albo projektu tego nie czytał, albo czytającego słuchać nie chciał; ten bowiem dokładnie examinowany był od tych, którym prześ: Delegacya zaufała chciała utrzymanie sprawiedliwości. Wie cała Warszawa że każdy przy ułożeniu wyrazów jego mógł być przytomny, i że tak był roztropnie czyniony, iż był oddany J. K. Mci gdzie znalazłszy approbacyą był podany według prawa na deliberacyą. Bardzo się dziwię, że Wafza Xca Mść kochający sławę swoją tak mało drugich uważasz; *tandem* na przekonanie sprawiedliwości, i zniszczenie nikczemnego zarzutu oddaliśmy subdelegowani woli prześ: Delegacyi rzeczony projekt, który proszę przeczytać, i gdy go Wafza Xca Mść zważył bez największej własnej swojej krzywdy nie możesz tylko oddalić złą myśl od dobrych. „

Xże Jmć Marszałek konf: kor: „ Słyszac głos broniący prawa Rzeczypltey *ex novo emergenti*, nierozumiałbym krzywdą, jeżeli skłonić się raczy Xże Jmć Lubomirski aby dodani byli kommissarze, i ten wzgląd miał sąd gdy *ad mentem* prawa już trzech przydałem. „

Xże Jmć Wda Gnieźn: zaświadczył, że Xże Jmć Biskup Wileński nie póty projekt kommissyi Barskiej oddał prześ: Delegacyi, póki te wszystkie okoliczności ułatwione nie zostały, i że tak był publicznie układany, że każdego były przyjęte reflexye i uwagi.

Gdy była trudność z iedney i drugiej strony; Xże Jmć Marszałek konf: kor: explikował obszernie tę okoliczność; najprzód co do projektu, że ten nie może mieć cienia niesprawiedliwości albo wiem był wiadomy Nayias: Panu; co do inkonweniencyi z liczby kommissarzów; 60 więcej possessorów, gdyby każdy mieć chciał *in parinúmero* kommissarzów byłoby ich *circiter* 500, skończył uwagi swoje iżby się trzeba spytać J. W. Hetmana, od kogo prezyduie na teyże kommissyi; czyli za uproszeniem Xcia Lubomirskiego czyli z wyznaczenia Rzeczypltey?

Jmć P. Kasztellan Sandomirski był tegóż samego zdania, że wyznaczenie kommissarzów okazuje nie zadufanie tym mężom, którzy żadnym cieniem nie podlegli parcyalności.

Po kilku przymówieniach, Xże Jmć Marszałek konf: kor: rzekł: „ *Tandem* spodziewać się należy, że gdy Xże Jmć Lubomirski zapatrzyć się raczy na tak zacnych ludzi, równie im zadufać zechce. „

Xże Jmć Marcin Lubomirski rzekł: „ Na takie zagadnienie nie wiem wcale co odpowiedzieć należy, bo rozumiem, że w tym gronie zacnych ludzi nie znajdują się inne myśli, tylko sama sprawiedliwość; na iutrzyszey zaś sessyi obszerniejszym głosem explikować się będę, jeżeli imienia mego nie dosyć dostarczające zaśluga, abym w własności domu mego był pokrzywdzony. „

J. Wi Prezes: „ Do explikacyi zaślug w oyczyźnie domu Lubomirskich odeszli W. X. Mść niewiadomych do historyi Polskiej,



„bo tu rozumiem każdemu z nas wiadome; ale teraz prosimy o  
 „rezolucyą, czy pozwolić raczyś na przydanie komissarzów? czego  
 „się *de equanimitate* W. X. Mci spodziewamy; dogadzaiąc zaś tym  
 „J. WW. którzy już wyszli, solwuię sessyą na dzień intrzeyszy. „

## SESSYA DZIESIĄTA.

DNIA 3 GRUDNIA.

CHciał J. W. Prezes chociaż nie w zupełnym komplecie, aby *interlocutorie* pomówić o jakim projekcie, lecz na to nie było zgody; w krotce potym w zupełnym już komplecie rzekł: „Gdy w tak spo-  
 „żnionej porze zaczynamy czynności, nie tracę czasu na wielości  
 „słów, lecz tylko zwykłym wyrazem winnego J. WW. kolegom  
 „respektu zagaiać sessyą i do wziętej dnia wczorayszego materyi  
 „dać głos Jmć P. Instygtorowi koron: „

Miał tedy głos Jmć P. Łęczycki, w którym wspomniawszy, że na wczorayszej sessyi jeżeli dopominał się przydania kommissarzów, nierozumiał zasługiwać na krytykę, albowiem czynił to tak z powodów obywatelstwa, jako i ostrzegania całości Rzeczypltey.

Xże Jmć Marszałek konf: kor: odpowiedział: „Nigdy nie miał  
 „tego zwyczaju emulować z kolegami, chyba o to szczerulnie abym  
 „mógł *mereri* affekta i przyiaźń ich; więc nie mam przyczyny naga-  
 „niać żadnych myśli, mając tu każdy wolność zdania swego, ile że  
 „nie było zwyczajem prześ: Delegacyi rekapitulować głosy, tylko  
 „przymówić się do materyi; i żeby nie dał przykładu zamilczam  
 „na to co było *extra sphaeram* rzeczono; z treści głosu mego nikt nie  
 „wycisnął, żebym przeczył przydania komissarzów; mamy to już  
 „Jmć X. Kanclerza W. kor:, że sądził być potrzebę większej ich  
 „liczby; dałem dowod przychylający się do żądania Jmć P. Łęczy-  
 „ckiego, więc jeżeli się podoba prześ: Delegacyi przydać, słucham  
 „ich wyroków. „

J. W. Poseł Roslyński, miarkuiąc trudność która mogła zabrać ca-  
 „łą sessyą, rzekł: „Ta troskliwość którą tylokrotnie slyżałem tu po-  
 „wtórzoną publicznych czynności zda się być daleka od wyrazów,  
 „gdy zamiast publicznych projektów partykularne zabierają czas.  
 „Upraszam więc prześ: Delegacyi aby projekt kommissyi Barskiej  
 „na końcu sessyi był traktowany a teraz prosimy, aby te miały  
 „mieysce które *publicum* interesują. „

Jmć P. Korytowski miał głos i w tym przełożywszy złe konse-  
 kwencye z ustawicznej odmiany prawa, nie pozwalał na przydanie kommissarzów.

Xże Jmć Marszałek konf: kor: czytał sam rzeczony projekt.  
 Xże Jmć Lubomirski poseł Sedomirski odezwał się: „Szacując wiel-  
 „kie zdanie J. W. posła Roslyńskiego, zamawiam sobie głos, gdy bę-  
 „dą skończone publiczne projekta. „

Czytano projekt o starostwach, igdy poczęła być na takowe czytanie kontradykcyą pytaiąc się, wielu ktoby ten projekt pisał?  
 J. W. poseł Roslyński odezwał się: „gdy wchodzi punkt *in consilium*  
 „*permanens* rozrządzenia starostw, jest to okoliczność którą ja bio-  
 „rąc za materią publiczną oddaę do decyzji prześ: Delegacyi. „

Jmć P. Jerzmanowski poseł Łęczycki zamawiał sobie podać pro-  
 iekt w teyże materyi.

Mij



Czytano potym drugi projekt Jmć P. Wiskiego względem płacenia podwoynych kwart. Xże Jmć Marszałek W. kor: w takowych przymówił się słowach: „ Dofyć uczyniwszy na żądanie J. W. posła Rosyjskiego, że szczegulnie za rekwizycją Jęgo był dziś czytany rzeczony projekt, więc mieymy tę bacznosc, aby ta okolicznosc tak wielkiej wagi nie była decydowana *in triaduo*, żeby nas mowię w tak ważnej okolicznosci potym nie gnano; w tym albowiem projekcie trzeba zgłębić każdą rzecz; ieżeli podoba się Rzeczypospolitey rozrządzenie starostw, niech każdy obywatel pomyśliwszy o sobie poda go *in publicum* czy mają być sprzedane, ia iednak sobie ostrzegam, abyśmy mieli dłuższy czas w tym naradzaniu się, co *publicum* interessuje. „

Xiaże Woiewoda Gnieźnieński „ Nie mam nigdy tak uprzedzonego zdania a bym mógł rozumieć, iż mogę dać projekt doskonały; alem o to zawsze się starał, abym godnych mężow zdania iako pszczołka zbierał, i one do dobra Rzeczypospolitey układał; tym się protestuję, że w tym projekcie nie partykularny zysk ale miłość obywatelska ma pierwsze miejsce, protestuję się na ostatok że rozrządzenia i układu myśli tych było zdanie godnego kolegi naszego J. W. Pisarza W. koron: i przypominając sobie że projekt *post extinctam societatem* przez cztery miesiące od pierwszych w oyczynie mężow układany a przecięż tyle razy w prześ Delegacyi miał swoje polepszenie, nie jestem od myśli Xcia Jmci Marszałka W. kor: aby ta okolicznosc była nagle decydowana, przypominając sobie iak 1764 gnano czynności, mógł bym się dopomnieć w czasie przy prawie rezolucyi, ale tym kończę głos, że w każdej okolicznosci iaka zaydzie rezolucya prześ: Delegacyi z tą łączyc mam zwyczaj zdanie moje. „

Jmć P. Dzierzbicki Kasztellan Brzeziński przymówił się reprezentując, że w tym rozporządzeniu starostw nato trzeba mieć wzgląd żeby ci uszkodzeni nie byli, którzy takowe kupili; wspomniął swoje zasługi, i zażarzał nieszczęście swoje, że chyba przez układ fizyonomii nie mógł żadney królewskiejzyny dostać. Jmć P. Nurcki ostrzegał, że przeczytany projekt nie idzie *ad deliberandum*. Jmć Pan Niemcewicz zamawiał sobie, że w tej okolicznosci poda także projekt.

Gdy poczęli się J. WW. Delegaci rozchodzić, J. W. Prezes rzekł: „ Nie godzi się i godzić się nie powinno, ażeby przed skończoną materyą wychodzić. „ Gdy Xże Jmć Marszałek konf: po długiej umowie czytał projekt dodania kommissarzów; Xże Jmć Czetwertyński poseł Bracławski stawał ieszcze *cum contradictione* pod kondycją ażeby i do kommissyi ięgo takowi przydani być mogli kommissarze, co mu było dozwolono. Xże Jmć Biskup Wileński czynił ostrzeżenie, że i w kommissyi swojej o toż samo dopraszać się będzie.

Po podpisaniu projektu dodania kommissarzów tak do kommissyi Barskiej iako też Jchmc PP. Potockich, i Xcia Jmci Czetwertyńskiego, J. W. Prezes solwował sessyą na poniedziałek to jest na dzień 5. Grudnia.

## SESSYA JEDYNASTA.

D N I A 5 G R U D N I A.

CZekano do kompletu J. WW Ministrów Narodowych, którzy gdy nadeszli, J. W. Prezes rzekł: „ Wyznaczonym J. OO. J. WW. „ Wmć Panom do stanowienia praw, i ułożenia dobrego arządu miasła



„ siła” zapewne Rzplita zaduwać tak wielkim mężom doskonałej ra-  
 „ dy ; proszę więc podać mi sposób zachęcenia JO. JWW. kolegów  
 „ do wczesnego się zieżdzania , albowiem nie mogę rozumieć , że-  
 „ by nam się przykrzyły czynności, owszem myślę , że się staramy  
 „ jeszcze o jedną limitę więc nadgradzamy spóźnione momenta po-  
 „ rządny rzeczy traktowaniem, i w tej nadziei zagałam sefisyą. „

Xże Jmć Lubomirski poseł Sandomirski widząc wielu jeszcze ar-  
 bitrów dopraszał się o zupełny ustęp. Gdy chciano zabierać głosy,  
 JW. Rewitzki poseł dworu Wiedeńskiego zabrał głos temi słowy  
 „ Wspólnie z kolegami memi dworów sprzymierzonych mam ho-  
 „ nor przełożyć prześ: Delegacyi, iż okoliczność kawalerów Mal-  
 „ tańskich swóy dnia dzisiejszego odbierze koniec, a to tym bar-  
 „ dziej, że interes ten będąc zakończony z tak wielkim dla Rzeczy-  
 „ pltej awantazem swoję zyskać powinien approbacyą. O nic już  
 „ więcej nie idzie, iako o pozwolenie sześciu familiom fundowa-  
 „ nia dla imienia swego kommęderyi; przyjęte być powinny w tej  
 „ mierzedoskonałe uwagi Xcia Jmci Marszałka W. koro: że takoweż  
 „ fundacye uczynione być mają *in bonis liberis*. Gdy tedy te wszystkie  
 „ trudności zdają się być zaspokoione, upraszamy Xcia Jmci Mar-  
 „ szalka konfi: kor: aby projekt przychodzący *ex deliberatione* był czy-  
 „ tany. „

Xże Jmć Marszałek konfi: kor: rzekł: „ Zawsze się staram do-  
 „ pełnić myśli prześ: Delegacyi; na dniu wczorajszym zaśła zgoda  
 „ na dodanie kommissarzów w kommissyach Barskiej, Xżat Jchmów  
 „ Czetwertyńskich, i Jchmów PP. Potockich, gdzie w projekcie jest  
 „ zalecono aby było pięciu gdy od strony jest mi podanych siedmiu,  
 „ więc chcę wiedzieć myśli prześ: Delegacyi, iaką mam zachować  
 „ liczbę? „

JW. Prezes odezwał się: „ *Interpretam ego*, komu byli potrzebni  
 „ ciż kommissarze, czyli stronom, czyli Jchmć PP. Instygatorom  
 „ koronn: „ Xże Jmć Marszałek konfi: koron: explikował tę okoli-  
 „ czność, że na wczorajszej sefisyi zamiało 10 kommissarzów którzy są,  
 „ liczyło się tylko 8. Xże Jmć Wda Gnieźn: odpowiedział: „ Właśnie  
 „ *ad casum* zostaie wyraz, bo *in pari numero* być powinni kommissarze. „

Xże Jmć Lubomirski poseł Sędomirski odezwał się: „ Gdy dnia  
 „ wczorajszego podobało się prześ: Delegacyi *mutare legem*, okazałem  
 „ tę powolność którą mogłem każdego przeświadczyć iak powa-  
 „ żam wyroki prześ: Delegacyi, i iak dufam tym mężom których  
 „ Rzplta wyznaczyła sędziami. „ Xże Jmć Marszałek W. koronny  
 „ przymówił się: „ Co do tej dystrynkcyi którą czynił Xże Jmć Mar-  
 „ szalek konfi: ze strony Jchmć PP. Instygatorów 2 kommissarzów  
 „ a do obywatelów 5, rozumiem, że trudność nie będzie, gdy wy-  
 „ bór dystryngwowanych ludzi oddała myśl parcyalności, idzie  
 „ tylko szczerze o to, czyli ma być 7. czyli 5. „ Explikował po-  
 „ wtórnie Xże Jmć Marszałek konfi: iż się omylił.

Gdy była trudność; JW. Prezes rzekł: „ Profiliśmy dnia wczoraj-  
 „ szego Xcia Jmci Lubomirskiego posła Sędomirskiego, żeby u-  
 „ znawszy co jest *aquum & iustum* do tego się przychylić raczył a zaż  
 „ ten sam umysł i teraz nie zaspokoi tej trudności. „

Xże Jmć Lubomirski poseł Sędomirski odpowiedział: „ Dałem  
 „ już explikacyą w pierwszym moim przymówieniu się, żem pozwo-  
 „ lił na gwałt prawa, teraz nie zostaie mi nic więcej tylko to oświa-  
 „ dczanie, iż jeżeli się podoba tak częsta odmiana czynności naszych,  
 „ wolę wszystkiego odstąpić. „ Jmć P. Kasztelan Brzeziński wy-  
 „ razik: „ Ze się gorzyć należy z tego nie zadufania mężom od Rzeczy



pospolitey wyznaczonym: Jmć P. Hadziewicz poseł Sędomirski odezwał się: „ Ja nie wiem wcale z kąd ta przewencya, żeby kommi-  
 „ sjarze z wyroków prześ: Delegacyi wyznaczeni, byli iakowás stro-  
 „ ną mianowani; gdy uprofililiśmy dnia wczorayszego Jmć P. Kory-  
 „ towskiego posła Kaliskiego aby odstąpił swoiey kontradykcyi do  
 „ przydania kommissarzów czy iest że sprawiedliwością abyśmy  
 „ co 24. godzin inaczey myśleli. ? „

Była długo w tey mierze umowa, proszono aby Xże Jmć Mar-  
 szałek konfi kor: posłał po oryginalny projekt, a tym czasem rozda-  
 no projekt fundowania 6. kommęderyi, który był czytany od Jmć P.  
 Sekretarza konfi W. X. Litt:

Xże Jmć Czetwertyński poseł Bracławski w takowych przymó-  
 wił się wyrazach: „ To prawda że projekt był nam czytany, ale że  
 „ w nim nie ma wyrażono, które to familie tę mieć chcą dystrykcyą;  
 „ przeto w wolnym ielźcze narodzie niech nie widzimy tak wiel-  
 „ kiej predylekcyi w Oyczyźnie, ale niech będzie kaźdey familii,  
 „ wolno starać się o to. „

Xże Jmć Marszałek konfi kor: oświadczył, niektóre familie ta-  
 kowych fundacyi dla siebie żądaiące iakoto, Jmć P. Podolskiego  
 Wdy Płockiego, Xcia Jmci Sułkowskiego Wdy Gnieź: , Xcia Jmci  
 Lubomirskiego posła Sędomirskiego, Jmci Pana Szamockiego posła  
 Warszawskiego, i wielu innych JWW. oświadczałi się, iż tego żada-  
 ią dla swoich familii.

JW. poseł Cesański wspomniawszy że ta materya iuż była trakto-  
 wana, upraszał JW. Prezesa, aby dać raczył *turnum*. Xże Jmć  
 Bracławski stawał, że nie może być broniona deliberacya, bo do-  
 piero rozdany projekt; że zaś JW. poseł dworu Wiedeńskiego chciał,  
 aby to prawo o deliberacyach było pokazane; zaświadczyło wielu,  
 JWW. Delegatów iż wyraźnie pozwolona iest kaźdemu projekto-  
 wi deliberacya-

Xże Jmć Marszałek konfi kor: explikował potym kilka okolicz-  
 ności i kondycyi funduiących rzeczone kommęderye. *imo*. Ze fun-  
 duiący onę może mieć żonę. *2do*. Ze zapis powinien być na dobrach  
 czyłych, żadnym nie podległych długom, dziesiętą grosz tylko do  
 Małty dawać należy, to iest, 1500 Złt. *3ro*. Ze kawalerem powin-  
 nien być zawsze polak nominowany, ta zaś nominacya *post extin-*  
*ctam familiam* należeć będzie do Królów polskich.

Xże Jmć Wda Gnieź: miał głos w tych słowach: „ Do tak dosko-  
 „ należy Xcia Jmci Marszałka konfi kor explikacyi, nie maż iuż ro-  
 „ zumiem coby mogło ielźcze trwożyć prześ Delegacyą; bo nay-  
 „ przod, że ułożenie między Małtą żadnemu niepodpada podeyściu  
 „ gdy iest *specifice* wyrażono iż ta fundacya nie ma *excedere* summy  
 „ 15. tysięcy, że zaś Rzeczplta w swoich approbaciach nie miała  
 „ nigdy zwyczajui wchodzić w partykularności, dosyć mi iest przy-  
 „ wieść tu ledwo nie na kaźdych Seymach approbacye działów,  
 „ posągów i rezygnacyi, nigdy przecieź nie był zwyczaj iey po-  
 „ znawać papiery i tranzakcy; wszakże tyle wypadłych kommis-  
 „ syi bez dowodów i odwodów; nie maż racyi wchodzić w szcze-  
 „ gulnieysze domów ułożenia, są to małe ordynacye, kaźda fami-  
 „ lia mieć będzie tę dystrykcyą, że w Europie nie od daty 1768.  
 „ znana zostanie, Krolowi Jmć lubo życzę większych lat nad trwa-  
 „ łość familii moiey, chętnie bardzo nominacyi rzeczonych kawa-  
 „ lerów w domu moim ustępuię. „

JP. Kasztelan Brzezini: pytał się, czy między temi kawalerami  
 mogą byđ dwie osoby z iedney familii? za żądaniem wielu JWW.



projekt ten był wzięty *ad deliberandum*. JP. Kasztelan Zarn: czynił uwagę, że te 6. komméderyi nie powinny być fundowane w iednych Woiewodztwach, aby z czasem Malta niepowiedziała, iż ma w Polfcze swoje prowincyą.

Gdy Xże Jmci Marfzałek konfederacyi czytał projekt przydania kommissarzow do Barskiej kommissyi; Xże Jmc Lubomirski poseł „ Sędomirski rzekł. „ Ta strona o której tu tyle razy słyszę wzmiankowanie jest iak ów *Fenix*, którego wiele auktorów poważnych „ cytują, a przecież go nikt w świecie nie widział. „

Ze domagano się koniecznie przydania tych kommissarzow na co drudzy JWW. pozwolić niechcieli, JP. Podkomorzy Gnieźnień: rzekł: „ Otoż prześ: Delegacya widzi, iakie wynikają skutki z odmienności prawa; nie jestże to oczywisty wynalazek naganienia „ czynności naszych; i zadziwienia potomności iak małe zadufanie „ zdaniu pierwszey dystrykcyi osobom; z tych więc powodów, że „ raz stanowione prawo od nas samych nie odmieniane ale utrzy- „ mywane być powinno, na trzeci takowy dodatek zezwolić nie „ mogę. „

J.P. Pifarz wielki koronny przymówiwszy się w zaświadczeniu cnoty i obywatelstwa, którą JP. Regimentarz partyi Wielko-Polskiej w ostatniej z Prusakami akcji okazał, podał projekt nadgrody iemu, który był czytany, wielu JWW. powstało na tak znaczną i choyną w nieszczęśliwych czasach kilkukroć sto tysięcy nadgrode. Gdy zamieszła się izba, JP. Kariski poseł Nurcki rzekł. „ Rzecz do podziwienia, że Rzeczplta zapomniawszy sytuacji swo- „ iej chce być tak szczodra; jeżeli każdy żołnierz ma mieć osiem „ kroć sto tysięcy nadgrody więc lepiej pozbyć się i tych których „ mamy. „

Wielu jednak JWW. było za projektem, lecz w umiarkowañszej nadgrodzie. JW. Prezes solwował sessyą na Srzodę, to jest na dzień 7. Grudnia.

## SESSYA DWUNASTA.

D N I A 7 G R U D N I A.

Gdy czekali JWW. Ministrowie cudzoziemscy na komplet nie mały czas; profili JW. Prezesa aby *interlocutorie* oświadczyć raczył; iż Jchmć PP. Ministrowie cudzoziemscy widząc oczywistą tylko chęć do zwłoki publicznych czynności, przymuszeni naostattek będą do tey rezolucyi ułożyć niektóre okoliczności i tylko ie do podpisania przyśłać prześ: Delegacyi.

Nadszedłszy JWW. Ministrowie narodowi; od tych słów zaczęta sessya: „ Prawdziwie nie mogę dosyć wydziwić się umysłom „ naszym; nie mogę poznać przyczyn, że o pierwszey godzinie za- „ czynamy sessyę a o drugiey kończyć ie chcemy; przeto jeżeli ie- „ szcze można uprosić w łasce JOJWW. Panow, abyśmy się wcze- „ śniej zjeźdzali; (chyba że się starać myślemy jeszcze o iedną Li- „ mitę) otwieram sessyą do publicznych projektow. „

JW. Poseł Roslyiski miał głos takowy. „ Gdy już ułatwione „ zostały wszystkie okoliczności, które czyniły spóźnienie zakoń- „ czenia interesu Malty, tym bardziey trzey Ministrowie spodzie- „ wać się mogą; że ten interes dnia dzisiejszego weźmie swój sku- „

Nij



„tek, jako czyniący honor i dystrykcyę Narodowi: zechce przeto  
 „prześ: Delegacyo czyli *per unanimitatem*, czyli większością głosów  
 „przychylić się do projektu, który przychodzi *ex deliberatione*. „

Wielu zaraz JWW. Delegatów dopraszało się aby przy tymże projekcie wyrazić razem i familie którym Rzeczplta pozwoli czynić fundacie rzeczonych kommęderyi; i gdy poczęła być umowa o liczbie ich; JW. Prezes rzekł. „Gdy po trzech dniach deliberacyi  
 „jest iednak opozycya, za przepisem prawa biorę się do sposobu  
 „zaspokoienia trudności przystępując *ad turnum*. „

Xże Jmci Czetwertyński powtórzył żądanie swoje, aby wymienić w tymże projekcie familie; ale że JW. Poseł Rosyjski dopominał się rezolucyi podanego projektu.

JW. Prezes oświadczywszy że propozycya. Czyli *pozwolenie fundowania kommęderyi Maltańskich ma mieć ścieć; czyli ośm familii?* dał głos *in ordine ad turnum* Jmci X. Biskupowi Helmskiemu, który doskonałemi uwagami mówił za projektem, dawszy wiele przyczyn nietylko użytków Rzeczypltey ale i pomocy familiom do publiczney usługi, i był zdania; aby kommęderyi pozwoliła Rzeczplta fundować.

Lubo wiele było wzdwoionych zdań, bo iedni z kondycjami pisali się na projekt, drudzy go wcale niechcieli, inni na sześć tylko kommęderyi pozwalali; przecież JW. Prezes porachowawszy *vota* oświadczył *pluralitatem*; że 31. zdań było żeby 8. familii tę od Rzeczypltey pozyskało dystrykcyą wolnego fundowania dla imienia swego kommęderyi.

Jmci Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki po skończonym *turno* miał głos; w którym przełożywszy uwagi, że gdy dla samey dystrykcyi naród czyni te fundacye, więc aby znać było że Polska ma kawalerów Maltańskich, żeby koniecznie w stroiu polskim byli i dopraszał się na toż wniesienie o *turnum*.

JW. Poseł Rosyjski rzekł. „JP. Łęczycki zechce do wniesienia swego dać nam projekt przepisujący strój kawalerom Maltańskim, który *ad deliberandum* pozwoli posłać wielkiemu Ministrowi do Malty. „

Chciano podać projekt do czytania, lecz gdy JW. Delegaci wychodzić poczeli; JW. Prezes, zażaliwszy się nad nieporządkiem, solwował sessyą z przyczyny Święta, na dzień 9ty tego miesiąca.

## SESSYA TRZYNASTA.

D N I A 9 G R U D N I A.

PRzyiechawszy na sessyą JOJWW. Delegaci niemal wszyscy razem, prosił JW. Prezes na wstęp, i zaczął sessyą od tych słów: „W nadgrode tyle opuzoszczonych *pro publico* momentow, gdyśmy się *prospero eventu* doczekali raz przecież kompletu *sine mora*, niechcąc i iednym słowem spoźniać publicznych czynności, mam honor przy zagaieniu sessyi *venerari* JWW. kolegów, upraszając o rezolucyą *in expectatione* będących projektów. „

JP. Frankowski poseł Zakroczyński przymówił się; że interes nie może być nigdy publiczniejszy, iak gdy obywatel przyciśniony szuka w Ojczyźnie sprawiedliwości; w nosił potym okoliczność JP. Nowickiego Starosty z JW. Woiewodziną Wołyńską, czyniąc sobie ostrzeżenie, aby na końcu sessyi projekt ten był czytany.

Ze inni



Ze inni JWW. wnosić zaczęli każdy inny interes, i przez to mieszał się izby porządek; Xże Jmci Marszałek konf. kor. oświadczył „ iż gdy będzie w tym zamięszaniu izba, nie maź nadziei, ażeby „ któreżkolwiek obywatelów żądania przyiść mogły do skutku. „

JW. Poseł Rosyjski oświadczył „ iż będąc niektóre projekta na „ partykularnych ułożone i proponowane konferencyach za wiado- „ mością J. K. Mci, należy więc aby czytane były w prześ: Dele- „ gacyi, i swoię zyskały rezolucyą. „

JP. Chomętowski poseł Sędomirski odpowiedział: „ Pozwoli „ JW. Poseł Rosyjski, żeśmy na to zostali od Stanów Rzeczypltey „ delegowani, żebyśmy nie *in particulari* ale publicznie układali pro- „ iekta. „

Podany był projekt względem kredytu przez ceduły Skarbu „ koron: w narodzie; lecz nie chciano pozwolić na czytanie iego; „ JW. Poseł Rosyjski przełożył okoliczności, które powodem są „ szczegulnie do tego sposobu ulepszenia sytuacji Rzeczypltey, iako „ to zaspokoienia długów, rozrządzenie woyska, ustanowienie poda- „ tków, a pokazują się oraz tak wielkie trudności przy zniszczo- „ nym kraiu, że snadno każdemu przeczyć, ale trudno zawfze po- „ dać użyteczne *publico* środki; duch przeciwności tamujący nowym „ zawfze sposobem bądź najlepsze intencye exponuje kraj ostatnie- „ mu nieszczęściu; nie iest zwyczaj, rzekł daley tenże; bronić czy- „ tania projektów, a zwłaszcza takowych, które są za wiadomością „ pierwszego stanu; y gdy chciał tenże JW. Poseł aby takowy był „ koniecznie czytany. Xże Jmci Czetwertyński odezwał się zaraz: „ Explikacya JW. Posła Rosyjskiego sprawiła naywiększą w umy- „ ślach naszych troskliwość, to iest ten wyraz: *że ułożone w Gabinetie* „ *projekta będą silno popierane*, ten bowiem sposób wcale nie iest wol- „ nym przyzwoity obradom. „

Po przeczytany tym projekcie; JP. Jerzmanowski Poseł Łę- „ czycki powstał natychmiast wyniesionym nader głosem, pytając się, „ Kto iest auktozem projektu tego? Niech wiemy, kto chce zgu- „ bić Oycyznę, otoż oświadczam się publicznie, że ieżeli przyiść „ ma do tego łopnia nieszczęśliwości naród, uczynię drugą konfe- „ deracyą, znaydę ieszcze obywatelski umysł na obronę oycyzny. „

Gdy nie małe było zamieszanie, JW. Poseł Rosyjski rzekł. „ Ponieważ za interessowaniem się trzech sprzymierzonych Dwo- „ rów podobało się prześ: Delegacyi przyiać *Consilium permanens*, u- „ padłoby więc *Sistema* iego, gdyby Starostwa od Rzeczypltey nie „ miały być rozrządzone; inne zaś okoliczności, którem już prze- „ łożył prześ: Delegacyi, iako to zaspokoienie długów, woyska, i „ podatków nie są myślą Ministrów cudzoziemskich, i dalekiemi za- „ wfze będą od okazania w tym punkcie na popieranie ich predy- „ lekcyi, mając iedynym staraniem, aby wszystkie interessa Rzeczy- „ pltey w terażniejszy terminie limity zostały zaspokoione. „

Xże Jmci Woiewoda Gniezninski, gdy był prośzony o przeło- „ żenie JW. Posła Rosyjskiego zdania, rzekł: „ Upraszam nayprzód „ abyście mnie tłumaczącego JWW. kolledzy słowa JWW. Mini- „ strów cudzoziemskich ani chwalili ani ganili, bo to co czynię, „ czynię szczegulnie z obowiązku usługi moiey oycyznie; a przeto „ ieżeli już nie wdzięczność, to przynajmniej winne względy po- „ zyskać spodziewam się. „

Xże Jmci Marszałek konf. koron: podał do czytania drugi pro- „ iekt względem Subdelegacyi do likwidacyi długów Rzeczypltey.



JP. Frankowski poseł Zakroczyński odezwał się: „Używam w tym punkcie gorliwości Xcia Jmci Wdy Gnieźn: który gdy sły-  
 „szałem protestował się przeciwko projektowi JP. Regimentarza  
 „Kraśzewskiego, więc i ja się protestuję i tyle zenną kolegów prze-  
 „ciwko tak idealnemu projektowi. Odpowiedział na to Xże Jmci  
 Wda Gnieź: „przeciłem z tej szczególnie przyczyny, że wzni-  
 „kowany projekt był przeciwko prawu.”

Ze JP. Łęczycki nie uspokojony okazywał pełen gorliwych wy-  
 razów umyśl; JW. Poseł Rosłyi żądał, „aby Xże Jmci Marszałek  
 „konf: koron: natychmiast powiedzieć raczył JP. Łęczyckiemu, że  
 „Delegacya będąc mieyscem rady i traktowania nie przyjmuje za-  
 „dnych impetów, a daleko mniej pogroźek, i że ta *animositas* upra-  
 „wdziwych Patryotów nie zyskuje ani względów, ani żadnego sza-  
 „cunku.”

JP. Kasztelan Zarn: miał głos, w którym przełożył, że te dłu-  
 gi były uznane w szczęśliwszej Rzeczypltey sytuacji; ale teraz ma-  
 iąc rozszarpane wnętrzości, czy być może sprawiedliwością aby  
 po odpadłych Prowincjach, na których się rozszerzała ewikcyja, ta  
 reszta z ubożonego kraiu miała ten ponosić ciężar?

JW. Poseł Rosłyi: „Com już powtórny oświadczył wyra-  
 „zem, że w ułożeniu wewnętrznych Rzeczypltey interesów lubo  
 „zupełna prześ: Delegacyi zostawiona wolność, nie mało jednak  
 „dziwić się muszę, słyżąc ustawiczne ducha niezgody, kontrady-  
 „kcyje; przyznam się iż takowa scena arcy łatwa do reprezento-  
 „wania, ale nie wiem komu miło być aktorem? mało jest na oka-  
 „zanie patryotyzmu wszystkiemu przeczyć, trzeba nietylko wynay-  
 „dować trudności, ale oraz podawać użyteczne *publico* zdania. Niech  
 „przeczący wystawiają sobie, że zpoźnieniem czynności zostawić  
 „mogą Rzeczpltą bez wojska, bez podatków, a przeto w naynie-  
 „szczęśliwszej sytuacji, bo *tandem* rzeczą jest nieodmienną, że *in*  
 „*spatio* tej limity skończyć się wszystko powinno.

W tym zamieszaniu dany był głos JP. Moszyńskiemu Referen-  
 darzowi Lit: z urzędu Kommissarza Skarbu koronnego mówiącemu  
 a to w okoliczności podania sposobu rozrządzenia Starostw. Xiaże  
 Jmci Wda Gnieźn: odezwał się: „Upraszam aby nam JP. Referen-  
 „darz Lit: nayprzód oświadczyć się raczył, czyli ten projekt po-  
 „daie sam od siebie, czyli też od Kommissyi Skarbowey? na co  
 odpowiedział JP. Referendarz, że imieniem Kommissyi ma obo-  
 „wiązek przełożyć uwagi prześ: Delegacyi.”

Xże Jmci Marszałek konf: rzekł: „Projekta Delegacyi mają  
 „przepisane reguły, kiedy mają być czytane; nie sprzeciwiam ja  
 „się głosowi JP. Kommissarza Skarbowego, ale gdy jest projekt  
 „kommissyi, lepiej byłoby, aby dla każdego łatwiejszey uwa-  
 „gi został wydrukowany, i każdemu był dany do delibéracyi, bo  
 „tak bądź najlepsze reflexye, nie można pamiętać.” JP. Hetman  
 W. K. przymówił się: „życzę, aby tak do likwidacyi długów  
 „Rzeczypltey, iak i do ułatwienia projektu względem Starostw  
 „wyznaczona była Subdelegacya, zawsze jednak *cum referentia* do  
 „prześ: Delegacyi.”

Zaczął tedy mówić JP. Referendarz Lit: w następujący sposób.  
 „Czynić reprezentacye prześwietney Delegacyi iako Kommissarz  
 „Skarbu koronnego upatrujący stratę dochodów publicznych jest  
 „powinnością urzędu; łączyć słowa obywatela widzącego w szcze-  
 „gulności prywatnych osób uszczerbek, jest niemniej obowiązkiem



„współeczności w narodzie, wzajemnym, a ściślym węzłem wielo-  
 „władztwa w stanach a wolnością w osobach spoionym. Zdaie się  
 „podany proiekt uwłaczać spodziewanym *post fata* osob uprzywi-  
 „leiwanych dochodom, gdy raz na zawsze przedaiąc dobra Rze-  
 „czypltey iuż nigdy się do nich wracać nie będzie mogła. Spo-  
 „fób *plus offerentia* nie dosyć dostateczny pokazuje się na aukcyą  
 „dochodów publicznych, bo lubo okaże aukcyą iaką intraty, ale  
 „ta szczegulna tylko na raz być może przy licytacyi tychże dobr  
 „gzie raz iuż procent dla Rzeczypltey ustanowiony *in ævum* przy-  
 „czyniony być nie może; dowód nietylko inszych Państw ale i kra-  
 „iowych niektórych ustaw dość iasnie okazuje, że na procencie  
 „lokowane fundulze iuż po części gasną, albo może i wcale upa-  
 „dły, kiedy z intraty dóbr wsparte i utrzymane kwitną, i co raz  
 „bardziey do perfekcyi przychodzą. Cytować tu nie potrzeba  
 „ksiąg rozlicznych, Authorów sławnych, zatrudniać prześ: Dele-  
 „gacyą wykładem obszerney kalkulacyi, progressyi intrat, &c. Dość  
 „iasne w Archywach każdego z nas w szczegulności znajdziemy  
 „dowody, gdzie iawnie się okaże że w biegu nie zakończonego  
 „ieszcze wieku, dobra generalnie wszystkie tak w intratach swo-  
 „ich w gorę poszły, że niektóre ledwo nie *alterum tantum prout* ku-  
 „pna swego przenoszą. Pamiętna ieszcze Konstytucya 1717. re-  
 „gulując i podwyższając płatę woyska, a iuż 1764. Prawo większą  
 „musiało obmyślić płatę temuż woysku; równie i dawne lustra-  
 „cye intrat Starostw z ostatnią konfrontując, fundusz ten nowy  
 „dla woyska w aukcyi intrat dóbr królewskich wynalazł się bez  
 „obmyślenia nowego podatku; bowiem od zaszłych lustracyi w  
 „wieku przeszłym 1661. i następujących lat którą prowent kwarty  
 „do 148166. fl: ustanowiony a potym z aukcyą do 265513. fl: podnie-  
 „siony, i wyprowadzony został. Ostatnia lustracya 1765. tenże  
 „prowent do 1,324, 168. fl: podniosła, co w dziesięciokrotę tyle wynosi;  
 „potrącając zaś Woiewodztwa w wieku przeszłym nie lustrowane  
 „476,622. fl: teraz wynoszące, okaże się że nad dawnieyszą impor-  
 „tancyą Rzeczplta 1,847,546. fl: zyskała roczney intraty: iużby te-  
 „dy potomności tego uieło się sposobu, gdy *crescente saculo crescunt*  
 „*prout rerum* nowego podwyższenia, wyciągając przez sprzedaż na  
 „wieczność dóbr, Rzeczplta raz na zawsze ustanowionym procen-  
 „tem kontentować się, a zysk tak znaczny, Possessorom tychże  
 „dóbr zostawićby musiała; Nie dosyć ieszcze na tym; ale w cza-  
 „sie terażniejszy nawet *plus offerentia* korrespondować nigdy nie  
 „może wartości dóbr Rzeczypltey, kiedy tak mało ieszcze wydo-  
 „skonalone Rolnictwo oobliwie w tychże dobrach, ledwo Posses-  
 „sorowi samemu, a dopiero obcemu informacyą dostateczną być  
 „może, wartości i ceny właściwey dóbr; bo śtepy ukraińskie, a  
 „błota Pińskie daleko ieszcze szacunku swego nie doszły, które-  
 „go dopiero późniejszy odkryją lata. Więc przedawać Rzeczy-  
 „pospolitey dobra swoje iest to tracąc zysk przyszłych nadziei na  
 „wzór nie oszczędney, i rozrzutney młodzi, rozstać się z mają-  
 „tkiem swoim, nie doczekawszy lat gdzie użyteczność onegoż do-  
 „piero, ale za późno wzbudza żal i narzekanie poniesionej, ale  
 „iuż nie odwetowanej straty; iest to mowię, błaskiem momental-  
 „ney korzyści iakiey, zaćmić sobie przyszłą okazałość, i fundusz  
 „utracić spodziewany zawsze, aukcyi nie ustaiącey dochodów Rze-  
 „czypolitey. „

Po danych takowych reflexiach Kommissyi Skarbowey gdy przy-  
 stąpił do obywatelskich uwag; Xże Jmci Marszałek konfeder: prze-  
 O j i



rwiał zaraz mówiącemu głos, rzekłszy, „Nie należy wcale Jmci Panu Kommissarzowi Skarbowemu mówić imieniem obywatelów „bo tu są osoby tak doskonałe, którym Woiewodztwa zadużały „*fortes* Rzeczyplty. Kommissya zaś skarbową ma z przepisu pra- „wa szczegulnie ułożyć projekt, i ten oddać decyzji prześ: Dele- „gacyi.”

Jmci Pan Hetman W, Kor: „Sprawiedliwą w tej mierze sły- „szę reflexyą Xcia Jmci Marszałka konf: kor: i lubo szanuję wiele „i poważam zdanie JP. Referendarza Litt: przecież tu szczegul- „nie projektu kommissyi miał miejsce.”

Był iednak JP. Referendarz prośzony, aby kończył głos swój. JP. Wda Kaliki takowym przymówił się wyrazem; „Lubom nie „miał honoru być na ostatniej sessyi dla słabości zdrowia, ale ie- „dnak działałby się nie mała krzywda tak dystryngowanemu oby- „watelowi, który w głosie swoim dopełnia dwoiakiego obowiązku; „mówi przy prawie od Kommissyi Skarbowey, która z obywate- „lów złożona, śmieie zawsze użyteczne oyczyźnie swoiey tłuma- „czyć może myśli.”

Kontynuował więc dalsze czytanie głosu swego rzeczony Jmci Pan Referendarz Litewski w te słowa: „Zadofyc uczyniwszy po- „winności urzędu, należy ieszcze wypłacić się z obowiązku oby- „watelstwa, a prześ: Delegacyi przełożyć, że nakazem płacenia „duplikaty kwarty nie mniej skarb szwankować może opuśzcze- „niem Gospodarstwa przez Possessorów które to tak ciężki podatek „płacenia połowy intraty odeymie sposób melioracyi Ekonomi- „ki, uciśnię obywatela, przytłumi zasługi, uymie nadgodzie, a „porówna w wolnym ieszcze narodzie swobodnie żyjącego obywa- „tela, do nieszczęśliwego w zagranicznych krajach nad losem swo- „im utykającego mieszkańca; nietylko tu w prześ: Delegacyi ale „i między pozostałymi po domach Braćmy liczymy osoby, których „częścią wypracowane w usługach publicznych *merita*, częścią „krwawym dorobkiem z utratą czasem fortuny dziedzicznej naby- „te majątki domieściły do posessyi tychże dobr Królewskich. Be- „śpieczny pod powagą Praw i swobód oyczytych wypracowany „kawałek, zasługami wsparty dzierży obywatel, już mu upada te- „rażniejszy prawem przyzłości nadzieia nadgod dalszych prac „swoich, a zamiast łodzenia tej powinney od każdego obywatela „dla oyczyzny ofiary, ieszcze obciążając stan iego duplikowany ma „być na niego podatek, niezważając że obciążony z Gdańskiem han- „del, zubożone poddaństwo przez furazę, i ledwo przygaśną re- „wolucyą, rozliczność nowych nastąpić mających podatkow, tak „w propinacyi, Hibernie, podymnym, cłach, poborach, opłaty od „foli i innych daninach nie mały intratom przynoszą uszczerbek, „że połowę kładąc intraty, każdy nacyfistycznym groszem, może i „z własnej kieszeni będzie musiał zastępować niedobyl na poddań- „stwie, i spodziewany dopiero na końcu roku z intrat dochod. „Sprawiedliwa rzecz, by się w potrzebach publicznych przykładali „Possessorowie dobr królewskich, ale kiedy już generalnym po- „datkiem bez tego będzie obłożony Possessor, kiedy mu już upada „nadzieia zbycia, Cessyi, Transfuzyi, prawa swego, czy uciskać „ieszcze go należy duplikowanym podatkiem, w wielu miejscach „może i nad połowę intraty zabierającym, które nietylko że sta- „nie się uciążliwym, ale i przytępi chęć poprawy rolnictwa, i „wzrostu ekonomiki krajowej przez ujęcie nawet sposobów wy- „starczenia, potrzebnym w gospodarstwie nakładom. Jeżeli tedy  
Recz-



„ Rzeczpospolita korzystać chce z dobr swoich bez uciążenia oby-  
 „ watelów, i mieć wzgląd nie na momentalne zyski, ale na przy-  
 „ szłość, i powiększenie dochodów swoich; pożyteczniejszym bę-  
 „ dzie, gdy podwyższeniem połowy kwarty z królewsczyzn przy-  
 „ czyni sobie intraty, a zostawi jeszcze Posseßorowi chęć i sposób me-  
 „ lioracyi dobr; a zamiast przedaży proponowaney, jeżeli już sza-  
 „ funek królewsczyzn koniecznie upadać ma, może projekt przy-  
 „ łączony znajdzie approbacyą u prześ: Delegacyi, którym oraz  
 „ wynalazłby się sposób, i fundusz opłacenia części iakiey długów  
 „ Rzeczypospolitey, bez zażycia tak wielkiey wagi i konsekwen-  
 „ cyi za sobą ciągnącego, a dotąd krajowi wcale nie znaniego  
 „ sposobu proponowanego papieru monetowego.

## STAROSTWA I KROLEWSZCZYZNY.

Dopełniając prawa świeżo ustanowionego, którym deklarowali-  
 śmy że *post fata possessorum* dobra królewskie *cujuscunque tituli*  
 z najlepszym dobrem dla kraju obrócone być mają; iak najsolen-  
 niey terażniejszy *utriusque sexus* uprzywilejowanym osobom wa-  
 rujemy dożywotnią tychże dobr spokoynosc i nie naruszoną posseß-  
 syą *ad fata* onych, z obowiązkiem iednak, aby *in supplementum* po-  
 datków publicznych do kwarty lustracyą 1765. roku wyprowadzo-  
 ney połowę teyże kwarty corocznie w zwykłych Ratach dopłacali;  
 co tak się rozumieć ma: że każdy płacący naprzykład według tey-  
 że lustracyi 20000. teraz połowę teyże summy to jest 10000. przy-  
 kładać będzie obligowany, tak że summa z starą kwartą trzydzie-  
 ści tysięcy wyniesie. Po wygaśnięciu zaś przez śmierć tychże osob  
 prawie, Kommissyom Skarbowym zlecamy, aby zaraz lustratorów  
 ludzi zdatnych, posseßyę swoje mających, przysięgą lustratorską o-  
 bowiązanych, na grunt do weryfikacyi, i wyprowadzenia intraty  
 zsyłali, zesłany zaś lustrator nieodwłocznie posseßyą podług da-  
 wnego lustratorskiego, lub podawczego inwentarza obeymie, ściśle  
 o percepcie i expensie indagacye *etiam previo juramento* od osob do  
 gospodarstwa zażytych uczyni, inwentarz doskonały tak dobr, bu-  
 dynków, obor, iako i sprzętów gospodarskich spisze, i intratę spra-  
 wiedliwą wyprowadzi; ta zaś intrata takowym sposobem ma być  
 ciągniona, i wyprowadzona: wszelka gotowizna pieniężna z czyn-  
 szow, arend, młynów, stawów, kramów, *et quovis titulo* danin, i  
 powinności, gotowizną opłaconą być zwykłą, *distinctim* nic nie o-  
 puszczaiąc spisana być powinna. Daley z weryfikowanych na grun-  
 cie wysiewów tak iarych, iako i ozimych dwa ziarna na intratę,  
 a resztę na odziew, i ordynarye podług proporcyi trzech letnich  
 w tymże Woiewodztwie targów do intraty położone być powinny;  
 siano tylko w połowie rachować się będzie, a reszta na ukarm by-  
 dła, i utrzymanie obor się zostawia: gdzie zaś w dobrach pańszczy-  
 zna na pieniądze zamiast kreścencyi się kładzie, tamże podług kra-  
 iowego zwyczaju puszczenia dobr regulować się będzie; w expen-  
 sie tylko podług proporcyi dobr na służących, i czeladź, salarya  
 szczegulnie, i expens pieniężną zapisze: w reparacyach zaś aby  
 dobra i budynki dworskie zawsze dobrze utrzymywane były, co-  
 rocznie trzy *pro cento* od proporcyi intraty pieniężney z karczm, mły-  
 nów, czynszów wyznaczy; to jest: jeżeli z teyże percepty wyniknie  
 6000, złotych, to 180 złotych w expens na reparacye wpisze. Aby  
 zaś iedną formą takowe inwentarze wyprowadzone zostały kom-  
 missya schemmata potrzebne podług zwyczaju Woiewodztw Lu-



stratorom rozeszle. Takowy inwentarz *in continenti* kommissyi Poczta (która bez solucyi za rewersem tylko pakiet przyjąć powinna) przesłać obligowany będzie, *nihilominus* dawnych dyspozytorów *sub nexu calculi* w administracyi aż do rezolucyi kommissyi utrzyma. Takowy tedy sporządzony inwentarz kommissya nie odwołownie z lustracyinym 1765. skonfrontowawszy, defekta poprawi, lub Aukcyą zaadnotuje, y w taryffę wpisze. Aby zaś pewny i nie omylny dla Rzeczyplitey był dochód i tenże ad *ararium publicum* komportowany został, na wzor państw, i krajów gdzie *bona mensæ Regiæ vel Cameralia per plus offerentiam* w dzierżawę puszczone bywają; ustanawiały aby równymże sposobem kommissye skarbowe wakancyą tychże dobr po Grodach ogłoszły, *post decursum* trzech miesięcy oneż podług wyprowadzoney intraty Szlachcie rodowitey Polskiej w dzierżawę *per plus offerentiam* puszczały, a to w następujący sposób. Wszyscy konkurenci Szlachta choćby i nie possesjonaci mogą być na dzień przez kommissyą *ad licitationem* wyznaczony przypuszczeni do oferty summy na te dobra, ale dla większego bezpieczeństwa skarbu, i uniknienia kłótni prawnych, kontrakt wydany nie będzie, przed złożeniem iako kaucyi roczney ofiarowanej summy, zapisu lub zaręczenia równego *valoris* roczney arędowney summy, któren przy podpisie kontraktu przez trzech kommissarzów, *ad Archivum* deponowany być powinien, i dopiero przy konkluzyi kontraktu właścicielowi powrócony; zapis zaś dla tego się deponuje aby *in casu* defolacyi, skarb zawsze był ubezpieczony, i gdyby na terminie wyznaczonym Rata nie została opłacona lub dezolacya się pokazała, skarb zaraz regres swoy na summie zapisanej mieć mógł, nie szukając przez długi proceder prawny doyscia arędowney summy; *plus offerentia* nad 10. *pro cento* nad wyprowadzoną intratę iako szkodliwą dobrom być mogącą przyjęta nie będzie: lasy tylko na opał i budowlą pozwolone, Maydany zaś lub przedayność, przy opłacie za osobnym konsensem kommissyi dozwolona być ma. W kontraktach zaś wszystkich defalki i pretensye *totaliter* ekskludowane być powinny, i *ullo titulo* przyjęte nie będą. Warunki tylko na ogień piorunowy na gradobicie totalne, i kontrybucye żołnierskie *extraordinaryne* aplikowane będą mogły być. Przy końcu kontraktu summa iako wyżey na reparacye zostawiona, rejestrem rzetelnym okazana, być powinna, że *in fundo* na reparacye *expensowana*. Summa arędowna corocznie dwoma Ratami *anticipative* na S. Jan, i Trzy Króle *absque ullo diffugio* do skarbu, lub Exaktora wyznaczonego komportowana być powinna, inaczej *ipso facto* po uchybieniu frysztu tygodnia, dzierżawa innemu puszczona będzie, a to *sine regressu*; *forum* zaś co do granic, i *in casu* aggrawacyi poddaństwa, dawniey zwykłe *subsellia*; co do tenuty zaś, dezolacyi, albo pretensyi, lub nie wypłacenia summy *in termino*, kommissya skarbowa. Wzajemnie na awantaż dzierżawców, i dla lepszego rozrządzenia gospodarstwa już nie trzyletnie, ale sześcioletnie kontrakty *ob spem* melioracyi dobr dawane będą, a kto po expiracyi kontraktu aukcyą bez extorsyi i aggrawacyi nad 10. *pro cento* pokaże, temu *ipso facto* przed wszystkimi na drugie sześć lat kontrakt wydany być powinien. Ze tedy z wiadomey *in circa* nam intraty pozostały krolewsczyzn w Koronie i Litwie 1,500,000. wynoszącej podług niniejszego Prawa, połowa ielzcze to iest: 750,000. importaty do Skarbu obojga Narodow przybędzie, więc stanowiemy aby summa resztuiąca od skarbowey intraty *post fata* Possessorów, do dyspozycyi naszej przypadająca, i która *successu temporis* z teyże



proporcji na obłożone 3,750,000. wyniesie, szczegulnie na uspokoi-  
enie długów Rzeczypltey ktore za sprawiedliwe przez Narod u-  
znane będą, obracana była, i na żadne inne expensa zażyta byż  
nie mogła aż do zupełnego zaspokoienia i umorzenia długów Na-  
rodowych, po których uspokoienu iak naysołenniey deklaruiemy,  
że w proporcji tey całej summy allewiacya podatkow *ipso facto*  
nastąpi.

Skończywszy ten głos JP. Referendarz Litewski podał drugi  
projekt zamiast kredytowego papieru, który proszono aby był  
wydrukowany. JP. Hetman W. Kor: zapytał się kto będzie roz-  
dawał te arendy Starostw.

Xże Jmci Marszałek konf: kor: miał głos takowy. „Naywię-  
„ kszych nasłuchałem się przymówek w ułożeniu departamentu  
„ Podskarbiego, gdy dopraszał się tenże przez przyjaciela swego,  
„ aby mu pozwolona była nominacya officialistów. Już to podo-  
„ bno nie jest żadnym sekretem prześ: Delegacyo kto ma być  
„ Podskarbiem? otoż daię przykład z siebie, że w takowym rozpo-  
„ rządzeniu Starostw kommissya skarbowa była by Rzeczplta, a  
„ Podskarbi zaledwo nie Królem; przecięż nie jest nigdy tey myśli  
„ przyszły Podskarbi; nie z prerogatyw urzędu swego, ale z za-  
„ sług obywatelskich chce zawsze *mereri* w affektach Braterskich.  
„ Niewiem iak może kommissya skarbowa przy tylu okolicznościach  
„ chcieć się ieszcze zatrudnić i gospodarstwem, które chcąc w do-  
„ brym trzymać rozporządzeniu trzeba w naymnieysze wchodzić  
„ okoliczności, które częstokroć ciągną za sobą nie małe konse-  
„ kwencye; trzeba czynić z żydami kontrakty, pilnować uczynio-  
„ nych dyspozycji; ma kommissya skarbowa tyle innych obowią-  
„ ków ieżeli ich chce ściśle i *pro bono publico* dopełniać. Jeżeli  
„ Rzeczplta w rozrządzeniu swoim i ustanowieniu *Consilii permanentis*  
„ chciała odiać Królom prerogatywy w rozdawnictwie Starostw,  
„ czy zgadza się z sprawiedliwością aby pod innym pretextem po-  
„ zwolić tego kommissyi skarb: aże być to nie może, nie jest do-  
„ bry sposob, a gdy nie dobry, za pozwoleniem prześ: kommissyi,  
„ chociaż iey przyszły Prezes piłać się nań ani może, ani chce,  
„ ani będzie. „

JP. Dzierżbicki Kasztelan Brzezin: przymówiwszy się do zda-  
nia Xcia Jmci Marszałka konf: przywiódł przykład, „Ze kommissya  
„ skarbowa iuż tego doświadczyła, iak wiele importaty miał skarb  
„ z podobnego rozporządzenia dzierżawy, a gdy iedney Wfi nie  
„ mogła dać rady, dziwić się trzeba, że się tego kommissya skar-  
„ bowa podiać umyśliła zatrudnienia, chyba szczegulnie dla przywła-  
„ szczenia sobie tak miłej prerogatywy rozdawnictwa, bo te lu-  
„ stracye snadno by się czyniły przez swoje subiekta. „

Xże Jmci Sułkowski Poseł Łomżyń: miał głos w tych wyra-  
zach: „Jż podany projekt jest oczywistym sposobem, abyśmy *item*  
„ *alio titulo* mieli zawsze coś dać, a tym samym niewolic do zamy-  
„ słów swoich bądź i najlepszych obywatelów. „

Xże Jmci Marszałek W. K. mówił takowemi słowy „Kaźde-  
„ mu obywatelowi wchodzącemu w radę lub nie, trzeba oświad-  
„ czyć wdzięczność, gdy okazuje zprzywiązania swego użyteczne  
„ *publico* zdania, i takie zwłascza projektu, które ocalać mogą  
„ *Patrimonium* Rzpltey. Dziękować należy Jmci P. Referendarzowi  
„ Litt: i tym zacnym Mężom, w których umieszczony jest gronie  
„ za oświadczoną w myślach iego staranność, aby dochody Rze-  
„ czyplty nie były zniszczone, i dla tego tak godnych ludzi wyła-  
„ Pij



„ dza Rzeczplta ktorym całości swoiey podufać może; partyku-  
 „ larną powtarzam z nieysca mego Jmci P. Referendarzowi wdzię-  
 „ czność, i iako ten projekt widzimy w wielu mieyscach chwale-  
 „ bny, tak proszę, aby był dla lepszey każdego z nas rozwagi po-  
 „ dany do druku, iednym słowem, krytykować go nie można, al-  
 „ bowiem iest nam wiadome tych ludzi nie poślakowane do dobra  
 „ publicznego przywiązanie; to pewna, że się nie zgadza, aby  
 „ przez moc dawania administracyi powiększać władzę kommissyi,  
 „ nie iest to przecież porównać się z prerogatywą Krola, że te  
 „ dobra będą oddane w dzierżawy; należy dziękować równie Xciu  
 „ Jmci Marszałkowi konf: kor: za te które nam w tey okoliczno-  
 „ ści raczył przełożyć konsekwencye, lubo wiemy że *pluralitate vo-*  
 „ *torum* nie sam Podskarbi lecz kommissya daie swoje wyroki, iest  
 „ to powinnością teyże kommissyi, doyrzeć officyalistów i dać ba-  
 „ czenie aby się zawłze pomnażały dochody Rzeczypltey. Nie mo-  
 „ wię ieszcze za projektem, bo ten w swoich mieyscach ulepszony  
 „ i poprawny być może; ale slyszeliśmy zdanie Jmci Pana Refe-  
 „ randarza, iakie przełożył nam awantaże w powiększeniu docho-  
 „ dów skarbu, i iak wielką byłoby szkodą Rzeczypltey, gdyby te  
 „ dobra, które coraz *crescente saeculo* do lepszey przychodzą pory,  
 „ teraz w nędznym z przyczyny rewolucyi stanie, rozprzedane być  
 „ miały.

Xże Jmci Woiewoda Gnieź: rzekł: „ Nie opponuję się wcale  
 „ a mniey ieszcze uymię dobremu zawłze zdaniu JP. Referendarza  
 „ które imieniem kommissyi skarbowey przełożył nam raczył, niech  
 „ idzie *ad deliberandum* projekt, ieżeli się będzie podobało prześwie-  
 „ tney Delegacyi; ia tylko przy prawie stawam, aby *in melius* Rze-  
 „ czypltey obrócone zostały Starostwa. W tak więc ważney oko-  
 „ liczności należy nam upraszać JWW. Ministrow cudzoziem: i na-  
 „ rodowych, aby porozumieć raczyli zdanie Nayiaśniej: Pana.

Xże Jmci Biskup Wileński zabrał takowy głos: „ Budowałem  
 „ się wiele w okoliczności przydania kommissarzów do kommissyi  
 „ Barskiej, że prześ: Delegacya czystą myślą sprawiedliwości chce  
 „ umiarkowane obywatelom okazywać względy; zbudowałem się  
 „ mówię że Xże Jmci Lubomirski Póseł Sędomirski niechciał uniknąć  
 „ tego sprawiedliwości posłuszeństwa, w przyięciu przydanych kom-  
 „ missarzów; w takowym ia znajdując się przypadku z ubogim  
 „ domem moim, ( który iakiż nie podpadałby klęsce, gdyby z dru-  
 „ giej tylko strony Sędziowie znajdować się mieli? ) trzeba aby *pa-*  
 „ *ritas* z iedney i z drugiej strony była Sędziów, w czym wzywam  
 „ sprawiedliwości JWW. Panow Dobrodzieiow; żebyście równość  
 „ osób w wyznaczoney kommissyi zachować raczyli; który to pro-  
 „ iekt, gdy na prowincjonalney sessyi znalazł względy, równych  
 „ się od prześ: Delegacyi spodziewając, upraszam o podpisanie o-  
 „ nego.

Wnieiono projekt JP. Suryny, na który gdy zaśła zgoda  
 „ został podpisany. Xże Jmci Woiewoda Gnieź: rzekł: „ Gdy ta ma-  
 „ terya przychodzi na stół, lubo obowiązek przyjaźni dowodami  
 „ przeświadczać należy iednak że iuż po zapadley Konstytucyi w  
 „ odebraniu Starostw Królowi Jmci, ta więc okoliczność w refe-  
 „ rencyi do Nayiaśniejszego Pana traktowana być powinna „ Xże  
 „ Marszałek konf: kor: czynił relacyą „ że mając honor mówić z Nay-  
 „ iaśniejszym Panem w tey okoliczności dobrotliwie oświadczyć  
 „ „ Nayiaśniejszy Pan raczył, że iako nie był nigdy tey myśli uszko-  
 „ „ dzenia



„dzenia obywatelów, tak zupełnie interes ten sprawiedliwemu po-  
 „wierzyć chce Sądowi. „JP. Hetman W. K. rzekł: „Ja to tylko  
 „przydać mam do przełożonych uwag Xcia Jmci Marszałka konfi:  
 „Jż Nayiaśnieyszemu Panu zupełnie wiadome jest ostrzeżenie, że  
 „Processa Possessorowie tam kończyć powinni gdzie były za-  
 „częte. „

Xże Jmci Biskup Wileński, domagał się o rezolucyą na wniesiony twój projekt.

Jmci Pan Frankowski dopominał się o uskutecznienie czytania projektu JP. Nowickiego z JP. Woiewodziną Wołyńską.

Gdy jednak cała Prowincya W. Xstwa Litt: stawała mocno przy wniesionym od Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego projekcie; Xże Jmci Marszałek konfi: wyexplicowawszy okoliczność, dla której tego przydania kommissarzów życzy sobie Xiaże Jmci Biskup Wileński, czytał obydwu projekta, które wzięte *ad deliberandum*. Jmci Pan Woiewoda Nowogrodzki przymówił się krótko, że takowe przydanie nietylko byłoby nader krzywdzące, ale oraz *contra fidem publicam* i oświadczył się nad rzeczonym projektem obfzernieysze prześ: Delegacyi *in scripto* podać uwagi; w tym solwowana sessya na dzień jutrzejszy.

## SESSYA CZTERNASTA.

D N I A 10 G R U D N I A.

PRzed zagaieniem ieszcze sessyi w oczekiwaniu kompletu JW.

Prezes był zdania, aby pomówić *interlocutorie* w okoliczności JP. Regimentarza Kraszewskiego, „pytając się JWW. Delegatów *quid dabitur Viro?* proszony jednak był JW. Prezes, aby ten interes był wstrzymany, do zupełnego kompletu, do którego gdy nadeszli JWielmożni od tych słów była zaczęta sessya: „Niżeli do Konty-  
 „nuacyi przystąpiemy dalszych czynności, niech mi się godzi przy-  
 „pomnieć głos godnego Kolegi Jmci Pana Ciechanowskiego, któ-  
 „rego lubo nie widzę ieszcze przytomnego, przecież będąc mi  
 „pamiętne wniesienie jego otwieram sessyą do zaspokoienia żąda-  
 „nia powszechnego winney nagrody walecznemu Mężowi. „

Ze pytało się iakowe było żądanie Jmci Pana Ciechanowskiego odpowiedział JW. Prezes: „Pamiętam dobrze, że ten godny kole-  
 „ga wnosił, że należy albo traktować publiczne interessa, albo się  
 „roziechać „ Wielu JWW. toż famo kilkakrotnie powtórzyło, że  
 „w tak długim przeciągu czasu do ołtarka własne wycieczają ma-  
 „iutki.

Xże Jmci Sułkowski poseł Łomżyński zabrał głos: w którym dawszy sprawiedliwe pochwały walecznym dziełom Jmci Pana Regimentarza Kraszewskiego, dopraszał się, aby przeświat: Delegacya przez wspaniałą nagrodę pokazała na osobie jego, że umie cnotę i męstwo poważać.

Jmci Pan poseł Łęcz: Jerzmanowski w teysamey materyi mówił, reprezentując iuż to waleczność JP. Regimentarza, iuż to stratę jego przez sekwestrowane mu od Króla Jmci Prułkiego dobra, na ołtaku przez zalecenie Nayiaśnieyszego Pana winney zawize cno-  
 „cie nagrody, polecał tegoż Jmci P. Regimentarza sprawiedliwym prześ: Delegacyi względem.



Jmci Pan Hetman W. K. rzekł: „Lubo poprzedził mię prze-  
 „światny Stan Rycerski w zarekomendowaniu cnoty i doznanego  
 „ferca JP. Regimentarza, za co iako Wódz miło mi jest winne o-  
 „świadczyć podziękowanie; przecież, że to była okoliczność tak  
 „zdatna dla Jmci Pana Regimentarza, że pierwsza krew jego była,  
 „która się lała za kray, niech ta waleczność do zachęcenia innych  
 „zyska w prześ: Delegacyi szacunek. „

Powtórzył JW. Prezes. „Ja w krótkich słowach zachwaliwszy  
 „cnotą i obywatelstwo, ponawiam pytanie moje, *quid dabitur Viro?*

Xże Woiewoda Gnieź: „Zadnego obowiązku Senatora i oby-  
 „watela nigdy chętnie nie wypełniam nad ten, gdy głos mój dać  
 „cnoty nadgrodzie; znam to, mówię, iak piękny i iak rzadki dał  
 „JP. Regimentarz przykład, day Boże, aby w czasie znalazł wie-  
 „le Naśladowników, przecież iak znam patryotyczny umysł Jmci P.  
 „Kraśzewskiego, tak ani wątpię, żeby taką miał przyjąć nadgro-  
 „dę, którą by widział z pokrzywdzeniem oyczyzny swojej; by-  
 „łem w prawdzie *in oppositionem* projektowi iako przeciwko prawu  
 „bo Starostwa iść mają *in usum publicum*; zbudowałem się z głosu  
 „Jmci Pana Łęczyckiego szacującego odwagę przy oszczędności  
 „skarbu Rzeczyplty, należy prześ: Delegacyi ielzcie przełożyć, iak-  
 „ką krzywdę ponosi kray cały w zabranii nad Traktat krai i w  
 „sekwestrowaniu dobr JP. Kraśzowskiego, należy się nam o tak pu-  
 „bliczny interes dopomnieć; podać zaś notę nie jest zdaniem mo-  
 „im, ale upraszać JW. Prezesa i Xcia Jmci Marszałka konfederacyi  
 „aby wprzód wyrozumieć raczyli od JW. de Bennoit, czy w tej  
 „mierze takoważ nota przyjęta będzie; co się zaś tycze winney  
 „nadgrody odwadze i rekompensie straty, do tego przychylić się  
 „raczy prześ: Delegacya co jest sprawiedliwością. „

Xże Jmci Sułkowski poseł Łomżyński podał projekt do nadgro-  
 dy JP. Kraśzewskiemu i list do niego pisany od Króla Jmci Pruskie-  
 go; gdy iednak na ten projekt zaślza kontradykcyja; rzeczony Xże  
 Jmci Łomżyński odezwał się: „Zadziwienie prześ: Delegacya wzbu-  
 „dza zapewne równe i we mnie, ostrzegając zawczasu, iako da-  
 „no pilną uwagę, aby nikt tak heyney żądać nie mógł nadgro-  
 „dy. „

JW. Prezes oświadczył żeby tym czasem, poki rzeczzone do-  
 bra nie będą powrócone, kontentować pensją JPana Regimentarza  
 proporcjonalną ubogiej już Rzeczypltey.

Gdy była *de quanto* umowa; JP. Hetman reprezentował, że nay-  
 większy zaszczyt wierności JPana Kraśzewskiego okaznie list Króla  
 Jmci Pruskiego; *quantum* zaś wyznaczenia pensyi oddał gorliwości  
 prześ: Delegacyi.

Wielu JWW. dopraszało się aby *per turnum* decydować *quantum*;  
 że w wielu pokazywała się trudność; JP. Hetman zaspokajał ią mo-  
 cnemi uwagami, a osobliwie tą, że będąc w tej sytuacji należy  
 dać zalecenie cnoty i waleczności. Xże Jmci Antoni Czetwertyń-  
 ski przymówił się, że znając J. K. Mśc dystrykcyą odwagi, JPanu  
 Regimentarzowi z tych 4. Starostw, które mieć będzie do dystry-  
 buty, zapewne iedno chętnie mu dać raczy.

Xże Jmci Sułkowski poseł Łomż: przychylił się do tego wniesienia,  
 przydawszy, „że wątpić nie można iż J. K. Mśc uczynić to łaskawie ra-  
 „czy, na pokazanie Narodowi, że dobrodzieystw swoich nietylko  
 „szczęśliwych ale i zasłużonych Oyczyźnie uczestnikami czyni. „

Po długich ielzcie w tej mierze umowach Xże Jmci Marszałek  
 konf: rzekł. „Zawszem słyszał prawdziwe sentymeta Xcia Łom-



„żyńskiego i teraz ie przyznaję, że teń Rumor na wniesienie iego  
 „zadziwiać nas wszystkich powinien, albowiem podać projekt w  
 „wolnym obrad mieyscu ma każdy prawo, którego słuchać należy;  
 „nie masz na co narzekać, że obywatel życzy sobie wiele; otoż  
 „gdy zalecenie J. K. Mei, gdy rekomendacye Hetmana iako Wodza  
 „znającego woyska zaślugi, gdy naostatek powszechnie obywatel-  
 „skich umysłów jest życzenie aby nadgrodzić cnotę, zachodzi tylko  
 „kwestya, o którąś my już byli pytani od JW. Prezesa *quid dabi-*  
 „*tur viro?* „Explikował daley tenże Xże Jmci Mar: konf: że na pu-  
 „blicznych usługach będącemu nie jest wiele 20. tysięcy; drugą oko-  
 „liczność; że pensye nie zawsze punktualnie dochodzą; podał na-  
 „statek sposób, aby ostrzedz konstytucyą pierwsze Starostwo, ktoreby  
 „zawakowało JP. Regimentarzowi.

Jmci Pan Hetman podziękował Xciu Jmci Marszał: za tę myśl  
 i przychylenie się do sprawiedliwej zaślugom nadgrody. Wielu ie-  
 dnak JWW. było zdania aby zostawić z tych 4. Starostw iedno dla  
 JP. Regimentarza.

JP. Kasztelan Brzeziński przełożywszy odwagę 11. Towarzy-  
 stwa, ktorzy się w tey akcyi z Prusakami równie dyttingwowali,  
 dopraszał się, aby wzięli nadgrode; ktorych nie mniej gdy i JW.  
 Hetman zalecił względem, prosił o napisanie projektu *super quanto*;  
 takowy gdy pisano; Xże Jmci Woiewoda Gnieź: *interlocutorie* przy-  
 mówił się, życząc aby 4. kroć stotyścięcy *ex plus offerentia* Starostw  
 ostrzeżone były temuż.

JX. Biskup Łucki uczynił uwagę, że iak jest sprawiedliwą  
 rzeczą nadgrodzić cnotę i odwagę, tak nad tym się zastanowić na-  
 leży, aby zbyt wielką nadgradą nie traciliśmy w obywatelach wa-  
 leczności i odwagi, albowiem w obfitości i dostatkach będący nie  
 tak łatwo exponuje się żołnierz; był na ostatek zdania, że ta akcyja  
 JP. Regimentarza może być nadgrodzona bez uszczuplenia skarbu  
 Rzeczyplty, to jest, aby w przyszłym Regulamencie woyska który  
 być ma, JP. Regimentarz był Generałem, ile, że ci mają być pen-  
 syonowani.

Jmci Pan Hetman W. K. odpowiedział: „Daruję mi JW. Bi-  
 „skup, że łatwiej jest z Kanonika zostać Biskupem, niżeli Poru-  
 „cznikowi Generałem; są Generałowie równie zaśluzeni, więc za-  
 „chowując *gradum* rangi, czynić im krzywdy nie można. „Trwa-  
 „ła ielzcie umowa, już to o podanie noty do JW. de Bennoit, to o  
 „wyznaczenie pensyi; inni wnosili referencyą do Nayiaśnieyszego  
 „Pana względem iednego Starostwa z tych czterech, zostawionych  
 „do wolney Nayiaśnieyszego Pańa dystrybuty.

Jmci Pan Hetman W. K. na powtórne żądanie noty do JW. de  
 Bennoit czynił uwagę, że dobra JP. Regimentarza są w tym kraiu  
 który Król Jmć Pruski zabrał nad opis traktatu, i że Delegacya nie-  
 może się wdawać w partykularność bo do tego kraiu ma Rzplta  
 właściwe prawo. Ze dopominał się Jmć P. Hetman, aby do zaspo-  
 koienia *super quanto* dał J. W. Prezes *turnum*, takowa więc ogłoszona  
 była propozycya.

*Jaką pensyą naznaczyć J. P. Kraszewskiemu Regimentarzowi Partyi Wiel-*  
*kopolskiej i iaką Towarzystwu gratyfikacyą.*

Szły głosy *ex Senatur* różnego zdania, większa iednak liczba J. WW.  
 Senatorow przypisała się do zdania Jmć P. Hetmana W. Kor: na 20.  
 tysięcy pensyi J. P. Regimentarzowi, a po dwa tyfiące tym Ichmśc:  
 11. Towarzystwu ktorzy się w tey akcyi znaydowali gratyfikacyi. Taż  
 sama propozycya gdy była ogłoszona przez Xcia Jmci Marszałka konfi:



*Ordini Equestri*, cały stan rycerzki *unanimiter* oświadczył się iść za zdaniem J. P. Hetmana W. K. ostrzegano tylko, iż tej pensyi trzecia część płacona być powinna, z skarbu W. X. Litt: Po ogłoszeniu *pluralitatis* zakonnotowany został rzeczony projekt. J. P. Wilki wnosili aby od marcowej Raty zaczęto płacić tę pensyą.

Po zaspokoienu tej okoliczności, gdy wnosili J. WW. Delegaci aby z przyczyny nadchodzących świąt, i tranzakcyi Wdztw Ruskich determinowany był czas limicie. Xże Jmć Marszałek konff: rzekł: „Chcąc dogodzić tak sprawiedliwemu żądaniu J. WW. kolegów, „należy podobno pierwej pomówić z J. WW. Ministrami cudzi: „ponieważ są stroną z którą Rzplta wyznaczyła nas do traktowania. „Jmć P. Frankowski odezwał się: „Jużeśmy się *publ. co* do brze wyflużyli, możemy mówić Rzpltey *dimitte servos*, a J. WW. „Posłowie cudzi: mogą inższych dobrać Delegatów, może że dla oyczynny trafia na szczęśliwszych.

J. W. Poseł Rosji mając sobie przełożone żądania limity rzekł: „Jeżeli deliberacye były po więkzey części przyczyną spóźnienia „czynności prześ: Delegacyi, a częstokroć przez wymysł kontradykcyi w tych materyach, które natychmiast być mogły ułatwione, należy przynajmniej uczynić dla Rzpltey co użytecznego, „a gdy Ministrowie widzieć będą zakończone projekta, które interesują publicum, na ten czas chętnie pozwolą na limite. „

Jmć P. Frankowski odezwał się: „Jeżeli publiczne interesa traktować należy, zaspokoyimy *articulos separatos* i tyle punktów które mamy *in suspensio*. „

Jmć P. Rościszewski: „Powtarzam tyle krótnie publiczne oświadczenia, że jeżeli prywatne materye traktowane być mają, „przymuszani będziemy złożyć protestacyą przeciwko czynnościom „którym nie widzimy końca. „

Jmć P. Kasztelan Zarnowski żądał, aby podany projekt od Xcia Jmci Braclawskiego o ustanowieniu *pedis monetarii* a to względem zmniejszenia *pretii* towarów był zaspokoiony.

J. W. Poseł Rosji słyszając, że chciano wnosić inne projekta rzekł: „jako interes rozrządzenia Starostw jest punktem *Consilii permanentis*, należy więc, ażeby prześ: Delegacya przychylić się raczej do zaspokoienia tej okoliczności w której gdyśmy słyszeli „dwa tylko projekta, życzyłbym, aby wyznaczona Subdelegacya „roztrząsnawszy takowe, uczyniła z obydwóch, wybrawszy najlepsze myśli, ieden projekt, i takowy któryby nietylko był użyteczny dobru całego kraju, ale osobliwie prześ: Stanowi Rycerzkiemu aby te dobra przedstawły być tamą dobrych obrad, były „w lepszym stanie przy dziedzicach, niżeli były w rozrządzeniu dożywótnich possessorów. „

J. W. Prezes zapytał się zdania J. WW. iak sobie życzą, czyli *in parvo numero* czyli *in copioso catu* rzeczoney Subdelegacyi do ułożenia projektu względem rozrządzenia Starostw? Xiaże Jmć Marszałek Konff: na to rzekł: „Ja się wcale nie sprzeciwiam myśli J. W. Prezesa, sa wyznaczenia Subdelegacyi, lecz tylko upraszam J. WW. *ex Equestri ordine*, aby się nominaowali. „

Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński przypominał skutek Subdelegacyi *in re monetaria*, a Jmć P. Hetman podawał sposob, aby wyznaczyć tylko mieysce, gdzieby przyiechac miał każdy wolność kto chce, lub ta okoliczność ułatwiona była na prowincjonalnych seflich. Ze iednak w tej mierze zachodziła równość zdania, J. W. Prezes oświadczył: „Spodziewam się wcale pogodzić trudność i każdemu



„żdemu z J. WW. kolegów dać *Campum bene merendi* gdy naznaczą  
 „*precise* godzinę rotą w miejscu dośyć wygodnym bo tu w Delega-  
 „cyi. „Jmć P. Dobrzyński życzył aby z każdego Woiewodztwa był  
 „jeden Delegat, a po 3. Senatorów z każdej Prowincyi do ułoże-  
 „nia tegoż projektu.

Xże Jmć Marzałek konfi: „Nic tak łatwego iako ułożyć projekt  
 „zachodzi tylko kwestya czyli te Starostwa sprzedać czyli arendo-  
 „wać? byle to ułatwić, jedna Sessya Delegacyi zakończy cały interes. „  
 Xże Jmć Marzałek W. Kor: „Potrzebna jest Subdelegacya, bo na  
 „tey objaśni każdy Obywatel *motiva*, i jeden drugiego konwinkowa-  
 „wszy racjami, zaspokoić może zdanie, i przychyli się do tych my-  
 „śli, które widzi być wsparte dobrimi *pro publico* uwagami. „

Xże Jmć Biskup Wileński oświadczył zdanie swoje, że nad tą o-  
 kolicznością należy się zastanowić, aby oyczyna w rozporządze-  
 niu majątku iey niebyła uszkodzona.

Gdy Jmć P. Kasztelan Zarnowski dopraszał się aby i inne proje-  
 kta równie *publicum* interessujące były zaspokojone.

Xże Jmć Marzałek konfi: rzekł: „Myśl prześ: Delegacyi i sta-  
 „teczną ochotę do publicznych czynności, gdy powtórnie slyszę  
 „oświadczoną, mam obowiązek troskliwym przełożyć umysłom ia-  
 „kie to są interessa które nam kończyć należy; *Nayprzod* podatki,  
 „ściąga się do tego źródła pogłowne generalne, i pewnie powsze-  
 „chne zdanie podymnego, *druga* okoliczność cła generalnego 1764.  
 „konstytucya ustanowionego; *trzecia* Czopowe, ściąga się do miast;  
 „papier ścieplowany, *Drugi* interes, regulament woyska, ten w kil-  
 „kunastu punktach od J. W. Hetmana W. Kor: doskonałego wodza  
 „doskonale ułożony. *Trzeci* aby Rzplta miała tyle Woyska ile nam  
 „jest dozwolono. *Czwarty* projektu soli rozrządzenia; gdy tedy prześ:  
 „Delegacya uprzątnie te materye, a jest żądanie limity, klasyfiko-  
 „wawszy takowe punkta, snadno one zakończyć można. „

Czytany był potym projekt względem cła generalnego, inni  
 J. WW. wnosiłi aby materye zostawione do zaspokojenia były wzięte  
 iako to: *Jus aggratiandi*, *oppressio civis liberi* i inne.

Jmć P. Hetman podziękowawszy Xciu Jmci Marzałkowi konfi:  
 za dokładne publicznych okoliczności przełożenie, chciał wiedzieć,  
 iaka materya w poniedziałek traktowana będzie. Na to odpowiedział  
 Xże Jmć Marzałek konfi: nie tylko na pierwszej sessyi ale i zawsze  
 każde materye być powinny ostrzeżone; w poniedziałek zaś pro-  
 iekt ścieplowanego papieru, cła generalnego, a trzeci wexlow za-  
 spokojone być powinny; do uformowania zaś projektów względem  
 wexlow trzeba mieć zadufanie w prześ: kommissyi skarbu koron: że  
 w tey okoliczności mając wiadomość, doskonały uformuje projekt  
*cum referentia* do prześ: Delegacyi.

W tym J. W. Prezes solwował sessyą na poniedziałek to jest na  
 dzień 12. Grudnia.

## SESSYA PIĘTNASTA.

D N I A 12 G R U D N I A.

Umyśliwszy już zagać J. W. Prezes, ostrzeżony został, że nieby-  
 ło jeszcze kompletu, do ktorego gdy nadłzedł Jmć P. Hetman  
 W. K. rzekł J. W. prezes: „Uczynił nam łaskę Jmć P. Hetman

R



## OPISANIE CZYNNOSCI DELEGACYJNYCH

„ przywracając nam komplet; tylekrotnie utyskiwamy na ustawic-  
 „ czne prace nasze, ale ledwo ktoś nie może pomyśleć widząc nas  
 „ tyle czasu trawiących na samym oczekiwaniu kompletu, że ie-  
 „ szcze albo jedney limity życzymy sobie, albo żebyśmy tą nagło-  
 „ ścią kończyli czynności nasze któreby niemogły tylko pokazać  
 „ niedoskonały skutek tak wielkiego dzieła; zagałam sesją spodzie-  
 „ wając się ile w tak spóźnionej chwili spokojnego publicznych in-  
 „ tereśców ułatwiania. „

Wniósł zaraz J. W. Poseł Rosyjski aby projekta *in deliberatione* będące były rezolwowane.

Czytano projekt dla generalnego który był rozdany przed za-  
 gaieniem sesji. Ze nad niektórymi wyrazami rzeczzonego projektu  
 była zaraz kontradykcja. Xże Wda Gnieźniń: explikował iż cło ge-  
 neralne jest podatek mniej uciążliwy ale być powinien *nemine excepto*  
 bez żadney w tej mierze obojętności bo inaczej millionowe były by  
 w kraju wybiegi bez żadney do skarbu proveniencyi, każdy albo-  
 niemi kupiec pod tym pretextem starał by się tylko o to jakim sposo-  
 bem podeyść skarb Rzpltey.

Jmć P. Frankowski był zdania że taryffę widzieć w przód  
 trzeba jeżeli nie jest uciążliwa. Jmć P. Kałtelan Zarnowkirzekł  
 że ją auktoryzować należy.

Xże Jmć Marzałek konff: przełożył, że kommissya skarbowa  
 lubo ułożyła *ad mentem* prawa instruktarz, przecież z okoliczności za-  
 branych krajow wiele należy odmienić lub poprawić rzeczzonego in-  
 struktarza, referując się do traktatu *commerci*.

Xże Wda Gnieźniń: odpowiedział: „ Mając na ten czas honor  
 „ kollegowania Xciu Jmci Marzałkowi konff: kor: gdy na fundamen-  
 „ cie konstytucyi układała taż kommissya taryffę, mam równy obo-  
 „ wiązek donieść że Rzplta dała zupełnie moc układania kommissyi  
 „ skarb: taryffy. Czynił daley: tenże Xże Jmć swoje uwagi nad to-  
 „ warami *luxus & necessitatis*, a gdyby Delegacya miała wchodzić w  
 „ klasyfikacyę, zapewne ta robota byłaby dziełem, kilku niedziel,  
 „ ale iak Rzplta rozrządzenie woyską zdała dyspozycyi Hetmanów,  
 „ tak klasyfikacya taryffy kommissyi skarb: zostawiona być powin-  
 „ na, bo czy jest rzeczą podobną aby kilkadziesiąt arkuszy tu: chcieć  
 „ czytać i układać każdej rzeczy taxę.

J. W. Prezes: „ Gdy z ust Xcia Jmci Wdy Gnieźniń: mamy,  
 „ że takowa taryffa tyle by nas układem swoim zatrudniła, było  
 „ by zdaniem moim prosić: prześ: Delegacyi o wyznaczenie osob  
 „ do rzeczenia się w tym dziele; jeżeli będzie wola J. WW. M.  
 „ Panów nominowałbym osoby do tejże pracy. „

Jmć P. Piwnicki Kommissarz skarbowy przymówił się do tegoż  
 zdania: „ że ułożenie instruktarza niepowinno wcale tamować pod-  
 „ pisu projektu, bo można tym czasem wyznaczyć osoby do ułoże-  
 „ nia taryffy *cum referentia* iednak do prześ: Delegacyi.

Xże Jmć Michał Czetwertyński poseł Braclaw: wyraził: „ Ze  
 „ rzeczą niepodobną stanowić prawo a nie widzieć instruktarza i nie  
 „ wiedzieć co ma być prawem. „

Ze wiele J. WW. było zdania; iż koniecznie widzieć należy rze-  
 czony instruktarz; J. W. Prezes rzekł: „ Upraszam J. WW. kom-  
 „ missarzów skarb: aby *sumptibus* Rzpltey, ten instruktarz był podany do  
 „ druku i dla zupełney informacyi rozdany J. WW. kollegom. Jmć  
 P. Referendarz Litt kommissarz skarb: czynił relacyą, że sam druk  
 naymniey dwie niedzieli potrzebuie czasu.



Jmć P. Hetman oświadczył, że projekt cła generalnego nie jest rzeczą nową albowiem *reassumitur* prawo. Jmć P. Chomętowski żądał aby projekt ten *intra* limity był układany; na co odpowiedział J. W. Prezes: iż nie będzie to *accordatum*, bo już nie pierwsza limita a małosmy na niey zrobili.

Jmć P. Kasztelan Kijowski donosił, że Woiewodztwa Ruckie o świadczaia się lepięć płacić wyznaczoną sumę; i gdy Wdztwo Sen domirskie do tego przychyliło się wniesienia. J. W. Prezes odezwał się: „Znam dobrze doskonałe zdanie J. W. Kasztellana Kijowskiego, „ale zawsze *secunda cogitationes meliores primis*; a gdy niemasz jeszcze na „rieczony projekt zgody, musiemy, rozumiem do innego przy- „stąpić. „

Chciano zabierać głosy, J. W. Poseł Rosyi: rzekł: „Zdaie się „oczywiście, że odsyłając wszystkie materye *ad deliberandum* jest ie- „dyny wynalazek nie nierobić, zechce jednak prześ: Delegacya „przypomnieć sobie, że termin wyznaczoney limity jest ostatni, do „praszam się więc, aby projekt według zdania J. W. Hetmana W. „Kor: że nie jest żadną nowością, był przyjęty *quo ad esse*; co zaś „do taryffy ułożenia, żeby była referencya w tey okoliczności do „izby. „

J. W. Prezes: slyszeliśmy zdanie J. W. Posła Rosyi: który żąda, „aby ten projekt cła generalnego już podobno *ad mentem* prawa był „zakonnotowany. „

Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński odezwał się: „Ne idąc ni- „gdy przeciwko zdaniu prześ: Delegacyi, ani w tey okoliczności „jest myślą moją przeciwieć się iej wyrokom, zgadzam się na pro- „iekt, z tym jednak warunkiem, iż ponieważ Nayiasn: Pan ma so- „bie zupełnie ostrzeżone intraty w projekcie foli, aby ska rb koron: „*in casu* niedostarczających dochodów one wypłacał; więc czy kon- „stytucya 1768. ma być utrzymmana? ponieważ z tak generalnego „cła większa proweniencya wyniknie, więc czynię tę prekursodycyą, „aby ułożenie instruktarza i foli projektu nie wzięło skutku, póki „inne materye równie *publicum* interesujące zaspokoione nie będą. „

Jmć P. Dobrzyński explikował, że ta *subdiviso* cła w ekonomiach „Królewskich 2 millionów niewyniesie! albowiem przy tak zmniej- „szonym kraiu niemamy *quid certi*., Jmć P. Hetman W. K. przeło- „żył rzecz. „Ze ten interes w tym projekcie nie ma miejsca, ale „w projekcie foli może być umieszczony. „

Xże Jmć Marszałek konfi: wspomniał: „Ze to już jest prawem, „że trzecią część proweniencyi z cła Kommissya skarbow a do skar- „bu J. K. Mci oddawać powinna. „

Gdy pytał się znowu J. W. Prezes czyli rzeczony projekt cła „być ma zakonnotowany? Xże Jmć Antoni Czetwertyński poseł Bra- „clawski przymówił się w takowych wyrazach: „Miło mi jest w po- „śród przemocy i intrygi slyszec ieszcze dobrego zdania wolny o- „bywatelów głos, i podobno żeby niektóre osoby z pośrzed n as „samych miały dosyć mocy, prędzeybyśmy do wszystkiego przy- „muszeni byli, niżeli od obcych potencyi; zezwolę na podany pro- „iekt pod tą kondycyą *nemine excepto*, aby jednak a *prima Januarii* pra- „wo nie było *in rigore*; wszakże w exekucyi być nie powinny ustawy „nasze do póki od stanów ratyfikowane nie będą. „

Jmć P. Chomentowski Poseł Sędomirski rzekł: „W okoliczno- „ści rzeczzonego projektu do doskonałych Xcia Jmci Marszałka konfi: „i Xcia Jmci Wdy Gnieznien: uwag niemam wcale co przydać, tyl- „ko to szczegulnie przełożyć, żeby nie miał być w tym projekcie



„ wyraz *nemine excepto*, byłby projekt samym tylko kupcom oszukującym skarb Rzpltey zdalny, i okazał wykonywania tyfiaczych przyściąg któreśmy (z żalem wyznać) widzieli, że żydzi i handlujący na komorach i to dosyć ielzcie tanio kupowali; pozwalalbym chętnie na tę excepcyą dla stanu szlacheckiego, gdybym widział iż iakieżkolwiek przynieść mu uszczęśliwienie może, ale że pod tym pretextem naywięcey kupcy profitowaliby, więc bez excepcyi dla wszystkich cło generalne być powinno lecz tylko *pro evectis & invectis extra regnum* ale nie *in regno*. „

Jmć P. Smiński poseł Dobrzyński: „ Cło generalne, powtarzam już tu wspomniane zdanie J. W. Hetmana, będąc ustanowione konstytucyą 1764. nie jest rzeczą dla nas nową, byle tylko ostrzeżone było szczegulnie *ab invectis & evectis*. Jakim zaś każdy spór spósobem zaspokajać zwykła izba, do tego J. W. Prezes przyściąpić raczy. „

Xże Jmć Wda Gnieźniń: rzekł: „ Ządał tu Xże Jmć Bracławski godny nasz kollega explikacyi tego projektu, ządał konwikcyi, że dołożenie klauzuli *nemine excepto* jest istotne temu projektowi; co zaś do trzeciego punktu aby nad oznaczoną już J. K. Mci prawem proveniencyą więcey skarb kor: nieplacił, do tey okoliczności, rozumiem, potrzebny będzie osobny projekt. „

Jmć P. Szamocki poseł Warszawski stawał aby koniecznie dołożyć w tym projekcie, że tylko cło płacić się *pro evectis & invectis* powinno.

Jmć X. Biskup Łucki, gdy była ielzcie tak długo trudność przymówił się: „ Niech się nikt niedziwuje, że naród wolny tak niechętnie przyimuie prawa, których dotąd iako grożących niewolą obawiał się. „ Niebył tenże zdania aby takowy projekt był w generalnych wyrazach. Xże Jmć Czetwertyński poseł Bracławski stawał aby projekt ten iako ściągający się do powiększenia intrat J. K. Mci niebył podpisywany przed ostrzeżeniem ustanowionych dochodów J. K. Mci. Jmć P. Niemcewicz wnosł, aby na komorach pogranicznych także cło wybierane było. Xże Jmć Marzałek W. Kor: dawał doskonałe przyczyny, że każdy projekt a osobliwie podatkowania powinien być iasny i we wszystkim klasyfikowany, gdy explikował daley tenże Xże Jmć niektóre *contrarietates* w rzeczonym cła projekcie.

Xże Jmć Wda Gnieźniń: rzekł: „ Zaspokajając tak sprawiedliwe uwagi Xcia Jmci Marzałka W. Kor: starałem się ulepszyć w nich, których poprawiwszy wyrazach projekt ten, i mam honor go czytać prześ: Delegacyi. „

J. WW. Posłowie Cudzoziemscy żądali aby im takowy był przełożony. Jmć P. Jezierski poseł Nurski odezwał się: „ Co to jest że Rzplta szlachtę uwalniała, a my sami na nią to kładziemy iarzmo. „

J. W. Prezes odpowiedział: „ Gdyby w tym potrzebę znali byli przodkowie nasi zapewne do tey niebylibyśmy przyšli sytuacyi. „

Xże Jmć Czetwertyński rzekł: „ Pozwoli prześ: Delegacya tę ielzcie uczynić uwagę, jeżeli ielzcie chce dla narodu uczynić dobre, iż jest prawem ustanowiono N. Panu 7 millionów rocznych dochodów, być powinny: wypłacane z skarbu Rzpltey; a 2 miliony Król Jmć przyimuie w dobrach Loteryi i poczcie, oż prześ: Delegacyo nad tym nam się zastanowić należy, abyśmy niekrzywdzili powszechności, chcąc z bogacić iednego i przepisali wyraźnie, iak z tego cła generalnego ma wchodzić proveniencya do skarbu N. Pana.

Xże



Xze Jmć Wda Gnieźniń: odpowiedział: „Dziękuję Xciu Jmci Bracławskiemu że widząc poprawny projekt postąpić raczył do „większości zdań, niemaż bowiem w nim żadney wzmianki kon- „stytucyi 1768. iaka zaś być ma z tego cła dla Króla Jmci prowe- „niencya, gdy się okaże z intrat J. K. Mci, zapewne iako oyciec „nie zechce czynić ciężkości narodowi, którego jest Królem. „J. W. Prezes przydał: „Xze Jmć Bracławski niech będzie zupełnie „wypcrśwadowany, że Król Jmć przez dobroć serca i wspaniałość „umysłu nie będzie żadał z bogacać się z uboższych obywatelów. „Jmć P. Hetman W. Kor: explikował że lubo Rzplta Królowi Jmci naznaczyła 5. millionów, ale nie iest ieszcze *quid certum unde?*

Prosząc iedni o podpisanie projektu, drudzy o wstrzymanie ie- go, zatamowała się izba.

Xze Jmć Marzałek konff: rzekł: „Zda mi się że ten projekt nad „inną nie zastanawia się okolicznością, tylko że konstytucyanazna- „czyła proweniencyą Królowi Jmci ze cła; więc niechay prześ: De- „legacya J. WW. Ministrów narodowych obliquie o porozumienie „myśli N. Pana, czy równie według tego projektu trzecey części „żadać będzie proweniencyi? „

Na to zaraz J. W. Prezes rzekł: „Wiem że się podoibać będzie „myśli moia prześ: Delegacyi, gdy upraszam do tey okoliczności „J. W. Hetmana i Xcia Jmci Marzałka konff:

J. W. Poseł Rossyjski był zdania, aby wcale niewspominać w tym projekcie konstytucyi 1764. tylko w krótkich słowach napisać aby każdy *nemine excepto* płacił cło niewspominając żadnego prawa.

Gdy czytał w takowym ułożeniu Xze Jmć Marzałek konff: pro- iekt. Xze Jmć Czetwertyński poseł Bracławski odezwał się: „Projekt „arcy dobry, ale troskliwość obywatelów ieszcze lepsza, aby pier- „wey ostrzedz *quantitatem* proweniencyi do skarbu J. K. Mci z te- „goż cła. „

J. W. Poseł Rossyjski rzekł: „Gdy widzę i ta sessya sposobem „innych schodzi, więc przynajmniey na dniu iutrzeyszym wzięte „*ad deliberandum* projektu niech mają swoją decyzyą i w tym wyszedł. „

Xze Jmć Biskup Wileński oświadczywszy się mówić imieniem prześ: Xięstwa Litewskiego miał głos w te słowa: „Naywiększy za- „pewnie Nayiaśniejszy Pan dobroci swoiey i miłości pokoju publi- „cznego pokazał nam dowod, gdy dwie z nayznakomitzych w Pro- „wincyi W. Xięstwa Litt: familie od nieiakiiego czasu zakłócone i „do ostatnich bo zgubą życia grożących zemsty środków zabierają- „ce się łaskawie pogodzić raczył. Uznał to sprawiedliwie szanujący „życie poddanych swoich Monarcha, iak wielką stratą Rzpltey „groził wypowiedziany pojedynk dwóch Wodków woyska W. X. „Litt: którzy meństwem i radą swoją są zawsze w stanie wspierać oy- „czynę; uznał też i to Król przezorny, iak wiele nieszczęśliwo- „ści z zakłócenia i niezgody wielkich familii ucierpiała oycyzna. „Tak wielka o dobro i spokoyność publiczną staranność, rozu- „miem że każdego obywatela do sprawiedliwey pobudza wdzięczno- „ści, która aby tym solenniey tak dobremu okazana była Królo- „wi, dopraszam się prześ: Delegacyi imieniem Prowincyi W. X. „Litt: aby deputacyą z grona swojego do podziękowania Nayiaś: „Panu za tę o życie obywatelów troskliwość wyznaczyć raczyła. „Aby zaś ten prawom natury przeciwny, w społeczności ludzkiey „szkodliwy, a w kraiu naszym teraz nazbyt zagęszczony zwyczaj „pojedynków, nie zdawał się być przez zamilczenie mocy prawoda- „wczey utwierdzonym, obmyśleć raczy prześ: Delegacya iak nay- „



„skuteczniejsze do wytępienia onego śrzedki, aby drogie życie obywatelów na utrzymanie swobod i wolności oyczyzny nader potrzebne, tak łatwo zemście i ambicyi do mniemanego punktu honoru przywiązanej exponowane nie było. „

Jmć Pan Hetman W. Kor: podziękowawszy Xciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu za tak sprawiedliwe myśli zaspokoienia tych familij, które zawsze być mogą użyteczne oyczyźnie, wspomniat sam przykłady największego Rzpltey nieszczęścia z zakłocenia domów; co zaś do projektu żadanego zakazu, oświadczył się tenże J. P. Hetman że na niego niepozwoli.

Xże Jmć Marcin Lubomirski poseł Sandomirski odezwał się: „Słyszałem głos Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, głos pełen gorliwości Senatora myśli, słodkiej wymowy pierwszego wieku naszego krassomowcy; niechcę być *pro domo orator* przecież mając zaszczyt z imienia i złączonej krwi domu Sapiehow, tak wprawdzie przerażony jestem że tylko to mówić mogę kogo te X. Jmci Biskupa Wileńskiego winnym czynią wyrazy. „ Jmć Pan Zyniew poseł Starodubowski odezwał się: „Życie J. W. W. Hetmanów szacunie sobie Rzplta i użyć chce waleczności ich na obronę swoją. „

Gdy z tej przyczyny zataimowała się izba w nader wielkim zamieszaniu, bo iedni J. W. W. utrzymywali że nic sprawiedliwszego iako Subdelegacya do Najjaśniejszego Pana, inni byli zdania, że takowa w partykularnych interesach być niepowinna.

Xże Jmć Wda Gnieźniński w niniejszych przymówił się słowach: „Jeżeli J. O. J. W. Hetmani W. X. Litt: umięją się dystryngwować męstwem, równie widzieliśmy J. W. Hetmana W. K. szacując go przy tak wysokim dostoięństwie obywatela charakter, i dał tego dowody ten wielki mąż, gdy przy sprawiedliwości mogący prawem przekonać Ichmć PP. Szeptyckich, przychylić się raczej do śrzedków zgody i zupełnego zaspokoienia interesu, który chcąc mieć niewzruszonym, podaie prześ: Delegacyi projekt i o jego przeczytanie dopraszam się. „ Gdy przeczytano takowy projekt, za powszechną zgodą był podpisan.

Xże Jmć Marzałek W. Kor: zabrał głos, w którym podziękowawszy Xciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu za okazaną dobru oyczyzny gorliwość w przełożeniu największego Rzpltey nieszczęścia z zakłocenia familii, był zdania aby prześ: Delegacya wyznaczyła osoby na podziękowanie J. K. Mci za okazaną okolo narodu staranność i poiednanie tych domów, które oyczyźnie swojej w zgodzie i iedności umyśłow być mogą pomocą; co się tycze osobnego projektu pojedynków, dał tenże Xże Jmć Marzałek W. Kor: swoje uwagi że być niepowinien, tylko reasumować dawne prawa o pojedynkach życzył.

Ze w tej okoliczności niezaspokaiaty się wcale umyśły. Jmć P. Karłski poseł Nurłki w tych przymówił się słowami: „Grzech się stał prześ: Delegacyo *contra Evangelium*; biada temu *per quem sunt scandala*; Hetmanów poiedynek chyba by go nie obywatel niewidział krzywdą Rzpltey, pod czas seymu jest krzywdą seymujących, krzywdą wojska, bo wodzowie bronić Rzpltey powinni, ale nie dawać przykładu domowej niezgody, dla którejieśmy zgineli; nie masz podobno innego sposobu iak sądzić Ichmciów aby Rzplta nie była skrzywdzona od tych, którzy całości iey strzedz mają. Są prawa aby Hetmani pilnowali granic, jeżeli przestąpili granicę sprawiedliwości Hetmani Litt: niech będą sądzeni od Koronnych.



Jmć P. Bułharyn podziękował Xciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu za przełożenie życzenia Prowincyi W. X. Litt: która (rzekł tenże) umiając szacować wielkich w oyczyźnie mężów, zna oraz powinność oświadczenia N. Panu wdzięczności za poiednanie tych domów.

Xże Jmć Marzalek konff: oświadczył, że Prowincya Koronna zna zawsze równy szacunek dystryngwowanych w oyczyźnie mężów Subdelegacya zaś do N. Pana zdała by się krzywdzić oycowskie iego ferce przypominając mu niby potrzebę poiednania pierwszych w Rzeczypospolitey familii.

Powtornie Xiąże Jmć Wda Gnieźniń. niedozwalał oney, dając przyczynę, że w podobney okoliczności Xcia Jmci Wdy Poznań: w gabinecie Królewskim barzo cicho było o tym.

Mocno obiedwie strony stawały przy zdaniu swoim. Jmć Pan Hetman W. K. mniemał rzeczą nayśprawiedliwszą, aby J. K. Mci podziękować za okazanie oycowskiej iego w utrzymaniu między familiami zgody staranności.

W niezaspokoieniu umysłów gdy już proszono o *turnum* J. W. Prezes rzekł: „Duchownym należy mówić *pax vobis*; chętnym więc „fercem biorę naymilszy obowiązek imieniem prześ: Delegacyi w tey „okoliczności oświadczyć naywinnieysze podziękowanie; wzywam „oraz Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, iako pierwszego prześ: Prowincyi W. X. L. Senatora, niech tak doskonały mąż przeświadcza mądrego Króla o wdzięczności narodu. „W tym gdy ruszyli się z miejsc swoich J. WW. solwowana była sessya na dzień iutrzeyszy.

## SESSYA SZESNASTA

D N I A 13 G R U D N I A.

Temi słowami zaczęta była sessya; „Jedno zawsze mówić iest być w uprzykrzeniu J. WW. słuchającym; przecież przy złożeniu „J. WW. kollegom respektu przed nadchodzącą limitą iezeli iey sobie życzymy, należy spokojnie i porządnie traktować rzeczy i zaspokajać projekta; wynalazek ustawicznej kontradykcyi powinien nas przeświadczyć o straconym czasie bez przyspieszenia tych czynności, które mamy za cel użczęściwienia narodu, podany „projekt Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego że przychodzi *ex deliberatione* „do rezolucyi więc przy otworzeniu sessyi czekam prześ: Delegacyi „wyroków.

Na to zaraz odezwał się Jmć Pan Woiewoda Nowogrodzki: „Mamy prawo, więc niemałz *turnum*. „Jmć Pan Zyniew rzekł „Mieśliśmy do tylu kommissyi przydanych kommissarzów za sprawiedliwemi prześ: Delegacyi względami, i tu niewidziałbym przyczyny „takowych odmowienia.

Xże Jmć Biskup Wileński przymówił się takowym wyrazem. „Była tu sprawiedliwość tyle krotnie w prześ: Delegacyi widziana, „że projekta proponowane były decydowane, spodziewam się za „powodem łaski J. WW. kollegów że też same i dom moy pozyska względę.

Ze J. P. Wda Nowogrodzki stawał przynieodmienności prawa.



Xże Jmć Marszałek konfi: rzekł: „Jeszcze niebył przekonany abym co parcyalnym proponował umyślem, i gdyby propozycja Xcia Imci Biskupa Wileńskiego była w tych myślach, sam bym się iemu opponował; ieżelim ią jednak dobrze zrozumiał, to Xże Jmć niechce niczego więcej oprócz przydania dwóch kommissarzy na miejsce odieżdżających; więc czyni to co mu Rzpłta ostrzegła, żądając rowney liczby sędziów, poprawiwszy cokolwiek rzeczonego projektu, radłbym widział uspokojonych rowną dystynkcyą zaszczyconych mężów w Oycyznie.

Xże Jmci Biskup Wileński rzekł, „zawsze idę za zdaniem Xcia Jmci Marszałka konfi: dufając prześ: Delegacyi wyrokom, bom widział w podobnych okolicznościach iey względy dla obywatelów. Jmci Pan Woiewoda Nowogrodz: zabrawszy głos, prosił najprzód aby był słuchany, ponieważ dla słabości pierśi, nie może mówić podniesionym głosem, i gdy cokolwiek uciszyli się JWW. mówił o całości praw, że te wzrzucone bydz nie powinny, wyexpikowawszy każdą okoliczność podanego projektu Xcia Imci Biskupa Wileńskiego; na końcu swojej mowy przyśiągł, że sędziów ani dobierał parcyalnych ani onych mieć stara się.

JW. Prezes gdy słyszał długo z tey okoliczności trwający spór i proszących JWW. o *turnum*, drugich stawiających, że partykularne projektu być niemogą wzięte przed zaspokojeniem publicznych interesów, wyraził: „Pozwoli prześ: Delegacya że z iedney strony widząc, iż Xże Jmć Biskup Wileński doprasza się projektu *ex liberatione*, z drugiej strony JW. Woiewoda Nowogr: stawia, że jest przeciw prawu, więc do użytego w tey izbie życzyłbym przyjąć sposobu to jest tentowania pogodzenia stron, do czego moje oświadczam *obsequia*.

Xże Jmć Marszałek konfi: rzekł: „Niewiem wcale czy się będę podobał, ale trzeba podobno prześ: Delegacyi przełożyć przyczynę dla ktorey Xże Jmć Biskup Wileński żąda mieć przydanych kommissarzy, to jest że dway kommissarze odieżdżają. Czytał Xże Jmć Marszałek konfi: takowy projekt poprawny, gdy jednak nań niebyło zgody. J. W. Prezes rzekł: „Gdy słyszę tak gęste opozycye, pozwolę J. WW. aby przystąpić do publicznych interesów.

Xże Jmć Marszałek konfi: czynił relacyą: „Iż Xże Jmć Wda Poznanski z miejsca zaczęcia granic Austriackich odezwał się, doniosłszy, że dla słabości zdrowia swego przymuszony odiechać, i że teraz J. PP. Kommissarze zostają bez kompletu, oż w takim przypadku J. K. Mć wyperśwadował J. W. Woiewodzie Pomorskiemu aby się tey podział oyczyźnie usługi. Podał tenże Xże Jmć Marszałek projekt do tego.

J. W. Prezes rzekł: „Gdy tu jest mowa o kommissarzach granicznych donieść także prześ: Delegacyi winieniem o słabości zdrowia J. W. Kasztelana Gostyńskiego, iako z obowiązku przyjaźni i doskonałej wiadomości, bo mam list iego w którym mi oznajmuje że jest *decumbens*. J. P. Szamecki poseł Warszawski był zdania, iż wyznaczone na taki urząd osoby powinny *legalizare infirmitatem*.

J. W. Prezes życzył, aby *deferre* N. Pana powadze wybrania osób do rozgraniczenia między potencjami i onych wyprawienia, i na to zaszła zgoda.

Po zaspokojeniu tey materyi. J. P. Frankowski poseł Zakroczymski odezwał się: „Gdy mamy tyle ieszcze *in consilio permanenti* do za-

spoko-



„spokoienia punktów iako to: *oppressionem civis liberi, articulos separatos, commerciorum, Jus aggratiandi*; więc na co namtyle razem rozpocząć materji nie zaspokoiliśmy pierwszych. „

JW. Posel Rosyjski dopominał się, ażeby powtórzone było czytanie projektów tych które były *in deliberatione*. Czytał Jmć P. Sekretarz najprzód projekt czopowego generalnego, drugi projekt o podatku na żydów, trzeci projekt zupełney wolności handlu, zniesieniu wszystkich cehow.

Xże Jmć Marszałek W. Koron: wtych przymowił się wyrazach „niespodzianie zagadniony krótko się tylko przymawiam, mam wtey okoliczności moje reflexye, dzisiejszego dnia nieprzyniosłem ich niespodziewając się wcale tych materji ile przy upewnieniu Xcia Jmć Marszał: konf., że sessya sessyi powinna podawać materje do zaspokoienia, nie tak ogulnie i nie przygotowane traktować okoliczności któremi kray albo ucisnąć, albo nieszczęśliwszym uczynić możemy. Cło generalne, wexle, te są interesi na które jesteśmy gotowi, kaslacya zaś cehow jest okoliczność która kray cały interesiue, trzeba się nad nią zastanowić są wielkie *pro & contra* racye, te zważyć trzeba i dać się zkonwinkować. „

Xże Jmć Woiewoda Gnieźnień: „Iako każdy zafiadający mógł bym się *ex deliberatione* projektow już dopraszać rezolucyi ale u- niem zawsze poważać zdanie na wysokim osadzonego stopniu męża; dopraszam się tylko Xcia Jmci Marszałka W. Koronnego, aby nam swoich uwag zawsze doskonałych kommunkować raczył, z tym jednak oświadczeniem, ażebym równie gdy słyszeć będę *fortiter* popierany projekt, zyskał *indutias* dla moich reflexyi. „

Powtórzył powtornie Xże Jmć Marszał: W. Koron: , aby była dana *stipulata manus* traktowania tych tylko materji, które są z sessyi na sessyę umowione.

JW. Posel Rosyjski rzekł: „Z żalem prawdziwie widzieć mi przychodzi że i dzisiejsza sessya spełźnie bez decyzyi żadney materji, a zatym dopraszam się prześ: Delegacyi, ażeby projekta *ad Consilium permanens* ściągające się były przed innemi zaspokoione; spodziewam się że prześ: Delegacyi to szczegulniey będzie przedsięwzięciem ułatwić te okoliczności które były celem sprzymierzonych Dworów, ile żeśmy odebrali powtórne zalecenia kończyć w tey limicie czynności naszej; gdy jednak wewnętrzne rozrządzenia Rzeczypltey wstrzymywał zawsze duch niezgody, pozwolcie JWMMPanowie sobie wyrazić, że przy czyną nieszczęśliwości krain będziecie zostawiwszy losowi *fortes* iego. „

JmP. Kasztelan Brzezina: przymówił się do zdania JW. Posła Rosyjskiego aby projekta które są podane miały najprzód swoją rezolucyę.

Xże Jmć Marszał: konf: miał głos w którym wyraził że gdy Rzeczplta w terażniejszym rozporządzeniu Starostw odbiera do skarbu swego Starostwa, zdałoby się założyć prośbę do JW. Ministrów cudzoziemskich, widziemy albowiem dwa cele w każdym rządach ieden ambicyi wyniesienia się na urzędy, drugi powiększenia majątków swoich, jeżeli gdzie to w Rzeczypltey trzeba dać ponieć cnocie; nie ściaga się myśl moja utrzymywać przedanie lub iakieżkolwiek Starostw rozrządzenie, tylko to proponuję, że trzebaby obmyśleć fundusz aby obywatele zasługujący



„ się mogli mieć iakążkolwiek perspektywę, bo jeżeli Rzeczplta  
 „ bez obywatelów stać nie może, przeto ustanowiona być powin-  
 „ na osobna kassa dla obmyślenia nadgrody zaśluguiaćym. „

Xże Jmć Sułkowski Poseł Łomżyński, łączył zdanie swoje do  
 wniesienia Xcia Jmci Marszałka konf. przełożywszy oraz, że stan  
 szlachecki będąc uciemiężonym podatkami powinien mieć iakążkol-  
 wiek nadzieję nadgrody zaślugu i sposobu służenia Ojczyźnie.

JW. poseł Rosłyński rzekł: „ Na wniesienie Xcia Jmci Marszał:  
 „ konf. mam honor odpowiedzieć, że przez *Systema* ułożone roz-  
 „ rządzenia Starostw na skarb publiczny tamuje się potrzeba gratyfika-  
 „ cyi, bo gdy te dobra wezmą naturę dziedzictwa już każdy uczu-  
 „ ie folgę z polepszenia funduszu, bo Rzeczplta nie będzie potrze-  
 „ bowała tyle podatków, byle tylko pod żadnym pretekstem nie na-  
 „ leżały też dobra do rozdawnictwa; co się zaś tycze rekom-  
 „ pensacyi zaśluzonym, może Rzeczposplta obmyślić do tego spo-  
 „ sób według iey upodobania. Gdy zaś słyżę powtórzone zaża-  
 „ lenie o podatkach, ten jest szczególny sposób żeby umniejszone  
 „ były, gdy kraylepiey rozrządzony przez tak znaczne dobra zo-  
 „ stanie, do tego są dwa projekta lub sprzedania tychże Starostw  
 „ albo też zeznania na nich *Emphyteusim*; więc iaka w tej mierze przy-  
 „ stąpi determinacya trzey Ministrów oddaia to zdaniu prześw:  
 „ Delegacyi. „

Xże Jmć Woiewoda Gnieźn: rzekł: „ Każdy rząd ma swoje  
 „ inne do dobrych czynności zalety; despotyzm boiaźn, w Rze-  
 „ czachpltych największą do sławy, ponętą cnota; wielka uwaga  
 „ Xcia Jmci Marszałka konf. że stan Rycerski służąc Rzeczyplty  
 „ niepowinien być bez nadziei, aby ta matka miała być bez  
 „ sposobu nadgrody dobrym obywatelom, zdanie więc moje, że po  
 „ zaspokoionych długach naznaczone pensye do dykasteriów, niemo-  
 „ wie już o senacie, bo ten ma zasyczyć z prerogatywy, ale mówię  
 „ o pi: stanie Rycerskim, który widząc *in subtelis* nadgrode będzie  
 „ do nich wybierał mężów cnotliwych. „

Xże Jmć Marsza: Konf. odpowiedział „ jeżeli w pierwszym  
 „ dyskursie moim nie dosyc jasno wyexplikowałem myśl moję, powta-  
 „ rzam ją w krótszych wyrazach: zgadzaią się J. W. W. Ministro-  
 „ wie, słyżę, na obmyślenie nadgrody cnotcie; więc czyli Starostwa  
 „ będą sprzedane lub innym rozrządzone sposobem, zawsze iednak  
 „ to jest zdanie moje, aby była osobna kassa importaty do skarbu  
 „ koronnego proveniencyi rzeczonych dóbr; żeby pozaspokoio-  
 „ nych długach Rzplta mogła znowu proveniencyami zaśluguiać-  
 „ cych wspierać obywatelów. „

Prosiwszy J. W. Prezes o wczesne na dzień jutrzey J. W. W.  
 ziechanie solwował sessyą na jutro na godzinę iedenastą.

## SESSYA SIEDMNASTA

D N I A 14 G R U D N I A.

Proszony był Xże Jmć Marszałek konf. kor.: aby posłać raczył  
 po JWW. Ministrów Narodowych; ci gdy nadeszli rzekł JW.  
 Prezes. „ Dzień dobry, dzień szczęśliwy, że przecię raz ieden  
 „ sessyą przed godziny dwunastą zacząć mogliśmy; winzuię tego szczę-  
 „ ścia, spodziewaiąc się w dzisiejszych czynnościach, iż zrobimy



„cokolwiek użytecznego *Publico*, za prośbą do Xcia Jmci Marszał-  
 „ka konf.; aby on *ea fertilitate* którą tylekrotnie okazał, zaspoko-  
 „iania trudnych i zawitych materyi, i na dniu dzisiejszym w za-  
 „chęceniu do iedności umyśli nasze toż samo czynić raczył. „

JW. Pofel Rossyjski rzekł: „Przypominam prześ: Delegacyi  
 „że na dniu wczoraysym na tym solwowana była sessya, ażeby  
 „materye Starostw głębiej examinowane, i wszelkie okoliczności  
 „ułatwione były; otoż z powziętych myśli od wielu Patryotów,  
 „iakoż prześ: Delegacyi przyrzekł, komunikowałem myśli mo-  
 „ich Xciu Jmci Marszał: konf. i rozumiem że ten projekt czytać  
 „zaleci. „

Jmć Pan Łempicki zabrał głos; a w tym przełożywszy wie-  
 le straconego czasu na samych partykularnych projektach, wspo-  
 mniawszy tylekrotne przyrzeczenia zaspokoienia wprzód publi-  
 cznych materyi iako to: *articulos separatos* traktat *commerciorum*, prosił  
 o limitę, ostrzegając aby te wszystkie okoliczności wprzód zała-  
 twione były, niżeli nastąpi podatkowanie.

JW. Prezes „*occurrit* JW. kolledze *respondere*, że *a prima martii*  
 „damy sobie spoczynek; proszę sobie przypomnieć, iż gdy nam  
 „podał JW. Pofel Rossyi: projekt publiczny, ma prawo dopomi-  
 „nać się aby był czytany. „

Jedność Panowie Zabłocki, Frankowski, Korytowski, i wielu  
 innych domawiali się *interlocutorie*, aby wniesienie JP. Łempickiego  
 pośła Rożańskiego było zaspokoione, i gdy długo nie pozwalano  
 czytać podanego projektu.

JW. Pofel Rossyi widząc dużo nie ukontentowanych JW. De-  
 legatów rzekł: „Składając część Delegacyi, zdami się że mam ró-  
 „wne prawo proponować projekt, taki zwłaszcza który należy  
 „*ad Consilium Permanens*. „

Xże Jmć Woiewoda Gnieźnieński, że koniecznie domawiali się  
 JWW. aby *articuli separati* były zakończone przełożył: „Czyńmy  
 „to co od nas dependnie, wszakże *articuli separati* ułożone są go-  
 „towe, szczegulnie zawieszzone do niektórych ieszcze punktów,  
 „Traktatu *Commercii*. „

Ze umawiali się JWW. iż takowe i tylekroć czynione przyrze-  
 czenia raz powinny być uskutecznione;

J. W. Prezes odezwał się, właśnie się tak wydaie, że choć  
 „czego chcemy, przecież nieieist zwyczajem naszym myśleć *solide*  
 „aby iakim sposobem przyiść do tego, pragniemy limity a nay-  
 „więcey czasu w samych tylko sporach trawimy ieżeli przykrzą  
 „nam się czynności, tak robmy aby ta limita ostatnia była „

J. Pan Frankowski przymowił się „że właśnie *in suo loco* iest  
 dopomnieć się aby *articuli seperati* były przed wszystkiemi materyami  
 zaspokoione, bo są pierwsze po traktatach; i gdy nieustawała tru-  
 dność, lubo Xiążę Jmć Wda Gniezński: przypomniiał iż iest *Sacro-*  
*sancte* ostrzeżono że wszystkie punkta razem tylko podpisane będą

Jmć P. Kraiewski Kasztell: Raciążki czynił uwagę że J. W. W.  
 Posłowie cudzoziemscy iako *pars tractans* mają prawo podawania pro-  
 iektow.

J. W. Pofel Rossyjski rzekł „nierozumiem aby czynności p.  
 „Delegacyi polegały na samych uporczywych umysłach, które  
 „pewnie z pobudki chcą okazać naygorliwsze sentymenta, mam  
 „więc honor oświadczyć, że trzey Ministrowie sprzykrzyli mocno  
 „sobie słyszeć zawśze więcej wrzasku, niż dobrego zdania; po-  
 „nieważ zaś wczorayszego dnia była ta materya rozrządzenia



„Starostw traktowana, i na dzisiejszą sesyję odłożona została,  
 „więc aby ją zaspokoić, rozumiem, sama wyciąga sprawiedli-  
 „wość.”

Xże Jmć Marszałek konf: „Już to bez żadney kwestyi, że  
 „dla przyspieszenia interesów, trzeba koniecznie zachować przy-  
 „zwoity w traktowaniu interesów porządek: to jest *gradatim* ie-  
 „den interes po drugim ułatwiać. *Ad articulos seperatos* gdy była  
 „wyznaczona subdelegacya do traktowania z JWW. Ministrami Cu-  
 „dzoziemskimi, trzeba wiedzieć, że treść takowey konferencyi  
 „jest zupełnie zaspokojona, niektóre tylko punkta względem han-  
 „dlu jeszcze nie załatwione, teraz zaś, czyli ten interes, czyli in-  
 „ne zaspokoiają się wszystko iedno. Był na wczorayszey sesyi  
 „projekt wzięty, owoż nie maż żadney przyczyny aby nie był  
 „czytany; dziś dopiero pierwszy raz obia się o tży nasze projekt  
 „JW. posła Roslyiskiego jeżeli się podobać nie będzie poydzie *ad*  
 „*deliberandum*.”

Jmć Pan Zablocki przymówił się: „Wszakże spory na tym  
 „miejscu na fundamencie aktu limity większością głosów być po-  
 „winny zaspokajane; więc dopraszam się JW. Prezesa aby dać  
 „nam raczył *turnum*, czy wniesienie Jmci Pana Różańskiego lub  
 „ten projekt ma być rezolwowany.”

Gdy koniecznie upierano się aby *articuli seperati* były pierwszą  
 do zaspokojenia na tej sesyi materiją. JW. Poseł Roslyiski w tych  
 przymówił się słowach: „Już tyle razy rzekło się, że *articuli seperati*  
 „wcale gotowe, te iednak przytrzymałimśy, z przyczyny ułoże-  
 „nia niektórych jeszcze punktów handlu z Królem Jmć Pruskim,  
 „bo gdybyśmy byli już dawniey one podpisali, mogę śmieie upe-  
 „wnić, że takowe punkta nietylko były by *cum summo prejudicio*  
 „Rzeczypltey, i powszechnym niezczęściem, ale też każdy w  
 „partykularności ożubyl był skutki przykrego uciemieżenia; znam  
 „ia doskonale, że ten ustawiczny spór kilku osób podlycony my-  
 „słami ducha niezgody, który szuka w zamiejszaniu szpetnego zy-  
 „sku, ale przez szacunek i przywiązanie moie do zacnego Naro-  
 „du, iestem winien przestrzedz dobrze myślących, że naywię-  
 „kże Rzeczyplty niezczęście z tego pochodzi domowey niezgo-  
 „dy rzrodła; jeżeli zaś zachodzi troskliwość JWW. o powierz-  
 „ne im od Woiewodztw interesa mam honor upewnić, że po za-  
 „spokojonych publicznych interesach sam przytym obstawać bę-  
 „dę ażebym nietylko prześw: Woiewodztw: żądania ale i samych  
 „JWWMPandów *publico* pracujących interesa były ułatwione.”

„To dopiero zaspokoilo Izbę, przecież od wielu ostrzeżono  
 „było, aby projekta o podatkach nie były *ad alia* podane przed  
 „zaspokojeniem innych materyi.”

Xże Jmć Woiewoda Gnieźnień: w zupełnym już uiczeniu Iz-  
 by rzekł: „Powtarzam chętnie dnia wczorayszego przy solwowa-  
 „niu sesyi, na dzisiejszą sesyję podaną okoliczność, i mając poda-  
 „ne myśli JW. Posła Roslyiskiego z kolegami jego ten przełoży-  
 „łem projekt, który prześ: Delegacyi teraz będe miał honor czy-  
 „tać; czytał tenże Xże Woiewoda Gnieźn: projekt rozrządzenia  
 Starostw *per emphyteusim*.

JW. Poseł Roslyiski, prosił aby JW. Referendarz Litt: mając  
 do tego projektu niektóre reflexye, czytać ie raczył, który gdy  
 prosił o głos, JmP. Rychłowski Poseł Czeriski dopraszał się, aby JW.  
 Referendarz Litt: pierwey się oświadczyć raczył, jeżeli te uwagi  
 podaie imieniem Komisiiyi Skarbowey; a że wiel u JWW. tego  
 same-



„ samego było zdania, aby rzeczony JW. Referendarz Lit: oświad-  
 „ czył, czyli sobie ma to *praeommissum* od Kommissyi Skarbowey. „  
 Jm P. Kraiewski kasztellan Raciążki wyraził, że rzeczony JPan  
 Referendarz Lit: ma zlecenie od Kommissyi skarbowey w materyi  
 skarb intereffuiącey podać zawsze zdanie swoje.

Xże Jmć Marzałek konf: „ Nie powtarzam tu permowencyi  
 „ które miałem honor już przełożyć prześ: Delegacyi, że Kom-  
 „ missya będąc zatrudniona tak wielą okolicznościami nigdy by o-  
 „ bowiązkom swoim włożonym od Rzeczyplty zadofyć czynić nie  
 „ mogła; więc co się ściaga do rozrządzenia Starostw, żeby to było  
 „ z szkodą skarbu koron:; na to pozwolić nie mogę aby dependo-  
 „ wały od Kommissyi skarbowey. „

Xże Jmć Marzałek W. Koron: przełożył rzecz, „ że to za-  
 „ trudnienie jest codzienną pracą, i że Rzeczplta takich dobiera  
 „ mężów, którzy naydoskonalszą pracą staraia się pomnożyć iey  
 „ dobro. „ Odpowiedział powtornie Xże Jmć Marzałek konf: „ tym  
 „ tylko zatrudnić się powinni Kommissarze skarbowi, aby depozyt  
 „ Rzeczypltey podług iey wyroków rozrządzali.

Xże Jmć Marzałek W. Koron: rzekł na to: „ Nic jednak  
 „ więcej nie przybędzie kommissyi skarbowey do czynności, tylko,  
 „ że tę intratę wyprowadzać będą powinni z iak naylepszym Rze-  
 „ czyplty profitem. „ Znowu Xże Jmć Marzałek konf: dał przy-  
 „ czynę, iż kiedy odmienia się natura Starostw, będzie ta prowe-  
 „ niencya natychmiast wybierana do skarbu raz uczynionym porzą-  
 „ dkiem. Xże Jmć Marzałek W. K. dał ieszcze tę uwagę, że Kom-  
 „ missya skarbowa ma ten obowiązek z przepisu prawa, starać się aby  
 „ dochody Rzeczypltey powiększane bywały, i gdy te projekta pód-  
 „ dą do druku, będą wzięte *ad deliberandum*.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki przymówił się, aby nay-  
 „ pierwey były zakończone projekta, które wchodzą *ad Consilium per-*  
*manens*.

Xże Jmć Marzałek Konf: Koron: przypomniałszy intereffo-  
 „ wanie się J. WW. w okoliczności zaspokoienia J. W. Wdziny Rawskiey  
 „ pretenfyi, przełożył rzecz: „ Iż trzeba, aby Marzałkom seymo-  
 „ wym było dane pozwolenie według zwyczaju odebrania rewersu  
 „ od Jmci Pana Sakramozy, tak względem zaspokoienia intereffu  
 „ Ordynacyi Ostrogskiey, iako też, aby wyznaczeni Kommissarze  
 „ sprawiedliwym dyspartymtem rozłożyli na possessorów sumnę,  
 „ tak dla rzeczzonego Jmci Pana Sakramozy, iako też dla J. W. Wo-  
 „ iewodziny Rawskiey. „

J. W. Prezes explikował obszerniey interes teyże J. W. Wdziny.  
 „ Poprawiony był projekt; potym gdy Xże Jmć Marża: Konf: ieszcze  
 „ raz wyłuszczył rzecz żeby *ullo titulo* niebyło wkonstytucyi pretenfyi  
 „ J. Panow kawalerów Maltańskich które tylko okolicznością zmo-  
 „ cniły się, deklarował *fide publica* że takowy skrypt będzie w Dele-  
 „ gacyi czytany: i dopiero zaśła zgoda zpodpisaniem projektu,

Jmć P. Kasztelan Zarno: przypominał tylerazy ostrzeżone  
 „ Jmiennikow swoich do niektórych dobr teyże ordynacyi pretenfye.

Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński miał mowę o intereffach  
 „ JW. Woiewodziny Mazowieckiey wnosząc do tego projekt, Y lubo  
 „ JW. Poseł Roslyński wspierał takowy swoim się intereffowaniem,  
 „ przecież nań wielu pozwolić żadnym sposobem nie chcieli, ató do-  
 „ trzymując danego sobie przyrzeczenia, że partykularne projekta  
 „ *gradatim* tylko proponowane będą.



Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński wspierając rzeczony projekt, oświadczył się, że gdy ten względu mieć nie będzie na żaden nie pozwoli. Jm P. Kasztelan Zarnow: przymówił się, reprezentując iż prowincjonalne sesyje tym szczególnie były końcem, aby tam proponowane projekta i roztrząsane nie miały już trudności w Delegacyi.

Xże Jmć Woiewoda Gnieźn: chcąc zaspokoić umysły rzekł: „Co dopiero prześ: Delegacyi godny przełożył Senator Jmć Pan Kasztelan Zarnow: to ja tylko mam honor powtorzyć, że Delegacya tyle nam zabierająca czasu była dla ułatwienia projektów nie mówię już aby w tych była iakowaś predylekcyja, bo każdy obywatel jest synem Ojczyzny ale uprosić sobie powinniśmy przynajmniej u JWW. Ministrów Cudzoziemskich, aby nam pozwolone były dwa lub trzy dni do uspokojenia tych projektów które są na Prowincjonalnych sesyjach umowione. „

Xże Jmć Marszałek konf: mówił: „Gdy nie mało zawisło na uszczęśliwieniu obywatelów, bo z nich składa się ogulność; należy więc aby Prowincya W. Xstwa Litewskiego deputowała do Prowincyi Koronnej, a Prowincya Koronna wzajemnie do W. Xstwa Litewskiego na poznanie i porozumienie się w projektach, a tak daleko łatwiej każda okoliczność zaspokoiona będzie. „

JW. Prezes solwował Sesię na dzień jutrzejszy na godzinę zwyczajną.

## SESSYA OSMNASTA.

D N I A 15 G R U D N I A.

JAśnie W. Prezes takowemi słowy zagał Sesię: „Kona już „czas i rok kończy się, przecież nie mamy jeszcze co dać z „prac naszych ojczyźnie po kolędzie; o iedno zawsze kołąc do „serc i umysłów JWW. WPanów, abyśmy tę resztę dni przynajmniej oddali publicznym interesom; proszę zwyczajem moim Xcia Jmci Marszałka konf: ażeby nam przeczytać kazał projekt nie dokończony, a jeżeli do tego przyjdzie, niech mi się „godzi prześ: Delegacyi zalecić, ażebyśmy głosów nie zabierali, „które już podobno nam wszystkim uprzykrzyły się, ale zaraz „*per turnum* każdy projekt decydowali. „

Xże Jmć Sułkowski Poseł Łomżyński oświadczył, „że lubo „myśl JW. Prezesa arcyśprawiedliwa, że tak obszerne mowy są „nawiększą przyczyną wycięzonego czasu, przecież należy się „wprzód porozumieć, jeżeli rzecz decydować, gdyż prędko dany „*turnus* mógłby *publico* uczynić nie powetowaną szkodę. „

Czytano projekt Czopowego. Jmć Pan Zabłocki domowił się aby przydać *Wszystkie dziedziczne na zawsze wyłączać.*

Ze każdy z JWW. inną chciał czynić uwagę, JW. Prezes rzekł: „Wyznamy sobie, żeśmy na to prowincjonalne sesyje „mieli, ażeby tam ułatwione projekta, tu już więcej trudnione „nie były, wszakże już ta okoliczność miała swoje rezolucyę. „

Jmć Pan Kasztelan Sandomirski też samo rzekł: „Ze jeżeli „projekta na sesyjach prowincjonalnych ułożone mają *verti in dubium* i każdy powtórnie explikowany to szkoda darmo straconego „czasu. „ Jmć Pan Korytowski przymówił się reprezentując, że



projekt Czopowego tak był ze wszystkim umówiony, iż najmniej-  
sza kontradykcya zdała by się mniej potrzebna. Jmć Pan Bułha-  
ryn uczynił relacyą, że Prowincya W. Xstwa Litt: ułożyła Czopo-  
we generalne, lecz tylko z czystego zysku.

Gdy była wielka kontradykcya i profili JWW. o *turnum*; JW. Prezes podał propozycyą. *Czyli tak ma zostać iakieś w projekcie czyli też przy-  
dać aby z Wsiów dziedzicznych płacone było czopowe?* Y gdy dany był *ex  
turno* głos Xciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu, ten rzekł: „ Głos  
„ moy jest głosem prześ: Prowincyi Xstwa Litewskiego; mam prze-  
„ to honor oświadczyć że ta Prowincya na sessjach swoich te wszy-  
„ stkie ku potrzebie Rzeczyplty odkryła źródła, które najmniej  
„ uciemiężliwe obywatelom widziała. Co do Czopowego nazna-  
„ czyła z Miast Królewskich, dziedzicznych i wsiów nawet; prze-  
„ to uprasza, aby co do podatkow mając wolność u siebie stano-  
„ wić one, tych prześ: Prowincyi Koronney nie przepisowała. „

Na tę rozdzielność gdy zaraz powitała Prowincya Koronna.  
JW. Poseł Rosyjski oświadczył: „ Trzey Ministrowie są obowią-  
„ zani, przyznać, że w wielu okazyach poznali prawdziw y Pa-  
„ tryotyzm prześ: Prowincyi W. Xstwa Litewskiego; przeto mam  
„ honor i wtey okoliczności wyrazić, że z nie małym ukontento-  
„ waniem widzieć nam przychodzi tak chwalebne teyże prowincyi  
„ Xstwa Litt: zamyśły która zważyła dobrze, że podatek gene-  
„ ralny jest zawsze mnieyszym obywatelom uciskiem, rozumiemy  
„ przeto, że prowincya koronna tenże sam układ czopowego przyi-  
„ mie „

Gdy Xże Jmć Biskup Wileński niechciał dać *votum* swojego;  
Xże Jmć Marszałek W. Koron: rzekł: „ Nie przeszkadzam *Turno*  
„ i czekałbym powiedzenia zdania mego gdyby takowy szedł swo-  
„ im porządkiem, lecz należy nam prosić prześ: Prowincyi W. Xię-  
„ stwa Litewskiego aby nam chciała podać swoje *genera* podatkowa-  
„ nia. a być to może, że Prowincya Koronna przyimie takowe. „

Explikował tedy Xże Biskup Wileński rzeczzone *genera* poda-  
tków, iako to Cło generalne, Czopowe, Podymne z domu każdego  
według Kraiu klasyfikacyi, dwoiaką kwartę Starostw, aukcya po-  
głównego Zydowskiego do 15. groszy.

Gdy była w tey mierze umowa, Xże Jmć Marszałek konfed:  
rzekł: „ Jeżeli Prowincye Koronne są przeświadczone, że trzeba  
„ podatku, należy zachować równość i sprawiedliwość, bo gdy  
„ będzie generalny przez to samo nie tak uciemiężliwy stanie się. „  
Jmć Pan Frankowski uczynił reflexyę, że z poddanych i Wsi, w  
mieście największa propinacya. Jmć Pan Sieradzki przydał tę u-  
wagę, że wsle opłacają pogłówne, furaze.

Gdy na tym długo był spor aby prowincya W. Xstwa Lite-  
wskiego nie odłączała się od wotowania. Xże Jmć Biskup Wileń-  
ski dopiero zaspokoił rzecz, gdy wyraził, że prowincya W. Xstwa  
Litewskiego oświadcza się złożenia podatków trzecią część ta-  
kiego *quantum* iakie w Koronie ustanowione będzie.

Tym sposobem ułatwiła się rzecz y kontynuowany był *turnus*  
lecz znaczna staneła *pluralitas*, aby czopowe tylko z miast y miasteczek tak  
Królewskich iako y dziedzicznych wybierane było. Jmć Pan Lipski poseł  
Gnieźnieński: czynił ostrzeżenie, żeby niepierwey toż czopowe wy-  
bierane było, póki inne materye zaspokoione nie zostaną. Konty-  
nuowano dalsze czytanie tegoż projektu. JW. Prezes był zdania,  
że prawo należy zawsze simplifikować aby żadney nie podpadało obo-  
Uij



iętności kto ma dać ten podatek, czyli ten co robi trunki czyli szynkujący.

Xże Jmć Marzałek W. Koron: był tey samey myśli, że trzeba każdą rzecz specyfikować unikając tak podeyścia prawa, iako i sposobu przyięgi; był nadtym długi spor, czyli od garca, czyli od beczki dawany być ma ten podatek.

Ad *punctum* Taxy gdy żądał Xże Jmć Marzałek W. Kor: aby dołożyć *nil quid quam praedecando* władzy Marzałków. Xże Jmć Woiewoda Gnieźn: rzekł: „Chciey tylko WXMość pokazać, w czym „jest ta władza Marzałka Koronnego.”

Odpowiedział Xże Jmć Marzałek W. Kor: „Zapewne, że „*taxa ad latus Regium* należy do urzędu Marzałkowskiego.” Długo się nie mogli ugodzić zdania, tandem stanoło, że każdy ma wolność taxowania swego trunku.

Jmć Pan Karłki poseł Nurski oświadczył: „iści się, widzę, to „przyślowie, że *varietas delectat*, cośmy przed godziną stanowili, to „albo zapominamy, albo już odmieniamy; zniesione cechy, ale „jednak mają mieć *in braxandis* Mieszczenie; tego przyznam się nie „poymnie.”

Xże Marzałek W. Kor: przymówił się czyniąc reprezentacye iakie z tąd *publicum* ponieść może szkody, gdy każdy bez proporcji zarobku *arbitrarily* przedawać będzie trunki.

Domawiali się JWW. o determinacyą limity. Jm Pan Rychłowski poseł Czerłki życzył aby dopiero we szrodę zalimitowana była Delegacya; Na co wielu JWW. powstało chcąc takową mieć w poniedziałek koniecznie; w tym JW. Prezes zalimitował sessyą na dzień jutrzejszy.

## SESSYA DZIEWIĘTNASTA

D N I A 16 G R U D N I A.

J W. Prezes od tych słów zaczął sessyą: „Chociaż niemamy ie- „szcze prawem wyznaczonego kompletu *ob defectum* jednego Bi- „skupa, przecież gdy Xże Jmć Marzałek Konfederacyi Kor: ma „nam przełożyć niektóre okoliczności przed przyściem J. W. Mi- „nistrow cudz: do tego więc mam honor otworzyć sessyą.”

Xże Jmć Marzałek konfederacyi rzekł: „Był rozkaz prześ „Delegacyi aby rewers od Jmć Pana Sagramozy czytany był.” Czytał tedy takowy rewers który był o 9000 Czerw: zł: i płace nie summy z Dobr Ostrogskich dla sześciu kawalerów Maltańskich po dziesięć tysięcy; nadzedł w tym J. W. Poseł Rossyjski.

J. W. Prezes oświadczył: „czytany dopiero projekt od Xcia Jm „Marzałka Konf, byłby *cum summo plausu* podpisany, gdyby się w „nim niepokazała oczywista krzywda wdowy godnego Senatorsa „J. W. Woiewodziny Rawskiej; mam przyrzeczone słowo Jmć „Pana Posła Ross: że nie *partim* ale cała summa razem wypłacona „będzie, tego więc na fundamencie przyrzeczonych tylekrotnie „względów nieszczęśliwey Damy i godney kompassyi dopraszam „się J. OO. J. WW. kolegów, „co wszyscy prawie powtórzyli.

Była w tey mierze umowa z Xciem Jmcią Marzałkiem W. Koronnym. J. W. Prezes rzekł: „Kiedy ja nie mam szczęścia upro- „sić



„ sić Xcia Jmci Marszałka W. K. niechże przynajmniej Xże Jmć  
 „ Marszałek ma szczęście do mnie; stało że na dwie raty będzie  
 „ wyłacono teyże; teraz prozę J. W. M. Panow o tę najszczegul-  
 „ niey łaskę, że gdy publiczne traktują się interessa, zaklinam *per*  
 „ *omnes titulos*, abyśmy zabieraniem głosów którycheśmy już *ad sati-*  
 „ *etatem animi* nasłuchali się niewycięzali czasu, i każdy tylko bez  
 „ amplifikacyi krotko oświadczył zdanie swoje. „

Xże Jmć Marszałek konff: czytał potym projekt wolney Nayia-  
 śnieyszemu Panu Nominacyi kommissarzów do rozgraniczenia, któ-  
 ry był podpisywany.

Jmć P. Kasztellan Zarnowski wniósł, aby *volumina legum* kon-  
 ftytucyi 1764. 68. J. W. Prezes przynieść kazał a to dla porozu-  
 mienia się z wyrazami praw tych do projektu czopowego.

J. W. Prezes obligował J. W. Kommissarzów skarbowych, aby  
 rzeczne *volumina legum* rozkazali przynieść.

Czytano tenże projekt czopowego. Jmć P. Kasztellan Brzeziń-  
 ski rzekł: „ Ze od miodu większa być powinna proveniencya i  
 „ *conclusum* dzieścię miedzianych groszy od garca. „

Gdy potym wniósł Jmć P. Kasztellan Zarnowski, że w tey oko-  
 liczności koniecznie potrzeba wyrazić cenę; powstał hałas; J. W.  
 Prezes pukając zwyczajem swoim w stoł sporządzonym do tego że-  
 lazkiem rzekł: „ Prześwietna Delegacyo, o co bym dał za to! że-  
 „ bym przykrząc się tak często uszom J. W. kolegów mógł podo-  
 „ bnie kołatać do serc i umysłów ich, życzymy sobie limity, czy-  
 „ liż godzi się ażebyśmy sami byli przyczyną zabierania czasu na  
 „ samych tylko sporach, chciejmy więc niebyć przyczyną tamowa-  
 „ nia uskutecznienia żądań naszych, i porządnie traktować rzeczy  
 „ bez hałasu. „

Xże Jmć Sułkowski poseł Łomżyński był zdania aby projekt kto-  
 ry ułożyła w tey okoliczności Prowincya Xięstwa Litt: dziesiątego  
 grosza czystego zysku był prześ: Delegacyi komunikowany.

Xże Jmć Marszałek konff: przymówił się do tegoż samego zda-  
 nia, że prowincya Koronna widząc rzeczony projekt może się  
 przychylić do niego.

Powstał rozruch. Xże Jmć Wda Gniezn: rzekł: „ Niechcę ba-  
 „ wić prześ: Delegacyi długim głosem; czynię tylko tę uwagę, iż  
 „ dziesiąty grosz zysku czystego trudny do skarbu Rzpltey w pro-  
 „ weniencyi wybierania sposob uczyniłby wiele podeyscia a mały  
 „ do skarbu przychod. „ Przydał i to tenże Xże Jmć Wda Gniezn:  
 że co do gorzałki podatku iak największy ułożyć by należało,  
 z przyczyny że tym trunkiem nie tylko życie ludzkie zkraca się ale  
 i kraju zaludnienia jest przeszkodą. Jmć Pan Korytowski przymo-  
 wił się, że trzeba koniecznie uczynić klasyfikacyą który kray iak  
 ma płacić.

Xże Jmć Michał Czetwertyński przymówił się, że Prowincya  
 Wielko-Polska niemoże *imponere* podatkow Prowincyi Mało-Polskiej  
 ale powinna to zostawić rozrządzeniu Prowincyi Woiewodztw Ma-  
 ło-Polskich, które iako wiadomsze uczynią rozrządzenie według mo-  
 żności.

Gdy kilku JW. zamawiało głosy, Jmć P. Sieradzki w te przy-  
 mówił się słowa: „ nie na tym są obrady nasze ażeby tylko iedne o-  
 „ soby nieustannym głosem i w każdey *superabundanter* słyszeć się da-  
 „ ły materyi, ale wszystkim tu wezwanym jest zapewne dana ro-  
 „ wna moc przełożenia zdania swego; niewiem z kąd ta władza, a-  
 „ żebyśmy osobnemi dzielić się mogli Prowincyami, wszakże Rzptta  
 W



„ w jedno ciało złączona iedney od nas żąda rady i równego wsparcia ; niemoże Prowincya Wielko-Polska zapomnieć wiele lat pod tym była że tak rzekę haraczem, opłacaiać pogłowne, wiele to feymów miewaliśmy zrywanych na koekwacyi; jeżeli jest nam obiecany szczęśliwszy rząd niech będzie pierwszym iego fundamentem ta sprawiedliwość aby wypadła *ex orbita legum* ustawy w swoich zostały przepisach, niech oyczyznę potrzebującą ratunku iako synowie iey wszyscy równą wspieramy mocą, a ta rozdzielność imaginowana w patryotycznych niech zgaśnie umysłach. „

Przyczym że cała Prowincya Wielko-Polska stawała nieodstępnie. Xże Jmć Marszałek konff: obszernemi wyrazami przekładał, iuż to sytuacją kraju, iuż to różność i gatunek trunku oraz taniość ich, na ostatek zaświadczał się wiadomością obywatelów teyże Prowincyi, że byłoby samą niesprawiedliwością, aby równy od gorzałki miał być płacony podatek. A że wielkie w tey okoliczności powitało izby zamieszanie J. W. Poseł Rosłyiski rzekł: „ Trzey Minitro- „ wie mają honor oświadczyć, że samą experyencyą przeświadczeni zostali, iż w ułatwieniu konwikcyi zdań uporne słyszeć głosy „ jest iedno co widzieć strukture Babilońskiey wieży, czego znać „ że się spodziewały stany Rzpltey, gdy wszelką różność więkzo- „ ścią głosów zaspokajać Delegacyi zlecili, że ten jest szczegulny „ sposób uspokojenia trudności, więc J. W. Prezes zwyczajem swo- „ im przytąpić raczy *ad turnum*. „

Jmć Pan Dobrzyński rzekł: „ Słuchając myśli Xcia Jmci Marszałka Konff: zda się wcale, że gospodarskie biorąc na części rozporządzenia koniecznie sama mieć chce sprawiedliwość uczynić porcyą taxy wodka okowitey od tey do którey pewnie ledwo nie siedm części wody przymieszują. „

Xże Jmć Wda Gnieźnieński dał różne przyczyny na zaspokojenie Prowincyi Mało-Polskiej; pierwsza że Prowincya Wielko-Polska ma zawżę droższą zboż cenę, druga że będzie podatek od piwa i gorzałki; trzecia iż największy Woiewodztwa Ruskie mają sprzedawania tu gorzałki zarobek tak daleko, iż wyrachowano że co kosztuje zł: 30. za 200. sprzedawają.

Jmć P. Wda Kaliski przymówił się, reprezentując iak wiele lat Prowincya Wielko-Polska, do dwóch lat tylko ustanowiony podatek z wielkim ubogich ludzi uciemieniem opłacała, wspomniął i to że z niemalą tychże Woiewodztw krzywdą, ten podatek który Prowincya Wielko-Polska dawała na woysko przez konsystencyą Prowincyi Mało-Polskiej czynił konsumpcyą

Xże Jmć Antoni Czetwertyński stawał gorliwie przy Prowincyi Mało-Polskiej utyskując, że ta *pluralitas* była przyczyną zguby kraju, przełożył że jeżeli ten kraj przyciśniony będzie podatkami, nieomylny i pewnie równy będzie Humańszczyźnie bunt, naostatku oświadczał się przeciwko gwałtowi uciemienia Prowincyi Ruskich manifestować.

Ze największym sposobem zamieszala się izba; Jmć P. Podkomorzy Gnieźnieński odezwał się „ Tak długim sporem sfatygowa- „ na myśl a bardziey ręka niedozwala obszernych wyrazow, trze- „ ma tylko słowami, rozumem, przeświadczyć mogę umysły prześ: „ Prowincyi Mało-Polskiej i za naygruntownieysze dać przyczyny, „ *turnum, turnum, turnum*. „ Przy czym gdy staneli wszyscy Jaśnie Wielmożni.

J. W. Prezes dał propozycyą takową czy wodka ma być płaconatac iak w proiekcie czyli inaczej? szły więc głosy, *ex Senatu*, J. W. Kasztelan



Zarnowski gdy miał mówić *in ordine* przełożył, że gdy Prowincya Litewska zatamowała zdanie swoje naywiększy gwałt pónosi prawo, albowiem Akt Limity wyraźnie złączył Prowincye i każdą różność zdań większością głosów zaspokoić nakazał, protestował się solennie nietylko w tey okoliczności wstrzymać zdanie swoje ale zakarzać się *coram statibus* że Prowincya Litewska mimo wyraźney woli Rzpłtey czynności swoje rozrządza.

Z tey przyczyny gdy powstał niezmierny rozruch całej izby, albowiem cała Prowincya Koronna stawiała żeby koniecznie na wniesienie J. W. Kasztellana Zarnowskiego dana była rezolucya; Prowincya zaś W. X. Litt: przy pierwszym głosie Xcia Jmci Biskupa Wileń: swoje łączyła zdanie. J. WW. Ministrowie cudzoziemscy to jest: J. W. Pofel Cesański i Jmć Pan de Benoit przełożyli swoje uwagi reprezentując Prowincyi Xięstwa Litt: że na fundamencie prawa i wszelkiej sprawiedliwości Prowincye Kor: wotowania domagaia się teyże Prowincyi.

J. W. Pofel Rossyjski pochwaliwszy *equanimitatem* teyże Prowincyi X. Litt: zawsze gorliwie obstawiający przy prerogatywach swoich dopraszał się ażeby dając zawsze przykład prawdziwego patriotyzmu chciała i teraz nierozdzielać się od tey jedności w ktorej chętną przez Unię być chciała sercem.

Gdy długo zatamował się *turnus tandem* zaledwo dali sobie J. WW. teyże Prowincyi wyperśwadować, że przyłąpili do wotowania, ale wszyscy swoje zdania *cum pluralitate* łączyli ostrzegając sobie równą wolność w materji podatkovania; z Prowincyi Mało-Polskiej wszyscy J. WW. oświadczała się *quam sollemnissime* protestować iako przeciwko środkom dla teyże Prowincyi uciemiężliwym; z Prowincyi Wielko-Polskiej wzajemnie każdy J. W. krótko przymowił się lecz wszyscy jednomyślnego zdania byli za projektem.

Xże Jmć Marszałek konfi: był zdania aby kommissya skarbowa rozpatrzywszy się w projekcie X. Litt: równą klasyfikacyą uczyniła Woiewodztw, tak podymnego iako innych rodzajow podatkov ktore wyraża doskonały projekt W. X. Litt:

J. W. Prezes oświadczył *pluralitatem* 34. głosow przewyższając aby tak płacony był podatek z wódki, iako jest w projekcie to jest po groszy dwanaście, w tym solwowana sessya w niemałym hałasie a to z nieukontentowania Prowincyi Mało-Polskiej na dzień intrzeyszy.

## SESSYA DWUDZIESTA.

D N I A 17 G R U D N I A.

Otwarta była sessya przez J. W. Prezesa temi słowy: „ Trzeba „ tandem wziąć do uwagi w deliberacyi będący projekt; *interim* „ mam honor z ukontentowaniem powitać Jmć P. Marszałka Na. „ dwornego Litt: *reducem* do czynności naszych. „

Jmć P. Marszałek Nadworny Litt: w wzajemnych wyrazach powitał prześ: Delegacyą, dając przyczynę, że gdy tak spóźniali przybycie swoje J. W. Kommissarze Dworu Rossyjskiego że się ich przybycia przez sześć miesięcy doczekać niemógł, powrócił czekając dalszych prześ: Delegacyi wyroków.

Wij



Jmć P. Zabłocki odezwał się wspominając ostrzeżenie wielu J. WW. Kollegów determinacyi czasu limity; i gdy kilku J. WW. chciało wnosić partykularne projekta. J. W. Pośel Rosyjski niepozwalając, na żaden projekt inny tylko te które są *in deliberatione*.

J. WW. Korytowski i Lipki, dopraszali się aby projekt czopowego jeszcze *in continuatione* będący był dokończony.

Czytano więc ten projekt *ad ius braxandi*. Xiaże J. Wda: Gniezninski czynił krótkim przymowieniem się *explicacyą*, że do tego czasu *iur braxandi* było pomocą skarbu; więc rzekł tenże naysprawiedliwszą rzeczą, aby miasta płaciły.

Odpowiedział Xże Jmć Marzałek W. Kor: „Wolno jest Rzeczpospolitey rozrządzać się w miastach Królewskich, ale dziedzi-  
„ com tej czynić niemoże krzywdy.”

Wielu J. WW. tegoż było zdania aby miastom zostawiono *iur braxandi*.

J. W. Prezes rzekł „Już to nie żadna kwestya ani pierwsza  
„ myśl Rzpltey odebrać Miastom propinacyą iako właściwą przy-  
„ czynę upadku ich, i ta była intencya iey na Seymie 1768. uchyl-  
„ lić wszystkie przywileje. Muszę prześ: Delegacyi wyznaczyć ten  
„ grzech, że ja sam byłem pierwszy do utrzymania na ow czas Miast  
„ *circa privilegia braxandi*. Ale mogę to sumiennie mówić że pozna-  
„ wszy lepiej rzecz na nic im się ta wolność nieprzyda, oprócz spo-  
„ sobu ćwiczenia się *in arte bibendi*, *hoc* jednak *adjuncto* aby w Miastach  
„ Królewskich i duchownych była im uczyniona nadgroda.”

Jmć P. Zabłocki wniósł, że w Miastach Królewskich jest wiele Szlachty, którzy mając swoje posessye powinni być utrzymać *circa privilegia braxandi omni maiori modo*.

Jmć P. Marzałek Nadwor: Litt: miał głos w te słowa: „Mo-  
„ wiąc o Miastach potrzeba prześ: Delegacyi na to mieć pamięć,  
„ że Miasta wielorakiego rodzaju zaszczycają się przywilejami; kto-  
„ re wzruszyć jest jedno, co dobrowolnie Prawośomstwo popełnić.  
„ Wie każdy z J. WW. WMć Panow że erygować Miasta, jest to  
„ iedynie *iuris maiestatici* i że Dziedzic gruntu uprosiwszy sobie *erec-  
„ tionis privilegium* niepowinien przyzwolicie in szego na nowym siedli-  
„ sku prowadzić rządu, tylko iaki ma sobie w przywileju przepisa-  
„ ny w którym że prawie zawsze i to się dodać, iż to czynić bę-  
„ dzie Possessor *co* użytecznego *swemu* dobru *uzna*; za tych tedy wyra-  
„ zow powodem zażywa każdy Dziedzic na swoje użytki w tych  
„ słowach nadaney wolności. Są Miasta, które Królowie iako ich  
„ właśni na ten czas dziedzice swemi z wielowładztwa ubogacili na-  
„ daniami, tym kiedy co raz to więcej Rzplta swoich pomnażała  
„ wolności, kiedy iey Królowie właściwych iako Monarchom flu-  
„ żących ustępowali prerogatyw, podali ie zaraz za prawo nieprze-  
„ łamane następcom swoim *ze jura privilegia Civitatis in integro* zosta-  
„ wać mają. Są Miasta które *jure belli* i traktatami kraiovi Polskie-  
„ mu dostały się, tym pierwszym do Polskiego rządu ustąpić gwa-  
„ rancyi ich wolności i praw przez Rzpitą była zaślubiona. Te te-  
„ dy wszystkie sumiennie roztrząsnawszy prawa i przywileje, czyż  
„ rzecz potrzebna znosić ie łamać i wyniszczać? Wiem ja prześ:  
„ Delegacyo! że jest mocy Rzpltey w osobach naszych zgroma-  
„ dzoney wnieść w poznanie, coby użyteczniejszego, porządniey-  
„ szego przy polepszonym rządzie dla tych Miast być mogło; a  
„ przez nie dla kraju; ale i to wiem, że zabronione Miastom wszy-  
„ stkim szynki żadnego dla ogułości nieprzyniosą pożytku, bo tar-  
„ gi upadną bo ziemianin z swoją krescencyą szukając przekupnia



„ natym znacznie zaszkodzić, tyle w miastach nie bez znacznego  
 „ kosztu ubogiego mieszkańca wystawione browary zniszczyćby się  
 „ musiały a w swej ruinie wieleby nieszczęśliwych pograżyły mie-  
 „ szkańców innego sposobu niemających do życia; wiem naostatek  
 „ że dotrzymanie wiary, przyrzeczeń wzajemnego ślubu jest pier-  
 „ wszym cnoty u chrześcian przywilejem; więc z tych przyczyn  
 „ życzyłbym prześ: Delegacyi aby pozwolili dziedzicom roz-  
 „ rządzenia się w własnych swych miastach, „ innym miastom wiernie  
 „ dotrzymać Przywileie. „

Xże Wda Gnieźniński czytał znowu kilka razy poprawny projekt czopowego, zachowując *circa jus braxandi* stołeczne miasta.

Xże Marzałek Konfederacyi explikował rodzaj przywileiów.

Xże Marzałek W. Kor: przychylając się do zdania Jaśnie W. Marzałka Nadwor: Ltt: czynił reflexye oczywistego upadku miast, jeżeli Rzplta odeymie im sposób szczególnego wsparcia; dał tenże Xże Jmć innych kilka racyi aby się nad tym zastanowić, czy to jest *publica utilitas* aby miasta nie miały swoje propinacye, i kończył swoje uwagi temi słowy: „ to jest moje zawsze i systema, że Rzplta winna każdemu dotrzymać Praw i Przywileiów. „

Gdy nad poprawą długa była jeszcze umowa, każdy z J. WW. inne podawał do niego wyrazy; Jmć P. Chomentowski poseł Sendomirski poprawił projekt rzeczony, czytał go w te słowa: *Cechy wszelkie Piwowlarskie i Winarskie we wszystkich Miastach i Miasteczkach Królewskich i Duchownych znoszą się, Miasta zaś i Miasteczka dziedziczne zostawiają się w zupełnej woli i rozrządzeniu dziedziców.*

Xże Jmć Marzałek W. Kor: temi znowu przymówił się wyrazi: „ w każdym projekcie w którym upatruję krzywdę publiczną, „ w którym uchylone widzę Prawa i Przywileie, dopełniam obowiąz-  
 „ ków prześ: Delegacyi moje przełożyć zdania. Odbierać Miastom propinacyę, jest to chcieć widocznie w ukrzywdzeniu Mi-  
 „ szczan czynić szkodę *publico*; z kąd albowiem, że większa w kraju konsumpcya, jeżeli nie przez osiadłość Miast? wiadomo nam że  
 „ podobno Starostwa wezmą inny rozrządzenia sposób, odbiorę pos-  
 „ sessorowie wszelkie miastom dochody, w ostatnie wprowadzą u-  
 „ bostwo, jeżeli jeszcze *de jure terrestris* wolna każdemu ma być pro-  
 „ pinacya w Miastach Królewskich, które ten miały wsparcia się spo-  
 „ sób, z kąd znowu Starosta może płacić kwartę, gdy do intraty ra-  
 „ chowana mu była propinacya? z tych tedy okoliczności w których  
 „ miałem honor uczynić reflexye, rozumiem iż należy się nad tym  
 „ zastanowić, abyśmy nieprzyspieszali ruiny miast, które są boga-  
 „ ctwem kraju każdego. „

Jmć P. Szamocki Poseł Warszawski odezwał się: „ iż Starost-  
 „ wie mieli w Starostwach *jus braxandi* a jednak tak wielkie widzie-  
 „ my spustoszenie wszystkich nie ledwo miast. „

Wielu J. W. było zdania, aby dołożyć w Projekcie *excepto* miast dziedzicznych, i że niemogły się ugodzić umysły. J. W. Prezes rzekłszy, podobno nas *turnus* prędzej pogodzi, dał propozycyą *in ordine ad turnum*, ale nie była przyjęta. Xże Jmć Marzałek Wielki Koronny był zdania, aby *directe* nie do tak obszernego projektu, ale do samej dla Miast propinacyi był *turnus* w tych słowach: *Czyli privilegia respektom propinacyi miastom mają być uchylone lub nie?* którą propozycyą ogłosił J. W. Prezes dał *turnum*.



Szły *vota ex Senatu suo ordine*, J. W. Prezes wspomniał iż 1768. sam utrzymał wolność robienia piwa Miastom, lecz przeświadczo-  
nym jest, że ten szczególny upadek ich, iż będąc bez edukacyi  
w żadnym rzemieśle się nie ćwiczą oprócz iednego pianaństwa, więc  
*cogendus populus ut sua bona velit.*

Znaczna iednak była *pluralitas* aby się Miasta Królewskie i Du-  
chowne utrzymały *circa privilegia braxandi*, dodano do projektu *co się*  
*niema ścigać do Miast i Miasteczek dziedzicznych.*

Xże Wda Gnieźnieński wniosł iakim sposobem ten podatek  
wchodzić będzie do Skarbu Rzpltey, i życzył aby *ad mentem* Konsty-  
tucyi 1768. zdano było Kommissyi Skarbowey uczynić lustracye i  
kontrakty *per plus offerrentiam*, zabiegając krzywoprzyśięstwom, ktore-  
by tyle stokrotnie następowało.

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński niechciał pozwalać aby  
w miastach dziedzicznych mógł kto inny taxować trunki nad iurys-  
dykcyą Miasta.

Jmć Pan Sumiński Poseł Dobrzyński życzył, aby *ad mentem* Kon-  
stytucyi 1768. Kommissya Skarbowa uczyniła rozrządzenie dochodu  
Rzpltey.

Ze na to niechciano pozwalać, dając przyczynę że Kommis-  
sya skarbowa to tylko *ad executionem* przywozić powinna, co wyni-  
dzie od Rzpltey do *executioni praecomissum*. J. W. Prezes rzekł: „ Wła-  
„ śnie w tej okoliczności należy nam cierpliwie posłuchać reprezen-  
„ tacyi prześ: Kommissyi Skarbowey przez J. W. Referendarza,  
„ który okaże nam tak nieszczęśliwą sytuacyą Skarbu Rzpltey, że  
„ prawie dziś powinniśmy decydować iak najprędzey sposób pro-  
„ weniency do Skarbu, aby przynajmniej od nowego Roku tego  
„ być mogły intraty naznaczone.

Zaraz na to powstałi wszyscy niemal Delegowani, że niemożna  
będzie wchodzić *in executionem* żadnych podatkow, do poki się inne  
zaczęte materye nieulożą.

Niebyło zgody na czytanie rzeczzonego projektu z tej przy-  
czyny, że wiele J. WW. żądało koniecznie limity, Jmć Pan Franko-  
wki Poseł Zakroczyński oświadczał się manifestować.

Xże Jmć Biskup Wileński wyniósł, że Prowincya W. X. Litt: ma-  
jąc już ułożony projekt tak względem czopowego, iako i innych ro-  
dzaiow podatku, doprasza się prześ: Delegacyi aby był czytany. J. O.  
Dobrzyński domowił się, żeby mające osoby łatwiejzy do J. W. Mi-  
nistrow Cudzoziemskich przystęp powiedzieli im, że przez tak gwał-  
towne czynności zda się właśnie, że nami orzą a ktoś chce poga-  
niać, i żywemi wyrazami upraszał o limitę na poniedziałek.

J. W. Prezes w tym solwował sessyą na poniedziałek, to jest na  
dzień 19. Grudnia.

## SESSYA DWUDZIESTA PIERWSZA

D N I A 19 G R U D N I A.

GDY przyszli z prowincjonalney sessyi J. WW. Delegaci był za-  
raz dany wstęp i temi słowy zagaił Sessyą J. W. Prezes: „ Przy-  
„ najmniej spodziewam się że *in fine* czynności naszych będzie *velo-*



„*tior morus*, kończą się już dni wyznaczone gdy jesteśmy doskonale  
 „przeświadczeni o tej prawdzie, że porozumiewszy dostatecznie  
 „zdania nasze, każdą materią najłatwiej nam zaspokoi *tutus* u-  
 „praszam więc J. WW. Kollegow ażebyście niewycieczając czasu,  
 „obszernemi głosami w krótkich tylko wyrazach swoje przekładali  
 „zdania, i do tego dać głos J. W. Karłskiemu Posłowi Rożańskie-  
 „mu iako już dawno zamowiony, mówił tedy J. P. Rożański w te  
 „słowa: „O nieznośne i okrutne dla Ojczyzny w losach nieprze-  
 „rzanych ostatniego Obywatelów zagubienia wyroki! iakież to wy-  
 „srogości swojej pokazujecie skutki! a niedofyc że to było na tym  
 „że kray rozerwany, honor, sława, poważenie imienia Polskiego z  
 „gruntu prawie zagubione, a jeszcze reszta Prowincyi *tanquam &*  
 „*ex naufragio* chcąc się salwować, stawiają niby u portu, ratunku  
 „pewnego nie ma, gdy żądliwie oczekiwają pomocy? Ach! nieszczę-  
 „śliwa, iakoby Ojczyzna owa apokaliptyczna we łzach tonie a  
 „Matka *plorans filios suos* doświadcza; *quia non sunt cum illa*. Coż  
 „się to dzieje? o toż własny lud końcem ratunku oneyże wybrany  
 „rzuca na nie pociski chciwości złupienia z ozdób i dóbr;  
 „*quid quid facrum sanctum & tangi verendum* ledwie nie zagubić usiłując,  
 „i zamiast przyłożenia się do usiłowania najwyższej zwierzchnie-  
 „ści to jest Najjaśniejszego Króla Jmci P. N. Mgo. y wzajemnej  
 „pomocy ażeby utrzymana była całość Kraju, obrona tegoż re-  
 „sztującego ludu, i rada bez interesełowna a wierna swej Ojczy-  
 „źnie, zyskownych dla siebie *pro utili privato* niechwytała się sposo-  
 „bow. *Promoveatur* projekta prywatnych Kommissyi, *approbui* się  
 „*semina litigiorum* i nie należących danin, zamieszany cały kray  
 „takowemi prywatami, ledwie nie gorzej klęski uczynić mogącemi  
 „a niżeli ostatnia rewolucya; coż mówić o skrzywdzeniu całej Rze-  
 „czypospolitey, wszechgłębności narodowej młodzieży, kiedy o  
 „to już publiczne zachodzą manifesta po wielu mieścach przetoż  
 „manifestują się i ja przed Bogiem i stanami Rzpltey i o to wszyst-  
 „ko *coram actis publicis* zakładać się będę, a teraz na żadne prywatne  
 „projekta nie pozwalam, do poki publiczne interesa dokończone  
 „zupełnie nie będą.”

Xże Marszałek konfederacyi rzekł: „właśnie dogadza się  
 „żądaniu J. W. Rożańskiego, aby projekta partykularne nietamo-  
 „wały nam publicznych czynności; mam honor przełożyć Prześ:  
 „Delegacyi, tak starałem się mówić z J. WW. Ministrami cu-  
 „dzoziemskimi o limitę, którzy odpowiedzieli, iż tej nie my-  
 „ślą dziś przeczyć, przecież to jest żądanie ich, że ta nastąpić  
 „nie może, poki jeszcze projekta publiczne będące w deliberacyi  
 „swojej od Prześ: Delegacyi nie będą mieć rezolucyi; pierwszy  
 „jest dla generalnego. Zaczła troskliwość, kiedy wszyscy płacić bę-  
 „dą od ewekty y inwekty czy nieurośnie trudność, aby Najjaśniej-  
 „szy Pan równie trzecią część *ad mentem* Konstytucyi 1768. od-  
 „bierał. Gdym jednak miał honor z J. WW. Kollegami porozu-  
 „mieć myśli Jego Królewskiej Mości, nie mogę jednak inaczej:  
 „przyznać, tylko że znalazł intencye Najjaśniejszego Pana nie  
 „inne, lecz ściśle do dobra Narodu sto ujące się; kontentuje  
 „się Najjaśniejszy Pan już wyznaczonym do skarbu jego docho-  
 „dem, i chce aby wszystkie proweniencye do skarbu Rzpltey od-  
 „bierane były. Dodano będzie do projektu, aby trzecia część za-  
 „przepisem prawa 1768. wyznaczonej summy była przyłączona do



„ intrat iego, żeby się niezdawało że więcej chce iak to, co ma  
 „ narod chętnym ofiarował sercem; należy więc aby dwie części  
 „ z skarbu Koronnego, a trzecia z Wielkiego Xstwa Litt: wchodzi-  
 „ ły do skarbu J. K. Mci *ad complementum* wyznaczoney już intrat dla  
 „ niego summy. Druga okoliczność Projektu pogłownego żydow-  
 „ skiego, ażeby ten odebrał swoją istotność; jest oraz *desiderium* J. WW.  
 „ Ministrów cudzoziemskich, iż gdy prześ: Xstwo Litt: ma swoje  
 „ projekta ułożone, nie uczyni żadnego *præiudicium* aby takowe  
 „ wraz z projektem pięciu millionów były przeczytane. „

Jmć P. Jerzmanowski poseł Łęczycki miał głos, w którym wy-  
 raził troskliwość o dochodach przyszłych Monarchów.

Jmć P. Jezierki Poseł Nurki odezwał się: „ Ja się projektowi  
 „ nie sprzeciwiam, ale trzeba wiedzieć, że teraz W. X. Litt: jest  
 „ większe od Korony, więc już nie trzecią część, ale równie z Ko-  
 „ roną powinno znosić podatki. „

J. W. Prezes rzekł: „ nie można nic sądzić o projektach W.  
 „ X. Litt: przed przeczytaniem onychże „

Jmć P. Łęczycki dómówił się, aby Jchmć PP. Ministrówle  
 cudzoziemscy dać raczyli rezolucyą na wniesienie Jmć P. Dobrzyń-  
 skiego o determinacyą czasu limity, i oświadczał się tenże na ża-  
 dną inną materiy nie pozwalając. Na co J. W. Prezes odpowiedział:  
 „ pozwol J. W. Łęczycki, aby J. W. Dobrzyński wyexplicował  
 „ zdanie swoje, a jeżeli się staramy o limitę wnosząc co raz inne ma-  
 „ terye bez rezolucyi pierwszych, zda się wcale że iey nie chcemy.

Kilku J. WW. Delegatów deklarowało się wynieść z protestacyą  
 z izby, i gdy znowu Jmć P. Łęczycki chciał mówić; J. W. Prezes  
 rzekł: „ Słyszeliśmy już głos W. Pana, więc pozwolę racysz, aby  
 „ mając sobie *desiderium* iego przełożone J. WW. Ichmć PP. Mini-  
 „ strówle cudzoziemscy dali nam swoje zdanie. „

Na to J. W. Poseł Dworu Wiedeńskiego: „ Trzey Ministrowie  
 „ chętnie przychyliliby się do żądanej limity z przyczyny nastę-  
 „ pujących w Ruskiej prowincyi kontraktów, jednak należy za-  
 „ kończyć w przod trzy lub cztery publiczne projekta, które już  
 „ od kilku dni zostają *in deliberatione* i te dziś lub jutro determinowa-  
 „ ne być powinny. „

J. W. Poseł Rosyjski przydał: „ pamiętno będzie prześ: Dele-  
 „ gacyi, iak mocno interessowali się trzey Ministrowie z zalecenia  
 „ zprzymierzonych trzech Dworów do ułożenia intrat J. K. Mci,  
 „ widzieliśmy z niemałym ukontentowaniem, iakim przywiąza-  
 „ niem narod przychylił się do utrzymania lustru Króla swego, a  
 „ żeby nietylko miał ubezpieczenie intrat, ale wiedział oraz z kąd  
 „ odbierać może należytość swoją, i rozumiem że nie bardziey za-  
 „ szczycić J. WW. Mć Panów, nie może, iak winną okazać Królo-  
 „ wi swemu przychylność; zgadzam się z kolegami meimi na limi-  
 „ tę, trzy jednak projekta będące do tąd *in deliberatione* pierwey u-  
 „ skutecznić należy. „

Jmć P. Dobrzyński przymówił się w te słowa: „ na dniu wczor-  
 „ nayszym miałem sprawiedliwe permowencye mówienia z perswa-  
 „ zą do tych, którzy są bliżsi J. WW. Ministrów cudzoziemskich,  
 „ ale przyznać winienem, że tylko od nas samych dependuje ta li-  
 „ mita; usprawiedliwiamy czynności nasze ułatwieniem publi-  
 „ cznych interessów, bo wyexplicowali się już J. WW. Ministro-  
 „ wie cudzoziemscy że teyże limitcie nie przeczą; więc przystą-  
 „ pmy do decyzji tych projektów, które zostają już *in deliberatione*.

Xże



Xiąże Czetwertyński miał głos, w którym utylkując najprzód na przemoc kilku tylko osob (częściu użytych do czynności Delegacyi, przelożył: »że gdy ieszcze dana iest »wolność, aby się nad tym zastanowić, iż Kontynuacya czopowego projektu ieszcze wielokrotnych potrzebuie uwag, bo są »w nim niektóre okoliczności tak zawiłe, iż być mogą największym Narodu uszkodzeniem; z tych powodow, rzekł tenże, »powinniśmy się postrzedz, że tak nagle decydując w iednym »dniu wiele, *publicum* ukrzywdzić możemy, i w tym punkcie »czyli dziś ma być limit, dopraszam się o *turnum*.»

Domawiano się, aby projekta Prowincyi W. Xięstwa Litt. były koniecznie czytane; Jmć P. Chomentowski Poseł Sendomirski zabrał głos takowy: »Jako Poseł, rozumiem, że w publiczney materiy wolno mi iest zdanie swoje przelożyć, i w samey rzeczy to czynię, stofuiąc się do chwalebnie i gorliwie »od Xcia Jmci Braclawskiego uczynionych reflexyi, mam honor »przypomnieć oraz całej Delegacyi, że gdy ieszemy wyznaczeni do traktowania interesow Rzpltey z JWW. Ministrami »cudzoziemskimi, lecz nie na to, abyśmy czyli ich, czyli »czyichkolwiek absolutności y rozkazow byli iedynym celem. »Już to drugi rok miaa, iako tym poświęceniu obowiązkom z »znacznyim wyniszczeniem majątkow naszych, własnych interesow »zpożnieniem i znaczna samego zdrowia utratą, cudzych »interesow i zyskow widoczną ieszemy ofiarą. Czasby był »przecie, i sama sprawiedliwość wyciąga, aby iakowy moment, »według samego uroczyscie nam od JWW. Ministrow danego »przyrzeczenia, partykularnym projektom był pozwolony. Nie »o siebie mówię, bo niech mi kto powie, że iakowy moy kiedy »podałem projekt, nie mam żadnego. Ale o innych obywatelach z »znacznyim swoim wyniszczeniem na to oczekujących. Nie poymuię tego, iakim się sposobem dzieie, że »prześwietna Delegacya tego podstępu i łudzenia siebie tak oczywistego albo nie widzi, albo widząc go, nie postrzega się »przecież przynajmniej kiedykolwiek. Dzisiaj chcemy w »przeciągu dwóch godzin kilka projektów kończyć, a projektów w »najdelikatniejszey nad wszystkie inne, bo podatkowey materiyi, w której ani to zmysłu, ani ostrożności, ani uwagi nigdy dosyćłożyć nie można; my, którzyśmy w innych »późniejszych materyach, w całym tym przeciągu czasu ledwo »tyle drugie skończyli, czyliż można tak nagle czynić i »postępować w tej mierze? Nie, nie, prześvietna Delegacyo! »kończę z JO. Xciem Antonim Braclawskim głos i zdanie moie, »żeby skończywszy zaczęty czopowego projekt, albo do partykularnych przystąpić, albo do limitu.»

Jmć Pan Lipki rzekł: »Nie na tośmy się zeszli, żebyśmy »szczegulnie tylko limitowali sessye, ale do zaspokoienia *in de liberatione* będących projektów.»



Xże Jmć Marszałek Konfederacyi chcąc uspokoić izbę, rzekł: „Explicuję się prześwietney Delegacyi, iż ta troskliwość Xięcia Jmci Braclawskiego względem czopowego miała uspokoić się „powinna, albowiem uczyni się specyfikacya tych wszystkich, „co do drugiey trudności, nie mogę inaczej przyznać, tylko, „iż gdy kto sakryfikuje się usłudze publiczney, żąda przynaj- „mniej dogodzić obywatelom, i ich zaspokoieniu trzeba upa- „trzyć *medium*, iakim sposobem partykularne uskutecznić „projekta, na co gdy pozwalają JWW. Ministrowie cudzoziem- „scy, mogą być poranne sesye do publicznych interesów, a „poobiedniejsze do partykularnych projektów.”

Lecz na to nie było zgody, JW. Posel Rosyjski słysząc jeszcze nieustanne żądania limity, drugich z Xięstwa Litt. stawiających przy swoim projekcie; były zdania, aby przystąpić *ad turnum*, czy ma być czytany rzeczony projekt, powtorzywszy, iż limita nie nastąpi przed zaspokoieniem trzech publicznych projektów.

Gdy znowu Jmć Pan Frankowski posel Zakroczyński domawiał się o limitę, i koniecznie chciał mieć *turnum*. JW. Prezes rzekł: „Pozwolisz rozumieć JW. Pan, abym słysząc oraz „inne zdania, referował się do większości głosów.”

Xże Jmć Marszałek Konfederacyi życzył, aby w tey okoliczności *exquirere sensum* JWW. Jchmć Panów Ministrow cudzoziemskich, którzy, może być, że się przychylią do powszechnego prześwietney Delegacyi życzenia. I gdy rozmówił się tenże Xże Jmć Marszałek z JWW. PP. Ministrami cudzoziemskimi, przelożywszy im tranzakcyę Prowincyi Ruskiey, oświadczyli się zezwalać na limitę po zakończonych projektach.

*Tandem* kontynuowano czytanie projektu czopowego.

Xże Jmć Braclawski stawał, aby wyraźnie specyfikowane były miasta w projekcie. Jmć Pan Szamocki posel Warszawski czynił uwagę, iż gdy Woiewodztwom odbiera Rzplta czopowe, należy ich zaspokoić długi.

Czytał potym Xże Jmć Marszałek Konfederacyi specyfikacyę miast głównych i sądowych.

Jmć P. Hetman W. K. był zdania, aby Kommissya skarbo- wa podała regestr rzeczonych miast, i gdy dopraszano się o *turnum*, czy ma być wolna miastom propinacya, Xże Jmć Marszałek Wielki Koronny rzekł: „Zdałoby mi się, że *turnum* nie „można w tey okoliczności pokombinować, bo kiedy dziś chce- „my wyłączyć miasta główne i sądowe, trzeba koniecznie o- „strzedz *privilegia*, ktore się ściągają do miast stołecznych.”

Xże Jmć Marszałek Konfederacyi odpowiedział: „Będę miał „honor explicować, że stołeczne miasta są te, gdzie Krol rezy- „duje, podoba zaś sobie rezydować w Litwie, lub w innych „miastach, więc w tey myśli napisana Konstytucya.”



Gdy nad tym było długie zakłócenie, Jmć P. Hetman W. K. odezwał się: „Trzema słowami cała kwestya zaspokoiona być może, dołożyć w projekcie, miasta główne stołeczne i Grodowe.”

Xże Jmć Woiewoda Gnieźn. przełożył: „Jż w prawie żaden wyraz nie powinien podpadać obojętości, i życzył, aby Kommissya skarbowa miała moc po uczynionych lustracyach dawać kontrakty na propinacyą w miastach *per plus offerentiam*, a to dla uniknienia tyle podeyścia *in eluvionem* skarbu.”

Gdy zaczęto czytać projekt; Xże Marszałek W. K. wnosł, aby cały projekt dla lepszey każdemu uwagi był czytany.

*In continuatione* czytania rzeczzonego projektu, Jmć Pan Lasocki poseł Sochaczewski przymówił się: „Ze należy uczynić dystrykcyą wyrobku i szynku, aby nie był wymagany podatek od tego, który szlachcic na własną konsumpcyą robi.”

Wnieśiono potym, aby była postanowiona taxa. Jmć Pan Dobrzyński domowil się, aby co do propinacyi zupełnie uchylona została Konstytucya 1768. z tey przyczyny, iż w niey generalne czopowe ustanowione.

Na przepisanie taxy nie było zgody, i zostawiona każdemu wolność podwyższania lub niżenia trunków. Xże Antoni Braclawski wnosł: „Jż jeżeli Prowincya W. X. Litt. ma swój projekt ułożony podatkovania, aby Prowincye Wdztwa Ruńskiego takowyż miały wolność ułożyć.” Na co gdy powstała niemała trudność, JW. poseł Rosyjski odezwał się: „Chociaż nie jestem Polak, przyznać jednak winieniem, że Xcia Czertwerżyńskiego wnieślenie jest nader dziwne, któreby zaledwie nie milczeniem uspokoić należało; trzy Ministrowie widzą wielką różność W. Xstwa Litt. przez Unią zaszczyconego prerogatywami od trzech Woiewództw, które nie mogą żadnych osobnych praw ani przywilejów pretendować, należąc do jednego ciała Rzpltey.”

Jmć Pan Bulharyn Poseł Wołkowyski, gdy domawiał się o czytanie projektu Xięstwa Litt. Xże Biskup Wileński w takowych myśl swoją przełożył wyrazach: „Jeżeli jest zawsze obowiązkiem naszym kochać oycyznę, niemniej powinnością nie żałować nigdy swoich majątkow dla tey matki, od której mamy wszystko, żeby ją z tey wydźwignąć toni. Podać Prowincya Xstwa Litt. projekt zupełną obywatelów iej wszystkich okoliczności uwagą ugodzony i rozważony. Trzeba tylko, aby JOO. JWW. MM. Panowie przyznawszy naszą gorliwość, i swoje do tegoż projektu przyśtosowali myśli; obaczy i pozna prześw. Delegacya, że w tym układzie niemasz nic nowego, tylko te sposoby, których Rzplta w potrzebach swoich tylokrotnie używała.”

Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski był zdania, że projekt tey wagi, iak jest podatkovanie, nie powinien być w tak kró-



tkim czasie i prawie *stante pede* czytany; i że zakłóciła się z tey okoliczności izba, albowiem Prowincya Xięstwa Litt: nieodstępna pokazywała się wniesienia swego.

Jmé Pan Hetman W. Kor: był zdania, że projekt, które przychodzą już *ex deliberatione*, powinny koniecznie być zdecydowane.

Xże Czertwertyński zabrał głos, w którym utyskując na dotkliwą odpowiedź JW. Pofa Rosyjskiego, dziękował Xięciu Wdzie Gnieźn: że dla powagi i charakteru Delegata przepomnieć chciał wyrazów Jmci P. Sztakelberka, skończył głos swoy, zakarżając tak wielką gwałtowność w czynnościach, rzekłszy: »Jeżeli »co złego robię, niech mnie prześw: Delegacya wyłączy z liczbby dobrze myślących, albowiem milczeć nie powinienem, »gdziekolwiek idzie o powszechne oyczyzny moiey dobro.«

Xże Wda Gnieźn: odpowiedział: »Pozwolisz W. X. Mość, »abym tey dyskrecyi w explikacyi zdania iego użył dla JW W. PP. »Ministrow cudzoziemskich, ktorąs mi przyznać już raczył.« I gdy tenże Xże Wda Gnieźn: przetłómaczył wniesienie Xięcia Braclawsk: JW. Pofel Rosyjski rzekł: »Słyszałem zawsze, że »pozycye Xcia Braclaw: ściągają się szczegulnie do przedłużenia »czynności, nasz zaś cel i żądanie jest do kończenia intereśu.«

Czytano potym projekt cla. Jmé Pan Szamocki Pofel Warszawski odezwał się: »Iż trzeba o to się rozmówić, iakowym »sposobem trzecia część teyże proveniencyi ma wchodzić do »skarbu J. K. Mci.«

Jmé Pan Hetman W. Kor: rzekł zaraz: »Nie jest to żaden »projekt nowy, lecz szczegulnie explikacya dawnego projektu »J. K. Mci. Oddaie to Nayiasniejszy Pan zupełnemu rozrządzeniu skarbu. Mamy Kontytucyą już w Grodzie pięciu millionow »oznaczającą dochody ieró, idzie tylko *de modo*; oddaie to J. K. »Mość *in manus* Kommissyi skarbowey, nie idzie tu o słowo, »tylko o sposob niezawodny wybierania oznaczonych intrat.«

JW. Prezes: »Treść dyskursu JW. Hetmana jest: że nie »przychodzi *de novo* projekt, tylko iż J. K. Mość odstępuje »proveniencyi, któraby mogła przechodzić wyznaczoną mu już »od życzliwego narodu intratę, zdaie zupełnie projekt soli do »rozrządzenia y dyspozycyi Rzpltey, kontentuje się szczegulnie »pięcią millionami.«

Xże Marszałek Konfederacyi przyłączywszy się do zdania JW. Hetmana y Prezesa dał uwagi, że Prowincya Xięstwa Litt: będąc teraz niemal już większą od Prowincyi Koronney, i gdy jest iednym ciałem Rzpltey, zarówno iey potrzeby opatrywać zechce; rzekł tenże naostatek, *set* projekt J. K. Mci, a w czasie swoim rozmowiemy się, kto wiele ma dać.

Na co gdy powstał JW. Delegaci Xięstwa Litt: wspominając kilkokrotnie prerogatywy swoje. Przełożono było w niemającym



łym zamieszaniu całej izby, że J. K. Mość oprócz pięciu milionów, ma jeszcze swoje ekonomie w Prowincyi Xiłwa Litt.

Jmć Pan Hetman W. Kor: chcąc zaspokoić umysły, doproszał się JW. Prezesa, aby chciał dać *turnum*; lecz Xze Czetwertyński rzekł: „Trzeba się Prześw: Delegacyi zastanowić, że projekt, któryśmy mieli *in deliberatione*, jest inny od tego, co wi-  
»dziemy; powinni nam JWW. Ministrowie cudzoziemscy po-  
»wtorzyć uroczyście przyrzeczenia, iż żaden projekt podatkowa-  
»nia nie będzie *in executione*, dopóki *Consilium permanens* nie za-  
»cznie swoich czynności, staie na fundamencie prawa, że iako  
»projekt nowy wcale, tak powinien mieć swoją deliberacyą.”

Jmć Pan Dobrzyński miał głos w te słowa: „Teyby się  
»spodziewać należało po Prześw: Delegacyi powolności, żeby  
»się nie wydawało czcze tylko od narodu ku Królowi i Panu  
»swemu przywiązanie, że choćby i *primo intuitu* przychodził  
»projekt J. K. Mci interesujący, iżby on mieć powinien swoją  
»nad inne preferencyą, na dowód tey, którą dla żądań zawsze  
»sprawiedliwych J. K. Mci winniśmy attencyi. Tym zaś wię-  
»cey, gdy nie nowy projekt, tylko deklaracya exekucyi dawniey  
»iuz od nas przyiętego projektu jest nam przeczytana, w któ-  
»rey nic szkodliwego, ani przeciwnego interesóm Rzpltey nie  
»maż, szczególnie tylko rzecz się ściaga do opatrzenia Skarbu  
»J. K. Mci, nie dziś dopiero, ale iuz dawniey szczupłego, a  
»wszakże żadna deliberacya nie zasadza się nad słowem, tylko  
»nad istotą rzeczy. Treść i istota tey deklaracyi iuz od nas  
»przyięta, do czego koniecznie exekucyi trzeba. Napisała Rzplta,  
»iż siedm millionów Królowi Jmci ofiarujemy, to jest: pięć mil-  
»lionów z czyłtych dochodów do skarbu Rzpltey wpływających,  
»dwa zaś z pozostałych ekonomii, łącząc w to trzecią część  
»cła, Pocztę, *portorium* Gdańskie &c. Teraz zaś to wszystko,  
»cośmy napisali, chcemy, żeby się tylko na papierze zostało, bo  
»iuz iedni z JWW. Kollegów chcą tylko obiecuiąc obiecać, gdy  
»się na tym zasadzają, żeby aż po skończonym seymie zaczęła się  
»exekucya obietnicy, drudzy nadto w ściśle chcą wchodzić ra-  
»chunki, rzucając słowa po powietrzu, że ekonomie więcej u-  
»czynią, nizeli są podane. Więc odpowiadam tym, którzy chcą  
»wstrzymywać przedzą exekucyą prawa, że właśnie sobie życzą,  
»żeby J. K. Mci nic nie dać. Tym zaś, którzy w rachunki  
»wchodzą, odpowiadam wyrokiem napisanego prawa, które wy-  
»rażnie *sonat*, że ekonomie złączone z prowentem dawnego  
»cła, z pocztą y innemi mnieyszymi podatkami, dwa tylko mil-  
»liony importować będą, *Lex iam scripta ergo servanda*. Dokła-  
»dam do uwagi Prześw: Delegacyi, czyli to znieść i zcierpieć  
»potrafi, żeby Król Jmć został bez sposobu i ozdoby tronowi  
»należącej, wszak z łultru tronu upoważa się naród, a z ogo-  
»łocenia iego, w szyderstwo i hańbę wpaść będzie musiał.”



Jmć Pan Hetman W. K. odezwał się powtornie: „Z tych samych JW. Dobrzyńskiego reflexyi dopraszam się, aby JW. Prezes dał nam *turnum* bez wycięczenia czasu.”

Na co gdy była jeszcze trudność, Jmć X. Biskup Chelmski rzekł: „Podziwienia zaiste rzecz godna, że gdy tyle już mieliśmy projektów partykularnych przyjętych bez żadney deliberacyi, czyliż dziś, gdy przychodzi interes Króla, dla upoważnienia dostojenstwa tronu jego tey w fercach naszych nie powinien zyskać attencyi, która do zazdrości innym Potencyom widziana była w narodzie Polskim? Możeż się to zgodzić z oświadczeniem przychylności naszych ku Nayiaśn: Panu, iż tego cośmy już chętnie oddali na utrzymywanie ludu i powagi jego, do skutku przyprowadzić wynayduiemy trudności?”

Xże Marszałek W. Kor: miał głos w takowych wyrazach: „Okazywać powinno wiernych serc i umysłów Królowi swemu względy, iest to, rozumiem, istotną powinnością każdego obywatela; ustanowiliśmy raz, iż na dochody J. K. Mei 5. milionow Skarb Koronny płacić ma, zachodzi tylko kwestya, iakim sposobem mają być wypłacane i kiedy? zawsze się zgadzam z myślą Prześw: Delegacyi, bo nie iestem przeczny, ani należytey Królowi attencyi, ani projektowi; nie dopominam się deliberacyi, ale iednak moią powinnością niektore przełożyć uwagi. Odmieniony J. K. Mei przez ustawy Rzpltey sposob; należy więc wiedzieć, ieżeli proveniencya z Loteryi utrzymmana będzie w tychże dochodach; powinienem mówić, że nam należy teraz otworzyć oczy, iż ta nieszczęśliwa Loterya, iest to pijawka, która sie lud ubogi, i do ostatney prowadzi go nędzy, nie mówię możniejszych i majątniejszych, ale ludzi mniejszey kondycyi z ostatniego wyniszcza majątku, a częstokroć [przez rozpacz; ponętą chciwości lud prosty ułudzony idzie iak na ofiarę do teyże Loteryi, niech powie Kommissya Skarbowa, co ma z niey za profit Skarb Koronny; sądziłem, tyle spraw wynikających z desperacyi ludzi przymuszonych do excessow, wie każdy, że zadłużywszy się czterokroć sto tysięcy, iakowym sposobem uwolniona będzie *in subsequens*, i tego nie wyda, pytam się, co iest za profit? kray niszczyć, a cudzoziemcow bogacić. Jeżeli idzie o dochody Króla, niech ta summa bonifikowana ze Skarbu będzie, mała to strata, gdy uwolniony będzie narod od tego zniszczenia. Przez te więc uwagi, ktore miałem honor przełożyć Prześw: Delegacyi, z powodu kompassyi oddalenia sposobu niszczącego ludu, pisać się na ten projekt Loteryi nie mogę, owszem oświadczam się, podać projekt do pióra, aby więcej w kraju Loterya Genueska nie miała mieysca.”

Projekt ten był w tych słowach: *Loterya Genueska* przez



zagranicznych w Polsce utrzymana podług Konstytucyi 1768. iako z dochodow Skarbu Koron: okazuje się, iż w przeciągu lat sześciu nikczemny zysk dla Rzpltej przyniosła, a stale się uymą majątkow obywatelow królestwa tego, który za granice ciż entrprenierowie wynoszą; przeto po wyszłym kontrakcie Konstytucyi 1768. też Loteryą zupełnie uchylamy.

Jmć Pan Hetman W. K. odpowiedział: »Sprawiedliwa jest »gorliwość Xcia Marszałka W. K. iż oddać należy wszelki »sposob, który niszczy obywatelow majątek, ale nie o to kwe- »stya. Król Jmć nie pretenduje, gdy ią oddać do dyspozycji »Skarbu, ale należy przywieść do skutku to, co mu narod chę- »tnym wyznaczył sercem.»

Xiąże Marszałek Konf. takowym przymowil się wyrazem: »należy snbie winiszować, że byle tylko porozumieliśmy zdania »nasze, ułatwia się zawsze materya; okoliczność Loteryi przez »podany zakończy się projekt, ale nie chodzi wcale o Lote- »ryą, lecz powinien narod ubeśpieczyć to, co Królowi do »niego wyznaczył dochodow.»

Xże Wda Gnieźnieński miał głos w tych słowach: »Nie mo- »wię nic do projektu, bo się spodziewam po umyśle JOO. »JWW. Kollegów, że iako w pierwfzey okoliczności zgodzi- »liśmy się bez deliberacyi, tak y teraz przychylne Królowi »swemu okażemy serca; nie mówię do projektu Loteryi, że »tym sposobem, w którym ią widzimy rozrządzoną, jest zni- »szczeniem obywatelow, a małym Rzpltej awantażem; przy- »chylam się do zabronienia bogacenia się zagranicznym, prze- »cież uchylić iey wcale nie jest moim zdaniem; jest to Prze- »świetna Delegacyo gatunek choroby zaraźliwej, która się roz- »szerzyła po świecie; w absolutnych państwach starano się bro- »nić iey, nad wszystkie iednak sposoby chęć nagłego zysku po- »staciemnym sposobem w inne państwa przenosiła pieniądze, ta »Loterya przynosi sto tysięcy czerwonych złł. Królestwu Cze- »skiemu. Przyznaję, iż Kommissya Skarbowa starać się powin- »na, aby nie zagraniczni, ale sami Polacy też utrzymywali »Loteryą, tym sposobem i Skarb Rzpltej będzie miał prowe- »niencyą, i pieniądze z kraju nie wyidą; co zaś do nowego »projektu wyraził to już Xże Marszałek Konf. iż Nayiaśn: Pan »podstąpił wszelkich innych proweniencyi, kontentuiąc się ogul- »nie pięciu millionami, należy iednak przepisać determinacyą »czasu, iż gdyby nie były ieszcze podatki ustanowione, aby »mógł *in Martio* mieć już swoją proweniencyą.»

Xiąże Sulkowski poseł Łomżyński żądał, aby ten projekt wzięty był *ad deliberationem*.

Jmć Pan Dobrzyński odezwał się: »Mało odpowiem Xciu »Posłowi Łomżyńskiemu, lecz iego tylko zwyczajne przywio- »dę słowa: że *unius circa legem latam oppositio valet*, prawo przez



„nas napisane, że trzecia część cła, iakie dotąd bywało, wchodzi w rachunek dwóch millionow intrat ekonomicznych, więc to prawo odmienić się nie może.”

Xże Marzalek Konf. rzekł: „Jeżelim zrozumiał myśl Xcia Sułkowskiego, to mniemam: iż zgadza się z życzeniem całej „Prześw: Delegacyi na projekt, chce tylko, żeby exekucya jego wstrzymana była, lecz przypomnij sobie W. X. Mość, że dopisanie projektu nie jest ieszcze prawem.”

Jmć Pan Hetman W. K. przełożył rzecz: „Jż ta troskliwość „prędkiej exekucyi nie jest na żadnym fundamencie, albowiem „gdy podatki do skarbu wchodzić nie będą, skarb dać nie „może.”

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński domawiał się iednak, aby dołożono w projekcie, żeby *ante primam Martii* nie był *in executione* żaden podatek.

Zamięszala się mocno izba, stawiając wielu JW. aby koniecznie dany był *turnus*. Lecz Xże Antoni Czetwertyński Poseł Braclawski oświadczał się *quam solenniissime* manifestować, gdyby prawo w daniu *turnum* na projekt *sine deliberatione* gwałt poniosło; na co JW. Poseł Rosłyński rzekł: „Pamiętajac tak ściśle „obowiązki prawa Xże Braclawski, powinienby nie zapominać, „iaki liczny regestr przyiętych było projektów partykularnych „*sine deliberatione*; gdy doloży się, iż rzeczzonego projektu wstrzyma się exekucya, stanie się zadosyć tey iakoweys troskliwości, która żadnego nie ma fundamentu.”

Xże Czetwertyński odpowiedział: „Jeżeli ieszcze cień wolności znajduje się w obradach naszych, stawam przy fundamencie prawa.”

Jmć Pan Hetman popierał znowu tego projektu; Xiążę Woiewoda Gniezn: przypomniał iuż stanowione prawo pięciu millionow; przecięż na przełożone uwagi JW. Hetmana zaspokoila się nieco rzecz, albowiem dołożono, że ten projekt *in executione* nie będzie, dopóki wszystkie podatki ustanowione nie będą. Jednak Xiążę Czetwertyński y na to nie chciał pozwolić, oświadczaiąc się kilkokrotnym wyrazem, iż gwałt prawo cierpi.

Jmć Pan Bułharyn w takowych przymowił się wyrazach: „Dała Prowincya Litt: dowod w układzie projektu swego, iż „chce, aby Król Polski był iako nayprędzey w dochody opatrzony, wątpić nie trzeba, że gdy Prowincya Koronna zważy, „iaki sprawiedliwym rozrządzeniem ułożony ten projekt, przychylić się nieomylnie zechce do winnych zawsze Królowi swemu względow. A gdy Prowincya Xiśwa Litt: ostrzegła sobie „uroczyście wolność stanowienia praw i ustawy trzeciej części podatków, tym śmieley doprasza się, aby projekt iey był „czytany.”

Wnosil



Wnosił potym Xże Sułkowski Pofel Łomżyński, że gdy Prowincya Xięstwa Litt: zaświadcza, iż pozostałe Ekonomie więcej trzech millionow wynoszą, aby poprzyściągł Jmć Pan Podskarbi Nadw: Litt. wiele rzeczzone dobra czynią roczney proveniencyi. Xże Wda Gniezn: czynił relacyą, że J. K. Mość zlecił Kommissyi Skarbowey wyciągnąć tabellę cla generalnego od kilku lat, do poznania siła do Skarbu J. K. Mości było proveniencyi z trzeciej części.

Odpowiedział Xże Sułkowski Pofel Łomżyński: „Jeżeli było żądanie Nayiaśn: Pana mieć ustanowione dochody 7. millionow, co chętnie naród przyjął, i one z Skarbu Rzpltey odbierać oznaczył, ja mówię, iż damy 9. millionow, byle tylko Król Jmć oddał wszystkie do dyspozycyi Rzpltey *Regalia*.“

Jmć Pan Hetman W. K. rzekł: „Zebyśmy widzieli, siła będzie zgadzających się z wniesieniem Xcia Łomżyńskiego i różney iemu gorliwości, dopraszam się o *turnum*.“ Co gdy wszyscy niemal JWW. kilkokrotnie powtarzali. JW. Prezes oświadczył: „Jeżeli Xże Braclawski uczyni nam satysfakcyą, i odstąpi przy prawie żadaney deliberacyi, chętnie przystąpię do zwykłego sposobu zaspokoienia trudności.“

Ze jednak rzeczony Xże Czetwertyński stawał przy swoim żądaniu. Xże Antoni Sułkowski odezwał się: *In contra latam legem* dany być nie może *turnus*.“ I gdy zakłóciła się izba. JW. Pofel Rosyjski rzekł: „Lubo się trzy Ministrowie zawsze spodziewać mogli, że naród, co już raz Królowi swemu chętnie oddał, samym stwierdzi skutkiem, jednak wiódziemy bez żadney przyczyny, iż *spiritus contradictionis* stracił nam i tę Sessyą, który jednak projekt dnia jutrzejszego „Prześwietna Delegacya decydować raczy.“ W tym gdy ruszyli się z miejsc swoich JWW. Ministrowie cudzoziemscy, solwowana była Sessya na dzień jutrzejszy.

## SESSYA DWUDZIESTA DRUGA

DNIA 20. GRUDNIA.

PO wczesnym ziahanu się JOO. JWW. zaczął JW. Prezes od tych wyrazów Sessyą. „Pokrzywdziliśmy się na dniu wczorayszym wniesieniem Xcia Braclawskiego, że projekt Xięstwa Litt: tak dokładny i doskonały w pierwszeństwie Prymasa swego powszechną zgodą całej Prowincyi Xięstwa Litt: ułożony nie był czytany. Projekt, który powinien być wzorem Prowincyi Koronney, i którybyśmy przyjąć zapewne powinni. W wycięczonym czasie nadchodzący limity, wiem, żeście go JOO. JWW. Panowie czytali wszyscy, com i ja uczynił, chwałę go ze wszystkich miar, *in ordine* do czytania

Aa



niego otwieram sesją, *in continenti* rekomenduję oraz względom Prześwietney Delegacyi drugi projekt tego zacnego Rzepltey Męza, to jest Xcia Biskupa Wileńskiego.

Gdy czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litt. JW. Prezes rzekł: „winni jesteśmy przyznać w powszechności, nie tylko pochwałę Prymasowi teyże Prowincyi, ale i podziękowanie, że tak roztropne, sprawiedliwe, gospodarskie i oszczędne tegoż projektu ułożenie, o czym przekonany jestem w umyśle moim i tegom zdania, że Prowincya Kor. przyjąć go powinna: temu zaś nie potrzeba rozumieć deliberacyi, ale podpisu.

Xże Marszałek Konf. „Uznać należy za sprawiedliwe pochwały JW. Prezesa, które czyni projektowi Prowincyi Xiśwa Litt: że dokładnie, przezornie i według życzenia obywatelów teyże Prowincyi ułożony; obracam mowę do Prowincyi Koronney, iż widząc takowy podział, zdaniem moim, aby oddać Kommissyi Skarbowey, żeby w czasie limity równą klasyfikacyą ułożyła na Prowincyą Kor: Xże Sułkowski Poseł Łomżyński odezwał się: „pełny zawsze poważenia projektu Prześw: Xiśwa Litt: nowym mi się stać powodem do szacunku gorliwych myśli Xcia Biskupa Wileńskiego: okazał mówię ten wielki mąż, że tylko doskonałym poznaniem sił rozrządnie, roztropnie i bez uciemiężenia obywatelów obmyślać należy potrzeby oyczyzny; przecież wybieranie rzeczonych podatków powinno rozumiałbym być wstrzymane, dopóki ustawy Rzpltey w zupełney nie będą exekucyi.

Nad punktem defluidacyi Bugu gdy zaszła trudność, explikował Xiążę Biskup Wileński wszystkie obszerniey okoliczności. Xże Marszałek Konfed. był zdania, aby wymazać Woiewodztwo Wołyńskie.

Prowincya Małopolska ostrzegała, aby ten projekt czyli punkt defluidacyi nie ściągał się do Prowincyi Koron: i gdy zamieszła się izba, JP. Bulharyn przełożył rzecz ściągaiącą się do wybierania cła z handlu na komorach. Jmć Pan Niemcewicz mówił, że *pari ratione* należy ostrzedz, aby na powrót tak statki Kor: iako i Litt: nie były pociągane do opłacania się. Xże Antoni Czetwertyński Poseł Bracł. stawał, że Wołyń nigdy nie należał do Prowincyi Litt.

Widząc JW. Poseł Rosyjski coraz nową trudność, rzekł: „Nadzieję, którąśmy mieli, iż projekt Xiśwa Litt: będąc tak roztropnie i sprawiedliwie ułożony, powszechną wszystkich znalazłszy approbacyą, bez żadney trudności przyjęty zostanie, jeżeli iednak jeszcze podobać się może spóźnienie czynności, upraszam Prześw: Delegacyi wziąć projekt J. K. Mci do rezolucyi.

Xiążę Biskup Wileński wspomniawszy, iż przy zagaieniu



sessyi ostrzeżony był projekt jego, dopominał się nań decyzyi. Na co gdy nie było zgody, Xże Marszałek W. Kor. odezwał się: „Nie zabieram głosu, każdy projekt oddając zupełney woli „Prześw. Delegacyi, ale jeżeli iedne partykularne projektu „mają znaleźć względy, proszę równie, aby projektu dawniey „*in deliberatione* będące, były pierwey decydowane.” *Tandem* czytano projekt względem przeniesienia głównego Trybunału Xięstwa Litewskiego.

JW. Posel Rossyjski rzekł: „Bądź iakiżkolwiek projekt, rozumiem iednak, że zawsze należy preferencya interesowi „Krola Jmci i winne względy, aby projekt jego był przyjęty. „Na co JW. Prezes: Niechay będzie cierpliwa P. Prowincya „Xięstwa Litew: albowiem projekt Nayiasn. Pana sama wyciąga „sprawiedliwość, aby był pierwey rezolwowany.”

JW. Kasztelan Zarnowski przymówił się, reprezentując, że wynalazkiem coraz nowych trudności zpożnia się czas limity, a przeto opóźnienie interesów zbliżających się tranzakcyi z stratą majątku i zdrowia.

JW. Posel Rossyjski odezwał się: „Prawdziwie rzecz do podziwienia, że do tego czasu nie zprzykrzyliśmy sobie jeszcze „bezczyнных sessyi, projekt J. K. Mci żadnym przeciwieństwem „trudniony byż nie może, ani oraz widzę przyczyny, czemu by Prowincya Koronna nie miała zezwalać na projekt Xięstwa Litewskiego.

Xże Antoni Czetwertyński Posel Biał. miał głos: naprzód oświadczał się, iż widział gotową *pluralitatem*, która dąży do podpisania projektu J. K. Mci, po uczynioney exklamacyi w licznych nader i gorliwego patryoty wyrazach, *o tempora, o mores!* przelożył żądanie swoje, aby przydać do projektu, iż podatki póty wybierane nie będą, póki *Consilium permanens* nie będzie *in executione*. Na ostatku dziękował Xciu Marszałkowi W. K. że dopełniając obowiązkow swoich, ostrzegł Rzpltą, iak wielką ponosi szkodę przez Loteryą Genueniską.

JW. Prezes: „Gdy projekt przeczytany będzie, a Prześw: „Delegacya znajdzie potrzebę przydania tych punktów, na ten „czas zaspokoi się wniesienie W. Xcęy Mci.

Xże Posel Łomżyński miał głos w tey materyi, po którym skończonym podał projekt czyli przydatek do tegoż projektu, który sam czytał.

Jmé Pan Sumiński w tych explikował się słowach: „W „obfzernym głosie swoim dał Xże Posel Łomżyński iakoweś uwagi niby podchlebny formujące projekt, czyli raczey dopiero „przeczytaney deklaracyi, rozumiejąc, że ekonomie z przyłączeniem mnieyszych intrat więcey czynią niż dwa milliony, „czyliż można nie tylko wierzyć, ale i myśleć, żeby Król Jmé „*in elusionem* narodu, inakże niż ma, ukazywał intraty? czy

Aa ij



„można, żeby przysięgli ludzie do tego użyci fałszywe podawali  
 „registra? Nakoniec, czy można tak być podeyrzliwemi na-  
 „przeciw swemu Królowi? jeżeli tedy jesteśmy z licznych do-  
 „wodów dla narodu czynionych wierzący Królowi, więc wcho-  
 „dzić w takowe dysceptacye nikogo niezdobi. Ztwierdza  
 „mówienie moje ustanowione przez nas samych i przyjęte  
 „prawo, jasno pokazujące, nie więcej jak tylko dwa milliony  
 „z intrat ekonomicznych i z mniejszych dochodów. Więc pra-  
 „wu prawdę piszącemu być powinniśmy posłuszni. Co do ter-  
 „minu, aż w sześć niedziel po seymie wybierania determino-  
 „waney J. K. Mci proveniencyi, iakże to zgodzi się z niedosta-  
 „tkiem Króla, który podobno od nas każdego jest nieszczęśli-  
 „wym, gdy tylko samym kredytem dostojenstwo tronu swe-  
 „go utrzymuje, czymże tak długo będzie sustentowany, jeżeli  
 „czekać ma sustentacyi. Powtarzam więc na dniu wczorajszym  
 „mówione słowa, że ta zwłoka nic innego nie znaczy, jak  
 „tylko gwałtowne usiłowanie, aby nic nie dać choć potrzebu-  
 „jącemu Królowi; na wyrazy zaś przed głosem Xcia Łomżyń-  
 „skiego Posła mówione, dotkliwość mające, mówię, *an nescis  
 „longas Regibus esse manus?*”

Xcie Wda Gniezn: gdy dopraszano się o *turnum*, był zda-  
 nia, aby traktującym JWW. Ministróm cudzoziemskim te trzy  
 głosy Xcia Bracławskiego, Łomżyńskiego i Jmci Pana Dobrzyń-  
 skiego były przetłómaczone, które gdy wyexplikowano.

JW. Posel Rosyjski odpowiedział temi wyrazy: „Po tylu  
 „krotnych ubezpieczeniach trzey Ministrowie spodziewać się ni-  
 „gdy nie mogli, aby okoliczność, którą przełożyli w głosach  
 „swoich Xiążęta Łomżyński i Bracławski, mogła jeszcze być  
 „przyczyną trudnienia Prześw: Delegacyi. Już bowiem solen-  
 „ne zaszły ostrzeżenia, że żadna materya *vigorem legis* mieć  
 „nie może, dopóki wszystkie ustawy Rzpltey *in executione* nie  
 „będą, a dopiero razem interessa *ad Acta* podane zostaną. Co  
 „się tycze wniesienia Xcia Łomżyńskiego, spodziewać się trze-  
 „ba po sentymentach jego, że w tak ściśle rachunki wchodzić  
 „nie zechce, ani trudnić projektowi, który uskutecznia, dane  
 „Królowi Jmci od narodu dochody na utrzymanie przyzwoi-  
 „tego lustru tronowi Jego.”

„Xcie Wda Gniezn: „Znając wspaniałe serce Nayiaśn: Pana,  
 „i słyszając troskliwość Xcia Bracławskiego względem soli i od-  
 „miany wyrazów Konstytucyi 68. o proveniencyą cła, może  
 „być przyłożono do projektu według myśli Nayiaśn: Pana.”

Dany był głos Jmci Panu Korytowskiemu Kalińskiemu, w  
 którym przełożył najprzód, że w Rzpltey (jeżeli ma być  
 szczęśliwsza i już rządna) powinnością jest pamiętać zawsze o  
 pierwszym stanie i utrzymywać ozdoby tronu. Mówił potym za  
 projektem i rzekł naostatek: iż mniej przyzwoite dla majestatu  
 wyra-



wyrazy, nie tylko wcale gorszą wiernych Królowi poddanych, ale okaznią nieumiarkowaną gorliwość w zapomnieniu powagi Królewskiej.

JW. Prezes oświadczył: „Gdy jesteśmy już dysponowani w przeciągu projektu okazać dowodem J. K. Mci przychylność „narodu, biorę sobie za obowiązek prosić Prześw. Delegacyi, ażeby nie zapominała o kolegach naszych, JWW. Konfylliarzach, ażeby zapracowana *in publico* w tyłu obywatelów uspokoieniu, od kilkunastu miesięcy zatrzymana pensya, była im wydana, y nie pierwey podany został projekt *ad acta*, dopóki *deservita merces* ich, *co iustum & equum*, nie zostanie wypłaconą.

Jmé Pan Podkomorzy Gniezn: upraszał Xcia Marszałka Konfederacyi, ażeby nieiako Podskarbi, ale iako iefzcze Marszałek oświadczyć raczył JW. Prezesowi imieniem izby Konfylliarckiej wdzięczność za pamięć, którą okazał o kolegach swoich.

Xże Marszałek: „Dziękuję JW. Prezesowi za okazane względy dla JWW. Konfylliarzow kolegów naszych; zapomnieć jednak nie należy, że Konfederacya generalna ma zupełną moc nad Skarbem, ale bardziey proszę Prześw. Delegacyi o Subdelegacyą do obmyślenia sposobu winney satysfakcyi JWW. Konfylliarzom.

Jmé Pan Chomentowski chciał podać dolożenie do projektów, to jest: aby wszystkie *Regalia* do Skarbu Rzeczypospolitey odbierane były.

Na co gdy nie było zgody, JW. Prezes rzekł: „Niech wie Prześw. Delegacya, że czym dłużej głosów, tym późniejsza Królowi intrata.

Xże Marszałek Konf. „Gdy Prześw. Delegacya po tylu pracach życzy sobie limity, nie byłoby rozumem od rzeczy, mając iefzcze kilka do zaspokoiienia projektów, upraszać JW. Prezesa, aby nam na dzień iutrzeyszy z okazji święta dał dyspensę na Sessyą.” Odpowiedział na to JW. Prezes zapewne nie może bydź nic zbawiennieyszego, iako zaradzać o interessach oyczyzny i o powszechnym dobru iey obywatelów. Czemu Xże Czetwertynski Posel Braci. gdy się sprzeciwiał, JW. rzekł: „Jesteś W. Xca Mość Xiążę, ale nie Xiądz.” Xże Marszałek Kor: przełożył, że wyrazne prawo zabrania w święto Sessyi. Gdy chciano znowu wnosić inne projekta, Jmé Pan Hetman odezwał się, nie można mowić o projektach, które nie są *in deliberatione*, bo należy te pierwey decydować, które mieć powinny względy Prześw. Delegacyi.

Xże Marszałek Konfed. „Ponieważ przystępuiemy teraz do projektu cła generalnego, więc mogę to śmieie oświadczyć Prześw. Delegacyi, że J. K. Mość nie pretenduje wcale trzeciej części proveniencyi z przyczyny powiększonego proven-



tu Rzpłtey, i mam honor czytać tenże projekt. Jegomość Pan Chomentowski wniósł, aby dolożyć *nemine excepto*.

Jmé Pan Frankowski był zdania, aby i ci płacili cło, których terazniejszy uwolniła konstytucya; na co Xże Marszałek Konf. *retulit*. »Szanuję i poważam godne zawsze sentymenta Jmci Pana Zakroczymskiego, pamiętam iednak, że z Delegacyi naszej wypadła Konstytucya *in favorem* miasta Leszna; więc proszę JW. odpowiedzieć. Gdy Jmé Pan Zakroczymski chciał wyrazow ulepszyć w projekcie, ostrzegając *in futurum* zapasć mające Konstytucye. Xże Marszałek Konf. rzekł: »Taka jest *formalitas*, i w tym punkcie dopraszam się o *turnum*. JW. Prezes: »*Direkcie* odpowiadam Xciu Marszałkowi Konf. iż jestem tu' proszony łod Prowincyi Xstwa Litt. żeby odmienić to słowo, które się ma ściągać do teyże Prowincyi. Gdy zakłóciła się nie mało w tey okoliczności izba, Jmé Pan Posel Nurcki odezwał się: »Nie znam tey polityki, iż gdy sternik Stanu Rycerskiego prosi o *turnum*, aby mu był odmowiony.»

I gdy Xże Marszałek Konf. wyexplikował obszerniey okoliczności, zaspokoił trudność. Przecięż Jmé Pan Nurcki stawał przy *turnum*, którego odstąpiwszy, ostrzegał sobie, iż gdy przydzie czytać projekta obywatelów, aby równie *sine deliberatione* przyjęte były.

JW. Prezes rzekł: »Znam obowiązek pierwszeństwa mego upraszać JWW. Ministrów cudzoziemskich, aby nam deklarowali, iż zaczynająca się Delegacya nie od czego innego swoje rozpocznie czynności, tylko od projektów obywatelskich. Proszono potym, aby ostrzeżenie to zakonnotowane było. Na co Jmé Pan Podkomorzy Gniezn: odezwał się: »*Usque ad jotam*.»

JW. Posel Rosyjski oświadczył: Jż lubo nie należy Ministróm zprzymierzonych Dworów interesować się do partykularnych projektów, gdy iednak w każdej okoliczności dogadzać chcieli żądanióm obywatelów, chętnie się przychylaia, ażeby kilka dni *à la Febr.* zostawiono było do interesów partykularnych, a na końcu Seymu kilka także dni do zaspokoienia żądań Woiewódzkich.

JW. Brzeziński podziękowawszy JWW. Ministróm, ostrzegał, aby więcej kwestyi nie było o projekcie Nayiaśn: Króla Jmci, tylko aby został podpisany. Gdy iuż nie było kompletu, JW. Prezes rzekł: dogadzając *scrupulosa conscientia* Xcia Marszałka W. Kor. z przyczyny iutrzeyszego święta solwuię Sessyą na czwartek. Upraszając JJO. JWW. abyście się przynajmniej na ostatniey rozumie przed limitą Sessyi *praeise* na godzinę iedenastą *pacifico animo* ziechać raczyli.





## SESSYA DWUDZIESTA TRZECIA

DNIA 22. GRUDNIA.

Przy zupełnym zaraz komplecie JOO. JWW. w wyznaczony punktualnie godzinie, od JW. Prezesa temi słowy zagaiena była Sessya: »W kończącym się roku ostatnia dnia dzisiejszego Sessya, nie tylko życzylbym, aby była *ad satisfactionem publicam*, ale też niech da spoczynek zdrowiu i workom szkodzący pracy. Proszę więc Xięcia Marszałka Konfed. aby *in deliberatione* będące projekta, czytać *suo ordine* zalecił.» Xże Marszałek Konfed. gdy podano umówiony projekt, rzekł: »Niech sobie Prześw: Delegacya przypomnieć raczy, *quanto motu* na kilkunastu Sessjach traktowany był interes JW. Wwdziney Wołyńskiej, teraz gdy zaśła już zupełna stron zgoda, chcą tylko obydwie, aby powagą Prześw: Delegacyi stwierdzona była, który projekt, gdy zaśła zgoda, podpisany.» JW. Poseł Rosyjski rekomendował projekt JW. Wwdztwa Sendomirskiego z Żydami.

Xże Wda Gniezn: miał głos takowy: »Gdy się już stało za dosyć prawu, i wniesieniu zawsze w uszanowaniu głosu Posta; ni gdy projekt na pierwszej Sessyi proponowany, na drugiej ułatwiony, wzięty był *ad deliberandum*, niechże na dniu dzisiejszym stanie się satysfakcyą J. K. Mci, aby ten sam projekt, który od Nayiaśn: Pana umówiony, i jakie były żądania lub reflexye, poprawny, i tak doskonale ułożony, żeby nie tylko były pewne intraty J. K. Mci, ale też ubeśpieczony Skarb Kor. Upraszam Xcia Marszałka Konfed. aby iako pierwszy był promotorem tego projektu, tak, aby z odmianami J. K. Mci wiadomemi był czytany.» Który gdy przeczytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy, proszono zaraz o podpisanie tego.

Xże Marszałek W. Kor: »Nie jestem przeciwny projektowi, aby od Marcowej raty już nie było proweniencyi, byle tylko ustanowione podatki nie były wybierane, dopóki nie zostaną ratyfikowane prawa, bo może, że jeszcze *prima Martii* nie zakończą się czynności, a takowym sposobem jużby podatki wybierano.»

JW. Poseł Rosyjski rzekł: »Dane tylokrotnie upewnienia w tej okoliczności trzech Ministrów, jużby Prześw: Delegacyi oddać powinny wszelką w tym punkcie troskliwość; albowiem wszystkie czynności Prześw: Delegacyi będą razem *ad Acta* podane, i razem prawem się staną; wspominam tylko powtórne zalecenia zprzymierzonych Dworów, aby termin wyznaczony zakończył zupełnie interes Rzpłtey.

Explikował się obszerniey tenże Xże Marszałek W. Koron: JWW. Ministróm cudzoziemskim po Francuzku, izby mogło

Bb ij



*dari*, żeby dla niedokończonych interesów został kraj w retentach, którychby się Skarb potym mógł dopominać.

Xże Czwertyński wnosił: Aby w sześć niedziel dopiero *promulgata lex* była *in executione*.

Na to, Xiaże Wda Gniezn: rzekł: Jako Nayiaśn: Pana są zawsze sprawiedliwe i przychylne dla narodu myśli, tak w tej okoliczności nie inna jego intencja, tylko, żeby iasnym przepisem prawa były oznaczone dochody prowentów Skarbu Koronnego. Xże Marzalek W. Kor: Za poprzedzającą approbatą Rzpłtey. Xże Sulkowski Posel Łomżyński przymówił się, żeby ten projekt w szczególności mógł approbować Sejm, zostawwszy inne wszystkie okoliczności *ad tempus bene visum*. I gdy odpowiedziano było, iż Delegacyi czynności nie wyciągają approbacyi. Xże Marzalek W. Kor: „Dowodem tego, że sobie „Rzpłta rezolwowała approbacyą, i że chce utwierdzić czynności Delegacyi, bo chociaż podpisałiśmy traktaty, przecież te „nie miały waloru, dopóki ich Stany Rzpłtey nie approbowały.”

Jmć Pan Marzalek Nadw: Litt: w takowych przymówił się słowach: „Spór o ważność czynności naszych, podobno się na „tym zaspokoi, [kiedy sobie każdy przypomni, że wyrazy aktu „limity, są wyrazy ubeśpieczające moc i ważność dzieł naszych, „tak dalece: że zgromadzona w trzech Stanach Rzpłta, nie „stawiła sobie mocy *in dubium vocare* udziałania naszego. „Bogdayby się takie w największym przeciągu wieku nie wracały „czasy; bogday się obywatel i kochający syn oyczyznę miał wolność z swoim się na poprawę losów oyczyzny odzywać głosem, żeby nie ulegając otoczonemu w mocnych siłach nie- „szczęściu, tego nie musiał za prawo przyjąć, co filnieyfzych „mocarstw skombinować raczyła rada. Podpisane od J. K. Mci „traktaty nie oznaczają cale *actum approbationis*, ale tylko *in executione* tychże samych w Delegacyi utworzonych traktatów. „Odwoływać zatym do approbacyi całej Rzpłtey czynności „Delegacyi nie sądzę zgadzającą się rzeczą z położonemi ode- „mnie na fundamencie aktu plenipotencyi przyczynami.”

JW. Posel Rossyjski: „Gdy Preśw: Delegacya wspomni, sobie akt limity, znajdzie w nim, że Rzpłta już wszystkie „czynności iey approbuie; a przeto osądzi rzeczą niepodobną, „abyśmy podali iakoweś wątpliwości potrzebujące ztwierdzenia dzieł naszych; Trzey Ministrowie zprzymierzonych Dworów przychyliliby się prędzey do naygwałtownieyfzych środków, niżeliby pozwolić mieli na kondycyą potrzeby approbacyi Sejmu spraw Delegacyi, byłby to nowy iakiś sposób „negocyacyi, przeto dopraszamy się zaspokoić takową trudność, „która nie ma wsparcia ani fundamentu.”

Xże Marzalek Konfed. miał głos w tych wyrazach: „Przypominam sobie, Prześwietna Delegacyo, że naród, gdy chce „winne



winne Królowi swojemu okazać względy, w istocie samey nie idealnie czynić to powinien. Zgadza się po części z zdaniem Xcia Marszałka W. Kor. na wstrzymanie wybierania podatków, byź powinno, (mówię za wiadomością) iż wiele dyspozycji trzeba wprzód wydać; i tak rozumiem, że się nikt nie innych sprzeciwia, aby w tym punkcie potrzebnych dyspozycji Kommissya Skarbowa czynić nie miała. Nizeli więc ratyfikowane czynności nasze będą, dogodzi się *publico*, gdy staż Kommissya Skarbowa czynić będzie rozrządzenia do wybierania przyszłych podatków.

Jmć Pan Czerłki przymówił się do zdania Xcia Marszałka Konfed. przełożywszy, że ratyfikacya dzieła Delegacyi może się przewlec, a podatki te przynajmniey, które zostaną ustanowione, powinny byź gotowe dyspozycye Kommissyi Skarbowey do odbierania onychże.

Xcie Marszałek W. Kor. miał głos takowy: „Przywiedzione explikacye przepisu aktu limity, nie poymię wcale, iak byź mogą racją konwinkującą, bo Rzplta zatrzymała sobie moc utwierdzenia wszystkich dzieł Delegacyi, i taka była myśl zprzymierzonych Potencyi, którą poznaliśmy z okoliczności nieszczęścia tak otaczającego Rzpltą, że wszystko ulegając przemocy, przyjąć musi; lecz żebym się iasniey wyexplikował, że nie idzie o approbacyą Rzpltey, niech będzie prawem; nie znam ducha przeciwnieństwa, ale to czternaście Konstytucyi opiewają, kiedy prawa biorą exekucyi *robur*. Przeczytawszy tenże Xcie Marszałek W. Kor. rzeczne Konstytucye *in succincto* zebrane, kontynuował daley głos swòy, rzekłszy: Jak więc może byź, aby to, co Rzplta stanowiła w rządach swoich, i nayuroczyściey ostrzegała, teraz wszystkiego uchylać; na tym fundamencie mieć nam należy bacność, abyśmy nie podali się w naycięższe iarzmo, Sejm może byź i rok, i nie skończyć się, ieszcze wzmiankowanym *ima Martii* terminie. Niech Rzplta ma tę ostrożność, którą przodkowie nasi w ustanowieniu praw okazywali; *adeoque* o to się upominam, czego mnie czternaście Konstytucyi uczą, ieżeli *Consilium permanens* mieć nie może exekucyi swoiey, dopóki wszystkie prawa nie będą *in vigore*, a iakże wybierać można podatki, tylko w czasie, który przepisem prawa oznaczony.” Explikował tenże sam Xcie Marszałek W. Kor. głos swòy JWW. Ministrom cudzoziemskim.

Jmć Pan Dobrzyński przełożył, że przepis aktu limity iest, iż Rzplta *pro ratho* przyimie czynności Delegacyi, do tego Konstytucya 68. projekt każdy podany *ad acta in triduo* prawem mieć chciała.

Xcie Wda Gniezn. w takowych przymówił się wyrazach: „Do głosu Xcia Marszałka W. Kor. zawsze wielkiego Ministra,

Cc



»doskonałych uwag, dało mi się słyszeć, że lubo były traktaty, jednak musiała nastąpić ratyfikacya; przecież akt limity zupełnie taką zaspokaja trudność. Co zaś do troskliwości wykucyi prawa, tylokrotnie powtórzone upewnienia JWW. Ministrów cudzoziemskich ubespieczają nas, że wszystkie czynności Delegacyi razem tylko do wykucyi przywiedzione zostaną, do projektu J. K. Mci wyraźnie już Xże Marszałek Konfed. przełożył, że Najjaśniejszy Pan nie pretenduje tylko sposobu przepisu, to co mu naród na Jego oddał dochody. Skarb zaś wypłacać proweniencyi nie może, tylko z nowych podatków, które Rzplta ustanowi.

JW. Kasztelan Zarnowski odezwał się, gdy coraz nowe wynajdujemy trudności, to zgodźmy się przynajmniej na *turnum*.

Jmé Pan Hetman W. Kor: był zdania ostrzedz, iż podatki przed Marcem wybierane nie będą, iako najsoleńnięczym przyrzeczeniem niepodanie rzeczzonego projektu *ad Añā*, i że go Sejm ratyfikować będzie.

Gdy zamięszała się izba, Xże Sułkowski Poseł Łomżyński zamawiał sobie głos. Xże Marszałek Konfed. rzekł: »Nie jest to pierwszy przykład stanowić w Delegacyi prawo, nie można ratyfikować każdego prawa osobno, ale się formuje jeden projekt ratyfikujący całe dzieło, i gdy mamy plenipotencyą, że każde czynności są prawem, niemasz potrzeby, aby projekta osobno były potwierdzane. Explikował dalszym dyskurssem tenże Xże Marszałek Konfed: »Jż rozrządzenie Skarbu nie ściąga się tylko do wybierania stanowionych podatków, czyli naostatek rzekł: »*Consilium permanens in Martio* zacznie się, lub nie, to jednak wojsko potrzebuje zapłaty, a Rzplta dopomina się od nas dokończonego dzieła. Ale cała podobno rzecz, że nam się dosyć już wszystkim ta przykrzy robota i mnie samemu, więc trzeba nam żądać tej deklaracyi JWW. Ministrów cudzoziemskich, aby się Sejm w wyznaczonym terminie wraz z Konfederacyą skończył, może że im się to nie będzie podobało, ale jednak proszę o explikacyą zdania mego tymże JWW. Ministrom cudzoziemskim:» Co mając przełożono, odpowiedział JW. Poseł Rosyjski, że to nie od nich dependuje, ale bardziey od nas samych, abyśmy nie wynajdowali przyczyny, które zdają się szczegulnie wynalazkiem zpóźnienia czynności. Jmé Pan Wizki miał głos w tejże materyi, mówił o ewakuacyi wojska Rosyjskiego. Jmé Pan Lasocki dopraszał się o *turnum*, dając przyczynę, że dosyć już porozumiały się zdania, a jest jeszcze kilka publicznych do zaspokojenia projektów.

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński miał głos, w którym przełożył, iż trzeba uczynić warunek, aby Kommissya Skarbowa żadnym sposobem nie ważyła się wybierać podatków, dopóki wszystkie interesa Rzpltey równie do icoy uszczęśliwienia na-



leżące zaspokoione nie będą, i w tey okoliczności nie pozwalal na *turnum*, reprezentując mocnymi wyrazami, że naród szukałby znowu sposobu uwolnienia się od przemocy.

Xże Marszałek Konfed. miał głos takowy: „Jako po kilkokrotnie slyszalem myśli Xcia Łomżyńskiego, tak przez obowiązki i szacunek sentymentow szczerey przyjaźni starałem się zawsze, abym zdanie iego potrafił dostatecznie tłumaczyć. „Pozwoli rozumiem Xże uczynić sobie tę reflexyą, że takowy „dostatek, nie zda się być potrzebny do projektu, albowiem „jest wyrażono, że z nowo ustanowionych podatków też J. K. „Mci wyznaczona proweniencya. Appelluję do wiadomości Xcia „Łomżyńskiego, że niemaż żadney troskliwości, aby wprzód „execucya podatków nastąpiła, niżeli inne interesa Rzpltey „słów wezmą skutek. Co się tycze wniesienia Jmci Pana Wiz- „kiewicza, rozumiem, że ten godny Posel nie duchem zprzeciw- „wienstwa Królowi, ale jako obywatel celem publicznego do- „obra oświadczył zdanie swoje, którego dawał zawsze przykład; „przecież zważyć zechce wiele okoliczności i potrzeb, których „ulożenia będzie większa sposobność przy woysku, czyli to my- „śleć o ustanowieniu porządku, bo póki woysko, póty rząd, a „przedłużenie uspokojenia Rzpltey nie jest zapewne chwila do „wyścia woyska, bo naywiększą satysfakcyą miałby niespokoy- „ny umysł, gdyby w nierządzie i w zamięszaniu widział Rzplcą, „co do projektu upraszać tylko należy Xcia Łomżyńskiego, ażeby „odstąpić raczył wniesienia swego.”

JW. Kasztelan Zarnowski był zdania, że kiedy dolożono będzie, iż podatki wybierane nie będą, póki *Consilium permanens* nie zacznie się, obeydzie się bez *turnum* na projekt J. K. Mci.

Xże Czerwinski Posel Braci. domawiał się on [na fundamencie prawa, i czytał prawo *de turno*.

JW. Prezes slysząc wielu JW. domagających się *turnum*, wspomniał przepis aktu limity, iż każdą trudność tym szczegulniey sposobem zaspokajać należy. Jmć Pan Zakrzewski Posel Poznański przymówił się, reprezentując nayprzód stracę czasu przez mniey potrzebne szprzecznego tylko ducha wybiegi, mówił za projektem, że na większe okazanie przychylności narodu być powinien przyjęty *sine turno*.

Xże Wda Gniezn. rzekł: „Rzecz prawdziwa, że od kochających Króla swego na okazanie chętnych serc i myśli powinien być projekt *sine turno*, lecz że równie kochających Króla i życzących oyczyźnie dobrze, slyszeliśmy niektóre dodatki JW. Kollegów, które gdy umieszczone będą, zażydzie rozumiałbym powszechna zgoda. Czytał poprawny projekt.”

Xże Lubomirski Posel Sandomirski odezwał się: „Na wielkie reflexye i tyle już przelożonych uwag, jak wiele czasu ginie, z któregośmy dać winni ścisly oyczyźnie rachunek, więc

Cc ij



czy tak, czyli inaczej, JW. Prezes zaspokoi trudność, dawszy »propozycją *ad turnum*. Xże Marzałek Konfed. oświadczył, że w ten czas szczególnie *turnus* bywa dany, gdy jest opozycja, lecz gdy Xże Łomżyński odstępuje swego wniesienia, »nie masz racji wyciągać czasu. Xże Czetwertyński rzekł: Ja pozwalam, ale na fundamencie prawa dopraszam się o *secreta vota*.»

Jmć Pan Lipski Posł. Gnieźnieński i Łasocki domawiali się o *turnum*, dając racją, że gdy na Seymie przyjdzie się wotować, tam mogą być *vota secreta*, na Delegacji zaś ten sposób nie był jeszcze użyty.

Xiąże Czetwertyński Posł. Bracławski kładł prawo na stole, oświadczaiąc się protestować. Co niezmiernie zamieszło izbę.

Xże Marzałek W. Koron. był zdania, aby pozwolona była wolność przymówienia się *ad turnum*. I gdy JW. Prezes zapytał się, czy jest zgoda na propozycją *in ordine ad turnum*.

Xże Sułkowski Posł. Łomżyński rzekł: »Ja zasadam się na »fundamencie prawa, które jest w Grodzie. Xże Czetwertyński »dodał, jest i moja opozycja wsparta czternastą Konstytucyami, jest zgoda na projekt, ale nie na sposób exekucyi, więc »na to proszę o *turnum*, czyli exekucya podatków ma być »wstrzymana, gdy znowu zakłóciły się zdania.

Jmć Pan Hetman rzekł: »Gdy i sprawiedliwość, i wzgląd »dla Najjaśn: Pana wyciąga, ażebyśmy natchętniejszym sercem »ztwierdzili skutkiem to, co naród dla Króla swego uczynił, »i żebyśmy poznali lepiej dobrze myślących, dopraszam się o »*turnum*.» Gdy stawali *cum oppositione* wzwyż rzeczeni Xiążęta, Xże Wda Gniezn: jeszcze raz dopraszam się JWW. Kolegów, abyśmy się obyli *sine turno*, gdy według niektórych myśli dodano jest do projektu; i czytał rzeczzonego projektu wyrazy.

»JW. Prezes oświadczył życzenie wielu JWW. do propozycyi, czyli od Marca mają być podatki płacone lub nie? »Xże Lubomirski Posł. Sandomirski przymawiał się, że tyle razy »słyszane głosy Prześw: Senatu gdy uspokoić nie mogą trudności, gorliwość Stanu Rycerskiego okaże winne Królowi *in turno* »względy.» Dodał znowu Xże Wda Gniezn: do tegoż projektu, że *in executione* nie będzie, póki inportowane do Skarbu Rzeczypospolitey *ad executionem* podatki nie przyjdą.

Xiąże Sułkowski Posł. Łomżyński upraszał, aby dodać, i »póki *Consilium permanens* nie zacznie się. Xże Marzałek Konf. »życząc zaspokoić, rzekł: może się dogodzić iedney i drugiej »stronie, zakłada Rzplta swoją szczęśliwość w ustanowieniu »*Consilii permanentis*, ale to złożone z trzech Stanów, nie mogłoby nigdy być z ukontentowaniem narodu, gdybyśmy nie »pamiętali zawsze o pierwszym stanie. Jest już tylekrotnie ostrzeżono, że wszystkie czynności razem *ad executionem* przyjdą. Lubo widzimy, iak są uszczuplone dochody J. K. Mości,

»prze-



»przecież upewniam, iż przez zwykłą swoją wspaniałość pozwolić  
»raczy, aby projekt zakonnotowany, razem tylko poszedł *ad*  
»*Acta* z projektem *Consilii permanentis*, lubo są jeszcze niektóre  
»punkta ściągające się do niego *in suspensio*, iako to wexle, *jus*  
»*aggratiandi* i inne, dogodzi się więc żądaniu Xcia Łomżyń-  
»skiego, gdy to wszystko razem dopiero z projektem podatków  
»*vim legis* mieć będzie.»

»Odpowiedział Xże Czetwertyński Poseł Braclawski, co in-  
»nego projekt *Consilii permanentis*, a co innego kłaść podatki  
»na naród. Proszony był Xże Wwda Gniezn: aby przetłuma-  
»czyć raczył takowe zdania JWW. Posłom cudzoziemskim, JW.  
»Poseł Rosyjski zrozumiałwszy zaraz doskonale, mówił tako-  
»wemi słowy: To samo interesowanie, które pokazały trzy  
»zprzymierzone Dwory, aby widziały Polskę szczęśliwą, nie  
»może być zniszczone skutkiem, tylko gdy wszystkie członki  
»składające iedno ciało Rzpltey, będą *in vigore*, i ta pomyśl-  
»ność nie ściąga się szczegulniey tylko do projektu J. K. Mci,  
»iako Stanu pierwszego, ale do ułożenia wszystkich potrzeb  
»Rzpltey; z drugiey strony, jeżeli JOO. JWW. PP. nie mo-  
»żecie dosyć jeszcze być przeświadczeni; po tyle razy po-  
»wtórzonym przyrzeczeniu naszym, że dzieło *Consilii permanen-*  
»*tis ex sistemat*e Dworów naszych, wolno im jeszcze będzie  
»udać się zawsze do nich. A zatym, gdy wszystkie czynności  
»Prześw: Delegacyi razem tylko ratyfikowane być mają, niech  
»ustanie wszelka troskliwość na okazanie przyzwoitey od na-  
»rodu dla Króla przychylności; zwłaszcza za dodaniem tych  
»słów, iż proveniencya J. K. Mości intrat należy z podatków,  
»które ustanowione i importowane do Skarbu Rzpltey będą.»

Xże Marzalek W. Kor: »Nie myślę być przeciwnym, w  
»czym naród chętnym sercem chciał okazać Królowi swemu  
»przychylność, i żeby Skarb Koronny mógł czynić do tego po-  
»trzebne dyspozycye, ale się tego obawiać potrzeba, ażebyśmy  
»nie byli bez woyska, a iednak tak ciężkim podatków iarzmem  
»przyciśnieni. Naostatek niech będzie to wyrażono, że dopiero  
»*à prima Martii* dla J. K. Mości mają być wybierane dochody.  
»Jmé Pan Marzalek Nadworny Litt: miał głos w tych słowach:  
»Troskliwe wielu o dobro powszechne myśli i wzdrygające się  
»umysły znosić podatki ciężary miła i rozważną swobo-  
»dą zażywania właściwego dobra jest powodem wedle żądzy  
»i pragnienia każdego czynić uwagi. Przyznam się, że obra-  
»wszy naylepszy sobie rodzaj daniny, iest to już konieczno-  
»ści dziełem, żeby z układu dobrego dla oyczyzny rządu, toś-  
»my już bez sarknienia włożone na siebie dzwigali iarzmo,  
»ustawy Prześw: Delegacyi opatrzywszy dochody Królewskie, in-  
»nym narodem będą przykładem, że kray cały w ostatniey prawie  
»zostając rozpaczy, chciał iednak dla Króla swego chętnym ser-  
»Dd.



„cem właściwych udzielać majątków, i co inny gwałtem, intry-  
 „gą z ludu wyciska Monarcha, to nasz Król samą tylko zyskuie  
 „miłością, który tych sam dobrowolnie projektów, choć iego  
 „beśpieczających intraty, które się natodowi uciążliwe zdawały,  
 „ale na samych tylko Skarbu Koron: dochodach właściwe be-  
 „śpieczy dobro, temi zaś, że się prędzey cieszyć, czyli ich bar-  
 „dziej zażywać J. K. Mość nie może, aż ie Skarb Koron: rzetel-  
 „nie osiągnie, rzecz iawna i bezsprzeczna, żeby zaś dotąd pro-  
 „weniencye codziennych J. K. Mci zaspokajać nie miały potrzeb,  
 „aż się *Consilii permanentis* ziści ustawa, iest to kondycya, któ-  
 „rey naród dla tego podać nie może, że dochody Królewskie  
 „iuz będąc prawem, nic im przydać, nic im uiąć Prześw: De-  
 „legacya nie zechce, punkta zaś *Consilii permanentis* nie będąc  
 „ieszcze wszystkie zakończone, nie mogą *in toto* Tobie mocy  
 „prawa *vindicare*. Xże Marzałek Konfed. zapytał się Xcia Suł-  
 „kowskiego Posła Łomżyńsk: iezeli na tym ostrzeżeniu prze-  
 „staie, który oświadczył, że lubo iawna *pluralitas* za projektem,  
 „przecież spodziewać się należy, że J. K. Mość kredytować ze-  
 „chce Rzeczypospolitey.”

Xże Marzałek W. Kor: rzekł: „Ja się zawsze oświadczam,  
 „że co do J. K. Mci projektu, iestem iedney myśli z Prześwie-  
 „tną Delegacyą, ale iak prędko przyidzie do ustanowienia po-  
 „datków, na ten czas stanę przy prawie, aby był *turnus per*  
*„vota secreta.”*

Xże Antoni Sułkowski Posel Łomżyński wspomniawszy, że  
 podobne ostrzeżenia czynione były w ustanowieniu *Consilii per-*  
*manentis*, dopominał się, aby toż samo mieć beśpieczeństwo do  
 zaczęcia teyże Rady nieustaiącey.

Xże Marzałek Konfed. dał uwagę, że nie iest w miejscu  
 takowe przydanie, bo iuz iest prawem *Consilium permanens*, prze-  
 cież powinno się wstrzymać, póki inne wszystkie czynności u-  
 stanowione nie będą, dosyć, że *fide publica* zachodzi przyrze-  
 czenie, iż *ad Añ* nie będzie podany projekt osobno, tylko  
 wszystko razem.

Ze iednak Xiążęta Posłowie Łomżyński i Bracławski wstrzy-  
 mywali podpisanie rzeczzonego projektu. JW. Biskup Chełmski  
 rzekł: „Troskliwość Xcia Łomżyńskiego ustaćby iuz wcale po-  
 „winna, gdy na żądanie iego ostrzeżono zostanie, że ustano-  
 „wione podatki dopiero *in Martio* wybierane będą wraz z za-  
 „częciem *Consilii permanentis*. Gdy zamięszala się mocno izba,  
 „każdy *cum fervore ac animositate* popierałąc zdanie swoje.”

Xże Wda Gnieznienński explikował JWW. Posłom cudzo-  
 ziemskim, o co zachodziła trudność.

JW. Posel Rossyjski rozmówiwszy się z JWW. Kollegami  
 swemi, rzekł: „Trzey Ministrowie widzą iuz z ukontentowa-  
 „niem, że w porozumieniu się doskonałym Prześw: Delegacyą



„zdaje się z najsprawiedliwszych przyczyn i względów przy-  
 „chyłać do projektu J. K. Mci, zachodzi tylko szczególna ie-  
 „szcze troskliwość o czas; ale przypominamy sobie, iż gdy  
 „rzecz była o ustanowienie *Consilii permanentis*, iak pilnie o-  
 „strzegano, żeby nie wprzód zaczęte były, pokąd insze czyn-  
 „ności Rzpłtey nie zostałyby zaspokoione, więc i teraz wza-  
 „ciennie trzy Ministrowie oświadczają się iako naysolenniey, iż  
 „tego nigdy nie dozwolą, aby podatki pod iakimkolwiek pre-  
 „textem były wybierane, dopóki wszystkie razem *ad acta* po-  
 „dane, i w zupełney nie będzie exekucyi. To zaś przyimiemy  
 „za dowod zaufania uczynionego od nas Prześw: Delegacyi przy-  
 „rzeczenia, gdy projekt J. K. Mci bez żadney już trudności  
 „zostanie przyjęty. *Tandem* po zaspokoieniu umysłów i ula-  
 „twieniu zachodzących trudności zupełnym ukontentowaniem  
 „całej Delegacyi projekt J. K. Mci był podpifany.”

Xże Marszałek Konfeder. rzekł: „7e nam czytanie całego  
 „projektu Prześw: Prowincyi Xięstwa Litt: zabierze wiele cza-  
 „su, więc upraszamy Prześw: Kommissyi Skarb. aby nam uczy-  
 „niła reflexye w tych punktach, które dla Kor: Prowincyi widzi  
 „użyteczne. Gdy chciał zabrać głos JW. Referendarz Litew.  
 „JW. Prezes odezwał się, zawsze nam miło słuuchać będzie uwag  
 „JW. Referendarza, który mając doskonałą rzeczy ekonomiczney  
 „wiadomość, może nas zupełnie informować w materyi Skarb.  
 „ale jeżeli o tym mówić chcę, od czego Prześw: Prowincya Xięstwa  
 „Litt: sama odstępnie. Xże Marszałek Konf. odezwał się, iakom  
 „słyszał z ust JW. Referendarza, że w niektórych punktach cy-  
 „towanie Konstytucyi 68. potrzebuie objaśnienia. Gdy prze-  
 „czytał punkt *ad casum* rzeczoney Konstytucyi JW. Referen-  
 „darz Litewski.”

Xże Marszałek Konfed. takowym przymówił się wyrazem:  
 „gdy jeszcze nie mogę ze wszystkim i dokładnie wyexplikować  
 „desideria Prześw: Kommissyi Skarbowey, tym szczególnie koń-  
 „cem chciałem się dopraszać Prześw: Delegacyi, do której już  
 „pewnie wiadomości doszło, że Nayiaśn: Pan przychylić do-  
 „brotnie raczył wolę swoją na Podskarbstwo Wielkie Koron:  
 „do życzenia JW. Wesła i proźby moiej, chciałem przeto, a-  
 „żeby nie pojętą partykularnego interessu, bo tego nie mam;  
 „ale szczególnie, abym w tym urzędzie był zdalniejszy do  
 „publiczney usługi, chciałbym mówię brać do tegoż stopnia  
 „zawczasu *lumen* od tak godnych mężow; którzy czasem w  
 „funkcyi swojej udoskonaleni wiadomości, interessów Skarbo-  
 „wych, ażeby nowo przybyły, mógł mieć zupełną już infor-  
 „macyą, i poznać dla dokładniejszey explikacyi przyszłym JW W.  
 „Kolegóm *in hoc subsellio* stan Skarbu Koron: *idque in assensum*  
 „zdania JW. Referendarza Litt: że taryffy Prześw: Prowincyi  
 „Xięstwa Litt: przystosować należy do Koron. JW. Prezes upra-  
 „Dd ij



„szal Xcia Marszałka Konfed. aby do wniesionej od niego okoliczności chciał podać projekt, który czytano, a ten był o pozwolenie zasiadać w Komisji Skarb. *stante etiam fundione* Marszałka Konfed.”

Xcie Marszałek Kor: przelożywszy niektóre uwagi dwóch tak wielkich subelliów w iedney osobie, życzył, aby Xcie Marszałek Konfed. odstąpił od wniesienia swego, a naybardziej tę przywiódł przyczynę, że Xcie Marszałek Konfed. będąc wdzięcznym Stanowi Rycerskiemu, nie zechce go porzucać, skończył wyrazem komplementu, iż będzie satysfakcją iego mieć go *in ministerio* za Kolegę.

Xcie Marszałek Konfed. podziękowawszy zwykłemi wyrazami Xciu Marszałkowi Kor: za iego oświadczenia, rzekł: „Zeby zaś Prześw: Delegacya była zupełnie przeświadczona, że wniesienie moje nie jest żadnego partykularnego interesu, bo już mam asygnowaną sobie od JW. Wesła iego należytość, ale szczególnie, ażebym iak naysprędzej był do tego urzędu zdolnym, i iego obowiązki z użytkiem Rzpltey dopełniał. Zeby zaś projekt ten nie tamował pilniejszych nam jeszcze czynności, przychylam się, aby szedł *ad deliberandum*. Kontynuowano czytanie projektu Prowincyi Xstwa Litt: do punktu przytoczonego pogłownego żydom groszy piętnaście było wniesiono, aby ci, którzy nie będą *adstricti glebe*, po cztery złote płacili pogłownego. Odpowiedzieli JWW. Xstwa Litt: iż żydzi w teyże Prowincyi są daleko ubożsi od Kor: a to z przyczyny mniejszego handlu.”

Xcie Sułkowski Posel Łomżyński: Jakom miał honor chwalić zawsze *aquanimitem* Prześw: Prowincyi Xstwa Litt: tak spodziewam się, że Prowincya Kor: ułożywszy swoje podatki, przecież trzecią część ustanowionych podatków Rzpltey przyjąć zechce, to jest dwunastu millionów. Xcie Marszałek Konfed. Litt: był zdania, aby czytano cały projekt *punctatim*, a który z JWW. mieć będzie co do iakiego punktu, aby zdanie swoje przelożyć raczył.

Jmć Pan Bułharyn odezwał się: „Nie dziwiłaby mnie bynajmniej ta propozycya od obywatela Prowincyi Koron: ale od Marszałka Konfed. Litew: nigdy iey się spodziewać nie mógł, gdy po długiej deliberacyi na prowincjonalnych Sefflach Prowincyi Xstwa Litt: każda okoliczność od iey obywatelów zupełnemi roztrząśniona była uwagami.”

Jmć Pan Podkanclerzy Litt: rzekł: „Nie wiem, iakim równie czołem zabronić można wolnego każdemu przymówienia się i dania uwagi nad punktami, które w wielu okolicznościach być mogą przelożone.”

JW. Posel Rosyjski widząc powstający spór, oświadczył: „Chciałbym jeszcze raz być patronem czasu, mam honor tylko  
„prze-



„przełożyć, że co do punktu cła w Brześciu Litewskim, należy go ustanowić *referibilibiter* do traktatu handlowego, a raz przepis prawa nie będzie *cum praedicio* Skarbu Rzpltey, jeżeli zaś zaydzie w niektórych okolicznościach jeszcze trudność, ma już z przeświadczenia Prześw: Delegacya, że *turnus* jest najłatwiejszym sposobem zaspokoienia iey.”

Do punktu podwoynych kwart Xże Marszałek Konfed. Litt: przełożywszy, że w tym punkcie mimo wszelkiey sprawiedliwości gorza sytuacya Starostów od żydów, dopraszał się o *turnum*, na co Xże Marszałek Konfed. Kor: czynił ostrzeżenie, iż to prawo nie ma być *cum praedicio* Prowincyi Kor: Xiążę Biskup Wileński rzekł: „Jeżeli Prowincya Xistwa Litt: ma prawo ustanowienia swoich ustaw, toż samo i Prowincya Koronna.”

Xże Marszałek W. Kor: przymówił się temi słowy: „Jestem Prześw: Delegacya zupełnie zkonwinkowany, że Prześw: Prowincya Xistwa Litt: nie może nie stanowić *in praedictum* obywatelów Prowincyi Kor: ale są takie podatki, które Rzplta *ab avo* miała moc stanowienia, i tak na przykład, czyli żyd w Koronie lub w Xiśtwie Litt: równa Rzpltey władza włożenia na niego podatków. Respektem zaś kwart ze Starostw, że to *afficit generalitatem*, i *per remotas rationes* mogłoby ściągnąć konsekwencyą, rozumiem, że Prześw: Delegacya do ułatwienia tey okoliczności przytąpić zechce *ad turnum*.”

Jmć Pan Pofel Sochaczewski życzył, aby równa klasyfikacya podatku podymnego była i w Koronie, którą projekt W. Xistwa Litew: oznacza, gdy zakłóciła się izba. JW. Pofel Rosyjski upraszał JW. Prezesa, aby w tey okoliczności o kwarty przytąpić raczył *ad turnum*.

JW. Prezes eksplikował po kilka razy JWW. Ministrom cudzoziemskim, że nie było zgody na propozycyą. Xże Biskup Wileński odezwał się: „Znam to prawo, przy którym uroczyscie zwykła obstawać Prowincya W. Xistwa Litt: że ma zupełną wolność stanowienia praw swoich, ani równie widzę przyczyny wprowadzenia w zwyczaj, aby propozycya formowana pod JW. Prezesa przyjęta nie była.”

JW. Kasztelan Brzeziński wniosł, aby się Prowincya Xistwa Litt: nie wdawała w projekta Koronne.

Xże Marszałek W. Kor: rzekł: „Ze JW. Prezes podał sprawiedliwą propozycyą bo *ad pluralitatem*.” Gdy JWW. Prowincyi Xistwa Litt: stawali o dalsze czytanie projektu.

Xże Marszałek Konfed. był zdania, ażeby w dwóch kategoriach dany był *turnus*, jedna względem kwarty z Starostw, druga o pogłowne żydowskie.

Xże Biskup Wileński: „Nie wchodzę, iaka jest JWW. Kolegów teraz myśl, ale wiem, jakie było ich zdanie na Prowincjonalnych Sessjach, które szczególnie były ustanowione koń-



cem ułatwienia w projektach trudności. Odpowiedział Xiążę Marzalek Kor: »Dogodzi się rozumieć żądaniu Prześw: Prowincyi Xiłwa Litt: jeżeli *pluralitas ad vota* iey wypadnie.»

Xże Marzalek W. Kor: dopraszał się, aby *in ordine ad turnum* JW W. zasieść raczyli miejsca swoje; Szedł więc *turnus*, do którego JW W. zdania swoje przekładali; była *pluralitas* na podwoyną kwartę z Starostw Prowincyi W. Xiłwa Litt.

JW. Hetman W. K. i Xiążę Marzalek Koron: domówili się, aby dodać, co iednak nie ma być prawem dla Prowincyi Kor: i tak gdy poprawiono, projekt został podpisany, zaśła druga równie nie mała trudność do punktu przeniesienia Trybunału Prowincyi Xiłwa Litt: na to JW. Posel Rosyjski upraszał, aby JW. Prezes bez wchodzenia w uwagi i zabierające tylko czas reflexye dał *turnum*. A że Xże Marzalek W. Kor: chciał wyznaczenia dnia. limity, i że nie mało różniły się umysły, Jmć Pan. Podkanclerzy Lit: był zdania, że *turnus* bez przytomności JW W. Ministrów cudz: z którymi się traktuje, być nie powinien.

Xże Marzalek Konfed. rzekł: »Nic mi wcale do partykularnego projektu, ale gdy przychodzi już *ex deliberatione*, czy- niłoby to nie małe *præiudicium*, gdyby decyzją projektu pod jakimkolwiek pretextem mógł kto wstrzymywać.»

Na powtorzone żądania izby. JW. Prezes oświadczył takową propozycją: Czy ma być przyjęty projekt Xiłwa Litew: taki, jak jest, lub z niektórymi *excepccjami*? Lecz na tę propozycją nie było zgody. Xże Czwertyński Posel Bracl. lubo już w spóźnionej godzinie oświadczał się, że na fundamencie prawa będzie się dopraszał, aby trzy razy szedł *turnus*.

Po ogłoszeniu powtórney propozycji: Czy ma być Trybunał Xiłwa Litewskiego przeniesiony, lub nie? JW. Prezes *in ordine ad turnum* dał głos pierwszy JW. Wdzie Nowogrodz.

JW. Podkanclerzy Litewski explikował obszernemi uwagami, iż będzie krzywdą obywatelów Prowincyi Xiłwa Litewskiego przeniesienie miejsc Trybunału teyże Prowincyi.

JW. Hetman W. Kor: życzył, aby alternatę pierwszego roku zachować. W Senacie była *paritas votorum*, lecz *ex Equestri ordine* decydowała *pluralitas* przeniesienie Trybunału Prowincyi Xiłwa Lit: z Mińska i Nowogrodka do Grodna.

Gdy iedni obstawali, aby dany był *turnus*, drudzy onemu przecząc, domawiali się mocno o limitę, ostrzegając, że już kompletu nie było, po kilku jeszcze za projektem *in turbido* przemowieniach się, JW. Prezes oświadczywszy Prześw: Delegacyi, że JW W. Posłowie cudzoziemscy za przelożeniem nadchodzących tranzakcyi i dalekiej drogi, pozwolili na limitę *ad primam Februarii*, powinszowawszy oraz tenże J. W. Prezes bliskich świąt, i szczęśliwszego dla oyczyzny roku, do tegoż dnia za-limitował Delegacyą.

KONIEC CZĘSCI PIERWSZEY.



## DRUGA CZĘŚĆ SZOSTEGO ZAGAIENIA,

## SESSYA DWUDZIESTA CZWARTA

DNIA 1. LUTEGO ROKU 1775.

Gdy ponie miałym oczekiwaniu do kompletu przyścia J. WW. Po-  
 flow, Xże Jmć Mar: Konf: oświadczył, że już jest liczba Prawem prze-  
 pisana. J. W. Prezes zaczął Sessyą w takowych flowach: „ Po nie-  
 „ iakiey *loco non corde* separacyi z J. OO. J. WW. Panami, mam zno-  
 „ wu honor i ukontentowanie powitać Ich *in columes* oświadczyć  
 „ naypowinniejszy respekt, i podziękować *pro exactitudine & diligen-*  
 „ *tia* żeście dla publicznego Dobra zgromadzić się raczyli, *in hanc sta-*  
 „ *tionem* dokończenia Kraiowych intereffow *utinam* szczęśliwie uży-  
 „ tecznie i prędko. Nie mogę zapomnieć przyrzeczenia mego *com-*  
 „ *municativè* z J. WW. Połami Dworow zagranicznych z Nami traktu-  
 „ iących, żeśmy pierwsze dni poświęcić mieli w terażniejszey reas-  
 „ sumpcyi na partykularne Woiewództw, Ziem i Powiatów Proie-  
 „ kta, a ile na te, które przeszły już w subdelegacyi.

„ Wszakże gdy tymże Ministrom przypilniaią Ich Monarcho-  
 „ wie sprzymierzeni, akceleracyą *articulorum separatorum*, a o te fa-  
 „ maż Delegacya *scpius* dopraszał się. Więc pozwolicie J. OO. J. WW.  
 „ Panowie od tych dzisieyszą zacząć Sessyą pewniey ewikcyi moiey,  
 „ że w upatrzonym czasie i wolniejszy przed reasumpcyą Seymu  
 „ będą uskutecznione Woiewództwu *desideria*. Tym czasem upraszam  
 „ J. W. Jmć X. Kanclerza W. Koron: o uczynienie relacyi ułożenia  
 „ wspomnionych Artykułow, a potym o pozwolenie przeczytania  
 „ obligować będą Prześ: Delegacyą. „

J. Pan Frankowski odezwał się: „ Tego są poważenia czynności  
 „ publiczne, że każdemu wiary dotrzymać potrzeba; naczym więc  
 „ skończona była Delegacyi ostatnia Sessya, od tego zaczęta być po-  
 „ winna; mieliśmy przyrzeczenie, że partykularne Proiekta będą  
 „ traktowane, więc o uskutecznienie tyle-krotnie przyrzeczonych  
 „ Deklaracyi dopraszam się. J. W. Prezes: znać żem się niedostate-  
 „ cznie ieszcze wyexplikował; ale gdy *articuli separati* są już ułożone,  
 „ ktoreśmy sobie życzyli tyle razy słyszeć, trzeba do tego przytą-  
 „ pić; może że niektóre Punkta zostaną ieszcze *in melius Reipublicæ*  
 „ poprawione, a daię *sponsorum*, że partykularne intereffa mieć swoy  
 „ czas będą. „

J. W. Hetman po przywitaniu J. OO. J. WW. był zdania, aby te  
 materye wzięte nayprzód były do zaspokoienia, na których stanęła  
 Delegacya; to jest materya Podatkow iako naypotrzebniejsza Kra-  
 iowi, y którą już Prowincya Xięstwa Litew: chwalebnie zakończyła.

J. Pan Wiski zabrał głos w takowych wyrazach „ Z wielkim po-  
 „ ważeniem mam ten honor powitać *Reduces* J. OO. J. WW. Jchmć PP.  
 „ Dobrod: z Okolic podobno nieszczęśliwego kraju naszego, w któ-  
 „ A



„ rym ciężar, nędza y ucisk, a naybardziej nieprzyjemne całemu  
 „ Narodowi, kuźni naszej roboty, z ostatniej gryzoty rozpacz i  
 „ zgrzytanie zębów sprawuie. Dały y mnie się słyszeć tak iakby w  
 „ iedną chmurę zebrane grziny; które mnie samego, niepomyślną  
 „ przenikały konsekwencyą: okrywałem wprawdzie iak mogłem  
 „ niewinność naszą, płaszczem nam przyłtoynie służącym, lecz wia-  
 „ try które teraz w kraju wieją, nie pozwoliły mi żadnego dopuścić  
 „ okrycia, dla obrony sławy naszej. Smiałe i harde głosy, słyszyć się  
 „ nam dały, kończcie, kończcie koniecznie tę przeklętą od całego  
 „ Narodu robotę waszą. Prześwietna Delegacyo zważyc tu prośbę  
 „ iakichże ztąd dla całego kraju spodziewać się mamy szczęśliwości,  
 „ kiedy widoczne chmury, tak grubego już nabywają powietrza.  
 „ Nie trzeba widzi mi się oczekiwać szybkiej błyskawicy, która osta-  
 „ tnią na kray cały wyrzuciłby mogła nieszczęśliwość ruinę i zagu-  
 „ bę kraju. Niech się już kończy Seym, niech się kończy Konfede-  
 „ racya, nie masz czasu przewłoki, nie masz czasu nowych promo-  
 „ wować Proiektów, kończyć to trzeba, do czego nas przemoc, a  
 „ nie nasza własna wola przymusza. Wszakżem radził, wszakżem  
 „ prosił tylo głosami moimi, że niech się już wszystko staie według  
 „ woli y żądania J. WW. Ministrów sprzymierzonych Dworów, by-  
 „ le się już tylko zakończyła ta nieszczęśliwa robota nasza. Do za-  
 „ spokojenia krajowego i ubeśpieczenia onegoż dopraszałem się  
 „ dwoma głosami moimi; ażeby podana była nota J. WW. Ministrów  
 „ sprzymierzonych Dworów, na pozostałe punkta; Limita nam do  
 „ traktowania z niemi wspólnie zalecone, a dotąd ieszcze bez rezo-  
 „ lucyi zostające, pryncypalnie te dwa, które Narod naybardziej  
 „ interesują; to iest *tranquillitas publica*, i ewakuacya woysk Cudzo-  
 „ ziemskich z całego Królestwa, iakie ich w tym będzie zdanie i re-  
 „ zolucya, ażeby ie nam *in scripto* dać raczyli. Przytomni tego żą-  
 „ dania moiego J. WW. Sprzymierzonych Dworów Ministrowie, nie  
 „ widzieli potrzeby podania noty, ale rezolucyą swoją na wniesienie  
 „ moje wkrótce *in scripto* dać nam deklarowali. Czekałem z iak  
 „ naywiększym upragnieniem tego upewnienia, aż do dzisiejszey go-  
 „ dziny, która gdy już biie, do zakończenia wszystkich interesów,  
 „ a ta Deklaracya swego dotąd nie odbiera skutku; odnawiam pro-  
 „ śby moje do Prześwietney Delegacyi, dopraszając się, ażeby prze-  
 „ cież podana była nota J. WW. Ministrów trzech sprzymierzonych  
 „ Dworów, ażeby oni wspólnie na piśmie dać nam raczyli zdanie i  
 „ rezolucyą swoją, na te dwa Punkta pryncypalne, limitą nam do  
 „ traktowania z niemi zalecone, a przezemnie promowane, iako to  
 „ bezpieczeństwo Rzplitey, i iey spokoynosc od Sąsiadow, starać się  
 „ uwolnić całe Królestwo od woysk cudzoziemskich. Te są prośby  
 „ moje, które *pro primo Objeſtu* oddaie Prześwietney Delegacyi, iezeli  
 „ chcemy przerwać przenikające z różnych okoliczności dla kraju  
 „ naszego nieszczęśliwość. Do prekaucyi których zwiernego Oy-  
 „ czyźnie moiey Obywatelstwa nie omieszkam w swoim czasie moje  
 „ w tym otworzyć zdanie. A teraz o namienione przezemnie noty  
 „ ufilnie dopraszam się. „

J. W. Kasztelan Zarnowski takowym przymowił się wyrazem:  
 „ Z powodu głosu J. W. Prezesa, mam honor przypomnieć Prze-



„światney Delegacyi, że każde uroczyſte *publico* przyrzeczenie ieſt  
 „Prawem do wykonania: byliſmy upewnieni, że partykularne Pro-  
 „iektu przez wzgląd zdrowia i majątku naszego ſtraty będą brane,  
 „i to nam przy oſtatniej Seſſyi J. W. Prezes iako Styr prowadzący  
 „Delegacyi czynnoſci oſwiadczył; i luboſmy poſwięcili ſię publi-  
 „cznym intereſſom, przecieź nie możemy zapominać o żądaniu Bra-  
 „ci naszych; więc upraszamy J. WW. Miniſtrow cudzoziemſkich,  
 „aby tyle razy obiecany czas był nam teraz uſkuteczniionych do  
 „zaſpokoienia partykularnych intereſſów „

Odpowiedział J. W. Prezes: „Pozwoli J. W. Kaſztelan w krotkich  
 „ſłowach podać nayſkuteczniejszy ſpoſob przyſpieszenia żądań  
 „Obywatelſkich, *ne ſtemus otioſi.* „

J. Pan Niemczewicz rzekłſzy: „*Hæc ſunt facienda & illa non*  
 „*mittenda*, dopraſzał ſię o Deputacyą do rekognoſkowania Proiektow,  
 „które były roztrząſnione na ſub Delegacyach, to ieſt: do Litwy  
 „Proiektow o wyznaczenie J. W. z Prowincyi Kor., a do Kor: zaſ  
 „Proiektow z Xięſtwa Litt: „

J. W. Poſeł Roſſyiſki miał głos w takowych ſłowach: „Miarku-  
 „iąc z głosow mianych dnia dzisieyſzego różne zachodzące żądania,  
 „i jakie zaczęte mają być materye, aby ſię bardziey nie zapalały u-  
 „myſły, rozumieć być powinnoſcią uczynić wyobrażenie ſytuacyi  
 „Połſki; gdy bowiem z doſwiadczenia mają Miniſtrowie Cudzo-  
 „ziemſcy, że tak długi czas Seymu, naywięcey ſzedł na Mowach,  
 „dyſſertacyach i zakłóceniach, które do żadnego ſkutku nieprzy-  
 „prowadziły intereſſów Rzplitey; więc rzeczeni Miniſtrowie, ode-  
 „brali od Dworów ſwoich mocne zalecenia, w wyznaczenie Termi-  
 „nu 28. *praſentis*; albowiem w ſpólne Jch intereſſa niewyciągaia już  
 „dłużſzego czynnoſci przeciągu, i ſamo zaſpokoienie Rzplitey,  
 „gdyby iednak nad mniemanie i życzenie naſze, mieliſmy to nieu-  
 „kontentowanie widzieć zwłokę intereſſów, po uſilnym zaleceniu  
 „Dworów Naſzych dokończenia onychże, na ten czas ſprzymierzo-  
 „ne Potencye, użyia mocy ktorey im Bóg powierzył, aby Proiektu  
 „tak były przyięte, iak ieſt ułożenie Ich. Oddaie więc do Laſki wraz  
 „z kolegami memi te materye, które koniecznoſcią ieſt zakończyć,  
 „oſwiadczaia ſię oraz, że gdy Dwory Naſze nalegaia dla Narodu  
 „zaſpokoienia, zakończenia intereſſów, ażeby oddalaia Ducha nie-  
 „zgody, lub partykularnego intereſſu, chciała Przeſ: Delegacya przy-  
 „ſtąpić do traktowania tych materyi, które miałem honor oddać.  
 „J. W. Poſeł Ceſarſki kolega podaie z ſtrony ſwoiey ſpoſob trakto-  
 „wania partykularnych intereſſów, ażeby od godziny dzieſiątey, do  
 „iedynaſtey; był im czas wyznaczony; w ſzczegulnoſci Ja zaſ z miey-  
 „ſca mego mam honor oſwiadczyć, że gdy trzey Miniſtrowie widzieć  
 „będą w J. WW. chęć i zgodne umyſły zakończenia materyi poda-  
 „nych, na ten czas nieomieſzkamy przyczynić ſię do Stonów Rze-  
 „czypoſpolitey, ażeby na żądania Przeſ: Wdztw oſm dni lub wię-  
 „cey dozwolone zoſtały; kończę głos moy powtórzeniem życzenia,  
 „aby podane Proiektu do Laſki czytane były *ſuo ordine.* „

J. W. Kaſztelan Zarnowſki rzekł: „Ze to ieſt mniej ſkuteczny  
 „ſpoſob już tyle razy Obywatelom przyrzeczony, że iednak więkſza  
 „część J. WW. ſtawała, aby oddane Punkta od J. WW. Miniſtrów



#### 4 OPISANIE CZYNNOSCI DELEGACYJNYCH

„ Cudzoziemskich czytano, takowe więc czytał J. Pan Sekretarz, a te  
 „ były w iedynastu Proiektach szczegulnie *publicum* intereffuiących; „  
 „ Do Proiektu likwidowania długów J. W. Kasztelan Zarnowski  
 „ przymowił się *interlocuteri*; „ Iż w tych wiele znayduie się takowych,  
 „ które *sola aſſivitate* w krytycznych dla Rzeczypospolitey okoliczno-  
 „ ściach nie ieden wyſtarał się pozyskać, których ewikcyja ſciągac ſię  
 „ powinna i na zabrane kraie. „

„ J. P. Poſeł Chomientowski Sandomirski miał głos takowy: „ Gdy głos  
 „ moy otwieram niepownieniem bynajmniey być poſądzonym, abym  
 „ w moim intereffie mówił, ile nie mając dotąd, ani może potym za-  
 „ dnego mego własnego Proiektu. Mówiąc tedy w tey mierze, za ſamą  
 „ ſłużnością i powſzechnością mówię: poſwięcając ſię przez całe dwa  
 „ lata publiczney uſłudze, powinniłyśmy tyle przynajmniey zaſłu-  
 „ żyć względu, aby nam te kilka dni pozwolone były do traktowa-  
 „ nia intereffów Naſzych, które nam uroczyſcie na tymże mieyſcu  
 „ przyrzeczone były. Dziſiaj ſłyſzeć mi ſię daie, iż ten czas z po-  
 „ czątku na koniec znowu być ma odłożony: niedziwi mię to bynaj-  
 „ mniey ſłyſzeć to na dniu dziſieyſzym, bo wiem dobrze, że obietnice  
 „ mocnych nie obowięzują nigdy, mogąc od nich bez karnie być nie-  
 „ dotrzymane, ani mię zadziwia oſwiadczenie J. W. Poſła Roſſyjskiego  
 „ zagrażające nas, abyśmy w przeciągu Mieſiaca tego wſzyſtkie i tak  
 „ liczne kończyli intereffa; w tym bowiem żyie wieku i czasie, w któ-  
 „ rym nie nikogo niepownno zadziwiać więcej; temu tylko podzi-  
 „ wienia mego nieumiem odiać, dla czego J. W. W. Miniſtrowie tego  
 „ ſpoſobu dawniey nieużyli, a iuż byśmy zapewne byli, ſkończyli  
 „ wſzyſtko; Dowodem tego Potomności będzie powolność Naſza,  
 „ żeśmy uleganiem przemocy podpifali Traktaty; tym ſamym kſzał-  
 „ tem niech ſię rzecz dzieie w podpifaniu przeczytanych punktów;  
 „ niechay więc J. W. W. Miniſtrowie traktuiący z nami, albo danego  
 „ iako powinni dotrzymuią nam ſłowa, lub użyją wſzyſtko czynney  
 „ przemocy, a tym ſpoſobem zoſtanie nam przecie cokolwiek czasu  
 „ do dogodzenia żądaniom Obywatelſkim. „

„ Xiążę Woiewoda Gnieźnieſki: „ Powinieniem podziękować  
 „ J. W. Woiewodzie Rawſkiemu za przypomnionemi dwóch ieſzcze  
 „ punktów głosu J. W. Poſła Roſſyjskiego, pierwszy: że *caſu quo* nie  
 „ byłyby podane Proiektu od J. W. W. Miniſtrów Cudzoziemskich *in*  
 „ *præfixo termino* to ieſt: 28. *præſentis* ſkończone, położą Ich na ſtoł i  
 „ nas zaproſzą do podpifania onych; drugi; i ten podobno naywię-  
 „ kſzey potrzebuie uwagi, że woyska trzech ſprzymierzonych Poten-  
 „ cyi weſzłyby w kray Naſz; iakie zaś ztąd wynikną dla Rzplitey  
 „ konſekwencye ſnadno domyſlić ſię można „

„ J. Pan Sieradzki Tymowski miał głos w takowe wyrazy: „ Jeżeli  
 „ o publicznych intereffach powinniśmy iako naypilniey zaradzać,  
 „ trudno iednak zapomnieć zleconych nam żądań pozoſtałych Braci  
 „ Naſzych: zdanie więc moie, ażeby Proiektu, te które były na Ses-  
 „ ſyach Prowincyonalnych *Unanimi conſenſu* od J. W. Prezesa podpi-  
 „ ſane, *ſint pro lege*; te zaś na które niezafzła zgoda, i wzięte zoſtały  
 „ *ad referendum* do Izby, aby takowe roztrząśnione były w Delegacyi;  
 „ wyznaczenie zaś godziny dzieſiątey do iedynaſtey na traktowanie  
 „ partykularnych intereffów ieſt wcale ſpoſob mniey ſkuteczny; wi-

„ dzie-



## ZAGAIENIE VI. SESSYA XXIV.

„ dzieliśmy albowiem tylekrotnym doświadczeniem, że choć się zie-  
 „ chali posłowie, przecież z przyczyny J. WW. Ministrów lub Sena-  
 „ torów nie bywało kompletu, ale gdy będą wyznaczone kilka dni  
 „ na uskutecznienie żądań obywatelskich, tym chętniej przyśpieszo-  
 „ ne zostaną interessa publiczne. A tak gdy najwięcej mówimy  
 „ o sposobie czynności, to iedno mówić możemy śmieie, że nic nie  
 „ robimy. „

J. W. Prezes rzekł: „ Właśnie dla tego samego wiele mówimy,  
 „ żebyśmy nic nie robili; więc proszę co robić. „ A że nie zgadzali się  
 J. W. od czego zacząć: Xiążę Marszałek konf: w te przymowił się  
 słowa: „ Pierwszych słów wyrazi z ukontentowaniem i satysfakcyą  
 „ umysłu mego gdy mam honor powitać J. W. Prezesa i całą Przes:  
 „ Delegacyą w szczegulnieyszym każdego J. OO. J. WW. uszanowa-  
 „ niu, winszując sobie oraz, że się znajduję w tym zgromadzeniu,  
 „ które na czołe Narodu. Gdy zaś zachodzi opozycya na żądanie  
 „ J. WW. Ministrów Cudzoziemskich, zda się być niezauwanie w tak  
 „ solemnym ich przyrzeczeniu; więc ieżeliby się zdało Przes: Dele-  
 „ gacyi, aby od dziesiątej godziny do pierwszej brane były publiczne  
 „ interessa, a do drugiej zaspokoione partykularne Obywatelow Pro-  
 „ iekta. „

J. W. Posel Rossyjski niecheiał pozwolić zprzyczyny tyle razy  
 oczekiwanego kompletu J. W. Hetman W. Koron: tłumaczył J. WW.  
 Ministróm Cudzoziemskim swoje zdanie, ażeby zacząć od tych czyn-  
 ności, które przed Limitą Delegacyi traktowane były: wniesiono  
 potym było, aby do przyśpieszenia tylu interessów i w Święta by-  
 wały Sessye, ale na to zażła zaraz wielu J. WW. opozycya.

Xiążę Woiewoda Gnieźnień: podawał *interlocutorię* sposob, żeby  
 do zaspokoienia żądań obywatelskich alternatą były brane Projekta  
 raz z wyższych Wdztw projekt, a drugi z niższych; ale na to nie było  
 zgody.

J. W. Posel Rossyjski słysząc coraz nowe wniesienia rzekł: „  
 „ Biorę samych J. WW. za świadków, że obfitym wynalazkiem nieu-  
 „ stannych trudności już przeszło godzina iak jesteśmy w samey  
 „ sprzeczce nie niczyniąc; więc ten sposób zda się być najpewniej-  
 „ szym środkiem, aby podane projekta zostały *in toto* podpisane. „

J. Pan Chomentowski Sendomirski explikował się po Francuzku  
 J. W. Posłowi Rossyjskiemu, że gdy tyle razy przyrzeczone Deklara-  
 cye J. WW. Ministrów Cudzoziemskich nieodebrały skutku, trudne  
 zaufanie.

Xiążę Mar: konf: oświadczył: „ Ze każdej rzeczy sprobo-  
 „ wać nie jest źle, a doświadczywszy, snadno odmienić można, a *in*  
 „ tantum partykularne interessa w naznaczonych godzinach traktó-  
 „ wane będą *in quantum* Prawem znajdować się będzie komplet. „

J. Pan Zabłocki przymówił się do wniesienia Xcia Mar: konfed:  
 bez wyznaczenia iednak determinowaney godziny.

J. W. Posel Rossyjski zrozumiałszy trudność rzekł: „ Gdy Prze-  
 „ świetna Delegacya zaspokoie raczy podane Projekta, które publi-  
 „ cum interessują; bo ta jest intencya Dworów sprzymierzonych, aby  
 „ kończyć wszystkie czynności do zaspokoienia kraju, i to w Proto-  
 „ kule zakonnotowane być może, że trzy Ministrowie uroczyście



„ przyrzekaiaż zostawić 10. dni do zaspokoienia partykularnych Projektów. „

Xiąże Czetwertyński Braclawski odezwał się takowymi słowy:  
 „ Zle się zaczynaiaż rzeczy gdy szczegulnie *de modo agendi* zgodzić się  
 „ taka pokazuje trudność; więc nayłatwiejszy sposób, abyśmy przy-  
 „ stąpili *ad turnum*, od czego mamy zacząć. „

Xiąże Marisz: W. Koron: miał głos w takowych wyrazach:  
 „ Nie tylko z troskliwości Obywatela, ale włożone na nas obowiązki  
 „ od Stanow Rzplitey są powodem, aby publiczne interesa do za-  
 „ spokoienia Oyczyzny były szczegulnieyszym, celem czynności na-  
 „ szych, tym bardziey pociągać nas powinny powtórzone oświad-  
 „ czenia J. WW. Ministrow Cudzoziemskich, iż nam iuż jest wy-  
 „ znaczony czas do zaspokoienia projektow, ktore *tangunt* dobro  
 „ publiczne, i to zgadza się zupełnie z przepisem aktu limity; w  
 „ tym jednak zachować należy nam zupełną regularność, żebyśmy  
 „ zawsze *in vigilia* mieli uwiadomienie, ktore być mają traktowane  
 „ interesa, a tak będzie iuż wiedział Delegat w czyn ma podać  
 „ zdanie swoje; łatwiey się porozumiemy, i to samo zachęcać nas bę-  
 „ dzie do zakończenia wszystkich projektow: rozumiem zaś, że  
 „ pierwsze interesa być powinny te, które Woiewodztwa przez  
 „ instrukcyje swoim poleciły posłom, a gdy pozostanie czas będzie  
 „ się podobało Prześ: Delegacyi przystąpić do partykularnych in-  
 „ teresow, chętnie się zgodzę *cum pluralitate*. Gdy ieszcze rozelwo-  
 „ wane były zdania. „ J. W. Kanclerz Koron: w takowe przymó-  
 „ wił się słowa: „ Ze czas jest wycieńczony, i wyznaczono nam termin  
 „ zakończenia czynności Delegacyi, chcąc dać przykład z siebie  
 „ wielością słow i ia wycieńczać go niechcę; oświadczam tylko ukon-  
 „ tentowanie moje powitania J. OO. J. WW. Kollegow w nowo-  
 „ zaczętych roku, życząc żeby ten dzień pierwszy czynności pu-  
 „ blicznych był iako naypomysłniejszy dla dobra Oyczyzny; że zaś  
 „ w zagaieniu J. W. Prezes wspomniał, iż *articuli separati* są iuż goto-  
 „ we, do których gdym miał honor być wyznaczonym, śmieie upe-  
 „ wnić mogę, że *nihil intaetum reliquimus*, mam to na piśmie czegośmy  
 „ żądali; teraz zaś upraszam, aby nam czytano było to, co nam  
 „ J. WW. Ministrowie cudzoziemscy *pro ultimo* oświadczyli. „ Xią-  
 „ że Woiewoda Gnieźnień: oświadczył: iż J. WW. Ministrowie cudzo-  
 „ ziemscy rezelwowali sobie na ostatniej konferencyi, niektóre punkta  
 „ meliorować.

Xiąże Czetwertyński odezwał się: „ Pulrocznia robota J. WW.  
 „ zapewne potrzebuie nie momentalney tylko uwagi. „

J. W. Posel Rossyjski pomówiwszy w przód z J. WW. Kolega-  
 „ mi swemi rzekł: „ Gdy tyle-krotnie oświadczyliśmy iuż J. OO. J. WW.  
 „ Panom, że wszystkie projekta dopiero razem mają mieć *vigorem*  
 „ *legis* i są wcale nierozdzielne, powtarzamy i to ze Dworom naszym  
 „ równie iako i J. OO. J. WW. Panom iuż się uprzykrzył przeciąg  
 „ tak długich czynności; a zatym gdy dnia dzisiejszego J. W. Kan-  
 „ clerz W. Koron: w tej materyi naywięcey pracował *pro bono pu-*  
 „ *blico*, i chciał czytać ułożone na konferencyach punkta, mam ho-  
 „ nor upewnić Prześ: Delegacyą, iż w tych artykułach znaydować  
 „ się będą niektóre punkta, które sprzymierzone dwory *meliorando*



„ *fortes* Rzplitey odmienić mogą; z tą jednak kondycją, ażeby podane  
 „ *specificè publicum* interessujące projekta w wyznaczonym terminie  
 „ zakończone były. „

Wielu J. WW. a w szczególności J. W. Kasztelan Zarnowski domawiali się, ażeby *articuli separati* czytane były.

J. W. Poseł Rosłyński mając, przełożone te J. WW. wniesienia oświadczył: „ Jeżeli Przes: Delegacya za przykładem J. W. Kaszte-  
 „ lana Zarnowskiego przychylić się raczy, aby dziś *articuli separati*  
 „ zostały czytane, to oświadczamy, że z rzeczonych artykułów w  
 „ swoim czasie mogłyby być niektóre punkta z lepszym Rzplitey  
 „ odmienione, ile iż wszystko razem *vigorem legis* mieć będzie: nie  
 „ rozumieją zatym trzej Ministrowie cudzoziemscy, aby mogło być  
 „ kiedy dowodem Obywatelskiego umysłu, sprzeciwiania się temu  
 „ co jest oczywistym lepszym Rzplitey. „

Tandem przytąpiono do czytania podanych od J. WW. Mini-  
 strow cudzoziemskich projektów, z których pierwszy był o rozrzą-  
 dzeniu Starostw. J. W. Sieradzki upraszał, aby rzeczony projekta  
 już poprawne były rozdane *ad deliberandum*, na to J. W. Poseł Rosły-  
 Ński sprawiedliwe wniesienie, ale *principale obiectum* czynności na-  
 szych skończyć wszystko.

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: oświadczał się *quam sollemnissimè* pro-  
 testować przeciwko wszystkim czynnościom, gdyby projekt *Consilii*  
*Permanentis* nie miał być we wszystkich punktach zaspokoiony.

Xiąże Sułkowski Łomżyński podał projekt swoy ściągający się  
 do rozrządzenia Starostw. *Ad punctum juris aggratiandi*, który został  
*in suspensio*, Xże Mar: W. Koron: odezwał się: „ Nie zabieram głosu,  
 „ bo wiem, że przy prawie dosyć jest *unius oppositio*; gdy bowiem  
 „ już stało prawo, że *Consilium permanens* nie ma *jus judicaturæ*, a iak-  
 „ żeby bez roztrząśnienia i rozrządzenia sprawy mogło decydować  
 „ lub odmieniać i poznać, czy na fundamencie prawa ferowane De-  
 „ kreta. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: odpowiedział: „ Determinował  
 „ w prawdzie *turnus*, że będzie *jus aggratiandi*, ale do kogo należyć  
 „ ma, zostało jeszcze *in suspensio*; nikt temu nie przeczy, ani prze-  
 „ czyć może, że Sejm miał zawsze i ma najwyższą moc darowania  
 „ lub odmienienia kary, i tego widzieliśmy dosyć świeży przykład;  
 „ zachodzi tylko jeszcze kwestya, czyli to ma być mocy Rady  
 „ Nieustającej z trzech Stanów złożoney, i w tey okoliczności sam  
 „ się będę dopraszał o *turnum*. Bo mówić można, że w tym kraju,  
 „ gdzie jeszcze kary śmierci za czary i guśla, tam nie dołożne pra-  
 „ wa; zwłaszcza gdyśmy widzieli Magistratury, które i joty nie zna-  
 „ iąc, za najmniejszą kradzież życiem karały. „ Iże poczęła być  
 „ dalśza w tey okoliczności umowa, stawiając jedni że *Consilium permanens*  
 „ judykatury niemiawszy, nie może sobie *jus aggratiandi* przywła-  
 „ szczać. Xiąże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „ Jeżeli się pokazuje  
 „ kto chciwy krwi ludzkiej, to przynajmniej nie ja: nie będę się  
 „ wstydził zdania mego przed Ojczyzną, i przed całą Europą, żem  
 „ stawał przy obronie życia. „

J. W. Poseł Rosłyński pokazawszy nieukontentowanie wszczętey  
 sprzeczki przed doczytaniem drugich punktów oświadczył: „ Po-



„wtarzam wraz z kolegami memi, że sposób trudności będzie przy-  
 „czyną, iż rzeczony projekt będzie trzeba podpisać tak jak są po-  
 „dane. Kontynuowane dalsze czytanie projektów, to jest: projekt  
 „wyliczenia *criminum status* i o wexlach. „Xiąże Mar: konf: dał  
 uwagi: że *exordium* w projekcie *criminum status* potrzebuje odniani.  
 Xiąże Woiewoda Gnieźnień: upewniając, że projekt wexlów jest tak  
 obfzerny, żeby dwie niedzieli ułożenie jego zabawiło. Xiąże Marfz:  
 konf: przełożywszy okoliczności wynikające z niedokładnego dotąd  
 przepisu prawa o wexlach, przez co różne wynikają inkonwenien-  
 cye, już to w układaniu spraw *potioritatis* przez różne fabrykacye  
*sub antidata* dawanych wexlów, życzył aby zdać ułożenie tegoż pro-  
 iektu Kommissyi Skarbowey, który potym gdy będzie w Delegacyi  
 czytany, śladno co się komu nie będzie podobało, zakonnotowane i  
 odmienione być może. Tenże Xiąże Mar: konf: oświadczył, że na  
 przyszłej sefłyi zostaną do rezolucyi Delegacyi projektu o Staro-  
 stwach, *de jure aggratiandi*, i jeżeli czas pozwoli o wexlach.

J. W. Prezes upewniwszy Preś: Delegacyą, że przeczytane pro-  
 iektu *suo ordine* rezolwowane być mają, solwował sefłią na piątek  
 to jest: *pro 3. praesentis*.

## SESSYA DWUDZIESTA PIĄTA

D N I A 3. L U T E G O.

J. W. Prezes dla słabości zdrowia swego w krótkich słowach po-  
 dęgowawszy J. OO. J. WW, za wcześnie ziachanie się, zaczął sef-  
 fią upraszać prześwietney Delegacyi, aby te materye naprzód za-  
 spokojone były, które na ostatniej sefłyi na dzisiejszy dzień poda-  
 re *ad tractandum* zostały, reprezentując, że *amore boni publici* oddalone  
 być powinny wszystkie okoliczności, któreby mogły czynić przyczy-  
 nę spóźnienia czynności, tyle albowiem zostało jeszcze materyi, że  
 od dobrego ich rozporządzenia zawisło szczęście lub uciemnienie  
 narodu.

Gdy czytano punkt o Starostwach Xże Czetwertyński poseł Bra-  
 cławski przełożył uwagę, aby akces do tego projektu był odmieniony:  
 bo gdy jest już prawem że za zdaniem J. K. Mci rozrządzone być  
 mają starostwa, więc należy wiedzieć tylko myśl Najasniejszego Pa-  
 na i do niej się prześw. Delegacyi przychylić na czym gdy powstała  
 trudność. J. W. poseł Rosłyński rzekł: Gdym upraszał o przełoże-  
 nie pierwszej zaraz kwestyi. Jest niemałym zadziwieniem naszym,  
 że naostatek wynika trudność z samego tylko ułożenia słów, które  
*in praeliminari* w niczym nieodmieniają istoty projektu. Xiąże Wda  
 Gnieźnieński chcąc zauspokoić wsczynający się wśpor czytał wyrazy  
*in permanenti consilio* o starostwach. Jmé Pan Zabłocki poseł Gołtyń-  
 ski przymówił się temi słowy: „Gdy zaczęty slyszę projekt o staro-  
 stwach, przypominieć sobie należy prześw. Deleg: że w tej oko-  
 liczności mieliśmy sobie podane trzy projekta: jeden aby były prze-  
 dane prawem dziedzicznym, drugi przez skarb arędowne, trzeci *in Em-  
 phiteusim* puszczone; z tych tedy trzech, wśprzód jeden przyjąć  
 nale-



należyć dopiero gdy będzie na ten czas przyjęty, dalsze iego powin-  
niśmy układać punkta. J. W. Prezes odpowiedział ma. racją Jmć  
Pan Gołtyński, że w tey okoliczności niemożna inaczey postąpić bo  
to prawda, że trzeba *interloqui* nad tym, który wziąć projekt. Ro-  
żne w tey mierze były zdania. Xże Marz. konfed. życzyłbym, nie-  
wycieńczając więcey czasu, potyłu już uczynionych uwagach przy-  
stąpić *ad turnum* iako nayłatwiejszego sposobu zaspokoienia trudności.

Xże Biskup Wileński miał głos takowy: „ Ktokolwiek zna do-  
„ skonale Polskę, niemoże inaczey powiedzieć tylko, że starostwa  
„ były zawsze okazyą y przyczyną wielu intryg szczegulnieyszego U-  
„ bostwa; gdy teraz prześw: Delegacya postrzega się, że ten skarb  
„ tak obfity był dotąd marnotrawiony, i chce go obrocić *in usum* Rze-  
„ czypospolitey, niemogę zamilczyć którem z ukontentowaniem  
„ moim miał honor słyżeć zdania prowincyi Xięstwa Litewskiego,  
„ która *maturo iudicio* roztrząsnęła, że ta ziemia naylepsza i mowić  
„ można nayobfitsze bogactw kraiowych zrzodło była dotąd w złym  
„ dozorze: każdy bowiem docześnierządzac, starał się tylko to wży-  
„ stko robić co dożywotni doradzał interes z tych powodow ule-  
„ pszając sytuacyą kraiu zażtanowi się podobno prześwietna Delega-  
„ cya nad tym, co to jest za rodzaj *juris emphyteutici*, pierwszy po-  
„ dobno jest przykład *in codice Justiniano*, i takowe rozrządzenie słu-  
„ ży szczegulniey kraiom niezaludnionym i pustym, udamy się do  
„ sposobu, któreby pewnieysze były i użytecznieysze Rzeczypospo-  
„ litey, przyiąć zaś *Emphyteusim*, jest zoitawić przyczynę z tego za-  
„ wsze w doczesnym rozrządzeniu gospodarstwa, albowiem niema-  
„ iąc nikt tych dobr za swoje, starałby się tylko momentalnych  
„ szukać użytkow, i dla tego w naygorzszey sytuacyi i z uciemięże-  
„ niem ludzi widziemy te dobra, iże było zdanie prowincyi Xię-  
„ stwa Litewskiego, ażeby nie *per Emphyteusim* ale starostwa przedane  
„ za dziedziczne dobra, uczyniliśmy referencyą do J. K. Mci prze-  
„ łożeniem w tey okoliczności licznych uwag, które pociągnęły pro-  
„ wincyą do takowego zdania, nie jest to iednak regułą dla prow-  
„ incyi Koronnych, ale prowincya Xięstwa Litewskiego ma zawżze  
„ wolność stanowienia ustawienia prowincyi swoiey, i to sobie za-  
„ wsze nayuroczyściey ostrzega. „

J. W. Prezes rzekł: „ Jużśmy się wszyscy na to zgodzili,  
„ abyśmy, cokolwiek interessuie *bona Reipublica*, uciszzone stanowili  
„ prawa. „

Xże Marzalek konfed. referował się do zdania J. W. pośła Ros-  
syjskiego, że *exordium* do prawa nieczyni tylko elokwencyą: i życzył  
tenże, aby starostw rozrządzenie było według zdania J. K. Mci.

Nalegając J. WW. o *turnum* podał propozycyą J. W. Prezes ta-  
kową: *Starostwa czy mają być rozrządzone per Emphyteusim, lub przedane,*  
po wotowaniu już J. O. Senatu gdy dany był *turnus ordini equestri*, nad-  
szedłszy Xże Marzalek W. Kor. gby był proszony od J. W. Prezesa,  
aby w tey okoliczności dać raczył zdanie swoje, i czytana mu była  
propozycya *ad turnum*. Xże Marzalek W. Koron: uczynił uwagę  
że należało przystąpić do tego, co było na ostatniey sessyi dzisieyszym  
czynnościom *ad tractandum* przyrzeczonego.



J. W. Prezes odpowiedział *incumbit* Xciu uczynić relacją, że tak należało, aby przyręczone materye były zaspokoione: ale gdy godny poseł Gołtyński przypomniał, prześw. Delegacyi ześmy o sposobie rozrządzenia starostw mieli trzy projekta podane; należało *annuere* żądaniu jego, i dla tego dany *turnus*, do którego się z tych projektów przychylić raczą zdania J. W. Kollegom. Na to Xże Marszałek W. Kor. *retulit*: Jeżeli wolno *annuere votis* jednego posła daleko bardziej publicznemu przyręczeniu. Znowu J. W. Prezes rzekł: „*qui omnia dicit, nihil excipit*, był projekt o starostwach, więc go należy uspokoić. Ze zatamował się *turnus*. J. W. Hetman przełożył, że prawo stanęło *vi permanentis consilii* projekcie, że rozrządzenie starostw ma być za zdaniem J. K. Mci. Wielu zaraz J. W. oświadcza *sensibilitatem* z zatamowanego *turnum*.

J. W. Podkomorzy Gnieźnieński odezwał się, Xże Marszałek konfed. na czole stanu-Rycerskiego stawiający zawsze przy prerogatywach jego z zadziwieniem zapewne widzi, że daną każdemu wolność oświadczenia zdania swego wstrzymać może na moment *activitatem*. Gdy przecięż nieustawała trudność, tę dopiero zaspokoił J. W. Hetman W. Koron. czyniąc prześw. Delegacyi relacją, że dziś mając honor mówić z J. K. Mcią który oświadczył myśl swoją, aby starostwa były *per Emphyteusim* rozrządzone; *tandem* kontynuowano *turnum*.

Xże Marszałek konfed. wowiąc *ex turno* rzekł: „Gdym słyszał, z ust Nayaśnieyszego Pana który zapewne iako troskliwy o dobro powszechne Oycieć wie naylepiey co jest dobrem oyczynny; należy mi się przeto i z uszanowania Maiestatu i z obowiązku obywatelstwa iść za zdaniem jego.

I. W. Prezes oświadczył *pluralitatem*, aby starostwa rozrządzone zostały *per Emphyteusim*.

I. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Gdy prześw. Delegacyi zapadło *effatum* w pryncypalnym punkcie, trzey Ministrowie dopraszają się o czytanie dalszych punktów rzeczonego projektu.

Xże Sułkowski poseł Łomżyński wniósł, aby punkt z projektu jego który podał o klasyfikacyi nabywających *emphyteuses* był czytany.

I. W. poseł Rosyjski w te przymówił się słowa: „Gdyśmy z ukontentowaniem słyszeli, że patryotyczny umysł decydował być dobrem Rzeczypospolitey, aby w swoim czasie nastąpiła alacya podatków dobrom ziemskiemu i nastąpiło iako naylepsze funduszu dochodów Rzeczypospolitey, z tych samych powodów, że publiczne dobro wyciąga, aby te *emphyteuses* były w naylepszej ekonomii co potrzebuie długiego czasu, do polepszenia nader złey ich sytuacyi. Trzey Ministrowie iako w tey i innych okolicznościach, czynią zawsze referencyą do I. K. Mci u którego ten projekt znayduie approbacyą; miarkując więc, że w dalszey w tey mierze mieć deliberacyi nie trzeba, życzymy przystąpić *ad turnum* w tey propozycyi, czyli ten projekt tak przyjąć iak jest lub z poprawami.

I. W. Prezes był zdania, aby pierwey decydować punkt płacenia kwarty z starostw.

Xże Marszałek konfed. rzekł: „Zkonwinkowana Delegacya, że interellia Rzeczypospolitey potrzebuia nakładów, gdy więc



„ pierwszy punkt o kwarty niewchodząc w dalsze trudności czas  
 „ tylko wycięzające, upraszałbym I. W. Prezesa abyśmy przy-  
 „ stąpili *ad turnum* iaka ma być płacona kwarta z Starostw. „

J. W. Zarnowski stanął zaraz *cum oppositione*, iakoby *circa legem*,  
 wspominając, iż *in Consilio permanenti* jest ostrzeżono, iż wszystkie przy-  
 wileie nienaruszone zostaną. Powstało na to wielu J. WW., i gdy  
 zamieszła się izba, Xiążę Marszałek W. Koron: miał głos takowy.  
 „ Stało się zadofyć woli prześ: Delegacyi, że mimo ostatniej sessyi  
 „ upewnienia o decydowaniu na dniu dzisiejszym materyi, mają  
 „ już być rozrządzone starostwa *per Emphiteusim* należy teraz przy-  
 „ stąpić *quomodo* ta *Emphiteusis* ma być. Podany projekt zawiera w  
 „ sobie wiele okoliczności, które ściłą uwagą trzeba roztrząsnąć,  
 „ żeby zaś wszystko razem zaraz decydować byłoby przeciwko  
 „ prawu, albowiem zawiera w sobie rzeczony projekt, wiele tako-  
 „ wych punktów, które mogą być najlepsze Rzeczypospolitey u-  
 „ stanowione. Nie wątpię ia że projekt ten na ufilne reprezenta-  
 „ cye popierających, znalazł approbacyą u J. K. Mci, ale Pan tak  
 „ doskonały równie do innych myśli byle tylko z dobrem powrze-  
 „ chnym skłonić się może, projektu ma każdy wolność podać, a woli  
 „ prześ: Delegacyi wybierać z każdego lepsze punkta. Gdybyśmy  
 „ zaś według myśli Xięcia Marszałka konf: Koron: przystąpić mieli  
 „ tylko do tego projektu, zapomniałibyśmy o równie gorliwych o-  
 „ bywatelach. „ Oświadczył się Xiążę Sułkowski poseł Łomżyński, że  
 „ ma w tej samej materyi projekt, podał J. W. Referendarz Koron-  
 „ ny, z mocy prawa projekt nie mniej pełen doskonałych myśli; te  
 „ więc niech będą do każdego punktu czytane, a dopiero prześ: Dele-  
 „ gacya zważyć raczy i skonwinkowana decydować, co być może *in*  
*melius* Rzeczypospolitey.

Xiążę Sułkowski poseł Łomżyński podziękowawszy Xięciu Mar-  
 szalkowi Kor: za wspomnienie projektu iego. Odpowiedział że swo-  
 ie myśli przyłączać będzie do projektu, który czytał.

Jmć Pan Frankowski poseł Zakroczymski domówił się, aby ka-  
 żde wniesienie miało swoją rezolucyą. Xiążę Czetwertyński Poseł  
 Braclawski dopraszał się, aby według podanego przez Xięcia Marszał-  
 ka sposobu do każdego punktu czytane były rzeczony projektu.

Xiążę Marszałek konf: Kor: rzekł: „ Dogadzając żądaniu i my-  
 „ ślom Xięcia Marszałka Kor: oświadczę prześ: Delegacyi treść co  
 „ się tycze kwart w tych trzech projektach, w pierwszym dwoiaka  
 „ kwarta w projekcie J. W. Referendarza myślą kommissyi skarbo-  
 „ wey podanego półtory kwarty w projekcie Xięcia Łomżyńskiego  
 „ oddano jest przezorności prześwieitney Delegacyi; więc łatwy spo-  
 „ sób decydować *per turnum*, do którego się mamy przychylić.

J. W. Kasztelan Zarnowski pokazywał się być nieodstępny o  
 nieodmienności stanowionego prawa, przypominając że przy podpi-  
 saniu projektu W. Xięstwa Lit: względem podwójney kwarty upe-  
 wniał J. W. Minister Pruski, iż to nie pociąga kosekwencyi dla Kor:  
 prowincyi.

Xiążę Marszałek konf: Kor: odpowiedział, cytować zakonnoto-  
 waną rzecz nie jest cytować prawo. Gdy była w tej mierze umo-  
 wa, J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „ Trzey Ministrowie iako *pars tra-*



„*Stans* wiedzą doskonałe, iż z niemi ułożone były punkta *Consilii permanentis*, i te są już nieodmienne, ale nie zagroziła sobie Rzeczpospolita mocy, aby podatki nie były ustanowione według woli iey rozrządzeniem. „

J. W. Dobrzyński miał głos w tych myślach: „Zalimitowanie prześ: Delegacyi czynności nie było zapewne próżne, słyszałem albowiem od braci naszych, iaka to w nich zabawa stanowienia podatków, tak daleko trwożą się wszyscy obywatele, że ledwo im do tey nie przychodzi rozpaczy, iż się jeszcze w tym widzą kraiu; należy więc mieć tę uwagę, że nam albo razem stękać, albo razem zność trzeba ciężar podatków: cóż to prosić za obywatele dzierżać starostwa? wszakże ci, którzy albo tracąc na usługi Rzeczypolitey swój majątek umieszczeniem do nadgrody onych się doczekali, albo ie kupili? Do tyle ciężarów które ponoszą te dobra, czy jestże sprawiedliwa, aby ten jeszcze ciężar miał być przydany, ile gdyby nastąpiła lokacya woytk, czy nie byłoby to oczywistym uciemieniem? „

Xiąże Marzalek W. Kor: zabrał głos w te słowa: „Nie płoń nie rozumiem wniósł tu J. W. Kałztelan Zarnowski, że ina zawsze prawo stanąć przy prawie; to pewna że nie myśli do słów prawa słuchać trzeba, jest w projekcie *Consilii permanentis*, który nieodmiennym mieć chcemy, że przy swoich prerogatywach i przywilejach każdy possessor zachowany będzie; tego się trzymać należy. nie można mówić że jest prawem, jeżeli zaś Xiąże Marzalek konf: Kor: utrzymuje inaczej, dziękuję mu z miejsca mego, i zgadzam się chętnie w tey mierze z myślą iego za tylekrotnym prześwie: Delegacyi zdania mego *Consilio permanenti* wyrażeniem, ale *lex curiata* ten nam czynić powinna obowiązek, co prawo publikowane mógłbym przy tak sprawiedliwym J. W. Kałztelana Zarnowskiego stanąć wniesieniu, ale niechęć się okazać trudnym lub interflownym, abym mając sam starostwa unikał dogodzeniu potrzebom Rzeczypolitey, ale iakom przy projekcie W. Xięstwa Lit: stawał, że nie ma *præjudicium* czynić dla Koronnych ustaw, ani być regułą płacenia podwójney kwarty; powinniśmy, prześ: Delegacyo, czynić różnicę obywatelów oyczyźnie swojej zaśluzonych, aby ci którzy już w despotyzmie, nie byli od nich szczęśliwsi. Na koniec mieymy uwagę, iakiey to są natury dobra starostwa, wszakże to był *panis benemerentium* nadgroda zaślug, nadawała Rzeczpospolita pensyi; a jeżeli J. OO. J. WW. Panowie chcecie kłaść na obywatelów a braci swoich ten ciężar trzeba przynajmniej zachować sprawiedliwość; niechay więc i ci wszyscy co mają pensye, dawaia kwarty od nich do skarbu Rzeczypolitey. „

Odpowiedział Xiąże Marzalek konf: Kor: „Mam sobie zawsze za ukontentowanie, gdy mogę myśl moia stosować do zdania Xięcia Marzałka W. Kor: teraz zaś w tym tylko *differunt* mniemanie nasze. Ta była *mens* konstytucyi 68. aby prawo podane do grodu miało *vigorem legis*, że *Consilium permanentis* jest nieodmiennym prawem, zgadzam się, lecz żeby tey było mocy co prawo, które idzie *ad acta*, w tym się nie zgadzam; podana *paritas* pensyi „ z staro-



„ z starostwami i ta zawiera wielką różność: bo starostwo jest ka-  
 „ pitał, z którego żyć i drugi kapitał uzbierać można; pensye zaś są  
 „ sposobem życia i służenia Rzeczypospolitey a nie bogacenia się, by-  
 „ łoby przeto samą niesprawiedliwością zmniejszać komu *deservitam*  
 „ *mercedem* i równać pensyą z kapitałem. „

Jmć Pan Chomentowski poseł Sendomirski czynił relacyą tro-  
 skliwości obywatelów, z przyczyny boiaźni ciężaru w stanowaniu  
 podatków ostrzegając przez tyśiączne imprekacye onychże, żeby sta-  
 rostwa w materji podatkowania były porównane z ziemskimi do-  
 brami: explikował dystrykcyą, że za siedm lat intraty kupią się  
 królewsczyzny, a za dwadzieścia dziedzictwo, co się tycze *Consilii*  
*permanens*, czytał wyrazy prawa, explikując, że przy używaniu i  
 przywilejach swoich lubo zachowani possessorowie będą, ale prze-  
 cież nie uwolnieni od znośzenia podatków, które się podobać będzie  
 stanować Rzeczypospolitey. Ze J. W. Kalztellan Zarnowski stawał  
 przy wniesieniu swoim, przywołując racye, iak wiele przez nieszczę-  
 śliwość kraiową poniosły ruiny królewsczyzny osobliwie na Podo-  
 lu i Ukrainie, wspomniał powtórnie Jmć Pana de Benoit Ministra  
 Pruskiego przyrzeczenia podpisaniu projektu W. X. Litewskiego.

Jmć Pan de Benoit rzekł: „ Kiedy J. W. Kalztellan wzywa  
 „ świadectwa mego, to winien jestem uczynić: i pamiętam, żeśmy przy-  
 „ rzekli, iż prześ: Delegacya mieć będzie wszelką wolność stano-  
 „ wienia podatków. „

Xiąże Marszałek konfi Kor: widząc tak długą traktującą tru-  
 dność podawał sposób, aby z racyi czopowego które starostwa da-  
 wać będą półtory kwarty tylko płacono z starostw;

Jmć Pan Karcki poseł Nurcki rzekłszy: *invidia virtutis comes* ex-  
 plikował nieszczęśliwą sytuacyą królewsczyzn, na żądanie jednak  
 większey liczby J. WW. aby tę okoliczność zaspokoić *per turnum*.

J. W. Prezes oświadczył *ad turnum* propozycyą taką, wiele z starostw  
*teraźniejszy possessorowie mają dawać abhinc kwarty, czyli dwie, czy półtory.*

Gdy szły *vota ex senatu consueto ordine*. Xiąże Marszałek Kor:  
 był zdania, aby possessorom starostw odtrącone było z kwarty to,  
 co teraz odpadło od tychże dóbr.

Jmć Pan Sumiński poseł Dobrzyński dawszy ieszcze kilka grun-  
 townych racyi, żądał aby ostrzeżenia iego zakonnotowane było w  
 protokule, żeby przy odmianie królewsczyzn *in Emphyteusim* i pod-  
 wyższeniu z nich kwart taka ustawa niemogła *præjudicare*, iego po-  
 dać mającym projektom lub innych osób, inne prawo na królew-  
 sczyzny zyskiwać chcącym, na co nastąpił całej izby assensus.

Jmć Pan Wiski równie prosił o zakonnotowanie u piora, ażeby  
 przedmieścia wszystkie po miastach królewskich, iako to Boiarowie  
 na wsiach starościńskich, do kwarty podwoyney przykładali się sta-  
 roście: i na to równie została zgoda.

Jmć Pan Karcki poseł Nurcki rzekł: „ I ja pisałbym się, że *cui*  
 „ *plus datum plus repetetur ab eo*; ale że Król Jmć jest *sponsus*, a Rzecz-  
 „ *pospolita sponsa*, więc co *sponsus* dał, *sponsa* brać nie powinna. „

J. W. Prezes oświadczył potym *pluralitatem*, która była, aby z  
 starostw płacili półtory kwarty. Jmć Pan Frankowski wniosł, aby  
 nowe lustracye były.



J. W. Posel Rossyjski rzekł: „ Rozumiem, że podobno już nikt  
 „ nie wątpi, iż nam nie zostało więcej nad siedmnaście sessyi; przy-  
 „ chodzi mi więc *in consequenti* przypomnieć prześw: Delegacyi po-  
 „ trzebę oszczędzenia czasu do tylu jeszcze czynności. Po rozpo-  
 „ rządzeniu wyrokiem prześw: Delegacyi królewsczyny i ustano-  
 „ wienie półtory kwarty najważniejsza jeszcze prawie zachodzi  
 „ okoliczność wymiar lat *Emphiteusis*, a te powinny być iak nay-  
 „ dłuższe, aby każdy miał czas przyprowadzenia do najlepszej po-  
 „ ry fundusz dochodów skarbu Rzeczypospolitey, po ułatwieniu tej  
 „ okoliczności gdy nie znayduie rzeczony projekt innych trudno-  
 „ ści, przystąpić można do podpisania iego.

Jmć Pan Zabłocki posel Gołtyński depominał się o rezolucyą na  
 wniesienie Jmć Pana Zakroczyńskiego.

Po długiej umowie gdy nie mogli się zgodzić J. W. na wiele lat  
 ma być dawana *Emphiteusis*. Proszony był J. W. Prezes, aby przy-  
 stąpić raczył do nayłatwiejszego sposobu załpokoienia trudności, w o-  
 głoszeniu propozycyi *ad turnum*, którą ogłosił takową: *na wiele lat ma*  
*być dawana Emphiteusis na królewsczyny.*

Xiąże Marzalek W. Koron: w tych przymówił się wyrazach:  
 „ Gdy Rzeczpospolita mieć chciała starostwa w lepszym rozrządze-  
 „ niu obowiązkiem ściśłym i powinnością naszą szukać zysku Rze-  
 „ czypospolitey; gdyby szło o dobro obywatelów upewniam: nie na  
 „ 50. ale na sto lat pisałbym się na *Emphiteusis*, ale że idzie o po-  
 „ mnożenie funduszu skarbu, a przeto kiedykolwiek umniejszenia  
 „ podatków z dóbr ziemskich. Pytam się ieżeli dobry gospodarz  
 „ puszcza kiedy na 50. lat dobra swoje w aręde? ale się stara za-  
 „ wsze pomnażać w nich intratę, zapatrzmy się tylko na dawne lu-  
 „ stracye do iakich od tego czasu przez różne inwencye przyszły  
 „ starostwa intrat, ieżeli Rzeczypospolitey uważamy dobro, nie-  
 „ chcemy zagradać drogi i sposobu ulepszenia dochodów iey,  
 „ wszak Rzeczpospolita ieżeli się iey nie będzie zdało, przyczynić  
 „ zawsze lat może. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński temi zdanie swoje wyraził słowy:  
 „ Rozumiem, że daię zawsze kreskę moię Bogu nieposzlakowanym  
 „ sumnieniem, oyczyźnie winnym obowiązkiem; kiedy zaś idzie u-  
 „ sprawiedliwić publiczny interes, mówić śmieie mogę, że w dłuż-  
 „ szych latach danego *Emphiteusis* zyskuie skarb Koronny, a to:  
 „ że w większym przeciągu lat nie tylko być może dostateczna po-  
 „ prawa intrat, ale i chęć najlepszego rozrządzenia, Anglia, kray  
 „ tak objaśniony puszcza w aręde na trzydzieści lat dobra, a są nie-  
 „ które kontrakty na lat dziewiędziesiąt i dziewięć. Mielismy w  
 „ Polszcze *Emphiteusis* zawsze do lat czterdziestu po takiey kraiu  
 „ niszczęśliwości i prawie ostatnim stopniu ruiny, trzeba wielkie  
 „ widzieć w lepszey sytuacyi dobra, w których czym lepsza eko-  
 „ nomia, tym pewniejszy dochód Rzeczypospolitey; doznalismy  
 „ iakie było w kraiu wycieńczenie majątków obywatelskich, iakie  
 „ zakłócenia, processa nieskończone z przyczyny trzechletnich lub  
 „ sześcioletnich kontraktów; z tych więc powodów idę za przeświad-  
 „ czeniem, i to iest zdanie moie, aby *Emphiteusis* dawane były na  
 „ lat 50. „



Jmć Pan Zyniew poseł Starodubowski rzekł: „*Ex turno* na lat trzy, i mam tę racją, dyspozycya starostw *per Emphiteusim* konsewue ducha intrygi, któregoby umorzyła sprzedaż onych dziedziectwem; kiedy więc mają być intrygi, niech będą ustawiczne. Kiedy nie mógł stan szlachecki wybawić się z podłości możniejszy i akkredytowanym u dworu, niechże zostanie w potrzebie czynienia ustawney i ostatney onym podłości. „

J. W. Prezes ogłosił *pluralitatem*, policzywszy wota aby *Emphiteusos* na lat 50.

Xiąże Antoni Sułkowski podał projekt, aby nie większa *Emphiteuses* mogła być dana jednemu nad dwadzieścia i pięć tysięcy. Gdy w tey okoliczności zamieszła się izba.

J. W. Poseł Rosyjski oświadczywszy, że wniesienie to jest nową materją, upraszał aby przystąpić do czytania dalszych punktów projektu. Wielu jednak J. W. dopraszało się, aby wniesienie Xięcia Sułkowskiego miało swoją rezolucją.

J. W. Hetman życzył dla łatwiejszego sposobu traktowania materji, i onych prędkiego zaspokoienia, aby na każdy przeczytany punkt zapytać się raczył J. W. Prezes o zgodę nań, i tak gdy nie zaydzie przystąpić *ad turnum*. Kontynuowano czytanie projektu, zaszła potym niemała trudność względem kommissji *ad Emphiteusos*, J. WW. prowincyi W. X. Lit: stanęli *provincialiter*, aby takowe kommissye były dwie, w Koronie jedna, a druga w W. Xięstwie Litewskim. I gdy ten punkt został *in suspensio* do iutrzeyzey sessji.

Xiąże Marzalek W. Kor: był zdania, aby kommissarze *ad Emphiteuses* oddawali pieniądze kommissji skarbowey. gdy była umowa nad przepisaniem reguły Ichmciom przkszłym kommissarzom. J. W. Prezes rzekł: „Tey się trzymać życzę, która była z Królem „Jmcią ułożona.

Xiąże Marzalek W. Kor: przełożył rzecz, że dla ustanowienia intraty trzeba lustracyi, i dołożono według lustracyi 1765.

W nadeszłej godzinie solwowania sessji J. W. Prezes obliując J. Delegatów, aby się dla dokończenia projektu i tylu ieszcze innych publicznych materji wcześniej zjechać raczyli, solwował sessją na dzień iutrzeyzzy.

## SESSYA DWUDZIELSTA SZOSTA

DNIA 4. LUTEGO

**P**RZED zagaieniem sessji upraszał J. W. Prezes Xcia Marzalka Konf:, aby uwiadomić raczył J. WW. zasiadających w Kommissji skarbowey, że są oczekiwani do kompletu; którzy gdy zaraz nadeszli, zaczęta była od tych słów sessja: „Dyspensować się nie mogę, bez oddania sprawiedliwości umysłom J. OO. J. WW. Panów, że w wczorayszym dniu dosyć chwalebnie i przykłądnie sprawić się raczyli w decyzyi Starostw, i ku pożytkowi Rzplitey lepszego onych rozrządzenia; dałby Bog żeby podobnym sposobem dzisieysza sessja i przyszłe agitować się mogły, uwolnilibyśmy się od tak

D ij



„ długiej pracy; zagrzewam przeto Przes: Delegacya, ażebyśmy  
 „ *amore boni publici* w spokojnych umysłach dokończyć mogli projektu  
 „ starostw, o których czytanie upraszam J. O. Xcia Mar: Konfed: „

J. W. Posel Rosyjski w takowe zaraz odezwał się słowa: „ Gdy  
 „ już trzej Ministrowie oświadczyli Przes: Delegacyi, iak są mocne  
 „ usiłowania ich, aby wszystkie zakończyły się czynności, z tych po-  
 „ wodów upraszamy Przes: Prowincyi Xieństwa Litt:, która tyle  
 „ dała prawdziwego patriotyzmu dowodów, żeby odstąpiła życze-  
 „ nia swego osobnych do *emphiteusim* Kommissyi, ile że mam honor do-  
 „ nieść Przes: Delegacyi o intencyach J. K. Mci, iż sądzi za rzecz  
 „ niepotrzebną, aby to dzieło jednomyślności, które przes: prowincya  
 „ Xieństwa Litt: w ustanowieniu podatków swoich publicz: okaza-  
 „ ła, iakimkolwiek sposobem rozdzielone było; i w tej okoliczności  
 „ mamy honor udać się do Xcia Biskupa Wileńskiego i J. W. Wo-  
 „ jewody Nowogrodzkiego, ażeby będąc zaszczycony osobliwym  
 „ teyże prowincyi kredytem, ułatwić raczyli wszczętą trudność przez  
 „ wniesione żądanie prowincyi Xieństwa Litt: „

Odezwali się wszyscy J. WW. prowincyi Xieństwa Litt: J. Pan  
 Bulharyn Wołkowyski takowemi przymówił się wyrazy: „ Zagadnie-  
 „ nie J. W. Posla Rosyjskiego, ten rozumiem a nie inny ma cel, aby  
 „ wszystkie rzeczy w terminie przeznaczonym kończyć. Ale dała  
 „ prowincya Xieństwa Litt: rzeczywiste dowody, iż gdzie idzie o Oy-  
 „ czyny dobro, tam się zapewne w czynnościach nikomu uprze-  
 „ dzić nie da: upewniamy, że wszystko chętnie dopełni, cokolwiek  
 „ Obywatelska każe powinność, upewnia i teraz, że *in spatio* czte-  
 „ rech dni okaże przepis Kommissyi osobney, której nieodstępnie  
 „ żąda. „ Co gdy wielorakim powtórzeniem oświadcza ciż J. WW.  
 „ J. W. Posel Rosyjski chcąc uspokoić umyły rzekł: „ Jesteście J. OO.  
 „ J. WW. Panowie bracia i synami jedney Matki, nie należałoby  
 „ czynić tej rozdzielności, ile wiedząc, że nie była myśl J. K. Mci, aby  
 „ *emphiteusim* należała do Kommissyi skarbowey, a gdy tego niedozwo-  
 „ lono w prowincyi Koron: należy się spodziewać, iż Xieństwo Litt:  
 „ pretendować tego niezechce. „ Nad tą okolicznością że zatamo-  
 „ wała się izba, J. W. Prezes upraszał o zaspokojenie umyłów, oświad-  
 „ czając się: inaczej przystąpić z przeproszeniem przes: prowincyi Li-  
 „ tewskiej *ad turnum*.

Po kilku jeszcze nad tym umowach. J. W. Posel Rosyjski przychy-  
 liwszy się do zdania prowincyi X. Litt:, aby miała osobną Kommissyą *ad*  
*emphiteusim*, zaspokoił trudność i zaszła zgoda. Kontynuowano dalsze  
 czytanie projektu. *Ad punctum* lennych praw powstało znowu za-  
 mieszanie. J. Pan Bulharyn Wołkowyski czynił reflexyę: iż w W. X.  
 Litt: dwa są rodzaje lenności: pierwszy zapisanych sum na dobrach,  
 drugi, który dopiero po wygaśnięciu linii podpada *juri caduco*.

J. W. Kanclerz W. Koron: był zdania, aby dolożyć: iż te lenne  
 dobra dopiero po śmierci uprzywilejowanego dożywotniego posessio-  
 ra poyść mają *in emphiteusim*.

*Ad punctum* nieprawnie nabyte. J. Pan Tymowski Sieradzki prze-  
 łożył rzecz, aby to słowo nieprawnie wymazać.

Xże Wojewoda Gnieźnieński rzekł: „ Nie byłem autorem tego  
 „ projektu, ale wiem myśli jego, i rozumiem, iż te były, albo-  
 „ wiem



„wiem wiele jest dobr dziedzicznych wziętych za Krolewsczy-  
 „zny, *vicissim* wiele Krolewsczyzn obroconych *nullo jure* w dzie-  
 „dziectwa; trzeba więc raz położyć koniec, i zabiec wszelkim nie-  
 „prawności sposobom. „

Xże Czetwertyński Braclawski wniosł: aby była klasyfikacya *emphiteusis*, to jest: wyznaczenie na jakie intraty mają być dawane; i w tey okoliczności przełożywszy swoje uwagi, iak wiele zależy dla szczęśliwości kraiu, aby raz umniejszyły się te dochody, które częstokroć użyte były na samę przemoc, intrygi, i ucisk stanu szlacheckiego; dopraszał się o *turnum*.

Xże Marzalek W. Koronny, dopraszał się, aby *hoc loco* inferowana była rota przysięgi dla Ichmciów Kommissarzy Kommissyi *emphiteuseos*, i o tę był obligowany J.W. Kanclerz Wieki Koronny, aby też rotę ułożyć raczył, którą napisawszy, sam czytał.

Na żądanie Xcia Braclawskiego klasyfikacyi intrat wczęła się nie mała trudność.

J.W. Woiewoda Nowogrodzki przełożył do uwagi okoliczność, która wynika, przez zapisy *in jure emphiteuseos*, i ustąpienia ich. Na co J.W. Prezes odpowiedział: „Ta jest natura *emphiteuseos*, że kto-  
 „kolwiek ułępuje prawa swego opowiedzieć się powinien *juris*  
 „*datori*. „

Nie odstępuiąc iednak Xiążę Braclawski swego wniesienia; owszem będąc wspartym od wielu J. OO. J.WW. koniecznie dopraszał się wyznaczenia na wiele summ mają być dawane *emphiteuses*, że *de quanto* zaniośły się zdania, żądano *turnum*.

J.W. Prezes spytał się czy jest zgoda w tey okoliczności na podany projekt od Xcia Sułkowskiego Łomżyńskiego?

Proszono, aby w tych była zostawiona wola decyzyi zdania każdego na wiele tylko ma ieden dzierżec *emphiteuses*; nie będąc zgody.

J.W. Prezes ułożywszy propozycyą *ad turnum* oświadczyć ią raczył, w tych słowach: wiele intraty nabyć można *per emphiteusim*; nie będąc przyięta ta propozycya, ogłosił drugą: *czyli tak ma zostać, iak jest w projekcie Xcia Łomżyńskiego, lub też nierozdzielać intrat Starostw.*

J.W. Hetman W. Koron: ieszcze *ante turnum* przymówił się w tych słowach: „Zdaie mi się, że myśl Rzplitey w terażniejszy-  
 „szym Starostw rozporządzeniu, nie inna, tylko powiększyć do-  
 „chody skarbu Rzplitey, a to aby Obywatel z czasem miał folgę  
 „w podatkach, tyle okoliczności, które wystawuią nam przez po-  
 „dział tychże dobr; zapewne zmniejszone i intraty, przez rozgra-  
 „niczenia, zakładcenie ustawiczne, i może mówić nieskończone *chaos*:  
 „czyliż nie byłyby oczywistym Rzplitey pokrzywdzeniem; to co  
 „powinno być z polepszeniem dochodów tey; zostanie przez po-  
 „dział skrzywdzony grunt, a tym samym możeż kiedy być Ekono-  
 „mia w tym stanie, aby nie zawodną possessor miał intratę; niech  
 „będą nierozdzielne Starostwa, z ostrzeżeniem iednak, aby nikt  
 „dwóch nie brał. „

Xiążę Braclawski Czetwertyński odezwał się będzie potym i Panom ciężka ewikcya.



Xiąże Marzalek W. Koronny, w tych słowach przełożył zdanie swoje: „ Jeżeli dla dogodzenia szczęściu Obywatela, i żeby ten był cel czynności naszych, chętniebym się pisał na powiększenie każdego majątku, ale nie idzie o partykularność, idzie o dobro oyczyzny i powiększenie dochodów skarbu: za pytam się, iak tu możemy decydować, i iak mówić co o sytuacji dóbr, których nie znamy? odpadną na przykład łąki, lasy, stawy pańszczyzna, czy możnaż już powiększyć intraty? owszem musi koniecznie z tamtych dóbr *deteriorari*; bardzieyby mi się, prześ: Delegacyo, zdało, aby zalecić Kommissyom skarbowym, czy mogą te dobra bez uszczerbku intraty być rozdzielone? owszem uważając ściśle polepszenie gruntu przez złączone gospodarstwo i *meliorando sortem funduszu* Rzplitey, życzyłbym ieszcze, żeby młyny wojtostwa temu przyłożone były, kto odbierze *per jus emphyteuticum* Starostwo. „

Gdy szły wota *ex Turno* J. W. Kanclerz W. Koronny dając zdanie swoje, pierwszy przełożył przyczyny, i dał *votum* swoje, aby na dwadzieścia i pięć tysięcy naywięcej dawane były *emphyteuses* iednak, aby mając iedne dobra, można iednak było nabyć i drugich.

J. W. Prezes porachowawszy *pluralitatem* oświadczył ią do tegoż samego zdania; Proszony był J. W. Kanclerz Koronny, aby ułożyć raczył według myśli swoich projekt. Do tego punktu J. Pan Nurski wniósł, aby *diplomata pro jure emphyteutico* darmo wydawane były, bo inaczej będą opłacały się tym sposobem dobra. J. W. Kasztelan Zarnowski życzył, aby Oficjalistów.

Xiąże Mar: W. Koronny był zdania, aby umniejszając *expensę* skarbu na Ichmciów lustratorów zdać to rozrządzeniu Kommissyi skarbowey.

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: przełożył, aby Ichmść lustratorowie pod żadnym pretextem nie mogli zniżyć intraty, tylko trzymali się tey, która była 1765.

Xiąże Mar: W. Koronny zapytał się: iak można lustratora obowiązać, aby podał intraty *pro liquido*, których nie ma; *tandem* po kilku ieszcze umowach stanęło, iż podwyższyć intrat mogą, ale nieumniejszyć *quantum* wyznaczonego ostatnią lustracją.

*Ad punctum* łądów: Xże Woiewoda Gnieźnień: miał głos w tych słowach: „ Znam się do powinności obywatelskiej, abym w tey materii mówiąc ile mieć mogę pamięci, moje prześ: Delegacyi przełożył uwagi. Łany były ustanowione w myśli powiększenia wojska Rzplitey dwudziesty chłop powinien być służyć sam; tak dalece, że to *corpus* złożone było. Gdy potym podobało się odmienić ten obowiązek zamiast człeka ustanowiono 200. złotych; polityka czyli interes potrafiła zmniejszyć to *quantum* aż do 100. złotych: alisci i na tym niedofyć, Regiment łąnowy który aż do czasów ś. p. Woiewody Lubelskiego Tarła miał być złożony z trzech tysięcy ludzi, wcale upadł, i do tego przyszedł uszczuplenia, że ich się zaledwie sto tylko znajduie, zaświadczam się wiadomością J. OO. J. WW. Kollegów, z którymi miałem honor zasiadać w Kommissyi skarbowey, żeśmy się starali wskrzesić koniecznie ten fundusz; lecz stało się gorzej, bo zaledwie *existit*, i naylepsze rozrządzenia nie są do skutku przywiedzione; w tey okoliczności naydoskonaley infor-



„mować nas może J. W. Referendarz Koron: iako Kommissarz, do iak  
 „szczupłych dochodów przyszedł ten fundusz, ia z mieysca mego do-  
 „praszać się będę o podpisanie projektu; ftu zaś złot: z dwudzieste-  
 „go Łanu do skarbu Rzplitey płacenia, będę miał honor podać *à partè*  
 „projekt. „

J. W. Hetman był zdania, aby odłożywszy tę okoliczność, kon-  
 tynuowano dalsze czytanie projektu o lennościach. J. Pan Wolmar Gro-  
 dziński przymówił się: iż gdy równa troskliwość być powinna o dobro  
 powszechne, co o uszczęśliwienie w partykularności obywatelów,  
 załtanować się na tym należy, że trzecia część w Xięstwie Litew:  
 tym się tylko różni, że po wygasłej ostatniej linii, *per jus caducum*  
 dawane: dopraszał się tenże J. Pan, aby ostrzeżone były o lennościach  
 prawa służące prowincyi Xiłwa Litt:

Xiążę Woiewoda Gnieźnień: odpowiedział: szanuiemy wielkie  
 zawsze i prawdziwie patryotyczne zdania prowincyi W. X. Litt: po-  
 zwoli jednak J. Pan Grodziński, aby *post extinctam hanc proficiam* przy-  
 łączone były te dobra do funduszu skarbu Rzplitey: wszakże to na  
 allewiacyą ciężaru, który obywatele ponoszą. Ze jednak w tey mierze  
 zamieszala się izba, stawiając filnie prowincya X. Litt: przy wniesieniu  
 swoim. J. W. Poseł Rossyiński rzekł: „Widząc, że nam ta okoliczność  
 „wstrzymuje kończenie projektu, niech będzie projekt *à partè*, a ten  
 „wzięty będzie *ad deliberandum*. „

Wniesiono było, aby Ichmć Dyssydenci nie mogli nabywać *jus*  
*emphiteuticum*.

Jmć Pan Dobrzyński był zdania, aby szczegulnie szlachta też mo-  
 gła brać *emphiteuses*.

Xiążę Czetwertyński Braclaw: domówił się, aby wyraźnie do-  
 łożyć, dawna szlachta; lecz że w tey okoliczności różne były zdania,  
 przelożono albowiem, że stanęło prawo tak o nobilitacyach, iako i o  
 indyentach.

Jmć Pan Czerński Rychłowski czynił dystrynkcyą: że projekt, któ-  
 ry ieszcze nie w Grodzie, nie jest prawem: i że poczęła być między  
 J. W. W. umowa. J. W. Poseł Rossyiński rzekł: „Ja rozumiem była in-  
 „tencya Rzplitey rozrządzenia starostw sposobu *per plus offerentiam*,  
 „ażeby, pomnażając się dochody skarbu, zyskiwało *publicum*, czym  
 „mniey byłoby konkurentow do dóbr, tym zapewne mnieysze ich  
 „będzie *pretium* we wszystkich państwach rządnych ma każdy wol-  
 „ność kupienia dóbr ile chce. „

Xiążę Czetwertyński pokazując się nieodstępnywnym wniesienia swe-  
 go, i oświadczaąc się protestować. Gdy zatamowała się niektóry czas  
 na umowie izba.

Xiążę Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „Nie dałem ia ieszcze tak  
 „złego z siebie przykładu, abym pokazał się upornym w zdaniu  
 „moin, było ustanowione prawo i jest, że za dwa-kroć sto tysięcy  
 „staraiący się o indyent, a za pięćdziesiąt kupić ma dóbr chcący  
 „być szlachcicem, więc służyć im już to prawo powinno, ile gdy kto  
 „ma na czym zapisać ewikcyą: prawda że ta była zawsze myśl mo-  
 „ia, aby kray nasz miał ludzi majątnych, wiem że nieostatni Seym  
 „wniesienia odstępuje, będę i ia wiedział kiedy można będzie utrzy-  
 „mać, ile tak użyteczne *bono publico* zdanie. Stanęło, aby przez

E ij



„*emphiteusim* dobra szczególnie szlachta rodowita mogła *possidere* o  
 „miejsce kommisji emfiteutycznej, gdy znowu powstała trudność  
 „mianowicie od prowincyi W. X. Litewskiego. „

Xiąże Mar: konfed: takimi przymówił się wyrazi: „ Jak wiele  
 „poważam i szacuję zawsze zdanie prześ: prowincyi Xiłwa Litew:  
 „tak chciałbym zawsze iey widzieć uskutecznione wniesienia; w tey  
 „zaś okoliczności, gdzie J. K. Mśc odstąpiwszy dobrotliwie dla na-  
 „rodu praw swoich, idzie ieszcze o prerogatywę Królewską i iego  
 „oycowkiej około publicznego dobra bacności, radbym iego wła-  
 „sney zasięgnął myśli. „ Jmć Pan Bulharyn dopraszał się, aby czy-  
 „niona była Nayiaś: Panu reprezentacya, i stanęło aby *ad referendum*  
 „został ten punkt do J. K. Mci, to iest: o Generalach Woiewodzkich.  
 „Xiąże Woiewoda Gnieźnień: wniósł: aby Juryzdykcyja ich była po-  
 „dzielona, cytując iakiey mocy i kredytu być może General Woie-  
 „wodztw Wielkopolskich. Wielu natychmiast J. W. W. powitało przeci-  
 „wko temu. Xiąże Mar: konf: rzekł: „ Wielkopolskich Woiewodztw  
 „General nie z urzędu, ale z kredytu swego iest u nas mocnym. „  
 „J. Pan Miaskowski Kaliski stanął przy prerogatywach starostow gro-  
 „dowych, i po kilku danych przyczynach, przywiódł, iż iest inż stano-  
 „wione prawo, którym ostrzeżone każdemu urzędowi *privilegia* i pre-  
 „rogatywy.

Jmć Pan Zakrzewski poseł Poznański, gdy równie uwagami  
 swemi popierał to zdanie, zakłóciły się umysły.

Xiąże Czetwertyński Poseł Braclawski, Będąc w tey mierze in-  
 ney myśli, położywszy iż mógłby ktoś tego kredytu użyć na ucisk  
 równych braci, dopraszał się o *turnum*.

Po kilku ieszcze *pro contra* umowach. Xiąże Marzałek W. Kor:  
 będąc zdania, aby *ad Emphiteusim* grodów Woiewództwa obierały so-  
 bie trzech kandydatów, z których J. K. Mość odda iednemu przy-  
 wiley; zaspokoił trudność, *conclusum* stanęło, iż do starostw grodowych  
 czterey kandydaci podawani będą, z Xięstwa zaś W. Lit: według  
 prawa teyże prowincyi ieden kandydat obierany będzie. Proszony  
 Xiąże Marzałek W. Kor: aby tę myśl swoją podać raczył do pun-  
 ktu projektu.

Wniósł potym Xiąże Woiewoda Gnieźnieński: aby zapatrując  
 się na okoliczności, z których tak wiele odpadło królewskich *et*  
*vicissim* tyle dziedzicznych dóbr obrócono w królewską *czynny* na za-  
 spokoienia tak ustawicznego obywatelów zaspokoienia do Assessor-  
 skich sądów *tam ex senatorio quam ex equestri ordine* z przydaniem kom-  
 missarzy, wyznaczona była kommisja, któraby się temi interesami  
 zatrudniła, i one zupełnie rozsądziwszy raz przynajmniej zaspo-  
 koila.

J. W. Kanclerz W. Kor: był tegoż samego zdania; życzył iednak,  
 aby położyć *annum normalem*, inaczej, czynił tenże uwagi, wzru-  
 szylby się cały kray.

J. W. Podkanclerzy Lit: wsparł też iamę myśl, przecież *cum hac*  
*clausula*, że kto nie zaczął *ad normam* rozrządzonych dóbr *post extin-*  
*ctam Societatem* procesu, teraz go zaczynać nie powinien.

J. W. Poseł Rosyjski dopraszał się, aby nie wstrzymywano czy-  
 tania projektu, *in continuationem* którego czytany był podany projekt  
 od Xięcia



od Xięcia Marszaka W. Kor: i rota przysięgi Ichmć kommissarzom.

Xiąże Czetwertyński że wnosil ieszcze kwestyą Generalów Woiewódzkich. Xiąże Marszałek konf: Koron: rzekł: „ Woiewodztwa „ Wielkopolskie nie zaskarżają prerogatywy tegoż urzędu, i owżem „ iakośmy slyszeli, stawiają przy utrzymaniu onychże. „

J. W. Kanclerz W. Koron: czytał ułożony punkt *de emphiteusi* klasyfikacyi dwudziestu pięciu tyfięcy.

Jmć Pan Bulharyn poseł. Wołkowyski czynił ostrzeżenie: aby zakonnotowanie rzeczzonego projektu, nie było *in prajudicium* w przeszłych sessyach względem prześ: Delegacyi, które okazać komużkolwiek zechce, i prosił o zakonnotowanie tego w protokule.

J. W. Poseł Rosyjski. „ Rzecz oczywista: żeby to było przeci- „ wko powadze trzech sprzymierzonych dworów, aby traktując z „ Rzecząpospolitą mogły podpadać iakoweyś suppozycyi i odmianie „ wszystkie ich czynności, iednak rozumieją trzy Ministrowie, że „ Rzeczpospolita ma zawsze zupełną moc uczynić iakowys fawor „ zaśluzonym; przypominamy tobie iak solennie przyrzeczone by- „ ły pracującym *pro publico* względy, tak onych przez naywinniey- „ szą sprawiedliwość nie tylko odmienić nie możemy, ale i na dal- „ szy czas przyrzekamy. „

Xiąże Woiewoda Gnieźniński rzekł: „ Nie sładzę, ani rozumieć „ mogę, aby mógł się któżkolwiek znaleźć, chcący z tey części „ Rzeczypospolitey swoje fundować szezęście. „

Xiąże Czetwertyński odezwał się: kiedy Panowie brali, nie wi- dzę przyczyny, aby mnieysi mieli się wstydzic.

Jmć Pan Bulharyn odpowiedział: „ Znam i umiem kochać oy- „ czynę, dałem tego dowody, gdy pierwszy stanąłem przeciwko „ projektowi na wieczność. „

Xiąże Marszałek konf: Koro: w tych przymówił się wyrazach: „ Przez cały trakt Delegacyi widzieliśmy J. W. Posła Rosyjskiego, „ że przez sentymenta przychylności swoiey dla narodu, we wzy- „ stkich okolicznościach gdziekolwiek widział obywatelski umysł, „ tam przychyłał przyiaźne dla każdego względy. Gdy proponu- „ ie, że Rzeczpospolita ma moc, gdy mówi, że władzy prześ: De- „ legacyi kogo chce uszczęśliwić, zdanie iego stosuje się do wolney „ ieszcze Rzeczypospolitey, z tych powodów, żeby stanowiący „ projekt nie mógł czynić żadnego *prajudicium* woli prześ: Dele- „ gacyi, proszę o zakonnotowanie. „

Xiąże Sułkowski poseł Łomżyński wniósł: aby Delegacya o pra- „ cujących zapomnieć nie raczyła.

Gdy projekt rzeczony był już zakończony, Xiąże Marszałek W. Kor: rzekł: „ Jestem zkonwinkowany, że prześw: Delegacya „ szacnie zawsze *bona officia* przyiaźnych myśli J. W. Posła Ros- „ yjskiego, ale iak się rządzi sprawiedliwemi sentymentami, tak nie „ zechce, aby w tey części Rzeczypospolitey dla partykularności „ wyzuliśmy się z kofzuli, dziś prawo zakonnotowane, *lege cu- „ riata* odmienione być nie może, dziś *Emphiteusis* stanowiąca, dziś „ myślemy, żeby starostwa zyskać dziedzictwem, a iestże to po- „ wszechne dobro? i czy godzi się z obywatelstwem z okoliczno-



## OPISANIE CZYNNOSCI DELEGACYJNYCH

„ści zyskować. „Gdy ruszyli się z mieysc swoich J. WW. J. W. Prezes solwował sessyą na poniedziałek, to jest na dzień szósty *præsentis*.

## SESSYA DWUDZIESTA SIODMA

D N I A 6. L U T E G O.

Oczekując kompletu J. W. Prezes oświadczył, aby *in passivitate* dla oszczędzenia czasu przystąpić do czytania dalszych projektów. Gdy jednak nadeszli J. WW. Senatorowie J. P. Brzeski Niemcewicz przymówił się do dawnego głosu swego, czyniąc uwagi, że sessyę prowincjonalne tym szczerze będąc wyznaczone końcem, abyśmy przyspieszając czynności publicznych, nieubliżyli skutecznici żądań obywatelów, należy wyznaczyć Subdelegacyą do roztrząśnienia projektów. Odpowiedział J. W. Prezes: „Słyszeliśmy „powtorzone już w tej samej okoliczności wniesienie J. P. Brze- „skiego, który jednak, równie słyszemy niezgadza się z myślą J. WW. „kollegów, dając przyczynę, że sessyę prowincjonalne niemają „mocy legislacyj, niech się kontentnie powtorzoną J. W. Posła „Rosyjskiego deklaracyą, że nam tylekrotnie przyrzeczone będą „pozwolone sessyę do partykularnych żądań obywatelów. „

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Rozumiem, prześ. Delegacyo; iż „osoby składające teraźniejszy czynności dostatecznie przeświad- „czone, iak wiele zależy spokojności kraiu każdego w szczerze „ści kończyć to dzieło, mam honor powtorzyć wraz z kolegami „memi upewnienia J. OO. J. WW. Panów, co już jest inferowano „w Protokule, że do stanów Rzpltey wniesiemy *bona Officia* o „przedłużenie seymu na dni przynajmniej ośm, a to na skute- „cznienie obywatelskich żądań, osoby zaś pracujące *pro publico* być „powinny upewnione, że niekończemy seymu bez wsparcia kre- „dytem naszym tych, którzy najwięcej przykładali pracy swojej „do publicznych interesów i pomyślności Rzpltey. Ta więc mała „liczba projektów, któreśmy mieli honor oddać podpisane, dopra- „szamy się; aby bez przerwania kontynuowana była. „

J. P. Karłski Nurki rzekłszy: „Oszczędzając czas *res non ver-* „*ba loquor* czynił relacyą, iż kommissya sądownicza dopełniwszy „dzieła Prawem przepisanego w odładowaniu wszystkich spraw, że „*mercenario merces debetur*, dopraszają się J. WW. wyznaczeni Koin- „missarze swojej nadgrody. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński odpowiedział, że kommissya edukacyjna nie ubliży depelnąć Prawa wyroków, ale uprasza o spos- „sob depelnienia onychże. Gdy czytano projekt *civis liberi*.

J. P. Ciechanowski Rościszewski przełożył: wiele inkonwe- „niencyi znayduie się w tych punktach, które szczerze użyte będą „na zakłócenie obywatelów i pomieszanie jurydykcyi.

J. W. Gurowski Marzałek nadworny Litewski rzekł: „Gdy „podobalo się prześ. Delegacyi ustanowić Sądy *criminum statús*, czy „mogłaby w kraiu być większa nieszczęśliwość, iak żeby bez wy-



„ rażnego opisu był sąd tey władzy, iakaż ta, mowię, niebyłaby *far-*  
 „ *rago rerum*, ukłócenie obywatelów, a może być i ucisk ich, żeby  
 „ najmnieysza rzecz mogła zaraz *reputari pro crimine status*. „ J. P.  
 Sochaczewski i uszczewski uczynił tey rzeczy uwagę: że gdy mniey-  
 „ sze *subsellia* z przepisu Prawa odpowiadać mają *ultima* tylko *in-*  
 „ *stantia*, sądy takowym podlegać powinny przypadkom. Xiążę  
 Marzałek Kor. poprawił punkt o wpisach. J. P. Sieradzki  
 odezwał się w te słowa: „ Mnieyszemi cyrkumstancyami sądy sey-  
 „ mowe ani Delegacya zatrudniać się niepowinna, ale zda się, że *Con-*  
 „ *silium Permanens* chce tylko mieć w iarzmie wszystkich iurisdycye  
 „ a mniey potrzebne. „ Explikował daley tenże J. P. dwie cyr-  
 „ kumstancye o wpisach, że te nikomu nie *denegatur*, bo to jest Re-  
 „ genta akcydens, i chciał by ich mieć iak naywięcey o induktach; że  
 „ sąd przysięgę, iż *ex auditis partium controversiis* swoje feruie wyroki, do  
 „ tego konstytucya 1768. opisała Ziemstwa i Grody, *in quo casu*  
 „ odpowiadać powinny w Trybunałach: a za coż więc mieszać *sub-*  
 „ *sellia* i czynić z komora Wielbąda.

Xiążę Woiewoda Gnieźnieński odpowiedział: „ Ja nie szerze  
 „ się z głosem, profituję tylko z mowienia Jmć Pana Sieradzkiego,  
 „ który z przeświadczenia przyznać raczy, iak wiele zabieraiać czasu  
 „ indukty ustne: ale zwyczajem innych krajów sąd takowe napi-  
 „ śmie odbierać powinien, i w tey okoliczności trzeba osobnego  
 „ projektu. Xiążę Marzałek konf. był zdania, iż poustanowieniu  
 „ formy indukt należy do poprawy sprawiedliwości, *Satius* tę ma-  
 „ teryą zostawić, a kontynuować projekt.

J. P. Sieradzki, odpowiedział na to: „ Ze u nas ten sposob  
 „ w sądzie być może: bo gdy takie bywa *meritum* sprawy, iż cały  
 „ dzień explikować ją trzeba, iakby można wystarczyć na pisane  
 „ exemplarze, a drukarni niemałz w miasteczkach. „

Do Punktu o Reiestrach. J. W. Marzałek nadworny Lite-  
 „ wski rzekł: „ Jest kara *de incompetencia* wpisującego się w Reiestr nie-  
 „ przyzwoitey mnieysze *subsellia* ukarzą; ten zaś przepis ściągac się  
 „ powinien do sądów *criminum status*, który pochodzi z iurisdycyi  
 „ *ultima instantia*. „

J. W. Kanclerz Wielki Koronny był zdania: że gradacya być  
 „ powinna zachowana i tak na nieprzyimującego wpisu Regenta jest  
 „ sąd; a gdyby sędzia zakazywał przyiść, onegoż, na ten czas można  
 „ z nim *agere*.

J. W. Biskup Łucki w takowych przymowił się wyrazach: „ Tego  
 „ byłem zawsze mniemania, że prześ. Delegacya ustanowiła sądy  
 „ seymowe szczegulnie *ad crimina status*, aliści, słyszę, że *in minniori-*  
 „ *bus* trawimy czas, któregośmy dla dobra oyczyzny oszczędzać po-  
 „ winni, prawo *de incompetencia* wpisów, jest i rygor na wpisujących  
 „ się, jeżeli reiestr będzie komu odmowiony, niech go *pravia manife-*  
 „ *statione* odsądzą, była Delegacya do ułożenia projektu sprawiedliwo-  
 „ ści, tych więc gdy będziemy słuchać skutków, może każdy przy-  
 „ dać z nas myśl swoją. J. P. Būlharyn podał sposob, aby w krót-  
 „ kich słowach symplikować projekt, to jest tym samym sposobem,  
 „ którym mnieysze *subsellia* odpowiadają w trybunałach, niechay  
 „ więkšie, to jest *ultima instantia*, odpowiadają w sądach seymowych



„okadencyach sądow. Xiążę Woiewoda Gnieźnieński życzył, aby  
 „w sądach *minoris subfellii* wszystkie sprawy odładowane bywały;  
 „i poty termin kadencyi sądow nie uftawał, dopoki zupełnie oby-  
 „watelow nie zaspokoia. O Grodach wniesiono było, aby *in casu*  
 „choroby sędziego sąd Starostwa zasiadał. „

Xiążę Marzalek konf. chcąc kontynuować projekt dopraszał się, aby tylko do okoliczności punktu czytanego swoje każdy przełożył zdania. Xiążę Czetwertyński przełożył uwagi, iż gdy wszystkie iurydykcyje przydanych mają asessorow, za co Starosta Grodowy tak wielką mieć moc? I upraszał tenże w tey okoliczności o *turnum*. Różne w tey materji były zdania, i zamieszala się dużo izba.

J. W. Prezes: zawsze o jedno proszę, i jedno mówię, że gdy dziesięciu razem mówi, żadnego nierozumiemy.

J. W. Hetman był zdania, aby Starostow Grodowych zostawić przy dawnych prerogatywach i sposobie sądenia.

J. W. Dąbski Kujawski przełożył niektóre uwagi, broniąc prerogatyw Starostow. J. P. Dobrzyński Sumiński przełożył uwagi, że sądzić miał zawsze prawo Starosta przysięgając *super rebus iudicato*, Pisarz zaś *sententiam annotat*, ile że Grod ma sobie *articulos praescriptos*, a zatym niemaż przyczyny obawiać się przemocy tego *subfellium*.

Xiążę Czetwertyński Braclawski powtornie dopraszał się o *turnum*, J. P. Sieradzki odezwał się, to już jest *decisum*: bo stało prawo o urzędach Starościńskich.

Xiążę Woiewoda Gnieźnieński zapytał się: czy mają być Starostom Grodowym dodani asessorowie lub nie?

*Ad punctum perjurii.* J. P. Sieradzki Tymowski w tych się przemówił słowach: „Jeżeli ten punkt tak ma być tłómaczony, to my  
 „wszyscy *perjurii* i nasi Antecessorowie, zachodzą *iuramenta* w spra-  
 „wach granicznych *circa discrepantiā in decreta*, trafia się, iż *in causis*  
 „*iuris* poprzyśięże kto kartę, każą ją zapłacić *post comprobationem*,  
 „wynaydzie się kwit, to masz tedy być *perjurus*? otoż iakie ztąd  
 „wynikałyby inkonweniencye, i zakłocenia: właśnie nie widzę  
 „*casum*, aby toż *perjurium*, mogło być probowane i *pro crimine status*  
 „*censeri*. „

J. W. Kanclerz Wielki Koronny dał uwagę swoją: że nie mamy żadnego prawa *de perjurio*. Była w tey mierze długa umowa.

J. W. Hetman był zdania: że gdy wiele praw pilzemy, więc i to napisać trzeba. Xiążę Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „Wielkiey  
 „wagi i właśnie w swoim mieyscu tę okoliczność przełożyć nam  
 „raczył J. W. Kanclerz Wielki Kor. i która potrzebuie reflexyi,  
 „były dawne prawa: że *perjurium* odsyłano do sądow seymowych,  
 „choć ich niebyło, teraz gdy są ustanowione *crimina status*, i gdy  
 „każdy z nich ściągą karę Głowy *à pari* i *perjurium* powinno być  
 „*pro capitali*. „ W nieuspokoionych. J. W. Hetman rzekł: „My tylko  
 „słyszemy zawsze, co są *crimina*, ale nie pamiętamy, co jest prawem. „

Xiążę Marz. konf. czynił uwagę: że niepodobno, aby *ex causa pure civili* robić *crimen capitale*. W różnych ieszcze zdaniach nad rzeczonym punktem. J. W. Kanclerz W. Kor. rzekł: „Ta niejedno-  
 „myślność względem projektu sprawić może, że ten punkt nie  
 „uczyni nam *honoru*, była myśl prześ. Delegacyi, że *oppressio civis repu-*  
*tari*



„*tari ma pro crimine Status.* Jeżeli iednak tak *late* ma być rzecz  
 „wzięta zamiast uspokojenia i załlonienia słabszego obywatela, od  
 „przemocy obawiać by się trzeba, abyśmy niedali sposobu większego  
 „ich nieszczęścia. „

J. W. Hetman W. Kor. „Toż samo zdanie wsparł swoją uwagą  
 „przełożywszy, że gdy cała myśl projektu iest, aby obywatel miał  
 „w równości, która w Rzpltey nawiększy ma szacunek wszelkie  
 „bezpieczeństwo i niebał się tylko prawa; czy mogłże by obfitszy być  
 „wynalazek ucisku iego i iakoweyśi zawsze boiaźni, ażeby Radą  
 „którey nikt odmówić przyjacielowi niepowinien, niepomógł one-  
 „muż w intereffie. Tą uwagą dopiero zaspokoila się trudność, nie-  
 „tylko ten punkt, ale i trzy po nim następujące zostały zmazane. „

Gdy iednak J. P. Warszawski Szamocki i Xiążę Antoni Cze-  
 twertyński oświadczałi się nie być iefzcze uspokojonemi w swoim wnio-  
 szeniu.

J. W. Posel Rossyjski upraszał, aby ten punkt nietrudnił dalszych.  
 d. P. zaś Warszawski Szamocki iako mający doskonałą prawa wia-  
 omość, tak przyzna, że obszernie wyrazy, zamiast ulepszyć sytu-  
 acyi obywatelów i ubezpieczyć ich, byłyby wynalazkiem przyczynie-  
 nia większego ucisku.

Jmé Pan Szamocki Posel Warszawski miał głos takowy: „Lu-  
 „boli tego dowodzić, czyli w wolnym Narodzie może kiedy *dari*  
 „*oppressio Civis per Civem*, zwłaszcza po tylu przykładach dawniey  
 „przezemnie przytoczonych zdaie mi się bydz iedno, co Słońce pal-  
 „cem skazywać, gdy iednak ten występek nie iest powszechny  
 „każdego Obywatela grzechem, drugim przeto mało znaiony, za-  
 „ledwie i do wiary podobny, a zaś możnieyszych tylko nierządną  
 „uniesioną Ambicyą z przemocy swoiey rodzącą się, czyli z ob-  
 „mierzley Oligarchii pochodzącym, *in statu libertatis ac aequalitatis*  
 „głównieyszym, staie się kryminałem, niedziwuię się, że w zgroma-  
 „dzeniu naszym nie iakąś znayduie ochronę, boć tę przywarę bro-  
 „nić Poeta, czyli raczey Satyra sławić zdaie się, *culpa mihi placuit, qui*  
 „*digna Iove fuit*; ale że ta iest wola Rzeczypospolitey, i to usilo-  
 „wanie mocarstw sąsiedzkich, żeby u nas był zreformowany Rząd  
 „dawny, nowy zaś powinien bydz żadną nieuciśniony niewolą,  
 „więc między innemi zawadami i tę społeczeństwu naszemu nie-  
 „znośną odwalić i oddalić za rzecz bardzo potrzebną sądzę. *Op-*  
 „*pressio Civis* na moiey osobie zpraktykowana, nie iest nowo wy-  
 „konceptowanym przez możnieyszych wyrokiem; dawni Politycy  
 „obszernie dowodzą, *quibus arcanis & malis artibus optimates invan-*  
 „*dunt libertatem*; między łagodnieyszymi, mają też i okrucieństwa  
 „pełne sposoby. *Aristoteles* świadczy, że one *præstantiores Viros di-*  
 „*minuere*, a zaś *cordatos e medio tollere* niewzdrygaia się, Tacyt także  
 „upadek Rzymian wolności opisuiać znać daie, że dom Mężów  
 „walecznych, za Oyczyznę w ogień gotowych, albo umyślnie na  
 „woynie gubiono, albo powracaiących szczęśliwie z lada wypr-  
 „textowaney przyczyny wygnaniem kárano, *fortissimos aut per acies*  
 „*aut proscriptiones cecidisse*; i owszem iawnie wyraża, że na ten czas  
 „*Viri suspecti, depressi, confusi, subversi*, chociaż *Potentes & Illustres*,  
 „koniecznie *opprimi deprimique dedebant*, a to żeby się w oczach Ag-



„ gressorow na wolność Rzymską niesnowali, do naciśnienia i wy-  
 „ darcia oneyże nieprzeszkadzali, więc na okrutną ofiarę bezbożney  
 „ ich polityki przychodzić musieli; coż ieszcze chciał rozumieć i Se-  
 „ neka, gdy napisał, że *homines perdere, homini libet*, albo co wyraził  
 „ Plautus, gdy człowieka z drapieżnym porównał zwierzem: *Homo*  
 „ *Homini lupus*; ieżli nie to iż ulubiona iest niektórym ludziom zaba-  
 „ wka, ieden drugiego zgubić, że gustowna dla nich potrawka fa-  
 „ moiedzią się nasycić; małoż ieszcze na takich *de oppresso cive per*  
 „ *civem* świadectwach? Poydźmy i do przykładow w tym Krole-  
 „ stwie praktykowanych; azaliż nie była iak wilcza famoiedź na Wy-  
 „ chowkim Woiewodzie Kijowskim popełniona, którego, iako  
 „ *Virum*, bo Hetmana Zaporowskiego, zaśluzonego w tey Oyczy-  
 „ żnie, przez uspokojenie Kredytem swoim straszney Woyny Ko-  
 „ zackiey za Chmielnickiego wszczętey; Senatorską godnością dy-  
 „ styngwowanego męża, a przeto *potentem & illustrem*, obawiający  
 „ się nienawiśni, czyli iścześnie iego zazdrośni potajemnie, *de cri-*  
 „ *mine perduellionis* zpotwarzyli, zdrady nie spodziewaiącego się przy-  
 „ iażnią złudzili, a zwiedzonego w kilku godzinach życia pozbawili,  
 „ Fortunę iego *per Fiscum* rozebrali; coż proszę za nadgroda niewin-  
 „ ności iego nastąpiła? oto sądzono sukcesorow na seymie, oycza  
 „ ich zabitego wolnym od zarzutow być uznano, dobra oddać  
 „ kazano, do ktorych przecię dotąd trafić nie mogą; a potwarcy  
 „ i zaboycy bezkarni zostali; czemuż to? Bo prawa wyraźnego na  
 „ oppressora współ-ziomkow swoich nie było, i niemasz: dla tego  
 „ też ani ich ruszać, ani pozywać nieśmiano; cożby się stało było  
 „ i z owym Krzysztofem Zborowskim, ba i z Lubomirskim Marszał-  
 „ kiem W. a Hetmanem Polnym K. byli to *cordati viri*, byli *po-*  
 „ *tentes & illustres*, tak z przodkow swoich, iako i z własnych za-  
 „ sług w tey Oyczyźnie z nakomici, zapewne poszliby byli *in sacri-*  
 „ *ficium* zawziętości mocniejszych przeciwnikow swoich, gdyby  
 „ byli życia swego za granicę nie unieśli; a że przecię nie śmieli  
 „ mazać rąk swoich krwawą z tych zacnych i znacznych mężow  
 „ offiarą, pierwszemu lat 20 z Oyczyzny wygnaćcem być postarali  
 „ się, a drugiemu do niey powrotu żadną miarą niedopuszczali, tak  
 „ odradzając przeblaganemu Krolowi, iż byto nieroztropnego być  
 „ miało myśliwego, zwierza dobrze uśdłonego dla tego z więzow  
 „ wypuszczać, aby go potym do sieci naganiać. Bogdayże się wię-  
 „ cey w tym Krolestwie podobne a tak załośne niewznawiały łowy;  
 „ aleć nie można na zrzekaniu się samym upewnić społeczności  
 „ obywatelow *erunt vitia donec homines*, skutecznieszego na tę dole-  
 „ gliwość trzeba lekarstwa, czyli prezerwatywy, którą w podanym  
 „ teraz przepisałem proiekcie; a ieżeliby ieszcze i ta *ad palatum* w  
 „ tey Prześwietney Izbie przypaść nie miała, insza skuteczna na  
 „ tę uciążliwość obmyśloną nie była, śmiało oświadczyć przyszło-  
 „ by mi się słowy owego sławnego Orzechowskiego na przemoc Knuty  
 „ Starosty Krakowskiego i Marszałka W. K. przed Zygmuntem  
 „ Augustem, imieniem Woiewodztwa Krakowskiego Obywatelow  
 „ użalającego się, żeby mnie samemu (a rozumiem że i innym wie-  
 „ lu) *optabilior esset servitus Turcica*, a niżeli u nas *speciosa* tylko *liber-*  
 „ *tas*, w ktorey ani honor, ani życie, majątek obywatela niemógł-



„ by być beśpieczny, zwłaszcza przy nowo teraz ustanowionych,  
 „ o których niechęć wrożyć, abyśmy w nich z czasem nieuczuli  
 „ *Exitium*, z kąd się spodziewamy *Præsidium*. Twoiey w tym razie  
 „ wzywam pomocy Prześwietny Stanie Rycerski, wszak to twoy  
 „ własny w tym zachodzi interes, boć zwyczajnie bąk się prze-  
 „ biał, a mucha więźnie; iac iuż siódmy krzyżyk wieku mego za-  
 „ cząwszy, nie spodziewam się podobnych na siebie fideł i ukrytych  
 „ siatek, ale Wy przezacni Mężowie, Prawodaćwa mocą upowa-  
 „ żnieni, jeżeli takiemu bezprawiu i oppressyi niezabieżycie, sami  
 „ z sukcesorami swymi od tych podstępów beśpieczni być niemo-  
 „ żecie, więc o przeczytanie podanego Projektu dopraszam się, a  
 „ oraz do podpisania onegoż *ut vos mea, & vestra moveant damna,*  
 „ *faciantque aliena pericula cautos.* „ J takowy skończywszy, podał Pro-  
 „ iekt swoy. Po przeczytaniu iego, zapytał się J. W. Prezes, czy  
 „ iest zgoda i był tenże Projekt podpisany.

J. W. Poseł Rosyjski miał głos takowy: „ Trzey Ministrowie  
 „ nie mogą zamilczyć ukontentowania, które widzą w umysłach J.  
 „ OO. J. WW., że w dobrej harmonii starali się ułatwić wszystkie  
 „ punkta projektu, a tym samym przytępić publicznych czynno-  
 „ ści, mamy przeto honor upewnić każdego w szczegulności J. OO.  
 „ J. WW. Panów o wzajemnych naszych starunkach, aby każdego  
 „ z nich życzenia były uskutecnione, projekt zaś następujący *juris*  
 „ *aggratiandi* mogąc nas cokolwiek ieszcze zatrudnić, upraszamy  
 „ prześ: Delegacyi, ażeby przez poważenie winnych prac Xiecia  
 „ Woiewody Gnieźnieńskiego wdzięczności, iako od niego podaney,  
 „ był na końcu rzeczonych punktów wzięty, a teraz do ułożenia  
 „ projektu podatków iako naypilnieyszych dla narodu czynności. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński w przyzwoitych wyrazach oświad-  
 „ czywszy podziękowanie J. WW. Ministrom rzekł: „ Nie mogę ie-  
 „ dnak tylko wyznać, że rzeczony projekt *juris aggratiandi* lubo dla  
 „ narodu nayużyteczniejszy, i który miałem honor z wielu J. OO.  
 „ J. WW. Kollegami wspierać, przecież nie iest odemnie podany, a-  
 „ ni myślę, aby był w tych wyrazach, iednakże przypisuję nayzczę-  
 „ śliwizemu dla Rzeczypospolitey momentowi, gdy iuż stanęło pra-  
 „ wo oszczędniejszego ludzi życia. „

Po czynionym ostrzeżeniu materyi, które na iutrzeyszej sessyi  
 traktowane być mają. J. W. Prezes solwował na dzień iutrzeyz-  
 sessyą.

## SESSYA DWUDZIESTA OSMA

D N I A 7. L U T E G O.

J. W. Prezes od tych słow zaczął sessyą: „ Podobno znaydu-  
 „ iemy się iuż *in pleno numero*, przeto zwyczajem moim przy o-  
 „ świadczeniu winnego J. OO. J. WW. Kollegom respektu, zagaiam  
 „ sessyą do dalszych czynności, upraszając Xcia Marzałka konfed.  
 „ abyśmy przystąpili do tych projektow, któreśmy do zaspo-  
 „ koienia na wczorayszey determinowali sessyi. „

G i j



Jmć Pan Wilczewski pośel Wiśki w tych słowach zabrał głos :  
 „ Jakom słyśzał na dniu wczorayszym J. W. Ministra Rossyjskiego,  
 „ aby materya podatków była dnia dzisiejszego ułatwiona, czę-  
 „ mu nieprzeczę, bo wiem, że żaden kray bez woyska, a woysko  
 „ bez podatku być nie może, przecieżem iednak kilku miane-  
 „ mi głosami dopraszał się ewakuacyi woysk cudzoziemskich i *se-*  
 „ *curitatis publicæ* z obowiązkow przepisu aktu limity, niech wprzód  
 „ mamy deklaracyą J. W. W. Ministrów cudzoziemskich, kiedy Rzecz-  
 „ pospolita od tego raz uwolniona zostanie iarzma, inaczey nie-  
 „ poymuię, iak przystąpić do ustanowienia podatków możemy,  
 „ będąc w ustawicznym od tegoż woyska uciemieniu, dopra-  
 „ szam się więc J. W. Prezesa na powtorzone wniesienia moje  
 „ o rezolucyą. „

J. W. Prezes odpowiedział: „ Niepoważałbym gorliwych my-  
 „ śli Jmci Pana pośla Wiśkiego, gdybym w tey okoliczności nie miał  
 „ przyznać naysprawiedliwszego żądania, i rozumiem nie infze ca-  
 „ łey prześw. Delegacyi haśło, tylko widzieć oyczyznę swoią szczę-  
 „ śliwą y spokojną (gdy Jmć Pan pośel Wiśki niecierpliwie powstał,  
 „ że to są pieknę tylko słowa) „ J. W. Prezes kontynuował mo-  
 „ wienie swoje: „ Gdyby Jmć pośel Wiśki miał tyle cierpliwości,  
 „ ile gorliwych sentymentów, nie wpadałby w cholerę, i na to się  
 „ wszyscy zgodziemy, ale kogo się należy spytać o uskutecznienie  
 „ wniesienia iego, wszakże tych tylko którzy uskutecznić ie mogą. „

Xże Marszałek konfed. (gdy dopraszał się Jmć Pan pośel Wiśki  
 koniecznie o rezolucyą) miał głos w te słowa: „ Mam honor przy-  
 „ pomnieć prześw. Delegacyi, że gdy podobne było w niesienie  
 „ Jmć Pana pośla Wiśkiego, nastąpiła subdelegacya J. W. W. Ministrów  
 „ cudzoziemskich w przytomności Jmć Pana pośla Wiśkiego, była ta  
 „ materya obszerniey traktowana i sam Jmć pośel Wiśki stawał cer-  
 „ tując z J. W. W. Ministrami Cudzoziemsk: przydał do wielu innych  
 „ zaspokoienia kraiu racyi, że się na fundamencie traktatu tego do-  
 „ pomina, zyskał tę odpowiedź, że tego niemasz; i owżem J. W.  
 „ pośel Rossyjski ostrzegł, że po zakończoney wojnie z Turkiem  
 „ wyidzie z kraiu Rzeczypospolitey, druga okoliczność w której  
 „ trzeba sobie podobno prawdę powiedzieć. Gdy ieszcze niezakoń-  
 „ czone czynności i do tey roboty zakończenia zbliża się już termin,  
 „ tam się dopominać nam należy w złączonych stanach, inaczey ie-  
 „ steśmy z konwinkowani, że to być niemoże. „

Jmć Pan pośel Wiśki rzekł: „ To jest myśl W. Xiążęcey Mo-  
 „ ści, a moje wniesienie, na fundamencie wyrokow Rzeczypospoli-  
 „ tey i na to proszę o notę do J. W. W. Ministrów. „

Xże Czetwertyński Braclawski wsparł żądanie Jmć P. pośla Wi-  
 śkiego dając racye, iak można przystąpić do stanowienia podatków,  
 niewiedząc ieszcze granic Rzeczypospolitey i sustentując woyska w  
 kraiu, które staną za naywiększy podatek.

Gdy wielu J. W. W. konieczney domagało się rezolucyi.

J. W. pośel Rossyjski w tych się explikował słowach: „ Na  
 „ wniesienie Jmć Pana pośla Wiśkiego, bawienia woyska Monarchini  
 „ moiey w kraiu Rzeczypospolitey, lubom już na partykularnych  
 „ konferencyach dostatecznie miał honor przelożyć, że ta okoliczność  
 „ była



„ była umowiona z dwoma potencjami, i od tych dwóch sprzymie-  
 „ rzonych potencji wojsk Rzeczypospolita uwolniona została, za koo-  
 „ peracją Najjaśniejszey Imperatorowej było umowiono, aby do  
 „ zakończenia wojny z Portą, rzeczzone wojska tu w kraju zostały,  
 „ lubo w prawdzie stanął pokój, artykuły jednak do niego ściągające  
 „ się nie są jeszcze w exekucji; z tych więc przyczyn nierozumiem  
 „ aby było z awantazem Rzeczypospolitey gdyby po wyjściu woj-  
 „ ska naszego, weszły też w kraj dwóch potencji. „ Jmć Pan po-  
 „ śeł Wiśki obśtawiał jednak przy zdaniu swoim, aby do trzech Mini-  
 „ strów dana była rzeczona nota; i niemało z tej okoliczności zakło-  
 „ ciła się izba.

Xże Woiewoda Gnieźnieński w takowych przymówił się wyra-  
 zach: „ Zachwalać należy gorliwe zawsze zdania Jmć P. pośła Wi-  
 „ skiego i niemoże nam nic być miłszego, iak słyżać użyteczne *publico*  
 „ żądania, niemaż rozumiem tego któryby dla zaspokoienia oy-  
 „ czyny swojej nieżyczył widzieć ją wolną od wszelkiej nieszczęśli-  
 „ wości. I gdy w tej okoliczności mamy dawne deklaracye J. W.  
 „ pośła Rosyjskiego zgadzamy się wszyscy na powtorzenie trakto-  
 „ wania, ale z nim samym przewidując nieszczęśliwe Rzeczypospo-  
 „ litey konsekwencye wdawaniu się do zgody tak mocnym Sąsiadom. „

Xże Marszałek konfed: rzekł: „ Ze w tych okolicznościach  
 „ skutecznego zaspokoienia Rzeczypospolitey, przewodnicza czyn-  
 „ ności naszych roztropność nam doradza, ażebyśmy z wszystkich  
 „ iniar w medyacyi Najjaśn: Imperatorowy Rosyjski ulepszenia lo-  
 „ sów Rzeczypospolitey szczególniejże zakładali nadzieie i nieczy-  
 „ nili takiego kroku, któryby uczynił nieukontentowanie Monarchi-  
 „ ni, która tyle okazała dowodów poważenia narodu Polskiego, spra-  
 „ wiedliwe być rozumem prześw. Delegacyi żądanie, aby podać  
 „ J. W. Pośłowi Rosyjskiemu notę, ale samemu, iaka będzie rezolu-  
 „ cya, na ten czas obaczemy, żebyśmy w zgromadzonych stanach  
 „ starunki nasze publicznego dobra usprawiedliwiali. „

Jmć Pan pośeł Wiśki nieodstępuiąc iednak *turnum*. J. W. Pre-  
 zes oświadczył propozycją takową: *Nota o ewakuacyi Wojska Ros-*  
*syjskiego; czyli ma być podana do trzech Ministrów; czyli do samego J. W.*  
*pośła Rosyjskiego.*

J. W. Wielki Kancel. Kor. mowiąc *ex turno* pochwaliwszy gorliwość  
 Jmć Pana pośła Wiśkiego rzekł: „ Ze roztropność wyciąga stofo-  
 „ wać do okoliczności interessa, tam zwłaszcza gdzie użyta być mo-  
 „ że przemoc, i oddalać nieszczęśliwość Rzeczypospolitey, pierwsza  
 „ dobrego obywatelstwa powinność; zdanie więc moje, aby podać  
 „ notę imieniem prześw. Delegacyi, ale do samego J. W. pośła Ros-  
 „ syjskiego. „ Xże Marszałek Wielki Koronny oświadczył, że w  
 „ tej sytuacyi należałoby podać do zaspokoienia kraju dwie noty, ie-  
 „ dnę, aby wojsko Rosyjskie wyszło, drugą, aby dwóch Potencyi nie-  
 „ weszło.

J. W. Prezes oświadczył *pluralitatem*, która znaczna była, bo do  
 zdania J. W. Kanclerza Wielkiego Koronnego wszyscy swoje J. OO.  
 J. WW. łączyli wota, i niebyło tylko iedno przeciwne.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński wyręczając słabe pierśi Xcia Mar-  
 szalka konfed: wspomniawszy, że projekt podwyżżenia pogłownego  
 H



Zydowskiego był prześw: Delegacyi czytany, który że według wielu zdania J. WW. został poprawny, więc on oddaie do powtórnego czytania. Po przeczytaniu którego Xże Antoni poseł Łomżyński rzekłszy:

„ Niechcę być patronem Izraelskiego ludu: dał przyczyny, nieradzając podwoynego pogłównego, z tych bowiem nakładów przełożył konsekwencyą upadek sumy szlacheckich. „

Jmć Pan Tymowski poseł Sieradzki wniósł: aby Żydzi tak Kahały iako i mieszkańcy po wsiach należeli do tych Woiewodztw, w których się znajdują.

Jmć Pan Zakrzewski poseł Poznański rzekł: „ Mówić za tym narodem nie jest zwyczaj, ale mówić za ubespieczeniem substancyi szlacheckich powinność obywatela; obowiązek posła, mam honor upewnić prześw: Delegacyą iako mający w tym dostateczną rzecz czy wiadomość, że tak są Kahały Żydowskie zadłużone, iż rzeczą niepodobną, obciążać je znaczniejszymi podatkami, jeżeli niechcemy, aby kapitały nie przepadły: widzimy albowiem, że ustanowionego podatku niebyli w stanie zapłacenia.

Jmć Pan Zabłocki poseł Gołtyński ostrzegał, aby prowincye Xięstwa Litewskiego ten sam na Żydów włożyć chciała podatek, dając przyczynę, żeby się Żydzi z Korony do Litwy nie wyprowadzali.

Wielu J. WW. niechcąc odstąpić, tylko aby koniecznie po cztery Zł. ustanowiony był podatek na Żydów.

Xże Marszałek Wielki Kor: rzekł: „ Wcale niechcę opuścić żadney okoliczności, w którejbym mógł powiększyć dochodów Rzeczypospolitey, ale tam gdzie idzie o ubespieczenie majątku szlacheckiego, tam gdzie widzę, iż *publicum* szkodzi, mam obowiązek przełożyć uwagi, trzeba w każdej materyi zgłębić racye, trzeba poznać jakie były długi Kahałowi i jaki wzięła Rzeczpospolita spósob zaspokojenia onych, są długi Rzeczypospolitey kościelne i szlacheckie, stanowią zaś 4ry Zł. od głowy, jest czynić zawód albo dochodom publicznym, albo podać w oczywiste niebezpieczeństwo kapitały. „

Pozwalał tenże Xiążę na trzy Złote, i czynił uwagę nad punktem rolnictwa, iak wielkie ztąd wynikać może tak przewrotnego narodu podeyscie, na ukrzywdzenie skarbu Rzeczypospolitey.

Po kilku jeszcze J. OO. J. WW. umowach. Xże Marszał. konf. zaspokoił trudność, poprawiłszy punktu, aby Żydzi trzy Złote z głowy pogłównego dawali.

J. W. Prezes był zdania, aby kommissya skarbowa *inviilet*, żeby po wsiach mieszkający Żydzi, nieoszukiwali skarbu Koronnego. J. W. Kanclerz Koronny był zdania, aby gdziekolwiek zaydzie lustracya, do miejsca był przyłączony podatek.

*Ad punctum* Rolnictwa. J. W. Biskup Łucki do zachęcenia rolnictwa narodu od tylu wiekow próżniącego, winszując użytecznego *publico* wynalazku Diedzicom, ale umniejszy się upewniam skarb Koronny, niech się prześw. Delegacya zaстанowi nad wszystkimi okolicznościami, ci mówię próżniacy przechodzą się będą z miejsca na miejsce, ale jeżeli mają być dwa użytki, niech wilki łapają i niemiorzą.



J. W. Kasztelan Zarnowski był zdania, aby punkt co do rolnictwa o Zydach był zgadzający się z punktem W. X. Litewskiego, dając przyczynę, że widząc się w Koronie uciemżeni, zapewne się do prowincyi Xięstwa Littgo przenosić będą.

Xże Woiewoda Gnieźnieński odpowiedział; gdy prześw: prowincya Xięstwa Littgo ustanowiła tak chwalebny, iednomyślny i publiczny użyteczny projekt podatków, zapewne się nieobawiała Xięstwa Litewskiego do Koronnych prowincyi obywatelów przeyscia.

Jmć Pan Jezierski poseł Nurcki wnosil, aby równie i do rzemiosła zachęcać ten narod.

Jmć Pan Siestrzowitowski poseł Podlaski przełożył rzecz, że zachęcać narod ten do rolnictwa i chcieć powiększyć jego liczby, iest materya *statús*, bo z czasem przykładem nieszczęśliwym Humaniszczyny może to zaszkodzić oyczyźnie.

Xże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „W starym testamencie czytamy, że ten narod był wojenny, ale teraz niemaż się czego obawiać.”

J. W. Podkanclerzy Litt. wnosil, aby ci Zydzi, ktorzy mają osiadać rolnictwo, sami orali.

Xże Woiewoda Gnieźn: był zdania, aby się Zydzi niemogli ci, ktorzy nie będą trzymali roli lub prowadzili handlu, albo rzemiosła, zcenić: była w tey mierze długa umowa, którą zaspokoil J. W. Hetman Wielki Koron: przełożywłszy *in contra* uwagi *tutius* życzył, aby przykładem innych państw po zaspokoienu długów, wygnać ich z kraju, bo żeniąc się w dwunastu lat i mniey, wiek, który ani do handlu ani do rolnictwa nie iest ieszcze sposobny; na ostatku był zdania, aby mający się żenić pokazał wprzod fundusz. I tak stanęło.

Wnosil potym Jmć Pan poseł Dobrzyński, aby Zydom było przepisano, czym mają handlować: bo oni odbierają wszelki sposob utrzymania kupców, i żeby niemogli palić wódki; dając przyczynę, że szlachcic mający przez nieszczęście w sąsiedztwie Zyda trzymającego winnicę, nie może wcale gorzałki palić, bo ją Zyd z puszcza nad sposob iakiegożkolwiek zarobku, a snadno to uczynić może, drożąc się za, zboże i one mając tylko z ofzukania poddanych.

Xiąże Marszałek konfed. rzekł: „Trzeba mieć *pro principio* w kraju utrzymać wolność, byle z użytkiem Rzpltey i powiększeniem iey dochodów.” Wielu J. OO. J. WW. było zdania, aby z przełożonych Jmć Pana Dobrzyńskiego przyczyn nie mogli trzymać garców.

Jmć Pan Podkomorzy Gnieźnieński rzekł: „Niepoymuie, prześw: Delegacyo, iakim sposobem moglibyśmy takowego gatunku w ustawach naszych czynić rozrządzenia, które sprzeciwiają się *juri naturæ*, iak. możemy chcieć odeymować gwałtownie komu własność, i ten szczegulny sposob zarobku, którego za prawem narodu iako własności majątku był panem, czyliż szlachcic ubogi, niemający za co ani palić wódki, na ostatek i garcy, niemoże się rozrządzić w własności swojej według woli, chciejmy J. OO. J. WW. Kolledzy pamiętać *reddendæ rationis* braci naszym, ktorzy oczekiwają polepszenia losów Rzpltey, nieczyńmy ostatniego gwałtu mniej majątnym, ale obywatelom.”

H ij



Nie ustaiać J. OO. J. WW. wspierać wniesienia Jmć Pana Dobrzyńskiego. Xże Marszałek konfeder. Koronney takowe czynił wyraży: „Jeżeli nie iest ieszcze dosyć na przełożonych dopiero Jmć Pana pośła Kaliskiego argumentach, wolnego każdemu majątku rozrządzenia się, iest ieszcze i ta okoliczność względem Woiewodztw Ruskich, wiadomo prześw. Delegacyi, że tam będąc daleko większa liczba Żydów, upadłyby wszystkie intraty, które na arendach winnic stanowią, lubo z tych prześw. Woiewodztw niemamy poślow, ale obowiązek nasz mieć wzgląd, abyśmy stanowiąc podatki, nieobierali sposobu wypłacenia onychże odbierając intratę. „

Ichmć PP. Zakroczyński, Frankowski i Dobrzyński stawali przy wniesieniu swoim. I gdy zatamowała się izba prosząc wielu w tey mierze o *turnum*.

Xże Marszałek W. Kor. przełożywszy, że to żądanie iest już *contra legem*, bo już iest w projekcie czopowego zostawiona każdemu wolność. Pokilku ieszcze umowach, zaprzężonemi J. W. Hetmana W. Koronn. uwagami, zaspokoila się ta trudność. Do punktu wolnego Żydom mieszkania w Warszawie niemniej zakłóciły się zdania.

Xże Marszałek konfed. rzekł: „Wiadomo prześw. Delegacyi, że prawo 68. rugowało Żydów z Miasta Warszawy, i zadosić się stało sprawiedliwości przez Dekret Xcia Marszałka Wielkiego Koronnego, i że już iest dekret *ad mentem* wspomnionego prawa, tam gdzie przepis Konstytucyi oznaczył, są lokowane. Otoż gdy Konstytucya dzisiejsza rzeknie *non tangendo quidquam* Warszawy, dopełnią się obowiązki prawa i ferowanego dekretu, *excepto* zaś Mazowieckiego jeżeli w swoim wieku były dobre, ale teraz nie są tymże Woiewodztwom w tey okoliczności użyteczne, cierpi naród ten Rzeczpospolita w Koronie, ma go W. X. Litewskie, a za coż by Woiewodztwa Mazowieckie tak ieszcze nie ludne wyganiać miało tych mieszkańców, choć nikt nie lubi przecieżyć z nich pomnaża swoje dochody. Przeto co się tycze Miasta Warszawy. *Stet* prawo które iednak uchylić należy co do *exceptow* Mazowieckich. „

Jmć Pan poseł Czerski stawał przy prerogatywach Woiewodztw Mazowieckich. Xże Woiewoda Gnieźnieński odezwał się: „Przypominam sobie, że punkt ten był na sessyi prowincjonalny, i zaśła zgoda, aby do tego był osobny projekt do dalszey rezolucyi, mowię to na fundamencie prawa i traktatu, że każdemu ostrzeżona wolność, jeżeli dobrze iest cierpieć ich w Polsce, dobrze w Wielkim X. Litewskim, dobrze teraz i w Woiewodztwach Mazowieckich, niech będzie dobrze i w Warszawie. „

J. W. Hetman Wielki Kor. był zdania, aby dolożyć iż Żydzi mieszkac mogą w Xięstwie Mazowieckim, *excepto* iednak Miasta Warszawy. Gdy zamięszała się izba z różności zdań.

Xże Woiewoda Gnieźnieński wnosil aby w tey okoliczności była, referencya do Nayiaśnieyszego Pana. Inni J. WW. profilili o *turnum*.

J. W. Poseł Roslyiski lubo przełożył, że interes publiczny iest mieć iako naywięcey mieszkańców, ale ta iednak okoliczność niepowinna



winna tamować projektu, mogąc być w innym czasie ta materya zaspokoiona, prosił o podpisanie projektu.

Przy wniesieniu jednak uwolnienia Warszawy, gdy pokazali się nieodstępni J. WW. i była oczywista *pluralitas* dołożono w projekcie, *według prawa i przywilejów Miasta Warszawy*, temuż Miastu służących. Y takowym ułatwiona trudność sposobem, projekt został zakonnotowany. Jmć Pan Jezierski poseł Nurcki upraszał, aby J. W. Poseł Rossyjski po tylukrotnych i pełnych przychylnego umysłu wyrazach, chciał determinować czas do partykularnych projektów, widząc albowiem na co się zanosi, odstąpiemy chętnie z ośmiu dni czterech, byleśmy teraz wzięli partykularne obywatelów żądania.

J. W. poseł Rossyjski rzekł: „Im prędzej ułatwi prześw. Delegacya publiczne projekta, tym więcej zyska czasu dogodzenia „obywatelskim i swoim żądanom. „

Xże Marzalek konfed: upraszał zaraz po zagaieniu J. W. Prezesa, aby Kommissya skarbowa do projektów dalszych chciała nam podać swoje uwagi.

J. W. Referendarz Litt. oświadczył, że te dopiero na po iutrzeyszej sessyi będą prześw. Delegacyi oddane.

Xże Marzalek konfe. przelożywszy, które jeszcze projekta zostają do zaspokoienia, iako to o Wexlach, o Papierze stęplowanym, o soli, i podymnym, i projekt osobny nabywania dobr bez indygenatu.

J. W. Prezes obligując JWW. Kollegow o wcześnie się i regularne ziachanie, zalimitował sessyą na dzień iutrzeyszy.

## SESSYA DWUDZIESTA DZIEWIĄTA

D N I A 8. L U T E G O.

XIAZE Marzalek konf: Kor: za ziachaniem się wielu J. OO. J WW. prosił o zaczęcie sessyi. Co gdy powtorzyli wszyscy prawie J. WW. zagaiona została w te słowa: „Pozwoli prześ: Delegacya, ażebyśmy nie zważając na nieprzytomność wspomnionym „czasie J. WW. Kollegów, przystąpili przynajmniej do czytania „projektów. Daymy przykład, że nie mamy nic pilniejszego, nad „starunek publicznych interesów, i tych czynności, których nam „zadufała oyczyna. Dopraszam się więc Xięcia Marzałka konf: „Kor:, aby od tego była zaczęta dzisiejsza sessya, cośmy sobie w „dniu wczorayszym dziś zaspokoić ostrzegli. „

J. W. Kasztelan Żarnowski odezwał się: „Kaźde czytanie „iektu potrzebuie rezolucyi, a ta że bez kompletu być nie może, „pozwoli prześ: Delegacya, abyśmy się niżeli nadeydą J. WW. „Ministrowie cudzoziemscy, mogli między sobą po obywatelsku rozmówić, myśl prześ: Delegacyi w ustanowieniu podatków zapewne nie inna, tylko aby każdy obywatel okupił sobie bezpieczeństwo domu swego, a tego dotąd nie mamy, i moim rozumem „przewiduję, że go się tak łatwo nie doczekamy; nie będziemy tak „siłnemi, żebyśmy woyska wypędzać mieli z kraiu, nie mówię o „tym co się stało, i co ulegając przemocy czynić okoliczności ka-



„zały, ale raczmy się nad tym zastanowić, że nam należy być ba-  
 „cznemi, aby stanowiące podatki bądź iakiegożkolwiek rodzaju  
 „nie były w exekucyi, dopóki nie będziemy mieli upewnienia, że  
 „wojska wyidą z kraju, albo poki nie będą nam płacili fura-  
 „żów według targu. Może iż się wniesienie moje podobać nie bę-  
 „dzie, ale ta jest powinność obywatelstwa, ten szczególniejszy  
 „wierności obowiązek oyczyźnie mojej, oddalić ostatnie kraju u-  
 „ciemnienie, bo pewnie nad pojęcie każdego z nas, iakim spo-  
 „sobem możemy opłacać podatki, mając kraj uciśniony furazem  
 „wojsk, co za największe stanie nakłady. „

Odpowiedział J. W. Prezes: „Lubo zawsze korzystam nie tyl-  
 „ko z gorliwych J. W. Kasztellana sentymentów prywatnie, ale o-  
 „raz użytecznego *pro publico* zdania, tey jednak J. W. Kolega  
 „niech będzie o nas myśli, że powinnością naszą znamy, przelo-  
 „żyć narodu od wojska Rosyjskiego uciski J. W. Posłowi, publi-  
 „cznie zaś o to zażądać się, *nec expedit nec convenit*. „

Jmć Pan Frankowski poseł Zakroczyński odezwał się: „Publi-  
 „czna materya, zawsze publicznie traktowana być powinna. „

Xiąże Czetwertyński poseł Bracławski rzekł: „Do głosu J. W.  
 „Kasztellana Zarnowickiego i prawdziwie sprawiedliwego wniesie-  
 „nia iego nie mam co przydać, listy jednak, które od współbraci  
 „naszych odbieram, zaświadczaia iakim uciskiem i ostatnim pra-  
 „wie, każdego majątku wyniszczeniem, dotąd nie przstaie wojsko  
 „Rosyjskie furażować, należy się to opowiedzieć J. W. Posłowi Ro-  
 „syjskiemu, który gniewać się nigdy nie może, że ten sarka, kogo  
 „boli. „

J. W. Prezes *retulit*: „Przypomnieć sobie raczy, Xiąże Jmć  
 „Bracławski, iż na dniu wczorajszym podobało się prześw. Delega-  
 „cyi decydować, aby była podana do J. W. Posła Rosyjskiego no-  
 „ta; więc i to przydano być może. „ Odpowiedział znowu Xiąże  
 „Bracławski: „I owszem dobrze pamiętam, że nota miała być o e-  
 „wakuacyą wojska, a teraz o uciemnieniu przez furaze Woie-  
 „wództw, Ruskich mowa. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński przelożywszy uwagę, że proje-  
 „kta które się stanowią, nie zaraz ieszcze wchodzą do kasy, przy-  
 „pomniał oraz, że J. W. Hetman W. Koronny, miał traktować z J.  
 „W. Romanowem Feldmarszałkiem wojska Rosyjskiego, a wstrzyma-  
 „no tę negocyacyą, że niechciano, aby kommissarz był ustanowiony  
 „od wojska.

Xiąże Bracławski odezwał się: „Znać że iuż poznali obywatele,  
 „gdy niechcieli dependować od mocy iednego. „

Jmć Pan Szamocki poseł Warszawski upraszał, ażeby skończo-  
 „ny był projekt *de oppressione liberi civis*.

Jmć Pan Jezierski poseł Nurcki rzekł: „Kiedy mamy prawdę  
 „powiedzieć, słowa nasze równaią się Cycerona wymowie, którą  
 „wszystko wyperśwadował. „ Odpowiedział Xiąże Woiewoda Gnie-  
 „źnieński: „Dałby to Bog, byłyby spokojniejszy obrady nasze i u-  
 „żyteczniejsze oyczyźnie. „

Czytał Xiąże Marzalek konf: Kor: projekt podany od J. Pana  
 „Warszawskiego na dniu wczorajszym *de oppressione-civis liberi*, na któ-  
 „ry zażąda zgoda i był podpisany.



Potym czytano projekt o wexlach *ad punctum* wolnego arestowania osób. Xiążę Marzalek konf. Kor. rekt. „ Było zalecono „ prześ: kommissyi skarbowey, żeby wziąwszy za formę prawo za- „ graniczne, projekt napisała, nic to nie powinno obchodzić wolnych „ umysłów, że niektóre termina znaydują się nad pojęcie i wiado- „ mość naszą, wszakże o to tylko chodzi, aby sąd komissyi skarbo- „ wey, którey oddane sprawy o wexlach, miał sobie przepisaną re- „ gułę iak ma takowe sądzić. „

Jmć Pan Piwnicki Miecznik Ziem Pruskich kommissarz kom- missyi skarbowey przełożył rzecz: że takowe terminów dystynkcyę są arcypotrzebne dla sądu.

Jmć Pan Karcki poseł Nurcki, słysząc wiele nazwisków nowych i mało komu z J. WW. znaiomych, przymówił się takowemi słowy: „ Któż z nas prześ: Delegacya tak jest *crasse ignorantia*, żeby nie „ wiedział, że Polska kwitnęła choć ani wexlów, ani tak dzikich ter- „ minów nie znali obywatele, i owszem taki człek naganny być po- „ winien, który *patrios mores exosus* to nam na karki kładzie iarzmo, „ mamy dostateczne prawa o zapisach, któremi wiedział każdy, iak „ miał majątek swój ubezpieczać, ta materya nie warta czafu, ani „ mieysca w konstytucyi; szczerzey mówiąc, kto jest autorem oney, „ był pustey głowy, byli w Polsce tak poczciwi i sprawiedliwi sę- „ dziowie, którzy upewniam, nie znali, ani tych nazwisk, ani „ imienia wexlu, a przecież w dwóch słowach zaspokajali obywate- „ low, gdzie było *debet*, napisali *solvat*.

J. W. Referendarz Xięstwa Lit: do terminu zapłacenia wexlow explikował, że termin wypłacenia wexlu naydaley za pół roka lub za rok być powinien, cokolwiek zaś nad dwanaście miesięcy, prze- mienia się już w ręczną kartę.

*Ad punctum* wexlów dawnych przez żony lub dzieci.

Xiążę Marzalek W. Koronny uczynił uwagi, że bywają tran- zakcye między oycem a synem różnego gatunku, iedne czynią go dziedzicem, drugie dają mu intraty i dochody dóbr.

*Ad punctum* zapisania wexlów przez Xięży.

Gdy powstało zamieszanie izby; J. W. Prezes oświadczywszy zadziwienie swoje rzekł: „ Za co to *chaos*, gdy stan duchowny u- „ wolnić się chce od tego iarzma. „ J. W. Kasztelan Ciechano- wski był zdania, że rygor w niedotrzymaniu satysfakcyi wexlu, jest przeciwko kardynalnemu prawu, które upewnia, że *neminem captivabimus nisi jure victum*. Xiążę na to domagał się rezolucyi, ca- łey iednak izby było inne zdanie, dając niektóry racyą, iż wexle szczegulnie są sposobem prędkiey każdego satysfakcyi, bez proces- sowania, który częstokroć więcej kosztuje, niżeli cały interes. J. W. Prezes odpowiedział J. W. Ciechanowskiemu przywiedzione prawo *neminem captivabimus*, nie jest wcale *ad casum*, bo wiemy, że *volenti non fit injuria*.

W nieuspokoieniu umysłów J. W. Biskup Łucki te uczynił wy-razy. „ Nie wiem dla czego prześw: Delegacya polubiła to prawo „ wexlowe, nie wszyscy albowiem obywatele mają wiadomość i spo- „ sób nabycia iey, więc Bogu trzeba odpowiedzieć, iż chcąc niby „ uniknąć zakłocenia, tak obfity wynaydujemy sposób już to po- „ I ij



„ deyscia przez fałszowanie onychże, i zgubienie, Duchowny stan  
 „ nie wiem iak pociągać do tego rygoru, który ma swoje *imunita-*  
 „ *tates* i prerogatywy, trzeba czasu niżeli się tych terminów sposobu  
 „ i procederu nauczyć obywatel, i poznać moc takowego cyragroffu,  
 „ ohyda tylko będzie domów i najłatwiejszy młodym sposób, strą-  
 „ ty substancji, a zbogacenia samych tylko kupców, czyliż nie do-  
 „ być było bezpieczeństwa każdemu pożyć żyjącemu grodowy zapis,  
 „ który był zaraz i z uwiadomieniem dłużących się. „

*Ad punctum* odprzysiężenia się ręki swoiey.

Xiąże Marszałek konf: Kor: przełożył uwagę, że tym sposobem podpadałby niebezpieczeństwu wexel od Żydów.

Jmć P. Podkomorzy Gnieźnieński był zdania, aby *in hoc casu* przez inkwizycyą wolno było *contrahenti* próbować *realitatem* wexlu. Xiąże Czetwertyński poseł Braclawski wspierał tę uwagę: przywodząc iż sposób odprzysiężenia się ręki swoiey nie iednemu ostatnią uciśnieniem potrzebą, dałby okazyą do konfessyonału, i wolałby przeprosić Boga, niżeli dać się więzić. Jmć Pan Tymowski poseł Sieradzki był tego zdania, aby na wexlach podpisywali się zawsze przyjaciele, o appellacyach Xiąże Sułkowski poseł Łomżyński doprażał się, aby ostrzeżona była *prima instantia* dziedziców.

Jmć Pan Zabłocki wnosił, aby poddani excypowani byli od wexlów. Jmć Pan Tymowski poseł Sieradzki w teyże excepcyi chciał mieć niewidomych i niemych. Do punktu niezapłacenia wexlu *in termino* wolnego zaraz osoby łapania.

Xiąże Marszałek W. Koronny przełożył rzecz, że to powinno być *in casu*, gdyby już kto nie miał żadnego innego sposobu satysfakcyi. J. W. Referendarz Litewski rzekł: „ Ze ten punkt jest przeciwny całemu *Systema* prawa wealów.

Xiąże Marszałek konf: Kor: miał to zdanie, że w tey mierze należy zachować gradacyę bo lubo jest napisano, iż wolno poymać osobę, ale się to ma rozumieć, że to dopiero *in casu non sufficientis pignoris* do satysfakcyi wexlowi. I tak stało.

Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski życzył: aby to prawo służyło do przyszłego seymu, a dopiero *ex casu* poznać Rzeczpospolitą czy go approbować lub też kassować powinna. Dodano iednak aby toż prawo dawnym nie służyło wexlom. Po skończonym czytaniu projektu.

Xiąże Czetwertyński poseł Braclawski w takowych przymówił się myślach: „ Ułożony projekt we wszystkich już punktach swoich, gdy ma być podpisany, zachodzi ieszcze kwestya czyli toż prawo ma służyć dla wszystkich czyli z excepcyą, wspomniał tu już J. W. Kasztelan Ciechanowski, że prawo to jest przeciwko kardynalnemu prawu *neminem captivabimus* podobalo się Rzeczypospolitey ustanowić sądy *criminum status*, to grzeszący przeciwko Ojczyźnie i Królowi nie może zaraz *captivari*, a przeciwko kupcom wolno już ma być poymać obywatela, nie zgadza się to z tą resztą wolności, a za cóż przodkowie nasi przy niey tak gorliwie stawali! gdy ją dziś znieważamy i sami karki nasze schylamy do iarczma, zostawić ten punkt wolnego poymania, jest to podać się pod pretextem, nabycia prawa wexlowego sposobowi przemocy, zatym



„zatem zastanowić się należy, komu to prawo służyć ma, czyli dla  
 „handlujących szczególnie, czyli generalnie dla wszystkich, i że myśl  
 „moja ma fundament dawnych praw, oraz dobrego obywatelstwa,  
 „dopraszam się w tej mierze o *turnum*. „Po ułożonej i poprawnej  
 kilka razy propozycji, ogłoszona była od J. W. Prezesa w te słowa:  
*Czy prawo wexlowe ma się ściągać na stan szlachecki, czy tylko na handlujących?*

Gdy szły wota *ex senatu* & *ex equestri ordine pluralitas* decydowała,  
 aby prawo wexłów ściągało się generalnie na wszystkich. Jmć Pan  
 Wiski upraszał, ażeby dołożono było, iż *cautio sufficit* do iustyfikacji  
 dającemu wexel, i z tym przypisaniem projekt podpisał. Potym  
 solwowana została sessya na dzień jutrzejszy.

## SESSYA TRZYDZIESTA

DNIA 9. LUTEGO

**P**rosiwszy J. W. Prezes, aby każdy z J. WW. zasiadł swoje miejsce,  
 zaczął sessyą od tych wyrazów: „Rozumiem, że nieprzytomność,  
 „Xcia Marzałka konfed: równie publicznemi zatrudnionego interes-  
 „sami wstrzymać nas niemoże od czynności, albowiem sam prosił  
 „o to; nic nowego prześw: Delegacyi niepowiem, tylko że co raz  
 „zbliża się termin *reddendæ rationis* dzieł naszych, a przeto proszę o  
 „kontynuowanie zaczętych pracy, i dalsze czytanie projektów, aże-  
 „byśmy iak najprędzej ułatwiali publiczne interesy, wszakże ten  
 „szczegulny zostaje nam sposób, dogodzenia Obywatelskim żąda-  
 „niom i własnym swoim interesom. „

Xiąże Wojewoda Gnieźnieński wspomniawszy, iż było kilka tur-  
 „now nad projektem papieru stemplowanego, z poprawnemi pun-  
 ktami Jmci Panu Sekretarzowi oddał do czytania.

Xiąże Marzałek Wielki Koronny miał głos wtakowe słowa:  
 „Nieieństwem wcale przeciwny projektowi stemplowanego papieru,  
 „bo z niego przecież wyniknąć może iakieżkolwiek zysk skarbu Ko-  
 „ronnego, ale trzeba, ażeby tenże projekt był symplifikowany, ie-  
 „żeli zaś przez monopolium ma być rozrządzany; mały profit dla  
 „Rzpltey, ale tylko zysk dla partykularnych; appelluję do kom-  
 „missyi skarbowey, jeżeli może temu wydolać; gdyby zaś przez kom-  
 „panię miał być administrowany, odpowiadam, że przykładu nie-  
 „mamy, aby takowe czyniły zysk skarbowi, wszak ten dowód z  
 „loteryi, byłże iaki profit dla skarbu Koronnego, zle *calamitates*,  
 „użyte za pretexta zyskaney defalki, toż samo stałoby się, upewniam,  
 „i z kommissarzami trzymającymi stemplowany papier, masz  
 „tak straszne, iak są wyrażone w tymże projekcie klasyfikacye,  
 „zapewne nasze partykularne *archiva* byłyby rewidowane ustaw-  
 „czne wexy i zakłocenia Obywatelów, niech będzie papier stem-  
 „płowany, ale szczególnie *ad actus publicos*, w tym zaś projekcie  
 „tak są niezliczone kalkulacye, tylko partykularni bogaciliby się,  
 „a skarb Rzpltey mało, albo nic miałby ztąd dochodów. „

Xiąże Wojewoda Gnieźnieński takowe uczynił wyrazy: „Wiem  
 „że każda myśl Xcia Marz. W. Koronnego iako Wielkiego Ministra



„ jest zawsze Obywatelska, i zawsze z dobrem dla Ojczyzny, bo  
 „ w tylu materyach, już nieraz W. Xcia Mość każdego z nas prze-  
 „ świadczył o gorliwości powszechnego dobra, ale mam oraz  
 „ z doświadczenia, że często ja ustępował wielkiemu zdaniu Xcia,  
 „ często i on raczył się do mego przychylić; życzy Xże Marzałek,  
 „ aby był projekt symplifikowany, i tak być powinno: iednak gdy  
 „ punkta tego projektu podpadły decyzji prze. Delegacyi przez  
 „ *turnum*, te są bez kwestyi, lubo niektóre klasyfikować trzeba  
 „ okoliczności, ale to dependue od woli prześ. Delegacyi, niewidzę  
 „ przyczyny wynaydowania tyle trudności, bo przepisałwszy co od  
 „ czego ma być zapłacono, bardzo łatwa klasyfikacya tego; ieżeli  
 „ zaś ma być podatek od summ uciemieźliwy, coż już kiedyżkolwiek  
 „ łatwiejszego być może, iak żeby *beneficiatus* od Rzplitey okazał  
 „ w tey tak małej częścce wdzięczność, i to nikomu niemoże być  
 „ przykro: co *per turnum* decydowano; ostatnia kwestya iak jest lepiej  
 „ czy administracya skarbu, czyli kompania, zapatruię się na  
 „ Rząd innych kraiow, że ten sposob nietylko mają za użyte-  
 „ czniejszy skarbowi, ale też oddalający wszelkie wexacye u nas tym  
 „ bardziey, kiedy umnieyszyliśmy liczbę Officyalistów skarbowych,  
 „ bo ci, nie poymuię, iakimby sposobem mogli wystarczyć, aby w do-  
 „ brym rozrządzeniu i z profitem Rzplitey był tenże podatek: do  
 „ przytoczonego przykładu loteryi dwie okoliczności zwazyć;  
 „ ustanowienie tey trafiło się w tym właśnie czasie, gdzie wszystkie  
 „ intraty Rzplitey, tak znacznie przez nieszczęśliwość kraiową  
 „ uszczuplone zostały, kontrakt był do całego kraiu, a loterya w  
 „ samey tylko Warszawie, czyliż niebyło rzeczą sprawiedliwą mieć  
 „ ten wzgląd, którego *contrahentes* doznali, co się zaś tycze stemplo-  
 „ wanego papieru czy lepiej jest dla Rzplitey, aby był w admini-  
 „ stracyi Kommissyi skarbowey, lub przez kompanią rozrządzony,  
 „ niechay sama prześw. kommissya skarbowa wnidzie w roztrząśnie-  
 „ nie teyże materyi, poda swoje zdanie, a natenczas prześ. Dele-  
 „ gacya decydować zechce. „

Xiąże Czetwertyński przymowił się, że w tym projekcie mały  
 profit pokazuje się dla Rzplitey, a wielka depaktacya dla Obywa-  
 telow.

Xiąże Marz. W. Koronny rzekł: „ Dziękuję Xciu Woiewodzie  
 „ Gnieźnieńskiemu, że zaświadcza te we mnie zdania, które sądzę się  
 „ być winien Ojczyźnie moiej, dziękuję oraz, że niemając prowencyi  
 „ o rozumieniu moim, przyznaiesz W. Xcia Mość, iż one do le-  
 „ pszych rad przytlosywuam myśli, nieiełtem przecieź tego zdania, aby  
 „ punkta już decydowane miały odmienność: znam moc prawa, że  
 „ cośmy raz stanowili, tak prędko odmienić nienależy; wiem oraz  
 „ moc stawiającego *circa legem*, i spodziewam się być w tey mierze,  
 „ od W. Xciey Mści wspartym, w pierwszym głosie wyraziłem  
 „ przyczyny moje, że w tym projekcie cokolwiek tylko skarb Ko-  
 „ ronny mogłby zyskać, i byłby tylko szczegulnym dla partykular-  
 „ nych zysku wynalazkiem; ale nieupieram się, iest w tey samey  
 „ okoliczności projekt kommissyi skarbowey, która uznała, że ta oko-  
 „ licznosc klasyfikacyi uczyniłaby tylko zatrudnienie, a exekucya  
 „ niepodobna. Te więc punkta które prześ. Delegacya widzieć będzie



„zdatniejszy i z pewnością dla skarbu Rzplitey dochodem, mogą być umieszczone w tym projekcie. „

J. W. Piwnicki Miecznik Ziemi Pruskiej wspomniał: „Ze będąc zalecono kommissyi skarbowey, podała już projekt stemplowanego Papieru, która nieżąda więcej, tylko aby był czytany i examinowany, ale najprzód ta kwestya powinna być decydowana, co jest większym zyskiem Rzplitey czy administracya kommissyi tegoż dochodu czyli kompania, symplikacya jednak iako najłatwiejszy sposób w tymże projekcie przepisana być powinna. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „Poważam ja zdanie Jmci Pana Piwnickiego *qua* kommissarza imieniem kommissyi skarbowey mówiącego, i znam przyzwoitość, aby prześ. Delegacya referowała się do wiadomości osób, które tyle lat znaydując się *in hoc subfello* doskonałą rzeczy mieć powinni wiadomość; ale wiem, iż zdanie prześ. kommissyi skarbowey, tak nas niekrepuie, abyśmy koniecznością do niej się stosowali; rezolucyi projekt, który czytamy, miał to szczęście, że był przyjęty, roztrząsniony i kilka tego punktów już prawem, drugi gdy jest dopiero podany, pozwoli mi prześ. kommissya, aby się pierwszego trzymać nie odalając się jednak od tych myśli, które mogą być publico użyteczne. „

Xiąże Sułkowski Łomżyński dopraszał się, aby *in continuatione* będący projekt czytano. J. W. Biskup Łucki rzekł: „Zastanówić się raczy prześ. Delegacya, iż w sposobie rozrządzenia podanego projektu nie byłoby większej zapewne nieszczęśliwości na Rzplitey, iako ustanowienie monopolów, które zbogacałyby tylko partykularnych, zdepaktacyą, czynić kontrakt niewiedziawszy proveniencyi, nie jest że to postępować *cetero modo*, bo kontraktujący musieliby zarobić albo na Rzplitey, albo Obywatelach, jeżeli zaś idzie o ubezpieczenie wypłacenia skarbowi, trzebaby podobno ten rygor położyć co na wexlach, żeby ten kto niezapłaci, wolno go było zaraz złapać. „

Xiąże Marz. konf. nadszedłszy właśnie na tę umowę, uczynił takową uwagę: „Zastąłem dykurs ten, nad czym się kończyć powinien, pierwej nam ustanowić należy, czy kommissya skarbową ma toż czynić rozrządzenie lub przez kompanią, a dopiero pomówić, a jeżeli się już racyami konwinkować niebędziemy mogli, na ten czas zwyczajnym sposobem przyśtapiemy *ad tutum*. „

Czytał Xiąże Marz. konf. oryginalny projekt z poprawami: gdy była umowa nad punktem opłacania Papierów prawnych.

Wielu bardzo J. WW. insze oświadczały zdania zprzełożeniem różnych okoliczności, że częstokroć w małej sprawie wiele Papierów być musi. Xiąże Woiewoda czynił tę uwagę, że najlepszy podatek dla Rzplitey, który zagrada drogę pieniądzu. *Ad punctum* płacenia małego procentu od summ zapisanych. J. W. Prezes prosząc o cierpliwość wysłuchania punktów rzekł: „Jeżeli dotąd stanowiliśmy podatki na ubogich Szachty, przyszedł tak szczęśliwy moment, że nam o kapitalistach zapominać nie trzeba, wiele albowiem znajdziemy takich, którzy, dobrze się mając z Ojczyzny, najmniejszym sposobem wspierać tej potrzeby niechcą, decydować



„ może prześ. Delegacya czy się to zgodzi z Obywatelstwem: „ Kilku J. WW. powstało zaraz z przeciwnym zdaniem, a bardziey uty- „ skuiąc na zamysły różnych.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński był tego zdania, iż nayprzod trzeba *convenire de principio*, że podatek nie jest żadnym komplemen- tem ale ciężarem; czy jest więc sprawiedliwa, aby kapitaliściowie, którzy tyle profitowali w Rzplitey, niemieli czegożkolwiek Oyczy- żnie udzielić.

J. P. Nurki Jezierki odezwał się: „ Jeżeli coraz nowe czy- „ nieć będziemy wynalazki zubożenia wśpół Obywatów, pomyślny „ tylko jakim to podatkiem reducy i komedye, te to kray ubożę „ i niszcza, a że z tego Cudzoziemiec profituje, a przecieże miła nam „ ten znosić podatek. „

J. Pan Warszawski podał projekt, czyli sposób rozrządzenia tegoż podatku stemplowanego Papieru, iak jest w krajach Krola Jmci Pru- skiego. Który przejrzałwszy Xiąże Marz. konf. bo takowy był drukowa- nany Niemieckim ięzykiem, explikował J. P. Warszawskiemu, że forma rządu absolutnego *differt* od republikańskiego; bo tam są, rzekł daley: „ Urzędy wszystkie Woyłkowe, do których są pensye, i ka- „ żde prawie urzędy cywilne mają intraty; niemasz tedy innego spo- „ sobu iak kontynuować zaczęte dzieło, a co się prześ. Delegacyi „ zdać będzie z projektu kommissyi skarbowey, to łatwo znajdzie „ miejsce w tymże projekcie. „

J. P. Warszawski dawał uwagę, że początek tego podatku stemplowanego Papieru poszedł z Holandyi, w którym iednak kra- iu choć innego Rządu pośpolstwo excypowane.

Xiąże Marz. konf. rekapitulując punkta w przeszłym projekcie był zdania, aby karty ręczne excypować od procentu, tylko od Summ Grodem zapisanych.

Xiąże Marz. Wielki Korónny przełożył rzecz: „ Ze dla uni- „ knienia i zakłócenia Obywatelów, trzeba koniecznie klasyfikować „ ieżeli wszystkie tranzakcyje mają być na stemplowanym Papierze, „ i kto ma płacić, czyli pożyczający lub ten który pożyczka; dał i „ tę uwagę, że czasem trzeba wyjąć tranzakcyę chociaż nie swoią, „ na ostatek rzekł: że projekt był stemplowanego Papieru ale Pro- „ cent od Summ, w którym sposobie wybierania Procentu tyle ka- „ kulacyi, iż prawie zda się rzecz niepodobna do exekucyi. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński, odezwał się: „ Zgoda na to: lecz so- „ bie rezerwuję podania osobnego projektu o kapitalistach: proszę, „ zakonnotować: „ J. Pan Sieradzki Tymowski gdy zaszła kwestya wiele od tranzakcyi ma być płacono, był zdania: uczyniwszy swoje reflexy iak wiele czasem tranzakcyi wyimować potrzeba ubogiemu Szlachcicowi: aby tylko *recognoscens* płacił ekstrakt.

Xiąże Czetwertyński przymowiwszy się reprezentując nietylko uciemiężliwość Obywatelów, ale i trudy w exekucyi, sposób pun- któw tegoż projektu, dopraszał się; aby dany był *turnus*, który projekt ma być wzięty, czyli kommissyi skarbowey czyli ten. J. P. Nurki oświadczył w tej samej materji jest projekt daleko łatwiey- szy Xcia Sułkowskiego Łomżyńskiego, o którego dopraszał się

czyta.



czytanie. Niemało zakłóciła się z tej okoliczności Izba. J. W. Prezes rzekł: „Niepomyślnie wcale, z kąd te extraordinaryne na dniu dzisiejszym czynności? wszakże prześ. Delegacya jest wolna, i ma prawo w tej niefortunności widząc Rzplite, stanowią podatki z różnych źródeł? Gdy więc wynajdują się sposoby z ulgą, za coż leść w tę niefortunność? a może być i niebłogosławieństwo samego Boga, że niemamy w obradach naszych ducha jedności i zgody, iż zapominamy o ubogim rolniku, który krawym potem opłacać się ustawicznie musi. „

Imć Pan Łasocki poseł Sochaczewski wątpił, aby się mogło zgodzić z sprawiedliwością, żeby od Summ płacony był jeszcze procent po zmniejszeniu prowizyi. Względem ekstraktów był zdania, aby każdy superintendent odebrał summaryusz Rocznych transakcyi, aby kommissya skarbową rewidowała protokół, wexlowa zaś karta był zdania, aby zawsze oblatowana była.

Xiąże Czetwertyński poseł Bracławski pokazując się nieodstępnywnie wniesienia swego rzekł: „Zebym dostatecznie przekonał prześ. Delegacyę, że te punkta są uciemiężliwe i wcale nie do umysłu wolnego jeszcze narodu, dopraszam się powtórnie aby *turnus* nasz uporządkował, czyli projekt kommissyi skarbowey ma być przyjęty lub nie. „ Ze wielu J. WW. wspierało tożżądanie. J. W. Poseł Rossyjski w te odezwał się słowa: „Gdy prześ. Delegacya już rozstrząsała wiele punktów projektu, który był w deliberacyi kilka miesięcy; więc wynajdować ustawiczne onemu trudności jest iedno, co się tylko chce przeciwko zakończeniu całego dzieła w wyznaczonym *terminie*; ale roztropność mężów, którym Rzeczpospolita chciała losów swoich zaufać, doradza, aby umiarkowanemi środkami przystofować z obydwóch projektów dobre myśli, i punkta użyteczne; chce zaś niespokojnym umysłem przeczyć wszystkiemu, jest exponować Ojczyznę niefortunnym konsekwencyom. „

Xiąże Marsz. konf. dogadzaiąc myśli J. WW. i kombinując wszystkie projekta, czytał regułę przepisaną w projekcie kommissyi, gdy iednak nieodstępnie żądano *turnum*, Imć Pan Chomentowski przymowił się do zdania Xcia Marsz. W. Koronnego, i żądał aby rozdzielić punkta kommissyi skarbowey iako najłatwiejszym sposobem.

Imć Pan Tymowski poseł Sieradzki powtórzył pierwsze wniesienie, ażeby tylko *recognoscens* płacił pierwszy arkusz transakcyi. Przekładano oraz uwagi wiele to *in potioritate* wymować trzeba transakcyi, a częstokroć tak ubogi Szlachcic, że choć najpotrzebniejszy nie ma za co wyiać.

J. W. Kasztellan Zarnowski przymowił się, iż należy ostrzedz, by tylko od tych transakcyi płać i ekstraktów, które *in post* czynione będą.

J. W. Poseł Rossyjski słysząc, że ten spor coraz większe miał wsparcie rzekł: „Trzej Ministrowie dając wszelką prześ. Delegacyi w tym punkcie wolność wybierania projektów rozrządzaających dochody Rzplitey, spodziewali się większej w umysłach zgody, gdy iednak ta była Rzplitey wola, aby wszelką trudność rozwiązywała



„ większość głosów, więc *turnus* niech rzecz decyduje, jeżeli zaś  
 „ prześ: Delegacya nie zechce wziąć tego sposobu uspokojenia tru-  
 „ dności, króla tamże dalszą czynność, na ten czas trzey Ministro-  
 „ wie łatwo się bardzo na cały projekt zgodzić mogą. „ Po umowio-  
 „ ney propozycyi, i kilka razy poprawney. J. W. Prezes ogłosił  
 „ onęż *ad turnum* w te słowa: Czyli ogólnie od ekstraktu, ma być *placono po*  
 „ gr: 3. czyli według klasyfikacji skarbu Koronnego, lub teraz podany, czy-  
 „ li nie.

Szły wota tam *ex Senatu quam, ex equestri ordine* zwykłym po-  
 rządkiem, w Senacie była *paritas votorum* stan Rycerski decydował plu-  
 ralitatem, wszyscy niemal łącząc wota swoje do zdania Xcia Marszałka  
 Wielkiego Koronnego, i tę J. W. Prezes oświadczył porachowawszy  
 kreski, że jest *pluralitas* według myśli Xcia Mar: W. Koronnego.

Lecz zaraz powstało kilku J. WW. *cum fervore* oświadczaiąc się  
 swego zażalenia *coram statibus*. Jchmć PP. Chomentowski, Tymowski,  
 Suchecki, Karłki, prosili o zakonnotowanie ich takowego ostrze-  
 żenia.

Jmć Pan Korytowski Kaliski w tych przymówił się wyrazach:  
 „ Bardzo roztropna i chwalebna Wielkiego w oyczyźnie męża,  
 „ Xcia Biskupa Wileńskiego była tu uwaga, że wielości gatunkow  
 „ i rodzaju podatkovania wolnemu narodowi mniej przyzwolta,  
 „ więcej zamieszania i troskliwości w kraju uczyni, niżeli pomocy  
 „ skarbowi, gdy iednak tak się zdało *pluralitati*, aby przyprowadzić  
 „ do uskutecznienia projekt wzmiankowany i on rezolwować *causam*  
 „ *dicet omnibus saeculis* kto jest authorem iego, ia z mieysca mego tę  
 „ sobie w stanach skonfederowanych zakładam względność, aby  
 „ tranzakcyę dawne bez papieru stęplowanego wydawane były,  
 „ które zaś *ab hinc* działane będą, to jest: *donationis, inscriptionis*, i  
 „ wexlowe zapisy od takowych iednego arkusza po złot: iednemu,  
 „ niech każdy płaci. „

Gdy Jmć Pan Chomentowski bacząc *hanc pluralitatem in oppressio-*  
*nem* stanu Rycerskiego, podniesionym głosem, zarzekał się, iż nie wie  
 iak się pokazać będzie w domach pozostałym braci; na co Jmć Pan  
 Podkomorzy Gnieźnieński rzekł: „ Jednym tylko słowem załpoko  
 „ Jmć Pan Sendomirski ich troskliwość przyzwawszy, żeś ubronić  
 „ nie mógł. „

Xiaże Mar: konf: wyexplicował prześ: Delegacyi, że te trzy  
 złote, na które wypadł *turnus*, nie do wszystkich tranzakcyi, ale szcze-  
 gulnie od zapisujących; wniesiono potym było, aby biorący order  
 płacili do skarbu. Mocno w tey okoliczności zakłóciły się umysły i  
 proszono o *turnum*. Jmć Pan Podkomorzy Gnieźnieński odezwał się:  
 „ Prześ: Delegacya raczy się nad tym zastanowić, iż żądany w tey  
 „ mierze *turnus* być nie może, a mówiąc na fundamencie prawa kró-  
 „ tko się explikuie, ułożone Kardynałne punkta, iż *jura i privilegia*  
 „ *Majestatica*, zostać mają przy swoich prerogatywach; czyliż nie  
 „ byłoby przeciwko tymże prerogatywom, abyśmy to taxowali,  
 „ czyniąc iakoweś przepisy, co chciała oddać Rzeczpospolita zupeł-  
 „ ney woli J. K. Mci. „

Gdy wielu iednak J. WW. pokazywało się nieodstępni wniesienia  
 swego. Jmć Pan Dobrzyński Sumiński zabrał głos w te słowa:



„ Broniąc opłacania a *diplomatibus* od orderow, które od panujących  
 „ Monarchow *in signum emerita personae* rozdawane bywają, mówienie  
 „ moje nie jest z miłości od siebie pochodzące, albowiem znam to, że  
 „ kto sobie podchlebia, ten tylko dym podnieca, którym się nasy-  
 „ cają wynioślością nadęte umysły, lecz mówię, że każdy order jest  
 „ *signum meriti*, które *signum* nie koniecznie maiętniejsze tylko osoby  
 „ ma *spektare*, ale i te, które w zasługiwaniu się *in publico* mają dla  
 „ siebie panujących Monarchow, względność, a *hoc insignio* biorą  
 „ nadgodę cnoty, i sławy, do której się *honestus ambitus* każdemu  
 „ ubiegać każe, gdyby zaś rzecz ta przez cnotę i dobre obywatelstwo  
 „ wysłużona być miała opłaconą, upadłaby chęć w mniey maię-  
 „ tniejszych do zasługiwania dla nadziei takowej nadgody, druga  
 „ racya, że nieznacznie włożylibyśmy podatek na skarb Królewski,  
 „ albowiem J.K.Mci chcąc kogo mniey maiętnego *pro speciali me-  
 „ rito*, tym zaszczyścić znakiem; a ten dla opłacania się kilkuset czer-  
 „ wonych złotych, wypraszalby się od tego ucześnieństwa łaski, Król  
 „ Jmć iako Pan łaskawy widząc choć zasłużonego, ale opłacać się  
 „ nie zdolającego, zapewne to *quantum* ze swego zastępowałby skarbu.  
 „ Z tych więc przełożonych przyczyn, żaden od tego być nie może  
 „ podatek. Co doskonale przełożył Jmć Pan Podkomorzy Gnieźnień-  
 „ ski, że prerogatywy Nayiaś: Pana, są już ostrzeżone prawem. „

Xiaże Czetwertyński stawał przy tym samym zdaniu, niepozwa-  
 lając na *turnum*. Gdy jednak wielu nieodstępniemi być się oświad-  
 czali wniesienia tego.

J. W. Posel Rosyjski zaspokoić chciał też trudność rzekłszy:  
 „ Trzey Ministrowie po ułożonych punktach prerogatywy J.K.Mci,  
 „ żadnym już sposobem krzywdzić iey nie dozwolą, i w tey okoli-  
 „ czności *turnus* być nie może, co już jest ustanowiono. „

J. W. Kanclerz W. Koronny widząc nieuspokoiene ieszcze umy-  
 śły, przełożył uwagi zaświadczać się wiadomością J. WW. „ Ze  
 „ w Polsce na ordery *diplomatow* żadnych nie było, iedna obliga-  
 „ cya tylko biorącego order Kawalera, aby na szpital dzieciątka Je-  
 „ zus dał czerwonych złotych: 25. dziś z pewnych przyczyn, iż ieden  
 „ chciał się zaszczycać tym znakiem nie odebrałszy iego, była myśl  
 „ J. K. Mci, aby wychodziły *diplomata*, ale to jest szczegulney woli  
 „ iego dzieło byłoby to rzeczą nayniesprawiedliwszą chcieć temu  
 „ przeczyć, co już jest ustanowiono. „ Temi dopiero racyami ułatwi-  
 „ ła się trudność ile że J. WW. Ministrowie profil, aby ta okoli-  
 „ czność dłużej nietrudniła.

Xiaże Mar: konf: rzekł: „ Na początku dzisiejszey sessyi z mo-  
 „ wy Xcia Marfz: W. Koronnego, którego zawsze wiele poważam  
 „ zdanie, biorę wiadomość, że w Francyi naywiększe dochody Kró-  
 „ lewskie w administracyi i rozrządzeniu skarbu, z tych zaś myśli,  
 „ które podlegają trudności, czyli azardowi w ustawie kompanii  
 „ straty Rzplitey, lub w partykularnych zysku, trzeba wziąć *mensu-  
 „ ras* co jest większym awantażem pomnożenia bez zawodu, docho-  
 „ dów skarbu Koronnego, i iaka być może ułożonego podatku nay-  
 „ łatwiejsza exekucya z przytstofowaniem iey do rządow naszych,  
 „ a zatym prześ: kommissya skarbowa zechce nam podać w tey mie-  
 „ rze uwagi swoje. „



Xiąże Mazałek Wielki Kor.: na to: „ Dla kótkości czaſu nie „ przydzie mi już odpowiedzieć Xciu Marſz: konf: na iego reflexye, „ żeby ſkarb adminiſtrował podatek ſtęplowanego papieru. To pewna, „ że expenſa zdaie ſię być wielka, ale czyliż kompanii równey i da- „ leko więkſzey mieć nie może ſkarb Koronny? ma już tyle ſwoich „ officyałiſtów, którymby zalecić mogła łatwieyſzym daleko ſpoſo- „ bem exekucyą proiektu. Kompaniſta chcący zyskować, muſi trzymać „ tyle ludzi, z których powſzechnie każdy ſzukać zysku ſwego będzie. „ Druga okoliczność, iak kommiſſyja ſkarbowa może przepiſać *quantum* „ nie wiedząc importaty, chyba *cæco impetu*, ieżeli za małe pieniądze „ uczyni uſzczerbek ſkarbowi Koronnemu, ieżeli wyciągnie wiele, „ kompania nie zebrałſzy, proſić będzie o defalkę. Przeſwiadcza mię „ iakom już rzekł, ſwieżey Loteryi przykład; zdanie więc moje, „ aby ſkarb Koronny miał toż rozrządzenie ſtęplowanego papieru „ do przyſzłego ſeymu, na którym dopiero pokazać może Rzpłtey „ proweniencyą tegoż dochodu i ułożyć iako naylepſze ſrzedki przy- „ ſzley iego exekucyi. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński odpowiedział temi wyrazy: „ Miło „ mi bardzo, kiedy mam honor iść za zdaniem Xcia Marſzałka W. „ Koronnego, którego tak wiele poważać zwykłem reflexye, tym „ kończę, aby w proiekcie dołożono, że kommiſſyja ſkarbowa ieżeli „ zechce chwycić ſię adminiſtracyi, powinna nayprzod wyſłuchać „ przełożenia uwag tych, które iey *pro bono publico* uczynione będą, „ tak dopiero pokaże ſię na przyſzłym ſeymie, co było z więkſzym „ awantażem ſkarbu Rzeczypoſpolitey. „

W teyże ſamey materyi wielu dopraſzało ſię o głoſy, ale gdy iedni zgoła podanego od Kommiſſyji ſkarbowey proiektu przyimo- wać niechcieli, drudzy o poprawę w niektórych punktach dopra- szali ſię, J. W. Poſeł Roſſyjski imieniem wſpół kolegow ſwoich Wie- deńskiego i Berlińskiego Dworu Miniſtrów, proſił Ichmć Panów Delegatów, aby tę rzecz dla ſpóźnionego już czaſu na ſeſſyą naſtę- pującą odłożyli, na co powſzechna zaſzła zgoda.

W tym Seſſyą J. W. Prezes za zdaniem całej Jzby odłożył na dzień iutrzeyſzy na godzinę zwyczajną.

## SESSYA TRZYDZIESTA PIERWSZA

DNIA 10. LUTEGO.

**P**O otwarciu Seſſyi przez Prezydującego, nayprzod czytano pro- iekt już poprawiony papieru ſtemplowanego, zawierający w ſobie aby *abhinc* po całym Kroieſtwie ſkutek iego naſtąpił.

Xiąże Sułkowski Poſeł Łomżyński na ſamym wſtępie zaczętego czytać ſię proiektu, rzekł: „ Moim zdaniem, nim ſkończone będzie „ podanego nam teraz proiektu czytanie niektóre do niego punkta.



„ przydać należy: pierwszy, aby wszelkie kalendarze pod ścieplem  
 „ Rzplitey wydawane były, i książki żydowskie, których nie mała  
 „ będąc w kraju konsumpcya powiększyć może dochodów Rzeczy-  
 „ pospolitey. „

Jmé Pan Podkomorzy Gnieźnieński był zdania, aby i reiktra kupców były na ściepłowanym papierze *sub nullitate* onychże. Xiąże Czetwertyński Poseł Brackawski dał uwagi, aby to słowo w rzeczonym projekcie objaśnić *ab hinc*, w którym jest taka obojętność, że słuchając wymieniając dawne tranzakcyje rzecz niepodobna, aby je tym sposobem opłacał. J. Pan Poseł Sochaczewski wniósł, aby dotożyć, że to tylko służyć ma na tranzakcyje, które nastąpić mają.

Zaczął czytać Jmé Pan Sekretarz projekt, a Xiąże Czetwertyński zatamował też dalsze jego czytanie.

J. W. poseł Rosłyński rzekł: „ Nie dokażesz W. Xcia Mśc swego „ przedśwzięcia, abyś czynności Delegacyi mógł tamować. „ J. P. m Chomentowski Poseł Sandomirski przymówił się, iż Pan Rycki ten równie powinien mieć wzgląd, aby projekt w materji publiczney podany, był przyjęty do decyzji przez: Delegacyi, oddał go do Łaski, na które czytanie, gdy zażąda wielu J. W. W. kontradycya z tej przyczyny, iż te tylko decydować należy materje, które były podane do dzisiejszey sessyi. J. W. poseł Rosłyński rzekł: „ Przez: Delegacya raczy sobie przypomnieć, że jest przyrzeczone, że te projekta szczególnie być powinny rozstrzygane, które na wczorajszej sessyi zapowiedział nam Xże Mar: konf: nie zabraniając czytania „ projektów w publiczney materji, ale ten niestanowiąc zamierzonych „ czynności na dokończeniu sessyi czytany być może. „ Przyłączono potym do czytania projektu o soli.

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński oświadczył się podać w tej samej materji projekt. Xże Woiewoda Gnieźnieński wyraził: „ Jest to tenże „ sam projekt, który już był czytany w przez: Delegacyi z tą tylko „ różnicą, że co przedtym importata miała poyść *directe* do skarbu „ J. K. Mci, teraz kommissya skarbową odbierać ią będzie do skarbu „ Koron:, albowiem od J. K. Mci kontentuię się już pensya, należy „ więc, aby ten dochód przyłączony był do skarbu Rzplitey. „

Xiąże Mar: konf: przełożył, żeby nie zabierając czasu po przeczytaniu projektu wziąć *pro primo objecto* wiele od cetnaru lub boczki soli płacić, a tym sposobem ułożywszy *quantum* ułatwią się środki exekucyi.

J. Pan Frankowski Poseł Zakroczymski przymówił się do tegoż samego zdania, że gdy się ta okoliczność ułatwi po czemu od cetnara, na ten czas nie będzie oczym mówić tylko podpisać projekt. Xiąże Sułkowski Poseł Łomżyński życzył, aby czytając projekt przez punkta, każdy swoje przełożył uwagi.

Xiąże Mar: W. Koron: nie był tego zdania dawać przyczynę, że nie można decydować, niewiedziawszy co się niżej znajduie, albowiem może ieden punkt mieć konnexus z drugim.

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński przełożywszy: „ Iż między innemi „ opatrności darami, ten naywyższy przyznać należy, że w tych „ okolicznościach znajdować chcemy środki, któreby iako naywię- „ kszey krajowi czyniły użytek, dawał uwagi swoje nad klasyfikac-



„cyą soli. 2mo. rzekł: trzeba uważać *qualitatem* tego towaru i proporcjonalny ułożyć podatek do gatunku jego. 2do *Quantitas* co do wagi bez żadnej konnexyi z wagą cudzoziemską tylko według naszego cennika. 3tio. Aby w cenie tego towaru zachować sprawiedliwość. 4to. Aby Rzpłta, gdyby swoje zakładała magazyny pod żadnym pretextem *expensów* podjętych nie przyjmować, czynił i inne reflexye, iż się to nie może zgodzić z wolnością narodu, opłacać sol, która narzucona była na miasteczka, przez konfederacyą i zagraniczną przemoc, iako też: aby po domach ustawicznym podlegać miał szlachcic rewizjom, i w przełożonych punktach do-  
„praszal się o *turnum*. „

Jmé Pan Zabłocki przymówił się, że ten projekt będąc wcale nowy znajduje w sobie wiele okoliczności, które potrzebują ścisłej uwagi. J. Pan Frankowski Poseł Zakroczyński odezwał się: „Gdy ta była myśl prześ: Delegacyi, aby nieprzychodziły do decyzji projektu *ex crudo*, więc te punkta powinniśmy byli mieć podane, aby teraz wiedzieć, co o nich mówić. „

J. Pan Korzeniecki Poseł Piński rzekł: „Lubo to jest projekt prowinicy Koronney, przecież w okoliczności ściągający się do powiatu mego, winien iestem tę czynić dystrykcyą, że powiat Piński mając sol tylko warzoną Wołyńską nie może przeto z innemi lepsze-  
„go gatunku solami przyjąć *taxy*. „

Xiąże Mar: konf: widząc w szczytnością się już około projektów trudność, oświadczył: „Pozwoli prześ: Delegacya, że takowy spór wynika szczerze z przepisania sposobu *exekucyi*, ale gdy pierwsza kwestya zaspokoi się *de quanto*, na ten czas snadno ułożyć wszystkie inne punkta projektu. „

Xże Sułkowski Poseł Łomżyński powtórzył, że punkta, które przełożył w głosie swoim.

Jmé Pan Suchecki Sieradzki wspomniał: „Iż J. W. poseł Cesar-  
„ski, upewniał nas przy traktatach, że soli beczka nie będzie drożey  
„płacona iak 2. czerw: złotych. „

J. Pan Tymowski Poseł Sieradzki był zdania: „Aby z tym podatkiem soli zatrzymać się do zupełnego ułożenia traktatu *commerci*, bo jeżeli sol tak drogo opłacać mają obywatele, i cło, to lud ubogi przepadł. „ Coraz w większym zamieszaniu różnych uwag.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński oświadczył: zastanowić się należy. Prześ: Delegacya, że materya solna nie jest tylko materya podatków, ale i handlu, a przeto i polityczną: przezornie napisano w tym projekcie, ażeby nie było w *exekucyi* projektu soli, do póki z J. W. W. Ministrami cudzoziemskimi już zupełnie nie będzie zakończony trak. *commerci*. Mamy tego zbyt jawną dowód, w ułożonym przezornie i mądrze prześ: Xęstwa Litt: iak sobie postąpiła w tej okoliczności z dworem Rosyjskim, w każdym handlu powinna być zachowana *reciprocitas*, czynieny traktat *commerci* z trzema dworami, mam honor powtórzyć, że ceny nie można stanowić tylko *referenter* do traktatu *commerci*, napisane cło *esset* i *invecti* według tegoż traktatu, niesprawuje mi, ani trudności, ani kwestyi, bo mi ta będzie sol najmilsza, która mi przyjdzie tani  
„mogę zapłacić sol, kiedy nie drogo kupię cukier, niech mi nikt



„nie powie, że tylko *ultimus confumens* ten opłaca podatek. Czynił  
 „potym tenże Xiążę Woiewoda dystrynkcyą pięciu gatunków foli,  
 „i przez regułę arytmetyki proporcya każdego z nich taxi. „

Jmé Pan Poseł Wiski dopraszał się, aby nayprzod ułatwić trudność  
*de quanto*, a nayśnadniey przyiść potym do sposobu exekucyi.

J. W. Kafztelan Zarnowski oświadczył: „Iż cena opłacania foli  
 „nie reformnie się bynajmniey do traktatu, gdy podatek foli tak  
 „drogo będzie wyniesiony, iak ubogi człek będzie mógł opłacać inne  
 „podatki; co do instruktarza kommissyi skarbowey mam honor przy-  
 „pomnieć prześw. Delegacyi, że gdy ta materya była traktowana  
 „przyrzeczono; iż nam tenże instruktarz będzie od komm: skarbo-  
 „wey podany, dotąd niewidziemy. „

Odpowiedział Xże Woiewoda Gnieźnień: „Ze kommissya skar-  
 „bowa, ani mniey, ani więcey napisać nie może iak to, co od J. WW.  
 „Ministrow trzech dworów będzie *cautum* w traktacie *commercii*. „

Xiążę Mar: W. Koronny miał głos w tych myślach: „Jeżeli  
 „który projekt bardziey wziąć w uwagę należy, i w nim wszystkie  
 „zgiębić okoliczności, iako ten foli, bo jest rzecz, do *existencyi* ka-  
 „żdego naypotrzebniejsza, przeto te materyą na wszystkie cyrkum-  
 „stancye zapatrując się, roztrząsać, każdego powinność, chętnie-  
 „bym się zgodził, iż w tey okoliczności referować się należy do  
 „traktatu *commercii*, który podobno tym sposobem będziemy przyi-  
 „mowali iak inne, czyli małe cło, czy wielkie ustanowimy, zape-  
 „wne nie na zagranicznych, ale na nas samych, pierwsze *obiectum*  
 „w rzeczonym projekcie powiększenia dochodów skarbu Koronne-  
 „go, może być *tollerabile*; nad sposobem jednak exekucyi, zastano-  
 „wić się należy, aby, ani kraiu nie zubożyć, ani ubogiego ludu do  
 „ostatniey nieprzywieść rozpacz, łączę zdanie moje do podanych  
 „punktów Xcia Posła Łomżyńskiego, żeby nie był większy procent nad  
 „wartość, i aby prześ: kommissya skarbową ułożyła projekt do te-  
 „goż podatku krótki, i nie zawodny w exekucyi. „

Xiążę Mar: konf: rzekł: „Właśnie kommissya skarbową będąc  
 „zatrudniona sądzeniem zleciła J. W. Referendarzowi Litt: ułożyć  
 „do tey materyi projekt klasyfikując każdy gatunek foli do warto-  
 „ści swoiey. „

Gdy nalegali J. WW. aby zaraz decydować wiele od cetnara  
 ma być placono.

Xiążę Woiewoda Gnieźń: miał głos, a w tym czynił powtórne  
 uwagi: „Ze jeżeli chcemy coś użytecznego *publico* zrobić to nie na-  
 „leży leżczce decydować *quantum*, a to z tey przyczyny, że ustano-  
 „wiwszy *pretium*, inż się wcale niczego dobrego w całym traktacie  
 „*commercii* spodziewać się nie należy, bo każdy zagraniczny towar,  
 „wysoko otaxowawszy nadgródzą sobie solny procent. „

Xiążę Mar: konfed: życzył, aby na ułatwienie tey okoliczności  
 wzięty był ten projekt *pro regula*, a decydować *de quanto* wiele płacić  
 od cetnaru. Wyraził tenże Xiążę drugą okoliczność, czy ta cena  
 ściagać się będzie do foli, która inż jest w kraiu.

J. W. Hetman W. Koron: był tegoż zdania sądząc rzeczą sprawie-  
 dliwą, aby kommissya skarbową weyrzała w importatę, czyli od tey



foli, która się znajduje na składach, zapłacono co do skarbu, y co się pokaże, należy aby bonifikowane było.

Xiąże Mar: W. Koron: dał swoje uwagi: „Ze takowa sol nie-  
„powinna drugi raz być opłacana, bo każdy *in fide publica* był ufun-  
„dowany wolnego handlu, druga że wiele takiej znajduje się soli,  
„która przez okoliczność przemocy narzucona na obywatelów, i  
„wiele takiej, od której już zapłacono na komorach. „Gdy za-  
mawiano w tej okoliczności głofy.

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: mówił w te słowa: „Wiem prześ:  
„Delegacyo, że w materji tak nie miły niepowinienbym mówić,  
„ale gdzie przychodzi zważyć powszechne dobro daleko mniej  
„przytłoi milczeń. Niech się nikomu niepodobam usprawiedliwili  
„mnie w umysłach J. OO. J. WW. miłość oyczyzny, czyliż nie jest  
„sprawiedliwą, aby handlujący z znacznym profitem, nie mieli spierać  
„potrzeb Rzplitey, wiadonia każdemu z nas nieszczęśliwa okoli-  
„czność krajowego zamieszania, że dwa lub trzy lata ten być mu-  
„siał nieporządek, kiedy nie dosyć natym, że w kraju tyle już mamy  
„soli, a naywięcej zagranicznych kupców (zaświadcza się wiado-  
„mością J. W. Poznań: i Kaliskich,) a naywięcej soli na kredyt da-  
„ney jeżeli nie dosyć jeszcze natym dziś 10. Lutego, Bog wie kiedy  
„publikowane będą prawa, dosyć będzie zapewne dla cudzoziemców  
„czasu, i maiętniejszych, że tyle w prowadzą w kraj nasz soli, że i  
„za 10. lat niech się Rzplta. zapewne ztąd nie spodziewa profitu za-  
„dnego. Jest takowych upewniam każdego wieku nie mało, którzy  
„z nieszczęśliwości Rzplitey mogąc chcą profitować, są kupcy, któ-  
„rzy każdemu na kredyt dadzą iey ile kto zechce. A jest że to  
„J. OO. J. WW. mówię rzeczą sprawiedliwą, jest że obywatelską, od-  
„dalać sposob ratunku oyczyzny i kłaść na karki swoje ciężar wię-  
„kszych podatkow? „

J. W. Prezes rzekł: „Właśnie tchnięty na sumnieniu donieś  
„winieniem prześ: Delegacyi, że w miasteczku moim Wielosławku,  
„przešlo 5000. beczek znajduje się na składach kościoły nią za-  
„walone, iak prętko uwolniona ma być taż sol, co pod dachem ośwad-  
„czam się sam, że ją zaraz kupię. Zakłóciła się z tej okoliczności  
„izba: „

J. W. Prezes oświadczał, że gdy zgody nie masz szczegulny spo-  
sob i tyle razy doświadczony ułatwi trudność, to jest: gdy przytłą-  
piemy *ad turnum*. Po kilku jeszcze umowach naywięcej o rewizyę  
domów szlacheckich, *tanćm* dana była propozycya takowa. *Sol w kra-  
ju znajduje się, czy ma być opłacana, lub nie?*

Xiąże Mar: Wielki Koron: ostrzegał zaraz drugi *turnum*, czyli  
szlachcie i chłop ma być wolny od teyże opłaty, *in Senatu* do pier-  
wizey propozycyi była znowu *paritas, ex equestri* zaś *ordine* wypadła  
*pluralitas*, iż ta sol ma być opłacana. *był*

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: przed daną drugą propozycyą czy-  
nił *interlocutorie* różne uwagi *de quantitate consumpcyi* soli, rachując na  
cetnar ieden, cztery dufze i puł, z tey proporcji, iż w Francyi siedm  
duż rachują na cetnar *in summa* kład, iż 12. millionow gar: soli, wyiść  
może na ieden rok soli w Polfcze, do drugiego *turnum* dał J. W. Pre-  
zes



zės propozycją takową. *Czyli na dwory szlacheckie i duchownych zostawić sześć cetnarów soli, i wiele na chłopów.*

Równie i w tej okoliczności w Senacie stanęła *paritas votorum*. *Ex equestri ordine* stanęło *decisum*, aby na dwory szlacheckie i duchowne sześć cetnarów mogło być soli bez opłaty: u chłopów nie.

Czytał potym Xże Marsz: konf: poprawny projekt i oświadczył, że na ostatku zostanie decydowano po czemu od cetnara ma być płacono.

Xiąże Mar: W. Koron: był zdania, aby oświadczył J. W. Prezes, który projekt na przyszłą sessję ma być wzięty, aby każdy mógł się w nim lepiej rozpatrzeć.

Gdy była rzecz o rewizyi dworów szlacheckich lub przysięgach J. W. Biskup Chełmski zabrał zaraz głos, dając wiele bardzo naydoskonalszych uwag przeciwko tak zapow szechnionym w kraju naszym przysięgom, dla której naród temi karany nieszczęśliwościami, dał oraz sposób, żeby każdy szlachcic zamiast przysięgi *sub fide, honore & conscientia* podał specyfikacją kommisji skarbowej wiele ma soli nad przepisane *quantum*, a ta *in casu irrealitatis* była konfiskowana na skarb Rzeczypospolitej.

Zapytał się J. W. Prezes czy jest zgoda, rzeczony projekt o soli zakonnotować.

Xiąże Mar: konf: oświadczył, iż kommisja skarbowa ma już, niektóre ułożone projekta, iako to *expensy* Rzplitej oprócz listy wojkowej. Projekt pozwolenia Rzeczypospolitej liczby 30. tysięcy wojska.

J. W. Posel Rosyjski oświadczył, że albo to było ostrzeżono traktatem 68. że materya wojska i podatki *unanimitate* być tylko mogą decydowane, przecież *pro hac sola vice per pluralitatem* trzy sprzymierzone dwory ustanowić to przychyliły się.

J. W. Prezes gdy już nie było kompletu solwował sessję na dzień jutrzeyfzy.

## SESSYA TRZYDZIESTA DRUGA

D N I A II. L U T E G O.

J. W. Prezes zaczął sessję temi słowy: „Im mniej zostaje nam czasu do publicznych czynności, tym w krótszych słowach zagaiam sessję prosząc Xięcia Jmci Marzałka konf: Kor:, aby czytane były przyręczone do dzisiejszey decyzji projektu.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński miał zaraz pierwszy głos takowy. „Prześw: Delegacya raczy sobie przypomnieć, iż między innemi punktami do traktowania z J. WW. Ministrami cudzoziemskimi zalecono było delegowanym naypilniey, aby się o to starali, iż gdyby na teraźniejszy seymie nie dostarczały układy Rzeczypospolitej, ażeby mimo traktatowej konstytucyi 1748. która mieć chciała, aby *unanimitate* tylko materya wojska i podatków decydowana była; iednak gdy J. W. Ministrowie cudzoziemscy z okoliczności pozwalają do 32. millionów dochodów



„ Rzeczypospolitey decydować nam *pluralitate*, chociaż na wolnych seymach byli tak baczni J. W. Kolledzy deputowani do konfederacyi, że ostrzedz to raczyli, i wnidzie to w konstytucyą, do czego już są z J. WW. Ministrami cudzoziemskimi ułożone punkta do rezolucyi prześ: Delegacyi. Raczycie J. OO. J. WW. Panowie zażnać się nad tym projektem, albowiem wielkiej wagi jest ten interes. „ Xiążę Czetwertyński poseł Braclawski rzekł: „ Gdybym znał te sekreta co Wafza Xięcia Mość, może żebym był tego samego zdania. „ Czytano projekta, pierwszy o podatku do trzydziestu millionów, drugi o komplecie woyska.

Xiążę Czetwertyński, stawał że przyjąć ten projekt woyska, jest przyznać iż go już tyle stanowią, nie wiedząc jeszcze sytuacji kraju. J. W. Stępkowski Kasztelan Kiiowski przełożył uwagi, że bądź najszczęśliwszy kraj, powinien mieć woysko, bośmy doświadczali iak snadno wyperwadnia temu, który się bronić nie może.

J. W. Prezes odpowiedział J. W. Kasztelanowi takowemi słowy: „ Dobrze że mamy *in collegio nostro* zaszczyconego męża *et armis et thoga*, ale rozumiem, iż myśląc po obywatelsku, trzeba aby było pierwej *decisum*, iż tyle woyska tylko mieć powinniśmy, ile kraj wystarczy, słyszałem na tylukrotnych konferencyach, że nie było innego sposobu miarkowania sytuacji, tylko ułożyć rodzaje podatków, było wielu zdanie, że dwie części takowych obroczo być powinno na woysko, a trzecia część na stan cywilny, przez którego rząd Rzeczypospolitey stać nie może. „

Odpowiedział znowu J. W. Kasztelan Kiiowski: „ Woysko nie potrzebuje więcej tylko 12 millionów. „ Na co J. W. Prezes uczynił uwagę, że są inne długi Rzeczypospolitey, naznaczona Królowi Jmci pensya, iako i expensa cywilne nie mogą nigdy być zapomniane. Xiążę Jmć Woiewoda Gnieźnieński miał głos w te słowa: „ Potrafił nam J. W. Biskup Kiiawski godny Prezes w kilku słowach doskonałą uwagę położyć, wszystkie potrzeby Rzeczypospolitey i żądania nasze, ażeby w układzie terażniejszym skarbu Koronnego dochodów zachowana była proporcya i expensy, pierwsza summa, która już prawem jest wyznaczeniem pięciu millionów *in subsidium* J. K. Mci, które nieodbitą koniecznością z pierwszych intrat musi *cadere* Najjaśniejszemu Panu, iak prędko będzie prezentowany regulament woyskowy, obaczy prześ: Delegacya iak oszczędnie wylikwidowano 12 millionów na woysko, ale *supposito* że 16 millionów na stan cywilny, gdyby zaś czego się obawiać należy, te dwa millionów nie wystarczyły na woysko, coż nastąpić powinno? oto dziewięć millionów na woysko, a trzy na stan cywilny, ten stan, który składa tyle departamentów na utrzymanie Posłów u dworów zagranicznych, na zaspokojenie długów Rzeczypospolitey, na nieprzewidziane expensa; rozumiem więc, żeby teraz ostrzeżono aby napisać, iż na woysko cztery części, a na stan cywilny jedna, czyli dochodów Rzeczypospolitey ma być obroczo. „

J. W. Prezes upraszał Xięcia Marszałka konfede: Kor: aby zawczasu wydrukowane były te projekta, które potrzebują rezolucyi prześ: Delegacyi. Jmć Pan Zakrzewski poseł Poznański wnosił; a-



by kommissya skarbowa podała specyfikacyą expensy tak cywilney, iako i innych nieprzewidzianych.

Jmć Pan Korytowski przelożył: że równie trzeba wiedzieć, nie tylko expensę cywilną ale i woyskową. Xiążę Czetwertyński poseł Braclawski przymówił się explikując: że nie może być żadna proporcya zachowana, kiedy już są naznaczone pensye; woysko zaś nie powinno być, tylko do proporcji kraiu i mocy płacenia one-muż. Xiążę Woiewoda Gnieźnieński explikował potrzeby dalsze Rzeczypospolitey, iako to: utrzymanie u dworów Posłów i rezydentów budynki publiczne, kanały, czyzczenie rzek, i nieprzewidziane expensy, był zdania tenże, aby na przyszły seym pokazać listę expensy cywilney iaka ma być ogulnie.

Gdy nadszedł w tym J. W. Hetman, i była ieszcze umowa o zachowaniu tey proporcji między woyskiem a stanem cywilnym. Xiążę Czetwertyński poseł Braclawski odezwał się: „ Nie iest wcale „ trudno napisać, ale widzieć w exekucji podatek, trzeba poznać „ moc kraiu, i sytuacyą każdego Woiewodztwa. „

J. W. Hetman miał głos, w którym wyraził: „ Ze myśl Rze- „ czypospolitey w ustanowieniu podatków nie inna była, tylko aby „ mieć woysko, bez którego żaden kray być nie może, to zaś ie- „ żeli ma być, powinno mieć za cel obronę Oyczyzny, a gdy od- „ stępuje teraz toż woysko to iest: hibernego i pogłownego, które „ miało za żołd, czy nie iestże rzeczą naysprawiedliwszą, aby była „ klasyfikacya; z których dochodów *specifice* ma mieć żołd swóy. „ Bo te lustracye i industrye dopiero okazać wczasie mogą prowe- „ niencyą do skarbu; sól zaś, cło, i podymne z tych wśzystkich ga- „ tunków zdaie się być naysprawiedliwszym prowent, niechcę, aby wo- „ ysko iak przedtym wybierało swoy żołd, co z uprzykrzeniem wi- „ dzieliśmy obywatelów, ale żeby z kasy skarbu Koronnego mo- „ gło go odbierać, i żeby toż woysko nie było na iakoweyś arbi- „ tralney łasce kommissji, chcę prześw: Delegacya w urzędzie mo- „ im, którym zaszczycony iestem z dobroci nayłaskawszego z Krò- „ lów pokazać, że woysko czynić będzie Rzeczypospolitey powa- „ żanie, a może być i zasłona. „

J. W. Prezes rzekł: „ Doświadcza tego prześw: Delegacya, iak „ wiele zawżse korzysta z wielkich myśli J. W. Hetmana W. Kor: „ którego gorliwości zadufała Oyczyzna, chcąc go mieć na czole „ obrony swoiey, nie iest moją myślą nie chcieć woyska, bo to było- „ by iedno co nie życzyć sobie obrony; nad 5 zaś millionów, któ- „ reśmy już naznaczyli J. K. Mci, ieżeli nie wystarczą dochody Rze- „ czypospolitey do zamierzonego kompletu woyska, będziemy upra- „ szać J. Hetmana, ażeby już nieiako wódz, ale iako obywatel wraz „ z nami układał podatki. „

J. W. Hetman odpowiedział: „ Między cywilnymi expensami „ nie kładę Króla Jmci, czyliż nie byłoby wstydu dla narodu, przy- „ zwoitemi Króla swego nie opatrzyć dochodami, czego czynić nie „ powinien ten naród, który zawżse nayprzywiązany być się „ okazywał ku Królom swoim, nie domawiam się tylko nayspra- „ wiedliwszey rzeczy, gdy odstępując wyznaczoney płacy, chcę „ mieć pewny, w generalności dla woyska żołd, nie tam gdzie in-



„dustrya i przemysł obiecały dochody, lecz gdzie najpewniejszy  
„być mogą.”

Xiąże Czetwertyński wniósł: aby tę okoliczność bez dalsze-  
go wniesienia sejm decydował. Xiąże Woiewoda Gnieźnieński od-  
powiedział: „Widzę w oświadczeniu J. W. Hetmana W. Kor: nie  
„tylko jako wodza wielkiego zdanie, który wierności z osoby swo-  
„iej dał oczywiście swojej rzeczywiste dowody, ale widzę razem  
„i Ministra, a ten przyznać raczy, że nie tylko tu idzie o obronę  
„naszą, ale o utrzymanie rządu Rzeczypospolitej, bez którego stać  
„nie może.”. Więc gdy oświadczył to zdaniem swoim, J. W. He-  
„tman, iż nie mam innej myśli, iak żeby wyrażony był specifi-  
„ce prowent, który ma iść na wojsko; moje w tej okoliczności  
„prześ: Delegacyi dać uwagi: iż Król Jmć, który w początku do  
„intrat swoich miał mieć połączone dwa genera podatków, a prze-  
„cież ich przez zwykłą wspaniałość swoją odstąpił, kontentując się  
„wypłaceniem z skarbu Rzeczypospolitej naznaczonego *subsidium*;  
„jeżeli przychodzi do tego, że mieć możemy wojsko, równej za-  
„pewne wagi, a żeby Rzeczpospolita stojąca rządem, stan cywil-  
„ny utrzymywała, to, com miał honor już kilkakrotnie wyrazić,  
„oddać zupełnej decyzji, prześ: Delegacyi, czekając jej wyro-  
„kow: *quomodo fiet istud* aby stan cywilny był zapomniany.

J. W. Hetman odpowiedział temi wyrazy: „Dziękuję za kom-  
„plement równie myśląc o Waszey Xięcy Mci, lecz te przyjmiesz  
„rozumiem dystrykcyą, że stan cywilny jako majątniejszy może  
„począć pensyi, stanowi wojskowemu moment ciężki, dla tego  
„była dyffidencya, że wojskowi równie obywatele, musieli być  
„naprzykrzonymi, chcę tylko nie z awenturalnych dochodów, ale  
„z iako najpewniejszych mieć wyznaczony żołd wojsku, które  
„Bóg nadziei będzie zasłona resztującego kraju, czyliż mając wo-  
„jsko do tak nieszczęśliwej bylibyśmy przyszli sytuacji, przy wo-  
„jsku iakom rzekł; będzie poważenie, będzie i obrona.”

Jmć Pan Frankowski dopominał się o respons na daną notę J.  
W. Posłowi Rosyjskiemu. Czytano potym projekt podymnego. J.  
W. Prezes upraszał, a żeby takowego jeżeli będzie *in typum* dany,  
cierpliwie wysłuchać. J ten co tylko skończył czytać Jmć Pan Se-  
kretarz; powstała cała izba, iedni z J. WW. pytając się o autora  
tak uciesmięzliwego dla kraju wynalazku; drudzy J. WW. oświad-  
czając się *quam sollemnissime* protestować, gdyby czasu *quo* takowy miał  
być przyjęty. Gdy wielkie trwało zamieszanie, Xiąże Woiewoda  
Gnieźnieński miał głos takowy: „Tym się w miejscu obrad za-  
„szczycony prawem, że iak każdemu podać wolno projekt, tak  
„równie prześ: Delegacyi wolno go przyjąć, poprawić, odmienić,  
„albo i odrzucić. Nie wstydzę się tego, że ten projekt podałem,  
„komunikowałem go i reprezentowałem J. K. Mci, odstąpił go Pan  
„dobry i rozumny do rezolucyi prześ: Delegacyi, nie wchodzę w  
„explikacye co nasze trudni obrady, będę wsparty zdaniem J. OO.  
„J. WW., w tym wszystkim cokolwiek jest istotą publicznego do-  
„bra, znoszą się dwa podatki, pogłównego, i hibernego, które tak  
„było niesprawiedliwym i ciężkim haraczem, 150 lat iak były lu-  
„stracyi, dobra poszły w górę, czyliż nie słuszna, aby więcej na  
„obronę



„obronę siebie samych skarbowi importowały, jeżeli nie mamy my-  
 „śli wystarczających, do obrony Rzeczypospolitey podatków, py-  
 „tam się: na co tak długi sejm, tylko żebyśmy byli konfydero-  
 „wani w Europie? chcemy pamiętać, żeśmy winni oyczyźnie i  
 „potomności usprawiedliwić dzieła nasze, przystoi narodowi być  
 „wolnym, ale kto kocha oyczyznę, i szacuje wolność, przyzna:  
 „że trzeba iey obrony.”

Wielu zamawiano sobie głosy; lecz J. W. poseł Rosyjski rzekł:  
 „Trzey Ministrowie zostawiwszy prześ: Delegacyi wolność decy-  
 „dowania, bynajmniey się nie interessują w preferencyi iednego  
 „lub drugiego projektu do ułożenia podatków, i są w tey okoli-  
 „czności cale obojętnemi: iednak spodziewają się, że patriotyczne  
 „sentymenta nie dopuszczą chcieć zostać bez ułożenia podatków,  
 „a przeto i bez woyska, sądziemy rzeczą nayprzyzwoitszą i w  
 „czym inniey podeyscia, a łatwieysza exekucya ułożenia podatku  
 „podymnego, i jeżeli ta myśl prześ: Delegacyi zda się być, na-  
 „leży zadużać kommissyi skarbowey i doskonałych mężów rozrzą-  
 „dzeniu, a dopiero J. OO. J. WW. Panowie, widząc gotowe pun-  
 „kta ulepszyć ie, lub swoje do nich przystofować zdania łatwiey  
 „możecie.”

Jmć Pan Jezierski poseł Nürski podziękował J. W. Posłowi, że  
 upewniać Delegacyą raczy, o wszelkiey w decydowaniu wolności,  
 ale żądamy od prześ: kommissyi skarbowey, aby podatek był spra-  
 wiedliwy i obywatelski, w gorącej i silney umowie decydowaniu  
 rodzaju podatku; iedni albowiem J. WW. chcieli zostać przy pogło-  
 wnym generalnym duplikowanym, i wielu inne podają sposoby,  
 a każdy zdał się mówić z przeświadczenia, że przy podniesionym  
 głosie dobry projekt;

J. W. Prezes rzekł: „Już też widzę nie można obeysć się bez  
 „zazdrości, wspominając sobie iaką powszechną aprobacyą nie tyl-  
 „ko projektu W. Xięstwa Lit., ale też co naychwalebnieysza tey  
 „zgody umysłów, która istotą kaźdey rady nie słyszeliśmy żadney  
 „lukty, tylko powszechny odgłos, potrzebnego oyczyzny ratun-  
 „ku, są to prześ: Delegacya bracia nasi, równie gorliwi o powsze-  
 „chne dobro obywatele, za co przebóg nie mamy wziąć tegoż  
 „samego sposobu, jeżeli rzecze kto, że jużśmy ustanowili inne  
 „projekt, a wszakże ieszcze nie podane *ad acta*, możemy ie uch-  
 „lić *unanimitate* wszystkie, wszakże *sapientis est mutare consilium in*  
 „*melius*.”

Xiąże Sulkowski poseł Łomżyński był zdania, aby dwa projekta  
 podymnego były *punctatim* czytane.

Xiąże Marzalek W. Koron: życzył, aby kommissya skarbowa  
 ułożywszy naysprawiedliwszą klasyfikacyą i projekt, i podała go  
 prześ: Delegacyi do decyzji.

Jmć Pan Sumiński poseł Dobrzyński miał głos w te słowa: „My-  
 „śleć, mówić, pisać, projektować, kaźdemu wolno; więc podany  
 „projekt od J. O. Xięcia Jmci Woiewody Gnieźnieńskiego zakwa-  
 „szać nie powinien umysłów prześ: Delegacyi, bo jeżeli ten zda-  
 „ie się być uciążliwym, to prześ: kommissya skarbowa poda in-  
 „ny *is simili*, a dopiero rzecz będzie roztrącana, i przystofowana,  
 O



„ do przyszłego sposobu podatkowania, którego uniknąć nie możemy, widząc tego nie odbite potrzeby; ale że to rzecz dopiero  
 „ w projekcie, a każdy z nas obligowany myśleć o tym, aby obywatela podatki bez ciężkości znosili, przeto takie *genus* podatku  
 „ trzeba obmyśleć, żeby podatkujący, nie tylko iżby miał tracić, ale żeby i jeszcze zyskiwał sposobu podatkowania; i abym rozumiał,  
 „ że podatek rolniczy, byłby bez uciążliwych i niesprawiedliwych, uczynić wymiar gruntu przez ludzi do tego wybranych, a doskonałych  
 „ Geometrów klasyfikowawszy lepszość i podłość gruntu, przez ludzi znających rolnictwo, uczyniwszy drugą klasyfikację  
 „ Województw i Powiatów, przez ludzi okolic kraiu znających, w zważeniu bliższości i odległości portu, mniejszej lub większej  
 „ kraiu ludności, zarabiającej na gruntach i konsumpcją czyniącej, a tym sposobem nie byłby uciążliwy podatek, bo podatkujący mając  
 „ grunt przez złą sprawę jego nieużyteczny, starałby się zawczasu meliorować go; nieznający dobrze gospodarstwa, szukaliby  
 „ sposobu poznania się na nim, odłogiem i zaroślami trzymający grunta, starałby się one zasiewem zaplenić; i tak nie tylko miałby  
 „ na opłacenie przychodzącego z gruntu podatku, ale i jeszcze wdwoynasob dla siebie pomnażałby intraty: wiem, że mi odpowiadano będzie, że ten sposób podatkowania długiej potrzebuje  
 „ cierpliwości, (i w jednym roku stać się nie może) odpowiadam uprzedzając taką myśl, że i ja nie komponuję, żeby w jednym, w drugim, lub trzecim roku to było skończone, niech taka robota  
 „ doskonale robiona ciągnie się i lat sześć, a tym czasem *pro tempore* zrobić podatek, bo lubo tu wiele razy słyszałem, że *abominosum nomen* pogłównego, ja się tą polityką nie rządę, kiedy ten podatek przez lat kilkadziesiąt trwał, a nie wstyd go nas było, więc  
 „ i jeszcze lat sześć potrwać może w takim sposobie, wyłączwszy najpierw pięć białogłowi i wiek męski, dziecinny do dwunastego roku, odtąd dopiero na osoby wszystkie płci męskiej  
 „ mogące na siebie podatek zarobić, ułoży *in quantitate* iakoby się podobala prześ: Delegacyi, a włożywszy bez klasyfikacji równie  
 „ na każdego człowieka we wsi będącego, zostawić *Domino fundi* rozrządzenie, iak wiele na każdego człowieka chciałby włożyć, bo ten najlepiej znając stan swoich ludzi, wiedziałby kto więcej, kto mniej zapłacić może, wiem ja, prześ: Delegacyo, że ten  
 „ sposób podatkowania pogłównego, prowincyi Małopolskiej podobać się nie może, dla tego iż ten tam kraj ludniejszy od kraiu prowincyi Wielkopolskiej, ale i na to jest *medium*, na obydwie  
 „ Prowincye dwa podatki zrobić, jeden pogłównego, iakom wspomniał, drugi pługowego; w prowincyi zaś Małopolskiej, że jest  
 „ *fortior gleba*, nie tyle potrzebuje pługów, bo w prowincyi Wielkopolskiej kilka razy grunt przewrócić trzeba, chcąc go zrobić  
 „ użytecznym, w prowincyi Małopolskiej *non item* raz zorze i więcej mu się urodzi. Więc prowincya Małopolska mniej potrzebuje  
 „ pługów, chociaż ma więcej ludzi, a Wielkopolska mniej mając ludzi, więcej trzymać musi pługów. U nas chłop robi  
 „ pługiem od Niedzieli do Niedzieli, a w tamtej prowincyi dzień dwa, a rzadko już kiedy trzy dni w tydzień, przeto te obydwie



„ podatki, na obydwie prowincye włożone, wyrównałyby sobie, y  
 „ tak *supponamus*: że gdyby samo tylko było pogłowne, iżby na oso-  
 „ bę włożone było cztery złote, więc równaiąc te podatki, czyli ra-  
 „ czey *cōsequando*, rodzaj podatkovania w obydwóch prowincyach  
 „ włożyć na osobę złotych dwa, a tym sposobem byłby prędki po-  
 „ datek, gdyby possessorowie dóbr sami osoby i pługi, wyrachowa-  
 „ li, i to zaprzyśięgali, skończyłby się w lat sześć ten podatek, a  
 „ tamten rolniczy, o którym mówiłem, ze wśzech miar sprawiedli-  
 „ wy, *agriculturam* pomnażający zacząłby się. To więc wniesienie  
 „ moje oddaie *sub trutinam* prześ: Delegacyi.,

Gdy zaczęto czytać projekt. J. W. Hetman Wielki Koronny przychylił się do przełożonych uwag Jmć Pana Dobrzyńskiego, że-  
 by mogło być pogłowne generalne, a podymne szczegulnie po mia-  
 stach i miasteczkach; ale że zażła różność w tey okoliczności.

Xiąże Jmć Marszałek konf: Kor: rzekł: „ Gdzie generalny na  
 „ kray podatek, tam się wcale dziwować nie trzeba, że robota nie  
 „ iest iednego momentu, albowiem idzie to o wielką rzecz, bo o u-  
 „ szczęśliwienie kraju, lub uciemiężenie obywatela, różne w tey  
 „ mierze okoliczności rozważnie roztrząsnąwszy, ułatwi się tru-  
 „ dność; otóż czym dalszy w exekucyi projekt, tym więcej spóźni  
 „ się Oyczyźnie posilek i tym rozliczniejszy zdania, właśnie w ta-  
 „ kowych myślach, kommissya skarbowa, podaie prześ: Delegacyi  
 „ swoje do roztrząśnienia uwagi, wszakże tu nie chodzi o słowa,  
 „ tylko pierwey *constemus* sobie do postępowania w czynnościach,  
 „ który rodzaj chcemy wziąć podatkovania, czyli pogłowne ge-  
 „ neralne, czyli podymne. „ Przełożył potym tenże Xiąże Mar-  
 „ szalek konf: Koron: różne uwagi swoje, iuż to względem kalkulacyi  
 „ ludzi w całym Królestwie, iuż to o utrzymanie sprawiedliwej  
 „ w podatkovaniu proporcyi między prowincyami, *fertilioris glebae*,  
 „ portów, handlu, i łatwiejszego sposobu zarobku, dał oraz *medium*  
 „ kalkulacyi, aby każdy Pan spisałwszy dusze poddanych swoich od-  
 „ dał regestr *ad acta*. Skończył głos swój, że gdy prześ: Delegacya  
 „ przeyrzy się w podanym projekcie kommissyi skarbowey, łatwo ule-  
 „ pszyć lub odmienić może punkta według iey wyroków.

J. W. Posel Rosyjski rzekł: „ Maiąc sobie przełożone uwagi i  
 „ wielkie zdania Xięcia Jmci Marszałka konf: Kor:, nie mogę tyl-  
 „ ko wyrazić partykularne ukontentowanie moje, że te zdaią się  
 „ zmierzać do powszechnego Rzeczypospolitey uszczęśliwienia i  
 „ z tego powodu, gdy iuż zachodzi duch zgody i obywatelstwa  
 „ zdaniem moim, należy zalecić kommissyi skarbowey, a iuż *sine de-  
 „ liberatione*, aby ułożyła nam na iutrzejszą sessyą projekt general-  
 „ nego podymnego, oświadczam i to, że w pogłownym daleko cięż-  
 „ sza exekucya więcej podeyscia, lustrator zaś podymne nayśna-  
 „ dniejszy sposobem, bo palcem porachować może.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „ Znam to, że iako w  
 „ wolnym narodzie, tak każdemu nie tylko wolno podać projekt,  
 „ ale zdanie swoje nayobszerniejszemi uwagami we wszystkich  
 „ przełożyć okolicznościach, znam i to, że obywatelska gorliwość,  
 „ stosować każe myśli i zdania swoje do lepszych, day Boże, żebym  
 „ nie był Kassandrą, bo żaden podatek nie iest pewny, zwłaszcza



„ten, który to odmianie, iuż to licznemu podeyściu, iuż to na osta-  
 „tek ustawicznym lustracyom, a zawżze z uszczerbkiem powżze-  
 „chnego dobra podpada. Widzieliśmy prześ: Delegacya, iaki przez  
 „te lustracye był tylekrotnie zkrzywdzony, tandem ieżeli zacho-  
 „wać należy sprawiedliwość, i mieć litość nad ubogim ludem, trze-  
 „ba czynić nayściśleyszą klasyfikacyą, kapitacya zaś nie byłaby  
 „upewniam nigdy dokładnym funduszem z tych zwłafzcza Woie-  
 „wództw, które granicząc utracićby mogły wiele ludzi, chcących  
 „się schronić od takowego podatku, w podymnym zaś będąc *res*  
 „*oculis subiecta* łatwieysza lustracya, a przeto nie tak zawodny skar-  
 „bu Koronnego dochód.

J. W. Prezes obligowawszy J. WW. Kommissarzy prześ: kom-  
 missyi skarbowey o wygotowanie na dzień Poniedziałkowy wzmian-  
 kowanego projektu generalnego podymnego. Solwował sessyą na  
 Poniedziałek to iest *pro die 13. Februarii* godzinę zwyczajną.

## SESSYA TRZYDZIESTA TRZECIA

D N I A 13. L U T E G O.

Niemając kompletu J. WW. profili, aby sessya zagaiona była przy-  
 naymniey do czytania projektow, a w tym gdy nadeszli J. WW.  
 Senatorowie, zaraz J. W. Prezes mówić zaczął od tych słow: „Nie-  
 „podobno, abyśmy nie mieli żalować straty dnia wczorayszego, w  
 „którym nam zpełzła sessya na nieczynności, należy przynaymniey  
 „dnia dzisieyszego powetować, zawżze pamiętając o tym, że nam  
 „się skarcza czas, iest ieszcze tyle do zaspokoienia publicznych  
 „interessow, przeto proszę Xcia Marsz. konf. ażeby kommissyi  
 „skarbowey projekt podymnego był czytany, i do tego dzisiyszą  
 „otwieram sessyą.

Jmć Pan Jeziński Posał Nurcki domowił się, aby projekt podany  
 od Xcia Sułkowskiego Posła Łomżyńskiego z stronę podymnego czy-  
 tano, gdy zamawiano głosy. J. W. Prezes podawşy sposob, ażeby  
 nayprzod ustanowić Summę, a potym resztę do sprawiedliwej pro-  
 porcyi na Woiewodztwa rozdzielić, dał głos J. W. Biskupowi Łu-  
 ckiemu, który obszernie wywodził, że w nałożeniu podatkow wiel-  
 ką trzeba mieć bacność na narod tylą klęskami skolatany i do osta-  
 tka prawie wycięczony. Na tę mowę J. W. Prezes odpowiedział:  
 „Użyczył nam J. W. Biskup Łucki światła swego, lubo trochę *pra-*  
 „*posterè* bo pamiętamy, iż stanęło prawo *in ordine* do podatkow, mo-  
 „głoby się tak wielkimi uwagami dogodzić interessom; ale wiemy,  
 „że *princeps eget*, woyska trzeba, kray bez obrony, proszę zatym  
 „o krótsze sposoby.

Jmć Pan Karcki Posał Nurcki odezwał się: „Wielkie zdanie  
 „Xcia Woiewody Gnieźnieńskiego na ostatniey sessyi gdy nam *ene-*  
 „*rari* należy, że w Rzplitey rządney nie tylko woyska, ale i Rady  
 „potrzeba, więc stan cywilny niemoże być zapomniany, przy któ-  
 „rego oblitawaniu prerogatyw z mieysca mego winną Xięcia oświad-  
 „czam w dzięczność.

Kiąże



Xiąże Woiewoda Gnieźnieński podziękowawszy Jmci Panu Nurfkiemu, przyiaźnemi wyrazami rzekł: „ Iż gdy swoje przy-  
 „ łączy reflexye zawsze skutecznieysze uczyni intereffujące *bonum*  
 „ *publicum* projektu. Gdy zaś na dniu wczorajszym ostrzeżony był  
 „ projekt kommissyi skarbowey; więc upraszamy Xcia Marzalka  
 „ konfederacyi, aby nas informować raczył czy jest gotowy. „

Odpowiedział Xiąże Marz. konf. że aktualnie kończy się *in*  
*typo* projekt kommissyi skarbowey. Xiąże Antoni Czetwertyński  
 miał głos, w którym przełożywszy niefortunliwą sytuacyą Rzplitey,  
 już to przez ostatnie w kraju zamieszanie, już to przez oderwanie  
 nayżyźniejszych Prowincyi, był zdania, że gdy podatki te wystar-  
 czyć niemogą, aby wprzód decydować czyli woyska 30 Tyśięcy ma  
 teraz Rzplita potrzebę ustanowić, lub nie? Oświadczając się prosić  
 o rezolucyą przez. Delegacyi *per turnum*.

J. W. Prezes rzekł: „ Xiąże Braclawski wiedząc, że jest projekt  
 „ kommissyi skarbowey pod Deliberacyą, upraszamy aby miał cier-  
 „ pliwosc wysluchać go wraz z nami, a na wniesienie tego, poza-  
 „ kończonym projekcie może być przez. Delegacyi rezolucya. „

Gdy jednak wspomniony Xiąże obstawiał, że właśnie w swo-  
 „ im czasie wniósł tę materyą, albowiem tak wielkim tym uciemie-  
 „ zliwym podatkiem chcieć obciążyć naród jest iedno, co widzieć go  
 „ już w ostatniey nędzy. „

Xiąże Marz. konf. oświadczył: „ Gdy propozycya Xcia Bra-  
 „ clawskiego wypada do projektu i chce wprzód decyzyi, czyli wo-  
 „ ysko ma być *in quantitate* 30 Tyśięcy; więc zda się być niepotrze-  
 „ bne czytanie, do poki się ta materya nie ułatwi. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński miał głos takowy: „ Wniesienie  
 „ Xcia Braclawskiego, niemoże być nigdy inne, tylko na funda-  
 „ mencie Patryotycznego Ducha, którego iednak wsparcia, potrze-  
 „ buie zawsze krajowych sił, gdy Bóg dał nam ieszcze po tylu  
 „ niefortunściach tę porę, że trzy spzymierzone dwory zezwalają,  
 „ abyśmy 30 Tyśięcy woyska i proporcjonalne ustanowili, czyliż  
 „ można inne mieć zdanie tylko ratunku Oyczyzny? I czyliż może  
 „ znayść się Obywatel tey przeczący prawdzie, iżeby nieżyczył  
 „ polepszyć Losow Rzplitey, w tey właśnie okoliczności że mate-  
 „ ryą podatowania i woyska, która była oddana *unanimitati* przez  
 „ traktat 68 pozwalają nam teraz decydować *pluralitate*, Możnaż  
 „ na cstatek niechcieć, abyśmy się tym sposobem *pro hac solovice* z  
 „ tego izarzma 68 na nas włożonego nie uwolnili, które tę zapewne  
 „ ciągnęło konsekwencyą, abyśmy *in unanimitate* nigdy do woyska,  
 „ nigdy do Rządu nieprzyzšli, upraszam Xcia Braclawskiego wystawić  
 „ sobie niefortunliwą sytuacyą Rzplitey w bezsilnym stanie, i rozu-  
 „ niem że w tey mierze generalna nastąpi zgoda, o co też się zmiey-  
 „ sca mego iak nayusilniey dopraszam. „

Xiąże Marz. konf. oświadczywszy, że projekt kommissyi skarbo-  
 wey ieszcze nie jest wygotowany, czytał projekt dochodow obo-  
 yga narodow.

Xiąże Marz. Wielki Koronny rzekł: „ Niesprzeciwiam się by-  
 „ , naymniey projektowi, bo wiem, że Rzplita powinna mieć woysko,  
 „ , ale i to pewna, że *per indirectum* przyznaiemy wśzystkę *expensę*. „



Jmć Pan Jezierski Posel Nurski wspomniał tyle krotnie powtórzone przyrzeczenia, że expens Cywilny i wojskowy miał być pokazany Delegacyi.

Xże Antoni Czetwertyński explikował pierwsze zdanie swoje, że ani wojsko większe, ani expensa liczniejsza, nad siłę kraiu być nie powinny, bo to samo wojsko, może być przemocą kraiu.

Xiąże Wojewoda Gnieźnieński miał powtórnie głos takowy:

„ Ile razy wspomnieć mi przychodzi powtorzone od nas do J. WW. „ Ministrów Cudzoziemskich wniesienia, aby żadne konstytucyi nie „ miały *vigorem Legis*, póki razem wszystkie ustawy *ad executionem* nie „ przydą, upada już wszelka troskliwość, aby tabela expens Cywil- „ nych i wojskowych nie miała być wiadoma przez Delegacyi, tę „ jednak ile pamięć zdoła i nieodbite expensa, krótko wyrażę, „ pierwsza *subsidium* J. K. Mci 5 Millionow; wydatki na wojsko; „ podał J. W. Hetman tabelę do 12. Millionow na 22 tysiące wo- „ ska, Departamenta Stanu Cywilnego, już są ustanowione, i pra- „ wem, ich expens, na pensye, i na inne potrzeby, które weszły „ *in Leges*, mało rachuję, że wyniosą trzy Milliony kilka kroć sto „ Tysięcy, mamy jeszcze legacye do dworów, więcej niżeli dotąd „ za potrzebę uznane, ta expensa znacznych wyciąga dochodów, „ które day Boże żeby Nam albo utrzymały jeszcze kray, albo od- „ dały zabrane, bo jeżeli creżem niepotrafiemy go odzyskać, to „ przynajmniej staraymy się polityką, wszakże nią się utrzymują „ słabsze Rzplite, Wenecka, i Genueska, nieprzewidziane expensa, „ czyszczenie Rzek, kanałów, budynków, komput milicyi skarbo- „ wey pensye, a nakoniec zapłacenie długów Rzplitey; których „ są trzy klasy: Króla Jmci siedm millionow; wojsku 8 czyli 9; „ lubo J. W. Hetman pięciu millionami oświadcza się kontentować, „ do tego i inne nadgrody, stanowi cywilnemu, który przez sześć „ lat nie brał pensyi, które na każdym seymie naznaczano, rozu- „ miem, że chociaż nie każdy z J. OO. J. WW. kolegów takowej „ będzie żądał, przecież każdy z nich oneż zażyczył; niebędzie chcia- „ ła Rzplita 2 letniey pracy zastawić bez rekompensy, gdy będą „ podatki proporcjonalne będzie kray rządny i dosyć mocny. Mo- „ wił daley tenże Xiąże, Powtarzam uwagę J. W. Hetmana wielkie- „ go Koronnego, że expens wojskowa *non patitur moram*, równie „ i Krol Jmć swoje powinien dochody, zdało się J. W. Hetmanowi „ uformować projekt przez klasyfikacyą punktów, ten jest w kro- „ tkich słowach, że gdy J. K. Mć jako stan pierwszy ma już usta- „ nowione dochody, J. W. Hetman sprawiedliwości żąda, aby po „ odmianie dawnego funduszu żołdu wojska, to jest Pogłownego „ i Hibernego, inny z naybezpieczniejszych dochodów onemuż był „ wyznaczony. „

Xże Antoni Czetwertyński rzekł: „ Chcemy widzieć podymnego „ projektem oszukać albo Rzplitą, albo obywatelów i chcemy oddać „ się *pluralitati*, którey jesteśmy pewni, jeżeli się mylę na zdaniu „ moim, że klasyfikacya wojska do proporcyi dochodów kraiu „ przez seym być powinna, proszę o *turnum*. „

J. W. Hetman odpowiedział: „ Sprawiedliwa myśl Xcia Bra- „ cławskiego, że seym approbować czynności Delegacyi będzie jeżeli



„ dochody stanowiące przeniesą *quantum*, którego potrzebuje utrzy-  
 „ manie wojska, wszakże zawsze zostać w woli Rzplitey umniey-  
 „ szyć podatkow, mam obowiązek stawać przy obronie Rzplitey,  
 „ powinienem mieć wojsko w niezawodnym żołdzie, wynidą może  
 „ wyroki seymu lub *consilii permanentis*, do skarbu Koronnego, w któ-  
 „ rego ręce gdy oddaę niezawodne dochody dawniey wojska płacy,  
 „ dopraszam się samey sprawiedliwości, wszakże w ten czas nieprosił  
 „ się Hetman, ale exekwował, czego ja niechcę widzieć i tey dyf-  
 „ fidencyi, między stanem wojskowym a cywilnym, czynić tey  
 „ przez wzgląd obywatelstwa niegdy nie życzył. „

Książę Antoni Czetwertyński rzekł: „ Łatwo exekwować kto  
 „ ma moc, ale włożyć genera podatkow, a dopiero klasyfikować  
 „ potrzebę, jest to co składać podatki, a niewiedzieć na co. „

J. W. Dzierbicki Rasztellan Brzeziński domowił się, aby pro-  
 iekt podymnego na ostatniey sessyi przyrzeczony czytano.

J. W. Prezes rzekł: „ Zebyśmy uprzątneli zawadę do czyta-  
 „ nia Projektu kommissyi skarbowey, pytam się J. OO. J. WW.  
 „ czy jest zgoda na podpisanie projektu pod tytułem dochody skar-  
 „ bowe obojga narodow. „

J. Pan Poseł Nurcki wspomniał, od iak dawnego czasu przyobie-  
 cana była expensy tabella i Regulamentu wojska, po kilku jeszcze  
 umowach tandem rzeczony projekt zakonnotowany *cum clausula*, że  
 poty to prawo mieć niebędzie waloru, do poki tabella wojskowa  
 i expensa cywilne ułożone niebędą.

Czytano drugi projekt pod tytułem komput wojska Rzplitey,  
 na który lubo zaszła nie iaka kontradycya, tę jednak zaspokoił  
 J. W. Hetman W. Kor. przymowiwszy się do projektu, przeświad-  
 czającami wyrazami każdego obywatela gorliwość, i takowy został  
 podpisany.

Dany był potym głos J. W. Rogalińskiego Staroście Nakielskie-  
 mu, który mówił w te słowa. „ Jako zawsze kommissya skarbu Ko-  
 „ ronnego wszystkie prawodawcze uchwały; z ścisłą wykonywa po-  
 „ winnością tak i onegdajszą prześwietney Delegacyi insynuacyą,  
 „ w udziałaniu projektu podymnego z skrzętnym usiłowała dopełnić  
 „ starunkiem, ten jeżeli z swoiey istoty podobać się J. OO. J. WW.  
 „ Prawodawcom niebędzie; niech z zalety posłuszeństwa swoię ży-  
 „ skuie korzyść, wszak *melior est obedientia quam victima*. Każdy po-  
 „ datek z natury swoiey choć jest dla ogulności potrzebny osobli-  
 „ stości, żadną miarą być niemoże lubym, proporcya rownego ro-  
 „ zmiaru według majątku każdego czyni go tylko mniej uciążliwym,  
 „ ale nie letkim miłość publicznego dobra słodzie go koniecznie musi,  
 „ bo bez tey zaprawy byłby twardy i niestrawny. Dla tego spo-  
 „ dziewać się nie mogę, aby i terazniejszy podymnego projekt przez  
 „ kommissyą skarbu Koronnego ułożony, miał być szczęśliwy, aby  
 „ zgodne J. OO. J. WW. Panow dobrodzieiow uzyskał sobie przy-  
 „ ięcie. Od ludzi jest pisany, musi mieć swoje niedoskonałości i błędy,  
 „ ale to sobie wrozę i tufzę, iż na wysłuchanie iego potrzebney uży-  
 „ ięcie cierpliwości, i dopiero skoro czytanie się zakończy, nad każdą  
 „ wątpliwością swoje przekładać łaskawie będziecie uwagi, a my z  
 „ ramienia kommissyi skarbu Koronnego tu wyznaczeni, tłumaczyć



„ myśli tego projektu nieomieszkaamy, lubo jest napisany w słowach  
 „ prostych i nieobojętnych i w swoiey exekucyi wydaie się być  
 „ śladny i łatwy, jednakże potrzebuie oświecenia, aby prześwietna  
 „ Delegacya o każdej przyczynie istotę iego gruntująca dokładnie  
 „ przeświadczoną została zaraz proporcya klasyfikacyi, iż równo  
 „ się dym z dobr ziemskich na każdego wieśniaka rachuje, wydawać  
 „ się będzie błędliwa: bo jeden będzie uboższy mniej roli, drugi bo-  
 „ gatszy więcej roli sprawujący, lecz ta summa z wsi każdej obra-  
 „ chowana dziedzica rozrządzeniem tak dokładnie w swoiey propor-  
 „ cyi urządzona być może, jednym mniej, drugim według ich mają-  
 „ tku więcej, do opłaty rozłoży, byleby cała ogólna summa z tych  
 „ dobr wynikająca do skarbu wnoszona została. Wiem ja dowodnie,  
 „ iż te dymy tak ucukrować nie można, aby w oczy nie szczypały i  
 „ za wonne kadzidło udawać ie trudno, ale że te na pożytek publi-  
 „ czny są poświęcone; więc ta gorycz kiedy jest lekarstwem, zamar-  
 „ szczać nas nie powinna, dla tego o wysłuchanie cierpliwe projektu  
 „ podymnego prześwietney Delegacyi upraszam, i na ten koniec do  
 „ łaski iego oddaie „

Xiąże Marz. konf. rzekł: „ Gdy już zdaia się być sklonione  
 „ zdania prześ. Delegacyi do przyięcia projektu podymnego, i na  
 „ ten koniec czytany będzie projekt kommissyi skarbowey rozumie-  
 „ iąc, że w tey okoliczności gdzie idzie o powszechne dobro, nie jest  
 „ nigdy nazbyt uwagi, będąc miał honor dać do decyzyi prześ. Dele-  
 „ gacyi odemnie ułożony projekt. Czytano podany projekt od kommis-  
 „ syi skarbowey na pierwszym punkcie, gdy zamiast ustanowienia  
 „ pretii, była tylko Litera N. oddaie decyzyi Delegacyi *pro constitu-  
 „ tione quanti.* „

Xiąże Marz. W. Kor: oświadczył, iż kommissya skarbowa z tey  
 wiadomości którą ma, powinna była dać *lumen i constituere quantum*  
 przez klasyfikacye. Explikował tenże Xiąże Marz. konfederacyi,  
 że kommissya skarbowa uczyniła to przez wzgląd dla prześ. Dele-  
 gacyi, oddaie iey wyrokom klasyfikacye *super quanto.*

Xiąże Czetwertyński był zdania, aby w tey klasyfikacyi ieżeli  
 ma być sprawiedliwa, poznać sytuacyą każdego Woiewodztwa.  
 Czytano potym drugi projekt podany od Xcia Marz. konf. także  
 do podymnego.

J. W. Prezes rzekł: „ Gdy czytano nam dwa projekta, niemo-  
 „ żemy ani pierwszego chwalić, ani drugiego naganiać, niechęć ja  
 „ wnieść już ściśle *in trutinam* projektu kommissyi skarbowey, ieżeli  
 „ się podoba prześ. Delegacyi dyspensować kommissyą skarbową od  
 „ tey delikatności, którą okazała żeby zamiast N. położyła zaraz  
 „ według przeświadczenia swego i doskonałej rzeczy wiadomości  
 „ *quantum*, wszakże to będzie prześ. Delegacyi wolno zmniejszyć lub  
 „ podwyższyć, zechce więc prześ. kommissya przynieść nam czyta-  
 „ ny projekt na iutrzyszą sessyą podymnego *in typo.* „

Jmé Pan Tymowski Pofel Sieradzki był zdania, ażeby kommis-  
 sya skarbowa dobrze zważyć chciała, stan każdy kondycyi, bo nie  
 łatwiejszego iak *constituere quantum*, ale otym trzeba zawsze pamię-  
 tać już *ad impossibilia nemo obligatur*, dodatek zaś ile dla woyska na  
 żołd, powinien być pewny i niezawodny.

J. W.



J. W. Kasztelan Zarnowski przymowił się, aby w klasyfikacyi mieć to w uwadze, iż kto więcej pańszczyzny robi, ten powinien mniej dać podatku, niemając czasu zarobienia na siebie, w duchownych zaś dobrach; gdzie daleko mniej zaciąg, powinno być większe podymne.

Jmć Pan Poseł Dobrzyński mówił temi słowy: „Czytane nam „były już trzy projekta w materyi podymnego, w której okoliczności gdyby teraz zachodzić miała decyzja, wiedziałbym co do „którego mówić, i do którego się przychylić, dnia dzisiejszego gdy „w projekcie podanym przez kommisji skarbowej, słyżeliśmy „jakowąś dystrykcyą komina pod dachem, przyznam się, tego „niepoymuję, bo czyli to ma być podatek od dymu lub od komina; „mówię teraz za ziemią Dobrzyńską, że w tej klasyfikacyi „która ma okazać sprawiedliwość, trzeba czynić dystrykcyą miast „głównych, handlowych, i tych, które zaciąg robią.”

Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski odezwał się: to już nie jest *oppidum*, ale *opidum*.

Jmć Pan Tymowski Poseł Sieradzki zabrał głos, w którym przełożył, że gdy kommisja skarbową podała projekt, i zabiera się do klasyfikacyi, nad tym się zastanowić należy, ażeby na ratunek Rzplitey *omnes teneantur ad onera*; czynił potym *differentyą fertilioris globae* Woiewodztw Ruskich od prowincyi Wielkopolskiej, dawszy potym racye, że z pańszczyzny podatek byłby niesprawiedliwy, z tej przyczyny, że na złym gruncie więcej roboty, a mniej się urodzi, oświadczał się na takowy sposób podatkowania niepozwalając.

Jmć Pan Jezierski Poseł Nurski był zdania, aby do uczynienia z klasyfikacyi, wzięła kommisja skarbową *pro norma* projekt W. X. Litewskiego.

J. W. Hetman Wielki Koronny uczynił uwagę: że gdy do podymnego są podane trzy projekta; więc żeby każdy z nich miał iść *ad deliberandum*, trzebaby dziewięć dni do samej deliberacyi, ale należy zgodzić się już na jeden, w którym można umieścić punkta z innych projektów.

Były inne zdania, aby także podane były projekta do generalnego pogłównego.

J. W. Poseł Rossyjski mówił w takowe słowa: „Chwalić mi „zawsze przychodzi wielkie zdania J. W. Hetmana Wielkiego „Koronnego w okoliczności wojskowej jako wodza, w radzie jako „doskonałego Ministra, który gdy nam podał teraz sposób ułatwienia trudności względem deliberacyi nad projektem podymnego, „rozumiem, że przez Delegacyą przychylić się raczy przez wzgląd „zbliżającego się terminu, do wszystkich środków, które przy- „spieszają publicznych czynności; gdy więc na dniu jutrzejszym, „podany na dzisiejszej sessyi od przez kommisji skarbowej, „przyjdzie projekt do decyzji przez Delegacyi, wszakże, w tym „wolno każdemu będzie z J. OO. J. WW. Panów umieścić te „zdania i myśli, które nayużyteczniejsze widzieć będzie powsze- „chnemu dobru, spodziewać się możemy po umysłach patryo- „tycznych, że nie żadna parcyalność, ale sama sprawiedliwość



„wiedliwość ułatwiać będzie, te wszystkie okoliczności, które  
„zdały się do tego czasu zatrudniać czynności nasze. „

J. Pan Szamocki wniósł: aby na Miasta był osobny podatek.  
Jmć Pan Tymowski ostrzegał, aby Miasto Warszawa miała swoją o-  
sobną klasyfikacyą.

J. W. Hetman explikował myśli J.P. Warszawskiego o powinnym  
w klasyfikacyi względnie nad szlachtę ubogą, i niebył zdania tenże  
J. W. Hetman, aby takowy wyraz w projekcie podymnego, pod  
dachem był umieszczony.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński odpowiedział: na kominy pod da-  
chem nie na dymach wychodzących, ale ta była rozumem myśli  
kommissyi skarbowey, aby był większy podatek.

Gdy już wielu ruszyło się z meysć swoich. J. W. Posel Rosyjski  
rzekł: „Ażeby żaden projekt według przepisu prawa nieprzeszedł  
„bez deliberacyi, jest *in consequenti* interessem, ażeby przyspieszać  
„czynności, czytane były dwa krotkie projekta, które rozumem  
„oddane już są Xciu Marz. konfederacyi Koronney. „

A tak czytano projekt iwszy na kommissyą do likwidacyi  
długow Rzplitey, zgi który już był dawniey wniesiony na Delegacyi,  
wolności handlu; te więc obydwa projekta wzięte są od *deliberandum*.

J. W. Prezes obligowawszy J. WW. o wczesne się zjawnienie,  
aby tak ważna materya, *omni meliori modo* była decydowana, so-  
lował sessyą na dzień iutrzejszy godzinę zwyczajną.

## SESSYA TRZYDZIESTA CZWARTA

DNIA 14. LUTEGO.

Gdy proszony był J.W. Prezes o zaczęcie sessyi rzekł: „Nie  
„pierwszym żalem i umartwieniem moim przychodzi mi widzieć,  
„że godni kolledzy prześ: senatu, niepilnują swego obowiązku, i  
„jestem upewniony, że prześ: Delegacya, czuie zawsze stratę czasu,  
„któryśmy winni publicznym obradom; mając kommissyi skarbowey  
„podymnego projekt *ex typo*, przeto upraszam Xcia Marzałka kon-  
„federackiego, ażeby tym czasem niżeli nadydzie komplet, mogli  
„się rozmówić *in ordine* punktów rzeczzonego projektu, jeżeli prześ:  
„Delegacya pozwoli, abyśmy darmo czasu nietrawili. „

Xże Marz. konfed: *rebutit*: „Mam honor donieść prześ: Dele-  
„gacyi, iż kommissyi skarbowey projekt, jest aktualnie w druku, i  
„nie może być na dzisiejszą sessyą gotowy; lecz że go mamy na pi-  
„śmie moglibyśmy równie pomówić o jego punktach, pierwsze  
„w rzeczonym *objeĉum* projekcie, klasyfikacya, która ma się dzielić  
„na trzy *classes*; a gdy to zrobimy, reszta projektu łatwo bardzo  
„zaspokoić się może. „

Jmć Pan Zabłocki odezwał się, przypominając, iż było na wczor-  
ajszey sessyi ostrzeżono, co mamy dziś decydować; więc od tego za-  
cząć należy. Pierwsza zaraz kwestya była: czyli klasyfikacya na  
dwie części podymnego ma być lub na więcej.

Xże Czetwertyński Posel Brach stanął zaraz, że tak obszerna pro-  
pozycja, nie może być, tylko z ukrzywdzeniem obywatelów; mo-



cno nad ułożeniem propozycji zamieszła się izba każdy: albowiem z J. WW. według swego życzenia chciał takową podawać.

Xże Marisz: konfed: upraszał J. W. Prezesa, żeby na zaspokojenie trudności, która tyle zabiera czasu, chciał ułożyć propozycją *ad turnum*, a gdy przepis klasyfikacji będzie decydowany, tym łatwiej zakończy się projekt. Po kilku jeszcze umowach o danie propozycji *ad turnum*, i kilkokrotnym oney poprawieniu *tandem* J. W. Prezes ułożywszy takową ogłosił.

*Na wiele classes mają być podzielone Woiewodztwa, ziemie i powiaty in ordine do podatku podymnego?* dany był *turnus*.

Szły więc *vota tam ex Senatorio quam ex equestri ordine*, które porachowawszy J. W. Prezes ogłosił *pluralitatem*, że tylko klasyfikacya na dwie *classes* ma być podzielona.

Xże Marisz: konfed: rzekł: „Ażeby postępować w czynnościach, „wziąć należy klasyfikacye, i *suo ordine* kończyć rzecz. „

J. P. Rościszewski Poseł Ciechanowski wniósł: że gby zgodzono się na projekt kommisji skarbowey, to takowy *pro norma* wziąć należy. Xże Marisz: konfed: odpowiedział kommisji skarbowej lubo podała projekt, przecież nie może przepisywać reguły, ale my czynić klasyfikacye. I gdy Xże Marisz: konfed: wziąwszy kalendarzyk polityczny, czytał *suo ordine* Woiewodztwa, obligował J. WW. aby każdy przymówiwszy się oddał decyzji prześ: Delegacyi, czyli *ad rnam*, czyli *ad zdum* należyć będą *classen*, Woiewodztwa iego. I gdy Woiewodztwa Wielkopolskie pierwsze *in ordine* były podane do rezolucyi.

Jmć Pan Raczyński Pisarz W. Koron: pierwszy tychże Woiewodztw poseł przymówił się w takowe wyrazy: „Dały prześ: Woiewodztwa Wielkopolskie z siebie przykład, że nie zwykły nigdy „uchylać posilku oyczyźnie swojej, gdy *ab anno* 17. na dwa lata „tylko ułożywszy podatek, do tego czasu on opłacali, dziś widząc „potrzebę Rzplitey, zniósłszy się z kolegami memi, nieunikamy „pod żadnym pretextem, pierwszey klasy: mam tylko honor prześ: „łożyć prześ: Delegacyi z powodow samey sprawiedliwości, aby po- „wiat Gnieźnieński i Koniński mający więcej borow i z tego gruntu „*ad zdum* był przyłączony *classen*. I tym porządkiem, gdy czytał „Xże Marisz: konfed: inne Woiewodztwa, każdy z JJ. PP. posłow „*ad zdum classen* chciał swoje położyć Woiewodztwo, a przynaj- „mniey, niektóre powiaty w teyże starał się utrzymać. „

Wszczęła się potym kontrowersya, o Woiewodztwo Podolskie z przyczyny, iż Xiąże Michał Czetwertyński Bracław: chciał powiat Latyczewski *ad zdum* przyłączyć *classen*; co gdy nie mało zamieszła izbę, chcąc inni Jchmć PP. utrzymać powiat Krzemieniecki i nie mogąc się trudność zaspokoić, albowiem rzeczony Xiąże Bracławski po wielu przełożonych przyczynach sytuacyi tegoż powiatu, oświadczył się, że *turnum* nie odstąpi, do którego poumowionej propozycji J. W. Prezes ogłosił oneż w tych słowach.

*Woiewodztwo Podolskie czy całe ma zostać in prima classe, czy też powiat Latyczewski ad zdum należyć ma.*

Wypadła znaczna *pluralitas*, iż całe Woiewodztwo Podolskie *in prima classe* zostanie.



O Woiewodztwo Mazowieckie również powstało zamieszanie. JJ. PP. Czerński, Warszawski przymawiali się kilka razy, *explicując* sytuacją Woiewodztwa swego, a w nim prawie najuboższy lud.

Inni Jchmć PP. dawali przyczynę, że gdyby *ad zdam classē* toż Woiewodztwo należyć miało, przynajmniej miało Warszawę swoją mieć powinno dystrykcyą.

Gdy ta okoliczność trudnić poczęła, i już wielu Jchmć PP. dopraszało się o *turnum*.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „ Tak dystrynguie się za-  
„ wsze Xięstwo Mazowieckie sentymentami godnych kolegów, iż  
„ wątpić nie należy, że przykładem Woiewodstw Wielkopolskich,  
„ które same się oświadczyły nieubliżyć oyczyźnie ratunku, zechcą  
„ przynajmniej ten wziąć środek, ażeby okolica Warszawy, z przy-  
„ czyny tak łatwego zarobku o cztery mile *ad rnam* należało *classē*,  
„ reszta zaś *ad secundam*. „

Ale i ten sposób nie był dofyć zważony. Po długiej jeszcze umo-  
wie, i silnym wspieraniu JJ. PP. Xięstwa Mazowieckiego Polow, *conclusum* zostało, iż rzeczony Xięstwo Mazowieckie, oprócz Miasta  
Warszawy ( które szczególną mieć będą klasyfikacyą ) *ad zdam classē*  
wpisane.

Woiewodztwa Braclawskiego sytuacyą przełożywszy J. W. Het-  
man, przeświadczył umyśły, iż *in secunda classe* policzone.

J. W. Poseł Rossyjski przy zakończeniu teyże Woiewodstw klas-  
syfikacyi oświadczył ukontentowanie swoje, zachęcając Jchmć PP.  
ażeby zostające jeszcze do zaspokoienia projektu kończyć raczyli.

J. W. Prezes wspomniawszy, że dzisiejsza sessya długo oczekiwa-  
ła kompletu, solwował też na dzień iutrzeyfzy godzinę zwyczajną.

## SESSYA TRZYDZIESTA PIĄTA

D N I A 15. L U T E G O.

**T**A sessya zagaiona była od tych słow: „ Nad wyraz prawa zaczy-  
„ nać mi sessyą dzisieyszą przychodzi, niewidząc zupełnego komple-  
„ tu, który nam akt limity przepisuie, ale gdy skracający się czas  
„ szacować należy, pozwoli rozumieć prześ. Delegacya, żebyśmy  
„ zaczęli czytać projekt, i jeżeli nie *decisive*, to przynajmniej *in*  
„ *passivitate* porozumieć zdania swoje możemy. „

Jmć Pan Zabłocki odezwał się, iż lepiej jest cokolwiek robić, niżeli  
prożnować.

Xiąże Marsz. konf. rzekł: „ Mam honor pytać się, iaka jest  
„ wola prześ. Delegacyi, względem podymnego generalnego: mnie  
„ się zda, że lepiej jest *pro basi* fundusz pewny, to jest zroli, ale to  
„ jest decyzyi prześ. Delegacyi, którey słucham w tey mierze zda-  
„ nia. „

J. Pan Wiski wniosł, aby w jakimkolwiek bądź projekcie została  
cała *Hiberna* na dobrach duchownych.

J. W. Prezes odpowiedział: „ Pochwalić zawsze należy gor-  
„ liwe zdanie J. Pana Wiskiego, które iednak *suo loco* to co mieć będzie  
„ odpowiedź. „ Czytał Xiąże Marsz. konf. projekt kommissyi skar-  
bowey.  
J. W.



J. W. Prezes odezwał się: „Słyszac Xcia Marz. konf. dzie-  
 „kuję z miejsca mego, że się sam czytaniem projektu fatyguje; ale  
 „jeżeli do projektów każdych przymówić się już można, takie  
 „sposoby ustanowienia podatków wziąć należy, które są naybe-  
 „spieczniejsze: szpitalów zaś można z tego podatku nie excypować,  
 „tych zwłaszcza, którym nadane są dobra. „

Xiąże Marz. konf. wspomniał: że wypadła kommissya general-  
 nie do wszystkich szpitalów, która daie moc przeniesienia jednego  
 funduszu do drugiego.

J. W. Prezes odpowiedział: „Ja oczyszczając moje sumnienie,  
 „żeby nic nie utulił prześ. Delegacyi, co baczę być *utile* powsze-  
 „chnemu dobru, powiadam, że pod ten tytuł excepcyi, będzie kilka  
 „dzieł wsi podciągniętych. „I gdy była trudność, czy *mendi-*  
*cantium* klasztory mają być excypowane? J. W. kasztelan Brze-  
 ziński odezwał się: „Prześ. Delegacyo, zastanowmy się, że więk-  
 „szę nie ma mendykanta, iak ubogi szlachcic, który *hac arat infelix*,  
 „*hac tenet arma manu*; ten to stan nayliczniejszy w Rzplitey,  
 „zaśluzyc powinien względy i miłosierdzie, stan, z którego Rzpli-  
 „ta może mieć wsparcie i obronę; te zaś osoby, które *dulci pa-*  
*scuntur otio*, swobodne życie prowadząc, i które nic swego nietra-  
 „cą, naysprawiedliwsza, aby pomyślność Rzplitey nie tylko go-  
 „rącami modlitwami, ale pomnożeniem dochodów skarbu wspie-  
 „rały. „

Xiąże Marz. Wielki Koronny: „Ja się krótko przymawiam:  
 „zaświadczam się tylko J. W.W. kommissarzami, że gdy było cło  
 „generalne ustanowione od sukna, przytrzymano *mendicantium*  
 „sukno na komorach, i dali swoje prześ. kommissyi reprezentacye,  
 „którym odpowiedziano było, że gdy mieli za co sukno kupić,  
 „mogą też mieć czym od niego zapłacić. „

J. W. Prezes: „Niechcę i ja zaznać świadectwa jednego zgo-  
 dnych J. W.W. kolegów, od którego mam zapewne, że więcej w ie-  
 dnym klasztorze *mendicantium* spodziewa się summy, niżeli zostało  
 po Jezuitach.

J. P. Jezierski Posel Nurski wnosił: aby seminaria edukacyjne nie  
 były obligowane do generalnego podymnego.

J. W. Pifarz Wielki Koronny przymówił się: dając uwagi, aby  
 klasztory *mendicantium*, według projektu kommissyi skarbowey uwol-  
 nione były. Xiąże Marz. konf. mówił za domami Rzplitey: lecz  
 J. W. Prezes odpowiedział: „Pozwoli Xiąże Marzalek przyjąć  
 „tę uwagę, że arcy sprawiedliwa, aby z nich płacono, bo są wży-  
 „scy w nich mieszkający *pensionati*, którzy, kiedy *ex officio* stoją, a  
 „za coż płacić nie mają? „

Explikował Xiąże Marz. że pewni officialistowie *ex munere officii*  
 mieć muszą stancyą w Pałacu Rzplitey. Na co J. W. Dzierbicki  
 Kasztelan Brzeziński, mówił: „Wszakże i my równie służący Rzpli-  
 „tey, i pewnie *in consilio permanenti* umieszczeni, a przecież ten poda-  
 „tek będzie płacony, a za coż te panie nie mają *prodesse* skarbowi,  
 „i tam dać, z kąd biorą? „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „Gdy projekt general-  
 „nego podymnego wniesiono, było wielu J. W.W. zdanie, aby  
 „podatek pogłównego i hibernego został zniesiony: ta sama racya,  
 R



„ która była względem wyznaczenia J. W. Hetmanowi na wojsko  
 „ przepisanego podatku *militat*, że trzeba nowej lustracyi: ta jeżeli  
 „ ma nastąpić, należy zgodzić się na fundusz ieden; więc czynię tę  
 „ prekursoryą, aby przed zakonnotowaniem projektu było *decisum*  
 „ o hibernie: niech mi wybaczy prześ. stan duchowny, aby nie miał  
 „ co więcej *contribuere* do skarbu Rzplitey, bo dobra Krolewskie i  
 „ duchowne zawsze więcej importowały. „

J. W. Prezes taką dał odpowiedź: „ Myślącemu zawsze po oby-  
 „ watelsku w radzie, i gorliwego zdania Senatorowi, nie należy mi z  
 „ mieysca mego odpowiedzieć inaczej, tylko w kilku słowach, jeżeli  
 „ 1717 stan duchowny *in subsidium charitativum amore boni publici*, do  
 „ dwóch tylko lat przyjął ten podatek hibernego, gdy teraz nowe  
 „ następuje ułożenie Rzplitey, nierozumiałbym do czego potrzebna  
 „ lustracya; to jednak zostawuję zdaniu prześ. Delegacyi. „

J. P. Miąkowski Poseł Kaliski odezwał się: że prześ. stan duchowny  
 hibernę płacił z obowiązku prawa, a podymne pewnie oświadczy  
 Rzplitey *pro dono gratuito*. J. P. Frankowski Poseł Zakroczyński rzekł:  
 „ Teraz wcale jest mieysce rozmówić się, czyli dobra Krolewskie  
 „ i duchowne mają być w podatkach porównane z szlacheckimi  
 „ dobrami. „

Xiąże Marz. konfederacyi, widząc mięszający się już porządek,  
 te uczynił wyrazy: „ Gdybyśmy na sefii wczorajszej niebyli użyli  
 „ drogi przyzwoitey w decydowaniu, zapewnebyśmy niebyli trafili  
 „ do końca. Myśl Xcia Woiewody Gnieźnień: była, i tym szczegul-  
 „ nie ostrzeżona końcem, aby w swoim czasie mógł mówić o niej; ale  
 „ zawsze się, widzę, prawni, że gdy niema porządku, na samych sło-  
 „ wach czas tracimy; dosyć że projekt niebędzie podpisywany, do poki  
 „ wniesienie Xcia Gnieźnień: swojej na końcu sefii nie odbierze  
 „ rezolucyi. „

J. P. Tymowski Poseł Sieradzki zamawiał sobie głos. J. W. Prezes  
 odpowiedział: jeżeli w tej materji przekonani jesteśmy, iż zawsze *se-  
 cundæ cogitationes meliores prioribus*.

J. P. Korytowski Poseł Koniński prosił kontynuacyą dalszego czy-  
 tania projektu, i aby mógł wiedzieć, iaka stanęła rezolucya o szpita-  
 lach? któremu gdy *repositum* było od wielu J. WW. iż od podymnego  
 nikt nie excypowany, powstało natychmiast zamieszanie.

J. P. Tymowski Poseł Sieradzki czynił reflexyę, iż co innego jest w  
 Warszawie, gdzie Jchmć Duchowni mają pałace i tyle cel do najęcia,  
 ale prześ. Delegacya zechce mieć wzgląd sprawiedliwości nad mia-  
 stem Piotrkowem i innemi miasteczkami ubogimi, które wiele ko-  
 minow mają, a tyle pustkami celi: naprzykład, iakie byłoby nie  
 miłosierdzie, płacić od tego komina podatek, w którym nikt nie mie-  
 szka. Jmć Pan Sumiński Poseł Dobrzyński do tegoż samego przychy-  
 lił się zdania, reprezentując, żeby było zgorżeniem, chcieć nakła-  
 dać podatek *super mendicantes*. Jmć Pan Szamocki Poseł Warszawski  
 rzekł: *omnia habentes, nihil possidentes*.

Gdy długo w tej okoliczności nie mogły się pogodzić zdania: ie-  
 dni albowiem J. WW. utrzymywali, iż *mendicantes* uwolnieni być  
 powinni, drudzy mieli za przyczynę przeczenia temu, upewnia-  
 iąc, że swego nie dadzą. J. W. Kanztelan Zarnowski i J. P. Sie-



radzki miarkując większą część J. WW. zdania swego profili o *turnum*. Po umówioney, i razy kilka poprawney propozycji. J. W. Prezes, widząc, że nie było innego sposobu ułatwienia tej trudności, oświadczył onę *ad turnum* w tych słowach: *Czyli domy, w których mieszkają mendicantes mają płacić podymne, tudzież szkoły, domy Rzpłtey publiczne i szpitale? czy nie?*

„Szły *vota ex Senatu & ex Equestri ordine*, z których wypadła *pluralitas*, iż te tylko klasztory excypowane od placenia podatku podymnego być mają, to jest: OO. Kapucynów, Reformatów, Bernardynów i Bonifratrow.

Imć Pan Szamocki poseł Warszawski przymówił się, reprezentując upadek miast, iż po klasztorach świeccy najmują stancye.

Gdy powstał przeciwko temu wniesieniu J. WW. dając przyczynę już to daleko tańszych stancyi, i iakiegożkolwiek ubogich, klasztorow profitu.

J. W. Kanclerz Wielki Koronny explikował: że wniesienie Imć Pana Warszawskiego jest arcy sprawiedliwe, albowiem nie tylko nie jest utrzymywana z tej okoliczności *disciplina regularis*, ale wiele wynika inkonweniencji: wspomniał tenże J. W. niezczęśliwy przypadek I. K. Mci, że tam byli ci zdraycy przechowani: dawał oraz racye wspierające zdanie Imć Pana Warszaw: upadku miast.

J. W. Hetman rzekł: „Sprawiedliwe uwagi Imć P. Warszawskiego wsparte zdaniem J. W. Kanclerza W. Kor: ale te słuć mogą co do Miasta Warszawy, do Kraiu zaś *non item*: bo w tylu mieyscach już to na seymikach naywięcey mieścić się obywatelów po konwentach musi, bo nie masz innych stancyi.

Gdy poczęły być rozdwoione zdania, Imć P. Karcki poseł Nurcki odezwał się: „Nie słucznie *rumor in populo*, że prześ: Delegacyi co się podoba, to godzi, podobalo się na ubogie i puste klasztory stanowiąc podatek: proszę teraz pomyśleć, jeżeli *decet & licet* od bierać im ieszcze szczegulny sposob zaplacenja tegoż nakladu, i żeby stan Szlachecki tak drogo okupywał stancye. Stanęło *conclusum* iż te konwenty excypowane zostały, w których tylko sami Zakonnicy mieszkają.

Xiąże Woiewoda Gnieźn: oświadczył, „Gdy teraz mamy już przytąpić do klasyfikacyi Miast Królewskich, to będzie, rozumiem prześ: Delegacyi zdanie, aby Miasto Warszawa miało swoją osobną klasyfikacyą.

Xiąże Marszałek konfed: Koronny „Nic sprawiedliwszego iako wniesienie Xcia Imci Woiew, Gniezn: ale żeby to cokolwiek zatrudniło, *constemus* sobie, iż tę dystrynkcyą uczyniemy chętnie Miastu stołecznemu.

Imć P. Jezierski poseł Nurcki odezwał się: „Snadno się nam iasto Warszawę zgodziemy, ale z mieysca mego dopraszam się, aby Gdańsk i Toruń miał pierwszeństwo, które zdanie będąc poparte od J. W. Hetmana Wiel. Koron: caley Delegacyi sprawiło iednomysłność.

J. W. Poseł Rossyjski mając sobie przełożone prześ: Delegacyi życzenie, w tych mowil wyrażach: „Dawne przywileje Miast Gdań-



„ ska i Torunia, będąc wsparte potwierdzeniem ich Praw, od I. K.  
 „ Mci, daia przyczynę dworowi memu szczegulnieyszego intereso-  
 „ wania się za niemi, z przepisu Traktatu 68. Upraszam więc  
 „ prześ: Delegacyi, ażeby nic takowego nie stanowiła, cokolwiek-  
 „ by mogło być z uszczerbkiem Praw i Przywileiow rzeczonych  
 „ Miał, można iednak w tey okoliczności z niemi traktować. „

Xiąże Marizalek konfe: Koron: odpowiedział: „ Nikt więc  
 „ nie szanuje, nie wielbi, ani czci, za szczegulnieyszym zleceniem  
 „ Nayias: Imperatorowy, interesowania się J. W. de Stackelberg,  
 „ iak ia, tak się spodziewać zawsze mogą po sprawiedliwych iego  
 „ sentymentach, że dopomoże Rzepltey w tey okoliczności, która  
 „ tycze się iey powagi i władzy: mam z konferencyi partykular-  
 „ nych, że tenże J. W. Minister przychylić się raczy do żądania prze-  
 „ Delegacyi; wszakże to na fundamencie prawa i sprawiedliwości,  
 „ iż te Miałta winny oddać pośluszeństwo Rzepltey, i względność  
 „ iey wyrokom. Druga okoliczność, ieżeli *de jure portorii* płaci  
 „ toż Miałto J. K. Mci czterokroć sto tysięcy, rozumiem, że naród  
 „ chętnie złoży tę sumę, a niech raz zrzuci z siebie to iarzmo tracenia  
 „ własnych majątków pod protekcyą Rzepltey miałt będących, o toż  
 „ zamiast iakiżkolwiek deferencyi w przeszloroczney defluita-  
 „ cyi tak zniżyli *pretium*, że zamiast zylku, każdy stracił, nie mogą  
 „ nas tą dłużej rzeczone miałta uciemieżyć niewolą, żeby cała Pol-  
 „ ska dla powiększenia ich bogactw zubożoną zołtała.

Był prośzony Xżę Wda Gnieźnieh: aby głos ten explikować  
 „ raczył J. W. Posłowi Rosyjskiemu, który wysłuchawszy go, w te od-  
 „ powiedział słowa: „ Nie może mnie nic bardziey kontentować, iak  
 „ względne i zupełne zaufanie, iż Nayiasnieysza Imperatorowa Ros-  
 „ syiska Monarchini moia zawsze przyiazne chce skutkiem okazy-  
 „ wać interesowanie się do wszelkiey pomyślności Rzepltey; Miałto  
 „ Gdańsk i Toruń że prawa przywileie mają konfirmowane od panu-  
 „ iącego Króla, i są konstytucyą 68. wsparte, iest to, rozumiem, do-  
 „ statecznie wszystkim wiadomo; ale ma zawsze Rzepla zupełną  
 „ moc rozsądzania w kraiu swoich czynności, i nie iest nigdy myśl  
 „ interesujących się dworów temuż zprzeciwic: przecieź należy  
 „ wprzód examinować rzeczonych miałt przywileie, i doskonale  
 „ być informowanym, iakimi w okoliczności stanowienia podat-  
 „ ków zaszczytzeni są od Królów Polskich przywileiami: cokol-  
 „ wiek się okaże być sprawiedliwością, trzy Ministrowie nie ubliżą  
 „ wdania się swego do żądania prześ: Delegacyi.

J. W. Kanclerz W. Koronny zabrał głos w te słowa: „ Miałta  
 „ Gdańsk i Toruń będąc ułomki Rzepltey, mają zapewne osobne pra-  
 „ wa, któremi sprawiedliwie utrzymują przywileie, i niektóre preroga-  
 „ tywy swoje: albowiem są to prawa *accessionis* prowincyi Pruskiey,  
 „ a temi nieostrzegła sobie też prowincya niektóre prerogaty-  
 „ wy, i zawsze sama na siebie brała układ podatkowania; gdy więc  
 „ dziś rzecz o generalnym podymnym, stanowić ie bez zniesienia,  
 „ iako się z niemi w tey okoliczności mógłbym upewnić, iżby im się  
 „ działa krzywda, ale iak na przyszłych Seymach było, iż provin-  
 „ cya Pruska czyniła sama rozrządzenia w podatkowaniu, tak nam  
 „ się tego trzymać należy, i wyznaczyć może Rzeplta do trakto-  
 „ wania



„ wania z niemi, co się zaś tycze oryginalnych praw Miasta Gdań-  
 „ ska, iakom już w tej okoliczności, pamiętam, czynił dostateczną  
 „ explikacyą prześ: Delegacyi, tak wiem że onych wydać nie mo-  
 „ gą; ale życzyłbym wyznaczyć Kommissyą od J. K. Mci, bo teyby  
 „ od Rzepltey nie przyieni., J. W. Prezes rzekł: „Do tegoż czasu,  
 „ przyznam się, rozumiał, a podobno i niemylę się w zdaniu moim,  
 „ że Miasto Gdańsk *directe* do Rzepltey należy. Wielu J. WW. by-  
 „ ło nieukontentowanych zaskarżając Miasto Gdańsk już to o niepo-  
 „ słuszeństwo wyrokom Rzepltey, już to o różne sposoby i wynalazki  
 „ tegoż Miasta, aby przez monopolia swoje całą zubożyć Polskę.

„ Xże Czetywertyński poseł Braclawski oświadczył: „W tej sytua-  
 „ cyi będąc Rzeplta, iż iey wolno wziąć śródki, aby raz uwolnić  
 „ się mogła od tego haraczu, w którym została. J. P. Jeziński poseł  
 „ Nurki był zdania, że lepiej go ustąpić Moskwie, byle oddała Kray.

„ Xże Sułkowski zabrał głos w te słowa: „Szczerym oma-  
 „ mieniem, lub też niedostatkiem miłości Ojczyzny sądziłbym, gdy-  
 „ by kto siebie, lub innych przeświadczać usiłował, że prowincya  
 „ Pruska ze wszelkimi iey dependencyami, nie była częścią realną  
 „ Królestwa Polskiego, gdyż całemu światu wiadomo, iako też pro-  
 „ wincya z wszystkimi iey Miastami za panowania Kazimierza III.  
 „ do Korony Polskiej przyłączoną została, i teyże hold oddała wier-  
 „ ności (§) przeczyć temu nie można, że też Prowincya i iey Mia-  
 „ sta w każdej potrzebie, pod protekcyą Rzepltey, którey za-  
 „ wżę skutecznie i z pożytkiem swoim doznawała, uciekały się: lecz  
 „ któż nam dowiedzie, że Korona za okazaną każdego czasu pro-  
 „ tekcyą również odbierała korzyści, do których *dominus directus*  
 „ słusznie posiada Prawo, i co podlega Prowincya czynić powin-  
 „ na; nie przeświadczaia nas bowiem przeszkody i trudności, któ-  
 „ re inne Prowincye Ojczyzny naszey tak w królowym, iako i za-  
 „ granicznym handlu, do tych czas doznawały, że zawżę szukaia  
 „ własnego zysku, bez przyłożenia się, przez proporcjonalną kon-  
 „ trybucyą do ulżenia współ-obywatelom w Koronie. Tym zaiste  
 „ sposobem Miasto Gdańsk, naywięcey z uciemieniem obywa-  
 „ telów Koronnych korzystało; niechcę wchodzić w to: czy to by-  
 „ ły przywileie lub iedyne uzurpacye, których toż Miasto przeciw  
 „ nam z tak wielkim kraiu całego uciemieniem używało, dosyć że  
 „ nas to wzywa do powinności do badania się z gruntu roztrząśnie-  
 „ nia takowey wolności i uczynienia sprawiedliwości współ obywa-  
 „ telom naszym przez pomiarkowaną równość w podatkowaniu, do  
 „ tych czas niesprawiedliwemi przywileiami, podeysciem i chciwo-  
 „ ścią wymaganemi, i do wielu skarg słuszną przyczyną będącemi.  
 „ Czy możnaż prześ: Delegacyo, po uszczupleniu nayżyźnieyszych  
 „ Prowincyi, Miasto Gdańsk i Toruń bez niesprawiedliwości od pro-  
 „ porcyonalnego przyłożenia się do podatków uwolnić, gdyż iest  
 „ częścią własności Rzepltey. Zbytecznąby to było rzeczą wyliczać  
 „ i przytaczać tu J. OO. J. WW. Pan m wszelkie inkonweniencye  
 „ i kollizye któreby nastąpiły, gdyby Miastu Gdańskowi i Torunio-  
 „ wi takowych pretendowanych Przywileiów pozwolono, nie pa-  
 „ trzemyż na nie: iako na *statum in statu*, które Prawa nasze, tyl-  
 „ ko tak dalece przyimuie i wykonywa, ile z przywłaszczonemi sa-



„bie prerogatywami i z pożytkiem prywatnym jego zgodzą się.  
 „Nie mamyż tego nieomylnie dowody? że często bardzo przeciw  
 „prawom powzięcznym, a może wielu tu w tym prześ: zgroma-  
 „dzeniu zasiadającym osobom sprawiedliwość denegować poważyło  
 „się, i nie są że to ważne powody, abyśmy przy terażniejszym  
 „umniejszeniu granic, przy odmianie formy rządu naszego, i przez  
 „zaświecającą nas miłość sprawiedliwości, Miasto Gdańsk i Toruń  
 „jako część posiadłości Korony Polskiej do równości w podatkowa-  
 „niu, do wykonania i obierwania nowych Praw naszych i formy  
 „sprawiedliwości pociągneli? Nie przez parcjalność zatym, ani  
 „duchem prześladowania, ale przez iedną miłość Ojczyzny i koń-  
 „cem utwierdzenia ogólnej sprawiedliwości, z mieysca mego dopra-  
 „szam się: aby Miasto Gdańsk i Toruń prawa swoje, na których się  
 „zasadza przed osobliwszą, tym końcem wyznaczyć się mającą kom-  
 „missyą, w tych czasach, to jest przed reasumpcyą seymu, auten-  
 „tycznie justyfikowało, z strony swojej sprawiedliwą część tak iak  
 „inne pod protekcyą Korony zostające do skarbu publicznego od-  
 „dawało, nowym prawom i formie rządu podległe było, inaczej  
 „*in casum renitentiae*, sobie samemu przypisze, że wyłączonym będąc  
 „z protekcyi Najas: Króla i Rzepltey, od której do tego czasu  
 „członkiem uznane było, własnemu losowi porzucone będzie; a te-  
 „raz *ante omnia* dopraszamy się J. W. Kanclerza W. Koronnego o  
 „komunikacyą na przyszłą sesyą kopiów autentycznych, na któ-  
 „rych fundamencie konfirmacye praw Miast tych z kancelaryi Ko-  
 „ronney wychodziły. „

J. W. Hetman W. Kor: rzekł: „Sprawiedliwe wniesienie Xcia  
 „Łomżyńskiego, iż miasto Gdańsk i Toruń, powinny produk-  
 „ować swoje Rzepltey prawa; ale dajmy sobie słowo, że wyznacze-  
 „my kommissyą, inaczej wieleby nam ten interes zabrał czasu. „ Imię  
 „Pan Szamocki poseł Warszawski przełożył, że należy zachować w  
 „czynnościach gradacyą, gdy teraz mowa i rzecz iest o Gdańsku  
 „należy wyznaczyć kommissyą, aby raz pokazali te prawa Rzeczy-  
 „pospolitey, któremi się zaświecają od tylu wieków. Wiele doma-  
 „gało się J. WW. aby natychmiast wyznaczona była kommissya i  
 „do nich kommissarze.

J. W. Poseł Rosyjski mówił znowu takowemi wyrazy: „Po  
 „uczynionych prześ: Delegacyi przełożonych uwagach, powtarzam,  
 „że te prawa miasta Gdańska mają się fundować na przywilejach  
 „Najas: Królów Polskich, a szczegulniey konstytucyi traktatowej  
 „68vi nie sprawiam się bynajmniej, iż powinna być kommissya na  
 „examinowanie i rozważenie tey prawności, którą się też miasta za-  
 „świecać usiłują, oto się tylko prześ: dopraszam Delegacyi, aby ta  
 „materya dalszych nie tamowała czynności.

Xże Marszałek konfe: Koron: w takowych przymówił się  
 „wyrażach: „Srzodek zaspokoienia naszego w trzech punktach  
 „zawiera się, które J. W. Posłowi Rosyjskiemu, iako interasuiącemu  
 „się z szczegulnego przywiązania do pomyślności Rzepltey, podaje;  
 „Imo, żeby przez artykuł osobny w traktacie było przyrzeczo-  
 „no, że co rzeczona kommissya uzna za sprawiedliwego, to trzyma-  
 „ne będzie, a to, czego nie uzna za sprawiedliwosc, uchylić można.



„ 2do. Zeby przez negocyacyą J. WW. Ministrów cudzoziemskich  
 „ miało Gdańsk nie zakazywało przyjmować do kompanii swojej  
 „ szlachty. 3tio. Komportacya przywilejów. 4to. Czegom prze-  
 „ pomniał, żeby te miasta, albo przykładaly się ogólną sumną do  
 „ podatków, albo zadofyć czyniły ustanowionym od Rzplitey wy-  
 „ rokom. „ Co mając sobie przełożone J. W. Posel Rosyjski rzekł:  
 „ Miło mi zawsze słuchać zwyczajem swoim podającego Xcia Marsz:  
 „ konfed: wynajdującego środki do załpokoienia trudności na-  
 „ szych, zgadzam się na punkta Xcia Marsz: konfed: oprócz iedney  
 „ myśli, że gdy będzie się co zdało kommissyi, aby to oddać exe-  
 „ kucyi seymowej: albowiem już Rzeczpospolita okazała naywyż-  
 „ szą moc swoją przez dekreta seymowe, iakom zis już raz miał ho-  
 „ nor oświadczyć prześ: Delegacyi, wdanie się w negocyacyą, tak  
 „ życzę, aby kilka osób wyznaczyć, któreby traktowały z temiż  
 „ miastami do ułożenia podymnego, ponieważ te miasta mają swoich  
 „ reprezentantów, tym sposobem snadniey można przyść do końca. „  
 „ Profzony był J. W. Prezes, aby nominował do traktowania z rzeczo-  
 „ nemi miastami.

J. W. Prezes upraszał, aby ciż sami J. OO. J. WW. chcieli ten  
 interes wziąć do załpokoienia, którzy byli subdelegowani do trakta-  
 tu *commerci* i *ad articulos separator*; w proiekcie więc podymnego *con-*  
*clusum* itanęło, że miasta Gdańsk y Toruń do ułożenia podatków.

Czytano ustanowionego podymnego klasyfikacye. Xiaże Cze-  
 twertyński Posel Bracławski, zabrał głos takowy: „ Mowić o potrze-  
 „ bie podatku, poznać należy stan kraju, pewność bogactw, oby-  
 „ watelów, i mieszkańców sposobność, wchod przynależący zyski,  
 „ wychod, przez ktoren większość dostatków nitczy się, niechęć,  
 „ to na cel przywodziąc, bynajmniey winować autora, że nie ma  
 „ bacności na to, co naypierwey załatwiałby go powinno;  
 „ uznać bowiem winien iest każdy z doświadczenia własnego, że  
 „ niemożność nikogo przymusić nie może, ani też ma prawo za so-  
 „ bą. Ale iak zaćmieni iest nasz fałszywym rozumieniem! gdy nie  
 „ chcemy przewidować skutków tych ustanowień, ile tak uciemie-  
 „ żających obywatelów, ktorym zapewne chcemy dać pochl p nie-  
 „ posłuszeństwa prawu, przymusić do obrony, zrobić nakoniec po-  
 „ wszechne zamieszanie krajowe. Niechęć ja stawiać nikomu przed  
 „ oczy tych złych dla nas konsekwencyi: bo koźden łatwie podobno  
 „ przewidować może, że zezwolenie, i tylo podatków, i taką liczbę  
 „ woyska, przez przemoc sprzymierzonych Mocarstw, zasilać nas  
 „ nie może, gdy oczywiście bezprawnie są nam odebrane powin-  
 „ nocy. Rząd narodowy podług ich woli ułożony, prawa tylo wie-  
 „ kami używane, zgwałcone; wśzak tych wszystkich robot są dzieła  
 „ nasze iawnemi w czas późny świadkami. Gdy iednak okoliczno-  
 „ ści w tym nas nieuchybności stawia stopniu, wymuszając konie-  
 „ cznie obmyślenie podatku, bez ktorego żaden kraj obeyść się  
 „ nie może, iest naszą powinnością o ten badać się, ale nieściemię-  
 „ żać przez wielki nakład obywatelów. Napisałśmy bowiem pra-  
 „ wo iestczce nieofchle, pod tytułem *Dochody Skarbowe oboyna Naro-*  
 „ *dow*, daliśmy moc seymom następującym, u hwałać *pluralitate*,  
 „ a dziliaay chcemy koniecznie, przez różne rodzaje wynaleść impor-



„tę pewną 33. milionow, coż przyszłym zostawimy seymom?  
 „czyż jeszcze przywłaszczyć możemy sobie moc takową, na cały  
 „kraj pozostały uchwalać, o obywatelach bez obywatelow zara-  
 „dzając? gdy tyle Województw nie mamy posłów, nie będąc sami  
 „znaiomemi ich możności, jest to napaścią i gwałtem przymuszać  
 „do tak uciążliwie ustanowionego prawa, przez narzut nie zaś  
 „sprawiedliwość, która w każdym dobrym i rządym społeczeń-  
 „stwie być powinna. Nie można bowiem tych czynić winnymi,  
 „ktorzy szczerą myślą i powodem dobrego obywatelstwa, nie są  
 „w naszej liczbie: jeszcze bowiem trudno do dziś być przeświad-  
 „czonemi, kto z nas lepiej zrobił, czy my, czy pozostali oczeku-  
 „jący szczęśliwszego losu oyczyzny? Jeżeli bowiem na poparcie  
 „tak uciążliwego kraju cały podatek używamy mocy dziś  
 „z nami traktujących ministrów, wżak wszystko podług woli o ob-  
 „życzących zadość stało się, przez napisanie praw, chociaż z krzy-  
 „wdą widoczną narodu, gdyśmy tylko kraju darem szcynnym spo-  
 „sobem odstąpili, na partykularne użycie, które *in melius* obrocone  
 „bydź miało, ustanowimy i podatki, wynaydziemy rodzaju, że tyle  
 „milionow kraj bez uciążliwości importować będzie, nie zastano-  
 „wiemy się, z kąd to wypłacać każdy będzie, zacząwszy od nay-  
 „niższego stanu i kondycyi ludzi, wżak coż za przychód pieniężny  
 „w kraj? żaden: bo ten szukać potrzeba za granicą, przez wywóz  
 „produktów, wychod oczywisty i gwałtowny, bez którego obeysć  
 „się nie można, gdy jest *prima necessitatis* sol u nas. A wieleż to  
 „milionow corocznie wychodzić będzie musiało bez odwrotu? a wie-  
 „leż tey opłacenie kosztować? nie jestże to powszechnym poda-  
 „tkiem, którego dla potrzeby każdy znościć musi? podźmyż daley,  
 „że na wszystko z zagranicy musimy wydawać, ztamtąd nic nie  
 „mieć. Są to widoczne przyczyny, że nie ma kraju pozostały ty-  
 „lo cyrkulacyi pieniężney, ile iej ustanawiamy, a iakże go można  
 „importować regularnie? chyba przez użycie mocy, na zgnębienie  
 „obywatelów, exekwując pobor *ad mentem* prawa. Wiemże ja po-  
 „pierniający usilnie, pewność rodzajów podatków? mówię, że sami  
 „są ofiarą, i stawać się chcą dla uszczęśliwienia oyczyzny, ale niech  
 „mi przebaczą, co powiem: że czynię w tey nadziei i przewencyi,  
 „mając pewną i niechybną nadzieję korzystania z tego wyciśnio-  
 „nego, a w rząd przychodzącego arbitralny od ubogiego ludu po-  
 „datku; lecz coż za koniec tego musiałby nastąpić? zawsze zły:  
 „bo obarczony kraj zewsząd, obywatel uciśniony, protekcyi pe-  
 „wney i bezpieczney nie mający, exekucyi prawu na wyższych  
 „urzędach nie podległy, przez sprawiedliwości łatwo szukać mu-  
 „siałyby miłosierdzia, znając los szczęśliwszy, poddawszy się pod rząd  
 „potencyi inney. Y ta nieprawość, która jest widoczna całej  
 „Europie, w odjęciu nam prowincyi przez trzy sprzymierzone  
 „Mocarstwa, mogłaby ich utwierdzić prawnie, gdyby inne Wo-  
 „jewództwa pobliskie będąc tak uciężżonemi poddać się mu-  
 „siali, o czym wątpić nie można, gdyby się oprzeć nie mogli wy-  
 „konywaczom narodowym, a hersztom takowych ustaw. To  
 „czując iak obywatel, zdanie moje wynurzyłem, nad któremi,  
 „umyśl każdego zastanowić się powinien. Ze iednak nieomylną,

rozwa-



„ rozważam potrzebę uftanowy, nie tey myśli iestem, ślepo sprze-  
 „ ciwiać się y nie zezwalać wcale, ale pierwey należałoby iuż  
 „ ułożone genera zweryfikować, skomputowawszy, wiele *plus*,  
 „ *minus* uczynić mogą: dopiero weźmiemy proporcya, *ad comple-*  
 „ *mentum*, wiele iefzcze potrzeba, a pod ten czas możemy dogo-  
 „ dzić i potrzebom nieodbitym, i samey sprawiedliwości, zofta-  
 „ wiwszy ostateczne ułożenie następującym seymom, w ten czas  
 „ gdzie spodziewać się można, że wszystkie Woiewodztwa, ró-  
 „ wnie zaradzać zechcą o naylepszym dobru oyczyzny. Nie mó-  
 „ wię *ob rem* tylko tych Woiewodztw, które zawfze mają za sobą  
 „ obronę, mówię w powszechności za całym narodem, że uftano-  
 „ wienie podatku generalnego podymnego być rozważne powin-  
 „ no, z naradzeniem się obywatelów wszystkich; a lubo są iuż przez  
 „ prawo udecydowane klasyfikacye, nie ciągną iednak za sobą ła-  
 „ twości sposobu wybrania, aby beśpieczeństwo pewney intraty,  
 „ miał skarb Koronny. Gdy zaś naciskiem i bez umiarkowania ta-  
 „ kowe ma nastąpić ułożenie, niechże pomierność ułożona będzie,  
 „ do której przywódtwem, mogłby być podany projekt, pod ty-  
 „ tułem podymnego generalnego *Nro 4to*. Jeżeli bowiem prześ: De-  
 „ legacya niechce dopuścić takowego w ułożeniu sposobu, którénby  
 „ iakoś iednomyślnemi w przyięciu obywatelów uczynił łatwemi  
 „ w zezwoleniu, przez okoliczności wymagające koniecznie powię-  
 „ kszczenia dochodów Rzeczypospolitey, twoie prawodawctwo zawfze  
 „ cię obwinić może: bo nie dość w słowie powiedzieć, że iest kray  
 „ żyzny, obfity, ale wiedzieć należy istotę sposobności iego w wy-  
 „ dołaniu. Słyszałem na dniu wczorajszym, tłumem naciskających,  
 „ aby Woiewodztwo Podolskie w pierwfzey było umieszczone klas-  
 „ sie. Z tychże znowu uft inaczey, gdy Woiewodztwo Mazowie-  
 „ ckie tak sposobne całe do drugiey klasy odesłaliście, a możnaż tyl-  
 „ ko przez moc, nie przez sprawiedliwość stanować prawa? Nie zna  
 „ podobno więkfsza część zasiadających tamiecznego kraiu, nie wie,  
 „ co to być zawfze podległym rewolucyi, od własnych nawet podda-  
 „ nych, nie zna fytuacyi wylotów na wkroś poddaństwa na Woło-  
 „ szczyznę, niechce znać na koniec, że kilkadziesiąt tysięcy woy-  
 „ ska zagranicznego iuż od lat kilku zoftaie, żyjąc bez płacy i iaki  
 „ iefzcze czas zabawią? podobno z nas każdemu nie iest wiadomo,  
 „ a Woiewodztwa prowadząc o mil kilkadziesiąt furaze nieufstanne,  
 „ są do ostatku zgnębione, nie wie, że lat kilka woyfko Polskie będąc  
 „ bez płacy, musiało ciemiężyć, gdy fustentować też musiały Wo-  
 „ iewodztwa. Są to te powody, dla których te Woiewodztwa po-  
 „ dlegać nie powinny uciążliwemu nakładowi, bo litości za sobą wy-  
 „ magać zdaie się, nie tyrannii. Wszak mówię z powinności urzędu  
 „ iako Pośel, broniąc Woiewodztwa mego, mówię iak obywatel po-  
 „ części tych Woiewodztw, mówię nakoniec, za samą sprawiedli-  
 „ wością, że mieć wzgląd naywięcey z tego powodu należy, że  
 „ nie maż pośłów tyle, którzyby mogli być obroną, którzyby stan  
 „ określili możności, wydolańia, którzyby nakoniec upewnili o pe-  
 „ wnym i niewątpliwym dochodzie, a iezeli to wszystko żadney nie  
 „ znajduie konwikcyi w umysłach naszych N. W. M. Panowie,  
 „ niechże się gwałt dzieie, na któren, tych Woiewodztw imieniem



„zakarżamy się, zawsze się iak naysołenniey *coram publico* protestu-  
 „jąc, że przemoc, a niesprawiedliwość takowe czyniła ustawy. Niech  
 „się zatym załtanowi prześ: Delegacya, poznając zupełnie uciążliwą  
 „koekwacyą Woiewodztw naszych z innemi. Przyśtąpmy bowiem  
 „do szacunku dóbr, a poznamy, że podymne nie będzie to równy  
 „podatek. W Polścze za 10. tysięcy można kupić 10. kmieci, wy-  
 „nika podymnego talerów 10. w Ruskich Woiewodztwach, można  
 „za 100. tysięcy, kupić 150. osady, więc 150. talerów przypadnie  
 „podymnego, o toż to iest poznanie koekwacyi, którey ieżli nie  
 „zważaią dzisieysy prawodawcy, pobudzą Woiewodztwa Ruskie nie  
 „mające posłów, nie tylko do Manifestów, ale do desperackich re-  
 „zolucyi. Wszak wynalazek rodzaju podatkovania w Polścze  
 „zdaie się być łatwym, ale w wybieraniu iest arcy trudny. Ukła-  
 „dających zatym osob podatek kraioy, to być powinno prawi-  
 „dłem, aby nie płacił tyle ubogi człowiek, ile bogaty: i ten to iest  
 „punkt w świecie sprawiedliwości, bez której na publiczny rabu-  
 „nek zdaią się przychodzić królestwa. Podatek bowiem podymne-  
 „go iest arcy niepewny z tych Woiewodztw, bo chałupa i wieś mo-  
 „że pójść z dymu, poddani dla uciążliwego podatku, mogą się prze-  
 „nieść z Rusi na Wołoszczyznę, w Tatarszczyznę i do nowo Serbii  
 „na slobody, w tym czasie ogłoszone, a woysko spodziewane, puste  
 „wsie odbierać będzie i trzymać w żółdle. To iest zdanie tych  
 „czterech Woiewodztw obywatelów, te są usprawiedliwienia dzi-  
 „sieyszemu prawodawctwu, na którego fundamencie zawsze się bro-  
 „nić będą musieli. Ja to z mieysca mego oświadczam, i na koekwa-  
 „cyą podatku podymnego nie zezwalam. „

J. W. Pośel Rosyjski rzekł: „Czynieś to Wasza Xcia Mość *co-  
 ram statibus*, i tu wolno nawet i wyiść. „

Xiąże Marz: Wielki Koronny rzekł: „Jest u mnie w podziwie-  
 „niu, że pierwszy projekt czytany, ale nie to, co nas ieszcze w tey  
 „materyi dostatecznie objaśnić może; podała nam prześ: kommissya  
 „skarbowa równie swój projekt, podobno brała racye wszystkie swo-  
 „iey klasyfikacyi z tey experyencyi, którą w tych rzeczach ma,  
 „możemy kłaść na siebie ciężar, ale taż klasyfikacya, że i w exeku-  
 „cyi niepodobna, wolę prześ: Delegacyo, pensyi nie mieć, bo w tey  
 „nieszczęśliwości Rzeczypospolitey nikt własnego, ale publicznego  
 „zważać niepowinien interesu, i zapewne iest ubliżać obywatelstwa,  
 „chcieć korzystać z tak nieszczęśliwych okoliczności. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „Niebawie dyskursę, przy-  
 „pominam tylko prześ: Delegacyi, że była już klasyfikacya ex-  
 „pensów cywilnych, pierwsza dla J. K. Mci, i to iest prawem, dru-  
 „ga na woysko, trzecia na listę cywilną; ia zaś z tym się zawsze  
 „oświadczam, że nigdy nie żałuję majątku własnego na obronę oy-  
 „czyzny. „

Czytano potym projekt kommissyi skarbowey, gdy nad klasyfi-  
 kacyą kominów w pałacach z różności zdań zamieszala się izba, iuż  
 niektórzy JJ. PP. profili o *turnum* za wdaniem się J. W. Pośla Ros-  
 syjskiego stanęło: iż od komina iednego po zlot: 15. płacone być ma.  
 Wnosili przytym Jchmć PP., aby nowicyaty od tego podatku wolne  
 były. Na to J. W. Kaśtelan Brzeziń: Rzeczypospolitey woyska,  
 ale nie nowicyatów potrzeba.



Jmć Pan Dobrzyński Poseł Sumiński czynił reflexyę, że pod tym słowem dymu pod dachem byłyby i kominki przystawione do wielkich kominów podciągnione; do punktu klasyfikacyi budynków nad Wisłą. Xiąże Marz: W. Koron: explikował nieszczęśliwą sytuacyą tychże domów, że wylew Wisły częstokroć zalewa je, i że kommissya skarbowa wydawszy już tyle na tamę utrzymać oney niepotrafi, a to z przyczyny płaskości i 14. łokci nad nią wody: tak dalece że i teraz dla przybierającej Wisły ubogi mieszkaniec już się wynosić musi; więc nie trzeba tey ubogiemu ludowi przyczyniać rozpaczy, ani wiadomym ćmić oczu.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński odezwał się: „Nie umiem ćmić oczu, „bo trzeba żeby iasno widziały expensę wydatku brukowego. „Xiąże Marz: W. Koronny odpowiedział: „Jestem każdego czaśu gotów o- „kazać, komu będzie należało, i tak żyję, abym urzędu mego czyn- „ności mógł zawsze usprawiedliwić Rzplitey. „

Xiąże Marz: konfed: ostrzegłszy do rezolucyi następujące pro- iekta. A w tym J. W. Prezes na dzień iutrzeyfzy godzinę zwyczaj- ną folwował sessyą.

## SESSYA TRZYDZIESTA SZOSTA

D N I A 16. L U T E G O.

**P**RZY zupełnym zaraz komplecie, zaczęta od tych wyrazów Sef- sya: „Gdy mi słabość zdrowia mego nie pozwala podniesionym „głosem zagaić sessyą dzisieyszą, tyleż przecie mogę ieszcze wyra- „zić, że go *in adorem* J. OO. J. WW. obracam, upraszając ich, aże- „byście *capiti operis* dzieło chcieli *perficere*, do czego Xiąże Marszałek „konfederacyi Koronney, iako sternik czynności naszych, przystą- „pić raczy. „Gdy wielu zamiawiało sobie głosy, odezwał się za- „raz w te słowa J. W. Rościszewski: „Zdrowey Rady, prześw: De- „legacyo, J. W. Ministra Rossyjskiego trzymać się należy, iż na „tym wiele zawisło narodowi, abyśmy mogli mieć przynajmniej „iakażkolwiek liczbę woyska, już to na załlonienie od Haydama- „ków, już to na utrzymanie w kraiu dobrego porządku: bo 30 „tyśięcy woyska tak mała kwota, y na to się tylko przydać może, „żebyśmy przynajmniej figurować mogli, iakaś naymnieyszą po- „tencykę. Trzeba nam się koniecznie przeświadczać, iż to iest „dla własnego kraiowego interessu potrzebnym; dziękuję ia z miey- „sca mego temu godnemu i wielce przychylnemu ku narodowi „Polskiemu Ministrowi, J. W. Baronowi Stackelberkowi, który „dając żywe dowody wspaniałości duszy, tym większy okazu- „ie maieśtat Nayiaśnieyszey Imperatorowy Rossyjskiej; ułożyliśmy „za radą tegoż J. W. Ministra projekt na 33 millionów, potrze- „by weyścia dochodów do skarbu publicznego, już to dla Nayia- „śnieyszego Pana, już to dla woyska, już to dla cywilnych wy- „datków. Drży prawie i stracha się cały naród, osobliwie nie- „przywykłe do podatków Woiewództwa, iako już od nich głos tu „w tey izbie dał się słyszeć, ale konwinkować każdego powinna „potrzeba, że koniecznie w kraiu rządnym, w kraiu iakaś poten-

T ij



„cyą okazującym, być wojsko krajowe powinno: bo do dziś dnia  
 „nic nie znaczyliśmy w Europie odwiniecia wojska, tylko *vox prae-*  
 „*requè nihil*. Gdy jednak za najwyższy z rządzenia Opatrzności,  
 „do tego przychylamy się końca, trzeba koniecznie weyść nam  
 „w to wszystkim, iżbyśmy upraszali J. W. Ministra Rosyjskiego,  
 „aby, iako jest mąż pelen rozsądku, raczył *instare* do dworu swe-  
 „go, iżby te obmierzłe krajowi całemu furazę odtąd ustały, a po  
 „targach i dworach podług ceny targowey liwrancyi skupowali  
 „żywności. Nie jest to głos *extra materiam*, bo to jest największ-  
 „szy haracz y podatek. Mówilem dawniej w głosie moim, iż  
 „dubeltowemi obciążać obywatela podatkami, rzecz jest niespra-  
 „wiedliwa, nieznośna, i niebezpieczna, albowiem tymby sobie sło-  
 „dził obywatel, płacąc ułożone przez nas podatki, iżemy mu tę  
 „folgę uczynili, że za interesowaniem naszym, a przyjaźnym  
 „przełożeniem J. W. Barona Stackelberga dworowi swemu, ten  
 „ciężar furazowy jest z nich zniesiony, naszą to prześwieatna De-  
 „legacyo, powinnością, prosić tego wielkiego męża, a prosić nam  
 „wszystkim, przełożywszy mu, skwirik, płacz, i narzekanie ubogie-  
 „go ludu, pokażmy mu naszą własną potrzebę, żebyśmy śmiało  
 „powrócić nie mogli do Woiewództw; jeżeli tey łatwości dla nas  
 „nie okaże, gdy widział powolność naszą dla niego, niech się wza-  
 „iemnie przychyli do słusznych żądań prześwieatney Delegacyi:  
 „co gdy otrzymamy, za największy odbierzem dowód, i oświad-  
 „czemy obywatelom, iż nam J. W. Minister dworu Rosyjskiego  
 „powiadał zawsze, że jest przychylny do narodu Polskiego, co fa-  
 „mym okazał skutkiem; a my żywiey śpieszni przyśtapiemy do u-  
 „łożenia podymnego.

J. W. Potel Rosyjski temi odpowiedział wyrazy: „Dziękuję par-  
 „tykularnie J. W. Ciechanowskiemu, że oświadcza zupełne w o-  
 „sobie moiey zaufanie, szczerulnieyszego narodu Polskiego powa-  
 „żenia, które już to z przywiązania, już to z zalecenia Nayiaśniej-  
 „szej Monarchini moiey, miło mi jest w każdej okoliczności oka-  
 „zywać dowodami: upwieniam, że dalsze czynności w istocie fa-  
 „mey przeświadczą, iż Nayiaśniejsza Imperatorowa, życzy sobie,  
 „żeby Polska bez dependencyi miała przeciw radę i obronę, ro-  
 „zumiem, że naród pomyśli patryotycznym duchem, aby się w tey  
 „widział sytuacji. Co zaś do okoliczności furazów, odpowiadam,  
 „przypominając, że na żądanie prześwieatney Delegacyi wydana  
 „była Tabella wojska, z przepisaniem potrzeby substancyi onegoż:  
 „ta tabella tak małą zawierała liczbę, żeby żaden obywatel w po-  
 „rządnym rozporządzeniu wcale tego nie czuł; na zakończenie ie-  
 „dnak tak częstego zażalenia i uwolnienia się od tego ciężaru, nie  
 „masz innego sposobu, iak zakończenie czynności, które zaspoko-  
 „iła Rzeczpospolitą, gdyż wyiscie wojska od tego szczerulnie de-  
 „pendnie; toż wojsko dzieli się na dwie części, jedna pod kom-  
 „mendą J. W. Feldmarszałka Romanowa, które, iakom już rzekł,  
 „ostrzeżono jest, iż dopiero po zakonczoney z Turkiem wojnie  
 „i dopełnionych zupełnie traktatach wyiscie ma. Co się zaś ty-  
 „cze korpusu Imc Pana Romanitśa, iako w tey mierze więcej mam  
 „dyspozycyi, takie już są uczynione rozrządzenia, że te naymniey-  
 „szej



„ szey obywatelom czynić nie mogą przykrości, byle tylko by-  
 „ ły wyznaczone osoby do ułożenia proporcjonalney zbożom ce-  
 „ ny; żeby zaś arbitralnością targów płacone były, to być nie mo-  
 „ że: albowiem byłoby iedno, co otworzyć wrota do ustawicznego  
 „ oszukiwania, gdyż każdy officyer chciałby sobie cenę stanowią,  
 „ i pod tym pretextem szukaliby tylko awantażu swego, aniby mo-  
 „ żna czynić sprawiedliwych generalney kassie raportów, ile toż  
 „ wojsko kosztuje; życzyłbym więc, aby prześwietna Delegacya  
 „ chciała wyznaczyć osoby do traktowania ułożenia *pretii* furazom;  
 „ nayskuteczniejszy jednak byłby sposób zakończenia publicznych  
 „ interesów, a upewniam, iż natychmiast ustanie okazywa wszel-  
 „ kiego zażalenia. „

Jmć Pan Iezierski poseł Nurcki przymówił się w tey samey oko-  
 liczności furazów, czyniąc relacyą iż Szmul liwrańt, nie uważając  
 na tylekrotne zażalenia, przedaie furazę. Czytał potym Xiążę Jmć  
 Marszałek konfederacyi Koronney klasyfikacyą do podymnego mia-  
 steczek, była mowa o tych, które pańszczyznę robią.

Xiążę Marszałek konfederacyi Koronney explikował, że są ta-  
 kowe miasteczka, które w żniwa tylko mają dni i tłuki. Wielu  
 iednak J. WW. upewniało, że się i takowe znaydują, które *purè* za-  
 robia. Xiążę Woiewoda Gnieźnieński gdy domawiano się, aby tako-  
 we miasteczka mniej płaciły, czynił klasyfikacyą dufsz, reprezentu-  
 ląc, że Rzeczpospolita na to ustanawia podatek, aby miała wojsko y  
 obronę. Xiążę Sulkowski Poseł Łomżyński pytał się: na co ta kla-  
 syfikacya dufsz?

Jmć Pan Zabłocki wspomniał: iż miasta, które położone w dru-  
 giej klasie, miały być te, które nie będą miały tysięcy pięć set dy-  
 mow. Odpowiedział Xiążę Woiewoda Gnieźnieński na zapytanie  
 Xięcia Łomżyńskiego: „ Mam honor odpowiedzieć, że ta klasyfika-  
 „ cya, dla tego potrzebna, aby miasto Leszno więcej dawało, niżeli  
 „ Gorka; myśl zaś projektu iest, aby miasta w podymnym na czte-  
 „ ry były podzielone *classes*, stołecznego miasta Warszawy, y ta iest  
 „ *per se*. Druga miasta Krakowa, Poznania, y Schowy. W trze-  
 „ ciey klasie będą miasta y miasteczka, gdzie się więcej iak, tysięcy  
 „ pięć set dufsz znayduie. „

Kontynuował Xiążę Marszałek konfederacyi Koronney czy-  
 tanie dalszey miast klasyfikacyi. Xiążę Łomżyński uczyniłszy re-  
 flexyę, iż Zydom powiększone pogłowne, był zdania, aby ich uwol-  
 nić od podymnego.

Xże Marszał: konf. Kor: do tego wniesienia przymówił się: Ze  
 „ wcale rzecz nad którą się zastanowić potrzeba, chcąc obywatelow  
 „ ubezpieczyć majątek, bo tak są Synagogi zadłużone, że ledwo już  
 „ nie wątpić należy o kapitałach: byłem albowiem, przeiachawszy  
 „ tyle kraiu, oczywistym świadkiem, iaka nędza po synagogach: w  
 „ Włodzimirzu przy mnie na ieden dzień szlachcicowi 24 czerw-  
 „ nych złotych *circa decretum executionis* zapłacić musieli; trzeba, aby  
 „ im wyznaczony był czas, w którym koniecznie, zaspokoić powin-  
 „ ni kapitały, *fatius* im pozwolić, aby procent płacili po siedm lub  
 „ ośm, bo przy zmniejszoney w kraiu prowizyi, każdy zapożywa  
 „ synagogi o podniesienie kapitałów, przez co tak się niszczą syna-



„gogi, że nie są nigdy w stanie i dziełatey części wypłacić. „Wnoszą  
 „fil potym tenże Marszałek konfederacyi Koronney, że *ante omnia*  
 „trzeba determinować, wiele pierwsza *classis* i wiele Druga płacić mają.

„Jmć P. Korytowski poseł Koniński zabrał głos takowy: „Słusznie  
 „to Państwo nazwać się może niefortunnym, w którym albo sam  
 „panuje zbytek, albo też sama nędza i ucisk, począwszy od mają-  
 „tniejszego, aż do najoostatniejszego mizeraka ciśnie się bez prze-  
 „miany. Tego dwciakiego rodzaju doznało już krolestwo nasze:  
 „zbytek albowiem pierwszym grzechem niehasek, uciemżenia  
 „słabszych utorował, widziemy drogę do tak okropnego losu, że  
 „się do dziś dnia samo tylko ubóstwo po całym rozlewa narodzie,  
 „biorąc na szalę te dwa gatunki tak szkodliwe, które się staia naj-  
 „gorszą trucizną oyczyźnie, pierwszy lubo już *per suam violentiam*  
 „consumitur, i razem z zatraconemi krajami upadł, drugi tak się da-  
 „leko rozszerzył, że każdego obywatela zaledwo już nie ostatnią  
 „kroplę krwi wyciska. Tak szkodliwych zamyśłow nasienia nie  
 „trzeba, aby w waszych sercach, J. OO. J. WW. Mężowie znala-  
 „zły miejsce; lecz wszelką litość. Jeżeli chcemy szczerze odzy-  
 „skać co nasi przodkowie albo my sami utracili, jest to największa  
 „szą prawdą, że w tak krytycznych czasach należy upadającą ra-  
 „tować oyczyznę, aby do szczętu nie zginęła, jest też z drugiey  
 „strony rzeczą koniecznie potrzebną, abyśmy tak daleko nie ład-  
 „dowali okrętu, żeby się przez gwałtowny ucisk i nędzę zuboża-  
 „łego ludu, w łzach ustawicznego nie zatapiał płacz. Pragnie-  
 „my w prawdzie ułożenia podatku, ale takowego, w którymby się  
 „sprawiedliwość i kompasja znajdowała; a chcąc to pogodzić na-  
 „leży przez słuszną zastanowić się nad rodzajem wielorakich kłę-  
 „skow w Krolestwie naszym, które iedne nie dawnym momentem  
 „minęły, drugie w pozostałych pogorzelinach po miastach, miaste-  
 „czkach, wsiach okazują się rozwaliny, w inszych miejscach tyl-  
 „ko pustych domow, bez gospodarzy, tudzież nakładami boday kie-  
 „dy slychanemi, które Woiewodztwa nasze ponosiły; również zni-  
 „szczeniem inwantarzy, bo te ledwo w czwartey części pozostały;  
 „ani nas to zastanawiać powinno, że w zagranicznych Państwach,  
 „od każdego zysku musieli opłacać obywatele, i ubogi chłop, bo  
 „tam *absolutissimus* panuje: tu zaś, choć w uszczuplonym kraju,  
 „mamy przecie za ubezpieczoną wolność; tam każdy obywatel,  
 „ma zasłonę pod czas wojny, tu zaś ze wszystkich stron musi się  
 „każdemu opłacać, i wszelkiemu niefortunściu podlegać, nakoniec  
 „przez zbytne uciemżenie obywatela, grożą nakłady ostatnim  
 „upadkiem i zgubą oyczyzny: ztąd wypływają wielorakie i nie-  
 „fortunne skutki, ogałając się będzie gospodarz z pieniędzy, utraci  
 „ochotę do utrzymania budynkow, gnuśnić będzie rolnictwo, bo się  
 „starać nie będą o osadę poddanych, rzemieślnik porzuci swoy warsz-  
 „tat, bo mu za granicą miłsze będzie podatkovanie, gdy go w czasie  
 „wojny obroni żołnierz, zgola mówiąc pola zamienią się w lasy,  
 „sam tylko ięk i ostatnia zostanie rozpacz, że nigdy Krolestwo na-  
 „sze nie wyidzie z rozruchow krajowych. Iako tedy na dniu wczor-  
 „niejszym J. O. Xiążę Marszałek W. Koronny doskonałemi wielkie-  
 „go Ministra w tey materyi przełożył nam uwagami, tak ja dziś



„ do nich, prześwietny Stanie rycerski wystawiam ci obraz dawnych  
 „ wiekow, *ab anno* 1717. wiele to jest takowych ziemianow, ktorzy  
 „ dziedzicznych wiosek poodstępować musieli, dla niewydostarcze-  
 „ nia na zapłatę pogłownego: a coż się teraz dziać będzie, ieżeli do  
 „ cła generalnego papieru stęplowanego, czopowego, podwyższo-  
 „ ney kwarty, opłaty soli, włożemy ieszcze takowe *quantum*, ktore  
 „ albo przewyższy wspomniane gatunki, lub też wyrowna, nie mia-  
 „ wszy obeyrzenia na insze tak nieodbite podatki, iako też kraiove  
 „ nieszczęśliwości, ktorych oyczyzna ani się ustrzedz, ani uniknąć  
 „ nie może. Stawaycieś teraz przezacni Mężowie, przy sprawie  
 „ braci waszych, wszakże to siła sporządzone na ubogą szlachtę,  
 „ żeby ich z wśyńskiego wyniszczyć, żeby nigdy nie mogli podnieść  
 „ głowy, tylko prosząc się o miłosierdzie. Prześwietna Delegacyo, ko-  
 „ niec ośnowy mowy moiey, w tey myśli że iako dnia zawczoray-  
 „ szego J. W. Pifarz W. Koronny pierwszy Woiewodztw naszych  
 „ poseł, oświadczył przez miłość oyczyzny, aby w ustawie pody-  
 „ mnego, do pierwszey klasy położone zostały też Woiewodztwa,  
 „ tak ia dziś wam, J. OO. J. WW. Kolledzy, przelożywszy tylekro-  
 „ tnych nieszczęśliwości rodzaie, ktorych zawsze nypierwszym ce-  
 „ lem Woiewodztwa Wielkopolskie, rozumiem, że nie więcej na  
 „ pierwszą klasę położyć zechcecie, iak 6 zł: a na drugą 4. obroć-  
 „ cie pamięć, że nie tylko ten sam gatunek podatkowania, ale są i  
 „ inne, ktore ten poprzedziły; gdzie wielość rodzaju nakładow, tam  
 „ sama nieszczęśliwość towarzyszy, lub prędki upadek wolności i  
 „ swobod narodowych; a zatym w podwyższonym podatku pody-  
 „ mnego, krzywdaby się stała obywatelom, krzywda wam samym,  
 „ ktorych nie prywata ale powszechne dobro niech kieruje zdania,  
 „ wszakże obywatelski umysł nie zważa swojej korzyści, ale usz-  
 „ częśliwienia oyczyzny. „

„ Xiąże Woiewoda Gnieźnieński miał głos takowy: „ Nie mo-  
 „ gę w tey okoliczności inaczej widzieć Rzeczypospolitey, tylko  
 „ iak chorego, ktoremu do przywrocenia zdesperowanego zdrowia  
 „ rozumni medycy nie tylko lekarstwa, ale na czas przepiszą i dy-  
 „ etę: do utrzymania rządu, trzeba sił, woysku zapłaty, ta jest sytu-  
 „ acya Rzeczypospolitey, że choiaż w pomiernych siłach, byle w do-  
 „ brym rządzie może powstać, ieżeli znieść mamy tak ciężki haracz  
 „ pogłownego, być powinien dostarczający nieuchybnym potrzebom  
 „ podatek; przyznaliśmy już J.K. Mci powinne dostoięństwu maie-  
 „ statu dochody, są i inne ktore nie mniey Rzeczypospolitey po-  
 „ trzebne, nie idzie tu już o klasyfikacyą 6. lub 7. zlot: ale idzie a-  
 „ by ten podatek ustanowiony był dostarczający zapłacić woysku  
 „ 22. tysięcy, oświadczył się J. W. Hetman W. Korony, że zamiast  
 „ hibernego i pogłownego zechce się teraz kontentować podymnym  
 „ i czopowym: podatek czopowego nie obiecujemy aby 3. milliony  
 „ miał wynosić. Podymne zatym ieżeli ma być dostarczające, 9.  
 „ millionow wynosić powinno, ile gdy te 9. millionow mają być  
 „ importowane do skarbu, mam honor przelożyć prześwietney De-  
 „ legacyi, że nie możemy wątpić, iż po zabranym kraiu, nie zostaje  
 „ dusz iak 4. milliony podzieliwszy i rachuiąc na każdy dym po 5.  
 „ dusz, wynosi ośm kroć sto tysięcy dymów, ieżeli nienaznaczymy do-

U ij



„starczącego podymnego, znosząc pogłowne, nie wyniesie 9. mil-  
 „lionow. W projekcie kommisji skarbowej, który podała chcąc  
 „utrzymać kredyt, a bardziey przypodobania się, jest wyznaczono  
 „*pro 1ma Classe* cztery, *pro 2da* trzy; ale pytam się czyli w tym przy-  
 „mileniu jest dogodzić potrzebom Rzeczypospolitey, pokaże to w  
 „swoim czasie, żem się *in supposito* nie mylił, iż gdy ma być na  
 „dwie *classes* ustanowiony podatek podymnego, powinno być przy-  
 „najmniey 8. lub 6. złotych: z dymu, wszakże odkryją to czas i lu-  
 „stracye; gdybym tylko chciał się podobać, mówiłbym inaczej, ale  
 „ja w tym zakładam obywatelską gorliwość, być użytecznym oy-  
 „czyźnie, moja myśl ściąga się do prawa 68. przypominam sobie,  
 „że tam, gdy czopowe generalne ułożono, dano moc kommisji skar-  
 „bowej zupełnego rozrządzenia iego, tak i w podymnym być po-  
 „winno, byleśmy na dostarczające 9. millionom, zgodzili się *quantum*,  
 „bo *ex hoc fonte*, ma wojsko mieć swój żołd, a Rzeczpospolita z nie-  
 „go obronę. „

Ze umawiano się dosyć długo w klasyfikacji *de quanto*. Jmé  
 Pan Jezierski poseł Nurcki odezwał się że, Rzeczpospolita będąc wie-  
 lowładna Pani może zawsze poprawić, ująć lub przydać *quantum*;  
 iż domawiano się o *turnum*. J. W. Hetman przełożył swoje u-  
 wagi, że mając wojsko dawney płacy 9 millionów do proporcji *quan-  
 tum constituere* należy, aby toż wojsko, gdy ma być użyte y w regular-  
 ności trzymane bez uprzykrzenia się obywatelowi, miało niezawo-  
 dny żołd, był zdania, aby można się obejść bez *turnum*, postan-  
 owiwszy na pierwszą klasę siedm, a na drugą pięć złotych: podymnego.

Xiążę Marzałek Wielki Koronny w takowe mówił wyrazy:  
 „Chwalebne J. W. Hetmana Wielkiego Koronnego zdanie, aby przez  
 „ułożenie podatku podymnego kray miał wojsko, i z niego obronę,  
 „jest to mężność czulego wodza, i do tey myśli przychylam się, za-  
 „wsze życząc iako największych sił Rzeczypospolitey. Nie wątpię  
 „oraz, że zapatrzwszy się tenże J. W. Hetman na sytuacyą tak  
 „zniszczonego krayu, i tylu nieszczęśliwościami uciemiężonego lu-  
 „du, z wiadomości zagranicznych, praw, że same nawet Bifurmana  
 „kraie, zniszczone wojną przez traktat uwolnione do kilku lat zo-  
 „stały od nakładów; my na ratunek oyczyzny nie chcemy być wol-  
 „ni; ale niech pozwoli J. W. Hetman na tę myśl obywatelską, aby  
 „nie większa była klasyfikacya podymnego, iak po 6 złotych: lub po  
 „4. wszakże snadniey będzie Rzeczypospolitey tę kwotę powięk-  
 „szyć, gdyby nie wystarczała, ile że słyszemy tyle głosów J. W. W.  
 „sprawiedliwą zapewne troskliwość, że gdy raz stanie podymne,  
 „choćby największe, iuż z tego iarzma zapewne nie wyidziemy,  
 „przysięwszy go teraz tak łatwo na karki nasze. Ta więc sytuacya  
 „po tylu nieszczęśliwościach krayu, przy walecznym fercu wodza,  
 „niech ma miejsce w umyśle obywatela. „

Odpowiedział J. W. Hetman W. Koronny „Sprawiedliwe za-  
 „wsze uwagi Xięcia Marzałka W. Koronnego, ktorego wiele szanu-  
 „ję i poważam, w tey iednak okoliczności, choćby iuż nie w postaci  
 „wodza, ale z obowiązku miłości oyczyzny moiej, mówić powinie-  
 „nem, to co w fercu czuję: kto z nas w tey Rzeczypospolitey  
 „szczęśliwy sobie moment obiecywać może, jeżeli bezpieczeństwa  
 w domu



„ w domu nie znajdzie, i poważenia u obcych kraj: iesteśmy w pra-  
 „ wdzie nieszczęśliwi, bo ustawicznie szukać musimy pomocy; ale  
 „ czego się po tych spodziewać prolekcyach, chyba reszty upadku.  
 „ Mówię to z obywatelstwa, że kraj bez woyska nic nieznaczy :  
 „ a choć będzie ten podatek, wszakże też same pieniądze, będą cyr-  
 „ kulowały w kraiu, i nieiako powracać się dawaającym; z tych więc  
 „ powodów zgodzić się nie mogę, tylko na proporcjonalne wyzna-  
 „ czonemu woysku podymne. „

Jmć Pan Dobrzyński rzekł: „ Niechay w prześ: Delegacyi to  
 „ znajduję zaufanie, że w tey okoliczności mówię bez żadney pre-  
 „ wencyi. Podołało nam się zrzucić ten haracz, tak uciemieźliwe-  
 „ go pogłownego, któreśmy tyle lat naywiększą opłacali niesprawie-  
 „ dliwością; powinno więc zdaniem moim, w tey proporcyi ułożone  
 „ zostać podymne, aby wystarczało na żołd woysku: załtanowmy się  
 „ nad tym, że gdy nie mamy teraz z Woiewództw Ruskich połów,  
 „ *casu quo* trzebaby podwyższyć podatek, czyliby na przyszłym *scy-*  
 „ mie tak łatwa była dla nas *pluralitas*, i czyliby tego ciężaru, któ-  
 „ regośmy się pozbyli, znowu na nasze niezwalono karki. „

Jmć Pan Sieradzki Pośel Tymowski rzekłszy: iż snadno ciężar  
 ułożyć, ale go trudno dźwigać, gdyż siły niepotemu: czynił uwagę iuż  
 to przez powtórzone reprezentacye zniszczonego kraiu, iuż to z prze-  
 świadczenia, że traktatem 68. było ostrzeżono, iż materya podatko-  
 wania *unanimitate* tylko decydowana być powinna, a przecież teraz  
 oddano ją *activitati*: był zdania tenże, że lepiej iest mnieyszy podatek  
 powiększyć, niż większy zawsze znosić. Zachodziła iednak wielka  
 różność zdania *super quanto* w klasyfikacyi. J. W. Hetman W. Ko-  
 ronny życzył, aby *sine turno* obeyść się nie mogło, o który Jmć Pan  
 Szamocki Pośel Warszawski dopraszał się nieodstępnie.

J. W. Prezes dał propozycyą takową. Czyli podatek podymnego  
 ma być ustanowiony po złt: siedm albo pięć? Czyli po szetł, lub czttery?  
 Przymawiali się Jchmć PP. każdy *pro sensu suo. Ex equestri ordine*. J. Pan  
 Korytowski, temi myśl swoją przełożył wyrazy: „ Niosę winny  
 „ respekt Xciu Marżałkowi W. Koron: , że w trakcie całej De-  
 „ legacyi naszej *militat pro bono publico*, iako i dziś przełożyć raczył  
 „ liczne rodzaje klęski i upadku Wdztw naszych; gdy zaś *ex turno*  
 „ należy mi na wniesioną materyą zdanie moje podać, mówię, że Wo-  
 „ iewodztwa Wielkopolskie żadnego nieuczyniły kroku na obarcze-  
 „ nie prowincyi Małopolskiej, i owszem daliśmy przykład innym  
 „ Woiewodztwom, gdyśmy *ad zmam classen* Woiewodztwa nasze po-  
 „ łożyli; odsyłam więc Jmć Pana Dobrzyńskiego do własnego prze-  
 „ świadczenia, że ziemia Dobrzyńska iezli nie cała, to przynaymniej  
 „ iey połowa mieścić się powinna *in prima classe*, równo z naszymi Wo-  
 „ iewodztwami: przyzna tedy każdy, żeśmy prywaty nie szukali  
 „ tylko dobra publicznego, i teraz *in hoc turno* pozwolilbym na pier-  
 „ wszą klasę dać się więcej pociągnąć, gdyby mi inne gatunki po-  
 „ datkowania w oczach nie stawały, które nayuboższego niemiłą  
 „ obywatela: przeto z przeświadczenia mego pisać się nie mogę,  
 „ tylko na 6. y 4. bo zawsze Rzeczpospolita, będzie mogła pod-  
 „ wyższyć, żeby zaś zmniejszyła miała, tego się nigdy spodziewać  
 „ nie trzeba. „



Ogłosił *pluralitatem* J. W. Prezes (wielu albowiem poszło J. WW. za zdaniem J. W. Hetmana) aby pierwszą klasę podymnego 7. zloti; drugą 5. placono.

Wnieziono było na sła rat toż podymne ma być oddawane: po przełożeniu niektórych uwag, *conclusum*, iż takowe dwiema ratami oddawane będzie.

Jmć Pan Frankowski Poseł Zakroczyński przymowiwszy się, aby chałupy puste i niemieszkalne, do tegoż podatku pociągnięte nie były, ostrzegął, aby projekt podymnego nie był podpisywany, dopóki projekt o poddanych nie będzie w prześw: Delegacyi zaspokoiony Xże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „Y ia w teyże samey matery „o poddanych będę miał honor oddać projekt. „

J. W. Poseł Rosłyński, widząc mieszający się porządek, rzekł: Polskim językiem będzie osobny projekt. W dalszey klasyfikacyi, wnieziono czyli browary płacić mają: była w tey mierze dosyć trudna umowa, ponieważ iedni J. PP. dawali racye, że te szczerzynie w miastach tylko uwolnione być powinny od pogłownego, a to z przyczyny ustanowionego z miast czopowego?

Jmć Pan Frankowski Poseł Zakroczyński rzekł: *Cui plus datum plus repetetur ab eo.*

J. W. Kasztelan Ciechanowski przymowił się, iż daremna umowa nad okolicznością, którą prawo decydowało.

Jmć Pan Warszawski uczynił uwagę, aby z obfzernych wyrazow lada ogniska nie policzono za dym pod dachem, stanęło: iż przyłączony kominek do iednego komina nad dach wyprowadzonego za ieden tylko dym ma być rachowany; o czasie exekucyi rzeczzonego projektu Xże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „Niech nas w tey potrzebie Rzeczypospolitey to przeświadcza przyślowie: *Bis dat, qui cito dat; nil dat, qui munera tardat*: gdy mamy oyczyznę ratować, niechciejmy spóźniać tey uczynności, którey się dla obrony nas samych spodziewać powinna: do tegośmy przyszli stanu, że tey częstce pozostałego woyska, kommissya skarbowa nie iest w stanie wypłacić. „Xże Czetwertyński Poseł Bracławski odezwał się: „Ponieważ iest prawo, że wszystkie ustawy terażniejszy, razem tylko „*cum consilio permanenti*, mają być *in executione*; więc i ten projekt podymnego powinien być wstrzymany. „I że przywniesieniu swoim mocno stawał rzeczony Xże Czetwertyński, oświadczał się mieć dosyć mocy przy prawie.

Xże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „Mam honor przypomnieć „prześ: Delegacyi, że prawo stanęło, iż dla J. K. Mei 5. millionów „powinny wnieść na dochody iego do skarbu; więc proszę o fundusz. „Zapatrzyć się trzeba na rozrządzenia prześ: prowincyi Xięstwa „Litewskiego, ułożyła tak szczęśliwą iednomyślnością podatek *à rma Martii*; bo szczerze chce ratować oyczyznę. Obracam głos moy „J. OO. J. WW. czyli *expedit & decet, ut Rex ageat*? zaklinam więc przez „miłość oyczyzny, winne maiestatowi względy, iż co mamy dać, „daymy wesoło, daymy dobrym sercem. „

Gdy umawiali się J. OO. J. WW. iedni, ażeby od marcowey raty wybierane były te podatki, drudzy zaś do septembrowey oneż odsyłając. Xże Marsz: W. Koron: miał głos w te wyrazy: „Gdym



„ już w tey okoliczności miał honor prześ: Delegacyi na fundamencie wielu konstytucyi, moie przełożyć uwagi, niech kto śłanie i mówi wszystkie przekładając sposoby, co jest łatwiejszego, czy temu co służy, czy temu który nie może zapłacić, wystarczyć: coż bardziey dotyka naród, iak zniesienie tytu kardynalnych praw, które nam przepisują, kiedy ustawy Rzeczypospolitey powinny brać *vigorem legis*. Były też same remonstracye przełożone J. K. Mci, który iako Król dobry i znający prawa, przyznał w tey mierze sprawiedliwość, albowiem nic skarb iego nie straci, bo mu to zawsze bonifikowano będzie: spodziewam się prześ: Delegacyo, że 16. konstytucyi odemnie tu przywiedzionych dosyć nas przeświadczyć powinny, iakim sposobem Rzeczpospolita ustawom swoim chciała dać moc prawa. „

J. W. Posel Rosłyiski miarkując z wielu głosów Jchmciów PP. ich nieukontentowania i troskliwość, rzekł: „ Trzey Ministrowie położyli *pro basi* terażniejszych czynności, że tylko wszystkie razem podpisane i *ad usła* podane będą, niewyprzedzając iedna ustawa drugiej; gdy więc prześ: Delegacya skończy dzieło swoje w wyznaczonym terminie, na ten czas i *consilium permanens* i wszystkie prawa będą w exekucyi, *post promulgatam legem*. „

J. W. Kasztelan Zarnowski rzekłszy: „ *Disparibus bobus non bene trahitur currus*. Przychylił się do zdania Xcia Marsz: W. Koron:, że prawo dopiero *a promulgatione legis* w exekucyi być powinno. „

Xiąże Marsz: konfed: mówił w takowe słowa: „ Myśl o dochodach J. K. Mci, zawsze sprawiedliwą i chwalebną w umysłach prześ: Delegacyi znayduie troskliwość: iest albowiem w projekcie, iakie dochody i do którego departamentu należą, rzeczono: iż podymne czopowe ma być obrocone szczegulnie na woysko, cło zaś generalne i pogłowne żydowski, należeć powinno do intrat J. K. Mci; więc sama każe sprawiedliwość, aby te, które mu są naznaczone, zaraz po ogłoszonym prawie wchodziły do skarbu iego. „

Xże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „ Zwykłem ia się zawsze zgadzać z sentymentami J. W. Posła Rosłyiskiego, dla tego samego, iż nam tenże godny Minister oświadczył, że rząd tak potrzebny, razem dopiero z innemi prawami *vigorem legis* odbierze; ale gdy słyszę tę propozycyą, że *a promulgata lege* uskutecznione być mają ustawy, chciałbym wiedzieć, iak się to ma rozumieć: co się zaś tycze odbierania podatku, zdaniem moim, ażeby przy podaniu rachunków lustratorom, zawsze pierwsza rata wypłacona była, a to dla iako naysprędszego dogodzenia potrzebom skarbu. „

Xże Marsz: W. Koron: explikował ieszcze filnemi uwagami, iż to przyczyny, dla których projekt podymnego nie może przyiść *ad executionem*, tylko *post promulgatam legem*: albowiem komisji skarbowej powinna wydać uniwersały, i przyzwoite w tey mierze czynić rozrządzenia.

Wniešiono potym gdzie obywatele mają składać podymne, czyli w Grodach lub na Komorach; lecz Imć Pan Dobrzyński przełożył rzecz, że Grody nie mają tego bezpieczeństwa co Komory.



Gdy J. W. Hetman dał powtórne uwagi, że wojsko odstępując pewnego zawsze żołdu, który sobie odbierało, powinno mieć nie zawodną i z pierwszych proveniencji płacę.

Na to J. W. Prezes rzekł: „Pozwoli rozumiem J. W. Hetman, że co wojsko ma mieć, to w czynnościach Delegacyi ieszcze nie jest *decisum*, dochody J. K. Mci będąc już oznaczone prawem, powinny być najpierw do uskutecznienia. „

Po krotkiej w tej mierze umowie: Xże Woiewoda Gnieźn: miał głos takowy: „Gdybym z przywiedzionych tyle już doskonałych uwag J. W. Hetmana W. Koron: nie był dostatecznie przeświadczonym, że ten projekt podymnego nie będzie ieszcze do starczającym żołdowi wojska, nie miałbym zapewne myśli być komukolwiek uprzykrzonym: gdy zaś już około 150. lat nie było lustracyi, więc dopraszam się prześw: Delegacyi, żeby w tych dobach, gdzie była płacona hiberna, mieliśmy nową lustracyą, i żeby podymne było w nich podwyższone: obracam teraz mowę do prześw: stanu duchownego, który równą gorliwością antecessorów swoich, widząc tak znaczne Rzeczypospolitey potrzeby, przychylić się raczy do sprawiedliwego żądania: wiem, że w wspaniałych umysłach znajdzie miejsce uwaga obywatelska ulżenia ciężaru stanowi szlacheckiemu. „

Xiąże Marz: konf: miał głos w tych wyrazach: „Niech mię prześw: Deleg: nie sądzi i nikt, że parcyalnym na prześw: stan duchowny patrzę okiem: patrzę okiem obywatela, patrzę iako na braci naszych, i ten stan, któremu zawsze winne uszanowanie; więc gdy o sprawiedliwość idzie, nie mówię tylko za własnym przeświadczeniem, nie trzeba nam brać *mensuras*, ażebyśmy sobie nad sposób czynności postępować mieli: mam to zaufanie w zacnych mężach, że z miłości oyczyzny, gdy widzą potrzeby Rzeczypospolitey, do nich się razem z nami przychylą; zdałoby mi się przeto nie iść *impositivè* tylko *præcatoriè*: ieżeli kto oświadcza nam życzenia swoje, ale słowa nie ułatwią trudności; podałbym więc sposób, to jest: żeby stan prześw: duchowny, na taką się sumę złożył, iaka była płacona w całym Królestwie: że zaś ten podatek, który nie był tylko dobrą wolą *doni gratuiti*, więc ja z miejsca mego *appelluie*, iako do gorliwych Pasterzy i wielkich w oyczyźnie ludzi, że poznając Rzeczypospolitey potrzeby, przychylą się do iey ratunku. „

J. W. Prezes podziękowawszy Xciu Woiewodzie Gnieźnieńskiemu za zaufanie w gorliwość stanu duchownego, i Xciu Marzałkow: konfder: za obronę iego, rzekł: „Jeżeli *impositivè* zapyta się stan nasz, *si licet*, ieżeli ma *cenferi pro dono gratuito!* niech się zapatrzy każdy z J. OO. J. WW., czyli te dobra nie są *in miserrimo statu*. „ W tym folwował sessyą na dzień iutrzeyfzy godzinę zwyczajną.



## SESSYA TRZYDZIESTA SIODMA

D N I A 17. L U T E G O.

Nadszedłszy J. WW. Ministrowie do Kompletu, natenczas J. W. Prezes prosił aby J. WW. Arbitrowie ustąpić raczyli, temi zagaił słowy: „ Na dniu wczorajszym, *biffarie* były *voluntates* „ J. OO. J. WW. Kollegow; iednych albowiem było zdanie, żeby „ projekt zakonnotować, drugich słyzałem życzenia, ażeby takowy „ był *ad mundum* przepisany, ia widząc obowiązek pierwszeństwa „ mego, oświadczam się, iż nieściągnę na podpisanie ręki iego, poki „ nie będzie *unanimis assensus* prześ. Delegacyi; przeto spodziewam „ się, że na dniu dzisiejszym, będzie miał Xiążę Imć Marizalek „ konfe: Koron: rzeczony projekt przepisany *ad mundum*, i on nam „ przeczytać, niesfarygując pierśi swoich, Imć Panu Sekretarzowi „ zaleci. „

Imć Pan Frankowski poseł Zakroczyński odezwał się zaraz: „ Zachowując gradacyą w czynnościach pozwoli prześ: Delegacya, „ abyśmy od tego poczęli Sessyą, na czym była ostatnia skończona, „ ostrzegałem sobie przed podpisaniem projektu podymnego, podać „ projekt o poddanych, więc usprawiedliwiam się z długu, i takowy „ oddaę do łaski, upraszając o przeczytanie iego. „

Imć Pan Kurzeniecki poseł Piński podał takowyż. Xże Wda Gnieź: „ Jeżeli projekta o poddanych będą czytane, mam ho- „ nor i ia podać w teyże materyi Xciu Imci Marizal: konfe: Koron: „ prosząc, aby równie był czytany. „

Czytano nayprzod podany od Imć Pana Frankowskiego, drugi Imć Pana Kurzenieckiego, trzeci który podał J. W. Wda Gnieź: lecz tego trzeciego dośłuchać niechciano, a to z przyczyny zbytniey dla poddanych wolności.

J. W. Hetman W. Koron: rzekł: „ Ja się nie mam zwyczaiu „ sprzeciwiać projektom, wspominam tylko, iż na wczorajszym „ dniu stanęliśmy nad sposobem, ubezpieczenia zapłaty Woyску *ad* „ *imam Septembris*. J. W. Poseł Rosłyński prosił o kontynuacyą czy- „ tania projektu podymnego.

J. W. Hetman W. Koron: rzekł: „ Słyszając wniesienie Imć Pa- „ na Zakroczyńskiego do iego myśli stosuję zdanie moje, iż na czym się „ skończyła sessya, to nam zaspokoić należy, wstrzymany był pro- „ iekt od podpisania z przyczyny ostrzeżoney odemnie Woyску płac- „ cy *ad imam 7bris*, druga, że gdy woyско mającznaczony żołd „ odstąpiło Hiberny y cła generalnego i odpadła z Prus płaca regi- „ mentowi Imć Pana Generała Raczyńskiego i Czapskiego; trzeba „ więc, aby taki był wyrok prześ: Delegacyi, któryby I. K. Mci do- „ chodom, i woyску *ad imam 7bris* obmyślił zaspokojenie, i do tych „ myśli oddając projekt, na fundamencie sprawiedliwości dopraszam „ się prześ: Delegacyi względow. „

J. W. Prezes zapytał się J. W. Hetmana, czy będzie tylko fun- „ dusz żadaney satysfakcyi.

Imć Pan Frankowski poseł Zakroczyński wnosił, aby pokaza- „ ny był reiestr generalney expenły woyiskowey, żeby wszystkie re-



gimenta podały specyfikacją, co który wybrał; explikował obżeranie J. W. Hetman W. Koron: że była wyznaczona Kommissya i dokładnie to jest wszystko spisane, co który regiment, wybrał i co mu należy: rzekł tenże w dalszej umowie, że rzecz teraz nie jest o długu, ale *de presenti*.

Xże Wda Gnieź: temi mówił słowy: „Tym sprawiedliwsze jest wniesienie J. W. Hetmana, im snadnieysze okazie się w wykucyi; ponieważ Kommissya Skarbowa, gdy snadniey będzie mogła usprawiedliwić się Rzepltey z przyszłych percept, tym mnieysza wynika trudność; żądanie przeto J. W. Hetmana jest, ażeby *ad imam 7bris* wchodzące intraty do skarbu Rzepltey były podzielone na dwie części: pierwsza połowa na wojsko, druga dla J. K. Mci i expens cywilną. Jak prędko J. W. Hetman odstąpiwszy już pogłównego i hibernego, pretenduje upewnienia żołdu, i żeby połowa poszła na wojsko, rozumiem że ten przydatek do projektu, może być przyłączony, który klasyfikuje podzielenie tychże dochodów. Zachodziła jeszcze cokolwiek trudność, lecz tę J. W. Hetman zaspokoili upewniając, że te projekta są już wiadome J. K. Mci, i znalazły jego approbacyą.

Czytał Xże Marzalek konfe: Koron: takowy projekt, ułożony według myśli J. W. Hetmana; a drugi projekt był czytany od Xcia Wdy Gnieź: Imć Pan Jezierski poseł Nurski przymówił się czyniąc uwagę, że Podlasie tak jest zaludnione, że opłacając podatek podymnego w tej klasyfikacyi, więcej zapewne przyjdzie z jednego zagona niż 20. Żł. Imć Pan Korytowski odezwał się: „Czy zechce wierzyć Imć Pan Nurski, iż trudno *contra torrentem iri*„ Imć Pan Frankowski rzekł: „Wszakżem to wnosil przy klasyfikacyi, że ten podatek możemy mieć na papierze, ale nie w wykucyi. „Gdy było zakłócenie. J. W. poseł Rossyjski rzekł: „Trzej Ministrowie iako *pars tractans*, trzymając się prawa i sprawiedliwości, aby ustawy prześ: Delegacyi żadney nie podpadały wątpliwości, *quam solennissime* się oświadczają, nie pozwalając na żadną odmianę zakończonych materyi, i spodziewają się tej deferencyi, że projekt podymnego, tą układany przezornością, iż więcej prześ: Delegacyi trudnić nie powinien.„ J. W. Dzierzbicki Kasztelan Brzeziński wnosil: iż będąc podymne, i kwarty ustanowione przez wzgląd wszelkiej sprawiedliwości, należy aby Hiberna zniesiona była.

Xiąże Wda Gnieź: oświadczył iż względem hiberny będzie osobny projekt. Imć Pan Frankowski stawał przed podpisanym projektem ostrzeżenia wojsku płacy raty, *ad imam 7bris* decydowana była okoliczność o poddanych.

Zatamowała się izba nad ułożeniem projektu według wniesienia J. W. Hetmana, który gdy został poprawny, czytał go J. O. Xże Imć Marzalek konfe: Koron: pod tytułem: Ubezpieczenie płacy wojsku i I. K. Mci.

Xże Czwertyński Poseł Bracławski, przymówił się najprzód że projekt dopiero ułożony być powinien wzięty z przepisu prawa *ad deliberandum*, jeżeli zaś w tym punkcie chce się dyspensować prześ: Delegacya, to przynajmniej należy dodać, aby ustanowienie no-



wych podatkow miało dopiero *executionem a 1ma 7bris.* Xiążę Marzałek W. Koron: dawał uwagi: iż cło generalne, i cło od soli może mieć exekucyą, czopowe zaś musi być przez Kommissyą rozrządzone: trzeba wydać do Woiewodztw uniwersały lustracye tak daleko, że chcąc mieć z nieukrzywdzeniem skarbu podatek należy, wiele dyspozycyi, które są koniecznością uczynić.

Xże Wda Gnieź: „Zgodziłbym się zapewne do prawa i żądania, przecież mam dwie okoliczności na rozwładze *1w/za*, że „Woytko kopiecznie zaspokoić należy, nie mające żadney z skarbu płacy; co do czopowego jeżeli mają być lustracye, cło zaś generalne, sol, papier, żydowskie pogłowne i łanowe jeżeli będzie, nie potrzebuja już tyle w exekucyi czafu, albowiem w tych podatkach, prędką bardzo Kommissyja skarbowa dyspozycyą uczynić może. „

Xże Czetwertyński wspomniawszy cytowane od Xcia Imci Marzał: Koron: 16. Konstytucyi, dawała Rzeplta ustanowom swoim *vigorem legis*, rzekł, iż po zakończonym Seymie wszystko dopiero powinno przyść do exekucyi: wniesiono było, aby projekt ten jeszcze raz przepisać.

Xże Wda Gnieźnień: rzekł: „Daie sobie nie jeden z nas tę pracę, że poprawia w projekcie umowione punkta, i nikt z nas niewątpi, że Xże Imc Marzał: konfe: Koron: mając oneż *fideliter* komnotowane, nie nieodmieni. Było ostrzeżono względem miast Torunia i Gdańska, iż lubo są położone *a capite* klasyfikacyi, przecież albo się łani otaxują, albo my ich za wdaniem się medycyi J. WW. posłow. „

Imc Pan Warszawski odezwał się: „Prześ: Delegacya zważyć, zechce, iż to *derogat dominio Reipublicae*, aby Ichmć Ministrowie cudziomscy wdawali się w iakoweś medycye i proźby do miast, które powinny *subesse dominio*. I lubo J. W. Posel Roslyiski z przychylności swoiey tę nam oświadczył deferencyą, przecież tego wspominać nie należy, w prawie zważając dalszą konsekwencyą. „ Xiążę Marzałek konfe: rzekł: „Ponieważ projekt podymnego przepisuia, możemy cokolwiek mówić o tey okoliczności, która interessuje *publicum*: wiele zawisło prześ: Delegacyo krajowi, aby pomyślił o sprowadzeniu pieniędzy w kray, z tych promowencyi Xstwo Mazowieckie zanosi proźbę, że ponieważ zabraniaia Konstytucye mieszczanom kupować dziedzictwa, domaga się toż Xstwo Mazowieckie, ażeby włokami wolno było im przedawać, ile z tey permowencyi, że wiele takiego mamy gruntu, którego nikt nieobfiwa, ani mieszkannym czyni, bo nie ma za co.

Imc Pan Wiski odezwał się: „Nie slyszalem o tym żądaniu Xięstwa Mazowieckiego, które uwłacza prerogatyw stanu Szlacheckiego. „ Xże Marzałek konfed: Koron: zaświadczywszy się J. WW. kolegami, że ten projekt był na Sessyach prowincjonalnych wniesiony: explikował obszernie sytuacyą Xstwa Mazowieckiego, że wiele z tey okoliczności profitować może, albowiem z kapitalnego miasta każdy chce mieć cokolwiek gruntu, inż to dla wygody, inż to dla ozdoby kraju; przelożył tenże Xże Imc Marzałek być wiele Szlachty takowych, którzy nie mając



„ sposobu, przy wielości gruntu, nayuboższe czynią gospodarstwo  
 „ a tak i grunt zpieniżyć mogą, i w tym co im pozostać, lepiej  
 „ się rządzić; wszak wiemy, że Kraków ma tę wolność o kilka mil  
 „ kupować grunta. „

Czytano przepisany projekt *ad mundum*. Imć Pan Szamocki poseł Warszawski był zdania, aby zawsze wyrazić i rathy do wypłacenia. Była potym umowa nad weryfikacją podanych kominach kiedy ma być czyniona.

Xże Marszałek konfe: Koron: explikował: że mało jest rok naznaczyć, albowiem niżeli Kommissya skarbową uczyni dyspozycją, niżeli się dowie, gdyby kto miał utaić, i trzeba zapoznać.

Dodano że ta weryfikacya nie ma się rozumieć do tych kominow, ktoreby kto wyławił, podawszy już rejestr swoich kominow.

Imć Pan Jezierski poseł Nurecki wspominał tylekrotne obietnice, że po zaspokoieniu podymnego, będą brane partykularne projekta.

Imć Pan Piński ostrzegał sobie, aby podany projekt od niego o poddanych, iako ściągający się do ustanowionego podatku podymnego, był wzięty *in trutinam*. J. W. Prezes oświadczał się nieściągnąć ręki do podpisania rzeczzonego projektu, poki nie zaydzie generalna zgoda nań: czynił jednak tenże uwagę, że czym dłużey iedna okoliczność trudni, tym mniej zostaje czasu do innych interesow, które koniecznością uspokoić.

J. W. Poseł Rosyjski prosił aby była czytana listy *expensy cywilney*, a to żeby ten projekt mógł być wzięty *ad deliberandum*.

Xże Wda Gnieź: rzekł: „ Pożądana dawno okoliczność gdy przychodzi do decyzji prześ: Delegacyi, mając włożony obowiązek ułożenia tabelli; więc te z przepisu prawa uformowałem, którą mam honor czytać. Naprzod Króla Imci dochody *Consilium permanens* i departamenta. *zdo* długi Rzeczypospolitey. *ztio* *Expens* nieprzeznaczony, będzie należało do sprawiedliwości pracującym nadgrodzić.

J. W. Prezes był zdania, aby pierwey skończyć wcale projekt podymnego, ale chciał, ażeby wprzod klasyfikacya była *suo ordine* czytana, którą zaraz sam Xże Imć Marszałek konfe: Koron: według porządku pierwey ułożoną czytał. Zapytał się potym J. W. Prezes 3. razy jeżeli jest zgoda: i ta gdy zaszła, podpisał rzeczony projekt *cum adnotata*.

Xże Wda Gnieź: oddał do czytania Imć Panu Sekretarzowi seymowemu, ułożoną cywilną listę, po przeczytaniu, profili J. WW. aby była podana do druku.

Xże Czetwertyński poseł Braclawski wnosil, co będą brać generałowie, Leytnanci, upewniając, że w tak małym woysku, i ubogim kraju nazbyt hojne pensye.

J. W. Prezes prosiwszy J. OO. J. WW. kollegow o wczesne się ziazanie na sessyą przez wzgląd, tylą ieszcze publicznych interesow, a mało już czasu do traktowania onych. Solwował sessyą na jutrzeyfzy dzień, *precise* godzinę dziesiatą.



## SESSYA TRZYDZIESTA OSMA

D N I A 18. L U T E G O.

GDY wysli Arbitrowie, J. W. Prezes zaczął mówić od tych wyrazów: „ Miło mi wspomnieć wczorayszą sessyą, w której okazaliśmy „ dośc pilności: winiszowałbym, abyśmy i dzisieyszą takową mieli. „ Pamiętno rozumiem J. OO. J. WW. na czym solwowana była „ wczoraysza sessya, że miał nam być czytany projekt listy; słucham „ więc woli prześ: Delegacyi. „

J. W. Kałztelan Brzeziński rzekł: „ Jużem prześ: Delegacyo „ wyluszczył na wczorayszey sessyi zdanie moje, ażeby po ustano- „ wionym podymnym, pogłowne i hiberne było z Starostw toż znie- „ sione; więc dopraszam się prześ: Delegacyi w tey okoliczności o „ rezolucyą. „

Xże Woiewoda Gnieźnień: rzekł: „ Znam się do tego cokol- „ wiek jest wolą prześ: Delegacyi, i w tey okoliczności starałem się „ dopełnić pilnie i wiernie żądania J. OO. J. WW. Było na wczorayszey sessyi, tytu J. OO. J. WW. zdanie, ażeby odmieniony „ był podatek hiberny, jeżeli zaydzie wola prześ: Delegacyi, będę „ upraszał Xcia Marszałka konfederacyi, ażeby uformowany pro- „ iekt do tego, był czytany.

J. W. Prezes odpowiedział: „ Poznałem w prawdzie *desiderium* „ J. W. Kałztelana Brzezińskiego, ale to żądanie jego, wszakże nie „ myślę się, gdy powiem, iż dependuje od decyzji całej prześwietney „ Delegacyi. „

Czytano takowy projekt. Zabrał głos Jmć Pan Poseł Wiski ze stanem duchownym; na który Jmć Pan Frankowski odezwał się: „ Ja nie wymową słów, ale z samego przeświadczenia obywatelskie- „ go umysłu widzę, że stan duchowny jest w lepszym stanie, od sta- „ nu Rycerskiego; a zatym wiara nas uczy, że *cui plus datum, plus repetetur ab eo*.

Jmć Pan Podkomorzy Gnieźnieński zabrał głos w te słowa: „ Wszczęta okoliczność prześ: stanu duchownego, tey J. OO. J. WW. „ kolledzy, być sędzę delikatności, iż milczeć w miejscu obrad, „ mimo własnego przeświadczenia, nie tylko nie powinienem, ale „ też zdałoby mi się uchylić nie co obowiązków prawowiernego ka- „ tolika, i powinności dobrego obywatela; te dwa powody są przy- „ czyną zabranego odemnie głosu. Prawowierność posłuszney i „ prawey pasterzowi owieczki, funduje się nie tylko na samey czczey „ i bez uczynku wierze, ale na obowiązkach oney przepisanych: „ z tych myśli słyszeliśmy dostatecznie mądre gorliwych J. OO. „ J. WW. Biskupów zdania utrzymujących prerogatywy stanu swego, „ przy których równie Przodkowie nasi stawiając, rozszerzali kró- „ lestwa tego granice; szczęśliwy moment, gdy w wieku oziębłej „ wiary, zachowamy w fercach naszych powinność uszanowania „ wybranego od Boga ludu: niechay podłe dusze zowią to i fanatyz- „ mem; ja co rozumiem, śmieje mówię: że kto nie ma religii, czyni „ się każdej społeczności obmierzłym. Co do obowiązków obywa- „



„tela i powszechnego oyczyzny moiej użytku, aby stanu duchow-  
 „wnego dobra, nie więcej nad inne podatkowały; po wielu staty-  
 „cznych na dniu wczorajszym Xcia Marz: konf: uwagach, moie  
 „krótco przełożę zdanie: nie idealne bystrych dowcipów inwencye,  
 „ale rzeczywiste kraiu każdego bogactwa są w utrzymaniu dobrego  
 „rolnictwa; widziemy to z doświadczenia, że wrozdzielności grun-  
 „tu *in particulas* zawsze mizerne i w ubóstwie, izaliż nie ma kray  
 „więcej pożytku? że te dobra, już to z sumiennego obowiązku,  
 „w dobrej stan duchowny utrzymuie sytuacyi, a przeto zawsze spo-  
 „sobne czyni do zadosyć uczynienia Rzeczypospolitey ustawom;  
 „któreż dobra w każdym zamieszaniu kraiu tyle ucierpią, ieżeli nie  
 „duchowne? a przecież zdolniejszy do zniesienia podatków, gdy  
 „w nowey formie rządu odpadły już starostwa, któremi brały wzrost  
 „familie, czyliż ten przynajmniej sposób, niepowinien zostać utrzy-  
 „mywania domów, których tyle widzieliśmy wspartych z intrat  
 „Biskupstw. Naostatek prześ: Delegacya *quid intasce relinquemus?* od-  
 „mieniliśmy rząd, zmniejszone majestatu prerogatywy, stan Ry-  
 „cerski obciążony, niepoliczonemi nakładami, kray zniszczony, ubó-  
 „stwo i rozpacz na cóż się nieodważy? Nie mam zwyczaju, ani  
 „chciałbym źle kiedy wrożyć oyczyźnie, ale wiemy że pozorny  
 „pretext czuwających na zgubę naszą sąsiadów, znajdzie malkon-  
 „tentów, podnieci nie spokojne umysły, abyśmy do ostateka zginęli,  
 „chcemy przyiąć z wdzięcznością od prześ: stanu duchownego,  
 „to, co nam chętnie dać ofiaruie, a nieczyńmy potomnym wiekom  
 „zgorzienia, i oddalmy przyczynę kraiovi naganienia lub odmiany  
 „dział naszych. „

Jmć Pan Gomoliński Posel Łęczycki, mówił w te słowa: „Szczę-  
 „śliwie sytuowane Państwa, większe za zwyczaj ponoszą podatki:  
 „kraie mniej żyzne, nadgradza pot z czoła obywatelom wyciśnio-  
 „ny, i ztąd wynikła rozmaitość rządu, mniejsze rzeczy z większe-  
 „mi, pospolicie mają podobieństwo, można przystoſować przyczynę  
 „Państw różniących się rządem czy wolnością, czyniąc różnicę  
 „w stopniach podatkowania między dobrami królewskimi i duchow-  
 „wnymi, a dobrami ziemskimi szlacheckimi. Położenie dóbr Kró-  
 „lewskich i duchownych względem sąsiedzkich dóbr ziemskich za  
 „zwyczaj szczęśliwsze. Dla czego poddani w proporcji szlache-  
 „ckich znajdują się zamożniejszy bez zakładów, i swoje utrzymują  
 „gospodarstwo i Panom zarabiają mniejsze odprawując roboczyzny,  
 „więcej czasu mają pracować dla siebie, zatym większą sposobność,  
 „do większego dania skarbowi podatku. „

„Na dobra zaś Ziemskie, lub poddanych włożony podatek, zu-  
 „pełnie spada na samych dziedzicow, którzy procz wnoszonego do  
 „skarbu podatku generalnego podymnego, w największej części  
 „opłacać będą, z natury i potrzeb nieodbitie wynikających, dobr  
 „ziemskich, podatek stemplowanego papieru, który ani tak często,  
 „ani tak koniecznie, ani w takiej wielości intereffów, nie spada na  
 „dobra krolewskie i duchowne, iako dobra krolewskie i duchowne,  
 „działom zapisom rezygnacyom, donacyom, niepodlegają źródła  
 „najprzestronniejszy importaty, stemplowanego papieru: należy  
 „i nad tym się zastanowić, że dziedzice dobr ziemskich przez dział

wy-



„ wyszczuplając obfzerność fortun mniej sposobnemi staia się, nie-  
 „ tylko do podwyższenia ale utrzymania w żyznym stanie gospodar-  
 „ stwa, im szczupleysze dobra tym nieposobniejszy do intraty;  
 „ ułożony teraz podatek podymnego generalnego na obfzernieysze  
 „ dobra stanie się z czasem bardzo uciążliwym, im bardziey przez  
 „ działy pomnieyszać się będzie możność, sposobność, i wygody  
 „ dobr ziemskich teraz lustrowanych. Naostatek dziedzice dobr  
 „ ziemskich procz wnoszonego do skarbu podatku część intrat, le-  
 „ dwienie cały dochod ze swoiey własności, często cały majątek o-  
 „ bracaia na edukacyą potomstwa, sprawowanie funkcyi publicznych  
 „ z natury i obeyścia Rzeczypospolitych bardzo kosztownych, dla  
 „ czego miała Rzeplta, przy ustanowieniu podatkow, zawsze wzgląd  
 „ na dobra ziemskie szlacheckie w Roku 1629. podymne generalne  
 „ nie było większe postanowione we wsiach iak po groszy 15. dym  
 „ na dym rachuiąc, 1652. i 1667. hiberna wyiawszy ekonomie i  
 „ dobra ziemskie do 20. zł: z łanu podwyższono 1670; prześ: Ducho-  
 „ wieństwo widząc potrzeby Rzepltey pod tytułem *subsidii charitati-*  
 „ *vi* 500000. Zł. Pol; ofiarowało, z pomnieyszeniem hiberny, z dobr  
 „ królewskich do 700000. w Roku 1677. w duchownych do  
 „ 304000. pomnieyszona została, kwart z dobr Królewskich do  
 „ 200000. podwyższona, wszystkie rodzaje dawnieyszych podat-  
 „ kow, znaydując wyniesione, do 8. 10. 12. razy iak przedtym im-  
 „ portowały; zdaie się rzeczą przyzwoitą, upraszać prześ. Ducho-  
 „ wieństwo, aby w ich dobrach poddani znosząc hibernę, większe  
 „ podymne zwyczajem dawnieyszym opłacali. Trudne, kosztowne  
 „ i zatrudniające nowe ułożenie taryff; sądziłbym raczey prześtać  
 „ na ułożeniu taryff podymnego generalnego na mieyscu hiberny,  
 „ dobra hibernowe, iżby podług klasyfikacyi połową podymnego  
 „ więcey niż dobra ziemskie opłacały.

Imć Pan Korytowski pośel Koniński miał głos takowy: „ W  
 „ czasie przeciagu Delegacyi ta zawsze była myśl moia przychyłać  
 „ się do zdań obrony zubożalego ludu; ocalenia braci naszych, aby  
 „ pozostali ziemianie i my sami, zczasem w niewolnicze niewplą-  
 „ tali się iarzmo.

„ Ze zaś insze są wyroki Naywyższego Króla z Królów, od  
 „ którego losu ziemskich mocarstw, wzrost czyli upadek zawisł, na  
 „ poznanie przestępstwa naszego, odiagł nam ducha jednomyślności,  
 „ ducha gorliwości, i wspaniałości umyślu, iż się poznać nie może-  
 „ my, że te wszystkie wynalezione sposoby, samym-tylko płaszczem  
 „ przemocy pokryte, aby za czasem wolny rząd Rzepltey w inszą  
 „ zamienił się postać,

„ Należy więc na wniesioną materią, zamyślić się nie bez za-  
 „ stanowienia umyślu, trzeba zważyć czasow okoliczność, mieć na  
 „ nim względność i uwagę, widzimy, że te wszystkie ustawy, które  
 „ za przodkow i prawodawcow dawnych były gruntem i za ubespie-  
 „ czeniem *in iusto equilibrio*, między powagą Majestatu, i władzą  
 „ praw kardynalnych; dziś ze wszystkich prerogatyw, dawnych  
 „ swobod wyzute, gasną i niszczeią, wolność narodowa, w samych  
 „ tylko gruzach bez nadziei powstania została.



„Do tak troskliwych y okropnych rodzajow, stawa iefzcze na  
 „przeprawie, ułożonym sielom na zgubę królestwa powaga pier-  
 „wzych ofob, składających współcześnie religii, reprezentują-  
 „cyh przezacnych mężow w Senacie, w Kościele Bożym i całego  
 „Duchowieństwa, pierwszych Pasterzy, aby się rownym wymia-  
 „rem dochodow swych wypłacali, które mają od dziedzicznych Kró-  
 „lów nadane na obronę upadającej wiary, na poparcie zuboża-  
 „łych familii, na poprawę świątnic Bożych, i lubo wydaie się  
 „wprawdzie z iedney strony rzeczą niby słuszną, aby ciż przeze-  
 „mnie wspomnieni strażnicy Kościoła Bożego pewną część udzie-  
 „lali swej oyczyźnie, iest z drugiey strony statyczną przyczyną,  
 „aby tegoż stanu od ucisku i przeładowania bronić, bo ten krok  
 „ze wszystkich miar i okoliczności, grozi niebezpieczeństwem wol-  
 „nego narodu, upadkiem i zniszczeniem miary; ztąd wzraſta emu-  
 „lacya między stanami, ztąd zazdrość i intrygi.

Wyſtawmy sobie dawnych dzieiow czaſy, to iest Anglii, Szwec-  
 „cyi, Holandyi, Danii i innych, teraz katolickich państw, które  
 „pod rownym haſtem wolności i religii kwitnęły, dziś *in abſolutiſmo*  
 „iędzą i zoſtają.

Prześ: Delegacyo zaſtanowmy się na moment w pilnym zamy-  
 „śleniu, iezli nie rowniają się tamte wieki, z teraźniejszy ułoże-  
 „niem czaſu, iakby do iednego zmierzały celu, ſcieląc nam drogę,  
 „abyśmy doſzli prędzey mety zniſzczenia stanu Rycerskiego, a po-  
 „tym powoli wolności i wiary, uczyniono zabiegi, *moliri everſionem*  
 „*juris Majestatici, & convulſionem legum Reipublicae*; podają ſpoſoby  
 „zmniejszenia prerogatyw każdemu stanowi, a z tąd nieſnaſki i za-  
 „kwaſzenie umyſłu ſprawić, aby do iednomyślności i poſtrzeżenia  
 „się nieprzyſzedł narod; któż zatym głowę podnieſie, gdy każdy  
 „ſtan iest opiſany, każdy uciskiem wycięczony. J. OO. J. WW.  
 „a wielcy w Oyczyźnie mężowie, tego iuż tylko niedoſtawa, aby  
 „ſtan duchowny, widzieć w rowney ſzali, uboſtwa i nędzy, bo  
 „tym ſpoſobem upewniam prędzey uſkutecznić się mogą ſzko-  
 „dliwe zamyſły; poznaie, rozumiem, prześ: Delegacya ſprawiedli-  
 „we przyczyny troskliwości moiej, które poddaie pod uwagę, bli-  
 „ſki iuż krok do obarczenia wiary, bo ſą otwarte wrota, traktatem  
 „1768. Ichmć PP. dyſſydentom. Gdy zatym prześ: ſtan ducho-  
 „wny, zoſtanie przyciſniony, któż się oprze upadkowi i gwałto-  
 „wności? wszakże uczą nas tylekrotne przeſwiadczenia, iż ten  
 „ſtan więcey ſobie poważał uſtawy religii naſzey niżli właſne ży-  
 „cie, ten mowie ſtan, który dni naſzych więcey ſobie ſłodził niewo-  
 „lę niżeli zniſzczenie praw narodowych i poniżenie wiary, a iezli  
 „mam rzeczywiſciey mowie, któż tchnie tak czarnym w narodzie  
 „duchem, aby mógł o panującym źle pomyśleć, ale któż też nas  
 „upewnić może, iż tak dobrych i przywiązanych do narodu ſwego  
 „królów mieć będziemy mogli; a gdyby, *iniquo regni fato*, miał być  
 „ieden z naſtępców, któryby ſłabego iuż królestwa, zamyślał ſtać  
 „się dziedzicznym, któż na ten czaſ prześ: Delegacyo, oprzeć się  
 „mocy zdoła, iezli nie mocne familie, które filarami nazwać się mo-  
 „gą Rzepltey, kiedy obarczone zoſtanie, zapewne choć ſtan rycer-  
 „ſki naſz liczny uchyli się przemocy, bo ſłaby zwykł zawiſze podać  
 „się



„ się niewoli: a zatym zbytecznie ładuwać na stan duchowny, aby  
„ się równał z stanem Rycerskim; nie jest myśl obywatelska, aby za-  
„ grzać *amore boni publici* do udziału pewnego tych przeznaczonych ko-  
„ ściół Bożego pafterzy; a gdy dziś sami tę nam czynią ofiarę do-  
„ ni *gratuiti* w podanym projekcie dopraszam o przeczytanie tego, i  
„ uskutecznienie onegoż. „

Imć P. Suchecki temi mówił wyrazy: „ Narod Polski, tron i Maie-  
„ stat Monarchów swoich, nie tak bogactwem i dośladkami, iako  
„ bardziey honorem i sławą aż do zazdrości innych ubogacał po-  
„ tencyi, a ubogacał w ten czas, kiedy sam siebie na ofiarę i usługę  
„ oyczyźnie i królom swoim dawał; i podatkowania wszelkie i wól-  
„ ności w królów mocy zostawione były, i do tego uczą da-  
„ wniefze konstytucye, że posłowie podatkowania materją brali  
„ referenter do braci swoich. „

Tak ja rozumiem o swoim narodzie, że i w terażniejszych  
„ czasach, a osobliwie w tak zawiłych okolicznościach, nieuchyli się  
„ utrzymania potrzebnej oyczyźnie mocy i zachowania przystoynę-  
„ go dośladności królewskiej, y ten mówię narod nie tylko stan świecki  
„ ale i duchowny składający, chcąc mieć obronę, musi mieć podatki; lecz  
„ jakim one być mają sposobem, o tym spor i sprzeczka.

„ To pewna, że ostatni stan świecki iak się bez pierwszych, to  
„ jest Królewskiego i duchownego obeyść nie może, tak mu iakowąż  
„ daninę wdzięczności powinien: nie są jednak i pierwsze stany bez  
„ wzajemności obowiązku, bo ta danina zawiera w sobie powszechne  
„ i zobopolne dobro. „

„ W wolnym atoli i prawowiernym narodzie, wszystkie okoli-  
„ czności roztropnie, i według sprawiedliwości miarkować potrzeba. „

„ Lubo iedney matki jesteśmy synowie, dwiema jednak służyć  
„ i pomagać winniśmy, pierwsza jest wiara Katolicka Rzymska, któ-  
„ ra życie wieczne, druga oyczyzna życie docześne daie, którą tak  
„ ratować podatkami mamy, żebyśmy z wszelkich praw i dośladno-  
„ ści z iakiemi ich przodkowie nasi przyjęli i do siebie zaprosili,  
„ wyzuwać i odzierać się nie zdali. „

„ Stan świecki Rzeczpospolitą składający, użyty na obronę  
„ Wiary, wolności i oyczyzny, bierze na barki swoje dobrowol-  
„ nie ten ciężar, czemuż tegoż przywileju i daru przeświatnemu  
„ stanowi duchownemu sprzeczać i umykać mamy. „

„ Idźmy torem przodków naszych, którzy w duchowieństwie  
„ czcząc powagę wiary wielorakimi onę obdarzali prerogatywa-  
„ mi, a pomocy i ratunku w rzeczach publicznych, tylko się od  
„ nich dopraszali, ale nie *impositive* wkładali. Wiedzą to i znają J.W.W.  
„ Biskupi i cały stan duchowny w iakich okolicznościach jesteśmy,  
„ co za potrzeba i pożytek podatkowania w każdym czasie, dopie-  
„ roż w terażniejszym doskonale przenikają, sami to dobrowolnie  
„ i z chęci swojej ku oyczyźnie wraz z naszymi połączą, podług  
„ możliwości swojej, „

„ A zatym podatkowanie czyli *donum gratuitum* oddać dobrej  
„ woli przeświatnego stanu duchownego, którego upadek, byłby  
„ nasz upadek, iako powstanie jego prerogatyw było naszym pod-  
„ wyższeniem, żeby, uchoway Boże! przyszłe wieki nie stały nam  
„ się gorzemi nad przeszłe.



„Przyzwoita jest rzecz y każdemu miła, gdy ma swoje obey-  
 „ście i zachowanie według stanu swego. Toż samo sądzmy o sta-  
 „nie duchownym według Wiary naszej wyższym i zacniejszym;  
 „zostawmy go przy jego prerogatywach, żeby nie było iak w in-  
 „nych krajach a bardziey sektach: *Sicut populus sic sacerdos*.

Jmć Pan Tymowski Posel Sieradzki w takowych przymówił się  
 wyrazach: „Nie zdaie mi się prześwietna Delegacyo następować na  
 „Duchowieństwo, i obciążać podatkami, które tym końcem ma po-  
 „mnożone fundusze, żeby przyzwoitą sustentacyą mieli, żeby ca-  
 „łość Wiary i wolności utrzymywali. Uciążenie podatkami uszczu-  
 „pli ich dochody, nieposobnemi uczyni w utrzymaniu tych prero-  
 „gatyw, na których najpierwsze religii świętey położone filary:  
 „pomnieć należy, na to, iakową fatalnością i zgubą Wiary zakoń-  
 „czona rewolucya Szwedzka, gdzie nayprzód obciążono podatka-  
 „mi Duchowieństwo, z wszelkich wyzuto prerogatyw, naostatek  
 „dobra i dochody odebrano, a przeto duchowni i Wiara Katolicka  
 „Rzymska zginęła; zdałoby mi się więc względem Duchownych  
 „przychylić się do projektu Xięcia Woiewody Sułkowskiego, i śna-  
 „dniey się w tey okoliczności zgodziemy na Ichmć Panów Dyssy-  
 „dentów, którzy nam tak nieszczęśliwe sprawili czasy, niżeli uciąż-  
 „zać stan, którego bronić winniśmy.

Imć Pan Posel Dobrzyński rzekł: „Winiszuję prześwietnemu  
 „stanowi duchownemu, że ma tyle za sobą gorliwego natchnienia  
 „obrony, i niemaż, rozumiem, ktoby inaczej myślał, tylko o win-  
 „nym jego poważeniu, nikt tu nie następnie na prześwietnie Du-  
 „chowieństwo, którego się stan rycerski oddaie zupełney dyskrec-  
 „cyi: będą zapewne wiedzieć J. WW. Biskupi, że wolność bro-  
 „ni Wiary, a Wiara wolności, mocno mówię, wierzymy, że za-  
 „patrzywszy się ci wielcy mężowie na smutną sytuacyą Rzeczy-  
 „pospolitey, zechcą dać pomoc iej potrzebom. Krótco tylko od-  
 „powiadam Jmć Panu Posłowi Łęczyckiemu, że po ustanowionym  
 „podymnym, po podwyższoney kwarcie, i czopowym, nie mogła-  
 „by zostać na tych dobrach hiberna, tylko samą niesprawiedliwo-  
 „ścią i zubożeniem ludu: nie następnię na nikogo ani ielcze my-  
 „ślą moją, aby od peniły płacono; ale którym los pozwolił za-  
 „służyć sobie łaskę Nayiaśniejszego Pana, i są possessorami tych  
 „dóbr, znaydą tyle w oyczyźnie względów, że ich krzywdzić  
 „nie dozwoli; ta zaś myśl kłaść ciężar na wespółbraci, a samemu  
 „go unikać ielczi jest obywatelska, niech sądzi prześwietna Dele-  
 „gacya, ia zamilczę.

Xiążę Marzalek konfederacyi rzekł: „Niemaiąc tego szczęścia  
 „przez czas życia mego zakosztować chleba rodzaju łaski, nieu-  
 „miem sądzić co jest użytecznego possessorom, a co powszechnym  
 „dobrom, referuję się w tey mierze do J. OO. J. WW. zasiadają-  
 „cych, w których possessyi takowe dobra. Sądziłbym więc z me-  
 „go miejsca, oddać to własnemu ich przeświadczeniu; że zaś na  
 „wczorajszej sessyi w okoliczności prześwietnego stanu duch-  
 „ownego mówiłem, na obronę gorliwych winnicy Bożej paster-  
 „rzów dystrygowanych w oyczyźnie Senatorów; więcej im po-  
 „dobno przypisana, niżeli ielcze słabość wyrazów moich przeko-



„nać mogło; mówiłem według mego rozumienia, i com sądził rze-  
 „czą sprawiedliwą, w tym zaufaniu, że prześwietne Duchowień-  
 „stwo nie będzie mi miało za złe, iż *referenter* do zdania iego myśl  
 „moją w krótkich wyrażę słowach.

„Ponieważ skarb koronny miał z duchownego stanu złotych  
 „trzykroć czterdzieści sześć tysięcy siedm set pięćdziesiąt i trzy,  
 „groszy siedm; z dóbr *Ritus Græci* sześć tysięcy siedm set pięćdzie-  
 „siąt i dwa, należałoby aby duchowieństwo *Ritus Græci* przychyliło  
 „się, i taż sama summa była do skarbu złożona; że zaś podobno  
 „Ihmć Biskupi *Ritus Græci* opłacają się *Ritus Latini* Biskupom, ci  
 „pierwsi że nie są Senatorami, a przeto snadno zbiory robią. Więc  
 „niech prześwietne Duchowieństwo zrobiwszy między sobą uło-  
 „żenie, składa pięć kroć sto tysięcy. „

Czytany był projekt względem teyże hiberny. Jmć Pan Sza-  
 mocki poseł Warszawski był zdania, aby się w tey mierze spuścić  
 na generosyą prześwietnego stanu duchownego.

Drugi projekt podany od Imć Pana Frankowskiego posła Za-  
 kroczymskiego. czytano także *de dono gratuito* pod takowym tytu-  
 łem. *Podatek z łaski łaskę zawdzięczający*. Podczas czytania iego  
 wielu J. WW. powstało przeciwko takowym myślom, które z  
 krzywdą były, i pomniejszeniem dochodów stanu duchownego.  
 Gdy iednak niektórzy J. WW. stawali, aby takowy był wzięty  
*ad deliberandum*.

J. W. poseł Rosyjski miał głos w tych wyrazach: „Gdy wspo-  
 „minam sobie, że w tey materji, iuż dawniey wniesionej, było  
 „żądaniem J. OO. J. WW. aby w rzeczy tey delikatności iak iest,  
 „z iedney strony dogodziło się publicznemu interessowi, z drugiey  
 „zachowana była prześwietnemu stanowi duchownemu wszelka  
 „sprawiedliwość i była iuż wyznaczona subdelegacya do zniesie-  
 „nia się z prześwietnym stanem duchownym; że zaś głosy przy-  
 „dłuższe nie są nigdy sposobem zakończenia interessów publicz-  
 „nych, dopraszam się, aby ta okoliczność nie tamowała nam dal-  
 „szych czynności, bo tak należy trzymać po stanie duchownym,  
 „iż według potrzeby wspomagać raczy uszczuplone Rzeczypo-  
 „spolitey dochody, i nie *impositivè*, ale dobrowolnie ofiarować ze-  
 „chce *subsidium*, do których myśli mam honor z kolegami memi  
 „oświadczyć *bona officia*, i w utrzymaniu praw i prerogatyw sta-  
 „nu duchownego poiednać szczodrością J. WW. Biskupów.

J. W. Poseł Cesarzski de Rewitzki rzekł: „Jestem ia zupełnie  
 „tey myśli, że z przełożonych kolegi mego uwag, przychylić się  
 „prześwietna Delegacya raczy do przyiaźnego z J. WW. Bisku-  
 „pami w tym interessie traktowania, ile że we wszystkich Państwach  
 „Katolickich, nic się stanowi Duchownemu *impositivè* dziać nie mo-  
 „że, albowiem prerogatywy iego *immunitates* nayuroczyściey tra-  
 „ktatami ostrzeżone bywają.

Jmć Pan Rościszewski Poseł Ciechanowski przymówił się: Wspo-  
 mniawszy J. W. Posłowi Rosyjskiemu, że zbliżyły się ośm dni, które  
 tyle razy przyrzeczone były do traktowania interessów partyku-  
 larnych.



Jmć Pan Frankowski Posel Zakroczyński, Iezierski posel Nur-  
ski i wielu innych odezwali się, z niemłym zażaleniem, że po tak  
wielkich pracach należało mieć wzgląd, uskutecznić życzenia pozo-  
stałych w domu braci.

J. W. Hetman wspomniał wniesienie Jmć Pana Szamockiego  
Posła Warszawskiego, że po ułożeniu y poprawie punktów proie-  
ktu, miała być czytana lišta expens cywilnych.

Xiążę Marzalek konf: rzekł: „ Appelluję do zasiadających,  
„ że byłem rekwirowany, abym się dopraszał JJ. WW. Ministrów  
„ cudzoziemskich o pozwolony nam czas traktowania partykular-  
„ nych interesów, starałem się ile możności polecony mi uskute-  
„ cnić obowiązek: otóż dogodzi się powszechnemu żądaniu, aby-  
„ śmy na dzień dwie miewali sessye, iedna ranna do publicznych  
„ interesów, poobiedna druga, do partykularnych.

Jmć Pan Szamocki Posel Warszawski odezwał się: „ Ieżeli *admi-*  
„ *sa* przymówić się godzi, mam honor przypomnieć, że *vagabundæ per-*  
„ *sonæ*, którzy są bez służby, powinni być pociągnięni do podatku.

J. W. Prezes odezwał się wiele kwestyi nie małej konse-  
kwencyi wszczynamy, a to naywiększym spóźnieniem, iż w tym  
tłumie nie rezolwujemy żadney, i ieżeli przez punkta zaspokoić  
nie będziemy interesów, nie trafiaemy do końca, albowiem J. W.  
Hetman życzy czytania punktu regulamentu.

Xiążę Marzalek konfederacyi Koron: podał sposób przyśpie-  
szania partykularnych interesów, wniesienie Jmci Pana Warszaw-  
skiego mieć powinno swoją rezolucyą, co iednak pierwey czynić?  
prześwietna Delegacya niech decyduje.

J. W. Starosta Nakielski Kommissarz Skarbowy, *ea re* interesu  
materyi podatku zamawiał sobie głos.

Jmć Pan Sumiński posel Dobrzyński przymówił się, przełożyw-  
szy J. W. Ministrowi Rosyjskiemu: iż ci którzy mają zupełne za-  
ufanie w Ministrowskim słowie iego, spodziewają, że po dwóch  
laciech pracy, ten przynajmniey odbierą skutek, że po tyle po-  
datkach, któremi usłyszą się być obciążeni obywatele, tę przynaj-  
mniey niech mają korzyść, aby żądania Woiewódzkie zostały  
uskutecznione. Prosił tenże J. W. Xięcia Jmci Gnieźnieńskiego,  
aby wniesienie iego przełożyć raczył, J. W. Posłowi Rosyjskiemu.

J. W. Posel Rosyjski, mając sobie J. WW. przełożone życze-  
nia, takowemi odpowiedział słowy: „ Trzey Ministrowie spodzie-  
„ wali się zawsze, iż przez czas dwochletnich czynności zyskać  
„ mogli w umysłach zupełne prześwietney Delegacyi zaufanie, i  
„ o to starali się przez wszystkie sposoby przyłażnego obeyścia,  
„ gdy iednak po tylukrotnych przyrzeczeniach powtórzoną słysze-  
„ my rekwizycyą, aby interesa partykularne były traktowane,  
„ oświadczają się trzey Ministrowie, że to od samych J. WW. depen-  
„ duie, ażebyście materye publiczne iako nayprędzey skończyli:  
„ gdyby zaś to być nie mogło, będziemy upraszać Rzeczypospolitey  
„ żeby była choć na krotki czas dana limita, do traktowania inte-  
„ resów partykularnych, któreśmy JJ. OO. JJ. WW. uroczyscie  
„ przyrzekli, co tym pewniey nastąpić może, że to od samych J.  
„ OO. J. WW. dependuie, mając w iednomyślności *pluralitatem*; ta

„ zaś



„ zaś limita jest rzeczą nieodbitą, dla tego że *articuli separati* i trak-  
 „ taty *commercii*, dopiero według sessyi i rozgraniczenia mają być  
 „ umówione: i lubo przyrzeczenia nasze, zaspokoienia żądań prze-  
 „ świetnych Woiewództw mieć chcieliśmy inferowane w protoku-  
 „ le dla szczególniejszego każdego z J. WW. przeświadczenia;  
 „ gdy jednak Xiążę Marszałek konf. Kor. podał sposób dla przy-  
 „ spieszenia publicznych czynności po południowych sessyi, chętnie  
 „ na to zezwalamy, choćby i całe nocy nie sprzykrzy nam się tra-  
 „ wić, byleśmy tylko publicznych interesów w wyznaczonym do-  
 „ kończyli terminie. „

J. W. Hetman widząc ielzcze nieuspokoione umysły, oświad-  
 czał się sam przyłożyć ufilnego starania, że *ante primam Martii* par-  
 tykularne projekta mogą być brane, byle regulament wojskowy,  
 był zupełnie zakończony.

Na to odpowiedzieli J. WW. że departamentu wojskowego  
 ułożenie tyle zabrać może czasu, iż go wcale nie zostanie do par-  
 tykularnych projektów.

J. W. Prezes rzekł: „ Mamy prześwietna Delegacyo, expe-  
 „ ryencyą, że Xiążę Marszałek konfederacyi Koronnej jest tak  
 „ szczęśliwym, iż nietylko znajdzie sposób, ale też zaspokoi tro-  
 „ skliwość naszą. „

Xiążę Marszałek konfederacyi Koronnej rzekł: „ Nie wąpi  
 „ nigdy stan rycerski o dotrzymanie danego słowa J. W. Mini-  
 „ stra Rosyjskiego, Ministra mówię, który przez cały czas trakto-  
 „ wania, dawał dowody nie tylko przywiązania do narodu, ale w  
 „ szczególności uskuteczniać starał się każdego partykularne inte-  
 „ ressa, proponuje tenże J. W. Minister krótką limitę: lecz że do  
 „ tych czynności już siły nasze nie wystarczają, chciemy przy-  
 „ spieszać, ażebyśmy *ad 20.* zakończyli wojskowy interes, po któ-  
 „ rym nie zostaje nam tylko traktat *articuli separati*, i traktat *com-*  
 „ *mercii*, do czego może być projekt czyli to od nas, czyli od sub-  
 „ delegowanych do podpisywania. Zeby zaś zaspokoić troskliwość  
 „ prześwietny Delegacyi w dalszym traktowaniu interesów, iż mo-  
 „ głyby wypaść iakoweś projekta kommissyi, któreby lub przez obo-  
 „ jętne wyrazy, lub niedokładnym wyłuszczeniem krzywdę czyniły  
 „ stronom, ta jest myśl moja, aby wypadające do zaspokoienia oby-  
 „ watelów kommissyi, miały przepis generalney reguły, które każ-  
 „ dy pisząc *ad libitum sui* trudno postredz ukrytą truciznę, i tako-  
 „ wy projekt generalney kommissyi oddać do czytania, prosząc o  
 „ cierpliwe iego wysłuchanie. „

Czytał Jmć Pan Sekretarz takowyż projekt, który krótko  
 sam Xiążę Marszałek konf. Kor. explikował.

J. W. Prezes podziękowawszy Xięciu Marszałkowi konfede-  
 racyi Kor. za sposób, który podawał bezpieczeństwa obywatelów,  
 żeby w takowych kommissjach nie byli pokrzywdzonemi, upraszał,  
 aby przystąpić do czytania listy cywilney.

Xiążę Sulkowski Poseł Łomżyński w takowych mówił słowach:  
 „ Na wzór wielkiego Ministra Xiążęcia Marszałka konfederacyi  
 „ Kor., gdy z przełożonych iego uwag, i z powinney bacności,  
 „ ażeby współ-obywatele bracia nasi, w takowych kommissjach  
 „ Aa



„ pokrzywdzonymi nie byli, których częstokroć niechęć zaspoko-  
 „ ienia, ale własny interes przepisuje wyrazy, mam honor podać  
 „ prześwietney Delegacyi uformowany projekt, o którego prze-  
 „ czytanie dopraszam się. Czytano go.

Imć Pan Poseł Dobrzyński rzekł: „ Tak generalny projekt  
 „ ledwoby nie powszechną czynił krzywdę. „ Wielu Ichmciom nie  
 „ podobały się wyrazy tegoż projektu, który zaledwo wszystkich nie  
 „ uchylał kommissyi. I gdy mieszał się porządek.

J. W. poseł Rosyjski oświadczył: „ To jest, widzę, nieszczę-  
 „ ściem, że przykrzącym się czynności nie uprzykrzy się co raz  
 „ nowe wynajdować sposoby zpoźnienia publicznych interesów:  
 „ chcąc jednak dopełnić powtorzonych tylekrotnie obowiązków,  
 „ mam honor powtorzyć, że byle publiczne interesa, zakończo-  
 „ ne zostały 25. *praesentis*, zcstaną ielzcie prześwietney Delegacyi,  
 „ trzy dni do zaspokoienia partykularnych interesów; nie nasza  
 „ tedy wina, ale sprzecznych umysłów, które usiłują zkrzywdzić  
 „ życzenia obywatelów. „

Imć Pan Karłski poseł Nurcki odezwał się: „ J. W. Poseł Ros-  
 „ syjski mający tę doskonałość, jeżeli wspomni sobie, iż *verba tenent*  
 „ *homines*, zapomnieć nie może, że mieliśmy tylekrotnie przyrzec-  
 „ zonych ośm dni do partykularnych interesów, dziś słyszymy  
 „ o trzech; i szczerzej mówiąc: nie mamy nadziei pozyskać żadnego.

J. W. Prezes chciał dać głos J. W. Rogalińskiemu, Staroście  
 Nakielskiemu, lecz cała izba będąc zamieszana, do niczego przystą-  
 pić niechciała, aż partykularnym interesom czas i godzina nazna-  
 czona nie będzie.

Imć Pan Zakrzewski poseł Poznański przymówił się do poda-  
 nego sposobu od Xięcia Marszałka konfederacyi południowych ses-  
 syi, przełożywszy ten być najsukuteczniejszy sposób przystąpienia  
 do partykularnych projektów.

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „ Gdy prześwietna Delegacya tę  
 „ okazuje troskliwość, do uskutecznienia żądań obywatelskich trzy  
 „ Ministrowie przychylają się do podanego od Xcia Marszałka kon-  
 „ federacyi Kor: sposobu, ażeby poobiedniejsze sesyje do partyku-  
 „ larnych interesów były wyznaczone; żaden zaś prywatny inte-  
 „ res uskuteczniony być nie może, dopoki publiczne materye za-  
 „ spokojone nie będą,

Imć Pan Szamocki poseł Warszawski odezwał się: „ Jakom  
 „ ostrzegł sobie, że *ad omnia datur actio*, tak dopraszam się prześwie-  
 „ tney Delegacyi, aby te punkta wagi nie miały, dopoki ubespie-  
 „ czeni nie będziemy, że poddani nasi iadący do miast zawierbowo-  
 „ ni nie będą, zechce Imć Pan Kollega wniesienie moje zakonno-  
 „ tować w protokule. „

J. W. Poseł Rosyjski *instabat*, aby czytano departament wojs-  
 kowy. Imć Panowie Zabłocki, Hadziewicz, Frankowski uprasza-  
 li Xięcia Marszałka konfederacyi Kor: aby zniósłszy się z J. WW.  
 Ministrami cudzoziemskimi porozumiał zdanie ich, i chciał deter-  
 minować sesyję do partykularnych interesów. Na co Xięże Mar-  
 szalek konfederacyi Kor: odpowiedział: „ Ieden sposób jest, w któ-  
 „ rym przyspieszyć możemy partykularnych interesów, to jest a-



„ byśmy publicznie zakończyli materyę, pamiętając iak krótki czas,  
 „ do tyłu jeszcze okoliczności, które *incumbit* dokończyć. „

Czytano projektu regulamentu woyska. J. W. Hetman, expli-  
 kował, że będzie podzielone na cztery Dyecezye.

Xiąże Czetwertyński Pofel Braclawski odezwał się: „ Gdy przy-  
 „ chodzi regulament woyskowy, zachodzi pierwsza obywatela po-  
 „ winność, aby wiedzieć, nie na wiele części podział, ale liczbę ie-  
 „ go: która jeżeli już wiadoma, życzę na obronę Rzeczypospoli-  
 „ tej 30 tysięcy, należy tylko nas ostrzec, aby w prowincyi Ko-  
 „ roney było go 20 tysięcy, a w Xięstwie Litewskim trzecia część,  
 „ to jest: dziesięć tysięcy. 2ga, aby uboga Rzeczypospolita nie wię-  
 „ cey Generalowi Leutnantowi płaciła iak dawniey. *Potrzaćcie*, aby,  
 „ woysko nie było rozlokowane na dobrach Szlachekich; opisanie zaś  
 „ władzy Hetmana, że jest już w swoim departamencie, więc na  
 „ co go tu wspominać, tylko żeby Ichmć Panowie Generalowie  
 „ mieli sobie iakoweś punkta wyfunienia się subordynacyi, jeżeli  
 „ chce się być J. W. Senatorowi Generalem, niechże J. W. Sena-  
 „ tor zna posłuszeństwo. „

J. W. Hetman odpowiedział na te punkta w krótkich słowach:  
 explikując doskonale rzecz, już to w punkcie przyszley woyska kon-  
 systencyi, już to co do zapłaty Generalów i do subordynacyi onychże.

Xiąże Wda Gnieź: miał głos takowy: „ Czuję, że to może być  
 „ naprzykrzeniem prześwietney Delegacyi, iż tak często głos mój  
 „ podnoszę; ale to pochodzi z szczególniejszey łaski ich, gdy od po-  
 „ czątku czynności, raczyliście J. WW. używać mnie do dopeł-  
 „ nienia prześwietney Delegacyi wyroków; tych obowiązkiem by-  
 „ łem wyznaczony do regulamentu woyskowego, winszuję sobie,  
 „ żem miał tak dystryngwowanych kolegów, iako to J. WW. Ka-  
 „ sztellanow Sandomirskiego, Kiiowskiego, Przemyńskiego, z ktorymi  
 „ byli razem Lubomirski i Hadziewicz Sandomirski, Lipiski Gnie-  
 „ źniński, Wilczewski Wiski, Xiąże Sułkowski Łomżyński, Sumiń-  
 „ ski Dobrzyński, Xiąże Woroniecki Braclawski, Zabłocki Gostyński,  
 „ Posłowie pełniąc tak wielkich mężów i znaiomych rzeczy wo-  
 „ skowych myśli, gdy miał honor być Prezesem, komunikuję  
 „ ich układ. „

J. W. Kasztelan Sandomirski przymowił się dając sprawiedliwe  
 zaświadczenie wielkiej pracy i przezornemu J. W. Hetmana W.  
 tegoż departamentu ułożeniu. Xiąże Czetwertyński z Imć Panem  
 Posłem Czerkiskim wnieśli znowu, aby dobra Szlacheckie, były wol-  
 ne od konsystencyi woyskowych.

Imć Pan Frankowski przymowił się, aby ten regulament wo-  
 yskowy, dzielony był na dwie części, *pierwszą*, co się tyczy samey wo-  
 yskowej rzeczy, *drugą* co się ściąga do obywatelów. Imć Pan Sza-  
 mocki czytał konstytucyą dawną lokacyi woyska i płacy jego. Xią-  
 że Czetwertyński Pofel Braclawski rzekł: „ Nie myślą iakowego  
 „ przeciwieństwa, lecz szczególną uwagą, że w materyi tak wa-  
 „ żney iak jest woysko, powinna być deliberacya: bo to każdego  
 „ obywatela jest interessem, mieć nie tylko kraju bezpieczeństwo, ale  
 „ oraz załlonienia się od przemocy; więc stawam na fundamencie  
 „ praw, które przezorną ustawą pozwoliło każdemu projektowi  
 „ deliberacyi. „

Aa ij



Xiąże Marfz: konf. rzekł: „Przypominając sobie intereffu tego sposob traktowania, zadziwić mi się przychodzi, że położona ufność w dyftryngwowanych osobach dzifiaj iakowś znajduie troskliwość. Gdyśmy się przyfłuchali od Xięcia Woiewody Gnieźnieńskiego przeczytanym fellyom zaświadczeniu wielkiej doskonałej pracy J. W. Hetmana W., którego *libero arbitrio* oddała Rzeczpospolita regulament woyskowy; więc czyni to bardziey przez grzeczność, niżeli przez obowiązek, że myśli swoje z experyencyi rzeczy woyskowej chce usprawiedliwiać; więc zdaniem moim, aby obligować delegowane osoby, żeby z tak wielkich opisow, ktoreby nam cały zabrały czas, zebrać raczyli *per finopfim*, to, co w fzczegulności intereffować może obywatela. „

Xiąże Czetwertyński Pofel Braclawski był nieodfłępnym zdania fwego, że cokolwiek ma być prawem wfzytko intereffować powinno obywatela.

J. W. Hetman W. Koronny explikował, co być może potrzebnego do konfytucyi; ewolucye zaś i artykuły woyskowe zoftawione być wfpomniał tenże władzy Hetmanow. Xiąże Marfzałek Wielki Koronny: przełożył punkta, ktore, koniecznością fądził, aby były w prawie i wfzytkim wiadome, iako to: woyska dyfpartymient i iakiego, *zdo*, zapłata, lokacya iego; dyspozycye zaś *pure* woienne oddane fą rozrządzeniu Hetmanow: wielu bardzo przychyliwfzy się do zdania Xcia Marfzałka Wielkiego Koronnego koniecznie ftawali, aby tymże punktom dana była deliberacya.

Xiąże Marfzałek konfederacyi Koronney przełożył krotki nader czas, aby tak liczne czytać foliały, ktore naywiększą częścią zawierają w sobie fzczegulnie dyspozycye woyskowe. Przecież doprafzali się, aby rzeczzone punkta dla lepfzey wfzytkich rozwagi były drukowane.

J. W. Hetman Wielki Koronny na zafpokoienie troskliwości explikował, ktore potrzebniefze punkta fą, i ktore mają być wydrukowane; i te gdy umówione zoftały doprafzano się, aby zakonnotowane były, iako to: *imo* Komput woyska. *zdo* Regulament płacy. *ztio*. Hetmana obowiązki. *4to*. Powinność Generalow. *5to*. Ranga i lokacya woyska.

Po zakonnotowaniu rzeczonych punktów explikował J. W. Hetman inne okoliczności woyskowych dyspozycyi, powinności Generalow Leutnantów; upewniając, że naywiększą pracą zebrany ten regulament chcąc okazać, że gdy Rzeczpospolita chce mieć woysko płatne rzeczą nayfprawiedliwfzą, aby zadufać mogła, iakózkolwiek obronie i zafłonie iego.

Czytano potym *Codicem* ustaw woyskowych, po ktorym przeczytanym doprafzali się Xięcia Marfzałka konfederacyi Koronney, ażeby te potrzebne punkta, i cokolwiek obywatela zafpokoić może troskliwość na poniedzialkową fellyą było wfzytkim dano.

Wfpoznionej już godzinie gdy rufzyli się z mieysc fwoich wfzyfcy, folwowana zoftała fellya na poniedzialek, to iefł dzień dwudzielfty.



## SESSYA TRZYDZIESTA DZIEWIĄTA

D N I A 20. L U T E G O.

**Z**Wyczałem swoim zaprosiwszy J.W. Prezes na mieysca rzekł:  
 „ Gdy mamy już umowione poobiedniejsze sessye do partykularnych  
 „ intereśsów, szczegulniey nadgrody prac i trudów naszych, przewi-  
 „ duię ieden nayskuteczniejszy sposob kończenia publicznych inte-  
 „ reśsów, abyśmy zabieraniem długich głosów nie wycięczali czasu,  
 „ krotko się tylko do materyi przymawiając, ile trzeba, i ieżeli ta jest  
 „ myśl J.OO. J. WW., abyśmy mieli poobiednią sessyą, trzeba nazna-  
 „ czyć godzinę, i punktualnie o wtorey solwować. „ Xiąże Marsz:  
 konfederacyi zwyczałem swoim poda projekta publiczne do których  
 przy wyrażeniu J. OO. J. WW. mego respektu otwieram sessyą.

Jmć Pan Rożański zabrał głos takowy „ Zaczynam głos moy  
 „ z okoliczności żądzy prywatnych dziełania projektów; może to  
 „ być, iż nie każdemu będzie przyjemnie, lecz oyczyźnie wierny  
 „ i w mieyscu rady naszej delegacyi z obowiązku obywatelstwa po-  
 „ winny. Różne schadzki i zlatywania się na obłow zdradliwey ko-  
 „ rzyści nocnym niedopyrzom, puchaczom, i szkodliwie od natury  
 „ udziałanym stworzeniom, są tylko lube i zwyczajne. Omyłki i  
 „ zdradliwe podeyscia okropnym przyzwoite ceniom, gardzi niemi  
 „ ten, który zdrowy wzrok, i czyste w czynnościach swoich mający  
 „ myśli, wśród dnia publicznego *in conspectu Patrum Patriæ* nie unika  
 „ światła. A gdy z różnych stron w tey świątnicy obrad, to nad  
 „ skwapliwe *ad turnum* głosy, iż nie pozwalają kończyć publicznych  
 „ projektów, ieżeli dla udziałania prywatnych czas nie będzie przed  
 „ seymem pozwolony od 6. po południu aż do godziny 9. więc czy-  
 „ niąc ostrzeżenie, protestowałem się przedtym, i teraz iako naysło-  
 „ lenniey ponawiając protestuję się, że na sessye późne i bezsłone-  
 „ czne pozwolić nie mogę: i owszem prozbę moją obracam do was,  
 „ wielcy w oyczyźnie i w radzie terażnieyszy pierwszeństwem i styrem  
 „ czynności publicznych zaszczytenci mężowie, *attendite & videte, ne*  
 „ *quid scandalosi & prejudiciosi* pozostali w ziemiach i Woiewodztwach  
 „ bracia nasi *patiantur*, przez nacisk prywatnych projektów i kom-  
 „ missyi *in pernitium* fortun szlacheckich. A ieżeli konieczność wy-  
 „ magać będzie może niektórych i nieszkodliwych projektów, trze-  
 „ baby na tym przestać podług deklaracyi, że kilka dni po zakoń-  
 „ czeniu publicznych czynności będzie czas pozwolony, na kilko-  
 „ dniowe względem prywatnych ułożenia projektów, w zupełnym  
 „ całej Delegacyi komplecie. *Fiant hæc palam, quæ cupiunt in acta re-*  
 „ *ferri*, i gdyby nie przyszło do tego, że *admittentur*, to nie inaczey  
 „ tylko *ex regula & formalitate*, iaka jest od J. O. Xcia Marsz: konfed:  
 „ *in proiecto formæ* opisana i wydrukowana, i z tą ostrożnością, którą  
 „ *adjunxit* J.O. Xże Poseł Łomżyński, tę pewność i bezpieczeństwo  
 „ zamawiam sobie, a teraz *quod est porro necessarium*, o czytanie i kon-  
 „ kluzyą publicznych projektów winnym każdego uszanowaniem  
 „ dopraszam się. „

J.W. Prezes podziękowawszy Jmci Panu Rożańskiemu za dane  
 uwagi, prosił o podanie sposobu zaspokoienia partykularnych proie-  
 któw. J.W. Biskup Łucki przymowił się, że w klasyfikacyi Woie-



wodztw, było przez omyłkę zapomniane, iż w Woiewodztwie Podlaskim *ad zdam classę* powiat Bielski naznaczony był; dopraszał się więc tenże, aby ta omyłka była poprawna. Xiąże Marłz: konfed: Koron: explikował obszernie, że się stała ta omyłka, a przeto krzywda Woiewództwu Podlaskiemu, że się niektórzy J. W W. nie zgodzili na powiaty, który ma być *ad zdam classę*; teraz zaś, gdy już się umówili, doprasza się prześ: Delegacyi, aby równie z innemi Woiewództwami mogły mieć excypowany powiat Droicki *ad zdam classę*.

J. W. Raczyński Pisarz Koronny Posel Pożnański; odezwał się: Gdy zachodzi *unius oppositio circa legem*, rozumiem, że nas ta okoliczność więcej trudnić nie powinna. J. W. Prezes rzekł: *Quod scriptum scriptum, lex fiet.*

Xże Marłz: konfederacyi Koron: miał głos takowy: „ Gdy nie „ przytomność J. W. Hetmana niepozwała traktować ielcze inte- „ resu wojskowego, pozwoli prześ: Delegacya, abyśmy przyśtapili „ do materyi, która została *in deliberatione*, to jest listy cywilney. „ prześ: Delegacyo, abym w tey okoliczności mówił z konwikcyi do- „ brego gospodarza, czyliż tendysponuie intraty, gdy o niey nie wie? „ lista cywilna rozrządza 19. millionów, a przecież Rzeczpospolita „ nie jest ielcze informowana, czyli te 19. millionow, wymierzą się „ do percepty nowych podatków; zdałoby mi się więc, żeby to było „ zatrudnienie, nie mając ielcze pewnego funduszu, już przepisy- „ wać jego wydatek, zdaniem moim, że naypotrzebniejszy uczynić „ klasyfikacyą 12. millionów na woysko, i to jest napisano, że „ z pierwzey proveniencyi woysko ma być płacone: daley rzeczo- „ no, iż Królowi Jmci *quantum* wyznaczone, co jest rzeczą nayspra- „ wiedliwszą, trzeba do skarbu oddawać: o toż zostają ielcze długi „ Rzeczypospolitey dalsza expensa tych 19. millionów ielcze tylko „ *in supposito*, gdy nie jesteśmy zkonwinkowani, ile te podatki uczy- „ nią proveniencyi, uczynić klasyfikacyą woyska i to co już pra- „ wem, wyznaczwszy osobną kommissyą, aby ta naysprawiedliwszą „ kalkulacyą udecydowała długi Rzeczypospolitey, a resztę klasy- „ fikacyi, iakom rzekł, zostawić do przyszłego seymu. „

Jmci Pan Nurcki Posel Jezierski odezwał się: „ Naysławniejszy „ klasyfikacya, uchylć pensyi J. W W. Ministrom. „

Jmci Pan Dobrzyński wniósł, aby Deputaci byli płaćeni, albowiem zapewne nikt by się tey funkcyi nie podiał, gdy już upadła nadzieia, aby *via meriti* mógł ktokolwiek mieć nadgodę.

Wielu J. W W. do tego przychylili się zdania, dopominając się, aby i posłowie w liście cywilney nie byli zapomnieni.

J. W. Kanclerz Wielki Koronny rzekł: „ Wiele klasyfikacyi „ jest niechcieć mieć nic pewnego: albowiem tak zostanie wszystko „ na papierze iak 68.: bo pierwey trzeba wiedzieć co już przełożył. „ Xże Marłz: konfed:, iaka będzie *importata* z skarbu.

J. W. Kasztelan Zarnowski przymówił się do zdania Jmci Pana Dobrzyńskiego, czyniąc uwagi: iż w Rzeczypospolitey nie tylko woysko, ale i stan cywilny powinien być opatrzon: też same wspomniał przy- czynny, że gdy odjęte starostwa, których nadzieją pozyskania czasem na funkcyi nie jeden się cieszył, nie tylko upadnie wszelka w kraju sprawiedliwość, ale nie zostanie *nulla securitas, neque tutela*.



Xże Woiewoda Gnieźnieński rzekł: „ Ponieważ miałem obo-  
 „ wiązek od prześ: Delegacyi ułożenia listy officyalistów *in consilio*  
 „ *Permanenti*, i onym naznaczone pensye, *præterpropter* ułożyłem do  
 „ rezolucyi prześ: Delegacyi tabelłę, którą, jeżeli zaydzie wola, czy-  
 „ tać będę. „

Inftygator Koronny drugi	- - -	fl.	8000.
Trzech Sekretarzów cudzoziemskich	- - -	fl.	10000.
4. Sekret: konfed: w każdym Depart:	- - -	fl.	9000.
1. Archiwista	- - -	fl.	9000.
10. Kancelarzytów do każdego Depar:			
po dwóch	- - -	fl.	2000.
10. Kopiaistów	- - -	fl.	2000.
Na małe expensa	- - -	fl.	7000.

Xże Marz: konfederacyi, gdy wspomniał potym pensyą dla J. WW  
 Ministrów.

Xże Marz: Wielki Koron: podziękował nayprzod Xciu Mar-  
 szalkowi konfederacyi za pamięć o urzędzie Marz: Koron: przelo-  
 żywszy, iż miło mu było stawać zawsze przy oszczędności skarbu Rze-  
 czypospolitey; oświadczył się, iż widząc kray w tey sytuacyi nieszcze-  
 śliwości brać niechce pensyi, ale niech zostanie w skarbie Koronnym;  
 jeżeli Rzeczpospolita widzieć będzie możność wypłacenia pensyi i  
 pokaże się z dochodów, iż ta uczynić może to na przyszłym seymie,  
 zechce Rzeczpospolita równysz urzędowi Marz: Koronnego okazać  
 wzgląd.

Xże Marz: konfederacyi odpowiedział temi wyrazy: „ Przy-  
 „ znać należy Xciu Marz: Wielkiemu Koronnemu, że przez cały  
 „ czas dzieł naszych, zawsze dążył do oszczędności skarbu Rze-  
 „ czypospolitey: przecież nie rozumiem, aby myśl iego była mieć tak wy-  
 „ sokie urzędy, nie pensyowane, już to z przelożonych tyle razy  
 „ w prześ: Delegacyi przyczyn, że takowe urzędy musiałyby za-  
 „ wże w możniejszych zostawać ręku: doprasza się stan Rycerski,  
 „ ażeby miał nadzieję, że nie sami tylko majątnieysi też ośładać mogą  
 „ *Ministeria*: jeżeli przez wspaniałość umysłu dostarczającym mają-  
 „ tkiem oświadczał się Wafza Xcia Mość, aby ta pensya w skarbie  
 „ została; lecz myśląc Rzeczpospolita o zaspokoieniu dawnych dłu-  
 „ gow, niechce zaciągać nowych: iednak gdy ta jest myśl Wafzey  
 „ Xięciey Mei, niech będzie przyłączona urzędowi iego pensya, a  
 „ wolność Wafzey Xięciey Mości odebrania iey; lecz zostawić decy-  
 „ zyą i czekać innego seymu, to nazbyt znaydziesz zazdrości w skła-  
 „ dających osobach terażniejszy obrady; abyś urząd Marzalkowski  
 „ większemu chciał zaufać względowi. „

Xże Woiewoda Gnieźnieński mówił temi słowy: „ Nie jest wcale  
 „ pierwszy głos moy wielbić, sławić, i szanować, patryotyczne za-  
 „ wsze. Xcia Marz: Wielki: Koron: myśli: bo lepiej dał się poznać,  
 „ ten gorliwy o powszechne dobro Minister, przez chwalebne czyn-  
 „ ności w dopełnieniu obowiązków urzędu swego, a niżeli przez tę  
 „ ofiarę, którą czynić oświadcza, obrony skarbu Koron: ; czynię zaś  
 „ prozbę moję do prześ: Delegacyi, ażeby taż pensya mogła być przy-  
 „ łączona do urzędu pierwszey powagi: przelożył nam Xże Marz:  
 „ Wielki Koron: sprawiedliwe przyczyny, że będąc Marzalkowie



„Koronni naybliżsi boku J. K. Mci, mogli zawsze *mereri* łaskę iego.  
 „Lecz gdy odpadły Starostwa i wszelka nadzieia nadgrody załug  
 „oprócz tytułu, rozumiem, iż ktokolwiek zapatrzy się iaka iest  
 „expensa Marsz: Wielki Koron:, przyzna im naysprawiedliwszą pen-  
 „sya: wspaniałość umyśłu, którąś Wafza Xcia Mość tylekrotnie  
 „okazał, nie zechcesz krzywdzić urzędu tego i następców swoich,  
 „i przychylić się racysz przyiąć rzeczoną pensya bez preferencyi  
 „względnieyszych dla niego umyśłów. „

J. W. Kasztelan Brzeziński odezwał się: „Sprawiedliwą sądze rze-  
 „czą, aby były pensye naznaczone Deputatom: bo nikt nie powinien  
 „swego tracić na cudzey usługach. „

J. W. Kasztelan Pożnański rzekł: „Ja się nie sprzeciwiam pen-  
 „syom, ale te przez połowę być powinny zmniejszone. Zachodząc  
 „różność zdań w tey okoliczności. „

Xże Marsz: konfed: rzekł: „Już tedy prześ: Delegacya przy-  
 „znaie za rzecz sprawiedliwą, aby były pensye naznaczone: zacho-  
 „dzi tylko ieszcze trudność *super quanto*; ale zapatrzywszy się na  
 „osoby, które zostają na tychże urzędach; gdy J. W. Hetmana  
 „urząd i Podskarbiego, takowąż ma sobie wyznaczoną 120000, trudno  
 „im czynić krzywdę; ale można napisać *salvis modernis possessoribus*,  
 „jak iest rzeczono o Podskarbach. „

J. W. Kasztelan Zarnowski Poseł Czerski, przełożywszy, że wy-  
 znaczenie pensyi, iest to partykularny projekt: oświadcza, iż się nie  
 pozwolić na nie, dopóki partykularne interessa *suo ordine* brane nie  
 będą. Ośobliwie Jmć Pan Czerski stawał, aby Deputatom takoweż  
 były naznaczone. J. W. Hetman był zdania, aby tę okoliczność od-  
 łożyć na koniec projektu.

J. W. Poseł Rosyjski otoż samo upraszał, aby ta materya pensyi  
 odłożona była, a przystąpić do dokończenia wojskowego regula-  
 mentu.

J. Pan Nurcki Poseł Karcki rzekł: „Szczodrota Pańska cnota,  
 „ale wada w ubogich: znam, że do urzędu Marszałkowskiego byli  
 „zawsze przybrani godni i zacni ludzie, mają sady, grzywny i inne  
 „akcydensa polityczne; a zatym czyliż czas, aby Rzeczpospolita  
 „tak zubożona, tyle ieszcze dawała, chyba że ją chcemy podać *in*  
 „*hastam potioritatis*. „

Xże Marsz: Wielki Koron: explikował, że *foralia* prawem znie-  
 siono, które sędziom i oficyalistom więcej daleko czyniły. Była  
 potym umowa nad położoną pensya J. W. Hetmana w liście cywil-  
 ney. Xże Marsz: konfed: explikował rzecz, że w liście wojskowej  
 obrócona będzie na fundusz regimentu Ostrogskiego.

J. Pan Szamocki Poseł Warszawski ostrzegał, że ten dług ściąga  
 się do possessorów dóbr Ostrogskich, ale nie do Rzeczypospolitey. Czy-  
 tano dalszą listę expensy cywilney. J. W. Biskup Łucki zapytał się,  
 że w tey liście nie masz Podskarbiego Nadwornego.

Jmć Pan Starosta Nakielski kommissarz skarbowy explikował:  
 że teraz do skarbu iest 40. oficyalistów, którzy kosztują skarb Ko-  
 ronny 88912.: przełożył oraz, iż przy podwyższonych podatkach  
 musi być więcej oficyalistów, którzy *ad minimum* sto tysięcy koszt-  
 wać będą.

J. W.



J. W. Prezes był zdania, aby klasyfikować listę tychże officyalistów. J. W. Piwnicki kommisarz drugi skarbowy przymówił się: że kommissya skarbowa, gdy się zwykła z czynności swoich usprawiedliwiać, Rzeczpospolita w czasie swoim okaże, ile do wybierania podatków musiało być officyalistów. Xże Marsz: konfed: załpokoił dopiero tę trudność, przełożywszy, że kommissya skarbowa daie dowod oszczędności swoiey; gdziekolwiek może, tam ją okazuje. Explikował, że officyalistów postanowienie idzie *per pluralitatem*, a wten czas *ex re consilium* będzie, wiele ich potrzeba.

Jmé Pan Dobrzyński przy dokończeniu listy przymówił się reprezentując, że jeżeli pensye Deputatom nie będą wyznaczone, że ani ten w Piotrkowie nie będzie się kończył, ani w Lublinie reasumował. J. W. Kasztelan Brzeziński Posel Dzierzbicki rzekł: „*Pari ratione* spodziewać się należy, że i seymów nie będzie, jeżeli Se-natorowie nie będą na seym pensyonowani: była nayprzód umowa *de quanto* dla Marszałka. „

J. W. Biskup Chelmski sądził: aby się w tej mierze stosować do tabelli 68. która przepisała Marsz: Trybunału i Deput: pensye.

Jmé Pan Dobrzyński przełożył rzecz: że Marszałek Trybunału mający zawsze więcej expensy od Prezesa, powinien mieć i większą pensyą. Xże Woiewoda Gnieźnieński wniósł, aby koniecznie napisać prezencyą iak wszystkie *subsellia* mają. J. W. Pisarz Koronny Raczynski, nie był zdania, aby Prezes miał pensyą, dając racyą, że chleb duchowny został w ręku J. K. Mci.

J. W. Kanclerz Koronny: Odpowiedział zapytaniem: zkąd ta nielaska na stan Duchowny, wszakże to są bracia nasi, którzy równie dystryngwują się w oyczyźnie, jeżeli *contribuunt* do skarbu Rzeczypospolitey iak szlachta? czy mogą być od dobrodzieiów iey, tylko niesprawiedliwością oddaleni? Była w tej mierze nie mała sprzeczka.

J. Pan Sumiński Posel Dobrzyński upraszał o *turnum*. J. W. Hetman Wielki Koronny dawał sposób, aby ułożyć ordynacyą któraby upewniła komplet, żeby każda prowincya miała zawsze swoich Deputatów. Xże Michał Czetwertyński wniósł: iż posłowie nie mając żadney nadziei nadgrody zaślug, zapewne powinni mieć pensyą. To wniesienie było zaraz wsparte od wielu J. W. W. J. Pan Dobrzyński przełożywszy sytuacyą Rzeczypospolitey, że nie jest w stanie tak znacznych expens nie wiedziawszy zwłaszcza siła będzie importaty do skarbu, życzył, aby odłożyć do przyszłych seymów, na których równie się posłowie dopominać mogą, jeżeli widzieć będą, że będzie z czego.

J. Pan Nurcki odezwał się: „Ja nie duchem przeciwieństwa, ale „winną uwagą, że czterekroć sto tysięcy dla Ministrów, to nie wiele, „a wiele ma być, kiedy szlachcie służący o swoim majątku chce, żeby „go droga niekosztowała. „

J. Pan Sieradzki Posel Tymowski przymówił się, że byli kommisarze do kommissyi Radomskiej, iż mieli pensye, teraz gdy stan-cye *ex officio* zniesione tyle gatunków podatków, iak można chcieć, aby na publicznych usługach szlachcie tracił własny majątek. Więc rzekł daley, iako to jest okoliczność, która ściąga się do stanu Ry-  
Cc



cerskiego, tak dopraszam się o *turnum*: Czyli mają być wyznaczone pensye posłom, lub nie?

Xiąże Marisz: konfed: rzekł: „Jeżeli kto, to się J. Pan Sieradzki „nie ma racyi tak bardzo dopominać, biorąc pensyą konfyliarską.”

J. Pan Chomentowski był zdania, aby co miesiąc dla posłów wyznaczyć tysiąc złt.; i gdy żądano koniecznie *turnum*. Po kilka razy poprawney propozycyi. J. W. Prezes ogłosił ją w tych słowach: *Senatorowie, Posłowie na seymie będący, czy mają mieć pensye z skarbu Koronnego, lub nie?* Szły różne *ex Senatu vota*, iedni J. WW. pisali się, aby sami tylko posłowie byli płatni, inni w recesso, inni wcale nie. *Ecc equestri ordine*. J. Pan Hadziewicz wotując, czynił relacyą, że na terażniejszym seymiku wiele osób zdalnych funkcyi podić się niechcieli: dając przyczynę, że żadney nie widzą potrzeby, aby swoy majątek na publiczney tracili usługę. Porachowawszy J. W. Prezes wota, oświadczył *pluralitatem*, iż J. WW. Senatorowie nieznaydujący się w departamentach y posłowie mają być pensyonowani.

Xże Woiewoda Gnieźnień: odezwał się zaraz: „Ja żem był „zdania, że Senator ma dożyć *in dignitate* urzędu swego; tak się *quam solennissime* oświadczam, że brać pensyi nie chcę; i to proszę, aby „było zakonnotowano w protokule: spodziewam się oraz słyszeć „*hanc æquanimitem* w J. WW. kollegach.”

Była druga umowa *super quanto*, i proszono, aby J. W. Prezes nie bawiąc dał drugi *turnum*, który w tych ogłosił słowach: *Senatorowie niemieszczący się w Departamentach i Posłowie na seymie znaydujący się wiele mają brać pensyi?*

Oświadczył J. W. Prezes *pluralitatem*, a ta była na sześć tysięcy tak dla J. WW. Senatorów, iako i Posłów. Gdy czytano dalszą klasyfikacyą, a wniesiono o pensye dla Xiążąt Saskich.

J. W. Posel Rosyjski rzekł: „Przylączęm moją instancyą, aże „by ten naród, który się zawsze dystyngwował przywiązaniem do „królów swoich, chciał okazać dowód wdzięczności dwiema synom królów Polskich i pensyą, która im jest wyznaczona, ustanowił *super fundo certo*, to jest: na papierze stęplowanym.”

Xże Marisz: konfed: Koronney rzekł: „Zkonwinkowani podobno „jesteśmy, że 60. lat pokoju panowania Augustów wyciąga od narodu wdzięczności: pozwoli iednak prześ: Delegacya, abym równie zanioł prozbę za Xiężną Jeymć Karolową, która, gdy ugodziła się z Xięciem na 6000. czer:złt: pensyi, aby dołożono i skarb Koronny też rzeczoney Xiężny Jeymci wypłacać będzie: wszakże „i to dobrze, że pieniądze zostaną się w kraju.”

Xże Czetwertyński przymówił się w tey okoliczności, reprezentując, że jeżeli jest rzeczą sprawiedliwą okazać wdzięczność synom Króla, którego kochał naród, będzie to zapewne miło słyszeć panującemu; jeżeli zaś w iednym chcemy pokazać względność, nie trzeba odbierać woli Xięciu Karolowi rozrządzenia swoją własnością.

Xże Woiewoda Gnieźnień: miał głos takowy: „Wdzięczność „sama rozwiązuie mi w tey mierze usta: bo wiele nader familią moją „ia winna temu domowi: pierwszy albowiem August przez 17. lat „woyny zostawił przecież Rzeczpospolitą w całości, drugi przez „30. lat pokoju potrafił utrzymać w nayniezczęśliwzey kraiu



„ swego fytuacyi te wszystkie alianse, które zastał, tey mowie po-  
 „ wszechney narodu wdzięczności nie tylko przez pamięć pomyśl-  
 „ nego dla Rzepltey wieku, ale szczegulnieyszym serca mego o-  
 „ bowiązkiem, chętnie się piszę: bo wątpić nie mogę, że ten dar  
 „ naysprawiedliwszym, którym okazuje naród winne względy  
 „ krwie tronu Polskiego. „

Xże Marszałek konfederacyi wyraziwszy: Iż nic chwalebniey-  
 szego, iak gdy naród ma winne względy tak wysokiey krwi,  
 przecież doprasza się J. WW. Ministrom cudzoziemskim tenże sam  
 naród, który z okoliczności nieszczęśliwego kraiu zamieszania  
 tyle poniosł ruiny, aby rzeczona Xiążęta Ichmość i wyznaczoney  
 a 68. pensyi, która im była z niemożności wypłacenia zatrzyma-  
 na odstąpił.

J. O. Xiążę Marsz: W. Koronny rzekł: „ Rozumiem, że nie-  
 „ masz nic chwalebniejszego iak okazywać wdzięczną pamięć krwie  
 „ królewskiej, i to w każdej okoliczności chętnie zawsze czynić  
 „ powinien naród, proporcjonalną iednak do wykonania siłą; ale w  
 „ nayszczęśliwszym czasie nie była tak hoyna Rzeplta: widzieli-  
 „ śmy Króla Jana sukcesorów, ci przecie nie mieli tak wielkich  
 „ pensyi od Rzepltey: wiem ia, że 68. konstytucya, łatwe czyniła  
 „ skarbem Rzepltey; rozrządzenia, wiem że od silnych rekomen-  
 „ dacyi J. WW. posłów wyłamać się trudno, ale zanoszę prozbę  
 „ do J. WW. Ministrów cudzozi, aby mieli kompassyą nad fytuacyą  
 „ Rzepltey. „

J. W. Kanclerz W. Koronny rzekł: „ Rozumiem, że Augustow  
 „ wiek utrzymanego przez tyle lat pokoju wdzięczną w nas wśzy-  
 „ stkich zasługuie pamięć, przecież nie można tu kłaść równości  
 „ synów ś. p. Króla Jana, bo ci mieli Starostwa i znaczne dobra;  
 „ Xiążęta zaś Sascy są kadetowie; a że Króla Polskiego synami, po-  
 „ winni mieć proporcjonalne tak wysokiemu urodzeniu dochody. „

J. W. Poseł Rosyjski słyszac niektórych J. WW. oppozycyą mó-  
 wił: „ Gdy znajduie się iakowaś trudność uznania co iest rzeczą  
 „ nayprzyzwoitszą, chciałbym tylko przypomnieć prześ: Delegacyi,  
 „ że co iest ustanowione traktatem 68, wyciąga sprawiedliwość czy-  
 „ nie niewzruszonym: co zaś do ustawicznie powtorzonych tro-  
 „ skliwości wyznaczenia czasu do partykularnych interessow, prześ:  
 „ Delegacya może składać sessye popołudniowe na satysfakcyą być  
 „ przychylnym pracuiącym około dobra publicznego, znaydować  
 „ się na nich nie omieszka. „

J. W. Frankowski poseł Zakroczymiski odezwał się: „ Jeżeli  
 „ sprawiedliwość ma mieysce, J. WW. Ministrowie, cudzoziemscy  
 „ powinni się podzielić długami Rzepltey: bo się dwory ich podzie-  
 „ liły kraiem. „ J. W. Hetman W. Koron: oświadczywszy przyia-  
 żne i przychylne J. O. Xciu Imci Karolowi sentymenta, upraszał J.  
 WW. Posłow, aby zaległe pensye z okoliczności zamieszania kraiu nie  
 były uznane długiem Rzepltey. Czytano potym dalszą klasyfikacy-  
 cyą pensyi, to iest dla urzędu Marszałka Koronnego i Kanclerza  
 po 120 tysięcy.

J. W. Szamocki poseł Warszawski wnosił: aby dolożyć, iż tak  
 znaczna pensya tylko dla terażnieyszych Ministrów.



Xże Imć Wda Gnieź: dopraszał się J. WW. Ministrom cudzozi: aby dodano było, iż dom Saski 12. tysięcy: czter: złotych: domowi jego należących zaspokoić powinien.

J. W. Posel Rosyjski porozumiałwszy zdanie kolegów swoich w okoliczności poobiedniejszych sessyi, oświadczył, iż będzie wszelką satysfakcją, jeżeli J. WW. obrocić raczą ten czas na uskutecznienie żądań obywatelskich, byle tylko punktualnie się zjeżdżać na ranniejse sessye upraszam, to jest *précisè* o 10. godzinie, dnia zaś jutrzejszego dopraszał się, aby interesy wojskowe traktowane były.

J. W. Prezes solwował sessyą na dzień jutrzejszy godzinę punktualnie dziesiątą.

## SESSYA CZTERDZIESTA

D N I A 21. L U T E G O.

Niebawiać temi zaraz zaczęta sessya była słowy od J. W. Prezesa: „Dobrze się dla mnie dzieie, że nie masz czasu mówić, bo niema-  
„ iąc elokwencyi, niechęć wielością słów wyciągać czasu, któryśiny  
„ publicznym winni czynnościom: proszę Xcia Marszał: konfe:  
„ aby w zupełnym już komplecie dokończył listy cywilney, na któ-  
„ ryśiny dnia wczorajszego stanęli.

Xże Marsz: konfe: rzekł: „Jesteśmy *in traſtuleteressow* wojsko-  
„ wych, zważając zaś już tylko 6. dni czynności naszych, jeżeliby się  
„ zdawało prześ: Delegacyi, żeby wyznaczyć osoby do amplifikow-  
„ wania punktów tyczących się religii, które stanęły 68. zawsze  
„ iednak *cum referentia* do izby.

Imć Pan Korytowski poseł Kaliski przymówił się, reprezentując: iż ten szczególny sposób być może najskuteczniejszy, do traktowania, a przez to oszczędzi się czas do zaspokoienia żądań obywatelskich.

Nie było na to zgody: chciało albowiem wielu, aby interes dyssydentów w delegacyi był traktowany.

J. W. Prezes odpowiedział: „Nie mówi Xże Marszał: o nowey  
„ subdelegacyi, ale tylko o *reassumpcyą* dawnó wyznaczoney, ie-  
„ żeli podoba się to zdanie prześ: Delegacyi, albowiem trudno *in*  
„ *plenas tuba* tak ważnego traktować interesu, ale wprzód trzeba po-  
„ rozumieć się, a dopiero oddać decyzji prześ: Delegacyi.

Xże Marszałek konfe: był zdania, aby zalecić wyznaczonym do traktowania osobom, upraszania Imci Xiędza Nuncyusza, do teyże konferencyi, i aby się z nim znosić raczyli. Imć Pan Poseł Nurki podał sposób, aby w nadchodzące święto Apostoła traktowali interesy Religii J. WW. Biskupi, a może za pomocą Jego poyść pomyslny interes Boski.

Imć Pan poseł Wiski przymówił się, reprezentując: iż czyniąc zadofyć obowiązkom instrukcyi i plenipotencyi Rzepitey, traktować powinniśmy ze wszystkimi Ministrami.

Xże Marszałek konfe: explikował: że interes Ichmciow PP. Dyssydentów trzeba podzielić na dwa punkta: pierwszy który się ściaga do materyi samey religii, drugi który jest cywilny. Pier-  
wizy



wszy możemy powierzyć gorliwości J. WW. Biskupów, inni to z J. W. Nuncyuszem *consilio*, będą wiedzieli zapewne, z obowiązku swego, czego się dopominać koniecznością można: co się zaś ściera do cywilnych punktów rzeczoney konstytucyi 68. i te łatwo być mogą tu za zdaniem J. WW. umówione i mollifikowane, lub zkassowane.

Imć Pan Rościszewski poseł Ciechanowski rzekł: „Ja nie mogąc być skonwinkowanym na sumnieniu moim, dopraszam się, aby od tak dawnego czasu będąc wyznaczona subdelegacya uczyniła nam relacyą traktowania swoiey negocyacyi.,,

J. W. Prezes odpowiedział: „Nie życzylibyśmy sobie przeświadczyć Imć Pana posła Ciechanowskiego, iak iest rzeczą trudną traktować z mocnieyszemi. Xiążę Marszałek oświadczył: Ze nie byłoby nic śladnieyszego iak czynić skuteczną relacyą. Lecz że subdelegowane osoby nicieszcze nie wymogły, więc nie mają co powiedzieć. Imć Pan poseł Nurcki odezwał się: „*Curet sua templa Sacerdos*, powinniśmy wierzyć, że J. WW. Biskupi lepiej od nas interes religii rozumieją, i czego oni nie wymogą, trudno sobie tak wiele podchlebiać, aby nasze uwagi mogły być gorliwsze. Imć Pan Jerzmanowski poseł Łęczycki stawał *fortiter*, reprezentując, że tak ważna okoliczność, iak iest prerogatywa panującey wiary, nie prywatnie ale publicznie traktowana być powinna.,, Po kilku przymówieniach się J. WW. w tey okoliczności, *cum zelo ac fervore*.,,

J. W. Poseł Rosyjski zabrał głos w te słowa: „Słyszac mówiących w materyi Ichmciow Dystrydentów mam obowiązek przedłożyć J. OO. J. WW. wszystkie uwagi, którekolwiek ściągają się do zaspokoienia Rzeczypospolitey, a takowe wysoko szacuje nie tylko zdanych mi Nayias: Imperatorowy rozkazów, ale też z sentymentów przychylnieyszego do narodu serca; dośyć mi wspomnieć prześ: Delegacyi, że interes ten iest publiczny, i 68. ztwierdzony Traktatem, który zawarty między dwoma Potencyami; gdy iednak fałszywe *principium*; iakoweyś gorliwości, a pewnie więcej własny interes wzbudził niespokoyne umysły, zaskarżając Traktat 68. a z tey przyczyny spłynęły na Polskę tak wielkie nieszczęścia, i to było okazyą do wzburzenia całego kraju. Nayiasniejsza Imperatorowa czyniąc zawsze nieodstępłą od Tronu wspaniałości swoiey dobroć, przychyliła się sprzymierzonym dwóm mollifikować niektóre punkta rzeczoney Traktatu, i do tego przepisane dała mi rozkazy: więcejbyni zapewne zasłużył sobie względów, nic nie wkurawszy, w tey medyacyi Potencye, które łączą swoje myśli do zaspokoienia Polski, życząc sobie oddalić wszelki pozor do ich zakłócenia: punkt religii iest zawsze okoliczność potrzebująca naydelikatnieyszey uwagi; ale pytam się umysłów objaśnionych a dalekich od prewencyi, iezeli *jura gentium* pozwalają prześladować sobie równych i braci; każdy prawowierny katolik ma tę prawdę głęboko w sercu wyrytą, i z tych powodów, że okoliczność ta zawiera materią w dwóch punktach polityczną i religii. *wszyscy* Nayias: Imperatorowa odstąpić zechce, tyle, ile się z powagą iey zgadza dościoieństwa, a w materyi religii



„ tak sobie życzy też Nayaś: Imperatorowa umollifikować punkta  
 „ solennie zawartego Traktatu, aby w tym narodzie, któremu przy-  
 „ iażna, każdy mógł żyć szczęśliwy i spokojny: dopraszam się za-  
 „ tym, iż gdy zbliża się termin zakończenia czynności, aby wyzna-  
 „ czona subdelegacya swoje kończyła konferencye od 25. w którym  
 „ terminie będę miał honor komunikować ośtatnie rezolucye ne-  
 „ gocyacyi moiej. Proszę zatym J. OO. J. WW. żeby ta okoli-  
 „ czność, która iest zdana subdelegowanym, nie tamowała więcej  
 „ dalszych czynności; sprzeczne zaś umysły, nie rozumiem, aby  
 „ tym przeświadczyć mogły naród o gorliwości swojej nieprzy-  
 „ muiąc najłatwiejszych sposobów zaspokoienia kraju, i umollifi-  
 „ kowania tych punktów, które były przyczyną tylu zaskarżenia  
 „ krajowego. „

Imć Pan poseł Wiski podziękowawszy J. W. Posłowi Rossyiskie-  
 mu za oświadczenie przyiaźnych intencji Nayaśniejszej Impera-  
 torowy Jmci, przełożył, że plenipotencya Rzeczypospolitey dana  
 iest, aby traktować z trzema Ministrami; trzeba więc upraszać J.  
 W. Posła Cesarzskiego, aby w tak ważney materji chciał wdać swo-  
 ią medyacyą.

Xże Marszałek konfed: rzekł: „ Zachowuiąc gradacyą trakto-  
 „ wania intereffów, wniesienie Imć Pana posła Wiskiego będzie mia-  
 „ ło miejsce, gdy J. W. Prezes reasumować będzie sessyę do tra-  
 „ ktowania mollifikacyi punktów konstytucyi 68. „

J. W. Prezes *retulit*: „ Właśnie w swoim miejscu przychodzi mi  
 „ odpowiedzieć Xciu Marszał: konfe: „ że wyznaczenie tey godziny nie  
 „ od nas, ale dependuje od J. W. Posła Rossyiskiego. „

J. W. Poseł Rossyiski odpowiedział: „ To prawda, że z przepisu  
 „ aktu limity, nie miałem nigdy tey myśli, wyłączać od traktowa-  
 „ nia kolegów moich; lecz upewnić mogę, że sprzymierzonych dwo-  
 „ rów, jedna iest w tey okoliczności myśli, wcale zauspokoić Rzeplą.

Prosił powtornie J. W. Prezes o wyznaczenie do konferencyi  
 godziny. J. W. de Benoit Minister Pruski odezwał się: „ Króla  
 „ Jmci Pruskiego zgodnie zawsze myśląc z dworem Rossyi, i będąc  
 „ równie gwarantem traktatem 68. nie inna była intencya w inte-  
 „ ressie Ichmciów PP. Ministrów cudzoż; „ tylko aby się stała spra-  
 „ wiedliwość obywatelom tego narodu. „

J. W. Hetman podał sposób, iż subdelegacya powinna się dziś  
 zacząć, co do interessu religii z J. WW. Biskupami i J. W. Nuncyu-  
 szem, który reprezentuiąc głowę Stolicy Apostolskiej, zadufać na-  
 leży, iż nie ubliży, cokolwiek iest obowiązkiem ich gorliwości; co zaś  
 do punktów, które *tangunt statum*, te trzeba ułożyć osobno prześ;  
 Delegacyi do rezolucyi.

Xże Sułkowski poseł Łomżyński upraszał Imć Pana Posła Ros-  
 syiskiego, aby do rzeczonych konferencyi wyznaczyć raczył go-  
 dzinę; na co Xże Czetwertyński rzekł: „ Wiemy z przeświadcze-  
 „ nia, że ta subdelegacya sprzeciwić się niczemu nie może; lecz do-  
 „ praszamy się, aby takowe konferencye były wydrukowane, a do-  
 „ piero prześ: Dalegacya zważy, *quæ sunt facienda*.

J. W. Prezes upraszał J. OO. J. WW. wyznaczonych na subde-  
 legacyą do traktowania Ichmciów Dyssydentów, i rzekł: „ Iż incum-



„*bit* uwiadomić wprzód J. W. Pośła Rosyjskiego, że dnia dzisiejszego o godzinie 8. będziemy traktowali, wezwawszy pomocy J. W. Xiędza Nuncjusza z J. W. Poślem dworu Wiedeńskiego, a dnia jutrzejszego rano z nim będziemy mieli honor podać mu *desideria* nasze. J. W. Hetman W. Koron: wspomniawszy na czym była ostatnia sessya, życzył przytąpić do czytania punktów, które zostały jeszcze *in suspensio*.

J. W. Prezes był zdania, aby w przód zakończyć listę cywilną Xże Wda Gnieź: „Gdy J. W. Hetman W. Koronny dla słabych pierfi „zdaie na /mnie explikacyą interessu woyskowego, było zdaniem J. „OO. J. WW. aby w tymże regulamencie punkta ściągające się do „Rzeczypospolitey i obywatelów wydrukować, stało się w tey mierze zadość: postępować należy w explikacyi podanych punktów, „a bardziey upraszać Imć Pana Sekretarza seymowego, aby takowe „czytać nam raczył. „

J. W. Hetman upraszał o utrzymanie porządku w cierpliwym wysłuchaniu, oświadczając się, iż każdy punkt explikować raczy, i ktokolwiek swoje poda zdanie, na nie odpowie: czytał sam J. W. Hetman klasyfikacyą zapłaty woyska.

Xiążę Czetwertyński wspomniawszy iaka była trudność w ułożeniu klasyfikacyi listy stanu cywilnego, zadziwił się, iż lista woyska, która jest w subordynacyi Rzeczypospolitey ma być za niewzruszoną. „

J. W. Hetman W. Koronny explikował dokładnie bardzo podaną tabelłę wszystkich regimentów tak konnych iako i pieszych, pensyą J. W. Hetmana polnego 80 tysięcy, i 2. millionów zapłaty na 20 tysięcy woyska, zaświadczał się wiadomością przytomnych J. WW. Generalów, Leutnantów, iż rzeczony regulament nie tylko ułożony naywiększą pracą i pilnością jego, ale z wszystkich naylepszych autorów użyty sposób sztuki woienney, iako też wszystkie ewolucye i mufta woysk zagranicznych. Skończył dyskurs swój tym wyrazem: „ Wyexplikowawszy to, com sądził być moim obowiązkiem „okazać oczyźnie moiey, iż w dobrym rozrządzeniu woyska być „może iakażkolwiek obrona: ieżeli iednak nad którymkolwiek „punktem zachodzi jeszcze trudność, będę prosił o *turnum*. „

J. W. Prezes rzekł: „ Spodziewam się wcale, że Xięcia Czetwertyńskiego była szczegulna myśl co do klasyfikacyi pensyi, „zadufając wielkiego wodza, doskonałego rozrządzenia woyska, „które, day Boże! ulepszyło oyczyzny losy; w kilku zaś punktach „teyże klasyfikacyi, może być, że i sam będę dopraszał się o *turnum*. „ Odpowiedział J. W. Hetman: „Bardzo łatwo może go J. W. Prezes dać, gdy go innym nie odmawia. „

Xiążę Czetwertyński wnosil: aby J. WW. Senatorów służących woysku opisać subordynacyą, która jest naypowinniejsza tey służbie: czynił potym zadziwienie swoje, że Rzeczpospolita w tey nędzney sytuacyi chce iednak tak hoyne pensye Ichmć Panom Generalom wyznaczać.

Xiążę Marzalek W. Koronny w tych przymowił się wyrazach: „ Iestem nader wyperswadowany, że J. W. Hetman W. Ko-

Dd ij



„ iako doskonały Wodz przezorną roztropnością ułożył regula-  
 „ ment woyskowy: pozwoli iednak, żebym nie myślą przeciwi-  
 „ ęstwa, ale iako obywatel usprawiedliwił uwagę moją, w ktorey  
 „ iednak *turnum* pretendować nie będę. *Pierwsza*, Jmć Pan Gene-  
 „ rał Artylleryi, iaką miał z prawa prerogatywę urzędu swego,  
 „ tey mu ieżeli nie powiększyć, to odbierać nie można. „ Expli-  
 „ kował tenże Xiążę daley, że przedtym Generałowie Leutnanci mie-  
 „ li tylko 7 tysięcy pensyi. Na co J. W. Hetman W. Koronny od-  
 „ powiedział: „ I tak wiele brali, bo nic nie robili. „

Xiążę Czetwertyński był zdania, że pensya dla Ichmć Panów  
 Generałow iest bardzo znaczna: i gdy z tey okoliczności zakłóciły  
 się umysły.

J. W. Posel Rossyjski upraszał o kontynuacyą czytania dalszych  
 punktow, upewniając, że w tey mierze ieżeli nie zaydzie zgoda,  
 może być dany *turnus*.

Jmć Pan Suchecki posel Sieradzki przymówił się, aby regula-  
 ment chorągwi Polskich był czytany. *Tandem* Xiążę Czetwertyński  
 odstąpił wniesienia swego, czyniąc prekuftodycyą, aby pensye nie by-  
 ły podpisane, tylko wszystko razem.

J. W. Hetman explikował potym, że pensya 120 tysięcy, kto-  
 ra była w liście woyskowej na Hetmana, będzie obrocona na re-  
 giment Ostrowski; ponieważ w departamencie Hetmanow iest urzę-  
 dowi temuż wyznaczona pensya; oświadczał i to, że kassa woysko-  
 wa nie od Hetmanow ale od kommissyi woyskowej dependować  
 będzie: czytano potym dalszy regulament. Po umowieniu kilku  
 ieszcze punktach mniejszey uwagi, rzeczony projekt rangi został  
 podpisany. J. W. Kasztelan Zarnowski wniósł: aby Korpus Kade-  
 tow z samey szlachty Polskiej było złożone. Co gdy wielu zaraz  
 J. WW. podparło.

J. W. Prezes rzekł: „ Słyszając *desiderium* J. WW. Kollegow i rozu-  
 „ miem, że arcy sprawiedliwe, aby w tenże korpusie Kadeci sami  
 „ tylko szlachta rodowici znaydowali się, niewiem iaka w tey mie-  
 „ rze prześwietney Delegacyi zachodzi rezolucya. „

J. W. Hetman odpowiedział: „ Korpus to, iako iest oddane zu-  
 „ pełnemu Nayiaśnieyszemu Pana rozrządzeniu i iego protekcyi, tak  
 „ proszę J. W. Prezesa, uczynić referencyą do Nayiaśnieyszego  
 „ Pana, a wątpić nie mogę, że J. K. Mość przyimie łaskawie tak  
 „ sprawiedliwe narodu życzenia. „

Xiążę Sulkowski Posel Łomżyński był zdania, aby na seymi-  
 kach przez Lauda J. K. Mości rekomendowana była młodzież do  
 korpusu Kadetow.

J. W. Hetman W. Koronny przełożył rzecz: że będąc Kom-  
 missya Edukacyina pod protekcyą J. K. Mci, zawsze rekomendo-  
 wać będzie Nayiaśnieyszemu Panu zdadne *subiekta* do służby woys-  
 kowej, ktorym J. K. Mość przez dobroć oycowską daie preferen-  
 cyą.

Jmć Pan Sumiński posel Dobrzyński rzekł: „ Gdybyśmy nie  
 „ byli ieszcze dosyć przeświadczeni o tylu dowodach, ktore J. K.  
 „ Mość okazał przychylnego narodowi swemu serca, moglibyśmy  
 „ iakowas w tey mierze do tronu iego zanieść prośbę: ale że dał  
 „ Nay-



„Najiaśniejszy Pan poznać to już całemu światu, iż potomek  
 „krwi Jagiellońskiej kocha naród swój; więc ani wątpić, że się i  
 „w tej okazji dobrotliwie przychylić zechce do powłóchnego J.  
 „OO. J. WW. życzenia: przecież przez winne Królowi swemu  
 „względy, powinna być uczyniona referencya, i o to się z miey-  
 „sca mego dopraszam. „

Ze J. WW. konieczni *insistebant*, aby dołożono było, iż Kadeci  
 sami tylko mają być Polacy, inni zaś o referencyą do J. K. Mości  
 domawiali się. Xiążę Marszałek konfederacyi Kor. rzekł: „Nad-  
 „tym tylko dysputa, czy punkt o korpusie kadetów, dziś lub iu-  
 „tro ma być napisany, przecież należy się zapewne ta Najiaśniey-  
 „szemu Panu od narodu swego deferencya, żeby to Korpus, ktore-  
 „go jest Szefem, i na który tak wielkie ponosił koszty, tylko za  
 „iego wiadomością rozporządzone było. „

Xiążę Woiewoda Gnieźnieński w tych przymowił się wyrazach;  
 „Zaraz po ułożeniu korpusu kadetów; miałem honor być Vice-  
 „kommendantem; zaświadczyć zaś mogę, że J. K. Mość przez  
 „pułtora roku swoim go kosztem wystawiał i dokładał znaczne  
 „summy, bośmy go widzieli w tak pięknej uniformie, jeżeli dla  
 „faworu musieli się niektorzy w tymże korpusie cudzoziemskim  
 „mieścić, znać, że to być mogło inaczej; teraz J. WW. idzie to,  
 „aby to korpus wydoskonalić i uczynić liczniejszy, kiedy jest zda-  
 „nie nasze tak względem ekсклюzyi cudzoziemców, jako i edukacji  
 „Kadetów, rozumiem, żeby to Korpus tym sposobem najle-  
 „piej rozporządzone zostało: sto Kadetów już uformowanych  
 „dla dystrykcyi Najiaśniejszego Pana niech będzie w Warszawie;  
 „w każdej zaś prowincyi po siedmdziesiąt, ile mam znajomości:  
 „mogłbym obiecywać, że za te same pieniądze daleko zapewne  
 „większe Korpus będzie: edukacja ich łatwiejsza z większym  
 „profitem i rodziców zupełną satysfakcyą, gdyby widzieli appli-  
 „kujących się synów swoich. „

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Iak prędko jest to prerogatywą  
 „Króla Imci, tak nie sprawiedliwszego, aby była referencya uczynio-  
 „na. „ J. W. Referendarz Litewski explikował, że jeżeli umieszcze-  
 „ni są w tymże korpusie Kadeci cudzoziemscy, to tylko metrowie  
 i niektorzy officerowie.

J. W. Kanclerz W. Kor. wniosk: iż ta referencya do Najiaśniey-  
 szego Pana, aby sami tylko Polacy byli w tym korpusie, zda się ia-  
 koby Król Imć dawał iakowąż preferencyą cudzoziemcom; więc  
 niech będzie co do metrow, ale żeby officerowie nie mogli być u  
 kadetów tylko sami szlachta Polscy.

Imć Pan poseł Wołkowyski zabrawszy głos i przelożył: Ze  
 prowincya Xięstwa Litewskiego, dokładając się do tej summy na  
 Korpus Kadecki, nie ma z obywatelów swoich trzeciej części ka-  
 detów. Upraszał J. W. Prezesa, aby remonstrować mógł Najia-  
 śniejszyemu Panu, że ta prowincya przez odległość, nie może się  
 tak prędko dowiedzieć o zawakowanych miejscach; a zatym Imć  
 Pan Kommendant niech ma baczność, żeby ta prowincya nie by-  
 ła pokrzywdzona. „



Jmć Pan Frankowski poseł Zakroczyński wspomniawszy projekt swój, który był podał względem poddanych, doprażał się nań o rezulucyę; odstąpiwszy jednak żądania swego, czytany był regulament woyska do punktu rekrutowania: zamieszła się izba.

Jmć Pan Poseł Sieradzki przymówił się: „Przełożywszy uwagi, że w tym wyrazie o rekrutach, zapewneby wszyscy parobcy brani byli; i tak obywatel dający podatki na woysko miało obrony z niego traciłby jeszcze poddanych swoich. „

Xiąże Marzalek W. Koronny, aby od rekrutów uwolnieni byli jedynacy i parobcy, i żeby tylko służbą nie obowiązanych wolno było rekrutować.

J. W. Hetman W. Koronny reprezentował dwa tylko sposoby rekrutowania. *Pierwszy* przez bęben, *drugi* przez kantony: po wielu racyach czynił uwagę, iak wiele zależy na tym, aby woysko było z krajowych ludzi. Po długich w tey mierze umowach.

J. W. Prezes w tych przymówił się słowach: „Gdybym nie obawiał się obrazić tego zacnego narodu, w którym miło mi żyć, dałbym ieden sposób, niechże nikogo nie gorszy: trzeba woyska, trzeba obrony oyczyźnie, czemużby nie rekrutować szlachty, którzy nie mają ani roli, ani gospodarstwa, ani są żadną obowiązani służbą, a tym czasem widzimy tak nieszczęśliwą sytuacyą ich, że do nayniższych posług zacnych imion używani szlachta; następstwie wiele takowych, którzy *absolutè vagari* tylko uślują, bo każdy bez żadney chce żyć dependencyi: mówię to z przywiązania i szacunku krwi szlacheckiey, chcąc *meliorare sortem* ich.

Wielu sławiając, że w żadnym kraju niemaż, aby szlachtę przymuszali do służby wojenney.

J. W. Kanclerz W. Koronny: „Nie sprawiedliwzego, iakże kleynot szlachecki być powinien pierwszego u nas poważenia, ale tym czasem widzimy iak częstokroć znieważony, że do naylichszych zażywany usług: przeto iestem tego zdania z J. W. Prezesem, że podać ubogiemu szlachcicowi sposób do życia przyzwoity, iest to naywiększy dowód szacunku zacności urodzenia. „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński przychyliwszy się do zdania J. W. Hetmana W. Koronnego, aby rekruty rozłożone były na kantony, czynił repartycyę, upewniając, że nie więcej będzie potrzebowało woysko Polskie co rok rekrutów, iak 1600. ludzi, przecież i na to nie było zgody, wystawiając niektorzy J. WW. konsekwencyę iuż to dla corocznego na poddanych haraczu, iuż to dla naywiększego się officyerów obywatelom naprzykrzenia, przez podawanie wielkich miar, brakowanie ludzi, i tyle innych przykrości, których z tey przyczyny w zagranicznych doświadczaia państwach. Po wielokrotnych w tey mierze umowach, gdy wielu różne zachodziły excepcyę. Jmć Pan Zabłocki obśtawał, aby żadnym sposobem we wsiach dziedzicznych nie było wolno rekrutować.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński podawał sposób, aby w miastach ze 100 dymów iednego człeka przystawiano corocznie; lecz i to nie było przyjęto. Xiąże Michał Czetwertyński Bracławski obśtawał, ażeby wniesienie Jmć Pana posła Warszawskiego o excepcyi



wszelkich ludzi, czyli poddanych, lub iakąkolwiek obowiązanych służbą. Gdy zakłóciły się umysły, po kilkokrotney poprawie punktu o werbunkach J. W. Hetman przelożywszy ieszcze raoye fundamentalne potrzeby rekrutowania, dopraszał się, aby *tandem* przystąpić *ad turnum*, czyli punkt ten według poprawy Xięcia Marzałka konfederacyi Kor: ma być przyjęty lub nie? Xiąże Czetwertyński rzekł: „Gdy, iako słyszeliśmy, nowa propozycja, więc na „fundamencie prawa projekt powinien iść *ad deliberandum*: albo „wiem ten obywatelowi byłby nayuciążliwszy podatek, gdyby „miał ieszcze dawać przy tylu daninach i poddanych. „

Jmć Pan poseł Warszawski wniósł: aby rekrutowanie w samych tylko miastach i miasteczkach pozwolone było.

Xiąże Marzałek konfederacyi Kor: rzekł „Nad pojęcie moje, „zkaż to ma być ta dystrykcya, że powinna być nayniejszczę- „śliwsza kondycja miast i miasteczek? te albowiem, gdy dają czo- „powe, czyliż nie byłoby samą niesprawiedliwością, żeby ieszcze „ony tylko miały dawać rekrutów? „

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński czytał poprawny od niego punkt, ale i ten nie był przyjęty.

Xiąże Marzałek konfederacyi Kor: explikował rzecz, przelożywszy uwagi, że gdy J. W. Hetman W. Koronny już tyle w tym punkcie pozwolił excepcyi przez wzgląd obywatelstwa, należy zaduśać, iż z tey przyczyny w ścisley subordynacyi będąc wojsko, czynić nie będą officyerowie żadnych przykrości, ani gwałtów obywatelom. Jmć Pan Szamocki poseł Warszawski rzekłszy: *Expressa docent*, dopraszał się o *turnum*, czyli dobra szlacheckie mają być wolne od werbunków? które wniesienie będąc wsparte.

J. W. Poseł Rosyjski widząc tak wiele trudności i zakłócenia: „Mam obowiązek przypomnieć J. OO. J. WW., że nam już nie zo- „staie nad kilka dni tylko do publicznych interesów, które konie- „cznością zaspokoić; więc zdaniem a bardziey życzeniem, aby wy- „znaczyć osoby do ułożenia tego punktu z J. W. Hetmanem, któ- „ry iako obywatel i wódz nayskuteczniejszy znajdzie firzodki odda- „lenia troskliwości w umysłach J. OO. J. WW. „

J. W. Hetman poprawiwszy punktu tegoż według uczynionych uwag Xięcia Marzałka W. Kor:, i danych od niego do tegoż punktu excepcyi, zaspokoił rzecz. Czytano drugi punkt, że Generałowie i Officyerowie powinni będą płacić wszystko, dach tylko, wodę i ogień wolny mieć będą. O garnizonie Warszawskim z trzech tysięcy ludzi.

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński explikował, iak wielkim uciskiem miasta też lokacya, która nie tylko niszczy obywatelów, ale i żołnierzy psuie.

J. W. Kanclerz W. Kor: przymowił się do tey okoliczności, przelożywszy, iż miasto Warszawa na rok *ad minimum* trzykroć pięćdziesiąt tysięcy kosztuie inkwaterunek, oświadczał się tenże J. W. Kanclerz W. Koronny, iż na dniu iutrzeyszym będzie podany projekt względem wystawienia kazarni.

Xiąże Marzałek W. Kor. *ad punctum* lokacyi dopraszał się, aby dołożyć, iż dwory, folwarki, młyny, i karczmy wolne być powinny od żołnierzy.

Ec ij



*Ad punctum* rangi woyskowej z urzędami cywilnemi wielu zaraz, poczęło się przymawiać: po nieiakiich umowach cały punkt wymazano. J. WW. woyskowi oświadczały się: iż w Kommissyi woyskowej równie cywilne urzędy nie będą miały rangi. O kadukach, J. W. Kanclerz W. Koron: odezwał się: „ J. W. Hetman nie będzie rozumiał, miał za złe, że iako Kanclerz ostrzegać powinienem co jest „ *juris maiestatici*. „ J. W. Hetman explikował, że się ten punkt nie ściąga do fortuny, ale do rynsztunku żołnierskiego, który do kassy regimentowey należyć będzie.

Jmć Pan Korzeniecki poseł Piński wniosł, aby Porucznik w woysku narodowym miał rangę Pułkownika.

Po zapytaniu się J. W. Prezesa: czy jest zgoda? rzeczony projekt departamentu woyskowego został podpisany.

Jmć Pan Frankowski poseł Zakroczyński podał projekt, który przeczytany, był wzięty *ad deliberandum*, a w tym wipoźnionej godzinie sessya solwowana była na dzień jutrzeyfzy.

## SESSYA CZTERDZIESTA PIERWSZA

D N I A 22. L U T E G O.

**D**LA słabości zdrowia J. W. Biskupa Kulańskiego Delegacyi Prezesa, zagaiona była sessya od J. W. Jmci Xiędza Biskupa Poznańskiego Kanclerza W. Koron: w te słowa: „ Gdy słabość zdrowia godnego „ Prezesa pozwala mi honoru otwarcie dzisiejszey sessyi, upraszam „ prześ: Delegacyi o zastanowieniu się nad tym. „ Jest powtórzone „ żądanie, ażeby partykularne interessa były traktowane na poobied- „ niowych sessyach; iuż to dwa dni speszły, co żalem wspomnieć na „ samych tylko umowach, a przeto zostaje nam mniej czasu do za- „ kończenia tyle pozostałych interessów. Jest obowiązkiem moim, „ i to prześ: Delagacyi przelożyć, że iuż znaydowaliśmy się na ses- „ syach, traktując z J. WW. Ministrami cudzoziemskimi, nie może- „ my iednak uczynić ieszcze relacyi, bo nam *repositum* było, iż dnia „ jutrzeyfzego podane będą na pisimie punkta, i na nie nasze mamy „ oddać responsa; więc tym czasem traktować nam należy z J. W. „ Posłem Dworu Wiedeńskiego, za wezwaną radą J. W. Nuneyusza. „ Ponieważ zaś zostaliśmy dnia wczorayszego na departamencie wo- „ yskowym; więc upraszam Xcia Marszałka konfederacyi Koronney „ o dalszą kontynuacyą czytania iego, a J. OO. J. WW. o cierpli- „ we wysłuchanie. „ Gdy czytano takowez punkta.

Xże Braclawski przymówił się: aby prowincya Xięstwa Lite- wskiego nie czyniła werbunku w Koronie.

J. W. Hetman W. Koronny oświadczył się, iż sam dalsze zechce czytać punkta; tego zaś nie trzeba pisać w prawo, bo do tego czasu żadney o to nie masz kwestyi: albowiem ieden General na drugiego kantony nie będzie posyłał werbować: o kadetach gdy dopraszano się co za rezolucya.

J. W. Kanclerz Koronny miał głos takowy: „ Lubo nie ia wy- „ znaczony byłem do przelożenia J. K. Mci prześ: Delegacyi żądań, „ aby



„ aby tylko szlachta rodowita, tak na kadetów, iak na officerów  
 „ brana była, i żeby z prowincyi Xięstwa Litewskiego trzecia zawsze  
 „ część kadetów znajdowała się. Otoż mam honor prześ: Delega-  
 „ cyi czynić relacyą, że Krol Jmć upewnia, iż na rangę Kapitana  
 „ zawsze Polacy mierzczeni będą, i spodziewa się tego w narodzie zau-  
 „ fania, że oycowskiemu iego sercu nie iest nic miłszego, iako prze-  
 „ świadczać każdego z synów swoich o łasce i dobroci swoiej, ieżeli  
 „ zaś to działo się do tego czafu szczegulnie z tey przyczyny, że przy  
 „ niesposobie utrzymania korpusu, wielu płaciło od siebie, w począ-  
 „ tkach zaś ustanowienia korpusu tegoż, trzeba było metrów, ale  
 „ ci są razem i officerami, nie życzyłby Nayiaśn: Pan dla powsze-  
 „ chnego dobra mieć w iakiżkolwiek ekluzyi zamknięcie wrot dla  
 „ ludzi zdatnych, było i to przełożono aby rzeczony korpus podzie-  
 „ lone było na prowincye. Otworzył J. K. Mci obłzernie zdanie  
 „ swoje, iżby to było daleko z większą expensą, potrzebując więcej  
 „ mieysca i metrów. Na ostatku iest J. K. Mość zupełnie wyperśwa-  
 „ dowany, że prześ: prowincya Xięstwa Litewskiego na tym prze-  
 „ stanie, w czymkolwiek oycowskie serce dobrego Króla o szczęśli-  
 „ wości narodu w edukacyi młodzi zaradza. „

Xże Marz: konfed: rzekł: „ Byłem przytomny zdaniu Nay-  
 „ iaśniejzego Pana, że te są myśli iego, które J. W. Kanclerz W:  
 „ Koronny dokładnie bardzo opowiedział: chce J. K. Mość w każdej  
 „ okazyi przeświadczyć naród, którego Królem, o oycowskiej do-  
 „ broci, ale życzyć powinniśmy, aby Jchmość drudzy officerowie  
 „ przykładem Xięcia Generała Podolskiego, obeysć się mogli bez  
 „ pensyi. „

J. W. Hetman Wielki koronny explikował punkt lokacyi woy-  
 ska czyniąc wipomnienie, iż tak przedtym woysko było w kraiu roz-  
 rzucone, że *militaris disciplina* żadnym sposobem w nim utrzymana  
 być nie mogła. Xże Sułkowski poseł Łomżyński był zdania, aby to  
 słowo *Lodmiri* zostało wymazane; co *subsecutum*.

J. Pan Sieradzki poseł Tymowski czynił uwagę: że ten sam  
*assumpt* oznacza, iż woysko będzie miało wolną konfystencyą w  
 wioskach szlacheckich. Xiaże Michał Czetwertyński poseł Braclawski  
 wnosił, aby woysko miało konfystencyą w Toruniu, co będąc od wie-  
 lu J. WW. utrzymywane. J. W. Hetman Wielki koronny, przeło-  
 żył, że opisano in *Consilio permanenti*, i dana wolność Hetmanom do  
 rozlokowania garnizonów.

J. Pan Dobrzyński poseł Sumiński przymówiwszy się do tego zda-  
 nia dopraszał się, aby garnizon był w Toruniu, dając przyczynę,  
 że u for, które do Torunia z zbożem ieżdżą, nie iest nigdy żaden  
 człowiek pewny. Xże Marz: konfederacyi przypomniał: iż  
 z miastem Toruniem i Gdańskiem iest złecone traktowanie w materyi  
 podatków, więc należy czekać skutku tey negocyacyi. J. Pan Sza-  
 mocki poseł Warszawski odezwał się: „ Obaczemy wiele dadzą, a w ten  
 „ czas snadniey będziemy wiedzieli iaki będzie garnizon potrzebny. „

J. Pan Podkomorzy Gnieźnieński przymówił się do zdania Xcia  
 Marszałka konfederacyi, że będąc J. WW. wyznaczeni do trakto-  
 wania z miastem Gdańskiem i Toruniem, należy wstrzymać się, a J. W.  
 Hetman snadno z okoliczności pomiarkuie, czy tam ma lokować gar-



nizon lub nie? J. W. Kanclerz W. Koronny rzekł: „ Są pryncypal-  
 „ ne miała do garnizonów wyznaczone, a resztę oddać rostopności  
 „ wodza, który zapewne będzie wiedział, gdzie *incumbit* mieć gar-  
 „ nizon. „ Jmć Pan Sieradzki poseł Tymowski, zabrał głos, i w tym  
 przelożył: że wojsko ma być rozłożone na cztery partye, jedna  
 od Cesańskiej granicy, druga od Śląskiej, trzecia od granicy Mo-  
 skiewskiej, czwarta ku Ukrainie; przecież zadużyć należy obywa-  
 telstwa J. W. Hetmana, że wolne uczyni od stanowiska wioski  
 szlacheckie.

Xże Marzałek Koronny rzekł: „ *Ipsa facta* dziedziczne wioski  
 „ uwolnione, kiedy widzimy, że tylko w pryncypalnych miastach  
 „ rozlokowane zostaną garnizony, a reszta wojska konfystencye  
 „ swoje mieć będzie nad granicą. Wymazano całą arynę. „

Jmć Pan Zabłocki poseł Gołtyński domawiał się, aby *specificè* na-  
 pisać, w których tylko wioskach ma być rozlokowane toż wojsko.

Czytał potym Xże Marzał: konfed: punkt ten poprawny.

Jmć Pan Sieradzki poseł Suchecki domawiał się, aby pastwiska  
 na dobrach szlacheckich wolne były. Na co J. W. Hetman odpowie-  
 dział: „ Zapomniał znać Jmć Pan Sieradzki, co dopiero napisano, iż wo-  
 „ jsko będąc płatne nie powinno pretendować oprócz ognia, wody i da-  
 „ chu. „

Xże Czetwertyński poseł Bracławski stawiając przy swoim wnie-  
 sieniu, dołożył: iż w Toruniu będzie garnizon. Drugi Xże Cze-  
 twertyński poseł Bracławski, gdy czytano dalsze punkta wnosł, iż  
 skrócenie tego projektu łatwo być może, byle tylko oddać J. W. He-  
 tmanowi ułożenie subordynacyi Ichmościów Panów Generalów.

Xże Marzał: konfederacyi explikował: „ Ze myśli Xcia Bracła-  
 „ wskiego jest, aby punkta, które się ściągają do powagi Hetmana,  
 „ iako już mające miejsce w swoim departamencie były wymazane. „  
 Xiaże Woiewoda Gnieźnieński w tych odezwał się słowach: „ Raczyl  
 „ nam już w kilku głosach swoich prześ: Delegacyo, dać sprawiedli-  
 „ we zaświadczenie J. W. Hetman, że w materyi wojska stawa iako  
 „ doskonały wodz, i gdzie słysze o powszechne dobro zwykł mówić  
 „ po obywatelsku; dać tego i w tej okoliczności dowód, gdy chciał  
 „ mieć nie tylko opisaną subordynacyą, ale też iey okryślonę pra-  
 „ widłą; wymazać zaś te punkta, zdałoby mi się rzeczą niebespie-  
 „ czną, albowiem nie wszystkie są punkta *in Consilio permanenti* wyra-  
 „ żone, ma J. W. Hetman przepisy swojej władzy, więc to już nie  
 „ potrzebuje powtórzenia, aleby należało wyrazić iak się daleko  
 „ rościąga subordynacya Generalów; i tak iedną tylko przekładam  
 „ okoliczność: może się trafić w przyszłych czasach, day Boże ni-  
 „ gdy, żeby Generalowi dawano *vigore* subordynacyi, przeciwne  
 „ w istocie ich obowiązkom ordynansu. Więc trzeba wyraźnie opi-  
 „ sać iakie mają być granice temu posłuszeństwu. „

J. W. Hetman explikował, że tak jest potrzebna subordynacya,  
 że bez niej wojsko żadnym sposobem być nie może. Wspomniał  
 tenże J. W., że przysięga Hetmanów tak jest tego, iż sobie nie trze-  
 ba imaginować przeciwko ich obowiązkowi ordynansów, przelożył  
 i te uwagi, iż z tej przyczyny ustanowiła Rzeczpospolita sądy sey-  
 mowe, w których sprawić się winni Hetmani. Przywiódł zagrani-



cznych wojsk rygor, że pierwsza kommanderować, a druga być posłusznym, iż subordynacja nie zna dystrykcyi osób, ale przeciwieństwo ordynansów najsurowszey podlega karze.

Xże Marsz: W. Koronny rzekł: „ Nie sprzeciwiam się wcale, „ aby ten punkt nie był czytany, ale rozumiem, iż prześ: Delegationa osądzi, że ten opis wnosi wspaniały tytuł, w samej zaś rzeczy, czy nie jest, tylko ściągający się do Generalów; do punktu zaś przedania szarży: jeżeli ma być lepszym dla Rzplitej utrzymać starość, to powinna być sprzedaż ich zabroniona. „

Stanęło: iż będą dwa lata łaski, aby ci, którzy aktualnie w służbie wzięli przyzwoite dla siebie środki. Gdy ten punkt Ichmościów Panów Generalów nie mało zatrudniał.

Xże Marsz: W. Koron: przełożył powtórnie uwagi swoje, tak względem subordynacji, iako też i o sprzedaż szarżów.

Xiaże Sułkowski poseł Łomżyński odezwał się: „ Wielbiłem zawsze Xcia Marsz: Koron: zdania i dałem tego dowody, gdy tylekrotnie łączyłem myśl moją do Wielkiego Ministra uwag: nie jest ten punkt regulujący się do Hetmana, ale iako do Ministra iako *statu*; wspomniawszy dawny zwyczaj, trzeba ubezpieczyć (szczerze powiem), aby od czterech głów nie dependował naród. „ Xiaże Czetwertyński rzekł: „ Bronić czytania punktów nie masz prawa, ale stawiać przy dependencyi Generalów, że mam prawo, więc dopraszam się o *turnum*. „ Czytano punkt władzy Hetmanów, który explikował J. W. Hetman w piątym punkcie. Xiaże Woiewoda Gnieźnieński: „ Dwie są okoliczności nad którymi się zastanowić należy, wolnej przedanie szarży, jeżeli oficer zażyczył sobie przez długie usługi, więc ten powinien odebrać wzgląd, aby mu wolno było sprzedać: druga jeżeli nie zdalny, na ten czas krzywdę by uczynił wojsku, biorąc pensyę bez służby; gdyby zaś odsądzony już był, na ten czas nie wolno mu szarży przedawać: *tandem* został piąty punkt „ iak był. „

Ośmy punkt, dziewiąty i dziesiąty po kilku przymowach został wymazany. Xiaże Czetwertyński wnosil: „ Iż gdy Hetmani mają opisaną władzę, aby stan cywilny równie miał swoje bezpieczeństwo na seymikach od wojskowej przemocy; gdy nie dano dokończyć dalszej explikacyi. „

J. W. Hetman rzekł: „ Znajduie myśl Xcia Bracławskiego wcale do podziwienia chcącego uchylać obywatelstwa wespół-braci swoim, ale trzeba żeby był przeczytał prawo, iż Hetmanom ściągac wojska zabroniono. „ Jmć Pan Czerski oświadczał: że jest w tej okoliczności podany projekt od Jmć Pana Zakroczymskiego. Gdy nie było zgody na czytanie jego.

Xże Marszałek konfederacyi przełożył, iż cała dysputa wynika z troskliwości, aby nie byli kommanderowani ludzie na obrady, co niegdyś że widzieliśmy, ale nie było sądów seymowych, na których Hetman, a *subalterni* u Hetmana odpowiadać powinni, temu zaś odbierać obywatelstwo, że kto inną suknią nosi, czy jest sprawiedliwa, i iak to można pokombinować, aby służących równie Rzeczypospolitej odsądzić *ab activitate* i czynić *statum in statu*.



J. W. Kasztelan Zarnowski przymówił się: Reprezentując, aby ten żołnierz był tylko *in activitate*, który ma posłeszyć. Przeciwno, któremu wniesieniu powstał J. W. W. cytując w tej mierze dawne prawa. Gdy Xiążę Czetwertyński mówiąc z przeświadczenia dopominał się koniecznie, aby ostrzeżono było, iż Hetmani nie powinni zływać na seymiki na wspomnienie *pluralitati*, w której w każdej okoliczności mogliby być pewni.

J. W. Hetman explikował: „Ze cokolwiek się pisze w stanie „Rzeczypospolitej musi mieć defekt, aleby większy być nie mógł „iako formować *statum in statu*, i czynić między obywatelami tę dyffidencję, która zawsze niefortunne ciągnie konsekwencje, ile że „są dawne prawa *de possessionis*. „

Xiążę Czetwertyński rzekł: „Im więcej Rzplita ma wojska, „tym więcej ma się obawiać obywatel przemocy. „

Jmć Pan Dobrzyński poseł Sumiński wspomniał konstytucję 68. o porządku sejmikowania; czynił potym uwagi: iż mowić teraz, że tylko posłeszyoncy mogliby być *in activitate* jest to uchylić prerogatyw obywatelstwa, i trzebaby uczynić klasyfikację.

Xże Radziwił Marisz: konfed: Litt: explikował, że prowincya Xięstwa Litewskiego ma prawo o sejmikowaniu, iż tylko *bene natus & possessionatus* ma *activitatem* na seymikach. Po długiej jeszcze umowie Xiążę Marisz: konfed: poprawił projekt, i zaspokoił rzecz.

Wnieśli było, aby Hetmani Polni byli podlegli subordynacyi. J. W. Hetman W. Koronny rzekł: „Wiele sobie winszuję, „że mam kollegę męża tak zdolnego, gdy jednak władza wojskowa rozdzielona być nie może, rozumiem, iż tak godny kollega mój „pozwoli na kondycję, które zasły bez żadnego uszczerbku urzędu i prerogatywy jego. „

Xże Woiewoda Gnieźnień: był zdania, aby ten punkt odłożyć aż do przyszłego seymu. Xże Marisz: konfed: Gdy była mowa o pensyi był zdania, ażeby zwykłym sposobem napisać *salvo moderno possessione*. Xże Marisz: W. Koron: rzekł: „Ja się nie sprzeciwiam pensyi „Polney Buławie, ale jeżeli ten urząd ma być bez żadnego zatrudnienia, za cóż ma być płatny. „

J. W. Kanclerz W. Koron: explikował rzecz: że będąc Hetman śmiertelny ta była zapewne myśl Rzeczypospolitej w ustanowieniu urzędu tego, aby wojsko nie było bez wodza. W czytaniu dalszych punktów. Jmć Pan Ciechanowski poseł Rozciszewski w tych przymówił się słowach. „Dać bacność prześ: Delegacyi, „na ułożenie regulamentu wojskowego, jest właściwą powinnością obywatelską, aby żąd obywatel nie odnosił krzywdy. Przeto co się tyczy ułożenia płacy i pensyi dla wojska, te są przezorności i ułożeniu oddaie J. W. Hetmana iako doskonałego wodza i roztropnego męża. Co się ściera do władzy Hetmańskiej niech będzie przezorności prześ: Delegacyi; myśląc zaś żeby obywatel uciemiężony nie został, sądze być moim w tych punktach domówić się powinnością. *imo*. Aby w dobrach ziemskich, oprócz nad granicą, o mil najdalej trzy w głąb kraju żołnierz rozlokowany nie był. *zdo*. Aby z dóbr ziemskich żadnych liwerunków nie wyciągano, chyba za kontraktem z dziedzicem. *ztio*. Aby gdziekolwiek



„ wiek będą kampałami, zboża, łąki, w których polach tenże  
„ kampałami odprawiać się będzie, pierwsi za ugodą z dziedzicem  
„ zapłacono było. 4to. Aby podwód z dóbr ziemskich pod żadnym  
„ pretextem nie brano, ani żadnej rzeczy nie wymagano, tylko  
„ za ugodą dziedzica. 5to. Aby werbunek poddanych w szlacheckich  
„ miastach lub wsiach, pod żadnym nie był dozwolony pretextem.

J. W. Hetman W. Koron: odpowiedział na te punkta Jmć Pa-  
nu Rozciszewskiemu co do lokacyi woyska, że to nadgranicą tylko  
swoje mieć będzie konsystencye: do kampałami explikował J. W.  
Hetman, że te zwyczaj jest czynić w ten czas tylko, kiedy woysko  
w polu żadnej już nie uczyni szkody.

Jmć Pan Zabłocki życzył *specifice* wyrazić, iak daleko woysko nad  
granicą rozlokowane być ma.

Jmć Pan Niemcewicz czynił sobie prekursoryą, aby rzeczony  
projekt regulamentu wojskowego w niczym nie czynił *prajudicium*  
provincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego; *tandem* zapytał się J. W.  
Prezes, jeżeli zachodzi zgoda na projekt zakonnotował go *cum clausula*,  
aby w dobrach dziedzicznych oprócz nad granicą nie miało woysko  
lokacyi. Wniósł potem J. W. Hetman W. Koronny, że gdy J. K. Mć  
oddaie władzy Hetmanów cztery regimenty, więc samą sprawie-  
dliwością, aby z korpusu nadwornych jego pułków oficerowie  
mieli rangę w wojsku Koronnym: znam to korpus i śmieie zaświad-  
czyć mogę, że w nim oficerowie są ludzie zdolni, i te sobie zasłu-  
gujący względy. Xiążę Czetwertyński Bracławski odezwał się:  
„ Lubo prześ: Delegacya przychyliła się do wniesienia J. W. Hetmana  
„ W. Koronnego przecież obywatelowie wiedzieć powinni, od kogo  
„ toż woysko nadworne ma dependować, i gdzie oficerowie odpo-  
„ wiadać powinni. „

Xiążę Marsz: W. Koronny, gdy była nad tym umowa: iż odpo-  
wiadać powinni oficerowie *ex loco delicti*, przełożył: iż prawo mieć  
chce, aby nadworna *militia* do Juryzdykcyi Marszałków Koronnych  
należała.

Przecież na remonstracye wielu J. WW., iżby to było z pokrzy-  
wdzeniem obywatelów, gdyby w najmnieyszej rzeczy do Warsza-  
wy dopiero mieli czynić swoją referencyą, stanęło, iż w tey okoli-  
czności J. K. Mć swoje odda zdanie.

J. W. Prezes rzekłszy: Dogadzając powszechnemu zdaniu,  
aby były sesye do interesów partykularnych i zaspokoienia tyle żą-  
dań obywatelów zapraszam na dzisieyszą poobiednieyszą sesyą od 6.  
do godziny 8.; do publicznych zaś na dzień jutrzeyszy solwuję dzi-  
sieyszą sesyą, na którą przyniesiemy konferencye do wiadomości  
prześ: Delegacyi w interesie Ichmciów Panów Dyplidentów.

J. W. Poseł Rosyjski upraszał, aby na rzeczony konferencye  
J. OO. J. WW. zjechać się raczyli na ranną godzinę.



## SESSYA CZTERDZIESTA DRUGA

D N I A 23. L U T E G O.

J. W. Biskup Poznański Kanclerz W. Koron: rzekłszy: Upraszam, aby kto nie należy, dał nam czas publiczney usługi; zaczął od tych wyrazów: „ Wróciła się słabość zdrowia J. W. Biskupa Kuiawskiego „ Prezesa naszego: mam przeto honor zagać sessją upraszając J. OO. „ J. WW. Panów, ażebyście nie wycieczając czasu kończyć chcieli „ te materye publiczne, które czekają prześ: Delegacyi rezolucyi, „ to jest departament wojska W. X. Litt: „

Xże Marszałek konfederacyi miał głos w tych słowach: „ Odda- „ wży w ręce prześ: Delegacyi los uszczęśliwienia mego słuchać bę- „ dę iey wyroków, cokolwiek ośądźcie J. OO. J. WW. bądź nay- „ mniej i wcale nic, bo to naywięcej sobie w życiu moim szczenię, „ abym korzystać mógł w fercach i affektach J. OO. J. WW. kolle- „ gów, i we wszystkich okolicznościach starać się *mereri* ich łaskę; „ że zaś pracy Marszałków jest iakoby prawem ubeśpieczona nad- „ groda; tę więc iżełim zasłużył, ale wiem, że przynajmniej „ chciał zasłużyć, oddam decyzyi i woli prześ: Delegacyi w proie- „ kcie, który nie ściągają się do skarbu Koronnego, ani do obywatel- „ skich majątków, nie wiem, czy się będzie podobało prześ: Delega- „ cyi; ale to upewnić mogę, że nie tylko w Warszawie, ale we „ wszystkich miastach Kamerdynierowie i cudzoziemcy tak handlują „ tabaką, że grosz na groszu zarabiają; nie zyskuje tedy ani szlachcic, „ ani kupiec, ani skarb, ale pieniądze wychodzą zagranicę; czyby „ się więc nie zdał prześ: Delegacyi ustanowić kompanię, położywszy „ kondycyą, aby w tey samey cenie była tabaka, *summa* zaś iaka „ będzie według woli prześ: Delegacyi być może rozrządzona. „

J. W. Kasztelan Zarnowski: przymówił się, upraszając Xcia Mar- szalka W. Koronnego, aby iako gośpodarz Senatu był pamiętny rów- nie o nadgrodzie pracującym J. WW. Senatorom.

Jmé Pan Frankowski poseł Zakroczyński żądał rezolucyi na pro- iekt poddanych, który się ściągają do podatku podymnego.

Jmé Pan Szamocki poseł Warszawski podał projekt o luźnych. Gdy był czytany projekt o poddanych, i poczęli się w tey okoliczno- ści przymawiać J. WW. J. W. Poseł Rosyjski odezwał się: „ Albo „ jesteśmy tu w zgromadzeniu iako *pars tractans*, albo nie? projektu „ podane od trzech Ministrów do rezolucyi prześ: Delegacyi, iako „ ściągające się *ad publicum*, tak przed innemi wszystkimi materyami „ powinny być zaspokoione. Co zaś do czytanego projektu, to za- „ pewne nie małą przyczyną nieszczęśliwości Polski ta niewola ludu.

Xże Marsz: konfed: rzekł: „ Podane rejestrem projektu inte- „ resów publicznych od J. WW. Ministrów cudzoziemskich będąc już „ powiększey części zaspokoione, nie zostały tylko jeszcze niektóre „ okoliczności, które *gradatim* mogą mieć swoje zakończenie. „ Były różne J. WW. żądania, jedni dopraszając się, aby projektu nie dokoń- czony, były *suo ordine* brane do rezolucyi, inni o materye publiczne, inni wspominając, że było tylekrotnie od J. WW. Ministrów przyrze- czono, iż ma być dany czas do partykularnych interesów.



Jmć Pan Frankowski odezwał się: „ Wcale nie wiem, czemu tak „ niefortunliwy jestem, że na żaden moy projekt nie mam rezolu- „ cyi: jeżeli się nie podoba wolno go odmienić naostatek i odrzucić, „ ale proszę, aby to było *per turnum*. „ Będąc wsparte żądanie Jmci „ Pana Frankowskiego. J. W. Posel Roslyiski: nato nie może być *turnus*; „ bo podane projekta publicznych interesów od trzech Ministrów pier- „ wey powinny być zaspokoione. Xże Marz: konfed: odezwał się: „ Żądanie J. WW. może być w trzech wierszach zaspokoione, to jest „ rzec: Konstytucye 1664. 1685. W.X.Litt: o poddanych flużące, „ na Koronne prowincye rościągamy.

Jmć Pan Nurki posel Jezierski wnosil, aby każdemu wolno było „ swoich uwolnić poddanych. Na co wielu J. WW. powstało.

Gdy podał J. Pan Szamocki posel Warszawski projekt o luźnych i „ nań się dopominał o rezolucyą, explikując: iż takowy ściaga się do „ podatku podymnego. J. W. Posel Roslyiski rzekł: „ Przez konfy- „ deracyą godnego posła trzey Ministrowie niechcą przeczyć prze- „ czytaniu rzeczzonego projektu, jest iednak ich obowiązkiem wspo- „ mnąć prześ: Delegacyi: iż do tak wielu publicznych materyi kilka „ iuż tylko dni zostaie. „ Czytano projekt, który poszedł *ad delibe-* „ *randum*. Drugi projekt był czytany ustanowienia kommissyi do likwi- „ dacyi długów Rzplitey.

J. W. Kasztelan Zarnowski w tych przymówił się wyrazach: „ Już to prześ: Delegacyo, drugi raz, iako w tey okoliczności mam „ honor moie przełożyć uwagi: są wprawdzie długi Rzeczypospoli- „ tey, które zaspokoić naywiększą sprawiedliwością, ale należy „ się zastanowić, w iakim to czasie naywięcey ta Rzeczpospolita za- „ dłużyla się; wnieść w istotę długów, znajdzie się podobno, że to „ *titulo: activitas*, millionami szafowała; czyliż rzeczą byłoby sprawie- „ dliwą, aby Rzeczpospolita po utraceniu nayobfitszych prowincyi „ tak iednakowo hoyną pokazywała się? ściaga się ewikcya do odpa- „ dlych prowincyi, trzeba zrobić kalkulacye, wiele ielzcie na tey „ reszcie Polski ma być długów, i zachować *gradum juris*, wszakże „ *post adjudicationem* bądź realnych następuie *moderamen*, trzeba uczynić „ dystrynkcyą natury długów od długów. Pierwsza *classis deservitæ merce-* „ *dis*, druga wydatków, a trzecia dopiero largicyi być powinna; a tak „ rozdzieliwszy gatunki długów i poznawszy istotę ich, dopiero *ad* „ *proportionem* kraiu umiarkowana satysfakcya nastąpić może. „

Xiąże Czetwertyński w takowych wyrazach miał głos: „ Gdy „ mówić trzeba o naznaczoney kommissyi likwidacyi długów Rze- „ czypospolitey, jest to iedno co chcieć cchronić narodu: bo przy- „ znawać tak hojne Rzeczypospolitey largicye jest iedno, co choć „ w uszczuplonym kraiu chcieć go więcey utracić; jeżeli mówić o „ długu woyska, wszakże to woysko musiało żyć, wszakże to woys- „ sko będąc w Barskiej konfederacyi brało *ad libitum sui*, to woysko „ które obywatele sustentować musieli, wyznaczenie więc takowey „ kommissyi, ani potrzebne, ani beśpieczne: nie potrzebne, bo na „ tak hojny szafunek mała iuż Rzeczpospolita i uboga; nie beśpie- „ czne, bo któż nie zna kredytu pierwszych osob; *pono casum* że „ Hetman mając *pluralitatem*, i woysko czyliż nie muszą być odda- „ ne mu te miliony? lecz zważyć należy, w iakim stanie ta Rzez-

Gg ij



„pospolita, i czy może podjąć takowy ciężar bez największego obywatelów ucisku, a pewnie i ostatniey ich rozpaczy, a zatym zostać wic to przyszłym seymom: może Rzeczpospolita być szczęśliwsza, a na ten czas pomiarkowawszy czas i sposób, podług proporcji kraju weźmie przyzwoite środki do uczynienia sprawiedliwej każdemu satysfakcji. „

J. W. Kasztelan Kłowski odpowiedział na głos Xcia Bractawskiego: iż kommissya wojskowa likwidowała największą pilnością dług wojskowe, i te do 7. millionów wyredukowane, odtrącając każdemu, ktokolwiek tylko był w konfederacyi, partya zaś Ukrainka że nie była. Zaświadczał się tenże J. W. wiadomością obywatelów i tym, że mający kommendę teyże partyi, swoim oneż utrzymywał majątkiem.

Xiąże Woiewoda Gnieźnień: odpowiedział J. W. Kasztelanowi Zarnowskiemu i Xciu Bractawskiemu: „Ze w tey kommissyi, do likwidacyi długów Rzplitey powinna być klasyfikacya, pierwsza summa długu J. K. Mci, druga wojska, a trzecia obywatelów. Dogodzi się w tym punkcie myśli J. W. Kasztelana Zarnowskiego, go, gdy pozwoli przeczytać drugi projekt względem sposobu zapłacenia długu Rzeczypospolitey, aby założona była meta, każdemu go sprawiedliwej satysfakcji. „ Na co Xiąże Bractawski odezwał się: „Satysfakcyja snadna, ale słuchamy zkąd fundusz. „

Jmć Pan Nurki poseł Jezierski rzekł: „Jakoż piękna sprawiedliwość, abyśmy jeszcze zapłacili temuż wojsku za to, co nas niszczyło. „

Jmć Pan Sieradzki poseł Tymowski miał głos, w którym przedłożył: „Iż w najszczęśliwszych Rzeczypospolitey czasach tę jednak Przodkowie nasi mieli przezorność, iż takowe materye w reces puszczali od seymu do seymu. Czynił uwagę, że należy dystrybuować naturę długów poznać summy, które założone były w potrzebach Rzplitey inne *pro deservita mercede*, inne z gratyfikacyi wynikające, i jeżeli, *amiori ad maius datur* konsekwencya, w tak znacznych Rzeczypospolita długach musiałaby pójść *in potioritatem*, albo się pozwolić sprzedać. *In tabella potioritatis* summy *gratuito dono* przyznane spadaia, dwie części tegoż długu odpaść powinny, a trzecią odesłać do zabranego kraju; niechże te Potencye, które go wzięły, *teneantur ad restitutionem*; wojsko zaś, że nie broniło kraju, rozumiem, po obywatelsku przyzna, iż jeżeli mu co należy, powinni sobie ostrzec *salvam repetitionem* u tych, którzy byli w konfederacyi. „

Jmć Pan Wiski przymówił się do zdania J. W. Kasztelana Zarnowskiego i sądził za rzecz najpotrzebniejszą, aby nie uważając kommissya na żadne likwidacye, ani konstytucye, które nie tak sprawiedliwość iak intryga i okoliczność przepisała, do nowych przystąpić likwidacyi, i satysfakcyą do proporcji pozostalego wyznaczyć kraju. Skończył zdanie swoje tenże J. W. nad uwagami zapłacenia *deservita mercedis* wojsku temu, które było wierne Rzplitey.

J. W. Branicki Hetman rzekł: „Naśluchawszy się głosów, miarkuję prawdziwie potrzebę explikacyi, prześ: Delegacyi długu wojska: pierwszy wynika z zatrzymanych zasług, drugi z niewypłaco-



„ płaconego addytamentu przez skarb Koronny. Jeżeli ten dług nie  
„ ma być sprawiedliwy, to żaden: chyba J. K. Mci, który prawem;  
„ likwidowały się regimenta, i którykolwiek był żołnierz w tych  
„ niezczęśliwych czynnościach, żadnemu nie przyznany dług, ale  
„ są regimenta i znaki poważne te pracując i załaniając kray od hay-  
„ namaków. Czyliż nie jest rzeczą sprawiedliwą, ażeby *in deservita*  
„ *mercede* nie byli ukrzywdzeni, ale to jest jednak nayprzyzwoitszą,  
„ aby rzeczonych długów była klasyfikacya. „

Jmć Pan Łęczycki poseł Germanowski miał głos: „ W którym  
„ przełożył nayprzod niezczęśliwość Rzplitey, że nigdy nie jest  
„ w stanie wypłacenia tych długów, które cały kray płacić miał, co  
„ zaś do poznania natury długów, był zdania, aby woysko przed  
„ wszystkimi długami miało satysfakcyą. „

Jmć Pan Nurcki poseł Jezierski odezwał się: „ Nayprędzzy spo-  
„ sob satysfakcyi woysku; oddania mu summ Neapolitańskich. „

J. W. Prezes rzekł: „ Tyle *combinando* głosów względem likwi-  
„ dacyi długów Rzplitey właśnie dla tego, żeby też Rzeczpospolita  
„ nie poszła *in tabellam potioritatis*, ściśle *examinować* potrzeba, i po-  
„ znać naturę każdego długu, wszakże będą wyznaczone osoby, nie  
„ tylko znające obywatelstwo stan teraźniejszey Rzplitey, ale i przy-  
„ siegłe. „

Xże Marsz: konfed: rzekł: „ Z mianych prześ: Delegacya gło-  
„ sów wynika iako słyżę kilka kwestyi, pierwsza czyli potrzebna  
„ likwidacya długów, jeżeli jest potrzebna przepiszę się snadno regu-  
„ ła, i ze 20. procentu odstępować każdy powinien, ale osobna  
„ kassa do zauspokojenia tychże długów być powinna, należy oraz  
„ dodać J. W. Instygatora Koron: do kommissyi skarbowey, który  
„ przydać 18. kommissarzy, a tym sposobem ucali się na officyali-  
„ stów *expens* lub kommissarzy, bo nie dosyć jest napisać, ale i obmy-  
„ ślić satysfakcyą do której Król Jmć naypierwszy, *in deservita merces*  
„ obywatelom być powinna. „

Xże Woiewoda Gnieźniński: pochwalił zdanie Xcia Marsz: konfed:  
prosił o projekt do zmniejszenia długów Rzplitey, podając sposob,  
aby do płacenia onych była osobna kassa. Na to zaraz odezwał się  
Xże Czetwertyński poseł Bracławski: „ Ja się W. X. Mości pytam,  
„ powiedz nam przez sumnienie, iak możesz kazać płacić Rzplitey,  
„ widząc ją w tak niezczęśliwym stanie. „

Jmć Pan Frankowski rzekł: „ Jednym słowem możemy się po-  
„ zbyc długów *nihil*. „ Jmć Pan Karcki poseł Nurcki mówił: „ Rozu-  
„ mieć powinienem, że każdy Plenipotent, niechcąc nad daną sobie  
„ władzę postępować nayściślym obowiązkiem zachować powinien,  
„ przepis daney Plenipotencyi, czy mają być płacone długie nie czy-  
„ tam tego w akcie Plenipotencyi, więc to do całej Rzplitey niech  
„ należy; bo *reda conscientia*, nałzey Pani słudzy sądzić nie możemy.

Jmć Pan Ciechanowski poseł Rozciżewski przełożył rzecz: że  
naywiększe długie pochodzą z szczonego szafunku konstytucyi 68.  
lecz te, że miały być płacone z nowych podatków, które że do skar-  
bu nie wchodziły; więc iak ich można przyznać *pro liquido*.

Xże Marsz: konfed: czytał listę takowych długów Nayiaś: Panu  
7. millionów, woysku pięć. Xiążętom Radziwiłom 7. domowi Xiążąt

Hh



Jabłonowskich 3. Milliony innych długów obywatelskich 8. million! Podawał tenże Xże Imć sposób aby powylikwidowaniu tychże długów 3cia część satysfak: należała do skarbu Prowincyi Xięstwa Litewskiego.

Xiążę Biskup Wileński: zna to dobrze Prowincya Xięstwa Litewskiego, że jest częścią Rzepltey, i miło iey znosić w proporcyi ten ciężar który ma być na obronę Ojczyzny, chcąc iednak Prowincya Xięstwa Litewskiego zachować w tey mierze sprawiedliwość, ostrzega sobie żeby żaden dług nie był *pro reali* przyznany, ale wszystkie *de novo* likwidowane, okaże się na ten czas iak z okoliczności „wielu profitować usiłowali. Xiążę Marszałek konfed: oświadczył się, że na pierwszą sesyą przyniesie w tey mierze projekt.

Xże Wda Gnieź: podawał sposób ułożenia Tabelli przez klasyfikacyą, aby przyszły seym widział, które summy, iuż są *pro reali* uznane. Xże Marszałek W. Koronny był zdania żeby kommissya skarbową, z przydanemi komissarzami *forma judicialia* takowe rozstrządała długi, ażeby Imć Pan Instygator Koronny *ex parte fisci* bronił skarbu Rzeczypospolitey.

Imć Pan poseł Nurcki odezwał się: „Ze na interesie pretendo-  
„wanego długu woyska, nie powinni zasiadać Ichmość woyskowi,  
„inaczej sprawdzi się *vetus dictum*: Czyia sprawa? Pana Woyta.  
„Kto ią sądził, Pan Woyt. Xże Imć Marszałek konfederacyi  
wniósł projekt J. W. Pińskiego Korzenickiego na dwadzieścia tysię-  
cy explikowawszy rzecz że 50. należało J. W. Pińkiemu, który w  
tey widząc sytuacyi Rzepltą kontentować się chce 20.

Xże Wda Gnieź: rzekł: „Tey jestem i dziś myśli co dnia wczor-  
„ajszego, że niezadroszczę nikomu ani przeczę tych względów,  
„które Rzeplta chce komu okazać, to jest pensye summy i graty-  
„fikacye wolno iey wyznaczać zasłużonym, byle tylko fundusz  
„raz rozporządzony nieumniejszał się.

Przed podpisaniem tegoż projektu J. WW. Pyzdrowski i Łęczycki ostrzegali sobie podobnież prześ: Delegacyi względy.

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Przypominając sobie wzięty od  
„Prześ: Delegacyi obowiązek, traktowania z prześ: stanem Du-  
„chownym względem *doni gratuiti*, przy zniesieniu hiberny, o toż  
„mam honor donieść, że prześ: duchowieństwo, reprezentując  
„sytuacyą iuż to innych podatków, które podobało się ustanowić  
„Rzepltey, iuż to z ruynowanych dobr offiaruią dać co rocznie  
„trzykroć czterdziści tysięcy, przecież znając ią, że ten prześ:  
„stan zawsze się dystyngwował, nie tylko życzeniem, ale i samym  
„skutkiem pomocy Rzepltey, spodziewać się możemy, że na dalize  
„przełożenia, zechce się szczerzej pokazać, i zapewne pięć  
„kroć sto tysięcy dawać corocznie oświadczy.

J. W. Kanclerz W. Koronny miał głos w tych wyrazach:  
„Stan duchowny nieubliżał nigdy być pomocnym tey ojczyźnie,  
„za której pomyślność wznosić ręce do Boga, zważyć iednak  
„prześ: Delegacya raczy że nas tu 4. tylko znajduie się Biskupów  
„do tego nie mamy sobie pozwoloney mocy traktowania imieniem  
„*totius cleri*, gdyby więc niezastępowani z nami niechcieli być prze-  
„świadczeni, *de potestate* czynienia takiego układu ani iego przy-



„ iąc upraszamy prześ: Delegacyi, aby traktowano było z J. W.  
 „ Nuncyuszem reprezentując mu, aby na ten czas *sancta sedes adigat*  
 „ innych J. WW. kolegów, do satysfakcyi od nas przytomnych  
 „ umówionego *quantum*. „

„ Xże Marzalek W. Koronny rzekł: „ Nie trzeba bynajmniej  
 „ zachęcać prześ: stanu duchownego, do okazania przychylnych  
 „ Oyczyźnie swojej chęci, bo doskonale Ichmość duchowni znają,  
 „ że ich dobro jest nie rozdzielne z pomyślnością Rzeczpltey, miło  
 „ nam wprawdzie słyszeć chętne oświadczenia J. W. Prezesa, że  
 „ prześ: duchowieństwo, widząc tak nieszczęśliwą sytuacją Rze-  
 „ czypospolitey, sądzi swoim obowiązkiem wspomoc iey potrzeby,  
 „ i niechce uchylić się od tych sposobów, o których nas informują  
 „ kroniki, że prześ: stan Duchowny na posłki Rzeczpltey nieośczę-  
 „ dzał, zaświadcza to prawo za Zygmunta III. o Annatach, które  
 „ lubo pokazuje że takowe ustawy potrzebowały approbaty Stolicy  
 „ Apostolskiej, ale wspólnie napisała konstytucya, że choćby z  
 „ Rzymu nie przysłała, to jednak toż prawo być *in executione* po-  
 „ winno 1660. ofiarowało Duchowieństwo *subsidium* pięciu kroć sto  
 „ tysięcy chociaż w lepszym stanie była Rzeczplta, jednak stanu Du-  
 „ chownego doznała pomocy. Explikowawszy dalej tenże Xiążę  
 „ Marzalek Koronny, że chociaż dobra Królewskie opłacają wży-  
 „ tkie podatki, a przecież Rzeczpospolita podwyższyła kwartę  
 „ skończył głos swój, że prześ: stan Duchowny pomiarkowawszy sy-  
 „ tuacją Rzeczypospolitey wątpić nie trzeba iż hoynieyszą niżeli do-  
 „ tąd oświadcza, uczyni offiarę.

„ J. W. Biskup Helmski miał głos takowy: „ W wznieconey kwestyi o  
 „ ustanowienie nowego lub osobnego rodzaju podatków na stan Du-  
 „ chowny mówiąc do ciebie prześ: Delegacya, naypierwey mi na  
 „ oczach i umyśle stawa dwoiaka powinność, Duchowna i obywa-  
 „ teliska; których obowiązki dopełniać, jest naypierwszym moim  
 „ między doczesnemi rzeczami usiłowaniem. Przywiązanie moje  
 „ z powołania do pierwszey, nie zatłumia upewniam mocy i po-  
 „ winności do drugiey. Z tamtey winienem reprezentować prześ:  
 „ Delegacyi, a nie dla mnie samego, lecz dla dobra całego zgroma-  
 „ dzenia, do którego obrony, starożytne przodków naszych pra-  
 „ wa mieć w szczególności Biskupów chciały, do tey prowadzi mię  
 „ miłość, nie tylko naypierwsza Oyczyzny, lecz z powinowaco-  
 „ nych obywatelów, i imienia szczególności mego, które z osobą  
 „ i z urzędem moim nie zgasną. Obudwoch więc tych dwóch sta-  
 „ nów łączyć potrzebę i interessa, jest moim zawsze przedsięwzię-  
 „ ciem, iako iuż z sobą dosyć związanych przez wspólność potrzeb  
 „ i interessów dla narodu potrzebnych. Z takowych początków,  
 „ upewnić *ex statlo meo* mogę, iż stan Duchowny nie ekskluizuje się  
 „ od płacenia podatków publicznych dla dobra kraju konieczne po-  
 „ trebnych, nie odbiega byż w równicy tych ciężarów z stanem  
 „ Slacheckim, wyraźniey powiem w równicy z dobrami Ziemi-  
 „ skiemi; lecz więcej nad nie pociągany byż żadną mlarą nie powi-  
 „ nien. Dobra i dochody Duchownych wszelkie, czyli to z kol-  
 „ lacyi Monarchów, czyli samychże Duchownych, albo i sa-  
 „ mychże partykularnych świeckich kollatorów, jest to fundu-  
 „ szem podupadających Kościołów, funduszem i chlebem



„ ubogich, do szafunku roztropnie miarkowanego, a nie na co in-  
 „ nego danym. Nie może się nazwać, iako mi się słyszeć zdarzyło  
 „ w pospolitych dyskursach, porównyujących z królewicznymi  
 „ mi dobra Duchowne, i nazywających one, że to jest równa *gra-*  
 „ *tia gratis data*. Mają osoby Ddchowne przyłączone sobie wielkie  
 „ ciężary, i kiedy dobrze pełnione, daleko przewyższają obowią-  
 „ ki świeckie, tak wielką różnością, iaka jest, i być powinna mię-  
 „ dzy doczesnymi, a wiecznymi dobrami. Mają Duchowni wiele  
 „ praw za sobą, któremiby i w tym razie słusznie się bronić mogli,  
 „ już to *excepcją* w samychże erekcyach od najpierwszych funda-  
 „ torów założoną, już wielokrotnymi dla całego Duchowieństwa  
 „ *in generali* przywilejami, już publicznymi w późniejszym czasie w  
 „ statucie i konstytucjach Koronnych wyrażeniami prawami, któ-  
 „ rych wspomnienie przynajmniej nie będzie od prześ: Delegacyi  
 „ za złe poczytane, kiedy razem mam honor powtórzyć: iż mo-  
 „ cą tych wszystkich praw, uwolnić się od płacenia na potrzeby  
 „ publiczne nie żądamy, przykładem nie dawnych antecessorów  
 „ naszych, ściśle prawa swoje utrzymujących, lecz tylko przela-  
 „ dowania aż do nieposobności wypłacania, lub uciążliwych nad  
 „ stan Szlachecki płacenia kontrybucyi przyjąć nie możemy. Jego  
 „ wyrozumienia i słuszności dała już przykład prześ: Prowincya  
 „ Litewska w ułożonych i zakończonych już w swojej Prowincyi  
 „ podatkach, gdzie ochotnie i dostatecznie ofiarując skarbowi Rze-  
 „ czypospolitej podatki, osobnego na Duchownych swoich nie wło-  
 „ żyli, pociągawszy tylko ich do równych z sobą ciężarów. Ufam  
 „ ja wielce po sercach równie dla oyczyzny gorliwych, y dla stanu  
 „ Duchownego braci swoich wyperśwadowanych prześwietnych  
 „ Prowincyi Koronnych Mężów, iż sobie równie, a nie więcej  
 „ postąpić zechcą. Gdyby zaś kto się znalazł w tym prześwietnym  
 „ Zgromadzeniu inaczej myślący, niechaj jeszcze do konwikcyi  
 „ jego, o tak nieślusny zamach, następujące krótkie służą refle-  
 „ xye. Gdyby uciążliwie posagi uprzywilejowane Kościołom nad  
 „ Szlacheckie między dobrami Duchownymi podciągane być  
 „ miały przez nowe prawo i wynalazki w tym królestwie; nie wi-  
 „ dzę na jakim fundamencie sprawiedliwości, na jakim przykła-  
 „ dzie innych Państw Katolickich, na jakim zgola prawie, Boskim  
 „ lub narodowym, miałyby się zasadzać ta maxyma do uciążania  
 „ dobr Duchownych. A nayprzód: gdyby stany prześwieczne, mo-  
 „ gły sobie dać czas do przejrzenia wszelkich kościelnych fundu-  
 „ szów, erekcyi i zapisów; obaczyłyby ich naturę i stany, że wszyscy  
 „ iednostaynie fundatorowie kościołów, bądź Królowie, bądź dzie-  
 „ dzice i inni dobrodzieje, których sukcesorami wdzięcznymi ie-  
 „ steście, poświęcili samemu Bogu, poświęcili samym jego świątni-  
 „ com części majątków swoich, iako *pretiosi peccatorum suorum*:  
 „ wszyscy obligacye Mszów SS. i różlicznego nabożeństwa obowią-  
 „ ki do błagania Boga, za siebie i sukcesorów swoich, na kapła-  
 „ nów i służ Kościelnych pod miarę i liczbą poukładali, wszelką zaś  
 „ Zwierzchność do nieodmieniania i nieumniejszania tych funduszów  
 „ i ostatniey woli swojej upraszali, i na Sąd Boski powołali. Zwierz-  
 „ chność, prawo, i władza panująca, wżak raz zawarte kontra-  
 „ kty



„ kty świeckie, donacye, i unowyy prawne, niedozwala odmieniać,  
 „ zmniejszać, ale ich sironom dochować i pełnić pod karami przy-  
 „ kazuie. Jakoż sprawiedliwością erekcyę, zapisy poświęcone, któ-  
 „ re są kontraktami z Bogiem i Kościołem: *facio ut facias*, mają  
 „ być odmieniane, i w obligacyach naturalnie pomniejszane od  
 „ teyże władzy panującej? Każde królestwo, dwoiakiey potrze-  
 „ bie obrony, duszney i cielesney; ku straży i obronie duszy, su-  
 „ stentuię woysko Duchowne, ku straży tedy i obronie doczesney, trzy-  
 „ ma woysko świeckie, obydwu z przełożonemi do utrzymania  
 „ rządu, i z proporcjonalną podług stopnia i kondycyi, do utrzy-  
 „ mowania się na swojej funkcyi, do potrzebney sustentacyi wy-  
 „ dzieloną częśćką. Nie taię ja tego, i zataione być nie może, że  
 „ niekiedy w dawniejszych czasach przykładali się Duchowni z ma-  
 „ iątków swoich na potrzeby Rzeczypospolitey, wojenne nawet;  
 „ ale to w jakim czasie, i w jakim sposobie było, tak iak jest w pra-  
 „ wie publicznym, cytować tu, niech mi się godzi. Czytam w  
 „ statucie Poiskim u Herburta, za Króla Kazimierza III. w Roku  
 „ 1475. i za Zygmunta I. w Roku 1544. Ze Duchowni, gdy pospo-  
 „ lite ruszenia podczas wojen wielkich bywały, wyprawę swoją z  
 „ dobr także wspólnie czynili. Ależ ta potrzeba tylko przypad-  
 „ kiem, a nie ordynaryinie Duchownych tykała, i to na Synodzie  
 „ Duchownym, a nie na Seymie ułożone bywało, iako słowa Sta-  
 „ tutu są: *Ecclesie Cathedralis & Collegiatae, Abbates sive prepositi Ca-*  
 „ *nobiorum, debent expedire armigeros, in eo numero, juxta quod in Syno-*  
 „ *do super unumquemque laudabitur. Item Episcopi debent habere intelli-*  
 „ *gentiam cum plebanis parochialibus, ut illi etiam faciant subsidium suo Epi-*  
 „ *sopo.* Za Zygmunta zaś I. tenże Statut, i po innych miejscach  
 „ mówi: że Duchowni nie z przycisku prawa, ale z dobrej woli ofia-  
 „ rowali się dać pomoc na wojnę, w większych tylko przypadkach,  
 „ a nie zawsze: „ *Quod ipsum ultra se facturos obtulerunt una cum Clero suo*  
 „ *universo Sacularium & Religiosorum Sacerdotum, Qui Archiepiscopi, Epi-*  
 „ *scopi Archimandrite, Viadice, quo & ipsi ad eundem modum, prout sa-*  
 „ *cultas ipsorum maxime tulerit, expeditionem facere teneantur; ita tamen, ut*  
 „ *contra solius potentioris hostis vim, & non aliter, expeditio hæc per illos fiat.*  
 „ A ktoby się z Duchownych chciał był umknąć od tey expedyryi,  
 „ karę na niego ostrzegano, któraby na Synodzie ustanowiona była,  
 „ podług słów lustracyi tamże mówiącej: „ *Quod si quis Spiritualium*  
 „ *non fecerit, poena in eum decernetur, quæ fuerit in Synodo constituta.* Ja-  
 „ kąż tedy absolutnością władzy, mają być teraz fundusze Ducho-  
 „ wne podciągane, nie tylko do równości podatków ze stanem Szla-  
 „ checkim, który imieniem Duchowieństwa tu zasiadający przyi-  
 „ muiemy, ale do osobliwszego i uciążliwszego nad innych obywa-  
 „ telów, nie tylko bez rady Synodalney, bez Kollegiatney Biskupów  
 „ uchwały, i owszem bez pytania się i zezwolenia najwyższej Gło-  
 „ wy Kościoła Katolickiego? Wiemy to z prawa zakonnego, że Bóg  
 „ dzieląc ziemię Świętą między 12. pokolenia, część między niemi  
 „ ziemi dziesiętę, i wszelkich pożytków, dziesięćinę sobie excypował,  
 „ *in recognitionem supremi dominii sui*, i dla Duchownych usług swoich od-  
 „ dać to rozkazał. Nikt zaś tego rozumien nie pokaże w Polisz-  
 „ cze, aby Duchowni dziesiętą część, ba i piątą posiadali. A daymy



„ to, żeby posiadali, pytam się, gdy to jest rezerwowane i poświęco-  
 „ ne Bogu, gdy ta część iakażkolwiek jest w Polsce z swemi po-  
 „ żytkami, prawem rekognicyi, wdzięczności, i sprawiedliwości  
 „ podrzucona jest *sub altum dominium* Najwyższego i świątń Jego,  
 „ gdy raz wypulczone było od dziedzicznych ieszcze Królów *sub*  
 „ *immunitatem Ecclesiasticam*, iakimże prawem teraz te wota swoje,  
 „ ofiary, daniny poświętnie ma kazić, i odwoływać *sub altum Domi-*  
 „ *nium* zkonfederowanych stanów, uciążliwizemi i osobnemi nad in-  
 „ ne stany i osoby obciążać podatkami? czego by (mówić można)  
 „ naród iaki niewierny, bożnicom swym, i Rabinom czynić, miał-  
 „ by sobie za przekleństwo. Do tey zaprawdę przychodzą ostatniey  
 „ wzgardy prawa Boskie i Kościelne, a maiątki Duchownych do  
 „ nienawiści w tym Państwie Katolickim, że oprócz absolutnego  
 „ nieoddawania rzeczy poświętnych, oprócz niechcenia dokładać  
 „ się na wsparcie upadłych, i upadających Kościołów parochialnych,  
 „ oprócz lekce ważenia prac i obowiązków Plebańskich, iako ci po  
 „ większey części Wikaryuszów i pomocników nie maią zkąd u-  
 „ trzymywać dla wygody ludu parochialnego, iako ci poddaństwa,  
 „ Panów, Dziedziców sąpoiedynczo Kapellanem, i spowiednikiem,  
 „ Kaznodzieją, i strażnikiem chorych, iako ci o potrzebach ołta-  
 „ rzów, Zakrytyi, o całości i ozdobie świątń, o wspomaganiu  
 „ ubogich sami prawie z swych funduszów myśleć muszą, ieszcze  
 „ stan Swiecki przy którym *jus Patronatus* i obrona Kościo-  
 „ łów została się na pogłowne, hiberne, podymne, i niesłychane  
 „ w żadnym kraju razem z podatkami *donum gratuitum* od Ducho-  
 „ wienstwa, lub inne *quocunque titulo* podatki chce dzielić i uszczu-  
 „ plać bez innego prawa, tylko z wierzchniego władania i przemo-  
 „ cy głosów? Przeto wnoszę przyzwoite proźby moje do prze-  
 „ świętnych stanów i osob zkonfederowanych, aby raczey wey-  
 „ rzały w sprawiedliwość, a zapatrzywszy się w upadek funduszów,  
 „ w odcięcie po większey części dzieślecin i prowizyi, w ustawiczne  
 „ na nas Biskupów wołanie duchowienstwa, abyśmy im dla upa-  
 „ dłych prawdziwie dochodów, obliży funduszowe zmniejszyli i re-  
 „ dukowali, kazali oddawać i oddać: *quod est Dei Deo*, gdy my  
 „ przez nieodmawianie płacenia w równości z stanem Szlacheckim  
 „ z dobr Duchownych, ochraniając naywięcey zawodnych fundu-  
 „ szów plebańskich, i innych ubogich Xięży, niemających z wiosek  
 „ i gruntów dochodu wykonywać chcemy i oddawać: *quod est Cae-*  
 „ *saris Caesari*. Należy zatym, aby prześwietna Delegacya, zatrzy-  
 „ mała wszczęty tu od niektórych zamach na ubogie i bezbronne  
 „ Kościoły, za któremi łatwo się pociągnąć może gniew Boski wię-  
 „ kszy, niżeli go dziś za grzechy i niegodziwości krajowe doznaie-  
 „ my: *Cave, ne quando obliviscaris pacti Domini Dei tui quod pepigit te-*  
 „ *cum, quia Dominus Deus tuus, ignis consumens est.* „

Jmć Pan Zabłocki w tych przymówił się słowach: „ Mówiąc  
 „ w materyi stanu duchownego przywieść mi sobie na pamięć nale-  
 „ ży poważenie stanu, który stał się Nayświętszey woli Boga nay-  
 „ pierwszym wykonywaczem i wiary S. Katolickiey nie bez ciężkie-  
 „ go prześladowania nie ustraszonym przepowiadaczem zafszczępił  
 „ one i lud Barbarzyński tak dokładnie oświecił, iż w spomnieć miło,



„ że był początkiem do tej słodyczy, którą jeszcze w odrobinie wol-  
 „ ności w Rzplitej kosztujemy, był mowię stan prześ: duchowny  
 „ w tym u Przodków naszych względzie i zaufaniu, że go Królowie  
 „ Polscy przez liczne prawa i przywileje, na wsparcie stanu świe-  
 „ ckiego hoynemi udarowali dochodami. Jakże więc temu stanowi  
 „ dobrodziejstwa do dziś dnia wiernie dotrzymane, czyliż można  
 „ dobre złym nadgradzać. Nie spodziewam się prześ: Delegacyo,  
 „ aby już miał przyiść tak nieszczęśliwy moment, którym zazdrość  
 „ lub nienawiść stanowi jednemu przeciwko drugiemu, obadwa  
 „ razem zatracąby miała, chciemy zadufać że w uszanowaniu  
 „ tego stanu Bog pobłogosławi, i w iednomyślności i dobrym rzą-  
 „ dzie stracone przywróci nam kraie, gdy mi zaś o podatkach z dóbr  
 „ duchownych zdanie moje przychodzi otworzyć, przypominam  
 „ prześ: Delegacyi: iż dobra duchowne, jednemu prawu są podległe  
 „ co i dobra stanu świeckiego, dziś ie uciążać, iest to podać miarę  
 „ na dobra szlacheckie, uchylić praw dobrom duchownym iest to  
 „ osłabić dobra świeckie. Zdałoby mi się więc iść za przykładem  
 „ praw dawnych, które nienarzucały żadnych podatków na stan  
 „ duchowny, ale przyjmowały w potrzebie Rzplitej od niego na ra-  
 „ tunek oyczyzny ofiarowane *quantum*, i w terażniejszy potrzebie  
 „ oświadczenie stanu duchownego, w umiarkowaniu sprawiedliwej  
 „ summy przyiąć iest moją myślą. „

Jmć Pan Nurcki przymówił się do zdania Xcia Marz: W. Kor:  
 reprezentując, że stan cywilny spodziewa się zawsze hoyniejszych  
 stanu duchownego umysłów. Gdy wielu w tej okoliczności zama-  
 wiało głosy. Xiążę Marz: konfed: oświadczył: iż gdy J. W. Posel  
 Rossyjski deklarował swoje w tej mierze z prześ: stanem duchownym  
*officia*, należy wstrzymać się do pierwszej sessyi, ani *convenit* wątpić,  
 że prześ: stan duchowny widząc potrzebę Rzplitej to chętnie uczy-  
 nić zechce co może.

Trudniąc iednak ta materya. J. W. Posel Rossyjski rzekł: „ Pra-  
 „ wdziwie z żalem widzieć mi przychodzi, że w tak krótkim cza-  
 „ sie już tylko kilku dni, tyle iednak w każdej okoliczności poka-  
 „ zuie się już to opozycyi, już to wszelkich i do utęsknienia trudno-  
 „ ści, powtarzam co trzey Ministrowie już kilkokrotnie oświadczy-  
 „ li, że to iest ostatnia linia, i że *ad 25.* materye publiczne być po-  
 „ winny rezolwowane, a w nadchodzącym terminie seymu trzeba  
 „ będzie wszystko zakończyć. Gdy zaś w interessie umollifikowa-  
 „ nia punktów traktatu 68: w okoliczności Ichmciów PP. Dyssyden-  
 „ tów, już w tylu konferencyach traktowano, i to swoiey potrze-  
 „ buie rezolucyi, więc dopraszam się, aby ten interes na pierwszej  
 „ sessyi mógł być rezolwowany. „

Xże Czetwertyński posel Bracławski odezwał się: „ To oświad-  
 „ czenie J. W. Posła Rossyjskiego zapewne nas pisma nauczy, to iest:  
 „ abyśmy pierwszej wagi interes *stante pede* decydowali, były wy-  
 „ znaczone konferencye, trzeba nam wydrukować, abyśmy wi-  
 „ dzieli skutek prac J. W. delegowanych. „

Xże Marz: konfederacyi zabrał głos takowy: „ Gdy ta ma-  
 „ terya Ichmciów PP. Dyssydentów, była na ostatniej konferencyi,  
 „ z J. W. Ministrami dworu Petersburskiego i Berlińskiego trakto-



„ wana, stanęliśmy w tych punktach, że na pierwszej już sesji  
 „ można będzie produkować *resultatum* żądań naszych mollifikacyi  
 „ uciomniężliwego i nie do znieśnienia narodowi 68. traktatu, gdy się  
 „ znajdujemy w stanie praw, któremi zaspokoić żądamy Rzeczpo-  
 „ spolitą, dwa każdy z nas najściślejszą uwagą winien zachować  
 „ obowiązki, pierwszy prawdziwego katolika drugi dobrego obywa-  
 „ tela, materią religii, że nie może być w lepszym zaufaniu, iako  
 „ za radą reprezentującego nam tu kościoła Bożego głowę J. W.  
 „ Nuncjusza, oddać gorliwośći iey starunkowi J. W. Biskupów:  
 „ drugi obowiązek co do cywilności to rozumiem zupełną powin-  
 „ nością każdego obywatela, być baczny i starać się ile możliwości,  
 „ oddać sposoby, aby żaden pretext nie wzruszał spokoyności  
 „ kraju. Są tedy dwa punkta najtrudniejszy do zaspokojenia, to  
 „ jest legiscacyi i żądanych od Ichmciów PP. Dyssydentów preroga-  
 „ tyw, gdy się prześ: Delegacya nad tym zastanowić raczy, re-  
 „ sztę snadno ułatwi. Mówię bez ogrodki choć w obecności Ich-  
 „ mościów Panów Ministrów cudzoziemskich, bo nie mogę inaczej  
 „ sądzić tylko, że okoliczność Ichmciów Panów Dyssydentów by-  
 „ ła samym pretextem i płaczem poruszyć spokoynność, uczynić  
 „ malkontentów, pobłażać konfederacyi, kraiem się podzielić, mó-  
 „ wię po obywatelsku, że iako strzedz powinniśmy, utrzymywa-  
 „ nia prerogatyw panującej wiary tak równie pretendować nie mo-  
 „ żemy, pod żadnym pozorem uciśnienia braci naszych. Gdy od-  
 „ bierzemy *ultimatum* od J. W. Ministrów cudzoziemskich, gdy-  
 „ bym miał głos mój podać *in typum* czegom ieszcze nie czynił, nie  
 „ wzdrygam się mówić w materji tak delikatnej; bo do oświeco-  
 „ nego narodu, i łącząc gorliwość katolika z powinnością obywatela  
 „ otworzę zdanie moje „ J. W. Pofel Cesarzki w tych mówił słowach:  
 „ Pozwoli prześ: Delegacya, ażebym w pierwszych głosu mego  
 „ wyrazach przełożył zaraz, że lubo dwór moy nie wchodził w tra-  
 „ ktat 68. przecież będąc religii katolickiej chce i stara się w każdej  
 „ okazyi ocalić i utrzymywać iey prerogatywy. Lubo zawartego  
 „ traktatu przyjaźne dwory na reprezentacyą Rzeczypospolitey  
 „ przychylają się umollifikować, niektóre punkta; najpotrzebniejszy-  
 „ łą staie się uwagą starać się zmniejszenia lub ulepszenia tak-  
 „ wych punktów, które w istocie swojej zdają się przeciwny pa-  
 „ nującej w tym Królestwie wierze, oddalając iednak wszelki spo-  
 „ sob ducha iedności i miłości bliźniego bo ten obowiązek zaleca nam  
 „ Ewangelia, Ichmć Dyssydenci są szlachta, są obywatele nie po-  
 „ winni w zapomnieniu od braci cierpieć prześladowania; spodzie-  
 „ wać się iednak należy, że dwory które gwarantowały rzecz-  
 „ ny traktat 63. zechcą w dobrej harmonii na zaspokojenie Rze-  
 „ czypolitey ulepszyć punkta iego, ja wziąłem rezolucyą uni-  
 „ kając publicznych kontestacyi z przyjaźnemi dworami, nie znaj-  
 „ dować się tu przy traktowaniu tej materji, będzie iednak obo-  
 „ wiązkiem moim, w zachodzącej medyacyi starać się u sprzymie-  
 „ rzonych dworów zaspokoić okoliczność Ichmciów Panów Dyf-  
 „ sydentów, która była przyczyną tylu nieszczęściwości Rzechy-  
 „ politey. „

W J.



J. W. Posel Rosyjski rzekł: Upraszam prześ: Delegacyi mieć za  
 „ najszczerze moje wyrazy ku poważeniu wespół kolegi mego J.  
 „ W. Posła Dworu Wiedeń: *Systema* zaś trzech sprzymierzonych  
 „ Dworów nie jest inne tylko tak zaspokoić interes Ichmciów PP.  
 „ Dyssydentów, ażeby oddalić wszelką przyczynę dalszego zakło-  
 „ cenia Rzepltey lub ich przymierza, i lubo Dwor moy przeciwko  
 „ któremu otwarta była woyna nie miałby okazji odmienienia pun-  
 „ któw Traktatu z nim zawartego, a przez Króla Imci Pruskiego  
 „ gwarantowanego, przecież na okazanie Naias: Imperatorowa  
 „ wspaniałości umysłu swego, i przychylnego zawsze ku narodowi  
 „ Polskiemu serca, skłoniła się łaskawie umollifikować niektóre  
 „ punkta 68. Traktatu, a tym sposobem w ustanowionym rządzie  
 „ i panującą religią ubespieczyc, i Ichm Dyssydentom iako wespół  
 „ obywatelom uczynić sprawiedliwość; rzecz oczywista, że okoli-  
 „ czność religii była pretextem malkontentów wzruszenia spokojno-  
 „ ści publiczney, i dała okazję tylu nieszczęśliwościom Rzepltey,  
 „ których sprzymierzone dwory życzą sobie widzieć koniec. Z tych  
 „ powodów Naias: Impératorowa Rosyjska i Król Imc Pruski nie-  
 „ oddalając się od Traktatu Oliwskiego zleciła mi pozwolić za zupeł-  
 „ nym się iednak wprzód już porozumieniem trzech dworów, na  
 „ niektóre rzeczonoego Traktatu odmiany, i umollifikowanie tych  
 „ punktów, które zdały się szczegulnie być ulzczerbkiem panują-  
 „ cey wiary. Dziękuję wielce J. W. Rewitzkiemu za przyjazne o-  
 „ soby iego wyrazy, będzie mi zawsze miło przez wzajemny szacu-  
 „ nek, przyjaćiego uwagi, byle iednak te były w myślach do zadosyć  
 „ uczynienia intencyi Naias: Monarchini moiey, które dawno  
 „ przyjaznym dworom są już wiadome; zechce więc prześ: De-  
 „ legacya przychylic się do tych środków, do których Naias:  
 „ Imperatorowa, przy zupełnym zaspokoieniu Rzepltey skłonic się  
 „ raczyła, a zważyć może co jest lepszego, czy mieć umollifikowa-  
 „ ne i ulepszone punkta, czy żeby Traktat 68. tak zupeł-  
 „ nie został iak jest. „

J. W. de Benoit rzekł: „ Do obszernego przełożenia J. WW. kol-  
 „ legów moich, a wszczegulności J. W. Posła Rosyi: mówiącego z  
 „ mocy i uwagi zawartego Traktatu 68. nie mam co przy-  
 „ dać, tylko upewnić prześ. Delegacyą, że Król Imc Pruski iako  
 „ gwarant traktatu 68. zezwolić raczy do umollifikowania rzeczono-  
 „ nego Traktatu, według ułożonych sprzymierzonymi dworami w  
 „ tey okoliczności środków. „

Xiąże Czetwertyński przymówił się upraszając J. WW. Delego-  
 wanych do teyże konferencyi, ażeby wydrukować kazali sposób tra-  
 ktowania z Ichmcią PP. Ministrami.

J. W. Posel Rosyjski przyrzekł na pierwszą sessyą podać swoje  
*ultimatum*. Gdy były powtorzone J. WW. żądania, aby takowe *in*  
*Typo* rozdano.

J. W. Prezes zaprosiłszy J. WW. ażeby wcześniej na konfe-  
 rencyą Ichmciów PP. Dyssydentów do J. W. Posła Rosyjskiego zia-  
 chać się racyli. Solwował sessyą na Sobotę.



## SESSYA CZTERDZIESTA TRZECIA.

D N I A 25. L U T E G O.

J. W. Prezes zaprosiwszy na ustęp rzekł: „Otwieram sessyą dzisieyszą od winnego J. OO. J. WW. uszanowania, czas krotki nie pozwala rozwodzić się z wielością słów, ale na dobro publiczne resztujące momenta obrocić naszym obowiązkiem. Przeto upraszam z miejsca mego Xcia Marszałka konfede., abyśmy przystąpili do materji, które nam *incumbit* rezolwować. „

Xiążę Marszałek konfederacyi rzekł: „Lubo mówić będę o podanym projekcie nadgrody Marszałków, przecież tę czynić prekułtodycyą, że niechcę być pierwszy tylko w czasie prześ: Delegacyi wraz z innemi dopraszać się względów, żebym zaś nieupadł *in negotio*, lubo ten projekt dziś pretenduję przeczytać, dosyć mi jednak będzie zostać upewnionym o łasce J. OO. J. WW. kolegów, niechcę idąc prostą drogą tylko *mereri* w fercach J. OO. J. WW. Czytano takowy projekt.

Imć Pan Karniewski poseł Rożański, miał głos takowy: „Przed kim, i gdzie ma się użalić poseł i delegat o krzywdę publiczną, *dubius ancepsque hæreo*. Jeżeli miejsce terażniejszy rady, prezentuje ow dawny Polaków żywy rytrat obrońców Ojczyzny i miłością *boni publici* zagrzanych synów. Jeżeli w tym tu świetnym zkonfederowanych stanów Rzeczypospolitey zgromadzeniu Delegacyinym, jest ieszcze dawna owa sławnych obrońców, powszechnego dobra strażująca perspektywa, *ne quid detrimenti patiatur publicum a longè prospiciunt*, *Et vigilant antipatres*, będzie zapewne zażalenie poselskie *publico* wdzięczne i przyjemne. Ale uchowaj Boże, żeby nie było to miejsce dla sprawiedliwości poświęcone, tylko wistocie samey ślepe samowładney fortuny koło, nie za sprawiedliwością, lecz za namiętnością prywaty i łakomstwa, losy bogactw obracające, naktórą niegdyś wielce zadumiany urzecznił Poeta: *O! fortuna fallax quàm variabilis Justos illa viros pauperie gravat. In justos eadem divitiis beat*. Należałoby z mową moją terażniejszyą zastanowić się. Aleć widzę, że ieszcze w tey świetney radzie naszey, *prisci sanatus Et æquestris ordinis* sławnych miłośników powszechnego dobra i kraiowego ludu obrońców, są i znaydują się nieodrodni potomkowie. A więc w zaufaniu mówię śmiało: niechay iako chce taż fama na prawdę mówiących ślepe oney losy naganiających frożenie fortuna, prawdę mówić należy, i jest mi koniecznością. Czyliż się to nie stało, czego nigdy w przemianie tylu wieków nie doznała Ojczyzna, aż do tey krytyczney czasów terażniejszych pory podobnie, iak niegdyś, lud wybrany od Boga narzekał Izraelski. *Nunquam res talis facta est in Israel ab eo die, in quo exierunt Patres nostri ex Ægypto*. A wżakże nie na ten koniec muszę potencyi sąsiedzkich z rąk Królewskich odebraćo zaśluzonym *à dis tributiva gratia* należące dary bogactw Rzeczypospolitey, ażeby poszły na obłow tym, którzy tylko *de bona fortuna* ślepey pilnują Bogini. Czyliż to jest sprawiedliwość, gdy już *actualiter* włożony haracz na wszystkie dobra królewskie, Ziemskie i Duchowne, nie



„ znośnych dymów, stemplowanego papieru, solowego podatku, i  
 „ innych tym podobnych, a to szczególnie dla zafzczytu koniecznie  
 „ potrzebnego utrzymania lustru Berła i Maieſtatu, a coraz i zna-  
 „ cznieſzey pomnożenia liczby woyska, niżeli dotąd była, i wypła-  
 „ cenia długow winnych od Rzeczypoſpolitey. I gdy narodowi zo-  
 „ ſtawiono, przecieź nadzieie pocieſzenia w zaſmuceniu, dając tytuł  
 „ przemianie, ſtaroſtw królewſkich *in Emphiteuſim cenſualem*, że te  
 „ będą ſłużyły *ad levamen* ciężaru podatkow. Atoż doznaiemy teraz  
 „ ſkutkow wyrwania ſtaroſtw *de manibus Regnantium*, zgorżyla fał-  
 „ ſzywa interpretacya dawney hoynoſci Królów Polſkich i Rzeczy-  
 „ poſpolitey obracania bogactw na różne imiona i familie. A wſzak-  
 „ ciż naſi dawni antenaci gorliwi *pro Patria ſua heroes*, nie raz krwią  
 „ nieprzyiacielſką i wraz ſwoią właſną zwycięſkie zrumieniwiſzy  
 „ place ſłuſznie i powinnie ciſneli ſię *ad ades fortuna & honorum*, w nad-  
 „ grodę ſwey dzielnoſci. A my teraźnieyſi potomkowie, chociaź  
 „ z przynaglenia i nie z dobrej woli, oddawſzy potencyom nayży-  
 „ źnieyſze i naybogactſze prowincye króleſtwa, udziaławſzy potrze-  
 „ bnie w prawdzie, ale po upłynionym czasie ratunku, nieżnoſne  
 „ na pozoſtala, ubogą część pańſtw Rzeczypoſpolitey podatki, ſło-  
 „ wem mówiąc, przez zadawnioną prywatę, niezgodę i łakomſtwo,  
 „ imienia Polſkiego dobrą niegdyſ reputacyą, wraz z prowincyami  
 „ utraciwiſzy; właſnie, niby ią ci waleczni Bohatyrowie, takim  
 „ czołem i z taką ſmiałością, iak gdybyſmy męſtwem ſwoim i ro-  
 „ ſtropnoſcią nadzwyczajney rady, ſto i drugie mil kraiu nieprzy-  
 „ iacieliſkiego zwoiowawſzy, do pańſtw Rzeczy poſpolitey przyłą-  
 „ czyli; teź ſame ſtaroſtwa ſwieźo prawem wieczyſtym *pro publico*  
 „ offiarowane, przemyſlnym ſpoſobem pod pozorem zaſług w Rze-  
 „ czypoſpolitey w nadgrodę oderwać i ſobie przywłaſzczyć uſiłuie-  
 „ my, a na ten koniec projektu działamy, i mimo zaſzleiuż prawo,  
 „ *in perniciem* ubogich ludzi utrzymać zamyſłamy. A zatym ieże-  
 „ liby ieſzcze w Delegacyi, a bardziey w niebeſpiecznieyſzey ſub-  
 „ delegacyi popołudniowey, chciano co w tey materyi *moliri & ten-*  
 „ *tare*, ſolenną zanofzę proteſtacyą, i zapewne *de nullitate* tych wſzy-  
 „ ſtkich niegodziwoſci, iako poſeł i delegat maniſtować ſię będę  
 „ *coram actis authenticis Regni*. Jż nie na ten żałoſny koniec *Conſti-*  
 „ *tuti* byliſmy *plenipotentarii*, lecz umnieyſzając okropne na Rzcz-  
 „ poſpolitą przypadki, *ad tractanda publica, non privata negotia*. Nie  
 „ kładę iednak w regeſtr *plus juſto ambitioſi ſtudii*, prywatnych oſob,  
 „ promocyi projektu ſprawiedliwie należącey nadgrody J. O. Xięciu  
 „ Ponińſkiemu Marſzałkowi generalney konfederacyi Koronney i  
 „ ſeymowemu, za uſilne i koſztowne dwuletnie *pro bono publico*  
 „ prace, azardy zdrowia i fortuny, *arduum certamen certavit, curſum*  
 „ *consumavit, reponenda ſit eidem Corona juſtitice*. Meretur nadgrody  
 „ wielka pracowitość Gieniuſzu i piora w doſkonałym i wiernym *a-*  
 „ *ctorum delegationis ad informandam poſteritatem*, opifańia całego ſpoſo-  
 „ bu traktowania z J. WW. Miniſtrami cudzoziemſkimi godnego ze  
 „ wſzech miar i dyſtyngwowanego Poſła J. W. Gurowſkiego Pod-  
 „ komorzego Gnieźnieſkiego kolegi naſzego. ſłuſznie także na-  
 „ leży nadgroda tak Imć P. Drewnoſkiemu Sekretarzowi Seymo-  
 „ wemu, za codzienne, a prawie nieuſtanne prace *pro publico*, tu-



„ dzież i Imć Panu Sikorskiemu Sekretarzowi pieczęci W. Koron-  
 „ ney za iego zasługi publiczne, które ziednały respekt prześ: Se-  
 „ natu i wdzięczność w umysłach wspaniałych stanu Rycerskiego.  
 „ A teraz dopraszam się o przyśłapienie *ad publica continuanda nego-*  
 „ *tia.* „

„ Należy Czetwertyński poseł Bracławski rzekłszy: „ Iż niechciał-  
 „ by być oratorem *pro domo*, iednak gdy słyszę tyle żądanych nad-  
 „ grod lubo ieszcze żadnych nie znam Rzepltey zasług, oprócz chęci  
 „ *merendi*, ale gdy iedni będą brali, za co i drudzy nie mają, i  
 „ podał projekt w tey mierze o Starostwo Ulanowskie, który po-  
 „ szedł *ad deliberandum*. J. W. Besiekierki i wielu J. WW. równe  
 „ podać prześ: Delegacyi ostrzegali. „

„ J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „ Słyszając wniesienie partykularnych  
 „ interesów, mam honor dopraszać się prześ: Delegacyi, aby przy-  
 „ śłapić raczyła do tey materyi, która podobno nad wszystkie inne  
 „ mieć powinna preferencyą, to iest traktowania interesu Imć PP.  
 „ Dyssydentów. „

„ J. W. Kanclerz W. Koronny miał głos takowy: „ Jest ściłą  
 „ powinnością moią, abym w interesie Ichmciów Dyssydentów, ia-  
 „ ko Prezes subdelegacyi uczynił J. OO. J. WW. relacyą skutku w zle-  
 „ conym nam traktowaniu z J. WW. Rosyjskiego i Berlińskiego  
 „ dworu Ministrami. Mówię, że z temi tylko, bo Imć Pan Baron  
 „ de Rewitzki, na tych się nie znajdował sełsach z przyczyny, któ-  
 „ rą sam prześ: Delegacyi przełożył. Materya Dyssydentów iest  
 „ dwójaką, pierwsza Religii, druga ściągająca się do obywatelstwa,  
 „ przyznam się prześ: Delegacyi, że ia i godni kolledzy moi, byli-  
 „ śmy zdania, aby zacząć było od materyi religii; z tey myśli, iż  
 „ po ułatwionych punktach snadnieyby ocalone być mogły prero-  
 „ gatywy religii, ale J. W. Minister dworu Rosyjskiego odpowie-  
 „ dział, że lubo Nayiasnieysza Imperatorowa Rosyjska skłoniła się  
 „ na mollifikacyą punktów Traktatu 68. to iednak tylko w kondy-  
 „ cyach iemu przepisanych. Gdyśmy zaczęli traktować w pun-  
 „ ktach religii było nasze zdanie, żebyśmy się porozumieli z J. W.  
 „ Ministrem dworu Wiedeńskiego, albowiem powagę Nayiasniey-  
 „ szey Cesarzowej Rzymskiej sądziliśmy interesować powinno, u-  
 „ trzymać prerogatywy wiary naszej, oświadczył się Imć Po-  
 „ seł Wiedeński, czynić *bona officia* względem religii musieliśmy wnieść  
 „ do traktowania punktów politycznych. Ządaliśmy zaraz, aby J.  
 „ W. Minister Rosyjski podał nam na piśmie, myśli swoje, do czego  
 „ skłonił się, i są trzy punkta na których wstrzymał rezolucyą na  
 „ punkta ściągające się do materyi religii. Czytał J. W. Prezes sam  
 „ takowe. 1mo Od tego czasu Grekowie Dyzunici i Dyssydenci o-  
 „ boyga wyznania Ewangelicznego, nie będą mieli prawa weyścia  
 „ do senatu i ministerium, tak Koronnego jako i W. X. Litewskie-  
 „ go, ale zostaną przy prerogatywie sprawowania funkcyi po-  
 „ sełskiej na Seymie, podobnymże sposobem będą sprawowali wszy-  
 „ Źkie funkcy w Trybunałach, kommissyach, słowem w wszystkich  
 „ iurydykcyach i dykateryach Rzeczypospolitey cywilnych i woy-  
 „ skowych. 2do zniesione będzie prawo karę przepisujące wyra-  
 „ żone w artykule osobnym pierwszym Traktatu Roku 1768. 3tio  
 „ Znie.



„ Zniesione będzie *judicium mixtum*, a Assessoria weźmie na się sądze-  
 „ nie wszystkich spraw, pod wyrok rzeczzonego Trybunału podda-  
 „ nych pod tym jednak warunkiem, aby na każdym seymie, trzey  
 „ z sześciu Asserów wybrani byli z liczby Dyssydentów lub Greków  
 „ Dyzzunitów stanu Rycerskiego, którzyby wszystkie sprawy razem  
 „ z Assessorami katolickimi rozstrządzali. Gdyśmy, rzekł tenże, ode-  
 „ brali takowe punkta, lubo znacznie umollifikowane, bo już wni-  
 „ ściu do Senatu, i do Ministerium Ichmciom PP. Dyssydentom za-  
 „ grodzona droga, reprezentowaliśmy jednak wiele jeszcze punktów.  
 „ Ichmć PP. Ministrowie tychże dworów, nie mogąc jednak więcej  
 „ pozyskać, prześ: Delegacya uprosi rozumem dalszą mollifikacyą,  
 „ albowiem tak przeświadczeni jesteśmy o wspaniałości umysłu Nay-  
 „ iaśniejszey Imperatorowy Rosyjskiej, i spodziewać się możemy,  
 „ iż odbierzemy pomyślniejsze *ultimatum*. Po skończonym głosie J. W.  
 „ Kancelrza W. Koronnego cała Delegacya upraszała J. W. Pośła  
 „ Rosyjskiego trzy-krotnym powtórzeniem, aby toż *ultimatum* było  
 „ jeszcze w niektórych umollifikowane punktach. „

Jmć Pan Dobrzyński pośel Sumiński w takowych przymówił się  
 wyrazach: „ Zawsze doskonałe, i zawsze roztropne J. W. Kancle-  
 „ rza W. Koronnego myśli, aby to co było powierzone jego gor-  
 „ liwości, usprawiedliwiało przed Bogiem i narodem. Mianych kon-  
 „ ferencyi i traktowaniu w interessie Ichmciów PP. Dyssydentów  
 „ lubo slyszeliśmy wiele umollifikowanych punktów nieszczęśliwego  
 „ traktatu 68.; gdy jednak zostaje nam jakążkolwiek nadzieia,  
 „ w pomyślniejszym *ultimatum* myślą moją, aby upraszać J. W. Mi-  
 „ nistra dworu Wiedeńskiego i J. W. Nuncyusza głowę kościoła pre-  
 „ zentującego, aby ci za wdaniem powagi swoiey raczyli konty-  
 „ nuować ulepszenie tych punktów, które ściągają się do panują-  
 „ cey wiary. Niech cała prześ: Delegacya ma tę satysfakcyą, aby  
 „ naród poznawszy starunki nasze przyznał nam, że *fecimus, quae*  
 „ *potuimus*. „

J. W. Pośel Rosyjski, miał głos takowy: „ Jużem wielu razy  
 „ miał okazyą wspomnieć tu prześ: Delegacyi *systema* dworu mego  
 „ w zaspokoienu interessu Ichmciów PP. Dyssydentów i Græco-  
 „ Dyzzunitów. Zastanowić się potrzeba; że to jest okoliczność wcale  
 „ nie nowa, ale stwierdzona traktatem, na którym Nayiaś: Impe-  
 „ ratorowa Rosyjska zakłada powagę dostoięństwa swego, na tym  
 „ fundamencie, który ma *pro basi* oddać sprawiedliwość Ichmciom  
 „ PP. Dyssydentom; lubo z wielu przyczyn mogłaby rzeczony  
 „ 68. traktat w swoich utrzymać obowiazkach, przecież z wspan-  
 „ iałości umysłu swego, chcąc dać narodowi Polskiemu zawsze  
 „ przychylne dowody, skłonić się łaskawie raczyła do umollifiko-  
 „ wania niektórych punktów mianowanego traktatu, byle jednak  
 „ nie z odmianą raz ułożoney planty; gdy zaś przykładu nie masz,  
 „ ażeby dwory wdawały się w umollifikowanie traktatów, przy  
 „ których zawarcu nie były, nie może w niczym więcej interesso-  
 „ wanie się Jmć Pana Rewitzkiego, ani J. W. Nuncyusza ułożonego  
 „ sprzymierzonym dworem odmienić traktatu. Oświadczam się  
 „ zaś, że cokolwiek będę mógł uczynić, ściśle jednak zachowując  
 „ przepis danych mi rozkazów *ad satisfactionem* prześ: Delegacyi „



„chętnie przyjmę wszelkie reprezentacye, byle jednak nie narusza-  
 „ły *basim* oddania sprawiedliwości Ichmciom PP. Dyssydentom, a  
 „w tym zaspokoienia Rzeczypospolitey. Chcieycie J. OO. J. WW.  
 „zważyć, iak mało nam zoltaie czasu do zaspokoienia tyle materyi.  
 „Poważam wielce przez szacunek szczegulney przyiaźni, wdawa-  
 „nie się w każdy interes Jmci Pana Barona Rewitzkiego; ten zas  
 „religii dworowi iego już od 2. lat dobrze wiadomy, i zapewne nie  
 „inne iego rozkazy, tylko stosujące się do ułożenia trzech sprzy-  
 „mierzonych potencyi, niechay prześ: Delegacya zostanie wyper-  
 „swadowana, że od rzeczonych punktów, którem miał honor od-  
 „dać, odstąpić nie mogę, albowiem te są wyraźne rozkazy Nayiaś:  
 „Monarchini moiey, która zażyłaby zawsze mocy, którą iey Bóg  
 „dał, i pomocy Króla Jmci Pruskiego, na utrzymanie ułożonego raz  
 „*systema* i prędzey Polska zginąć może, niżeli Nayiaś: Monarchini od-  
 „stąpić tego traktatu, który był okazyą tylu nieszczęśliwości Rze-  
 „czypospolitey. Niech więc prześ: Delegacya wystawi sobie smu-  
 „tne i gorsze, niżeli dotąd były konsekwencye, gdyby umollifiko-  
 „wane punkta szczegulnie na trwale zaspokoienie kraiu nie miały  
 „być przyjęte. „

Jmć Pan Rościszewski poseł Ciechanowski miał głos takowy:  
 „W tak okropnym Oyczyzny stanie zaradzać o ucaleniu najswię-  
 „tłych i najdroższych praw religii panującej, ten tylko potrafi,  
 „którego się sumnienie na czystym fundamencie gruntuie, znam  
 „obowiązek religii, którą i w najgorzszych winiech iestem bronić  
 „przypadkach, alem razem winien tak umiarkować *Zelum religionis*  
 „*cum statu politico* y z miłością oyczyzny, aby iedno z drugim kom-  
 „binując nieszkodzić oyczyźnie, gdy tak iakby się przynależało po-  
 „moc nie można religii, niech to nie będzie Panowie moi władnym  
 „u was podziwieniu, że gorliwy katolik, i dobry obywatel, w nie-  
 „bezpiecznym przypadku widząc wiarę i oyczyznę obydwu ratować  
 „pragnie, albowiem stan religii *cum statu politico* tak ściśle iest zwią-  
 „zany, iż ieden naruszony drugiego naruszać się zdaie, zawistnych  
 „wyroków losem pędzeni przez użyty instrument Ichmciów Panów  
 „Dyssydentów od dworów cudzoziemskich do ostatniego kawałka  
 „rozebrania kraiu najpierwszym przed oczyma naszymi stawać po-  
 „winiech obiektem i do ostróżnego zaradzenia, w tak zawitych oko-  
 „licznościach, winno nam być przewodnikiem to nieszczęście, któ-  
 „re w podziale naszego widziemy kraiu. Zwoli prześ: Delegacyi  
 „wyznaczonym będąc do traktowania w tey tak zawiley i ostatnim  
 „grożący niebezpieczeństwem materyi z Posłami cudzoziemskich  
 „dworów, dopiero się postrzegł iak twardey, i iak trudney nego-  
 „cyacyi podjąłem się ciężaru, stanęły na ten czas przed oczyma  
 „memi dwa naycelnieysze tey materyi obiekta, *Zelus Religionis*, któ-  
 „ry rodząc się w tey wierze wraz z mlekiem wysłałem, z drugiey  
 „strony miłość oyczyzny ginącej przez nie umiarkowanie się dwoch  
 „iey synów, w spor z sobą wiodących, a pośrodkującą radę zawi-  
 „stnym umysłem na ich obydwóch grożącą, kto ma iednak Boga  
 „przed oczy, i czyste sumnienie naywiększych dla dobra oyczyzny  
 „trudności przebywać nie obawia się, nie straszą mnie te czernidła,  
 „które się już, już przed oczyma memi snują, z nieumiarkowanej



„ ku wierze pochodzącej gorliwości, ani mnie trwożą postrachy,  
 „ które w takowych są użyte razach, ale mnie trwożą siła rozsta-  
 „ wione na zagubienie reszty kraiu; przychodzimy do prześw:  
 „ Delegacyi po radę, iak w tej materyi postąpić sobie mamy, gdyż  
 „ wszystkiego wytargować iak miarkuję nie potrafimy, radząc się:  
 „ czy nie lepiejby śrzednią idąc drogą, z dwoyga złego mnieysze  
 „ złe wybrać, gdy o pomocy dla tej materyi żadney znikąd prze-  
 „ widzieć nie możemy nadziei, wyexplikował już Wielki w oyczyźnie  
 „ mąż, a gorliwy w kościele Bożym, Biskup J. W. Jmć Xiądz Kan-  
 „ cierz W. Koronny, a terażniejszy Delegacyi naszej godny Pre-  
 „ zes, który pracowicie w tej materyi traktował tak z dworami  
 „ Rosyjskim i Berlińskim, iako też zasięgnął rady J. W. Jmci Xiędza  
 „ Nuncyusza. Czekamy tedy od prześw: Delegacyi dalszych w tej  
 „ mierze wyroków. „

Jmć Pan Inowrocławski poseł Biesiekierski, mówił temi wyrazy:  
 „ Nim prześw: Delegacya zaczęć mówić w wielkim i najpierwszey  
 „ wagi interesie, bo materye religii, chcę się usprawiedliwić, że nie  
 „ zpodszepu nagannego fanatyzmu ducha, lecz z sprawiedliwych  
 „ powodów wewnętrznego przeświadczenia, myśl moją otwieram.  
 „ Znam prawa ludzkiej społeczności, znam obowiązki miłości bra-  
 „ terskiej, lecz nie mniey, znam prawa i prerogatywy panującej  
 „ religii, na których każdego narodu gruntuje się spokojność. Mam  
 „ z doświadczenia tylu upadłych królestw, że największe niebespie-  
 „ czeństwa zamieszania i same upadki, z różności wiar pochodzą,  
 „ należy więc tę materią wiążącą serca i umysły, a największą w na-  
 „ rodzie sprawującą troskliwość, Najjaśnieyszym ubespieczyć pra-  
 „ wem, nikomu tu nie tajno, że kilkoletnie kraiu naszego zamie-  
 „ szania, krwi braterskiej wylanie, całego Królestwa spustoszenie,  
 „ na koniec na części rozerwanie z tego nieszczęśliwego pochodzą  
 „ zrzodła, czyliżby się ostatecznego niespodziewać upadku, w ustawi-  
 „ czney kraiu niespokojności, gdyby Ichmć Panowie Dyssydenci,  
 „ przeciwko tylu prawom, w Magistraturach umieszczeni, a za-  
 „ dnych w rozszerzeniu swoim nie kładąc granic, z czasem wyparliży  
 „ gwałtem nas samych, sami też nie posiadali mieysca. Mielismy już  
 „ okropne tego przykłady, w dawnieyszym czasie, a teraz na Ma-  
 „ gistracie Gdańskim i Toruńskim, w których połowa Katolików i  
 „ Dyssydentów być miało, teraz zaś w Gdańskim Magistracie żaden  
 „ z Katolików, a w Toruńskim ieden tylko znajduje się. Zpatrzmy  
 „ się na wszystkie rządne narody, czyliż te, iakieykolwiek religii  
 „ panujące w porównaniu inne wystawiają? za co Katolicy nie za-  
 „ noszą skarg swoich, w Anglii, Danii, Szwecyi, dopominając się  
 „ porównania religii, chociażby sprawiedliwsze mieć mogli prawa,  
 „ ile że w tych państwach religia Katolicka była panująca, zamilcza-  
 „ ją nawet na tak wielkie uciśnienia, bo znają, że kray każdy rzą-  
 „ dzić się chce prawami, które mi ubespeczył spokojność swoją, przy-  
 „ ganiają nam w tym wieku, o niezgodę, lubo w iednym związku  
 „ zostaiemy religii, coż nastąpi gdy różnych zdań i prawideł zasia-  
 „ dać będą w Magistraturach osoby, niech się załtanowią Ichmć PP.  
 „ Dyssydenci czego po swojej wyciągają oyczyźnie, po tej matce,  
 „ która więcej czyni im łask i dobrodziejstw, niżeliby tak niewdzię-



„ cznym należało synom, szukającym wyniszczenia i upadku iey;  
 „ czyliż nie widzą skutku swych zażaleń, straty tyle obfitych pro-  
 „ wincyi, chyba że iey ostatniey ieszcze pragną zguby. Doprasza-  
 „ my się więc tych Nayiaś: Dworów, protegujących J. WW. Dyf-  
 „ dentów, aby z oboiey strony wysłuchawszy zażalenia, wnieść chcia-  
 „ ły w sprawiedliwość, nie czyniąc ostatniego gwałtu tak iuż nie  
 „ szczęśliwemu narodowi, aby panującey religii, równe były pre-  
 „ rogatywy Ichmciów Dyfzydentów, wżakże w tey okoliczności  
 „ każdemu z nas milczyć wstydem, a umierać powinnością. Dobra-  
 „ szam się więc zmieysca mego, ażeby wyznaczona subdelegacya  
 „ wraz z J. W. Nuncyuszem iako reprezentującym głowę kościoła,  
 „ uczyniła swoje reprezentacye J. W. Rewidzkiemu Ministrowi Ce-  
 „ sarowskiemu iako Posłowi Dworu Katolickiego, iż idzie o prerogaty-  
 „ wy religii panującey, idzie o porównanie Dyfzydentów i domieszcze-  
 „ nie ich do legislacyi, aby nam otworzył, co ma w zleceniu od dworu  
 „ swego i iego medyacyi w tym czekać należy. „

J. W. Biskup Helmski rzekł: „ Już widzę prześ: Delegacyą in-  
 „ formowaną, o sposobie traktowania naszego, nic nie mam przydać  
 „ do gorliwej relacyi J. W. Kanclerza W. Koronnego, gdy zaś sły-  
 „ szę, że J. W. Posel Rosyjski, deklaruie nam podać *ultimatum*,  
 „ chciałbym przeto wiedzieć, czyli takowe *ultimatum*, do niektórych  
 „ tylko materyi *statum politicum* tyczących ma się ściągać, czyli do  
 „ całego traktatu 68., w którym wiele uciążliwych iest punktów  
 „ religii Katolickiey i obrządku iey, a te koniecznie odmienione  
 „ być powinny. Zaczynam upraszam, aby przez położone *ultimatum*  
 „ nie była nam zagrodzona droga do zmollifikowania tak wielu  
 „ punktów, o które na konferencyach z J. WW. Ministrami cu-  
 „ dzoziemskimi, czas traktować nie pozwolił. „

J. W. Biskup Łucki w tych przymówił się słowach: „ Uważając  
 „ dyskurs J. W. Posła Rosyjskiego, i iego tylekrotnie powtorzone  
 „ oświadczenia, że cokolwiek będzie mógł dla nas uczynić, pokaże  
 „ się łatwym, spodziewać się powinniśmy, że bardziey chcieć ma  
 „ kontentować narod, niżeli garstkę Ichmciów Dyfzydentów, a gdy  
 „ mamy w dzisieyszym traktacie przyrzeczoną mollifikacyą tra-  
 „ ktatu 68., trzebaby zadufać, że J. W. Posel Dworu Wiedeńskiego,  
 „ zechce nam w tey mierze uczynić *bona officia*, którego gdy tu nie  
 „ widzę, byłoby zdaniem moim, aby tak delikatney materyi bez  
 „ niego nie traktować, miło mi iest powtórzyć to oświadczenie, że  
 „ na pokrzywdzenie i umniejszenie prerogatyw prawowierney wia-  
 „ ry, żadną miarą pozwolić nie mogę. „ Xże. Czetwertyński posel  
 „ Bracławski rzekł: „ Nigdy narod nie może więcej uwielbiać Nayiaś:  
 „ Imperatorowy Rosyjski, iak gdy poznawszy gwałt narzuconego  
 „ na nas 68. przemocą traktatu, przez wspaniałość duszy swoiey,  
 „ punkta iego skłania się umollifikować, i tę nam uczynić sprawie-  
 „ dliwość; którey woli tłumaczem widzimy tu godnego ze wszech  
 „ miar Posła Jmci Pana Sztachelberga, ale równie naszego obywa-  
 „ telstwa powinnością oddalać skutki nieszczęśliwej przemocy. Od-  
 „ daliśmy kraie, to być musiało, bo trzy sprzymierzone potencye  
 „ mając moc utrzymania chęci, rozszerzenia państw swoich tak  
 „ chciały, ale iak mamy iść na los ostatniego nieszczęścia, i oddać  
 „ interes



„ interes wiary pewney bo przez przemoc *pluralitati*, powinniśmy  
„ w tey mierze, wzywać medyacyi dworu Katolickiego, a przy-  
„ naymniey zachowując gradacyą czynności, niech nam sprzymie-  
„ rzone dwory podadzą podpisane *ultimatum*, a będzie to naszym  
„ przed narodem usprawiedliwieniem, że cokolwiek czyniemy, to  
„ nie traktując, ale wszystko niechętnie, bo nam czynić każą.,

Xiąże Marszałek konfed: miał głos takowy: „ Bardzo mi miło  
„ powtórzyć ostatnie słowa, Xcia Bractawskiego, który prawdzi-  
„ wie podaje sposób stosujący się do sytuacji naszej, żeśmy nie po-  
„ winni zostawić śladu traktowania w materji religii, gdy iey wi-  
„ dziemy oczywisty uszczerbek wdawanie J. W. Posła Wiedeńskiego  
„ i J. W. Xiędza Nuncjusza, weźmie postać traktowania, a tak o-  
„ każe drogę, że przecie narod na toż przyjął, niech będzie *ulti-*  
„ *matum* podpisane, a narod co czyni, oświadcza się zawsze, że *non*  
„ *tam libenter, quam reverenter*, gdybyśmy byli na uciomążliwy traktat  
„ 68. czekali pory odmiany iego, nie byłoby do tego przyszło nie-  
„ szczęścia, na co tracić nadzieie, że jeszcze i ten kiedykolwiek  
„ ulepszony nie będzie, niechay prześ: Delegacyo, dwor Wiedeński,  
„ uczyni sobie ostrzeżenie, że tego punktu gwarantować nie bę-  
„ dzie, nie wstydę się tego, że gdybym widział siły lub wsparcie,  
„ radziłbym zastranowić się nad tym, ale że wiemy tego dworu po-  
„ lityczne tylko interesowanie się, nie mogę iako dobry obywatel,  
„ inaczej sądzić, tylko życzyć przyjęcia umollifikowania punktów  
„ traktatu 68. nie mając sił ni wsparcia zniesienia go.,

Imć Pan Wilczewski poseł Wiski przymówił się reprezentując,  
że Rzeplta obowiązała każdego Delegata aktem limity traktować z  
trzema cudzozi: Ministrami, ale nie z iednym lub dwiema, życzył J.  
W. Ministra Wiedeńskiego medyacyi, oświadczaiąc się *quam solenni-*  
*sime* protestować, że *circa legem itawa*.

J. W. Poseł Rosyjski słysząc niektórych J. WW. tegoż samego  
zdania rzekł: „ Tey wcale byłem myśli, że szczerą explikacyą moją  
„ mogłem już być zaspokoić prześ: Deleg: względem pretendowanych  
„ dworu Wiedeń: w interessie Ichmciow PP. Dyssydentow medyacyi,  
„ rozumiałem, mówię, że przez czas dwóch letnich czynności mo-  
„ gliście J. OO. J. WW. PP. zostać przeświadczeni o zupełney trzech  
„ sprzymierzonych dworów harmonii, a zatym mylą się bardzo na  
„ suppozycyi ci, którzy się spodziewają, żeby dla tego interessu,  
„ miała iakażkolwiek między dworami nastąpić odmiana, oświad-  
„ czyłem się J. W. Rewitzkiego i J. W. Imci Xiędza Nuncjusza win-  
„ nym szacunkiem przyjąć zawsze uwagi, iednak śmieie prześ: De-  
„ legacyą upewnić mogę, że tego *ultimatum*, które czyni J. WW.  
„ Dyssydentom sprawiedliwość, które gruntuie Rzepltey spokoj-  
„ ność, i tak wiele interessuie sławę Nayiaś: Imperatorowy Rosyji-  
„ skiej i iey Alianta Króla Imci Pruskiego, ani cała Europa odmie-  
„ nić nia potrafi, iednak zupełna zostawuie się w tey mierze prześ:  
„ Delegacyi obcy, czyli chce przyjąć mollifikacyą punktów tra-  
„ ktatu 68. czyli tak zupełnie ma zostać iak jest.

J. W. Kasztellan Zarnowski wspomniał, że gdy *permanens Consti-*  
*lium* i pięć punktów nieodstępnych były podpisane, obiecał nam Imć  
„ Pan Minister dworu Wiedeń: w materji religii *offerre bona officia*,  
Mm



przez medyacyą dworu katolickiego życzył tenże dopraszać się skutku przyrzeczenia, za wezwaniem do tegoż interesu rady J. W. Nuncyulza reprezentującego kościoła Bożego głowę. Odpowiedział J. W. Kanclerz W. Koronny *sapientem committas, nihil ei dicas*, nieuchylą zapewne subdelegowani do traktowania tych środków, któremiby usprawiedliwieni zostać mogli przed Bogiem, Ojczyzną i potomnością.

J. W. Posel Rosyjski: „Słyszę tyle razy wspomnionego Barona de Rewitzkiego, muszę i ja powtórzyć, że od dwóch lat traktując z nim, ustawicznie, nie oponuje się wcale jego uwagom spodziewając się, że te będą sfołowały się do generalnego *systema* trzech sprzymierzonych dworów,”

Imć Pan Germanowski poseł Łęczycki miał głos pełen gorliwych uwag: „Już to uszczerbku wiary, już to przez dwoiaki obrządk religii kraju zamieszania, upraszał aby Imć Pan Posel dworu Wiedeńskiego dał notę oświadczonej dla nas w interesie religii dworu swego medyacyi.

J. W. Kanclerz Wielki Koronny rzekł: „Niemożna nigdy doświe wielbić gorliwych sentymentów w materji religij, ale proszę tych samych aby milczących nie ganić, bo i to jest obowiązkiem katolika, że nie rozumieć o nikim. *Conclusum* aby czekać *ultimatum*.”

Xiąże Imć Marszałek konfederacyi Koronnej wspomniał projekt komisji do ułożenia długów Rzeczypospolitej. I gdy mowa była najprzód, jakim sposobem dług wojska ma być likwidowany.

Xiąże Imć Woiew. Gnieźn. miał głos takowy: „Doznaliśmy już prześi Delegacya, w tej okoliczności, wspaniałe serce J. K. Mci, że gdy znalazł do siebie przywiązane serca, okazał zaraz w skutku, że Pan dobry, Król sprawiedliwy, i naród swoj kochający, gdy mowę Najjaśniejszemu Panu ostrzeżono siedm millionów, nie jest jednak tej myśli, aby miał jeszcze formować pretenzją do Rzeczypospolitej, odstąpił łaskawie pultora milliona, któreby mu z konstytucyi 68. dotąd sprawiedliwie należały, i któreby mogły kiedykolwiek wnieść między likwidacyą J. K. Mci nie czekając decyzji seymu, przez dobroć oycowskiego dla synów serca jako Król łaskawy nie pretendując tego pultora milliona, jest to myśl Najjaśniejszego Pana, którą mając honor słyszeć z ust jego, mam powinność usprawiedliwić, na dowód wspaniałości umysłu ze wżech miar wielkiego Króla.”

Imć Pan Jezierski poseł Nurski odezwał się: „Nie mam myśli sprzeciwienia się, załpokoienia długu Króla Imci, ale są inne dług partykularne, które po największej części *adivitas* lub przemoc likwidowała, w tej więc sytuacji Rzeplta, powinna takowe do pomyslniejszych czasów, puścić do przyszłych seymów w reces. wszakże tej polityki, choć daleko w szczęśliwszych używaliśmy czasach.”

J. W. Kasztellan Zarnowski przymowił się explikując wiele powodów, w których Rzeczpospolita, naznaczyć powinna nową likwidacyą wszystkich długów, *etia non attento* w tej mierze *juramentum* to, był oraz zdania aby dystyngwować *classes*, to jest, Króla Imci *deservitas mercedis* i gratyfikacye.



Imć Pan Podkomorzy Gnieźnieński i Imć Pan Kurzeniecki poseł Piński ostrzegali dołożenie w teyże Kommissyi *salvo jure* Xcia Imci Woiewody Poznań: na potrzebę Rzeczypospolitey wydanej, iuż likwidowaney i zaprzysiężoney.

Xiąże Imć Woiew: Gnieźnieński przymowił się reprezentuiąc w tey mierze do ułożenia projektu naypotrzebnieyszą klasyfikacyą, a po- wylikwidowaniu sumy zostawić mocy Rzepltey satysfakcyą onychże.

Xiąże Imć Marszałek konfederacyi obligował Xcia Imci Woiew: Gnieźnień: aby w tych myślach, ułożyć raczył projekt do kommissyi, i podać go prześ: Delegacyi.

Xiąże Imć Woiew: Gnieźnień: wniósł potym projekt pomnożenia skarbu Rzeczypospolitey przez ustanowienie Banku, który płaciłby prowizyą według sposobu w tymże projekcie ułożonego i takowy czytano.

Imć Pan Jezierski poseł Nurcki rzekł: „ Podobno się temu projektowi nikt nie sprzeciwi, bo jesteśmy pewni, że nikt pieniędzy nie da, doświadczyła tego Polska, że publiczna wiara *vacillat*, i takie piżemy prawa, iakie nam nie publiczne dobro, ale własny dyktuje interes „

Projekt ten został wzięty *ad deliberandum*. J. W. Prezes zaprosił J. OO. J. WW. na popołudniową sessyą *singulariter* do partykularnych projektów na godzinę szóstą solwował sessyą na poniedziałek, to jest *pro die 27. praesentis*.

## SESSYA CZTERDZIESTA CZWARTA

D N I A 27. L U T E G O

XIĄŻE Marszałek konfederacyi: oświadczył, iż J. W. Poseł Rosyjski, będąc na konferencyi z J. WW. Biskupami uprasza, aby się J. OO. J. WW. nie rozieżdzali, obiecuiąc w krótkim czasie przyiście swoje wraz z J. WW. Biskupami, którzy gdy nadeszli.

J. W. Biskup Poznański Kanclerz Wielki Koronny, zaprosił J. OO. J. WW. na miejsce swoje rzekł: „ Tak późnego ziachania się na sessyą do społeczności J. OO. J. WW. Ichmciów PP., ieżeli było „ cokolwiek z naprzykrzeniem ich; muszę dać przyczynę, iż J. W. „ Poseł Rosyjski chciał oddać na dzisieyszey sessyi *ultimatum*: zażywa- „ liśmy wszystkich środków za wezwaniem rady i pomocy J. W. „ Posła Cesarzkiego i Nuncyusza na kilka godzin na konferencyi, u- „ filnego domagania się przyszło do tego, że przecież cokolwiek „ umollifikowanych ieszcze zostało punktów rzeczzonego traktatu, „ więcey zaś nadto *sub discrimine* spokoyności naszej pozwolić nie „ może, *tandem* cośmy przez wszystkie sposoby reprezentacyi mogli „ zyskać, upraszam Xcia Woiewody Gnieźnień: aby toż *ultimatum* „ czytać nam z łaski swojej raczył: „ Gdy zaczął Xże Woiewoda „ Gnieźnień: czytać takoweż *ultimatum* w tych prawie samych zawie- „ rających się punktach, które na przeszley sessyi oświadczone były, „ w Delegacyi. J. W. Poseł Rosyjski: dał się słyszeć w te słowa: „ Wiele poważam ten moment, który daie mi okazyą przeświadcze-

M m ij



„nia J. OO. J. WW. Ichmciom Panom o nayprzychylniejszych Monarchini moiej do narodu Polskiego chęciach, spodziewać się również mogę, iż prześw. Delegacya da mi świadectwo, że mając przez dwa lata honor traktowania z niemi, starałem się zawsze pokazać, jak wyłoko poważam każdą okoliczność, w której mogę być zdatnym ich żądaniom, Nayiaś: Imperatorowa lubo zupełnie przekonana o świątobliwości zawartego traktatu 68. przecież na dowod przyjaźni, którą się głosi, chcąc zaspokoić Rzeczpospolitą, zezwoliła z uczynionych sobie reprezentacyi na molifikacyą niektórych punktów, z tych przyczyn, mam honor prezentować, myśli, teyże Nayiaś: Imperatorowy Rosyjskiej, a moim jest obowiązkiem, oświadczyć prześw. Delegacyi, że zupełnie w iey zostaie woli, albo też punkta *in ultimato* przyjąć albo zostawić traktat 68. tak jak jest w swoim brzmieniu. „

W tym nadziedł J. W. Dworu Cesarzkiego Minister. Gdy iedni J. WW. profil o podpisanie tegoż *ultimatum*, drudzy innego ieszcze byli zdania. Jmć P. poseł Wiski przymówił się, wspomniawszy dawne zdania swoje, że J. W. Poseł Dworu Wiedeńskiego powinien się oświadczyć, czyli dać zechce swoją medyacyą, lub nie, na ostatek protestował się, iż takowego *ultimatum* na uszczerbek wiary nie podpisze.

Xżę Czterwertyński poseł Bracławski wniosłszy, aby Ichmć Panowie Ministrowie cudzoziemscy dali notę z podpisaniami swemi, że tego *ultimatum* nie odstępują; inni J. WW. byli zdania, aby w tey okoliczności Ichmciów Dyssydentów wysłać Posłów do Dworu Wiedeńskiego i do Nayiaś: Imperatorowy Rosyjskiej.

J. W. Poseł Rosyjski rzekł: „Takowe sposoby nie mogę odmienić p. danego *ultimatum* w słowie iednym, albowiem uczynilem już to wszystko, co tylko było mocy moiej. „

Jmć Pan Zabłocki poseł Gostyński przełożywszy zadziwienie swoje, iż w naymniejszym interesie, były drukowane projekta, dopracował się, aby i toż *ultimatum* zostało wydrukowane i rozdane J. OO. J. WW.

Gdy koniecznie *insistebant*, J. OO. J. WW., aby ta nota była podpisana, od wszystkich trzech J. WW. Ministrów.

J. W. Poseł Rosyjski rozmówiwszy się z kolegami swemi w tych ię napisał słowach: „Trzey Ministrowie z sąsiedzkich potencyi oddają prześw. Delegacyi przypadek do dawnych praw kardynalnych, który do aktualnego *systema* Rzplitey rządów czyni koniecznym, i od którego rzeczeni Ministrowie nie odstępają. „ W Warszawie Dnia 27. Febr. 1775. Anno.

Baron de Rewitzki

Baron de Sztackielberg, de Benoit.

Słyszając J. W. Poseł Cesarzki: że się domawiano, aby przyrzeczenia swego w interesie Ichmciów Dyssydentów skutecznie medyacyą rzekł: „Jużem prześw. Delegacyi dostatecznie wyraził myśl moię, że gdy dwór mój nie był wezwany, do traktatu 68. nie może też ani teraz wdawać się weń. „ J. W. Poseł Rosyjski dostatecznie explikował się, iż to uczynił, co tylko było w mocy iego, więc



więc gdy umollifikowane punkta tegoż traktatu, zdaią się być szczególnym sposobem zaspokoienia Rzplitey, przyiąć go *conuenit*.

Xiąże Marszałek konfederacyi miał głos w te słowa: „ Mówić „ w materyi tak delikatney, zapewne nie bez zastanowienia umyśłu „ przychodzi, każdy bowiem czuie, co winien obowiązkom religii, „ i zna, co powinności obywatelstwa; rozszerzać traktowanie tey „ okoliczności, iużem to prześ: Delegacya, na w czorayszey prze- „ łożył sessyi, znaczy negocyacyą, i traktowanie, co iuż iakoweś „ zaświadcza zezwolenie, nie trzeba bezsilnym *tentare extrema*. „ O! gdyby 68. była umiarkowana gorliwość, zapewneby tyle nie „ byli zyskali Ichmć Dyssydenci, ani Rzeczpospolita w tey się wi- „ działa nieszczęśliwości. Oświadczył nam Jmć Pan Poseł Cesarzski, „ że żadney mieć nie możemy pomocy, iakieyż więc ta okoliczność „ nie wyciąga rozwagi, tylko że każda zwłoka ciągnie nieszczęśli- „ wę konsekwencye. Z tych więc powodów będąc dobrym Kato- „ likiem, ale nie mniey i dobrym obywatelem, nie mogę inaczey ra- „ dzić, tylko *extremo vitando* przyiąć umollifikowane punkta, ma- „ iąc zupełne w gorliwości J. WW. Biskupów zaufanie, że inaczey „ być nie mogło, tylko miarkowaną do okoliczności roztropnością, „ oczekiwać szczęśliwszych Rzeczypospolitey losów. „ Xże Cze- „ twertyński poseł Braclawski explikował dawnieysze zdanie swoje do- „ praszaiąc się, czyli Ichmć PP. Ministrowie Dworu Wiedeńskiego i Ber- „ lińskiego będą gwarantowali toż *ultimatum*.

Xże Marszałek konfederacyi rzekł: „ Dałby to Bog, żeby go za- „ dna potencya nie gwarantowała; czym więcęcy czyniemy rozwa- „ gi, tym mniey okazujemy polityki, ubezpieczenia prerogatyw „ wiary naszej. „ Jmć Pan poseł Nurcki przymówił się czyniąc uwa- „ gę, że w materyi religii, gdy traktowali J. WW. Biskupi za we- „ zwaniem rady Stolicy Apostolskiej wierzyć należy, iż tyle uczynili, „ co siły dozwalaia. Jmć Pan poseł Czerlki w tych przymówił się „ wyrazach: „ W tak delikatney materyi milczeć byłoby grzechem, „ i gdyby każdy z nas wiedział, że okazanie sławney gorliwości „ ocali prerogatywy wiary lub zmnieyszy Ichmciow dyssydentow „ żądania, któżby z nas mówię nie był wymownym? przypomniemy „ tylko sobie, że ten dwor w którym mieliśmy iakąkolwiek na- „ dzieię, teraz nam iey odmawia, a zaś nie wiemy że Leopold „ Cesarz był sam przymuszony ulegaiąc okolicznościom, oddać Ich- „ mciom dyssydentom 700. Katolickich Kościołow, czyliż Rzeplta „ bez sił i wsparcia oprzeć się może; nie przyiąć więc umollifiko- „ wanych punktów, jest iedno co chcieć zostawić w mocy swojej „ tak uciomiążliwy dla narodu 68. traktat. „

Xże Woroniecki poseł Braclawski wniosł, aby Jmć Pan Baron „ de Rewitzki, dał prześ: Delegacyi swoią rezolucyą, ieżelibyśmy „ się temuż *ultimatum* sprzeciwić mogli, albo oneż przyiąć mamy tak „ iak jest podane od J. W. Posła Rossyjskiego. „

J. W. Poseł Dworu Wiedeńskiego miał głos takowy: „ Zapyta- „ ny od Xcia posła Braclawskiego, o radę i pomoc w materyi tak „ delikatney, lubo dwor mój, iakom miał honor oświadczyć, że- „ dnym sposobem nie wchodził w traktat, który poruszył Rzeczy- „ pospolitey spokoynosc, i był przyczyną, tyle iey nieszczęścia; „



„przecież dwór mój przez wszelkie obowiązki przyjaźni, starał się  
 „o to, ażeby na powłócznie narodu żądanie były umollifikowane  
 „punkta rzeczzonego traktatu, który gdyby była chciała utrzymać  
 „Najiaśn: Imperatorowa w całości, zapewneby dwór Cezarski  
 „nie był tego dozwolił. Teraz zaś gdy nie może być otrzymane,  
 „czegoby każdy z nas życzył, radzi roztropność tym się konten-  
 „tować co okoliczności pozwalają otrzymać, bo dla interessu *eligi-*  
 „*bilitatis* Ichmciw dypldydentów nie była nigdy intencya Najiaśn:  
 „Cezarzowej rozlewać krew, ale uczynić każdemu sprawiedliwość.  
 „Gdy nieustawała trudność „

J. W. Kanclerz Wielki Koronny rzekł: „Tak trzymać należy  
 „po gorliwych sercach, że nierozdzielną czynią powinnością obo-  
 „wiązkow bronić prerogatyw wiary, i one nad wszystkie majątki  
 „szacując, bądź i życiem utrzymywać. Upraszam jednak, aby o  
 „milczących zle nie sądzić, ja sam z nieysca mego mając większe  
 „obowiązki gorliwości, niechciałbym ich upewniać uchylić, ale  
 „mówić, tak jak mi sumnienie każe, powinienem, jeżeli prawda,  
 „że *rerum magistra experientia*, czyliż możemy zapomnieć, wiele  
 „nam złego zrobiła ta gorliwość, nie będąc z roztropnością złą-  
 „czona; gdyby 66. była wyznaczona kommissya w materji religii,  
 „nie byłoby zapewne przyszło do tych nieszczęśliwości, których  
 „po obfitym krwie niewinney wylaniu doznaliśmy, Najiaśniejszy  
 „Imperatorowa Rosyjska słysząc nieutulonego zakłarżenia narodu  
 „przez wielkość duszy, skłoniła się do umollifikowania punktów,  
 „tak krzywdzącego panującego wiary prerogatywy traktatu, i po-  
 „dał nam *ultimatum* Imć Pan Sztachelberg dając nam obcyą przyię-  
 „cia go, lub stałości rzeczzonego traktatu. Zapytam się naygoręt-  
 „szych serc, co jest lepiej, czy zostawić traktat w swoim brzmie-  
 „niu, ostatnim poniżeniem wiary naszej, czyli przecież pozyskać  
 „umollifikowane punkta, gdy mówię Najiaśniejszy Imperatoro-  
 „wa wspaniałości umysłu czyni nam tę łatwość, oddalając na zawsze  
 „Ichmciw Dypldydentow *ex Senatu & Ministerio*, nie mogę inaczej  
 „tylko rozważnie stosować zdanie moje do okoliczności, może iż  
 „Bóg, który sprawę swoją ma zawsze w opiece, zdarzy pomyśl-  
 „niejszy Rzeczypospolitey sytuacyą, gdy zaś J. W. poseł Rosyjski,  
 „żąda od nas rezolucyi, upraszam aby podpisać raczył, że to *ulti-*  
 „*matum* jest nieodstępnyim sprzymierzonych dworów ułożeniem „

J. W. de Benoit oświadczył: „Ja przylączę zdanie moje do  
 tylukrotnie przełożonych uwag J. W. Posła Rosyjskiego, i gdy  
 już z dworem moim jako aliantem wzięta była rezolucya ułożenia  
 tegoż *ultimatum*, rozumiem, że Rzeplta przyjąć go powinna oddalając  
 wszelkie konsekwencye, któreby spłynęły przez utrzymanie w  
 całości swciey zawartego 68. traktatu.

Xiąże Marszałek konfed: rzekł: „Rozumiem przeświadczona  
 „już prześ: delegacya nie tylko o gorliwości J. WW. Biskupów, ale  
 „i o doskonałej ich radzie, upraszać nam należy J. W. Posła Ros-  
 „syjskiego aby podał na pisimie, że od przepisanych *in ultimo* kon-  
 „dycyi odstąpić nie może, gdy uchylona nam pomocy nadzieja  
 „dworu Wiedeńskiego. Czyliż możemy sobie tak daleko podchle-



„biad, aby sprzymierzonych dworów wzięta rezolucya, dla bezsil-  
nych być mogła odmieniona. „

J. W. Posel Rosyjski w takowych przymówił się wyrazach:  
„Dwoch lat czynności w prześ: Delegacyi, czyliż nie zaświadcza  
„innie dożyć w umysłach J. OO. J. WW. Mc Panow, że w każ-  
„dey okazyi nayszczerzszych chęci okazania narodowi szacunku me-  
„go, uczyniłem i w tey Ichmc Dyssydentow okoliczności, te wszy-  
„stkie starunki, które zgadzając się z rozkazami Nayiaśn: Monar-  
„chini moiey, mogą być trwałym zaspokojeniem Rzepltey; nie u-  
„żywa Nayiaśn: Imperatorowa przemocy, ale chce być nieodstęp-  
„nią sprawiedliwości. Oddane *ultimatum*, lubo jest wcale w tych  
„punktach, które narod przyjąć powinien, na większą jednak sa-  
„tysfakcyą, można jeszcze i to przydać, że *eligibilitas*, do tych  
„szczegulnie ściągają się familii, które aktu są w Polścze, naostatek  
„oświadczam się iż już ostatni raz w tey materyi zostawiając zu-  
„pełney prześ: Delegacyi woli, albo przyjąć to *ultimatum*, albo być  
„pewnym, że cały traktat 68. zostanie niewzruszonym, i gotow  
„jestem dać na piśmie, że taka jest dworu mego rezolucya. „

Xiąże Czetwertyński posel Braclawski, stawiając przy wniesie-  
niu swoim rzekł: „Jeszcze raz podnoszę głos moy, który jeżeli nie-  
„winności sprawy obronić nie może, niechay zostawi potomności  
„ślady, gwałtu i przemocy we wszystkich czynnościach naszych,  
„i lubo myśl moja ta, iż w tey mierze powinienby nastąpić był  
„turnus, jednak żeby mnie kto nie winował, i gdy widzę pierwsze  
„osoby stosujące gorliwość do okoliczności, mówić prześtaie, choć-  
„bym zapewne miał co mówić. „

Imc Pan Germanowski posel Łeczycki wnioś, dopraszając się J.  
W. Posła Rosyjskiego, ażeby zostający niektórzy jeszcze obywatele  
i Xiąża w areście uwolnieni zostali.

J. W. Posel Rosyjski przyrzekł, naysolenniejszy oświadcze-  
niem, że od tego momentu wypuszczeni będą.

Imc Pan Biesiekierki był zdania, ażeby okoliczność Ichmcior  
Panow dyssydentow była zatrzymana do demerkacyi, po kilku ie-  
scze umowach, gdy J. W. Posel Rosyjski zarzekał się, iż żadnym spo-  
sobem od rzeczzonego *ultimatum* odstąpić nie może.

J. W. Prezes widząc tandem uspokojone umysły, czyli bardziey  
przeświadczone, że naywiększa gorliwość ulegać musi okoliczno-  
ściom. Zapytał się czy jest zgoda na projekt, podpisał go.

Imc Pan posel Wiski odezwał się. Ja z mieysca mego oświad-  
czam się, że tego nie był zdania, i że na to pisać się nie będę.

Solwowana była sessya do interesow partykularnych na godzi-  
nę 6tą po południu, do publicznych zaś materyi na dzień jutrzeyszy  
godzinę zwyczajną.

## SESSYA CZTERDZIESTA PIĄTA

D N I A 28. L U T E G O.

J. W. Prezes widziawszy zupełny komplet, rzekł: „Sessya dzie-  
Nn ij



„ sieyfa jest ostatnia; dnia jutrzejszego mamy się prezentować  
 „ przed Najjaśniejszym Panem, i stanami Rzepltey, trzeba nam  
 „ będzie okazać dzieło prac naszych, należy kilka niedokończonych  
 „ zaspokoić projektów, i o tych dziś powinna być mowa, innych  
 „ zaś materyi publicznych, żeśmy ieszcze nie dokończyli, wynika  
 „ konsekwencya upraszać Króla Imci o prerogacyą kilku dni, wątpię  
 „ nie trzeba że Najjaśniejszy Pan widząc tego potrzebę skłonić się  
 „ łaskawie raczy na prośby nasze.”

Xże Marszałek konfe: Koron: wniósł, aby te projekta trakto-  
 wane były, które nie są zupełnie dokończone.

Xiąże Sułkowski poseł Łomżyński odezwał się: „ Nie jest nigdy  
 „ prześ: Delegacya moim zwyczajem sprzeciwiać się komużkolwiek,  
 „ iednak projekt moy, który jest *in deliberatione*, że dziś *ad mentem*  
 „ prawa, powinien być rezolwowany, dopraszam się.”

J. W. Kanclerz Wielki Koronny rzekł: „ Jest powinnością mo-  
 „ ią donieść prześ: Delegacyi, o com był obligowany od Imc Xiędza  
 „ Nuncyusza, który oświadcza *suam sensibilitatem*, iezeli dnia wczor-  
 „ rayszego upadła okoliczność pomyślniejszych iego, dla Rzeczy-  
 „ polskitey starunków, oświadcza się, iż swoią deklaracyą dru-  
 „ kować każe dla uwiadomienia każdego, o wszystkich sposobach,  
 „ które w tey materyi od niego w traktowaniu były użyte.”

Imc Pan Starosta Nakielski zamawiał sobie głos: Xże Marsza-  
 łek konfed: rzekł: „ Okoliczność w której chce mówić Imc Pan  
 „ Starosta Nakielski *ex munere* urzędu swego, siera się do projektu  
 „ Xcia Sułkowskiego, Więc *suo loco* słuchać go będziemy; teraz  
 „ zaś taka kategorya idzie na stoł, która żadney nie cierpi kontra-  
 „ dykcyi, to jest prawa kardynalna, które podali J. W. W. Ministro-  
 „ wie cudzozi: i te oddaie Imc Panu Sekretarzowi do czytania. Ta-  
 „ kowe gdy czytano. Imc Pan Zyniewicz poseł Starodubowski  
 „ wniósł; aby legislacya wrocila się do izby poselskiej.”

Imc Pan Szamocki poseł Warszawski był zdania: aby wróciła  
 się dawna forma *Consiliorum*, które zdanie wsparła cała prowincya  
 W. X. Litewskiego. J. W. Poseł Rossyjski oświadczył: „ Lubo sprzy-  
 „ mierzone dwory, kazaly nam kardynalne prawa położyć za nie-  
 „ odstępne, z tym wszystkim gdy podobalo się, wnieść w dawne  
 „ prerogatywy stanu Rycerskiego, więc w tey mierze odsyla się do  
 „ dawnych konstytucyi, i nie może się więcey przydać, tylko za-  
 „ chowując dawną formę seymowania.”

Imc Pan Bułharyn poseł Wołkowyski odezwał się: „ Podano  
 „ kardynalne prawa, nie innym zapawne końcem, tylko aby za-  
 „ chować trwałość ich, *tandem* podobaloby się odmienić to prawo  
 „ narodowi, gdy mówię to prawo, trzeba odmienić, bo czyliż nie  
 „ znaiome nam influencye senatu, który przez intrygi, mieśza po-  
 „ rząddek seymowania, więc prosimy aby *inter jura Cardinalia*, była  
 „ umieszczona wszelka stanowi Rycerskiemu wolność *cudenda-*  
 „ *rum legum*.”

J. W. Poseł Rossyjski: Odezwał się Polskim ięzykiem: nie masz  
 nic do dodania, prosimy podpisać.

Xże Marszałek konfederacyi, czytał drugi raz sam takoweż pun-  
 kta. J. W. Kasztellan Zarnowski uczynił uwagę, że gdy te kardy-  
 nalne



nalne punkta zdadzą się być twierdzą wolności, przepisywać więc  
 ekskluzyą cudzoziemca do Korony, iest gwałcić *liberam electionem, esto*;  
 że powinien być katolik, ale czyliż narod może być wolny, niemo-  
 gąc obrać kogo się podoba. J. W. Posel Rosyjski odpowiedział:  
 „ Nie rozumiałbym, aby którażkolwiek prerogatywa, zaszczycała  
 „ bardziey narod Polski nad tę, iż każdy Polak może być kandy-  
 „ datem do Korony, ta szczegulnieysza prerogatywa, iako żadne-  
 „ mu nie równa się królestwu, tak odmieniona być nie może.,

J. W. Kasztelan Zarnowski rzekł: „ Jeżeli Ichmość Ministro-  
 „ wie cudzoziemscy podają nam te punkta, iż tak być musi, to co  
 „ innego, ale za co pisać, za zgodą trzech stanów, iest to interes  
 „ tak ważny, że tylko w złączonych stanach powinien być uła-  
 „ twiony.,

J. W. Kasztelan Mazowiecki wsparł wniesienie J. W. Zarno-  
 wskiego, czytając assūpt kardynalnych praw 68. w którym nie  
 było tego wyrazu za zgodą trzech stanów. Gdy kilku stawało J.  
 WW. czyniąc uwagi, że ekskluzyą dawać do Korony, iest ubliżyć  
 wolności narodu, który powinien być bez dependencyi, osobiwie  
 J. W. Kasztelan Zarnowski explikował się, że gdy Nayiaśniejza  
 Imperatorowa skłoniła się do umollifikowania traktatu 68. więc  
 trzeba prosić, aby pod tym iarzmem nie zostawał wolny narod.

J. W. Posel Rosyjski powtórzył pierwsze uwagi swoje oświad-  
 czając się: „ że ten punkt odmieniony być żadnym sposobem nie  
 „ może, bo elekcyje Królów Polskich, były tyle razy przyczyną  
 „ zakłócenia sąsiedzkich potencyi. Xiążę Marzalek konfederacyi  
 „ rzekł: „ Potąd prześ: Delegacya, nie zaspokoi się, widzę, tru-  
 „ dność, pokąd sobie szczerę nie powiemy prawdy, wiemy, że  
 „ iest napisano: że elekcyja ma być wolna, nigdy iednak albo da-  
 „ wno bardzo tego szczęścia nie mieliśmy, o toż gdy sobie to wy-  
 „ perswadiemy, że zawsze okoliczności dają nam Króla, toć wszy-  
 „ stkie kardynalne prawa, nie są tey wagi, aby miały wieczystość,  
 „ dziś iest konjunktura, po naydłuższym day Boże życiu Nayiaś-  
 „ Pana. Chociaż to prawo będzie iezeli zechcą nam go dotrzymać,  
 „ zawsze się do niego przychylemy, iezeli go uchylą potencye, nie  
 „ mamy sił dostarczających na utrzymanie iego, wspomniemy da-  
 „ wnych zwyczaj elekcyi, zostaniemy przeświadczeni, że przy  
 „ wsparciu, i ekskluzye nie miały miejsca. J. W. Biskup Łucki  
 „ przymusił się do reflexyi J. W. Kasztellana Zarnowskiego wyra-  
 „ ziwszy, iż oczywista *perplexitas* w tym punkcie, bo iezeli cudzo-  
 „ ziemca ekskluzya, przeto samo już nie wolna elekcyja, ale narod  
 „ w dependencyi.,

Xże Czetwertyński posel Braclawski odezwał się: „ albo ten  
 „ punkt wolney elekcyi iest żartem, albo doprawdy, iezeli do pra-  
 „ wdy a za coż ta dependencya, żebyśmy w naypierwszey preroga-  
 „ tywie byli związani.,

Imć Pan Jerzmanowski posel Łeczycki rzekł: „ Mówić o kar-  
 „ dynalnych prawach, iest to ostatnie uszczęśliwienie narodu lub  
 „ nieszczęście, piszemy prawa, które mają ostrzegać wolności, ale  
 „ oddaie to rozwaźce prześ: Delegacyi, iezeli się to z istotą wolne-  
 „ go narodu zgadza przyiać ekskluzyą, zostawmy to wolności na-



„rodu, będzie on wiedział, komu oddać Koronę, chyba, że to  
 „prawo tym kształtem przyjąć należy, co i inne narzucone, bo  
 „dependencya w elekcyi Króla nie zgadza się z wolną Rzeczypo-  
 „spolitą. Gdy Xiążę Marszałek konfederacyi poprawił tytuły że-  
 „by nie zdało się, iż za zgodą trzech stanów, też prawa J. W.  
 „Kasztellan Zarnowski i Xiążę Czetwertyński stawali, aby dana od  
 „Ichmciow Panów Ministrów cudzoziem: była nota, iako od tych  
 „kardynalnych praw Ichmć Panowie Ministrowie cudzoziemscy nie  
 „odstępują.

J. W. Poseł Rossyjski rzekł: „Na coż się zda tę notę zapisać,  
 „to macie J. OO. J. WW. w protokule, że te kardynalne prawa  
 „podane są od dworów naszych. Gdy iednak J. WW. na to po-  
 „zwolić nie chcieli, i coraz większe było izby zamieszanie. „

J. W. Hetman przelożył rzecz, że lubo ta ekskluzya nie zga-  
 „dza się z wolnością, ale Rzeczypospolitey sytuacya i okoliczność ta  
 „jest, że przyjąć musimy, co nam każą.

J. WW. Ministrowie cudzoziemscy oświadczali się, że tego nie  
 „odstępują punktu. Xiążę Marszałek Koronny upraszał, aby w tey  
 „mierze podać raczyli notę, i żeby *ad acta publica* ingrossowana była,  
 „którą J. WW. Ministrowie w tych zapisali słowach: „Trzey Mini-  
 „strowie sąsiedzkich dworów oddają prześwietney Delegacyi przy-  
 „datek do danych praw kardynalnych, który plancie,  
 „aktualnych formie rządów, sprzymierzonych dworów czyni nie-  
 „odstępnie potrzebny, i których nieodstępują. J. W. Kasztellan  
 „Zarnowski odezwał się: iak się zaczęły obrady przemocą, tak się  
 „widzę i kończą. Upraszam J. W. Kanclerza W. Koron: aby tę  
 „notę zapisaną w protokule, odebrał *ad acta publica*, niech nas za-  
 „świadcza potomności, żeśmy o to nie profilili, tylko iako słabi  
 „przyjąć musieli. Odpowiedział J. W. Kanclerz Wielki Koronny,  
 „gdy prześ: Delegacya czyni mi honor o przyznaniu mi że dopeł-  
 „niam powinności urzędu mego, upewnić mogę prześ: Delegacyą,  
 „że nie tylko ten dokument, ale i cały trakt czynności wiernie  
 „konferwowane będą *in actis* Rzeczypospolitey.

Xiążę Czetwertyński poseł Bracławski upraszał o notę względem  
 „punktu religii, którą gdy przyrzekli dać J. WW. Minist: cudzozi-

J. W. Kanclerz Wielki Koronny zapytał się, czy jest zgoda  
 „na podpisanie projektu, punktów kardynalnych, podpisał go.

J. W. Hetman W. Koronny wniósł, aby po zakończonym regu-  
 „lamencie wojskowym prowincyi Koronney, takowyż od Xięstwa  
 „Litt: był podany.

Imć Pan Starosta Nakielski miał głos takowy: „Gdy mi kom-  
 „missya skarbu Koronnego szukać światła w wykonywaniu prawa  
 „już od prześw: Delegacyi uchwalonego zaleciła. Dopełniać mi  
 „przychodzi wewnętrzney niespokojności kosztem ten ułożony  
 „na mnie obowiązek, bo albo *amicum Platonem*, albo *armitetiozem*  
 „*veritatem* dotykać koniecznie potrzeba, i ta twarda powinność  
 „choć urzędowi moiemu zaletą posłuszeństwa przynosi chwałę, lecz  
 „iż osobiłtemi gorzkościami nabywać obowiązany zostaię, kiedy  
 „popierając ogulność, własność moję urażać muszę. Jestem prześ:  
 „Delegacya w tey smutney toni, kiedy z iedney strony zaśczy-



„cam się słodką przyjaźnią J. O. Xcia Sułkowskiego Delegata i po-  
„sta Łomżyńskiego, od młodych lat zanieconą, tylu dowodami z  
„obydwoch stron wspartą, sercu memu bardzo miłą, rozumowi  
„bardzo potrzebną, a z drugiey mając honor tu być wysłanym  
„od kommissyi skarbu Koronnego, do czynienia reprezentacyi,  
„prześ: Delegacyi tego wszystkiego co skarb publiczny ruynuje i  
„niszczy, a iakże te dwie powinności wiernie i poświęcenie mam  
„wykonać i dopełnić. Tkliwie narzekam na niedolę moją, że te  
„dwa ogniwa tak uiednać nie podolam, żebym wspierając iedno,  
„drugiego nieufzczerbił, lecz że ogulność przed prywatą pierwsze  
„mieć winna ołtarze, i tą chwalną drogą własne serce moje, do  
„przyjaźni przywiązane wrażam, i iakowa gorejąca świeca własne  
„moje iestestwo niszczy, a publiczne dobro na widok podaje, kie-  
„dy reprezentuję prześ: Delegacyi, iż ta uchwała od niey tu posta-  
„nowiona, uwalniająca Miasto Leczno od wszystkich podatków,  
„nawet i od cła w te słowa brzmiąca. Przeto my z tych powodów  
„toż Miasto Leczno, co do mieszczan Chrześcianów, żydów i dzie-  
„dzica samego, od wszelkiego podatku tak dawnego iak i przyszle-  
„go ustanowić się mającego, bądź woyskowego i cywilnego, i cel  
„Skarbowi naszemu i Rzeczypospolitey powinno opłaty, do  
„drugich 6<sup>ciu</sup> lat uwalniamy. Mówię że ta uchwała dopiero ode-  
„mnie przeczytana, ieżeli od prześ: Delegacyi objaśniona nie bę-  
„dzie, wszystko cło całego kraiu, do tych czas do skarbu wcho-  
„dzące, zruynuje i zniszczy, a Miastu Lecznu całą korzyść ugrun-  
„tuje i przyniesie; wolno Rzeczypospolitey, zasłużonym obywa-  
„telom, świadczyć łaski i nadgrody, są w konstytucyach te litości-  
„we przykłady, iż tyle razy zniszczonym obywatelom czyniła  
„względy, uwalniając ich na czas wymierzony od publicznych  
„dawania podatków, ale od takowych tylko, które iuż są obracho-  
„wane i wielość swoię mają wyliczoną, i wytkniętą, iako to od po-  
„borów podymnego &c. od cła zaś nikogo Rzeczypospolita wolnym  
„mieć niechciała, i owszem konstytucyą Roku 1635. uroczyście  
„to ostrzegła, iż libertacye pogorzelcom na przeszkodzie chy nie  
„mają być, warowała toż samo, w konstytucyach lat 1629. 1638.  
„1643. i 1649. Ta ostatnia mówi w te słowa od cel żadne mia-  
„sto i miasteczko w Koronie, nie mają być wolne ani żaden *in ge-  
„nere* kupiec, ale te *juxta legem praescriptam* oddawać powinien, za-  
„dnemi choćby konstytucyami approbowanemi, przywilejami i  
„wolnościami nie załanianiać się *sub amissione mercium & panis*. Nie-  
„mniey i późniejszy konstytucye iak naydelikatniejszy zrenicy  
„bezpieczeństwa całości cła ostrzegały iako Roku 1659. reasłumu-  
„jąc uchwały lat dawniejszych 1647. i 1649. ustanowiono, aby ka-  
„żdy handlami się bawiący *inducendo & decernendo* &c. opłacał. Bar-  
„dzo to przezornie Rzeczypospolita tu czyniła, iż od opłaty &c.  
„żadnego handlującego, nigdy nie wyłączyła, ieżeli świadczyła  
„albo łaskę albo folgę, iak iey się podobało ziemianom swoim, to  
„zawsze w innych podatkach ią czyniła, ale nigdy w cło, bo inny  
„podatek, ma iuż wyrachowaną swoią wielość w funduszu swoim  
„łatwo tedy iest R. P. to mu darować, co iey iest iuż dobrze wia-  
„domo, lecz cło nie ma wymiaru, wielość iego iest nieogranicza-  
„Ooij



„ na, bo ta szczegulnie dependuie od sprężyn handlujących, a ci  
 „ choćby żadnych kapitałów nie mieli, kiedy mają te szacowną wol-  
 „ ności uchwałę, że wszystkie przez nich wprowadzono do państw  
 „ naszych kupiectwa po miastach rozwożone i sprzedawane żadne-  
 „ go cła opłacać nie będą, a czyliż wszystkie cudzoziemskie manu-  
 „ faktury kredytować im nie będą swoich towarów, a czyliż wszy-  
 „ scy kupcy kraiowi, z Warszawy, Poznania, Krakowa, Sąd-  
 „ mirza, Piotrkowa i inne obywatelstwa Leszczyńskiego szukać  
 „ nie będą? a choćby na koniec i temu się zabiegło przez rozrzą-  
 „ dzenie dziedzica, iż tym tylko ten przywilej od cła wolności  
 „ służyć ma, których konstytucya, iuż będącemi obywatelami  
 „ Leszna zaścoczyła, lecz ci sami kraiu całego kupcy nie mogliby  
 „ na swe imię z obcych kraiów towary zapisywać i sprowadzać bo-  
 „ by cło opłacać, żadnego na nie nie mieli pokupu, tańżeby by-  
 „ ły wszystkie kupiectwa obywatelów Leszczyńskich, coby sami tyl-  
 „ ko w kwiecie mieli swoy handel, innychby cały przepadł i upadł,  
 „ bo Lesznianie taniej wszystko mogąc sprzedawać, całego kraiu  
 „ odbył zwruciliby do siebie, a tak skarb Koronny, nie miałby ża-  
 „ dney od cła importaty, a próżną tylko na celników miałby ex-  
 „ pensę. Znieśby potrzeba wszystkie komory, bo te szczegul-  
 „ niey dla dopilnowania od cła proveniencyi są ustanowione, wszak  
 „ inne wszystkich podatków importaty, że są w wielości swoiey  
 „ obrachowane, mogłyby być prosto do skarbu wożone, albo w  
 „ kancelaryach składane, dla cła tylko iedynie komory stoia, a te-  
 „ by iuż próżną czyniły figurę, żeby obywatele Leszczeńscy na ca-  
 „ łe państwo nie od celne rozwożąc towary, one sprzedawać taniej  
 „ nad Innych kupcow mogli, zapewneby ci inni kupcy od nich te  
 „ towary ryczałtem brali, bo samiby na siebie ich iuż sprowadzać  
 „ nie mogli, ile iż expensą cła opłaconego szacunek ich towaru,  
 „ wynieśby się musiał, nie byłoby na niego pokupu, bo każdy ta-  
 „ niey u Lesznianow lub u ich kommissantów, po wszystkich mia-  
 „ stach rozłożonych kupowaćby go wolał. Już o tey prawdzie,  
 „ smutne doświadczenia kommissyą skarbu Koronnego przeraziły,  
 „ albowiem w tym czasie żyd obywatel Leszczyński używając tey  
 „ wolności nowo zyskaney od opłaty cła z Gdańska prosto tu do  
 „ Warszawy kilka set kamieni kawy nawiozł, ta wolność lęka tu-  
 „ teyszych kupców, i kommissyą skarbu Koronnego przeraża i  
 „ trudni, bo ta chcąc dopełnić prześ: Delegacyi wyroki nad tłumaczeniem  
 „ prawa tego nowo dla Lesznianów uchwalonego zastanawiać się musi.  
 „ Dla tego przychodzi tu do źródła i potrzebne-  
 „ bnego u prześ: Delegacyi szuka objaśnienia, bo iey się tak wy-  
 „ daie, iż ten szacowny przywilej miasta Leszna, nadany od opła-  
 „ ty cła ich uwalniający, na te tylko służyć widzi się towary, któ-  
 „ re w swoim mieście Lesznie sprzedają, te zaś które po innych  
 „ miastach rozwożą, od cła być wolne nie mogą, żeby zaś w tym  
 „ tłumaczeniu się kommissyą skarbu Korón:, iakiey nie popełniła  
 „ omyłki, szuka w duchu prawodawczym J. OO. J. WW. Panów  
 „ dobrodzieiów, iasnieyszych w tey materyi wyrażów, abyście  
 „ myśl swoią wybitniey iey oświadczyć raczyli, czy tylko te towary,  
 „ co się w samym Lesznie sprzedają, załłania na cła ten przywilej,

czyli



„czyli też wszystkie inne po całym królestwie rozwożone i sprzedawane, podpadać pod tę samą libertacyą mają, albo nie mają?  
„co miasta Leszna co mogło do skarbu importować, rejestra komory Leszno, dokładnie okażą, więc snadnieyby było skarbowi Koronnemu do sześć lat gdyby się tak prześwieatney Delegacyi podobało, podobną co rok sumię obywatelom tamteyszym w nadgrode użyłkaney od cła wolności wypłacać a nie wyłączać ich od ogulney iegoż wypłaty, bo jeżeli taka nastąpi prześwieatney Delegacyi decyzya, iż ta libertacya od opłaty cła tych towarów ich zaślania, które się w Lesznie sprzedają, te zaś co po królestwie rozwożą opłacone być powinny, przyczyni się tą ustawą skarbowi expenzy, bo komorami miasto Leszno okrażać będzie potrzeba, aby wszystkie zamtąd wychodzące towary, iako *extra Regnum* cło opłacać mające dopilnowane zostały. Inaczej szkodałby skarb na swoiey importacie, bo wszyscy kraiowi kupcy do Leszna by zajeżdżali, i zamtąd na wszystkie miasta ryczałtem braliby towary, i te nieodeclone, po całym sprzedawaliby kraju, wszak w innych wszystkich libertacyach ta sprawiedliwa zachowuie się proporcya, iż Rzeczpospolita od tego tylko obywatela uciśnionego uwalnia, co do publicznego importował skarbu. Co o cło mówiłem, to się do podatku soli ściągać powinno, bo gdy Lesznianie bez żadney opłaty, kupować ją będą, naturalnie iż ją taniey sprzedawac mogą i wszystkie wsie nasze, od nich ją będą nabywać i skarbowi Koronnemu żadney nie przyniosą importaty. Cokolwiek bądź iaka nastąpi obiaśniająca prześwieatney Delegacyi w tey materyi ustawa, taka dla kommissyi skarbu Koronnego będzie zawsze prawidłem, ta gdy już uczyniła przezemnie w ninieyszey reprezentacyi swoię powinność, uczyni chętnie i drugą, kiedy to dopełniać poświęcenie nie omieszka, co prześwieatna Delegacya w tey okoliczności ułoży i ustanowi. Ja że jestem teyże Kommissyi tłumaczem, choć kosztem szacowney przyiaźni, musiałem dopełnić mój obrządek, nie spodziewam się jednak aby tym sobie miał oziębic szacowne serce J. O. Xięcia Sułkowskiego Delegata i posła Łomżyńskiego iako miasta Leszna dziedzica, bo znam przykładną iego w patryotyzmie gorliwość, że powszechnego dobra zawsze jest obrońcicielem, ogulność nad prywatę przenosi, sobie być woli uciążliwym, publiczności pożytecznym więc śmieie mówię do niego. *Hæc peregi tantumq; tumet & ipse faceres.*

Xiążę Marszałek konfederacyi Kor: rzekł: „Trzeba oddać Imć Panu Staroście Nakielskiemu sprawiedliwość, że z obowiązku swego dokładnie wyexplikował skarbu Koronnego użytki, iednak że prawo stanęło, cała prześwieatna Delegacya niema wątpliwości, równie wątpić nie trzeba o wspaniałym zawsze umyśle Xiążęcia posła Łomżyńskiego, że co będzie widział publicznemu dobru użyteczniejszego, ten godny kollega chętnie to uczyni, y okaże nam, że widząc potrzeby Rzeczypospolitey nie zechce trudnić umollifikowania czyli zamienienia tych względów, które się podobalo prześwieatney Delegacyi uczynić obywatelom Leszczyńskim.

Xiążę Sułkowski Poseł Łomżyński zabrał głos takowy: „W nieodmiennym poważeniu oświadczonych tu gorliwych sentyment-



„ tów, godnego y przykładnego patryoty Imć Pana Starosty  
 „ Nakielskiego przewodnictwem iego, do tego który mam honor  
 „ posiadać stopnia teraz wspaniałym cnotliwego obywatela przykła-  
 „ dem mnie zaiste obowiązującego, w niemniejszy szanowaniu  
 „ zacnych mężów prześwietną Kommissyą skarbową składających,  
 „ o całość dochodów Rzeczypospolitey chwalebney troskliwości;  
 „ pozwolić raczy prześwietna Delegacya, abym w tym położeniu,  
 „ w którym mię tak wielkich mężów przeświadcza przykład, to w  
 „ krótkości słów wyłuszczył, co realne doznanie skutków łaski Rze-  
 „ czypolitey, zniszczonym obywatelów dziedzictwa mego uczy-  
 „ nionej, z uniknieniem wszelkiego uszkodzenia skarbu nayprzy-  
 „ zwoiciei poiednać może. Motywa extraordinaryne skłoniły prze-  
 „ świetną Delegacyą, do extraordinaryney świadczenia łaski, wia-  
 „ dome każdemu są gwałtowności nieszczęśliwych obywatelów, po-  
 „ żar całego miasta, nie opisana przezeń strata, tudzież upadek zu-  
 „ pełny handlu, dla zatamowania zagranicznego i ciężkości krajo-  
 „ wych danin, ieszcze *in anno* 48. nieszczęśliwi obywatele u stanów  
 „ Rzeczypospolitey zyskali łaskę, która odtąd nieuskuteczniłą, nie-  
 „ spokojność zażycia tego dobrodzieystwa dla domowych rozru-  
 „ chów, owszem dla nich co raz większe pomśczenie, dla Woie-  
 „ wództw Wielkopolskich tak wygodnego portu, okazana tu stra-  
 „ ta na pięć kroć sto tysięcy wynosząca, przedłużenia tegoż do-  
 „ brodzieystwa, na seymie teraśniejszy był powodem przeco nie  
 „ wątpię, że każdy wraz ze mną wielbić będzie okazane w tym  
 „ punkcie ku dobru publicznemu względy, w tym upewnieniu, że  
 „ prześwietna Delegacya, nie uchyli już okazanego zniszczonemu  
 „ obywatelowi wsparcia, stosując się chętnie do zniesienia wszel-  
 „ kich prawa obojętności, i chociaż co do podeyrzenia uzurpacyi  
 „ i na złe zażycia względów Rzeczypospolitey, o nieskażytności  
 „ moiej przekonany jestem, łatwość przecież moję do przyięcia  
 „ przyzwoitych środków takowym oświadczam sposobem, wiado-  
 „ mo jest prześwietney Kommissy skarbowey, że cło Leszczyńskie  
 „ w czasach nawet nieszczęśliwych rozruchów domowych, w cza-  
 „ sach mówię wojną obarczonych do 60. tysięcy, w czasach zaś  
 „ spokojniejszy, blisko do stu tysięcy importowało skarbowi Ko-  
 „ ronnemu, niech mi skarb Koronny sumnę średnią to jest 75  
 „ tysięcy co rocznie przez 6 lat na wsparcie obywatelów, na opła-  
 „ cenie długów miasta i synagogi bonifikuie, a niech obywatele, ie-  
 „ dynie od towarów zagranicznych, *propria consumptionis* i własnych  
 „ produktów *in Regno* wolnemi będąc, inne cła wszelkie płacą, a  
 „ tym sposobem wspaniałej intencyi Rzeczypospolitey stanów świad-  
 „ czenia im łaski stanie się zadolyc, i prześwietney Kommissy skar-  
 „ bowey nader chwalebna troskliwość swej doydzie mety, mam  
 „ honor tym końcem prześwietney Delegacyi prezentować projekt,  
 „ i onego przyięcia dopraszać się zaufanie, nie wątpiąc że J. OO. J.  
 „ WW. Panowie nie raczycie uchylać wspaniałości daru przezor-  
 „ nie uczynionego, cofnieniem łaskawych Rzeczypospolitey wyro-  
 „ ków. „

Gdy przeczytano rzeczony projekt. Xiąże Sułkowski Posel  
 Łomżyński podawał specyfikacyą od kilkunastu lat, wiele miasto Le-  
 szno do skarbu Koronnego importowało;



Ze jednak na ten projekt nie było zgody. J. W. poseł Ros-  
 „fyński odezwał się w te słowa: „Słyszac trzey Ministrowie, iż ma-  
 „terya wchodzi na stół, która już prawem, okazanych w prze-  
 „światney Delegacyi Xiążęciu Łomżyńskiemu względów, mam ho-  
 „nor oświadczyć, że gdy to stanęło, nie tylko za interessowaniem  
 „się trzech Ministrów, ale też za wolą przeświatney Delegacyi, nie  
 „byłbym się nigdy spodziewał, chęci odmiany prawa, którzy rze-  
 „czeni Ministrowie bronić nie przestaną, chcąc, ażeby wyroki prze-  
 „światney Delegacyi nie podpadały żadney odmianie. „

Xiążę Marzalek Wielki Koronny rzekł: „Podziękować na-  
 „leży Kommissyi skarbowey, że usty godnego kollegi, tak dokła-  
 „dnie usprawiedliwić raczyła, reprezentacyami swemi użytki skarbu  
 „Koronnego, ale już to po czasie, podobalo się przeświatney De-  
 „legacyi uczynić tę łaskę obywatelom miasta Leszna, wolno iey.  
 „Raz stanowione prawo odmienione być nie może, i dosyć jest  
 „przy nim *unius oppositio*. Teraz idę do samego Xiążęcia Łomżyń-  
 „skiego, od którego woli dependuie, odstąpić prawa, lub przy nim  
 „stanąć, iednak ta łaska spodziewam się po obywatelstwie iego być  
 „powinna proporecyonalna, w tey więc okoliczności powinna nam  
 „Kommissya skarbowa dać swoje zdanie, co będzie lepszego, czyli  
 „uwolnić toż miasto od cła, czyli iakowas uczynić tych względów  
 „zamianę, inaczej dosyć jest iakom rzekł *unius oppositio*. J. W.  
 „Dobrzyński podziękowawszy J. W. Staroście Nakielskiemu, za  
 „tak dokładne explikacye przychylił się do zdania Xięcia Marzał-  
 „ka W. Koronnego, że Kommissya skarbowa dokładniejszy po-  
 „winna dać explikacyą, co jest lepszego. „

Xiążę Marzalek Konfederacyi Koronney zabrał głos takowy:  
 „Niech to, co powiem, żadnego nie ciągnie wniesienia, że się od-  
 „miany nadanego prawa dopominam; bo iak się podobać będzie  
 „przeświatney Delegacyi, wszystkie iey upoważam wyroki; nie  
 „pragnę tego, chociażbym tak wiele przywiódł dowodów, że Rzecz-  
 „pospolita jest zawsze absolutną Panią; i dla tegom szczegulnie za-  
 „brał głos, abym mówił z przeświadczenia, że też samę ma moc  
 „Rzeczpospolita, którą mają wielowładne Państwa, wżakże tam  
 „*ex beneplacito* swoje odmieniają ustawy; pomiiam tyle doskonałych  
 „uwag, z których nam w swoim czasie przywiedzione będą wa-  
 „runki, dziś tenże sam przykład pierwszego nie znosi, nie trzeba  
 „tego J. OO. J. WW. explikować iako będącym w legislacyi, ie-  
 „żeli ku lepszemu skłonić się jest ich władzy. Nie trzeba mówię  
 „ani tego przywodzić, w którym czasie biorą swoją nieodmienność  
 „wyroki prawa, a że nie pierwszy raz stanowiącym przychodzi ie  
 „z okoliczności ulepszyć, więc o przyięcie projektu, iako na uży-  
 „tek skarbu Koronnego z miejsca mego dopraszam się. „

Xiążę Woiewoda Gnieźnieński miał głos: w którym podzięko-  
 „wał Kommissyi skarbowey, za dopełnienie obowiązków, stosował zda-  
 „nie swoje do Xięcia Marzałka Koronnego oddając przezorności  
 „Kommissyi skarbowey, aby w tey okoliczności podała *lumen*, co jest  
 „większym użytkowiem skarbu. „

J. W. Hetman Wielki Koronny rzekł: „Przeświatna Kommis-  
 „sya skarbowa okazała swoje prawo. Xiążę Łomżyński uczynił co  
 „zaświadcza dobre iego obywatelstwo. „

Pp ij



Jmć Pan Iezierski poseł Nurcki rzekł: „Pogódźcie się Wmć Panowie, a resztę Polski rozbierzcie.”

Xiąże Marszałek Wielki Koronny przełożywszy doskonale uwagi *de immutabilitate legis*, referował się do pierwszego zdania swego, wspomniał, że to prawem, co albo *per unanimitatem* albo *per turnum* decydowano, i dosyć jest *unius oppositio*, żeby odmienione nie było.

Xiąże Czetwertyński, był zdania żeby Kommissya skarbową zabiegając, uszkodzeniu skarbu Koronnego, z tak obojętnych prawa wyrazu, ustanowiła komory około Lelźna.

Xiąże Łomżyński rzekł: „Raczy przyiąć przeświećta Delegacya winne podziękowanie i kochany brat, że za powodem powłzechnego dobra, idę w ślad obywatelstwa, i pokazuje przeświećtney Delegacyi rzetelną kalkulacyą cła, które od kilkunastu lat miało Lelźno do skarbu importowało,

Jmć Pan Lipski poseł Gnieźnieński zaświadczył, że miasto Lelźno cały handel Wielkopolski utrzymuje, tak w manufakturach, iako i w konsumpcyi zbóż.

Jmć Pan Sumiński poseł Dobrzyński explikował, że to trzeba rozeznąć, co jest lepszym, i Kommissya skarbową powinna dać swoje uwagi, a dopiero jeżeli nie zaydzie *unius oppositio circa legem per turnum* decydować. Gdy była w tey mierze różność zdania.

J. W. Biskup Helmski, rzekł: „Znam ia wielkie w oyczyźnie zaślugi Xięcia Jmci Łomżyńskiego, szacuję obowiązek przyiaźni, przecież kosztem publicznym niechciałbym ich opłacać, widzimy w Xięciu Jmci Łomżyńskim wszelką łatwość obywatelskich myśli, nie tylko więc dosyć jest na tym, że Kommissya skarbową opowiedziała swoje uwagi, ale trzeba, żeby dała i sposób do wzięcia takich środków, w którychby i wzgląd Delegacyi był utrzymany, i skarb w obojętności prawa wyrazów nie był uszkodzony, wielu J. W.W. odezwalo się, że *lex* powinna *stare*, i to samo Xiąże Łomżyński ostrzegał, dopraszając się zapisania w protokole *immutabilitatem* wyroków przeświećtney Delegacyi.”

Xiąże Marszałek konfederacyi Koronney miał głos w te słowa: „Nauczyłem się od młodości lat moich formy sejmowania, nie opuściwszy żadnego seymu, żebym nie był posłem, nauczyłem się i formy Delegacyi, bom w niej był, 68. nauczyłem się naostatku i tego, że Rzeczpospolita zwykła zawsze na końcu przytępować do gratyfikacyi Marszałków, a to zapewne z tey przyyczyny, aby biorąc *mensuras*, proporcjonalną usługom i pracy ich oznaczała rekompensę, proszę się zapatrzeć, jeżeli przepisywała sobie Rzeczpospolita sposób nadgrody, czyli chałupę, czyli pieniądze czyli prerogatywy, wszystko to wolnemu sobie zostawiła szafunkowi, nie mówię względem interesu podanych projektów, którymi nie rozumiałem być uszczerbkiem skarbu, ale mówię tak że rekompensa Marszałkom, czy tym, czy innym sposobem, zawsze jednak prawem. Przypominam sobie toż prawo 64. którym *ex natura* gratyfikacyi nadano były, s. p. Jmć Panu Podskarbiemu Nadwornemu dobra Królewskie za dziedziczne, bonifikowała Rzeczpospolita Xięciu Radziwiłowi tak choy-



„nie, iego pretenzje. Dnia dzisiejszego inaczej się dzieje, do-  
 „pominają się wraz zemną i kolledzy służący i pracujący *in publico*,  
 „wszakże i ci nie *satisfatti*, jeżeli chcą rekompensy, bądź iakażkol-  
 „wiek względnych ferc J. OO. J. WW. kollegow nastąpi, nie mam  
 „nigdy tej myśli czynić uszczerbku Rzeczypospolitey, jestem  
 „pierwszy że niechęć być przykładem rozdrapania iey, żebym był  
 „zapaśiony chlebem szafunku łask, ale go dom mój od stu lat nie  
 „zakosztował, jeżeli pretenduje to zapewne nie więcej, tylko  
 „żebym był sposobnym służyć Rzeczypospolitey, appelluję na o-  
 „statku do ziomek moich, żem po dwa razy dziedziczny własny  
 „na usługach publicznych tracił majątek, oddaję los mój prześw:  
 „Delegacyi i pod medyacyą J. WW. Ministrów cudzozi: którym  
 „przypisać mogę, że mnie na tym postawili stopniu, jeżeli tak się  
 „podoba prześ: Delegacyi, odstępuje rzeczonych projektów. O-  
 „świadczył potym tenże Xiążę Marszałek *petita* swoje imo o po-  
 „większenie pensyi, *zdo* o upewnienie *Emphiteusim post sera fata* Sta-  
 „roftwa Miedzyrzyckiego, *ztio* zamianę Brozy, *4to* zapłacenia  
 „Woli.

J. W. Hetman W. Koronny rzekł: „W krótkich tylko mam  
 „honor przymówić się słowach, bom już cokolwiek nierychło przy-  
 „szedł. Trudno jest uchylć powinnych Xciu Marszałkowi  
 „konfe: obowiązków i wdzięczności, żeby jednak nadgroda pracy  
 „iego była według dawnego zwyczaju, biorąc proporcją od 6.  
 „niedziel do 2. lat, wielkaby summa i ciężka dla Rzeczypospolitey  
 „była do satysfakcyi. Widzieliśmy Xcia Imci tak ufilnie pracujące-  
 „go z uszczerbkiem zdrowia, sama sprawiedliwość wyciąga od  
 „nas względów, że zaś znaydowaliśmy się w okoliczności nieszczę-  
 „śliwego dzieła, to losowi przyznać, byleśmy wewnątrznie prze-  
 „świadczeni byli, żeśmy we wszystkich dopełniali obowiązków  
 „ratowania Ojczyzny.„ Gdy proszono o podpisanie projektu.

Xiążę Imć Wda Gnieź: mówił w takowych słowach: „Nadgroda  
 „i kara nie mogą się nigdy lepiej porównać iako z hamulcem i o-  
 „strogą pierwsze zachęca, drugie wstrzymuje, ta była zawsze myśl  
 „Rzepltey nadgradzać usługi publiczne, lecz i to było niemniej iey  
 „przezornością, aby wdzięczność nie była uszczerbkiem skarbu pu-  
 „blicznego. Projekt Xcia Imci Marszałka konfederacyi, był tylko  
 „iako od obywatela szukającego sposobu bez uszczerbku skarbu Ko-  
 „ronnego nadgrody prac swoich, gdy odstąpił Xiążę Imć Marsza-  
 „łek konfed: rzeczonych projektów, zaduśać jednak może prześ:  
 „Delegacyi względem winney iemu wdzięczności, wyexplikował  
 „Xiążę Imć Marszałek Wielki Koronny doskonałemi nader uwaga-  
 „mi, co jest ważność prawa i sposoby, których Rzezpospolita u-  
 „żywała, nadgrody Marszałkom feywowym, i od tych rozumiem  
 „Xiążę Imć Marszałek konfed: nieoddali się środków, które oka-  
 „żą wspaniałość iego w przyięciu umiarkowaney do sytuacji Rze-  
 „czypospolitey nadgrody.„

J. W. Prezes powtórzył *petita* Xcia Imci Marszałka konfe: gdy  
 „każdy z J. WW. odezwał się *cum particulari desiderio*. J. W. Hetman  
 „zalecił projekt Xcia Imci Marszałka konfed: lecz wielu J. WW. nie  
 „przecząc projektowi, dopraszali się, aby innych żądania były ró-



wnie umiejsczone. J. W. Prezes zalecił J. W. Kanclerza W. Koronnego, i Xcia Imci Wdy Gnieźnieńskiego. Imć P. Rychłowski poseł Czerński w takowych przymówił się wyrazach: Wyrzecby się zapewne trzeba być obywatelem Rzeczypospolitey, gdyby los ich miał być tak nieszczęśliwy, iakom slyszal przepisujących granice względu, w wolney ieszcze przecież Rzeczypospolitey. Zasługi Xcia Imci Marszałka konfe: czyliż nie przeświadczają z nas każdego o istotnych iego ku powszechnemu dobru starunkach? Wszakże on wyrwał nas z tey toni, w którą nas dla zysku swego wprowadził przedtym mocniejszy domow intrygi, zasłużył to sobie mówię Xiążę Imć Marszałek że w sternictwie iego prześw: stan Rycerki do tey przyszedł prerogatywy, iż staie się stróżem wolności; żądania więc iego iako są na sprawiedliwym bo samey wdzięczności fundamencie, nieomylnie każdy dobry przychylić się raczy. Trudno oraz zamilczeć i o nas samych ia zwłaszcza com od elekcyi nayiaś: Pana, służył *publico*, bezpiecznie powiedzieć mogę własnym majątkiem, oddawszy prześ: Delegacyi projekt, o przyjęcie iego łaskawych serc J. OO. J. WW. dopraszać się będę.

Xiążę Czetwertyński poseł Bracławski, rzekłszy: „Dobrze ten mówi i po obywatelsku, który nie w swoim wymowny interesie, oświadczał się być sczynienia przeciwnym *Emphiteusis* iako *directe* przeciwko prawu, ostrzegając jednak że jeżeli ta łaska będzie dla iednego, aby nikomu odmowiona być nie mogła.

Imć Pan Starodubowski Zyniew odezwał się: „Jeżeli prześ: Delegacyi wspaniałość zaszczycać będą względy, śmieie mogę zadużyć iey sprawiedliwości w oddaniu łaskawym sercom pracującego kolegę naszego J. W. Podkomorzego Gnieźnieńskiego.

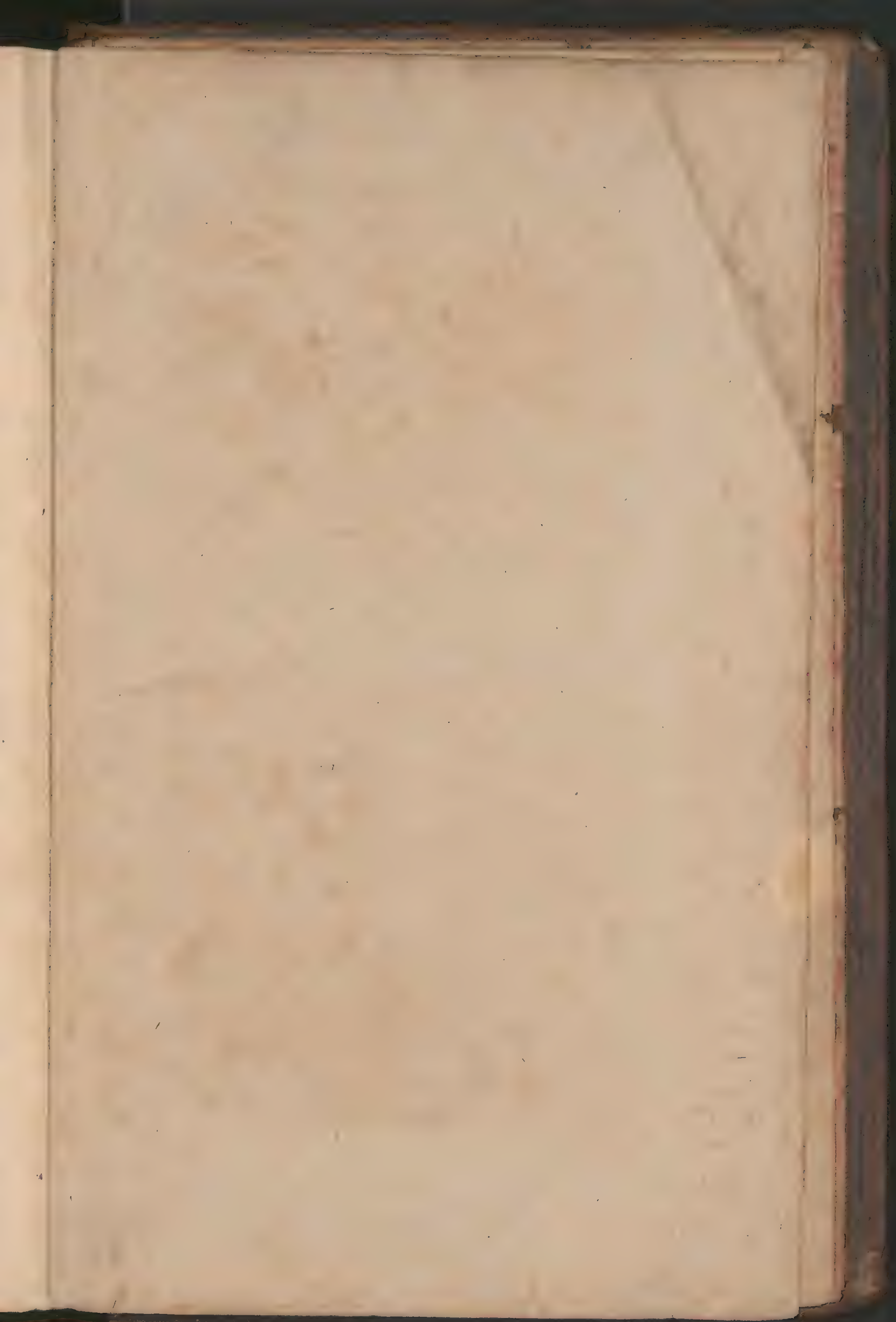
Gdy zamieszala się izba z przyczyny partykularnych każdego żądań, zwłaszcza że stawali niektórzy usilnie J. WW. aby razem tylko projektu tyczący się nadgrody były decydowane, mówiąc: *vis unita fortior*,

Xiążę Imć Marszałek konfed: oświadczywszy zupełne zaufanie losu swego w umysłach J. OO. J. WW. życzył, aby ta okoliczność co *ad Emphiteusim* była decydowana *per turnum*. Ze iednak nie chciano na to pozwolić. J. W. Hetman W. Koronny rzekł: „Day my sobie *stipulam manum in desideria* Xcia Imci Marszałka konfederacyi.” Xiążę Imć Sułkowski poseł Łomżyński przełożywszy w krótkich słowach, okazaną J. W. Hetmana W. Koron: tak ku Majestatowi wierność, iako i wielkie w Rzeczypospolitey zasługi zalecił go prześ: Delegacyi względem. Gdy dopraszano się o projekt dla niego.

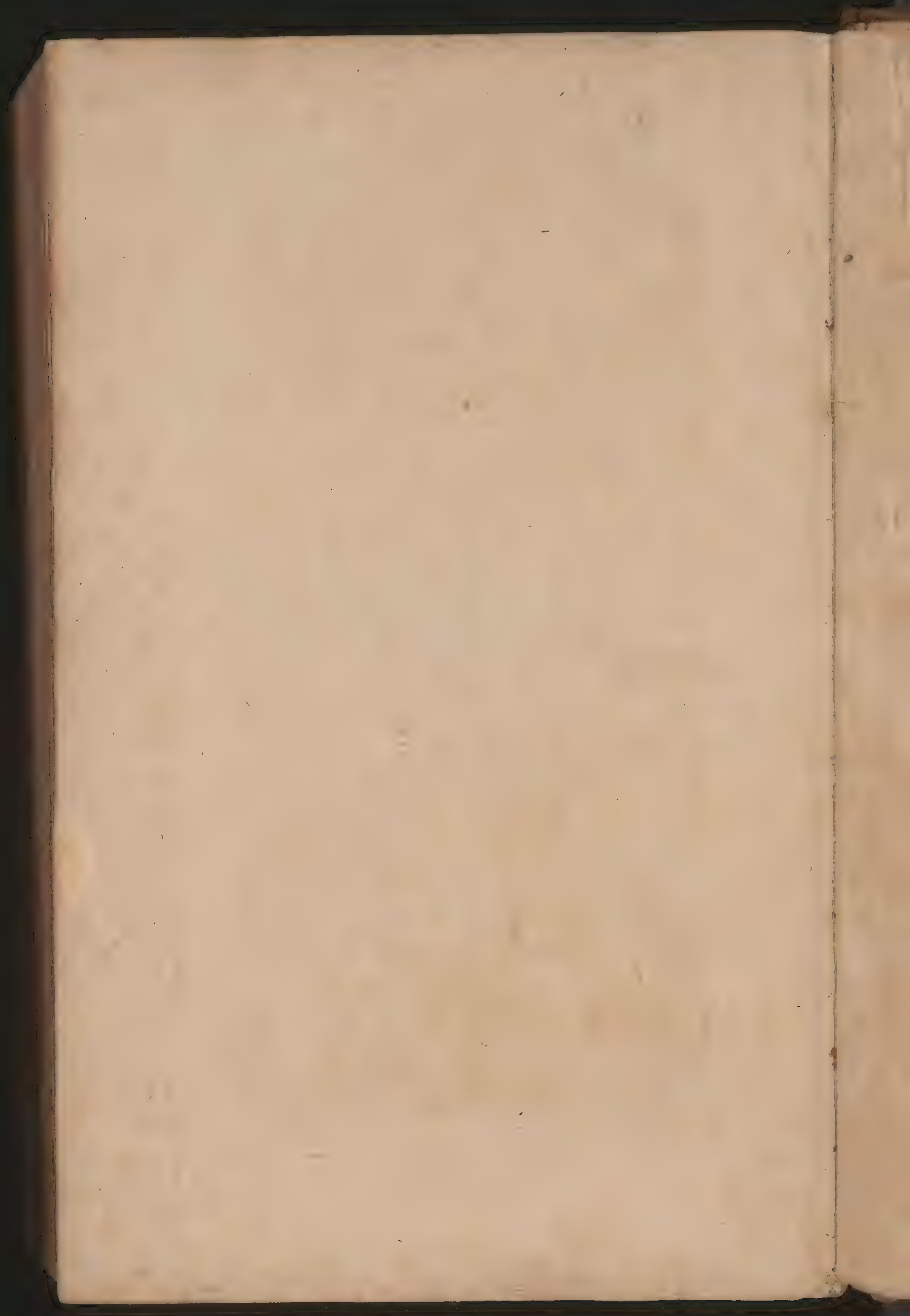
J. W. Prezes rzekłszy: „*Quod differtur non aufertur*. Już nie solował felfiyi, ale *ex incidenti cadentia* zaprosił J. OO. J. WW. na dzień jutrzejszy do złączonych stanów.

Koniec części Drugiej.

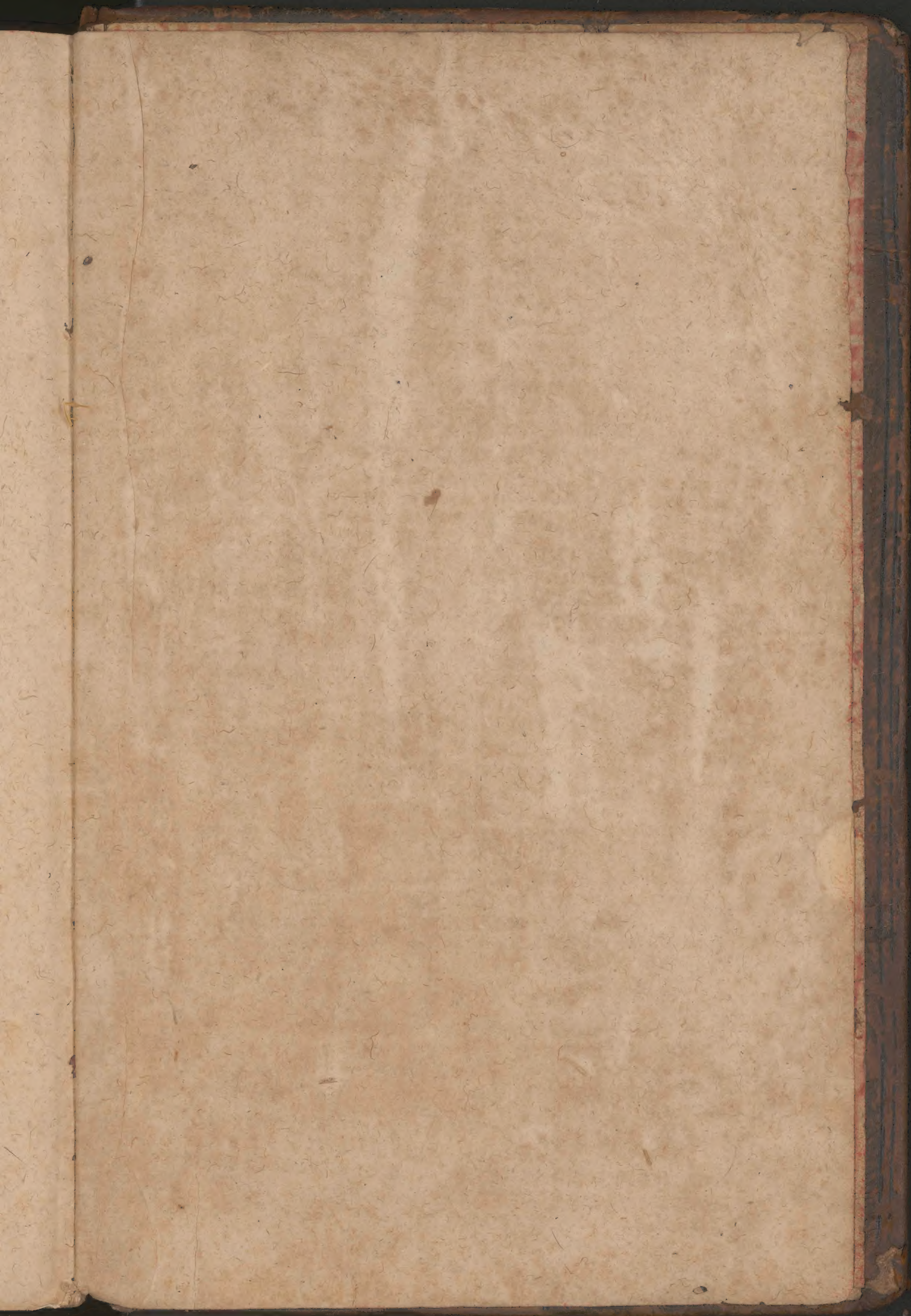




















sidr0018354



Biblioteka Jagiellońska



